

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

SERIA II

TOM VI

Białystok 2022

ZYGMUNT GLOGER

PISMA ROZPROSZONE
SERIA II

TOM VI: KORESPONDENCJA Z PISARZAMI,
UCZONYMI I RODZINĄ

Praca naukowa finansowana z programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa
Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2018–2022.



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

„Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji *Pism rozproszonych*
Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków
i korespondencji w siedmiu tomach” (nr rej. projektu 11H 17 0013 85).

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE
SERIA II

Pod redakcją
Jarosława Ławskiego i Łukasza Zabielskiego

TOM VI
KORESPONDENCJA
Z PISARZAMI, UCZONYMI
I RODZINĄ

Redakcja naukowa tomu:
Anna Romanik, Patryk Suchodolski, Łukasz Zabielski

Wstęp
Anna Janicka, Beata Kuryłowicz, Łukasz Zabielski

Opracowanie tekstów i przypisy
Patryk Suchodolski, Łukasz Zabielski

Białystok 2022

Recenzenci tomu: prof. dr hab. **Agnieszka Czajkowska**
(Uniwersytet Ostrawski, Czechy)
prof. dr hab. **Jarosław Poliszczuk**
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Redakcja naukowa edycji: Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski

Redakcja tomu: Anna Romanik, Patryk Suchodolski, Łukasz Zabielski

Streszczenia: TranslatePLUS.pl

Indeksy opracował: Michał Siedlecki

Korekta: Zespół

Ilustracje i mapy: Patryk Suchodolski

Skład, koncepcja graficzna: Wydawnictwo PRYMAT

Projekt okładki: Ewa Frymus-Dąbrowska

Redakcja tekstów: Patryk Suchodolski, Łukasz Zabielski

Nota biograficzna: Anna Janicka

Wstęp: Anna Janicka, Beata Kuryłowicz, Łukasz Zabielski

Nota biograficzna adresatów korespondencji Glogera: Michał Siedlecki

Na okładce wykorzystano ilustrację *Odlot jaskótek*, „Kłosy” 1868, t. 6, nr 148, s. 1

© Copyright by Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,
Białystok 2022



ISBN serii: 978-83-7657-424-0

ISBN tomu 6: 978-83-7657-430-1

Wydawnictwo PRYMAT, Mariusz Śliwowski
ul. Hetmańska 42, 15-727 Białystok
tel. 602 766 304; 881 766 304
e-mail: prymat@biasoft.net, www.prymat.biasoft.net

KSIĄŻNICA PODLASKA
IM. ŁUKASZA GÓRNICKIEGO W BIAŁYMSTOKU
KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH „WSCHÓD – ZACHÓD”
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
UNIwersytetu w BIAŁYMSTOKU

**KOMITET REDAKCYJNY *PISM ROZPROSZONYCH*
ZYGMUNTA GLOGERA: SERII DRUGIEJ**

Jarosław Ławski – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”
Uniwersytetu w Białymstoku – **Przewodniczący**
Łukasz Zabielski – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
– **Wiceprzewodniczący**
Jolanta Gadek – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Patrik Suchodolski – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Michał Siedlecki – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

WYKONAWCY – WSPÓŁPRACOWNICY PROJEKTU EDYCJI

Anna Alsztyniuk – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
Marek Bernacki – Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
Elżbieta Bogdanowicz – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
Piotr Grochowski – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Anna Janicka – Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu
w Białymstoku
Anna Józefowicz – Wydział Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku
Jolanta Kowal – Uniwersytet Rzeszowski
Dariusz Kukielko – Katedra Badań Filologicznych „Wschód–Zachód” UwB, EtK
Iwona Kulesza-Woroniecka – Uniwersytet w Białymstoku
Beata Kuryłowicz – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
Michał Mordań – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
Dariusz Piechota – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
Kamil K. Pilichiewicz – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Paweł Wojciechowski – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
Marta Wójcicka – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
Katarzyna Zimnoch – Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku



Zygmunt Gloger, zdjęcie ze zbiorów prywatnych Liliany Gloger
(prawnuczki Zygmunta Glogera)

Spis treści

PATRYK SUCHODOLSKI

Słowo od Redakcji 19

ŁUKASZ ZABIELSKI

Korespondencja Zygmunta Glogera. Wprowadzenie do lektury 23

ANNA JANICKA

Codziennność i pasja. Zygmunt Gloger w listach i wspomnieniach 39

BEATA KURYŁOWICZ

Etykieta językowa w listach Zygmunta Glogera 69

ZYGMUNT GLOGER (1845–1910) 83

MAPY 87

BIOGRAMY OSÓB NAJCZĘŚCIEJ POJAWIAJĄCYCH SIĘ
W KORESPONDENCJI ZYGMUNTA GLOGERA 93

PATRYK SUCHODOLSKI, ŁUKASZ ZABIELSKI

Zasady wydania 111

ZYGMUNT GLOGER

Korespondencja z pisarzami, uczonymi i rodziną 119

1868

1. Jan Gloger do Juliana Bartoszewicza, 28 października 121
2. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 17 grudnia 122

1869

3. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza, 20 maja 126
4. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza, 18 lipca 129
5. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 4 sierpnia 131
6. Michalina Gloger do Juliana Bartoszewicza, 30 września 133

1870

- 7. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza, 3 lutego 134
- 8. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 7 lutego 137
- 9. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 1 kwietnia 138
- 10. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza, 13 kwietnia 140
- 11. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 14 maja 143
- 12. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 28 maja 145
- 13. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 13 czerwca 149
- 14. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 20 czerwca .. 150
- 15. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza, 2 października 152

1871

- 16. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 3 lutego 154
- 17. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 3 lutego 157
- 18. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 23 lutego 157
- 19. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 10 grudnia ... 158

1872

- 20. Zygmunt Gloger do Kazimierza Bartoszewicza, 6 czerwca 160

1873

- 21. Zygmunt Gloger do Kazimierza Władysława Wóycickiego,
19 czerwca 163

1874

- 22. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 24 października 164
- 23. Józef Feliks Zieliński do Zygmunta Glogera, październik 165

1876

- 24. Zygmunt Gloger do Kazimierza Bartoszewicza, 25 lipca 170
- 25. Zygmunt Gloger do Władysława Łozińskiego, 10 sierpnia 172
- 26. Zygmunt Gloger do Adolfa Pawińskiego, 14 października 173

1877

- 27. Zygmunt Gloger do Władysława Łozińskiego, 6 lutego 175

-
28. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 23 lutego 176
29. Zygmunt Gloger do Kazimierza Władysława Wóycickiego,
21 sierpnia 178
30. Zygmunt Gloger do Gustawa Zielińskiego, 25 października 180

1878

31. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 12 stycznia 182

1879

32. Jan Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 23 kwietnia 185
33. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 29 czerwca 186
34. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 1 września ... 187
35. Zygmunt Gloger do Władysława Przybysławskiego, 14 października.. 188
36. Zygmunt Gloger do Władysława Przybysławskiego, 24 października.. 189

1880

37. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 6 stycznia 192
38. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 14 stycznia 193
39. Zygmunt Gloger do Władysława Przybysławskiego, 13 marca 194
40. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 15 maja 196
41. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 12 czerwca 197
42. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 1 lipca 198
43. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera, 3 września 199

1881

44. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 21 stycznia 201
45. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 22 stycznia 202
46. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera, 31 stycznia 204
47. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 10 lutego 205
48. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 2 marca 206
49. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 30 marca 208
50. Zygmunt Gloger do Józefa Łepkowskiego, 30 kwietnia 209
51. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 12 maja 213

52. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 8 czerwca 215
53. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 27 czerwca 216
54. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 31 lipca 216
55. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 16 sierpnia 217
56. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 8 listopada 218

1882

57. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 27 stycznia 220
58. Zygmunt Gloger do Józefa Majera, przed 11 marca 222
59. Zygmunt Gloger do Józefa Majera, 11 marca 223
60. Zygmunt Gloger do Władysława Bartynowskiego, 21 lipca 225
61. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, 14 sierpnia 227
62. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera, 10 września 229
63. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 16 września 231

1883

64. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 14 stycznia 233
65. Aleksandra Jelska do Zygmunta Glogera, 3 marca (14 lutego) 234
66. Zygmunt Gloger do Adolfa Pawińskiego, 21 maja 236
67. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 25 listopada 237

1884

68. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 20 stycznia 238
69. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 14 marca 239

1885

70. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 9 lutego 242
71. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 15 lutego 244
72. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, w sierpniu 245
73. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego, 30 listopada ... 246
74. Zygmunt Gloger do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”, 23 grudnia ... 248

1886

75. Zygmunt Gloger do redakcji „Kłosów”, 12 grudnia 251

1887

76. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera, 1 czerwca 257

1888

77. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 30 stycznia 259
78. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 3 kwietnia 259
79. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 18 lipca 261
80. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 20 sierpnia 262

1889

81. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 5 maja 264
82. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 1 sierpnia 265
83. Aleksander Jelski do Zygmunta Glogera, 28 (14) sierpnia 266

1890

84. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 27 marca 268
85. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 23 kwietnia 270

1891

86. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca, 24 marca 272
87. Zygmunt Gloger do Henryka Dynowskiego, 16 maja 273
88. Zygmunt Gloger do Henryka Dynowskiego, 16 czerwca 273
89. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 23 sierpnia 274

1892

90. Zygmunt Gloger do Elizy Orzeszkowej, data nieznana 276

1893

91. Janina Gloger do Michaliny Gloger i N.N. cioci, 20 sierpnia 277

1894

92. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 24 stycznia 279
93. Zygmunt Gloger do Władysława Łozińskiego, przed 19 maja 288

1895

94. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 30 stycznia	281
95. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 26 kwietnia	282
96. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 29 maja	283
97. Zygmunt Gloger do Aleksandra Jelskiego, 3 lipca	285
98. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, około sierpnia	286
99. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 28 października	287
100. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 10 listopada	289
101. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 6 grudnia	290
102. Zygmunt Gloger do Władysława Bełzy, data nieznana	290

1896

103. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 13 lutego	292
104. A. Mr[...] do Zygmunta Glogera, 20 lutego	292
105. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 19 sierpnia	293
106. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, w sierpniu	294
107. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, przed 28 października	295
108. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, przed 30 października	295
109. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 5 listopada	296

1897

110. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 29 stycznia	297
111. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 10 marca	299
112. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 4 czerwca	300
113. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 16 czerwca	302
114. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 24 czerwca	302
115. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 5 lipca	303
116. List otwarty Zygmunta Glogera, Jana Karłowicza i Ignacego Balińskiego, w lipcu	304
117. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 19 września	307
118. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 23 września	308

1898

119. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 18 stycznia 310
120. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 24 stycznia 311

1899

121. Zygmunt Gloger do Kazimierza Bartoszewicza, 23 marca 313
122. Michalina Gloger do przełożonej szkoły w Wersalu i Janiny Gloger,
18 kwietnia 314
123. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 6 maja 315
124. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 15 września 316

1900

125. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 21 stycznia 317
126. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 28 stycznia 318
127. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 4 marca 319
128. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 13 marca 321
129. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 29 kwietnia 323
130. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 6 maja 324
131. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 25 maja 325
132. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 13 października 327
133. Hipolit Orgelbrand do Zygmunta Glogera, data nieznana 328

1901

134. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 16 stycznia 329
135. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 13 lutego 331
136. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 10 czerwca 331
137. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 17 listopada 332
138. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, data nieznana 334

1902

139. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 21 stycznia 336
140. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 27 lutego 338
141. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 15 kwietnia 338

142. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 17 kwietnia	339
143. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, 29 maja	339
144. Bronisława Kondratowiczowa do Zygmunta Glogera, 6 listopada ...	340
145. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza, data nieznana	341
146. Marcin Olszyński do Zygmunta Glogera, data nieznana	341

1903

147. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 7 lutego	343
148. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 16 lutego	345
149. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 22 lutego	346
150. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 25 lutego	348
151. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 4 marca	348
152. Janina Gloger do N.N. cioci, 4 marca	349
153. Zygmunt Gloger do Bronisławy Kondratowiczowej, 8 marca	350
154. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 11 marca	351
155. Janina Gloger do N.N. cioci, 11 marca	351
156. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 31 marca	353
157. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 30 kwietnia	354
158. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 9 czerwca	355
159. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 9 czerwca	356
160. Zygmunt Gloger do Wacława Lasockiego, 10 czerwca	357
161. Bronisława Kondratowiczowa do Zygmunta Glogera, 28 lipca	359
162. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 20 września	359
163. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 14 października	360
164. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 17 października ..	363
165. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego, 3 listopada	363
166. Zygmunt Gloger do Henryka Wiercieńskiego, 18 listopada	364
167. Janina Gloger do Michaliny Gloger i N.N. cioci, 21 listopada	365

1904

168. Julian Krzycki do Zygmunta Glogera, 21 stycznia	366
169. A. Rudnicki do Zygmunta Glogera, 5 lutego	366

-
170. Janina Gloger do Zygmunta Glogera, 16 kwietnia 368
171. Bronisława Kondratowiczowa do Zygmunta Glogera, 14 czerwca ... 369
172. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego, 24 lipca 370
173. Adolf Szyszko-Bohusz do Zygmunta Glogera, data nieznana,
około lipca 372
174. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 29 października 373
175. Janina Gloger do Michaliny Gloger, 12 listopada 374

1905

176. Władysław Ławrynowicz do Zygmunta Glogera, 21 stycznia 376
177. Janina Gloger do Michaliny Gloger i N.N. cioci, 24 stycznia 377
178. Zygmunt Gloger do Artura Szaniawskiego, po 20 kwietnia 378
179. Zygmunt Gloger do Tadeusza Wróblewskiego, 22 września 379
180. Zygmunt Gloger do Ignacego Wróblewskiego, 10 listopada 380
181. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera, 25 listopada 382
182. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera, 27 listopada 384

1906

183. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera, 11 stycznia
(29 grudnia 1905 r.) 386

1907

184. Sławomir Odrzywolski do Zygmunta Glogera, 21 marca 384
185. Sławomir Odrzywolski do Zygmunta Glogera, 12 kwietnia 390
186. Zygmunt Gloger do N.N., data nieznana 391

1908

187. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 8 maja 392
188. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, 22 maja 393
189. Zygmunt Gloger do Waława Anczyca, data nieznana, po 22 maja .. 393
190. Janina Kozubowska do Zygmunta Gloger, 25 lipca 394
191. Zygmunt Gloger do Waława Lasockiego, 2 sierpnia 395

1909

192. Zygmunt Gloger do Józefa Korzeniowskiego, 9 lutego 396
193. Zygmunt Gloger do Tadeusza Wróblewskiego, 9 lutego 398
194. Józef Korzeniowski do Aleksandra Jelskiego, 11 lutego 399

1911

195. Kazimiera Gloger do Michała Federowskiego, 5 listopada 401

Data nieustalona

196. Karta wizytowa, Zygmunt Gloger i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)
do Władysława Ludwika Anczyca lub Wacława Anczyca 402
197. Janina Gloger do Michaliny Gloger 403

Bibliografia (wybór) 405

Noty o autorach edycji 429

Summary 439

Zusammenfassung 441

Резюме 443

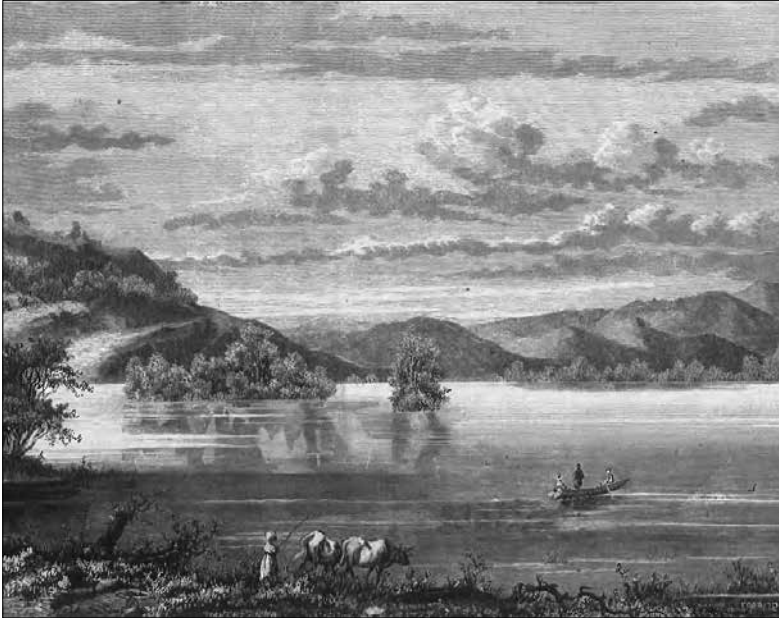
Рэзюмэ 445

Анотація 447

Santrauka 449

Indeks nazw geograficznych 453

Indeks nazwisk 459



Jezioro (Litwa), „Tygodnik Ilustrowany” 1867, t. 15, nr 384, s. 59



Wilk, „Kłosy” 1868, t. 6, nr 147, s. 5

PATRYK SUCHODOLSKI

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-2401-4576

Słowo od Redakcji

Zygmunt Gloger pisał dużo – każdy, kto zagłębił się w dotychczas wydane woluminy obu serii *Pism rozproszonych*, uzna to zdanie za truizm. Pisał on o cenach płodów rolnych, trosce o dziedzictwo kulturowe, obrzędach ludowych i starodawnych kronikach, turystyce i absenteizmie, o konsolidacji narodu i funkcjonowaniu w nim mniejszości, o rolnictwie oraz archeologii. Zajmujące go tematy można wymieniać długo. Dotychczas prezentowaliśmy pisma Glogera nadsyłane do czasopism lub wydawane jako publikacje zwarte – w obu przypadkach głęboko przemyślane, wyczelowane, przeznaczone szerokiemu kręgowi odbiorców, będące formą publicznej wypowiedzi w tej bądź innej kwestii.

Chyba można powiedzieć, że jako czytelnicy zdołaliśmy dobrze poznać oficjalne oblicze autora *Dolinami rzek*, jego świadomie wykreowany autoportret. Nie wiemy natomiast, jak jego świat wyglądał wewnątrz. Jakim był człowiekiem dla sąsiadów, przyjaciół, rodziny? Z czym borykał się w życiu prywatnym? Jak prezentował się „od kuchni” jego warsztat pracy, niekiedy budzący duże kontrowersje? Co pomijał w pismach drukowanych? Jakie spostrzeżenia zachowywał dla siebie lub wąskiego grona najbliższych – tak ze względu na carską cenzurę, jak uwarunkowania społeczne? Te kilka przykładowych zagadnień pomaga uzmysłowić, w jak dużym stopniu Gloger pozostaje zagadką, ile białych plam wciąż znajduje się w jego biografii, której od czasów monografii autorstwa Teresy Komorowskiej nie poświęcano większej uwagi. Do ich wypełnienia niezbędne są źródła epistolograficzne, z których przywołana badaczka również korzystała. Jednak na przestrzeni dekad ogłoszono drukiem jedynie nieliczne listy autora *Encyklopedii staropolskiej*. Dwukrotnie fragmenty jego korespondencji wydała Renata Żurkowa – z Józefem Ignacym Kraszewskim (w 1967 roku)¹ i Hieronimem Łopacińskim

¹ R. Żurkowa, *Listy Zygmunta Glogera do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Rocznik Białostocki” 1967, R. 7.

(w 1976 roku)². Znajdziemy je w *Dzielałach wszystkich* Oskara Kolberga³, w pracach Arkadiusza Kołodziejczyka⁴, Doroty Rembiszewskiej⁵.

Aktualny stan badań nad spuścizną epistolograficzną Zygmunta Glogera prezentuje się więc ubogo. Dotychczas ukazała się jej znikoma część, na dodatek rozproszona w publikacjach ogłaszanych na przestrzeni niemal sześciu dekad, co czyni ją trudno dostępną. Naturalnym było, że w trakcie prac nad wydaniem publicystyki oraz dzieł Glogera prędzej czy później pojawi się pomysł ogłoszenia zbioru zachowanej po nim korespondencji. Niestety, autor *Dolinami rzek* nie pozostawił uporządkowanego archiwum. Zgodnie z ostatnią wolą właściciela Jezewa, jego zbiory zostały rozproszone. Do dziś nie wiadomo, gdzie trafiło *gros* adresowanych do niego listów, czy pośród nich znalazły się brudnopisy odpowiedzi, czy przetrwały do współczesności. Z jednej decyzji Glogera, podjętej w ostatnim, jak można się domyślać, impulsive popularyzatorskim, pragnienia dekoncentracji własnej spuścizny celem zwiększenia zasięgu jej oddziaływania, wypływa nasza niemal zupełna niezajomość dużej i niezwykle istotnej sfery jego życia. Można rzec, że sam autor *Księgi rzeczy polskich* ukrył ją przed nami.

Z rozproszenia kolekcji pozostałej po Zygmuncie Glogerze wynika specyfika prac nad zebraniem pozostałej po nim epistolografii. Nie dysponujemy zasobem, który można uznać za punkt wyjścia poszukiwań – nie wiemy, kto do niego pisywał. Koniecznym okazało się ponowne dogłębne przestudiowanie życiorysu, uważne przyjrzenie się publikacjom, by odtworzyć sieć znajomości „Pruskiego”⁶. Dopiero wówczas możliwym stało się podjęcie tradycyjnych kwerend w poszczególnych bibliotekach, archiwach, przeszukiwanie zbiorów konkretnych osób: Kazimierza Władysława Wóycickiego, Juliana Bartoszewicza, Wacława Anczyca i wielu innych. Niekiedy wysiłki te kończyły się bezowocnie, kiedy indziej ważne znaleziska czekały w nieoczywistych miejscach. Prowadzone poszukiwania w dużej części przepadły na trudny czas pandemii lat 2020–2021, która nałożyła

² Taż, *Wokół „Encyklopedii staropolskiej”: listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, „Rocznik Białostocki” 1976, R. 13.

³ *Dzielał wszystkie Oskara Kolberga*, t. 64–65.

⁴ A. Kołodziejczyk, *Korespondencja przyjaciół. Listy Zygmunta Glogera do Tymoteusza Łuniewskiego z lat 1879–1904*, w: *Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, Warszawa 1999.

⁵ D.K. Rembiszewska, *Listy Zygmunta Glogera do Jana Karłowicza ze zbiorów Archiwum Historycznego w Wilnie*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, nr 4 oraz teŝe, *Sprawy uczonego ziemianina – listy Zygmunta Glogera do Jana Karłowicza*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.

⁶ Jako pierwsza próbę dokonania takiej rekonstrukcji podjęła Teresa Komorowska. Zob. taŝ, *Korespondencja Zygmunta Glogera*, [w:] *Fascynacje folklorystyczne. Księga poświęcona pamięci Heleny Kapeluś*, red. M. Kapeluś, A. Engelking, Warszawa 2002.

ograniczenia niespotykane dotąd w najnowszej historii. W trakcie kwerend zespołowi edytorскому przyszło borykać się z trudnościami, które wcześniej wydawały się nie do pomyślenia.

Przedkładany 6 tom drugiej serii *Pism rozproszonych* jest owocem tego trudu – mozolnej, niekiedy wręcz mrówczej pracy zebrania i usystematyzowania odnalezionych materiałów, przypadających na niesprzyjający okres. Nieocenionej pomocy zespołowi edytorскому udzieliła wnuczka autora *Encyklopedii staropolskiej*, pani Magdalena Zawadzka-Kwiatkowska, udostępniając listy znajdujące się w jej posiadaniu, rzucające nowe światło na rodzinę Glogerów, szczególnie jej żeńską część – Michalinę z Woynów i Janinę. Choć niniejszy wolumin może zdawać się skromny, by nie powiedzieć rozczarowująco niewielki na tle dotychczas wydanych, jest to wrażenie złudne. Jego małą objętość – stosunkowo, bo to w dalszym ciągu kilkaset stron lektury – w pełni rekompensuje treść, odkrywająca nieznane aspekty życia i pracy właściciela Jezewa, odsłaniająca oblicze dotychczas skryte pod maską „uczzonego ziemianina”. Zgodnie z przyjętymi założeniami edycji *Pism rozproszonych*, zasadniczą część tomu poprzedzają krytyczne wstępy: Anny Janickiej *Codziennosc i pasja. Zygmunt Gloger w listach i wspomnieniach*, Beaty Kuryłowicz *Etykieta językowa w listach Zygmunta Glogera* oraz Łukasza Zabielskiego *Korespondencja Zygmunta Glogera. Wprowadzenie do lektury*.

Przedostatni tom drugiej serii *Pism rozproszonych* przybliży nas do końca cyklu wydawniczego przewidzianego na lata 2018–2022. Jest zarazem pozycją, która wraz z następnym woluminem stanowi swoistą podserię wprowadzającą czytelnika w fascynujący „wewnętrzny” świat autora *Encyklopedii staropolskiej*. Wierzę, że zachęta do sięgnięcia po prezentowany zbiór korespondencji jest zbędna. Zostaje mi zatem jedynie życzyć pasjonującej lektury i samodzielnego „odkrywania” prywatnego oblicza Zygmunta Glogera.



Majowa niedziela na wsi, „Kłosy” 1868, t. 6, nr 151, s. 1

ŁUKASZ ZABIELSKI

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-5119-4835

Korespondencja Zygmunta Glogera. Wprowadzenie do lektury

1. Wstęp

Książka, którą oddajemy w ręce czytelników, szósta z kolei w siedmioczęściowej serii drugiej *Pism rozproszonych* Zygmunta Glogera, jest jedną z dwóch publikacji wieńczących naukowy projekt wydawniczy, realizowany w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w latach 2018–2022¹. Ostatni tom zawiera materiały graficzne, obrazy i rysunki zarówno samego Zygmunta Glogera, jak też najbliższych członków jego rodziny. Można bez przesady powiedzieć, że treść obu finalnych woluminów stanowi dopełnienie wszystkich wydrukowanych w latach 2020–2022 utworów, i w nie mniejszym stopniu całej publicystyki, jaką Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego oraz Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku wydały w latach 2014–2016². Wskazać w tym kontekście wypada też na dwie monografie pokonferencyjne, zbierające artykuły analityczne, szkice i przyczynki, które obok wstępów do wszystkich tomów *Pism rozproszonych* Glogera z obu serii oraz rozrzuconych po czasopismach i zbiorowych monografiach pojedynczych artykułów, składają się na główny zrąb współczesnej, XXI-wiecznej „glogerologii”³.

¹ Projekt NPRH pn. *Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach*; nr rej. projektu 11H 17 0013 85; kierownik prof. Jarosław Ławski (Uniwersytet w Białymstoku); jednostka koordynująca projekt: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.

² Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, red. J. Leończuk, J. Ławski, t. 1–3, Białystok 2014–2016.

³ Chodzi o dwie książki: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, red. J. Ławski, J. Leończuk, Ł. Zabielski, Białystok 2016, a także *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022. Oba tomy są owocem dwóch konferencji: Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczoney. Rewizje” (23–24 października 2015 roku) oraz Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera” (20–21 listopada 2019 roku).

Powodów potraktowania niniejszego dzieła jako jednego z uzupełniających, ale też rekapitułujących i rewidujących pewną całość, jest kilka. Przede wszystkim warto podkreślić sam jego charakter. Prezentujemy oto zbiór materiałów w znacznej części ukazujących się po raz pierwszy, wydobyty z rękopisów, dostępnych jedynie w archiwach, bibliotekach lub rękach prywatnych. Co ważne, mowa o treściach pozostających w dużym rozproszeniu, przechowywanych w instytucjach z różnych rejonów nie tylko Polski, ale też Europy, by wymienić Bibliotekę im. Wróblewskich w Wilnie (listy Tadeusza Wróblewskiego) czy Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas), gdzie w zespole Wileńskiego Towarzystwa Naukowego odkryto listy Glogera do Jana Karłowicza. Scalony zbiór korespondencji składa się na jeden z najważniejszych elementów obfitej i jakże imponującej zarówno swym rozmachem, jak też różnorodnością twórczości autora *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*⁴.

Po drugie, odsłaniamy kolejną obok publicysty, pisarza, poety słabo zbadaną twarz Glogera, czyli epistolografa. Wiemy, że blok tekstów, które udało się do niniejszej edycji pozyskać, stanowi jedynie część całej epistolografii starożytnika z Jeżewa, wiele jego listów uznaje się za zaginione, miejsce ich przechowywania pozostaje, póki co, nieznane. Należy żywić nadzieję, że kolejne dokumenty będą systematycznie odnajdywane i publikowane, co po latach umożliwi wznowienie edycji korespondencji w pełniejszym wymiarze oraz kształcie. W listach, podobnie jak w innych tekstach, posługuje się Gloger piękną, literacką polszczyzną, jego pismo jest bardzo staranne, dzięki czemu odczytanie rękopisów nie sprawia poważniejszych problemów. Wstępnej analizie tego tematu, tzn. portretu Glogera-epistolografa, podjęła się Anna Janicka w tekście *Codziennosc i pasja. Zygmunt Gloger w listach i wspomnieniach*, będącym jednym ze wstępów do tomu niniejszego. Dodajmy też, że w tomie niniejszym zdecydowano się umieścić także tekst językoznawczyni z Uniwersytetu w Białymstoku Beaty Kuryłowicz zatytułowany *Etykieta językowa w listach Zygmunta Glogera*.

Przedkładany materiał źródłowy pozwala interpretować wydane dotychczas prace starożytnika z Jeżewa w sposób może niekoniecznie inny, rewolucyjny, z pewnością jednak poszerzony, zniuansowany. Przez pryzmat listów przyglądamy się Glogerowi pochłoniętemu działalnością zawodową, misyjną, hobbystyczną, kreatywną, widzimy też jego życie prywatne, rodzinne, społeczne. Niektóre pojawiające się tu wątki mogą uchodzić za mniej dotąd eksplorowane.

⁴ Pisałem o tym w: *Zygmunt Gloger: między uniwersum Gutenberga a „literaturą w żywym słowie”*, [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, red. J. Leończuk i J. Ławski, t. 3: 1890–1910, wstęp Ł. Zabielski, M. Rutkowski, J. Ławski, opracowanie tekstu i przypisy Ł. Zabielski, S. Kochaniec, M. Siedlecki, P. Suchodolski, Białystok 2016, s. 21–42.

Jako przykład niech posłuży wiadomość wysłana 29 czerwca 1879 roku do Tymoteusza Łuniewskiego, z której wynika, że Gloger w tamtym okresie (1879–1880) snuł bardzo poważne plany poślubienia Róży (właśc. Rozalii) Gorczyńskiej (1858–1917). Sprawy nie sposób uznać za drobny jedynie incydent, incydent, jak przekonywała Teresa Komorowska, całość ciągnęła się bowiem kilkanaście miesięcy i miała duże szanse powodzenia. Informowany był o niej zresztą nie tylko Łuniewski, ale też Władysław Przybysławski. Na przeszkodzie przedsięwzięciu stanęła matka niedoszłej panny młodej. Postawiła ona warunek, by nowożeńcy zamieszkali w ich, tzn. Gorczyńskich, majątku ziemskim w Stryszowie k. Krakowa⁵. Gloger jako jedyne dziecko i spadkobierca swych rodziców, czując powinność opieki nad nimi, na podyktowane warunki przystać nie chciał i nie mógł. Jak tłumaczył przyjacielowi: „Mając własny majątek, stanowisko zdobyte, dom i środki do jego utrzymania, niepodobieństwem było dla mnie wyrzekać się tego wszystkiego, iść na fartuszek żony, pod pantofel jej matki”⁶. Warto powołać się na kontekst życia samego Łuniewskiego, który w tamtym czasie rozwodził się z żoną, a jednym z powodów tej decyzji – jak wynika z jego listów – był konflikt z teściową⁷. Z pewnością więc swego bliskiego przyjaciela, Zygmunta Glogera, uczuła na ów jakże delikatny aspekt życia małżeńskiego⁸.

Notabene, z tego samego korpusu tekstów wynika też, że dwór w Jeżewie planował odwiedzić w 1879 roku Bolesław Prus⁹, co mogłoby nie tyle podważyć stereotyp wzajemnej niechęci czy wręcz wrogości pomiędzy autorem *Dolinami rzek* a przedstawicielami warszawskiego pozytywizmu, ile ukazać ten temat w zdecydowanie większym sproblematyzowaniu i szerszym horyzoncie¹⁰.

⁵ Na ten temat zob. T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 214.

⁶ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, 29 czerwca 1879.

⁷ Zob. A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905)*, „Ze Skarbcza Kultury” 1990, z. 50, s. 103–134; tenże, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905): ziemianin, pisarz rolniczy, historyk i archeolog, publicysta*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki” 2006, t. 14, s. 204–238.

⁸ Zob. T. Łuniewski, *Z Bogiem zaczęty pamiętnik*, oprac. Z. Boglewska-Hulanicka, A. Chojnacki, Siedlce 2022.

⁹ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, 29 czerwca 1879: „Widziałem się z Prusem i bardzo go namawiałem, żeby razem z Wami odwiedził mnie kiedy w Jeżewie. Myśl ta podobała się mu i przyrzekł stanowczo to uczynić”. O polemice Glogera z Bolesławem Prusem zob. T. Komorowska, *Gloger...*, s. 305–307; A. Janicka, *Zygmunt Gloger wobec teorii i praktyki pozytywizmu*, [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 2: 1877–1889, red. J. Leończuk, J. Ławski, wstęp A. Janicka, D. Rembiszewska, oprac. Ł. Zabielski, S. Kochaniec, M. Siedlecki, G. Kowalski, Białystok 2015, s. 23–40.

¹⁰ Na temat zbieżności i różnic w poglądach Glogera i Aleksandra Świętochowskiego zob. P. Suchodolski, *Tradycja, historia, postęp – Zygmunt Gloger wobec historiozofii Aleksandra Świętochowskiego*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera*, s. 247–258.

Daje się zatem Gloger w swych listach poznać nie tylko jako działacz i społecznik, ale też zatroskany syn czy ojciec, zarządzający Jeżewskim majątkiem ziemianin, człowiek wysokiej kultury osobistej, mężczyzna próbujący pogodzić obowiązki gospodarskie oraz rodzinne z pasją eksploratora, badacza, odkrywcy. Przed czytelnikiem rysuje się ponadto oblicze osoby borykającej się przez wiele lat z trudnościami finansowymi, logistycznymi, biurokratycznymi itd., pisarza i w jednej osobie wydawcy własnych dzieł. Co równie ważne: poznajemy członków jego rodziny, przyjaciół, bliższych i dalszych znajomych, współpracowników. Wszystkie osoby, które w literaturze przedmiotu stanowiły tło biografii autora *Dolinami rzek*, pozycję w katalogu nazwisk legitymizujących tezę o szerokich jego kontaktach, tutaj otrzymują szansę dojścia do głosu, zaistnienia w pełniejszym wymiarze. Przede wszystkim jednak odsłaniają się relacje, nieraz nieoczywiste, być może zaskakujące, jakie z naszego bohatera łączyły z poszczególnymi członkami owego grona ludzi.

Tomem szóstym *Pism rozproszonych* udostępniamy więc cenne źródło informacji do badań nad twórczością, działalnością badawczą, kolekcjonerską, popularyzacyjną Glogera, a także nad specyfiką epoki, w której autorowi *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* przyszło żyć i pracować. Utrzymywał on bowiem kontakt z tak istotnymi dla XIX-wiecznej kultury oraz nauki polskiej osobistościami, jak Józef Ignacy Kraszewski, Julian Bartoszewicz, Oskar Kolberg, Kazimierz Władysław Wóycicki, Michał Federowski czy Józef Łepkowski. Opisywał ponadto Gloger otaczający go świat, wydarzenia o ogromnej wadze historycznej, a – trzeba podkreślić – był uważnym i przenikliwym obserwatorem. Jako naoczny świadek pozostawił więc nie tylko ważki, ale przede wszystkim interesujący konterfekt wydarzeń polityczno-społecznych dziejących się na przestrzeni lat, które obejmuje niniejsza edycja listów, czyli 1868–1909. Uwaga ta dotyczy zarówno korespondencji samego Glogera, jak też listów, których był on adresatem. Na przykład córka starożytnika z Jeżewa, Janina (właśc. Joanna)¹¹ z Glogerów Kozubowska (1883–1935), opisywała konflikty pomiędzy buntującym się chłopstwem a właścicielami ziemskimi na Polesiu w 1905 roku, których była naocznym świadkiem.

Przedkładana korespondencja winna być, żywimy nadzieję, uznana za liczący się dokument do badań nad polską historią, społeczeństwem i kulturą z przełomu XIX oraz XX wieku.

¹¹ Zygmunt Gloger córkę ochrzcił dwoma imionami: Joanna Michalina, natomiast nazywana była ona Janiną, jak sam pisarz przyznał w liście do J.I. Kraszewskiego (9.02.1885): „na pamiątkę rocznicy wiedeńskiej, w której roku przyszła na świat”.

2. Edycja listów

Listy Glogera były już publikowane, choć sporadycznie i fragmentarycznie. Część korespondencji ukazała się staraniem Renaty Żurkowej (1927–2015), wieloletniej pracowniczki (piastującej również stanowisko wicedyrektora) Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie¹². Za jej sprawą w latach 60. i 70. XX wieku wydane zostały listy autora *Roku polskiego* do Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903:

- R. Żurkowa, *Listy Zygmunta Glogera do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 7 [wyd. Białystok 1967], s. 261–278.
- R. Żurkowa, *Wokół „Encyklopedii staropolskiej”. Listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 299–307¹³.

Jeśli chodzi o korespondencję Glogera, wspomnieć należy o monografii Teresy Komorowskiej *Gloger. Opowieść biograficzna* (Warszawa 1985). Badaczka w swym opracowaniu życia i twórczości starożytnika z Jezewa często posługiwała się odnalezionymi źródłami epistolograficznymi, wielokrotnie przytaczając obszernie cytaty z listów, a niekiedy podając je w całości. Wykorzystana w monografii literatura daje miarodajny wgląd w to, jak duża dysproporcja istniała pomiędzy listami już wówczas wydrukowanymi a jeszcze niepublikowanymi. Te pierwsze można zebrać w następujących punktach:

- *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I: 1837–1876. *Dzieła wszystkie*, t. 64, zebrała i opracowała M. Turczynowiczowa, red. A. Skrukwa i E. Krzyżaniak, Wrocław–Poznań 1965.
- *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. II: 1877–1882. *Dzieła wszystkie*, t. 65, zebrała i opracowała M. Turczynowiczowa, opracowanie komentarzy i red. A. Skrukwa i E. Krzyżaniak-Miller, Wrocław–Poznań 1966.
- List Glogera do W. Bartynowskiego, za: J. Krzyżanowski, *Wstęp*, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wyd. z lat 1972, 1974 i 1978.

Z kolei źródła rękopiśmienne do życia i twórczości Zygmunta Glogera są u Komorowskiej kilkakrotnie liczniejsze:

¹² Zob. K. Grodziska, *Renata Żurkowa. Białystok 27 V 1927 – Kraków 23 I 2015*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2015, R. 60, s. 347–352.

¹³ Zob. R. Żurkowa, *Zygmunt Gloger związki z Akademią Umiejętności w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1973, R. 19 [wyd. Kraków 1974].

- Listy E. Tyszkiewicza ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.
- Listy Glogera do Wł. Mikułowskiego ze zbiorów Biblioteki PAN w Krakowie.
- List Glogera do K.W. Wóycickiego z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.
- Listy Glogera do T. Łuniewskiego z Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu, a także Bibliotece Narodowej w Warszawie.
- List Glogera do W. Łozińskiego z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.
- List Glogera do T. Zielińskiego z Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku.
- Fragment listu Glogera do J. Łepkowskiego z Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie.
- List E. Nowakowskiej z archiwum rodzinnego w posiadaniu wnuczki Z. Glogera, dr Anny Zawidzkiej w Warszawie.
- List A. Jelskiego do Glogera z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fragmenty korespondencji Glogera z drukarnią Anczyca ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie.
- List Glogera z Archiwum Elizy Orzeszkowej w Instytucie Badań Literackich PAN w Warszawie.
- List Glogera do H. Dynowskiego z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.
- Brudnopisy listów Michaliny Glogerowej z archiwum rodzinnego Anny Zawidzkiej.
- List Glogera do M. Rollego z Biblioteki PAN w Krakowie.
- Listy B. Kondratowiczowej, A. Rudnickiego, A. Szyszko-Bohusza do Z. Glogera z Działu Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (teka M. Federowskiego).
- List Glogera do I. Wróblewskiego z archiwum rodzinnego Anny Zawidzkiej.
- List Glogera do K. Hoffmana z Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy.
- List Glogera do J. Korzeniowskiego z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.
- List S. Odrzywolskiego do Glogera z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.
- List Glogera do H. Sienkiewicza z Muzeum pisarza w Oblęgorku.

O Glogerze-epistolografie zapomniano na długie dekady. Fragmenty jego korespondencji staną się przedmiotem edycji dopiero u progu lat 2000, a to z ini-

cjatywy wydawniczej polskiego historyka związanego między innymi z Akademią Podlaską w Siedlcach, prof. Arkadiusza Kołodziejczyka (1957–2011):

- Arkadiusz Kołodziejczyk, *Korespondencja przyjaciół. Listy Zygmunta Glogera do Tymoteusza Łuniewskiego z lat 1879–1904*, [w:] *Kultura ludowa Mazowska i Podlasia. Studia i materiały*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, Warszawa 1999, s. 213–254. Przedruk: A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski*, „Zeszyty Korytnickie”, t. 1, Korytnica 2009, s. 51–90.

Kolejne listy ukazały się już w wieku XXI, ich adresatem był Jan Karłowicz. Dokumenty przechowywane są w Archiwum Historycznym w Wilnie. Zostały odnalezione, opracowane i wydane przez prof. Dorotę Rembiszewską, językoznawczynię z Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie:

- Dorota K. Rembiszewska, *Listy Zygmunta Glogera do Jana Karłowicza ze zbiorów Archiwum Historycznego w Wilnie*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, nr 4, s. 173–194¹⁴.

Lista osób, z którymi Zygmunt Gloger korespondował, jest długa. Nie liczba adresatów okazuje się jednak najistotniejsza, lecz konkretne nazwiska, które warto przywołać (w układzie alfabetycznym):

Wacław Anczyc, Ignacy Baliński, Julian Bartoszewicz, Kazimierz Bartoszewicz, Władysław Beza, Henryk Dynowski, Michał Federowski, Aleksandra Jelska (późniejsza żona Zygmunta Glogera), Aleksander Jelski, Jan Karłowicz, Bronisława Kondratowiczowa, Janina z Glogerów Kozubowska (córka Zygmunta Glogera), Józef Ignacy Kraszewski, Julian Krzycki, Wacław Lasocki, Władysław Ławrynowicz, Józef Łepkowski, Hieronim Łopaciński, Władysław Łoziński, Tymoteusz Łuniewski, Józef Majer, Sławomir Odrzywolski, Marcin Olszyński, Hipolit Orgelbrand, Eliza Orzeszkowa, Adolf Pawiński, Władysław Przybysławski, A. Rudnicki, Adolf Szyszko-Bohusz, Kazimierz Władysław Wóycicki, Ignacy Wróblewski, Tadeusz Wróblewski, Gustaw Zieliński, Józef Feliks Zieliński.

Wymieńmy ponadto instytucje, ośrodki publiczne, biblioteki i archiwa, a także zbiory prywatne, skąd publikowaną w niniejszym tomie korespondencję pozyskano (układ alfabetyczny):

¹⁴ Zob. D.K. Rembiszewska, *Sprawy uczonego ziemianina – listy Zygmunta Glogera do Jana Karłowicza*, [w:] *Naukowe i literackie swiaty Zygmunta Glogera...*, s. 135–148.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie,
Archiwum Historycznym w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas).
Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Państwowe w Łodzi,
Archiwum Państwowe w Płocku,
Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,
Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu,
Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie,
Biblioteka Jagiellońska,
Biblioteka Narodowa w Warszawie,
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie,
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego,
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie,
zbiory prywatne Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej (prawnuczki Zygmunta Glogera) w Warszawie.

Pozyskiwanie oraz opracowywanie materiałów archiwalnych przypadło na czas szczególnie niekorzystny, niesprzyjający tego typu inicjatywom. Były to lata 2020–2021, a więc okres reżimu sanitarnego związanego z pandemią COVID-19. Instytucje publiczne w tamtym okresie zostały albo czasowo zamknięte, albo funkcjonowały w ekstremalnie ograniczonym zakresie. Ze względu na obowiązujące obostrzenia sanitarne – prowadzenie kwerend prze-suwało się w czasie, a poszukiwania w zasobach poszczególnych instytucji musiały być realizowane etapami. Prace nad edycją przeciągały się więc w czasie. W części przypadków jedyną możliwością dotarcia do źródła stało się zamawianie jego cyfrowej kopii.

W trudnych okolicznościach bardzo pomogły nam różne osoby życzliwe, pracownicy poszczególnych bibliotek oraz archiwów. Dlatego w imieniu Redakcji i Wydawców niniejszego tomu pragnę im wszystkim serdecznie podziękować, a szczególnie pani Elżbiecie Ostromęckiej, Kierownik Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu za pomoc w pozyskiwaniu materiałów; a także pani prof. Dorocie K. Rembiszewskiej za zgodę na wykorzystanie materiałów archiwalnych, które odnalazła ona w Muzeum Historycznym w Wilnie. Niech wolno mi będzie również wyrazić wdzięczność osobie, która pomogła w kontaktach z niektórymi instytucjami w Polsce, czyli dr Iwonie Kuleszy-Woronieckiej z Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku. Duże podziękowania pragnę ponadto skierować do osoby, bez której nasza wydawnicza inicjatywa przechodziłaby większe trudności, mianowicie Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej z Warszawy, prawnuczki Zygmunta Glogera, która otworzyła przed nami

rodzinne archiwum, zawierające nie tylko wiele rękopisów swego znamienitego przodka, ale także obrazy, rysunki i inne materiały archiwalne.

Jak wspomniałem, bezpośredni dostęp do fizycznych wersji źródeł w wielu przypadkach okazał się niemożliwy. Z tego powodu redaktorzy musieli zdecydować się na zamawianie rękopisów w wersji albo mikrofilmów wypożyczonych do Książnicy Podlaskiej, w której edycja powstawała, albo skanów, cyfrowych kopii. Niektóre materiały źródłowe są umieszczone w internecie, w otwartym dostępie online, co zdecydowanie ułatwiło ich opracowanie i włączenie do niniejszego zbioru.

3. Treść i charakter korespondencji Glogera

Korespondencja Zygmunta Glogera pod względem tematyki nie jest jednorodna, tym bardziej, że zamyka się w bardzo szerokich ramach czasowych. Publikujemy bowiem listy z lat 1868–1909, co pozwala przyrzeć się zmianom, jakie zachodziły w życiu starożytnika z Jeżewa na Podlasiu, poczynając od ostatnich lat jego edukacji, poprzez etapy rozwijania kontaktów towarzyskich, nawiązywania i zacieśniania współpracy z wieloma osobami i instytucjami polskimi, intensyfikacji prac archeologicznych, etnograficznych, popularyzatorskich, wydawniczych, trudny okres zarządzania rodzinnym folwarkiem, aż po ostatni etap życia, przeprowadzki na stałe do Warszawy, wydawania głównych dzieł, w tym *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*, przynależności do różnych stowarzyszeń, m.in. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz Towarzystwa Ochrony nad Zabytkami. Listy pozwalają przyrzeć się nie tylko tym fragmentom biografii, które nie były dotąd eksponowane, ale też poznać „od kuchni” warsztat pisarski, wydawniczy Zygmunta Glogera. Korespondencja odsłania bardziej intymną twarz pisarza, zdecydowanie inną niż tę, którą prezentował w tekstach adresowanych do czytelnika masowego.

O czym są listy objęte niniejszą edycją? Na to pytanie każdy czytelnik powinien odpowiedzieć samodzielnie. Udostępniamy bowiem teksty pozbawione tematów, które można uznać za najważniejsze, brak tu wyraźnych lejtmotywów. Chociaż, co naturalne, wybrane kwestie mogą wydawać się bardziej eksponowane. Takimi z pewnością są sprawy zawodowe, związane z oficjalną działalnością autora *Dolinami rzek*. Więcej o codzienności rodziny Glogerów dowiadujemy się z korespondencji Janiny, córki Zygmunta; bardziej otwarcie niż jej ojciec dzieli się ona szczegółami z rodzinnego życia. Być może nasz bohater okazywał się wylewny w listach do rodziców, tym bardziej więc szkoda, że żaden z tego typu dokumentów się nie zachował. A może skrytość była stałą cechą jego osobowości? Wszak w wiadomościach wysyłanych do najbliższych przyjaciół, przede

wszystkim Tymoteusza Łuniewskiego, ogranicza się Gloger do informacji związanych z licznymi podróżami, planami naukowo-wydawniczymi czy – co charakterystyczne – finansami. Zresztą temat pieniędzy przewija się przez wiele publikowanych tutaj tekstów.

Renata Żurkowa we wstępie do przywoływanej przeze mnie edycji listów, zatytułowanym *Wokół „Encyklopedii staropolskiej”. Listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, właśnie trudności finansowe, jakie towarzyszyły pisarzowi podczas wydawania swego pomnikowego dzieła, umieściła na pierwszym planie:

Trzeba wiedzieć, że w tym okresie, kiedy Gloger zabierał się do *Encyklopedii staropolskiej*, rola wydawcy nie była łatwa. Gloger musiał łożyć na wydawnictwo ze swej – jak mówił – niezasobnej kieszeni. Od drugiego tomu wydawnictwo to wprawdzie otrzymało wsparcie z Kasy im. Mianowskiego, mimo tego zasiłku jednak do końca roku Gloger borykał się z trudnościami finansowymi. Autor sam troszczył się o prenumeratorów i kolportaż dzieła, konsultował się z drukarzami, zabiegał o recenzentów, szukał dróg do poszczególnych redakcji pism periodycznych, by zamieścić recenzje albo tylko anonsy¹⁵.

Temat ten opisała również Teresa Komorowska w cytowanej już monografii. Warto jednak podkreślić, że analogiczne trudności – jak wynika z korespondencji Glogera – dotyczyły nie tylko *Encyklopedii staropolskiej*, ale praktycznie wszystkich, ukazujących się u progu XX wieku dzieł pisarza z Jeżewa. Świadczą o tym zarówno wiadomości słane do wydawców (*vide*: wydawnictwo Anczyców w Krakowie), jak też wspomniane listy do Tymoteusza Łuniewskiego, przyjaciela, od którego Gloger pożyczał pieniądze i któremu otwarcie opowiadał o wszystkich decyzjach, zabiegach i aktywnościach podejmowanych po to, by zachować płynność finansową, utrzymać ciągłość realizacji planowanych oraz rozpoczętych przedsięwzięć. Interesująca w tym kontekście okazuje się zmiana nastawienia samego Glogera do wyzwań, z którymi przyszło mu się mierzyć jako autorowi i wydawcy własnych książek. Na początku 1900 roku, przepełniony nadziejami, wiarą w sukces, opowiada Łuniewskiemu o rozpoczęciu druku *Encyklopedii staropolskiej*:

[...] mam nadzieję, że będzie należała [encyklopedia – Ł.Z.] do dzieł najpopularniejszych i najpiękniejszych w naszym piśmiennictwie. Prawda, że pracę mam szaloną i trudności do zwalczenia wielkie i różnolite. Dotąd jednak wszystkie przezwyciężam pomyślnie, np. cenzuralne i pieniężne [...]. Mieszkam obecnie ze Stachem moim

¹⁵ R. Żurkowa, *Wokół „Encyklopedii staropolskiej”. Listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 299.

przy ul. Chmielnej, nr 59, mieszkania 14, ale jeżeli interes mój wydawniczy rozwinię się należycie, to będę musiał wziąć oddzielne mieszkanie i w takim razie ogromadzę przy sobie oboje dzieci¹⁶.

Trzy lata później, wydając ostatnią część *Encyklopedii*, ton jego listów w tym samym temacie wyglądał nieco już inaczej, fakt finalizowania całości projektu oznajmiał Gloger z uczuciem wręcz ulgi. „Ponieważ jestem teraz wolniejszy – informowałam 17 października 1903 roku Łuniewskiego – bo encyklopedię wczoraj pisać skończyłem, więc mogę zastosować się do dnia, w którym będziesz sobie życzył, abym przyjechał”. Z kolei pod koniec lipca 1904 roku pisał do przyjaciela: „Na dalszy rachunek należnego ode mnie procentu za rok 1904 poważniejszą sumkę wniosę w dniu 30-ym lipca, a resztę we wrześniu. Na *Encyklopedię staropolską* mam dużo zamówień, ale na jesień, bo teraz wszyscy piją wody, wojażują i nie mają wieczorów do czytania”¹⁷. Zazwyczaj książki pisarza z Jeżewa, nie tylko *Encyklopedia*, cieszyły się zainteresowaniem czytelników, nakłady szybko topniały, jednak równolegle piętrzyły się problemy kolportażowe, dystrybucyjne, a cała praca wymagała o wiele większych inwestycji czasu, energii i osobistego zaangażowania, niż się pisarz pierwotnie spodziewał.

Wątek finansów Glogera jest oczywiście zbyt obszerny, aby móc go tutaj choćby pobieżnie omówić. Co trzeba jednak powiedzieć, to fakt, że temat pieniędzy nie łączył się wyłącznie z projektami wydawniczymi. Przykra, choć utrzymująca się do końca życia autora potrzeba dbania o kalkulację kosztów, dotyczyła wszystkich aspektów życia Glogera oraz jego dzieci. Znamienne są tu listy Janiny, w których temat ten pojawia się kilkakrotnie. Na przykład w jednej z wiadomości wysyłanych z Wersalu do rodziców opisuje ona kwestię rzekomej utraty 100 franków:

Dotąd nie mogę sobie wytłumaczyć, co stryjenka Konstantowa miała na myśli, donosząc drogim Rodzicom o straceniu owych 100 fr.? Jakkolwiek bowiem rzeczywiście woreczek pąsowy z pieniędzmi był wypadł z dorożki, zaraz jednak został podniesiony. Inna jednak zaszła kombinacja. Oto na drogę przeznaczone było rs. 80, a wyszło z powodu choroby gardła przeszło 100, pieniądze, które brakowały, wzięłam z owych 100 fr. i dlatego bardzo mi niewiele pozostało. Oto stan moich interesów; ja dla siebie nic nie potrzebuję, przykro mi tylko niewymownie, że klasztor za swoje własne pieniądze kupował i sprawiał mi wszystko, co jest potrzebne do uniformu¹⁸.

¹⁶ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, Warszawa, 21 stycznia 1900 r.

¹⁷ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, Warszawa, 24 lipca 1904 r.

¹⁸ J. Gloger do Z. Glogera, Wersal, 24 stycznia 1898 r.

Wielokrotnie córka Zygmunta Glogera podkreślała także – co nie jest pozabawione, jak się zdaje, znaczenia – że nie potrzebuje pieniędzy, a ewentualne zakupy, najczęściej dotyczące elementów garderoby, pokrywa z własnych oszczędności. Przywołajmy też przykład jednej z nielicznych próśb, jakie skierowała ona do ojca, a które wiązały się z poniesieniem wydatków:

[...] gdyby Tatko mógł mnie kazać zrobić trochę biletów wizytowych, to byłabym bardzo z tego rada. Dotąd nigdy ich nie miałam, ale to nieprzyjemnie przypisywać się wiecznie na bilecie babci lub cioci, albo do każdej, nawet mało znacznej osoby pisać zaraz list na imieniny. Jeśli jednak to by drogo kosztowało, to lepiej nie kupować, a ja i tak się już obejść jakoś¹⁹.

Bez wątpienia poważne problemy finansowe generowało gospodarstwo rolne w Jeżewie. Listy przynoszą w tym temacie obfity materiał do badań. Powierzchnowe przyjrzenie się biografii autora *Dolinami rzek* daje przekonanie, że dopóki żył Jan Gloger (1811–1884), jego gospodarstwo dobrze prosperowało, rozwijało się. Po śmierci gospodarza w 1884 roku jego syn zdecydował się – choć nie od razu, trwało to latami – majątek najpierw wydzierżawić, następnie sprzedać, przenosząc się na stałe do Warszawy. Podstawę takich osądów stworzył sam Zygmunt Gloger, informując Józefa Ignacego Kraszewskiego w liście z 3 marca 1871 roku:

O sobie napisać mogę, że mieszkam ciągle w Jeżewie nad brzegami Narwi, a lubo kocham rolę i gospodarstwo i nim zajmuję się z ochotą, ale więcej siedzę wśród książek, archeologii i ludu, rad, że ojciec większą część zajęć gospodarczych trzyma w swojej ręce, co, jak sam twierdzi, utrzymuje go przy zdrowiu i siłę²⁰.

Naszego bohatera uznaje się za osobę doskonale obeznaną z tematem pracy na roli. Poświadczają to liczne jego publikacje, wypowiedzi oraz ustalenia badaczy. Łatwo wszakże założyć, że bliżej mu było do teorii niż praktyki, że ponad obowiązki gospodarskie przedkładał pracę intelektualną, badawczą, publicystyczną. Mógł sobie na to pozwolić, mając silne wsparcie w ojcu, który długo zachowując zdrowie, nie stracił zainteresowania pracą fizyczną czy administracyjną. Jan Gloger umierał w majątku rolnym, który ulegał w tamtych latach (80. XIX wieku) stopniowemu poszerzaniu. Jeszcze bowiem w 1877 roku jego syn informował Gustawa Zielińskiego w jednym z listów, że planował wraz z ojcem „wydobyć z rąk żydowskich przez kupno pewien kawałek dobrej ziemi”. Kilka lat później, w połowie 1881 roku Glogerowie

¹⁹ J. Gloger do Z. Glogera, Jeżewo, 4 marca 1900 r.

²⁰ Z. Gloger do J.I. Kraszewskiego, 3 marca 1871 r.

nabyli 12 włók (czyli około 200 hektarów) ziemi „stanowiących przyległy do Jeżewa folwarczek Zacisze z dóbr Stelmachowo”²¹. W latach 1883–1884 folwark wzbogacił się o słynny Jeżewski browar, którego uruchomienie Zygmunt Gloger uzasadniał następująco: „Ponieważ ziarno daje dziś lichego dochód, założyłem więc duży browar, w którym przy pomocy samych krajowców produkuje się piwo w najlepszych gatunkach, co daje mi środki do wydatków na cele naukowe i humanitarne”²².

Sytuacja zmieniła się po śmierci Jana Glogera, którego majątek – powtórzmy więc – jego syn po kilku latach samodzielnego gospodarowania najpierw wydzierżawił, następnie sprzedał. Gdy jednak uważniej przyjrzeć się dokumentom, łatwo jest ten stereotypowy obraz podważyć. Zdecydowanie warto cały temat zniuansować. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że cytowany list z 3 marca 1871 roku był skierowany do Kraszewskiego, czyli szkolnego przyjaciela Jana Glogera. Pytanie, na ile Zygmunt chciał przekazać opis zgodny ze stanem faktycznym, a na ile pragnął wysunąć na pierwszy plan fakt świetnego zdrowia swego ojca. Zwróćmy uwagę na to, że autor *Dolinami rzek* mówi tutaj o sobie, że „ciągle mieszka w Jeżewie”, pomimo licznych planów naukowo-wydawniczych, które generowały potrzebę nieustannych spotkań, kontaktów osobistych. Na przestrzeni wszystkich lat, które obejmuje niniejsza edycja listów, obserwujemy Zygmunta Glogera w nieustannym ruchu, ciągłych podróżach, niekończących się planach peregrynacyjnych. Wskazuje na to już choćby jakże szeroki wachlarz adresów, z których swoje listy wysyłał. Za pośrednictwem korespondencji informuje pisarz o mnożących się spotkaniach, pobytach poza rodzinnym domem. Jako przykład wymieńmy początek cytowanej już epistoły do Łuniewskiego z 29 czerwca 1879: „Wpadłem do Warszawy jak po ogień...”.

Nie bez znaczenia byłoby jednak pytanie o to, która z form działalności Glogera odbywała się kosztem której. Gdyby nie praca na roli, czy jego wyjazdy nie miałyby aby większej intensywności? W liście do Jana Karłowicza z 5 maja 1889 roku wspomina, że Michał Federowski zapraszał go na cały miesiąc do siebie w celu wspólnych poszukiwań archeologicznych, jednak z zaproszenia musiał Gloger zrezygnować, uzasadniając: „a któż by ciągnął za mnie taczkę kłopotów gospodarsko-browarnych? Teraz obsiewam jarzyny [...]”. Oczywiście w 1889 roku prowadził gospodarstwo już samodzielnie, ale jeszcze w końcówce lat 70. i początkach 80. XIX wieku potrzeba przebywania w majątku w Jeżewie była niezwykle istotna, jeśli nie najważniejsza i realizowana kosztem innych planów. Wszak z małżeństwa z Różą Gorczyńską zrezygnował, o czym była mowa, ze względu na potrzebę zarządzania majątkiem Jeżewskim, nie tylko obowiązek opieki nad starzejącymi się rodzicami sprowadzał go do rodzinnego domu.

²¹ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, 12 maja 1881 r.

²² Z. Gloger do J.I. Kraszewskiego, 9 lutego 1885 r.

Gdyby spróbować ustalić hierarchię życiowych priorytetów autora *Dolinami rzek* na podstawie kolejności zadań i wyzwań, które wymieniał w listach, charakteryzując swoją codzienność, znamieną byłaby wiadomość wysłana do Kraszewskiego w lutym 1885 roku, zatem już po śmierci Jana Glogera: „Ja zawsze mieszkam w Jeżewie na Podlasiu, pod Tykocinem, skąd pocztę odbieram. Gospodaruję, czytam, kopię, szukam, zbieram i piszę pomniejszych artykuły, a do większych prac naukowych gromadzę materiały”²³. Na pierwszym, jak widzimy, miejscu pojawia się fakt bycia w Jeżewie oraz gospodarowania. W temacie planów badawczo-wydawniczych wspomina Gloger, że gromadzi materiały, szykując się do etapu produktywnego pod tym właśnie względem, który to etap – jak wiemy – nastąpił kilka lat później. Już bowiem w 1894 roku opowiadał Łuniewskiemu o wydzierżawieniu swego gospodarstwa niejakiemu Godlewskiemu, a więc człowiekowi, który stanie się jednym z często się pojawiających w późniejszej korespondencji bohaterów.

Owszem, autor *Dolinami rzek* przeniósł się z Jeżewa do Warszawy, ale na pewno nie była to decyzja łatwa, nie wynikała też z przedkładania jednej aktywności (twórczo-badawczej) ponad inną (uprawa roli)²⁴. Bezcennych w tym temacie argumentów przyniosłaby analiza ówczesnej sytuacji gospodarczej ziemian polskich na Podlasiu, uwzględniająca kwestie urodzajów, koniunktury rynkowej na towary rolne, uwarunkowań prawnych, politycznych, decyzji urzędniczych itd. Świetnym do tego typu analizy punktem wyjścia mogłyby się okazać sprawozdania obficie przez Glogera wysyłane do „Gazety Handlowej” od roku 1871 do 1886, a później zupełnie zarzucone.

Faktem często odnotowywanym w jego biografii jest też stosunkowo późny ożenek, bo z Aleksandrą z Jelskich założył rodzinę dopiero w 1882 roku, a więc gdy liczył niemal 40 lat. Można przyjąć, że Jan Gloger, choć przekazywał synowi w spadku okazałych rozmiarów gospodarstwo rolne, nie wymuszał jednocześnie szybkiego ustatkowania się, pozwalając na rozwój osobisty i zawodowy, z czego młody Zygmunt skrupulatnie skorzystał. Popularną i często cytowaną w różnych opracowaniach wypowiedzią o dwudziestokilkuletnim autorze *Obrzędów weselnych* są słowa jego dalekiej krewnej, Narcyzy Żmichowskiej (była siostrą Kornelii Żmichowskiej, żony Karola Glogera, brata Jana), które dotyczą jego stanu cywilnego z lat 70. XIX wieku: „Od swojej pełnoletności więcej czasu w Krakowie

²³ Z. Gloger do J. I. Kraszewskiego, Jeżewo, 9 lutego 1885 r.

²⁴ Ważnym kontekstem badań nad sylwetką Glogera-gospodarza może się okazać fakt, że moment przejścia przez niego folwarku w Jeżewie nałożył się na dotkliwy kryzys agrarny w całym Królestwie Polskim. Zob. w tym temacie J. Łukasiewicz, *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Warszawa 1968; dobrym źródłem informacji okazuje się też pamiętnik Tymoteusza Łuniewskiego: tenże, *Z Bogiem zaczęty pamiętnik*, oprac. Z. Boglewska-Hulanicka, A. Chojnacki, Siedlce 2022, s. 135–137.

niż w domu przesiedział. [...] Powiadają, że za poważny, i prawda, gotów się z jakimś zabytkiem starożytności ożenić”²⁵. Ten komentarz przywołuje się na zasadzie żartu, poświadczającego nieprzeciętną pracowitość i zawodowe ambicje Zygmunta. Świadczy on jednak dobitnie o tym, że – choć mogło to wzbudzać powszechne zdziwienie krewnych oraz środowiska miejscowego ziemiaństwa – nacisków ojca na syna w kwestii szeroko pojętego umacniania rodu Glogerów mogło nie być żadnych. Jednak korespondencja starożytnika z Jeżewa dostarcza dowodów, że ten temat jest zdecydowanie bardziej złożony, niż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, a także, że próby z jego strony w tym zakresie były jednak podejmowane.

Na zakończenie tego szkicu przywołajmy temat jego poematu zatytułowanego *Marzenia samotnika*, pisanego w grudniu 1882 roku, opublikowanego w roku kolejnym. Powstał on jako zmieniona, wierszowana wersja dzieła pod tytułem *List znad Narwi z 1875 roku*²⁶, a także opublikowanego w kilku jeszcze innych wersjach, za każdym razem zatytułowana inaczej²⁷. Przywołuję te fakty oraz daty, aby podkreślić, że mówimy o okresie, gdy Gloger mógł pozwolić sobie – mając zapewnioną pomoc w gospodarstwie – na dłuższe pobyty poza domem. Owszem, korzystał z nich. Jednak ten wyidealizowany, poetycki autoportret ukazuje młodego człowieka pogrążonego w pół-sennyh refleksjach, spędzającego czas w sposób twórczy, choć w absolutnym odosobnieniu gdzieś na strychu odległego dworku. Znamienne, że człowiek ten pracuje późną nocą, a więc w czasie odpoczynku od prac gospodarskich. Wydaje się, że w sposób symboliczny została tu ukazana hierarchia priorytetów Glogera. Tym bardziej więc nie sposób jednoznacznie wyrokować, czy był on bardziej rolnikiem-praktykiem, ziemianinem w pełnym tego słowa znaczeniu, czy bardziej jednak teoretykiem, twórcą i wydawcą swych monumentalnych dzieł. Wydaje się, że – podobnie jak z wyborem formy działalności naukowej, badawczej – trzeba tu mówić o obrazie złożonym z wielu elementów, w których każdy odgrywa ważną rolę.

Lektura przedkładanych niniejszą edycją listów z pewnością umożliwi prowadzenie indywidualnych analiz i interpretacji, wyciągania wniosków na temat życia i działalności Zygmunta Glogera, osoby bardzo dla kultury polskiej zasłużonej, wartej przypomnienia, przywrócenia do obiegowej świadomości współczesnych uczestników kultury.

²⁵ N. Żmichowska, *Listy*, t. 1, oprac. M. Romankówna, Wrocław 1967, s. 87.

²⁶ Zob. w: *Sobótka: księga zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu Seweryna Goszczyńskiego*, Lwów 1875.

²⁷ Zob. moją analizę tego dzieła: *Cogito marzyciela. O Zygmunta Glogera „Marzeniach samotnika”*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony*, s. 289–315.



Odlot jaskótek, „Kłosy” 1868, t. 6, nr 148, s. 1

ANNA JANICKA

*Katedra Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych
Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0003-0289-3706

Codziennosc i pasja. Zygmunt Gloger w listach i wspomnieniach

Niebo, ceniąc rolnika dostojne kłopoty,
Łaskawymi tę ziemię uzacnia przymioty.

Adam Mickiewicz¹

Zacność i praca

Biografię Zygmunta Glogera trudno nazwać zajmującą, tym mniej „skandaliczną” lub „pełną tajemnic”. Nie budzi ona sporów i większego zainteresowania, pomimo że to Gloger jest autorem jednej z najczęściej w XX wieku cytowanych polskich książek: *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*². Życie pisarza można z powodzeniem zamknąć w pozytywistycznym, wręcz tendencyjnym wzorze człowieka pracy, ziemi oraz nauki. Cechowałyby je wtedy pasja, pracowitość, gospodarność, dobroć i obywatelskość. I pewna zacność.

Ten pozytywny wzór *self-made-mana*, jak z książki Samuela Smilesa³ mąciłyby jednak elementy niepasujące do modelu. Po pierwsze, konserwatyzm połączony z postępowością (ten pierwszy kulturowo-obyczajowy i narodowy, ta druga: cywilizacyjna). Po drugie, trudno w ów obraz wpisać profesję Glogera ponieważ, jak wie-

¹ A. Mickiewicz, *Kartofla. Poemka w czterech częściach*, [w:] *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe 1798–1998, t. 2, *Poematy*, opr. W. Floryan, współpr. K. Górski, Cz. Zgorzelski, Warszawa 1994, s. 250, w. 29. Przywołanie młodego Mickiewicza nie jest tu przypadkowe. Gloger cenil zarówno młodego poetę, jak i wieszczka, który jest autorem *Pana Tadeusza*. Zob. A. Janicka, *Zygmunt Gloger w kręgu tradycji Mickiewiczowskiej: 1863–1876*, [w:] tejsze, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015, s. 259–279; M. Siedlecki, *Zygmunt Gloger wobec idei filomackich i filomatów („Pisma rozproszone”)*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022, s. 283–295.

² Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, Warszawa 1900–1903.

³ S. Smiles, *Self-Help; with Illustrations of Character and Conduct*, London: John Murray, 1859.

my, był on figurą wszechstronną, omnibusem: etnografem i pisarzem, historykiem i felietonistą, archeologiem i publicystą etc. Wszelkie próby ujednoznacznienia odpowiedzi na pytanie, kim Gloger był „z zawodu”, spełżyły dotychczas na niczym, a wyraźnie lepsze wyniki dają badania akcentujące wielostronność pisarza-badacza i uczonego-dyletanta. Po trzecie, nie ma w jego biografii niczego w pełnym tego słowa znaczeniu niepojętego, przelomowego, dramatycznego⁴. Istotny wpływ na życie Glogera miały: miejsce urodzenia i dorastania (Podlasie), powstanie styczniowe, małżeństwo, śmierć żony, sprzedaż majątku i przeprowadzka do Warszawy, rewolucja 1905 roku, a wcześniej studia w Szkole Głównej, jak też na Uniwersytecie Jagiellońskim (w obu przypadkach nieukończone), wydanie pierwszej książki (części pierwszej *Obchodów weselnych*)⁵, niezliczone podróże „na wykopki” archeologiczne po kraju, spływy rzekami polskimi, badania terenowe (spisywanie pieśni ludu), wydanie (wielkim trudem) czterech tomów *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*, udział w inicjatywie powołania polskiego ruchu krajoznawczego. Z nader szczęśliwego małżeństwa urodziło mu się dwoje dzieci: córka i syn. Po śmierci żony ożenił się po raz drugi z zacną wdową. Chorował na cukrzycę, umarł wskutek powikłań związanych z tą chorobą. Przed śmiercią sporządził szczegółowe zapisy testamentowe. Całe życie pisał, jego bibliografia z pewnością liczy około tysiąca pozycji.

Czego nie wiemy o pisarzu? Co robił, na przykład, w czasie powstania styczniowego, kiedy debiutował, dokąd jeździł za granicę.

Trudno z powyższego zestawienia wnioskować, że Gloger był typem romantycznego szaleńca lub choćby człowieka owianego tajemnicami⁶. Bardziej pasuje doń wzorzec-stereotyp pozytywistycznego naukowca, społecznika, entuzjasty postępu (choć popierał ten postęp w bardzo określonym kierunku cywilizacyjnym, naukowym, gospodarczym i technologicznym). Wszystko to czyni pragnienie poznania Glogera jeszcze silniejszym.

Jest oczywiste, że pisarz-badacz, człowiek publiczny, autorytet budzi kontrowersje. Gloger miał wrogów bezinteresownych, których bodaj najmocniej zjednoczyła publikacja *Encyklopedii...*; można stwierdzić, iż musiała ich ona rozjuszyć, gdyż pisarz dał odpór niektórym napaściom w posłowie⁷. Nie znamy jednak, prócz

⁴ Por. K.K. Pilichiewicz, *Zygmunt Gloger w kręgu rodziny i badaczy jego twórczości. Konterfekt pośmiertny starożytnika z Jeżewa*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera...*, s. 45–56.

⁵ *Obchody weselne*, przez Pruskiego [Z. Glogera], Kraków: nakładem autora, 1869.

⁶ Trudno też dopatrzeć się elementów sensacyjnych w dwu najpopularniejszych biografiami: H. Syska, *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963 (tomik liczący 163 strony nosi cechy publikacji z epoki peerelowskiej); T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985 (praca pionierska, lecz sprzed epoki, gdy zaczęto badać i szerzej wydawać Glogera).

⁷ Gloger nie był typem zajadłego polemisty. Swą odpowiedź na paszkwilanckie krytyki dał na końcu 4 tomu *Encyklopedii...*; właściwie można by jej nie zauważać.

nielicznych, pochodzacych z kraju i zagranicy głosow polemicznych wobec jego poglądow, nie znamy zadnego pamfletu na Glogera. On sam byl czasem ukazywany z ciepłym humorem, stawal się punktem odniesienia polemik, lecz nikt nie potrafil skonstruowac wypowiedzi, która atakowalaby samego Glogera-czlowieka. Jest to zastanawiajace i wynika nie tylko z potrzeby posiadania autorytetow publicznych, jaką wykazywali Polacy po klęsce 1864 roku, ale rowniez z jego cech charakteru: dobroci, kordialnosci, latwosci okazywania sympatii i nawiazywania kontaktow, nieposzlakowanej opinii jako obywatela, męża i ojca, Polaka, a takze gospodarnosci, pracowitosci, poczucia humoru. Po mlodzięczych „wpadkach” w srodowisku krakowskim⁸ nauczyl się rowniez roztropnosci w formowaniu sądow. Ostro ganil wady swej klasy, nie pietnowal jednak konkretnych osob. Podobnie bylo z jego spojrzeniem na lud, który – podnoszac do podmiotowosci jako czesc wspolnoty narodowej – rownoczesnie krytykowal, uczyl i napominal.

Gdyby sporzadzic rejestr wad Glogera, bylby on niedlugi: niesystematycznosc (nie ukończył studiow), podazanie za wyobraznią i pasją, branie na siebie zbyt wielu obowiazkow, nadmierny idealizm w postrzeganiu historii polskiej, jak rowniez zbytne akcentowanie podobienstw w tradycji narodow tworzacych I Rzeczpospolita, zbytνια wiara w pozytywny kierunek procesow historyczno-cywilizacyjnych, konserwatyzm obyczajowy (ale czy to wada?), naiwna wiara w postep nauki. Do tego moga byc dodane: nadmierna aktywnosc podroznicza, pisarska, epistolograficzna. Piszemy „moze”, gdyz sa to zarazem cechy, ktore mozna afirmowac jako specyficzne dla tego rodzaju „pozytywistycznego romantyka”.

Jaki portret Glogera odslaniaja wspomnienia? Nie ma ich wiele (umarl w 1910 roku, w przededniu Wielkiej Wojny), skupimy się tu na swiadectwie druga wypraw, przyjaciela, Michala Federowskiego (1853–1923), z którym dzielil archeologiczne, etnograficzne i krajoznawcze pasje⁹. Jaki obraz wylania się z listow pisarza i jego rodziny? Od razu poczynic nalezy zastrzezenie: analizowane w tekscie listy stanowia zapewne skapac zesc epistolograficznej spuścizny Glogera, pisal on bowiem i otrzymywal setki listow drobnych i duzych, waznych i blahych. Federowski, znajacy go doskonale, wtraca w swe wspomnienie o pracowitosci przyjaciela fraze: „utrzymywal przy tym olbrzymia korespondencje (listow

⁸ Zgrzytami, nieporozumieniami zakonczyly się relacje Glogera ze srodowiskiem krakowskim skupionym wokol Akademii Umiejtnosci. Ale i tych spraw pisarz-badacz nie naglasnal. Zob. R. Żurkova, *Zygmunta Glogera związki z Akademią Umiejtnosci w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1973, R. 19, s. 135–147.

⁹ Zob. M. Czurak, *Michal Federowski*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 2, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss, Wrocław–Krakow 2007.

codziennie odbierał dziesiątki)”¹⁰. Te, które w tomie publikujemy, będą niewątpliwie niewielką częścią tego, co zaginęło lub spoczywa w różnych archiwach przynajmniej kilku krajów (Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji).

Wspomnienia o Glogerze są prawie bez wyjątku dobre, pisane stylem, który ma oddać sprawiedliwość temu wielkiemu gospodarzowi na niwie nauki, piśmiennictwa, rolnictwa, spraw obywatelskich. Listy, tworzone przez Glogera i rodzinę, pozwalają zobaczyć twórcę-badacza z nieco innej strony, mniej uzacnianego, bardziej w trakcie dziania się codzienności, *in progress*, zabiegającego o coś, zabieganego, ciekawego, niestroniącego od opinii, jakich lekkomyślnie nie formułował w druku.

Epistolografia Glogera, oglądana na tle przemian form listu w XIX wieku¹¹, pozwala go ulokować jako autora listów bliżej wzorca, który w romantyzmie reprezentował Mickiewicz, a po 1864 roku Orzeszkowa, Sienkiewicz oraz uczeni tej epoki. Gloger jak najdalszy jest od listowej autokreacji, efekciarstwa, stylistycznego popisu. Jego list można określić jako utrzymany w estetyce realizmu (elementy emocjonalne są w nim obecne w młodości i znów po 1905 roku), operuje on zróżnicowaną skalą konwencjonalności: jest ona dopasowana do relacji nadawca – odbiorca, zażyłości, pozycji adresata. Pisarz przestrzega etykiety w kontaktach naukowych i oficjalnych, natomiast w listach do najbliższych przyjaciół daje wyraz serdeczności, zaufaniu. Wyjątkiem na tle całej korespondencji jawią się listy do Tymoteusza Łuniewskiego (1847–1905)¹², najdroższego przyjaciela, w których pojawiają się intymne, osobiste wątki związane z uczuciami, narzeczeństwem, planami matrymonialnymi.

Epistolografia Glogera ma wszelkie cechy korespondencji utrzymywanej ze świadomością, iż listy, podlegają nadzorowi służb krajów zaborczych, stąd nie ma w nich wątków politycznych lub pojawiają się one aluzyjnie, jako mowa ezopowa¹³. Listy te z punktu widzenia formy mają bardzo zróżnicowany charakter: od

¹⁰ M. Federowski, *Zygmunt Gloger. (Garść wspomnień osobistych)*, odbitka z „Ziemi”, Warszawa 1912, s. 34. Wydanie to oznaczam skrótem MFG, po którym w przypisie podaję numer strony.

¹¹ Zob. *Polski list romantyczny*, oprac. Z. Sudolski, Kraków 1997; A. Chomiuk, *Wokół Sienkiewicza. Listy – biografie – ekranizacje*, Kraków 2019; *Sztuka pisania: o liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska i E. Dąbrowicz, Białystok 2000.

¹² Pasje i pisma Łuniewskiego są zbyt słabo poznane. Zob. T. Łuniewski, *Z Bogiem zaczęty pamiętnik*, oprac. Z. Boglewska-Hulanicka, A. Chojnacki, Siedlce 2022; A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905): ziemianin, pisarz rolniczy, historyk i archeolog, publicysta*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2006, t. 14, s. 204–238.

¹³ T. Komorowska nazywa korespondencję Glogera „zrównoważoną”. Tak ją ocenia:

„Gdyby chcieć, z konieczności uogólniając, określić cechy charakterystyczne znanych nam listów, to można powiedzieć, że dominują w nich konkrety: załatwianie spraw swoich, często cudzych lub obywatelskich oraz niekiedy pospieszne, niekiedy pedantyczne relacje

krótkich liścików, przez rozwinięte narracje, po epistoły zbliżające się formą do sprawozdań (jakby przechodzące w formę relacji, reportażu, felietonu). Nie ma u Glogera żadnych eksperymentów formalnych i treściowych z listem. List jest włączony w wielką maszynериę życia-egzystencji-pracy-badania-opisywania. Pozostaje jej częścią. Język takiego listu nie może być gładki ani literacki („literacki” w znaczeniu stylizowany). Są bowiem listy Glogera literackie w głębszym sensie: ich autor ma wielką łatwość nawiązywania kontaktu i jasnego wyrażania się, naturalnego niejako snucia historii. Trudno więc zgodzić się z sądem Teresy Komorowskiej, iż „brakuje w tej korespondencji dbałości o literackość”¹⁴. Korespondencja ta jest bardzo różnorodna formalnie, ale jednolita stylistycznie, pisana przez człowieka bardzo utalentowanego. Pamiętajmy, że w drugiej połowie XIX wieku zmienia się funkcja listu, ale i samo pojęcie jego literackości. Podobnie zmienia się wzór korespondenta, którym nie jest już poetyzujący świat liryk romantyczny, ale człowiek zanurzony w rwącym strumieniu życia, naukowiec, filozof pozytywista, publicysta, człowiek konkretnego fachu.

Gdyby Gloger miał komputer i Internet, byłby autorem dziesiątków tysięcy e-maili. W XIX wieku *gros* informacji, których potrzebował pisząc swe dzieła, zdobywał poprzez listy lub też, prosząc za pomocą listów o dostęp do archiwów, książek, danych. Na tym tle listy rodziny Glogera, do których tu zajrzemy, stanowią dużą odmianę. Pokazują życie szlachecko-ziemiańskiej familii „od kuchni”, jej wielkie i małe sprawy ukazane *in statu nascendi* nie jako część jakiegoś celowego procesu, ale element wielokształtnej codzienności. Codziennosci, nad którą (mądrze) władzę sprawują kobiety¹⁵.

Wspomnienie Federowskiego: nie tylko konwencja

Michał Federowski należał do najbliższych przyjaciół Glogera. Po jego śmierci opublikował wspomnienie, które ukazało się najpierw w „Ziemi” z 1911 roku, a potem jako odbitka. Utrwaliło ono stereotypowy portret „Glogera ide-

z działań własnych lub zabiegów o pomoc dla innych. Natomiast brakuje w tej korespondencji dbałości o literackość, nie ma w niej miejsca na opis, na refleksje, nie ma grzecznościowego zainteresowania adresatem, ani zdawkowych informacji o sobie. Jest uderzająca rzeczowość, bez wahań, bez zwracania o radę. Są to listy człowieka pewnego swoich racji i słuszności podejmowanych zadań, ale zarazem człowieka, który nigdy tych racji nikomu nie narzucał i do nikogo o nic nie miał pretensji. Twarde wymagania stawiał tylko sobie” – T. Komorowska, *Korespondencja Zygmunta Glogera*, [w:] *Fascynacje folklorystyczne. Księga poświęcona pamięci Heleny Kapeliuś*, red. M. Kapeliuś, A. Engelking, Warszawa 2002, s. 78.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. *Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 3, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997.

alnego” i opinię o tym właśnie wspomnieniu jako źródle niemal hagiograficznym. Nie jest to słuszne podejście. Federowski pisał już po rewolucji 1905 roku i wprowadzeniu w jej rezultacie zmian w funkcjonowaniu cenzury. To dlatego jego portret Glogera zawiera rysy ciekawe, niemal historyczne, choć niewolny jest od elementów idealizacyjnych, typowych jednak dla wspomnienia pośmiertnego. Adresuje je do krajoznawców, których formującym się ruchowi Gloger przewodził: „Ś.p. prezes wasz był żywym typem Lindów, Bandtków, Kolbergów, Estreicherów, typem tych ludzi pełnych niespożytych zasług, co z nadludzką usilnością pracowali dla społeczeństwa w imię obowiązku, dla przysporzenia mu chwały i pożytku”¹⁶. W tym przypadku są to słowa prawdziwe, wręcz oczywiste. Więcej mówi wspominający, gdy kreśli portret epoki, na tle której Gloger dopełniał swego dzieła. Nie napawała ona optymizmem:

Czterdzieści lat temu nie weselej świat wyglądał niż dzisiaj: pogrom naszej jedynej nadziei – Francji, dławił nam gardła, chaty gwałtem wołały o światło, w kraju atmosfera była nie do zniesienia...

To też, ilekroć zjechawszy się w „karawanseraju”, zaczęliśmy smutnych z różnych stron kraju udzielać sobie nowin, zacny gospodarz rozpacznie kiwał pochyloną głową, ów kłął, Andriolli groźnie ścisnął szczęki i rozdymał nozdrza, jeden tylko z pośród nas Gloger miał zawsze spokój człowieka wierzącego i wzrok czysty człowieka obowiązku. „W pracy – mawiał – ratunek nasz jedyń”...

Na tej twarzy, przez lat czterdzieści, nigdy nie zauważyłem chmury gniewu lub złości.

Jeśli miał zawziętość, to do pracy; jeżeli żywił wzdargę, to, nie unosząc się, nie wybuchając, żywił ją dla podłości.

Zaiste, był to mąż nie naszej epoki – nerwy miał żelazne!¹⁷

Klęska Francji poniesiona w wojnie z Prusami (1870–1871), zapóźnienie cywilizacyjne prowincji, nędza chłopów, przygnębienie po klęsce styczniowej¹⁸ – na tym tle Gloger wyrasta na człowieka czynu, ostoję spokoju, pomimo że w tle są jakieś niezdefiniowane jasno działania, określone mianem ludzkiej podłości. Federowski rysuje portret powtarzany potem w pracach: Gloger to „uosobienie” dobroci, pobłażania, spokoju, powagi, stateczności („równość charakteru”), pracowitości. Portrecista niezwykle trafnie charakteryzuje typ badań, jakie aktywnością i piórem podejmie autor *Obchodów weselnych*, który „poślubił [...] ideę wydobywania

¹⁶ MFG, s. 5.

¹⁷ Tamże, s. 12.

¹⁸ Zob. A. Janicka, *Pozytywiści warszawscy – dylematy pokolenia*, Warszawa 2022; J.W. Borejsza, *1870–1871: lata przełomu*, [w:] tegoż, *Piękny wiek XIX*, Warszawa 1984, s. 164–188.

z pomroki dziejowej historii kultury naszej”¹⁹. Federowski kreśli jakby prywatno-publiczny obraz Glogera²⁰, ale w jego tle pojawia się uczony-człowiek, już mniej monumentalny.

Gdyby ująć obraz pisarza-uczonego, jaki wyłania się z wspomnień Federowskiego i z listów samego bohatera, to otrzymalibyśmy wizerunek człowieka ogarniętego bez reszty pasją poznawczą, oddanego pracy dla kraju, rodzinie, ale równocześnie żyjącego w nieustannej podróży, przemieszczającego się i prowadzącego ogromną korespondencję z dziesiątkami osób. Jest to portret człowieka nadaktywnego, który krótko śpi²¹, jest stale w podróży, a w przerwach między podróżami naukowymi i w ich trakcie coś pisze. Listy pisze stale, także w podróżach. Posługuje się telegrafem, jest entuzjastą kolei żelaznych (stały element jego listów to instruktaż, jak i czym gdzieś ktoś ma dojechać), lubi podróże rzekami, gościny, wizyty. Aktywność Glogera obejmuje obszar dawnej Rzeczypospolitej rozdzielony przez granicę zaborów. Często jeździ „za granicę”, ale do ziem zabranych przez zaborców. Jego mikroświat obejmuje to wielkie terytorium, w nim pracuje, przemieszcza się i koresponduje. Nie jeździ daleko za granicę, jak możemy się domyślać, odwiedza Paryż; nie lubi Rosji i Niemiec. Żyje w *universum* jagiellońskim – realnym jako wyobrażenie i projekcja przyszłości, lecz nieistniejącym politycznie jako podmiot państwowo²². W tej przestrzeni Gloger wie, że y c i e w p o d r ó ż a c h i ż y c i e w l i s t a c h .

Wspomnienie Federowskiego potwierdza takie rozpoznanie, chociaż dodaje też drobne rysy nowe. Badacz wspomina młodego Glogera, zauważając, że choć stronił on od używek i nadmiaru rozrywek światowych, to nie unikał ich w ogóle. Słowem, był człowiekiem towarzyskim, wesołym, z poczuciem humoru, ale też nie takim, który śmieje się stale i ze wszystkiego:

Nigdy przenigdy Glogera czy to studenta Szkoły Głównej czy uniwersytetu, żadne nie widywały knajpy. Nie pił, nie palił, nałogów żadnych nie miał i stale od gwaru stronił, pamiętając snadź na słowa poety, iż „najdzielniejszy duch w skupieniu”²³.

¹⁹ MFG, s. 10. Podkr. moje – A. J.

²⁰ Otrzymał zresztą w 1911 roku za ten portret podziękowania od drugiej żony Glogera, Kazimierzy z Weissenbornów Wilczyńskiej (1846–1929), w których pisze ona: „[...] przeczytałam w «Ziemi» garstkę wspomnień Pańskich o Zygmuncie, pisanych tak serdecznie, gorąco, iż z takim szczerym zrozumieniem jego duszy, a nade wszystko Jego dobroci i słodczy charakteru. Szczerze jestem wzruszona, bardzo serdecznie Panu dziękuję” [zob. w niniejszym tomie].

²¹ Zob. anegdotę o wczesnym wstawaniu Glogera, o tym, iż był „z a w s z e p o s ł u s z n y k o g u t o w i”; MFG, s. 32–33, podkreślenie – Federowskiego.

²² Pisze o tym J. Ławski: *Zygmunt Gloger wobec idei niepodległości Polski*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera...*, s. 149–164.

²³ MFG, s. 19.

Opisując wspólną wyprawę z Glogerem w okolice Olkusza, Federowski nie omieszkła dyskretnie wskazać, iż były w niej elementy biesiadne, humorystyczne:

U ks. Klemensiewicza w domu czy przy ołtarzu odbywało się wszystko z wojskowym pośpiechem; szybko tedy wniesiono talerze, pełne frapujących ciastek i pierników. (Pan Zygmunt łyknął ślinkę, bo lubiał słodyczne...) i w te pędy z piwniczki pod podłogą wysunął się zasapany proboszcz, niosąc gąsiorek półgarncowy wina. Po forsownej wycieczce, jak upatrzona była pora na nektar wzmacniający z ziemicy „bratanków”, to też wnet się rozweseliły serca, ruszyły języki²⁴.

Wszystko to dzieje się w ramach rytuału biesiadno-towarzyskiego. Jako żywo przypomina to praktyki Rzeczypospolitej Babińskiej, również filomackie i filareckie uczty wileńskiej młodzieży, spotkania „szubrawców”:

Nie zamilkły jeszcze na cześć dziękującego Glogera wiwaty, gdy zjawił się w te pędy przyniesiony z bryczki gąsiorek z kielichem.

Przepił major do Glogera, Gloger do Świderskiego, i skoro kielich kolej obzedł, znów gromki *Vivat* i huk wystrzałów rozdarł powietrze raz, drugi i trzeci, gdy młodzież nowomianowanego gwardiana unosiła do góry.

„Panowie, nie zapominajcie, przyskakując do majora odzywa się Gloger, – że kto, jak kto, a dzielny wojak przede wszystkim zasługuje na taką owację!” Wszyscy więc porywają wiarusa z okrzykiem:

Ra, ra, ra, ra, ra, ra, ra!

Do góry majora!

I wznoszą wysoko, a po nim serdecznie wyściskawszy umiłowanego Ex-bociana²⁵.

Federowski w pewien sposób rozbija, ale i dopełnia konwencję XIX-wiecznej sztuki wspominania i „nekrologii”, utrwalając chwile szczęścia z przyjaciółmi. Czyni to umiejętnie, wplata bowiem te humorystyczne akcenty (wcale obszerne) w narrację wspomnieniową, w której Gloger ukazuje się w prawdziwie pozytywnym świetle, jeśli nie w glorii. To człowiek uczynny, filantrop²⁶, młodzieniec pobożny, szanujący tradycję i religię²⁷. Nie ma w sobie nic z typu bogatego,

²⁴ Tamże, s. 49.

²⁵ Tamże, s. 65. Wszystko to przypomina z jednej strony pogodny humor staropolski, z drugiej zabawy młodych filomatów, zakorzenione w tradycji oświeceniowego Towarzystwa Szubrawców. Por. K. Bartoszewicz, *Rzeczpospolita Babińska*, Lwów 1902; Z. Hordyński, *O Towarzystwie Szubrawców*, Lwów 1883; *Poezja filomatów*, t. 1–2, oprac. J. Czubek, Kraków 2022.

²⁶ Tamże, s. 24.

²⁷ Tamże, s. 25: „Nazajutrz zaczęliśmy, jak przystać, dzień od złożenia kornego hołdu Tej «co w Ostrej świeci Bramie». Po rannej mszy i posiłku dla zasięgnięcia języka ruszyliśmy do przyjaciela hr. Tyszkiewicza, którym był znajomy już mi dobrze p. Lucjan Moraczewski”.

kapryśnego panicza, nie przywiązuje uwagi do wygod w czasie podróży. Szanuje swych rozmówców jako reprezentantów tradycji rodowej, magnackiej, szlacheckiej, ale o pochodzeniu człowieka sądzi nie z pozycji przodków, lecz z tego, czego dokonał reprezentant tego lub innego nazwiska, ten czy inny Lubomirski lub Czartoryski. Kryterium oceny człowieka jest tu przede wszystkim pracowitość, społeczny wpływ, użyteczność, prawość jako postawa.

Wspomnienie Federowskiego potwierdza, iż Gloger umiał gromadzić wokół siebie ludzi, zjednywać ich. Z jednej strony był towarzyski, z drugiej, o czym się zapomina, jawił się indywidualistą, który s a m ogarniał (lub czasem nie ogarniał) ogromną ilość spraw, tematów. Najwyraźniej lubił otoczenie ludzi światłych: naukowców, pisarzy, entuzjastów takich jak on sam. W kręgu jego znajomości znajdujemy ludzi różnych pokoleń, profesji i z różnych zaborów: Jana Nepomucena Leszczyńskiego, Kazimierza Władysława Wójcickiego, Narcyzę Żmichowską, Adama Pługa, Wincentego Korotyńskiego, Juliana Bartoszewicza, Wincentego Pola, Juliana Dunajewskiego, Eustachego Tyszkiewicza, Józefa Szujskiego, Elizę Orzeszkową, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Edwarda Antoniego Odyńca, Jana Karłowicza, Aleksandra Jelskiego, Stefana Gillera, Józefa Majera, Józefa Łepkowskiego, Faustyna Świderskiego, Marię Rodziewiczównę, Henryka Sienkiewicza itd. Lista to dalece niepełna²⁸. Z ważnych postaci swojej epoki na pewno nie było mu po drodze z Adamem Wiślickim, Bolesławem Prusem, Aleksandrem Świętochowskim²⁹. Znał setki osób. Do swoich mistrzów zaliczał Kazimierza Władysława Wójcickiego, Oskara Kolberga, Józefa I. Kraszewskiego i Juliana Bartoszewicza, o których często pisał³⁰. Pomagała mu w tym pewna umysłowa predyspozycja, w dużej mierze oparta na pamięci, logicznym myśleniu i wyobraźni, władzach pozostających u niego w równowadze:

Zdumiony byłem erudycją jego i pamięcią, ale nie znając go jeszcze tak dobrze, jak z biegiem lat poznałem, sądziłem, że jest to wynik świeżych studiów przed wycieczką odbytych. Późniejsze dopiero na temat krajoznawstwa zwykle z nim toczone rozmowy, w których niejednokrotnie przeskakiwało się z jednego krańca Polski na drugi, przekonały mię, że się mylił srodze, Gloger bowiem był wyjątkowo w uczeniu się,

²⁸ Jeśli spojrzymy do indeksów osobowych trzech tomów *Pism rozproszonych* Glogera (t. 1–3, pod red. J. Ławskiego i J. Leończuka, Białystok 2014–2016), przekonamy się, iż pisarz musiał znać osobiście kilkaset osób tylko ze środowiska historyków, pisarzy, uczonych, archeologów, miłośników historii.

²⁹ Od Wiślickiego i Świętochowskiego oddalał go ich radykalizm i meandrowanie w kwestii stosunku do Rosji. Prusa, którego znał jeszcze z czasów studiów w warszawskiej Szkole Głównej, potem uważał za człowieka wypowiadającego się na tematy, których nie rozumiał i nie poznał, na przykład spraw prowincji.

³⁰ Por. U. Kowalczyk, *Biografia i metoda. Zygmunt Gloger o Julianie Bartoszewiczu*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera...*, s. 229–246.

w czytaniu, w pracy, we wszystkim gruntowny; w mowie jego nie zauważyłem nigdy ani krzty frazeologii, a pamięć jego, nieraz tomy całe *Słownika Geograficznego* zastępująca, była tak niezmierna, że śmiało rywalizować mogła z historyczną Lipsjuszów pamięcią...³¹.

Ta sama predyspozycja encyklopedysty umożliwia mu koordynowanie ogromnej korespondencji. Federowski zauważa jego wczesne listy z Krakowa do Bartoszewicza: „Wrażenia uszczęśliwionego młodzieńca zaraz na samym wstępie odbijają się w licznych listach, kreślonych do Bartoszewicza”³². Jego znajomości nie były powierzchowne: „O nie! – Całkiem co innego mówią stosy niezliczone listów”³³. I jeszcze takie świadectwo: „Niezliczone listy Pługa, Bartoszewicza, Kraszewskiego, Jelskiego, Karłowicza, Orzeszkowej i innych najlepiej mogłyby przyświadczyć, że spraw podobnych było co niemiara...”³⁴. Podobna była, co zaświadcza przyjaciel, intensywność korespondencji Glogera z rodziną, szczególnie w czasach studiów w Warszawie i Krakowie.

We wspomnieniu Federowskiego znaczącemu „przesunięciu” ulega obraz codzienności jezewskiego badacza. Na codzienność tę składają się przede wszystkim studia, wyprawy, pisanie prac i listów, wszelkiego typu podróże. Ale przecież musiał istnieć też „inny” Gloger: gospodarz (tu długo zastępował go w obowiązkach i wspierał ojciec – Jan Gloger), ziemianin (aktywny na wszystkich polach na prowincji i w Warszawie), mąż i ojciec. I właśnie tę lukę w obrazie wypełniają listy rodziny i samego Zygmunta. Federowski, co naturalne, poddaje obraz przyjaciela formowaniu, co korygują inne źródła. Przekonuje na przykład: „Gloger tylko ludową i narodową muzykę pojmował i cenił. Ze wszystkich razem wziętych Beethovenów, Czajkowskich i Bachów, nie oddałby nigdy w świecie jednego marsza lub mazura. A za nim i ja również do ignorancji podobnej mam czelność się przyznać...”³⁵. Tymczasem wiemy z innych listów, że w Warszawie Gloger chodził na koncerty do filharmonii, na odczyty, wystawy, słowem: korzystał z wszystkich zasobów wiedzy, kultury polskiej i światowej, jakie oferowało spore miasto. Z kolei w podróży wiązała go tylko jedna okoliczność: czas. Jeśli podróż chybiała celu, na przykład z powodu pogody, trzeba było ją przerwać, choć działo się to w komicznych okolicznościach: „Gloger chichocze, ja wypadam i wnoszę zmoczone tłumoki”³⁶.

³¹ MFG, s. 48.

³² Tamże, s. 20.

³³ Tamże, s. 23.

³⁴ Tamże, s. 36.

³⁵ Tamże, s. 71.

³⁶ Tamże, s. 73.

I dalej: „O przeczekaniu długotrwałej słoty mowy być nie mogło wobec terminów, jakie Glogera wiązały”³⁷.

Warto zapytać, jak ten tytan pracy ogarniał rzeczywistość?

Z perspektywy domu

...każdy bowiem zależny być musi od wielu okoliczności i spraw własnych.

Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego³⁸.

Źródłem sukcesu Glogera jako twórcy, który mógł swobodnie realizować wszystkie pasje, należy upatrywać w jego rodzinie: nie widać w niej żadnych dramatycznych pęknięć, przełomów, wstrząsów prócz powstania styczniowego i śmierci żony Glogera, Aleksandry z Jelskich w wieku trzydziestu dziewięciu lat. Była to rodzina napływowa, o prawdopodobnie niemieckim pochodzeniu, błyskawicznie spolonizowana, bardzo patriotyczna³⁹. Rodzina nadto ziemiańska, obyczajowo konserwatywna, patriarchalna, wielopokoleniowa. Kiedy Glogerowie przybywali na Podlasie, nie byli bogaci. Wszystkiego, w tym majątku, dopracowali się latami, kupując ziemię, zawierając związki małżeńskie z kobietami z klasy ziemiańskiej, szlachciankami. W domu nigdy nie było niedostatku, ale na wszystko trzeba było zapracować⁴⁰.

Jedną z cech Glogera była gospodarność. Jak pokazują listy, nie oznaczała ona, że gospodarz nawet takiej klasy nie zaciągał pożyczek. Nie zawsze było łatwo spłacać pożyczone sumy, które przeznaczal nie tylko na rozwój gospodarstwa, ale też na wydawanie swych książek i nieustające podróże po kraju. Niemniej jednak Glogerowie żyli oszczędnie, a Zygmunt jednym z tematów swej publicystyki i felietonistyki uczynił piętnowanie rozrzutności ziemian, zadłużania się, namiętności do hazardu (co nie przynosiło mu popularności w swojej klasie społecznej). Wokół siebie miał aż nadto przykładów hulaszczego, nieodpowiedzialnego trybu życia ziemian, zastawiania majątków, spekulacji ziemią i niegospodarności, co listy oddają.

Rodzinę Glogerów na Podlasiu można nazwać w pewnym sensie wzorem dla innych. Udane małżeństwo dziadka Wilhelma Wawrzyńca z Katarzyną Keller, następnie szczęśliwy związek rodziców pisarza, Jana Nepomucena Stanisława

³⁷ Tamże, s. 74.

³⁸ Z listu Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 19 sierpnia 1886 r.*

³⁹ Federowski (MFG, s. 13) podkreślił, iż rodzina Glogera należała do licznych „rodzin cudzoziemskich”, które „przyjmowały już w drugim pokoleniu wszystkie ziemie tej [polskiej – A. J.] bóle i ideały”: „Nie innym, ale właśnie z takich był ród, który nam dał Glogera”.

⁴⁰ Zob. T. Komorowska, *Gloger...*, s. 242–263: *Gospodarz na Jeżewie*.

Glogera i Marianny Michaliny z Woynów Glogerowej, zakupy ziemi, pasje artystyczne (Jan malujący obrazy), patriotyzm i szacunek współobywateli z ziemiańskiej wspólnoty – nie tak wiele znajdziemy podobnych przykładów. Model patriarchy w rodzinie Glogerów, jak wiele na to wskazuje, nosił cechy typowe dla polskiej kultury szlacheckiej z okresu jej fazy kryzysowej. Formalnie rządził w domu ojciec, ale o wszystkim decydowały kobiety⁴¹. Także w sytuacjach kryzysowych – jak powstanie styczniowe – to kobiety angażowały się mocniej w pomoc insurekcji (być może też by obronić mężczyzn, nie narażać ich; nie wynika z tego, że mężczyźni nie walczyli – nie mamy jednak na ten temat, jak dotąd, jednoznacznych informacji). To, że rodzice mieszkali do końca życia pod dachem swoich dzieci, trudno uznać za osobliwość⁴².

Za osobliwe można uznać co innego. To, że dzięki zaangażowaniu ojca w prace gospodarskie Zygmunt mógł wiele czasu poświęcać pasjom naukowo-literackim. W ten sposób „pod skrzydłami” patriarchalnej rodziny kształtował się przedstawiciel inteligencji polskiej przejętej hasłami postępu cywilizacyjnego, społecznego (lud), ale pielęgnującej również tradycję, z której wyrastał.

Niezwykły melanz konserwatyizmu i postępu w myśli Glogera można wytłumaczyć właśnie splotem tych wartości w życiu rodzinnym rodziny Glogerów⁴³. Uwolnili oni od pańszczyzny lud, żyli z nimi w przyjaźni, a równocześnie zachowywali do niego ojcowsko-protekcjonalny stosunek, wyrażając chęć pracy dla jego dobra, edukacji, podniesienia gospodarczego i włączenia ludu w „ciało” narodu jako jednej z jego podpór⁴⁴. Dom Glogerów zachował szlachecki obyczaj,

⁴¹ Por. A. Janicka, *Obraz kobiety w pismach Zygmunta Glogera: wzory, przemiany, niepokoje*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera...*, s. 193–209; *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1990; *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994; *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria II: *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019.

⁴² Choć, zdaje się, nie było to normą. Zob. T. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998; P. Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019.

⁴³ T. Komorowska, *Gloger...*, s. 264–292: *Romantyczny pozytywista*; P. Suchodolski, *Postęp a konserwatyizm. „Kwestia włościańska” w ujęciu Zygmunta Glogera i Gustawa Manteuffla*, „Bibliotekarz Podlaski” 2021, nr 2, s. 243–258.

⁴⁴ Stosunek do chłopów (ludu) przejął Zygmunt po ojcu Janie, o którym Federowski (MFG, s. 15) tak pisał:

„Rodzic jego (syn Wilhelma), wychowaniec uniwersytetu Aleksandryjskiego, dzielny oficer strzelców konnych, w sztuce i literaturze zamiłowany wielce, gromadził książki, kopiował nawet na schyłku życia, gdym go zaszczyt miał poznać, arcydzieła mistrzów naszych i nabywał obrazy. Ale najlepszym patentem obywatelskich uczuć pana Jana, było zniesienie w swym majątku pańszczyzny w tych latach, gdy w kraju naszym same tylko w tej sprawie obiegały teorie, frazesy...”

zył w rytmie natury i w rytmie czasu kościelnego (święta traktowane były jako momenty szczególnie); sami Glogerowie byli pobożnymi katolikami, ale ani śladu u nich dewocji. Temat religii, jak zauważono, rzadko pojawia się wprost w pismach Zygmunta.

Rodzina Glogerów przejęła „spadek” po małżeństwach Wilhelma i Katarzyny oraz Jana i Marianny Michaliny. Spadek rozumiany nie tylko jako dar majątkowy. Chodziłoby raczej o odziedziczony wzór życia. Wzór patriarchalny, ale z czasem podlegający naturalnej modernizacji. Do *modus vivendi* należało to, że rodzice, ojciec i matka, kochali się i szanowali, dziadkowie nie tylko otoczeni byli miłością dzieci i wnuków, ale angażowali się w pomoc przy gospodarstwie i wychowywaniu wnucząt. Odejście rodziców, ich śmierć, jest w tej rodzinie bólem, wstrząsem, na co Gloger reagował także piórem, nekrologami, podnosząc staropolskie cnoty rodzinne zmarłych⁴⁵.

Sam Zygmunt ożeni się późno, bo w wieku 38 lat. Listy pozwalają zweryfikować obraz kawalera, który szybko i łatwo zdobywa pannę z rodziny Jelskich z Zamościa (miejscowości należącej do dóbr Prozorów koło Mińska). Teresa Komorowska nie bez racji zauważyła: „W 1879 roku minęło dwadzieścia lat gospodarowania Glogerów na skrawku dziedzictwa Czarnieckich, w 1880 roku Zygmunt ukończył 35 lat, a jego rodzice przekroczyli siedemdziesiątkę”⁴⁶. Wszyscy musieli mieć świadomość, iż dla Zygmunta wybiła pora na ożenek. W bogatej materiałowo książce Komorowskiej wspomina się wprawdzie o pannie Gorczyńskiej, z którą Gloger chciał się żenić, ale sprawa ta w jej opowieści biograficznej potraktowana jest epizodycznie. Tymczasem była sprawą o wiele trudniejszą, przykrą, którą Gloger wyjaśniał tak w liście do Tymoteusza Łuniewskiego:

Kochany Tymoteuszu!

Przyjeżdżając z Krakowa do Jeżewa, mam miły obowiązek donieść Ci jako jednemu [z] serdeczniejszych moich przyjaciół, że porzucam stan kawalerski i w kwietniu zaprzęgam się do jarzma małżeńskiego. Nadzieję przyszłego szczęścia zawdzięczam Kraszewskiemu i mam pisać do niego z podziękowaniem za to, że jubileusz, ściągnąwszy mnie do Krakowa dał mi sposobność poznania panny Róży Gorczyńskiej młodej, milutkiej, ładnej i zacnej dziedziczki Stryszowa położonego 6 mil od Krakowa, z którą już jestem po zaręczynach a gdyby nie ten przekłety tak krótki karnawał, jeszcze przed postem połączyłbym się związkiem małżeńskim. O radości, którą sprawiłem moim Rodzicom nie masz pojęcia, tylko z matką panny jeszcze się przekomarzam, bo pragnie abym stale zamieszkał w Galicji, czego sobie nie życzę.

⁴⁵ Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone...*, t. 3.

⁴⁶ T. Komorowska, *Gloger...*, s. 242.

Ale to wszystko da się pogodzić tam, gdzie dwoje serc ciąży ku sobie tajemnicza siła przyrodzonego [~~przekreślone: naturze~~] grzesznej naturze ludzkiej magnetyzmu⁴⁷.

Związek musiał się rozpaść, gdyż panna nie chciała rzucić domu, matki (o trudnym charakterze) i przenieść się na Podlasie. Listy pokazują, iż sprawa była o wiele poważniejsza, niż można sądzić na podstawie relacji Komorowskiej. W 1880 roku Zygmunt pisze do Tymoteusza, iż „miał nawet ślub być” z Różą (właśc. Rozalią) Gorczyńską⁴⁸, dziedziczką majątku Stryszów koło Krakowa. Sprawa była więc wcześniej upubliczniona. Rodzina i otoczenie oczekiwały ślubu. Gloger powiadał przyjacielowi o pannie: „Osoba, którą pokochałem, dobra, miła i przystojna”, wyjaśniając dalej przyczyny, jak się okaże, nieuchronnego zerwania zaręczyn:

Ożenienie moje kto wie, czy się niestety nie rozchwieje. Warunku przeniesienia się do Galicji i zamieszkania w majątku żony, z jej matką, stanowczo nie przyjąłem. Dla szczęścia własnego, żony, rodziców moich, a nawet samej Gorczyńskiej przyjąć nie mogłem. Mając własny majątek, stanowisko zdobyte, dom i środki do jego utrzymania, niepodobieństwem było dla mnie wyrzekać się tego wszystkiego, iść na fartuszek żony, pod pantofel jej matki, kobiety wprawdzie prawej, ale dziwnie despotycznej, energicznej i nerwowej, przyzwyczajonej do rządzenia i szorstko obchodzącej się ze wszystkim w domu, a nawet z córką⁴⁹.

W listach z tego czasu pojawia się też inny wątek: presji otoczenia na Glogera, plotek, które rodzi każde jego zjawienie się w domu, gdzie jest jakaś panna na wydaniu. Poznajemy też pisarza jako pośrednika w swataniu przyjaciół, w tym samego Tymoteusza Łuniewskiego⁵⁰, w czym Gloger okazuje się wyjątkowo zapobiegliwy.

Finał zabiegów małżeńskich samego Glogera znamy: zerwanie z Różą, około 1881 roku zawiązuje się związek z Aleksandrą z Jelskich. W listach Glogera przedstawiana jest ona jako „anioł”. W 1883 roku Gloger żeni się, a rok później stanie się szczęśliwym ojcem. Córce Janinie imię przypadło z okazji rocznicy

⁴⁷ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 6 stycznia 1880 r.*

⁴⁸ W swej korespondencji Różą nazywa Gloger Rozalię Gorczyńską (1858–1917).

⁴⁹ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 15 maja 1880 r.*

⁵⁰ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 20 stycznia, 1884 r.*

„Teść mój zawsze najmilej wspomina poznanie się z tobą i w razie, gdyby nie doszły zamiary Twoje w Korzenistem, pragnie cię swatać za Niemnem. Ma dużo znajomych Litwinek, ładnych, dobrych i majątnych. Pomyśl o tym na serio [...]” – Wątek ten powraca wielokrotnie w listach Glogera.

Dodajmy, że Tymoteusz Łuniewski był rozwiedziony z Marią Zabięłło (1875; kościelne unieważnienie 1880), z którą miał córkę. Ponownie ożenił się w 1884 r. z Marią Izabellą Boglewską, z którą doczekał się jeszcze pięciorga dzieci.

wiktorii Jana III Sobieskiego pod Wiedniem⁵¹. Nieco później narodził się Stanisław, być może trochę pozostający w cieniu pierworodnej Janinki, przejawiającej niemały temperament, ciekawość świata. O kształceniu syna Gloger zapisze znamienne słowa: „tylko mrowie przechodzi na myśl o szkołach dla Staśka który zaczął już rok 11-ty”⁵². Narodziny Janiny kwitował tak:

W dniu 15 grudnia przybyła mi szczęśliwie tęga i zdrowa córka. Żona moja po przebytej szczęśliwie słabości jest już zdrowa i w upojeniu radości macierzyńskiej całe dni spędza nad kołyską maleńkiej Janinki [podkr. moje – A.J.]⁵³.

Edukacja Janiny daje nam sposobność obejrzenia rodziny Glogerów od środka. Pisze ona listy do babki Michaliny z Woynów Glogerowej, donosząc o sobie i swej edukacji. Przeczytajmy kilka wyjątków z tych listów.

Janka Gloger zwraca się do „Kochanej Babci”:

Posyłam przez Tatusia małą paczkę pod adresem Wandzi, są tam bardzo pilne dodatki do futra i sukni, które robi krawiec w Knyszynie, silnie proszę o natychmiastowe odesłanie do Wandzi. Tatus już siada do dorożki, mam więc tylko tyle czasu, co ucałować rączki Babciuni, Cioci i powiedzieć im prędkiego zobaczenia za 2 i pół tygodnia.

Przywiązana wnuczka Janka⁵⁴

Dwa lata później Janka pisze do babci o swoim życiu w Warszawie:

W niedzielę byłam na koncercie w nowej naszej Filharmonii – śliczna sala, wspaniale oświetlona, byłam z Tatusiem i ze Stasiem. Tatus od tej soboty za tydzień będzie w Jeżewie, proszę bardzo o przysłanie mi przez Niego bluzki jedwabnej, która jest

⁵¹ Z. Gloger do J. I. Kraszewskiego, *Jeżewo d. 9 lutego, 1885 r.*

„Ponieważ do błogosławieństwa ludzi wielkiego serca i wielkich cierpień przywiązuję silną wiarę ja, matka moja i żona, ośmielamy się przeto prosić najgoręcej Drogiego Pana o przesłanie w liście kilku słów Błogosławieństwa dla mojej maleńkiej Janinki, której imię to daliśmy na pamiątkę rocznicy wiedeńskiej, w której roku przyszła na świat. Takie Błogosławieństwo będzie niewieście polskiej towarzyszyło i przyświecało w całym jej życiu”.

⁵² Z. Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 29 stycznia 1897 r.*

„U nas w domu wszystko, dzięki Bogu, dosyć dobrze. Matka moja przy swoich 86 latach trzyma się jeszcze jako-tako, żona i dzieci zdrowe, uczą się wybornie, tylko mrowie przechodzi na myśl o szkołach dla Staśka, który zaczął już rok 11-ty. Janinkę odwieziemy od wakacji na jaki rok lub 2 do wizytok wileńskich w Wersalu”. O Stanisławie Glogerze i losach jego rodziny przekonująco pisze Liliana Gloger: *Z dziejów rodu Glogerów. Linia syna Zygmunta Glogera – Stanisława*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera...*, s. 37–44.

⁵³ Z. Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo, d. 20 stycznia, 1884 r.*

⁵⁴ J. Glogerówna do M. Gloger, *d. 13 października 1900 r. Warszawa.*

u krawcowej w Tykocinie już wykończona i zapłacona zupełnie. Proszę też przysłać mi kapelusz, który jest u Cioci w szafie, bluzkę barchanową i małą kobiałeczkę, Ciocia wie jaką. Zofia marźnie i błaga o pierzynę i kilka ręczników domowej roboty, które zostawiła wyjeżdżając razem z pierzyną.

Jania Kamińska jeszcze nie wróciła z Litwy i Staś nie rozpoczął lekcji muzyki, ale pewnie dziś lub jutro powróci. Ja kupiłam sobie bardzo dobre kalosze za 10 złotych i kilka par białych rękawiczek, bo na zebraniach nie mogą być w innych.

Rączki Babciuni i Cioci kochanej całuję i modłę się o ich zdrowie.

Zawsze kochająca i oddana wnuczka⁵⁵

Jak widać nie tylko z urywków, lecz z całej korespondencji, rodzina Glogerów jest mocno spójna więzami miłości obejmującymi trzy pokolenia. Babcia Michalina „kieruje” edukacją wnuczki, jest jej powiernicą, mentorką. I pocieszycielką, bo kiedy umiera matka Janinki w 1899 roku, Michalina pisze poruszający list do przełożonej szkoły w Wersalu, gdzie przebywa Janina:

Wielebna Matko!!

Nie znana Wam... ale znam Wasze serce i szlachetną Duszę, jestem babką naszej ukochanej Janiny Gloger, teraz osieroconej przez matkę, którą kochałam dla jej zacnych przymiotów duszy jak rodzone dziecko. W moim osiemdziesiątym ósmym roku życia za wielki cios przygnębił moje siły.

Matko Wielebna! nie wiem, czy potrafię wyrazić moją myśl...czego żądam... zwracam się do Was, Wielebnej Matki, do Waszych serc miłosierdzia, przygotujcie sierotę Janinę do odebrania mego listu do niej, którego tu załączam, niech się nie znajdzie samotna wśród takiego ciosu, przytul ją, Duszo Pobożna, do swojego serca.

Stojąc nad grobem, sama przy niej być nie mogę, tylko krzepi mnie nadzieja w Bogu, że jeszcze Ją zobaczę, jak za trzy miesiące przyjedzie do nas. Będzie to wielkie ukojenie dla biednego ojca, a mego syna Zygmunta. On tylko żył i pracował dla nich.

Daruj Szlachetna, Czcigodna, Wielebna Matko, że dalej pisać nie mogę, powinienam się ukorzyć przed wyrokiem Boga...modłę się...⁵⁶.

List ten zawiera też słowa do samej Janiny, niosące religijne pocieszenie, prośbę o udzielenie przez córkę wsparcia ojcu, który najwyraźniej przeżywa poważny kryzys po śmierci ukochanej żony Aleksandry:

Janinko, drogie dziecko, ty kochasz swego ojca i braciszka, bądź mężna, żeby jeszcze nie powiększać żalu, ojciec bardzo niespokojny o Ciebie, teraz widzę jak on moc-

⁵⁵ J. Glogerówna do M. Gloger, *d. 21 stycznia 1902 r. wtorek, [Warszawa]*.

⁵⁶ List Michaliny z Woynów Glogerowej do przełożonej szkoły w Wersalu, *18 kwietnia 1899 r.* List pisany po śmierci Aleksandry, matki Janinki.

no, serdecznie kocha Ciebie, Ty na teraz zostalas cala jego pociecha, badz męzna w cierpieniach, badz niekiedy pokorna, ulegla w dopuszczeniach Boskich, a my nie powinniśmy zgłębiać wyroków Boga, tylko głęboko wierzyć w Jego miłosierdzie, On zasmuca, On pociesza, błogosławi tym, co z pokora przyjmują Jego wole, panuj nad sobą drogie dziecko, a przez to przyniesiesz ulge zbolalemu sercu twego ojca, on kocha was, a ciebie nad wyraz jako starsze. Żebyś się zbytecznie nie zapamiętywała, pisuj często do ojca, zapytuj o zdrowie, to będzie cala jego osłoda.

Ojciec przyjedzie ze Stasiem 22 t[ego] m[iesiaca]. Staś ma 2 tygodnie, takie dali wakacje teraz studentom na ruską Wielkanoc.

O, jakże bym przyblizyla twój przyjazd! A to jeszcze 3 miesiace⁵⁷.

Śmierć Aleksandry była najpowazniejszym kryzysem w zyciu Glogera. Wyrazil się on w zalu, rozpaczy nawet, ale nie wyrazil w buncie. Gloger rzucil się po śmierci żony w wir prac pisarskich, wydajac najwazniejsze dzieła, w tym *Encyklopedię staropolską ilustrowaną* (1900–1904), *Dolinami rzek* (1903). Troskliwie zajal się dalszą edukacją dzieci.

W 1903 roku dziewiętnastoletnia Janina pisze list do swej babci, który można nazwac prawdziwą perla. Pokazuje on, jak Janina uwalnia się z patriarchalnego wzorca zachowan i rol przypisanych kobiecie. Emancypacja jej ojca, który poświęca los ziemianina dla pracy inteligenta, dzierzawi i sprzedaje majatek, przeprowadza się do Warszawy, pociaga za sobą emancypację córki. Ta postanawia zostac nauczycielką, odkrywa w sobie zdolności literackie (które ten list potwierdza), wchodzi w polemike z babką, nierozumiejacą jej wyboru, czyli pragnienia zdobycia edukacji. Janinka odważnie deklaruje rodzaj «wolnomyślicielstwa», który na babce musial zrobic przerażajace wrazenie. Warto przywołac dluzszy fragment tego wewnatrzrodzinnego manifestu emancypacji:

Teraz zapytuje się Babciunia, dlaczego ja chce być nauczycielką, kiedy mam zdolności do pióra.

Kochana Babciuniu, przeciez ciagle pisac nie można! Kto nie jest tylko pracowitym, nieocenionym molem ksiązkowym, kto jest choc trochę artystą, nie może od rana do wieczora pisac. Nieraz cale tygodnie i miesiace nie można nic tworzyć i to jest tak znane i ogólne, że żadnej nie ulega kwestii.

Cóż więc.

Zbliza się moja pełnoletność, zatem muszę stanac o własnych silach. Pisze Babciunia, że przygotowanie się do egzaminu zajmie 3 lata czasu, a ja zapewniam, iż

⁵⁷ List Michaliny z Woynów Glogerowej do wnuczki Janiny zamieszczony w liście do przelozonej szkoły w Wersalu, 18 kwietnia 1899 r. Wizytki wileńskie zostaly w 1864 r. po powstaniu styczniowym wygnane z Wilna; przeniosly się do Wersalu, gdzie zalozyly pensje dla dziewcząt.

w maju zdam egzamina; ja lepiej mogę o tym sądzić, bo wiem dokładnie, czego wymagają.

Ponieważ będę nauczycielką polskiego, więc nad polskim głównie też pracuję – ruski, to dodatek przykry, lecz konieczny. Ileż to mamy nauczycielek – autorek; jedno i drugie doskonale się zgadza ze sobą.

Droga Babciunia każe mi czytać dużo ładnych powieści i na nich rozwijać ducha i umysł pogłębiać. Ależ ukochana moja – powieści mogą być, w najlepszym razie pożyteczną, miłą rozrywką, ale nigdy, przenigdy pracą umysłową. Umysł pogłębia się ścisłą nauką, a duch rozwija się czytaniem mądrych dzieł, w których filozofia na religii jest oparta.

Mówi droga Babciunia, że powieść jest szkołą życia – nigdy się to nie zgodzę.

Szkołą życia jest samo życie, a w powieściach przedstawiają je często zupełnie fałszywie.

Niepokoi się Babciunia, czy ja nie zechcę swoich nauk przeciągać? Ależ droga moja Babciuniu – ja ich nigdy nie skończę. Dostanę w maju patent, zacznę wyklądać, ale ucząc innych, sama uczyć się nie przestanę nigdy.

Boi się dla mnie Babciunia złośliwości świata i jego opinii? I cóż mnie opinia świata obchodzić może? Jest ona kapryśna, zmienna i często niesprawiedliwa, czyż warto dla niej cośkolwiek poświęcać?

Nasza opinia powinna być w nas samych, na dnie naszych serc, sprawiedliwa i surowa. O nią się starać powinniśmy. Zresztą dla panny, która się chce wydać za mąż, opinia wiele znaczy – ja za mąż nie pójdę – więc mi to obojętne, co o mnie mówi świat.

Mówi mi Babciunia, że świat mnie będzie uwielbiał, a Bóg błogosławił. Otóż ja niczyjego uwielbienia nie chcę, bo tym, których świat uwielbia, Bóg nigdy nie błogosławi.

Duch świata i duch Chrystusa to dwie rzeczy sprzeczne. Chrystus nie powiedział: błogosławieni, których świat ocenił i uznał – ale powiedział: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości” (to jest dla prawdy).

Niech się Babciunia nie gniewa za to, co piszę – to moje głębokie przekonania których zmienić nie mogę, bo się ze mną zrosły.

Proszę wysłać konie o 9 rano do Białegostoku. Przyjadę z Ciocią Marynią Koepenową na dwa dni do domu. Niech ciocia przygotuje mydła, bo w poniedziałek muszą nam wszystko oprać bieliznę. I proszę dać znać Mullerowej do Tykocina, że ja przyjadę do niej raniutko w poniedziałek, żeby była gotowa i odłożyła inną robotę na te dwa dni mego pobytu.

Rączki Babci i Cioci całuje Janka⁵⁸

⁵⁸ Janina Glogerówna do babci Michaliny z Woynów Glogerowej, *d. 14 października 1903 r., Warszawa-środa.*

Model emancypacji, jaki wybiera Janinka, jest znaczący: to emancypacja konserwatywna⁵⁹. Pozwala ona kobiecie zdobyć edukację, zawód, uniezależnić się, lecz nie odrywa od tradycji, rodziny i religii. Nawet ona jednak budzi obawy Michaliny. Najmocniejszym akcentem listu są „śluby panięskie” Janinki, która deklaruje, że nie wyjdzie za mąż. Odrzuca tym samym – werbalnie – tradycję babci. Jak wiemy, Janina Glogerówna uległa namowom rodziny i poślubiła doktora Jana Kozubowskiego⁶⁰. Stanisław, syn Zygmunta, wybiera własną drogę życia, nie zostanie uczonym lub pisarzem⁶¹. Trafnie wskazuje Komorowska, iż po śmierci żony Aleksandry drugim wstrząsem, który domknie losy rodziny zakorzenionej na Podlasiu przez cały wiek XIX, będzie śmierć matki Glogera, Michaliny dnia 25 lipca 1905 roku⁶². W tymże roku umiera Tymoteusz Łuniewski, przyjaciel Zygmunta (24 czerwca), a na ziemiach polskich wybuchają wypadki rewolucji 1905 roku, które wstrząsną Glogerem, jego idealistycznym obrazem świata.

Kiedy kończy się XIX-wieczna epopeja rodziny Glogerów, Zygmunt jest już 60-letnim autorem dzieł o nieprzemijającej wartości. Jego losy obrazują naraz moc tradycji – rodzinnej i narodowej – oraz moc procesów emancypacyjnych, których on i jego dzieci są przykładem. Tylko jednak jemu dane było stworzyć prace będące trwałą częścią kultury polskiej. Nie napisałby ich bez wsparcia rodziny, co listy pokazują dobitnie. Wraz z Glogerem i jego pracami ukształtowała się też bogata i żywa do XXI wieku tradycja rodzinna Glogerów, Kozubowskich, Woynów, dobrze służąca pamięci o pisarzu i uczonym⁶³.

Gloger o sobie (nieintencjonalnie)

Ze świadectw o Glogerze wyłania się ciekawy typ człowieka listowego: żyjącego w stałej komunikacji z rodziną, przyjaciółmi, uczonymi. Gloger jako człowiek listowy objawia się w bardzo różnych wcieleniach: to serdeczny przyjaciel, lojalny i jowialny, powiernik, współczesny *homo cors* („człowiek serca”). Ale ma także drugą stronę, do której bardziej pasuje określenie stosowane wobec

⁵⁹ Zob. R. Stachura-Lupa, *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, [w:] *Przemiany formuły emancypacji kobiet*, Seria II, dz. cyt., s. 219–234; *Kobieta i praca: wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza, Warszawa 2000.

⁶⁰ T. Komorowska, *Gloger...*, s. 417–418.

⁶¹ Zob. L. Gloger, dz. cyt.

⁶² T. Komorowska, *Gloger...*, s. 416.

⁶³ Zob. *Pradziadek Zygmunt Gloger. Rozmowa z Magdaleną Zawidzką-Kwiatkowską*, rozmawiał G. Kowalski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 133–140; M. Zawidzka-Kwiatkowska, *Zygmunt Gloger we wspomnieniach rodzinnych – przemówienie podczas konferencji*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 29–34; *Zygmunt Gloger i jego twórczość*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 95–162.

XX- i XXI-wiecznych entuzjastów czy czasem wręcz niewolników nauki: *homo scientificus*, *homo technicus*, *homo faber*⁶⁴. Gloger we wszystkich inkarnacjach reprezentuje wczesną fazę rozwoju cywilizacji, nauki, technologii – jest ich entuzjastą, lecz nie bezkrytycznym. W żadnym razie nauka, praca i technologia nie są w jego życiu celem samym w sobie, nie stają się „obiektem kultu”⁶⁵. Cel ten określa raczej człowiek serca (*homo cors*), poświęcający się dla rodziny, wspólnoty narodowej, osadzony w tradycji, obyczaju, które chce chronić i ocalać jako popularyzator, naukowiec, a nawet inscenizator-animator obyczaju.

Człowiek listowy i listy Glogera są świadectwem tego rozdwojenia, które nie oznacza jednak dramatu rozdarcia i alternatywy: albo rodzina i tradycja, albo nauka, praca i postęp. Pisarz-działacz usiłuje spoić obie ścieżki rozwoju. Mamy więc listy w sprawach naukowych do znajomych, naukowców, osobno listy do rodziny i jeszcze na innym planie listy do przyjaciół. W listach do rodziny czynnikiem modelującym jest miłość, w listach do uczonych i pisarzy szacunek oraz przyjaźń. Wszystkie wątki – rodzinne i naukowe – łączą się w listach do najserdeczniejszego przyjaciela, Tymoteusza Łuniewskiego. Tu przyjaźń jest gwarantem poufnych zwierzeń i informacji osobistych, nawet intymnych, natomiast obu przyjaciół łączy też pasja naukowa, rolnicza.

Słowem modelującym komunikację w listach do uczonych i przyjaciół jest „prośba”. Gloger prosi ich o informacje i sam je przekazuje. Ten *homo communicans* i człowiek listowy stale wymienia informacje, artefakty, prośby:

Mam do Ciebie prośbę, abyś raczył zbierać rękopis i w komplecie zachować u siebie, gdyż będzie mi potrzebny. Jeżeli rękopis poprzednio wydanego *Skarbca strzechy* w zupełności nie zaginął, to także racz go, drogi Przyjacielu, zabrać o ile się da i zachować w depozycie u siebie razem z *Księgą*.

A teraz jeszcze jedna prośba.

Nadmień z łaski swojej panu Władysławowi Łozińskiemu, że od października siedzę nad nową pracą *Z życia królów i księżąt*, którą we wrześniu ukończę i około 1-ego października r. b. przywiozę⁶⁶.

Listy odsłaniają niezwykle dynamizm sylwetki Glogera – nie teoretyka, a praktyka wczesnej fazy nowoczesności. Gloger jest czasem w kilku miejscach naraz – w wyobraźni – za sprawą listów, które pisze, czyta; zawsze też skądś wró-

⁶⁴ Por. M. Lipowicz, *Od transcendencji człowieka do transgresji człowieczeństwa*, „Ethos” 2015, z. 3.

⁶⁵ Nawiązuję do: Ł. Jach, *Nauka jako obiekt kultu. Wprowadzenie do koncepcji scjentoteizmu*, Katowice 2015, s. 135–163. W ujęciu historycznym zob. W. Tyburski, *Ideologia nauki w świadomości polskich środowisk intelektualnych doby pozytywizmu. Rozwój, metamorfozy, załamania*, Toruń 1989.

⁶⁶ List Z. Glogera do W. Bełzy, 1895 r.

cił i gdzieś ma pojechać. Szybko, szybciej – i to hasło nowoczesności pasuje do niego⁶⁷. Potwierdzają to listy:

Wpadłem do Warszawy jak po ogień, na dzień jeden prawie i pośpieszam natychmiast do domu gdzie mnie majstrowie i fabryki czekają i interesa terminowe. Toteż bardzo mi przykro, że Was tym razem odwiedzić nie mogę, ale w dobroci serca Waszego i praktycznemu wyrozumieniu Waszemu mam nadzieję, że się za to na mnie nie gniewacie. Widziałem się z Prusem i bardzo go namawiałem, żeby razem z Wami odwiedził mnie kiedy w Jeżewie. Myśl ta podobała się mu i przyrzekł stanowczo to uczynić. Jak mówił, będzie miał najwięcej czasu pod koniec lipca, a i ja w tej porze, oczekując na Was, nigdzie z domu się nie wyruszę⁶⁸.

Pod listem *postscriptum*: „Jeżeli nie będziesz tymi czasy w Warszawie, to mi odpisz”. W innej epistole dopisek: „Przepraszam za bazgraninę z powodu nadzwyczajnego pośpiechu”⁶⁹; gdzie indziej jeszcze tak: „Gdybyś nie mógł w poniedziałek być w domu, to zaraz po otrzymaniu tego listu zatelegrafuj przez Tykocin do Jeżewa, tylko jeżeli w niedzielę, to rano, bo inaczej nie otrzymałbym przed wieczorem depezy, wyjadę zaś w każdym razie wieczorem i już powróciłbym prosto do Warszawy”⁷⁰. To wszystko w czasach, gdy nie było telefonu, samolotu i samochodu, ale już przyspieszenie komunikacyjne odczuwało się za sprawą kolei, telegrafu, prasy, komunikacji rzecznej i morskiej⁷¹.

Badanie listów Glogera ujawnia, że nie ma u niego dramatycznego napięcia między nowoczesnością a tradycją. Nowoczesność stanowi współczesny bieg u tradycji. Nigdy nie jest jej zaprzeczeniem. Tego, co tradycyjne, samej tradycji jest jednak „więcej” niż tego, co nowoczesne, co dopiero się staje. „Więcej” znaczy dla Glogera, że kultura opiera się na tradycji, a wynalazki nowoczesności muszą być wpisane w nią, włączone mądrze w tradycję. Zakonserwowana tradycja, spetryfikowana skamielina przeszłości jest dlań równie niebezpieczna jak ambiwalentna bez tradycji nowoczesność, która udoskonala sposoby wyżywienia ludności, modernizuje agrokulturę, ale i służy produkcji coraz skuteczniejszych środków zabijania, broni, które mógł obserwować w działaniu podczas wojny francusko-pruskiej w latach 1870–1871.

⁶⁷ Wpisuje się tym samym w trendy kulturowe wczesnej nowoczesności: *Szybko i szybciej. Eseje o pośpiechu w kulturze*, pod red. D. Siwickiej, M. Bieńczyka i A. Nawareckiego, Warszawa 1996.

⁶⁸ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 29 czerwca, 1879 r.*

⁶⁹ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 4 czerwca 1897 r.*

⁷⁰ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa 13 marca [1900]*.

⁷¹ Zob. A. Janicka, *Kręgi cywilizacji: pozytywiści warszawscy i świat*, [w:] *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, Seria 2, *Świat, Europa, Polska*, Białystok 2020, s. 17–31.

Horyzont człowieka żyjącego listami i w listach określa też perspektywa wyznania i ciekawość. Ta pierwsza pozwala odsłonić trochę tajemnic życia intymnego, ta druga zaspokaja ciekawość nastawioną na innych ludzi. Gloger rodzinny, przyjacielski jest taki sam jak wszędzie i zawsze, serdeczny druh w ruchu, który tak pisze do teścia:

Kochany ojcze:

Po tak miłym pobycie kochanych rodziców w Jeżewie zostały już tylko wspomnienia. W 6 dni po wyjeździe drogich rodziców przyjechałem do domu i przebywałem tam jeszcze 2 tygodnie t. j. do wczoraj, żałujcie serdecznie, że wakacje podobne nie wypadły jednocześnie z pobytom ukochanych gości na Podlasiu. Jadąc z Warszawy, wstępowałem do przyjaciela mojego A[dama] St[arzeńskiego], z którego siostrą pragnęlibyśmy bardzo wyswatać Władzia, bo pod wszystkimi względami żony takiej potrzebuje⁷².

Życie gospodarza, pisarza, naukowca składa się także z napięć. Wywołują je ludzie: współpracownicy, polemisi, zazdrośnicy. Gloger nie tak znów chętnie pisze o ludzkich słabościach, lecz zdarza się, że musi wyrazić opinię niepochebną. Ok. 1900 roku z okazji sporu gospodarskiego pisze do „drogiego Tymoteusza”:

Oprócz pragnień odwiedzenia drogich Państwa, mam do pomówienia w ważnym interesie z Tobą w kwestii mego dzierżawcy. Ma być między nami sąd polubowny, choć kwestie stawiane przez Godlewskiego są tak dziecinne, że skompromitują go fatalnie. Są właściwie tylko przyczepkami dla obniżenia dzierżawy. Np. powiada, że reparaacja młocarni i siewczarni będących moją własnością powinny do mnie, a nie do niego należeć.

W gruncie rzeczy nie jest to człowiek bardzo zły, ale okropny śledziennik, pedant i przyczepski⁷³.

W 1881 roku koresponduje z Tymoteuszem o niejakiem Daszkiewicz, figurze, jak się wkrótce okaże, niesympatycznej:

Kochany Tymoteuszu! W tej chwili przypomniał mi się dosyć ważny interes, a raczej prośba do Ciebie. Oto potrzebna mi jest bardzo wiadomość, czy Daszkiewicz kupił Ozorów na swoje, czy na swojej żony imię, o czym w hipotece w Siedlcach łatwo się przekonać można. Że jednak nie mam nikogo tam znajomego w mieście, a nie chciałbym zapytaniem robić rozgłosu, żeby Dzieszuk szwagrowi swemu nie doniósł,

⁷² List Z. Glogera do A. Jelskiego, *Warszawa d. 3 lipca, 1895 r.*

⁷³ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 13 marca, [1900]*.

więc umyśliłem uprosić Twojego w tej mierze pośrednictwa. Może raczyłybyś zapytać się w tej sprawie swego Szanownego ojca, nie pisząc nic, dla kogo ta wiadomość jest potrzebną i niebawem mi donieść⁷⁴.

Dwa miesiące później sprawa się wyjaśnia, dowiadujemy się, kim był ów Daszkiewicz i jakie miał zamiary:

Jestem w tym czasie wielce zaafierowany – kupiłem 12 włók ziemi po 12 tysięcy złp. Stanowiących przyległy do Jeżewa folwarczek Zacisze z dóbr Stelmachowo, [...]. Było to niezwykle kupno, gdyż obie strony zgodziły się na wyrok trzech obywateli najzacniejszych co do granic i ceny. Miał ochotę na ten folwarczek dzierżawca Stelmachowa Daszkiewicz, ale mu nosa utarto. Cała okolica cieszy się, że ten znany tu powszechnie arcyszalbierz i łgarz, ale zarazem nader zręczny i w towarzystwie miły i wesoły człowiek, przenosi się do Was za Bug⁷⁵.

Dobrodusznosc Glogera nie oznaczała naiwności w kontaktach z ludźmi. Z listów do Tymoteusza wynika, iż lubi prowincjonalne plotki jako źródło informacji, chętnie pośredniczy w swataniu przyjaciół, ale nie lubi być przedmiotem plotek czy obmowy: „A co tam słycać u Daszkiewicza? i co mówią o tym, że byłem parę razy pod Sokołowem. Zapewnij wszystkich, że nie było w tym nic matrymonialnego” – pisze w listopadzie 1881 roku, w czasie „kryzysu” narzeczeńskiego, o którym zapewne sporo się mówiło w okolicznych domach⁷⁶.

Korespondencja pokazuje Glogera w sytuacjach, kiedy jest szczęśliwy, na przykład gdy rodzi mu się córka lub gdy powodzi mu się w pracy. W 1904 roku ma 59 lat i wciąż nie zwalnia tempa:

Kochany Tymoteuszu!

Byłem w tych czasach w drodze. Odwiedziłem Wilno, strony grodzieńskie, a potem rzemiennym dyszlem z Ostrowca przez opatów, Szumsk, Łągów, Raków, Szydłów, Stopnicę, Zborów, Solec, Korczyn, Rogów, Wiślicę, Szkalbmierz, Miechów, Pilicę, Ogrodzieniec do Zawiercia i Warszawy. Wycieczkę z Ostrowca do Zawiercia zyg-zakiem mil 48 zrobiłem końmi samych znajomych życzliwych ludzi w towarzystwie 2-ch studentów (jeden prześlizgnie fotografował, drugi Szyszko z wydziału budowniczego Akademii Petersburskiej znakomicie wszystko odrysował []). W ogóle płony do budownictwa drewnianego zebrałem obfite⁷⁷.

⁷⁴ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 2 marca 1881 r.*

⁷⁵ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Jeżewo, d. 12 maja 1881 r.*

⁷⁶ Zob. List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 8/11 1881 r.*

⁷⁷ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 24 lipca, 1904 r.*

Szczęście u Glogera oznacza stałość (dom) i ruch (zmianę, tworzenie, podróże, poznanie). Czasem z trudem znajduje balans między jednym a drugim. Czynnikiem silniej niż gdzie indziej ujawnionym w listach jest stałe potykanie się pisarza ze sprawami finansowymi. Ziemia i browar wymagają inwestycji, a więc i pożyczek, które mozolnie spłaca. Własne pieniądze wprost z poświęceniem inwestuje w wydawnictwa dla ludu, które trudno nazwać dochodowymi. Można podejrzewać, że zapożycza się, by wydać tę jedną z najczęściej cytowanych do dziś książek polskich, czyli *Encyklopedię staropolską ilustrowaną*...

Na dalszy rachunek należnego ode mnie procentu za r. 1904 poważniejszą sumkę wniosę w dniu 30-ym lipca, a resztę we wrześniu. Na *Encyklopedię staropolską* mam dużo zamówień, ale na jesień, bo teraz wszyscy piją wody wojażują i nie mają wieczorów do czytania. Dzieci moje i matka w Jeżewie zdrowe, gdzie i ja w d. 30 lipca pojedę na kilka dni. Urodzaje w Jeżewie wcale dobre. Myślę o wycieczce do Łazisk, ale to już chyba we wrześniu, gdy dzieci powrócą z Jeżewa do Warszawy⁷⁸.

Sam jest więc przeciwieństwem rozrzutnika, hulaki, złego gospodarza. Śpi pięć, sześć godzin dziennie, wstaje o świcie, gospodarzy, pisze, podróżuje, spędza czas w bibliotekach. I tak dzień po dniu, rok po roku. Dom „trzyma” jego matka, gospodarstwa dogląda ojciec, ale ci są coraz starsi. Zapewne gdzieś następuje zarysowanie tego monolitu i Gloger dzierżawi, a potem sprzedaje ziemię, by przeprowadzić się do Warszawy w chwili, gdy do przeszłości należą już inspirujący go i równie irytujący pozytywiści *nomen omen* warszawscy, w fazie ofensywnej ruchu nazywanymi „młodymi”, a po 1900 roku mający 50, 60 i więcej lat. Rzeczywistość po nastaniu nowego wieku staje się z wolna obca i Glogerowi, i pozostałym aktywnym wciąż pozytywistom. Przerażają ich narastanie rewolucyjnych ruchów, zaognianie się sytuacji na świecie, wojny⁷⁹.

Ruchawki rewolucyjne, mordy na prowincji, kres idei solidaryzmu społecznego, postępujący rozpad dawnej wspólnoty Rzeczypospolitej, emancypacja klas i płci, anarchizm, upadek klasy ziemiańskiej, demoralizacja chłopów w przestrzeni miejskiej, wzmagające się napięcia międzynarodowe – to czynniki, które w ostatniej dekadzie życia Glogera wstrząsają twórcą. Zawsze wycofany jako *homo politicus*, tym razem ujawnia się jako czynny uczestnik życia politycznego burzliwego roku 1905:

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Zob. W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź 2016; A. Janicka, *Pozytywiści warszawscy – dylematy pokolenia. Studia*, Warszawa 2022.

Wypadki dni ostatnich są epokowe, zaledwie przed kilku dniami na zebraniu u Zamajskiego uradziliśmy, aby telegrafami, żadaniami na piśmie i wysłaniem deputacji żądać autonomii dla Królestwa, a tu już dziś przed wysłaniem deputacji otrzymujemy telegramy z Petersburga, że autonomia będzie.

Brałem udział w niedzielnej manifestacji przeciwsocjalistycznej katolicko-narodowej, idąc w pochodzie 250-ciu tysięcy publiczności z 37 sztandarami polskimi, przed którymi wielu oficerów zdejmowało czapki. Policja znikła, spokój był idealny i porządek, nad Warszawą unosił się tylko majestatyczny odgłos setek tysięcy ludzi z odkrytymi głowami śpiewających zgodnie: *Boże coś Polskę*, z duchowieństwem i krzyżem na czele⁸⁰.

Takiego Glogera nie znaleźliśmy do tej pory. Zawsze patriota, środki działania widział w postępie cywilizacyjnym, nie atakował jawnie Rosji⁸¹. Ale Imperium Rosyjskie słabnie, narasta rozkładowy ferment, sprzyjający ruchom emancypacyjnym Bałtów i Rusinów. O tych drugich dosadnie pisze w bardzo wczesnym liście (1870). Pokazuje on jego dobre rozeznanie sytuacji politycznej:

P[an] Jul[ian] Bartoszewicz powierzył mi rękopis nadzwyczaj ciekawego dzieła pod tytułem: *Rys dziejów kościoła ruskiego w Polsce*. Wyjątki z tego dzieła drukowane już były w „Przeglądzie Poznańskim” na r. 1863. Wobec kwestii ruskiej wielce ważna ta sprawa jest niejako historią Rusi do ostatnich lat doprowadzoną. O ile książka ta byłaby wpływowa, to przekonałem się, gdy jeden ze znajomych moich, zapamiętały świętojurzec, po przeczytaniu wyjątków z „Przeglądu Poznańskiego”, od razu potępił zdanie, którego lat kilkanaście był obrońcą. Głupota Rusinów prowadzi ich zwykle do błędu, brak wiadomości historycznych z dobrych źródeł do błędnego zapatrywa-

⁸⁰ List Z. Glogera do Ignacego Wróblewskiego, *Warszawa d. 10 listop. 1905 r.*

T. Komorowska (*Korespondencja Zygmunta Glogera*, dz. cyt., s. 83) tak komentuje ten list, a właściwie jego końcowy fragment:

„PS. Jest w zrównoważonej korespondencji Glogera jeden wyjątek. List do kuzyna Ignacego Wróblewskiego, kreślony niemal w euforii, a opisujący pochód narodowy, który płynął ulicami Warszawy w dniu 5 listopada 1905 roku. Szedł w nim Gloger wraz z publicznością, której liczbę określił na 250 tysięcy, z trzydziestoma siedmioma sztandarami i śpiewem *Boże coś Polskę*...

Trudno było ten wybuch nadziei na autonomię dla Królestwa (jakże złudnych!) relacjonować bez emocji, nawet jeśli się miało 60 lat i... doświadczenie pokoleń”.

Trudno podzielić opinię badaczki, że listy Glogera są tylko „zrównoważone”: w odniesieniu do spraw rodzinnych, naukowych, literackich i gospodarskich kipią emocjami, najczęściej pozytywnymi. Cicho w nich o polityce, lecz ta funkcjonuje w mowie ezopowej epoki (listy są czytane, nie są cenzurowane w znaczeniu urzędowym. vide s. 42, przeglądane przez policję).

⁸¹ Zob. J. Ławski, *Zygmunt Gloger wobec Rosji. Nieprzenikliwość*, [w:] *Pogranicze czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red. A. Biedrzycka, P. Bukowiec, I. Węgrzyn, Kraków 2022, s. 549–566.

nia się na przeszłość, a ruble moskiewskie i głupota polskich Galicjan przyczyniły się do rozdrażnienia stronnictw. Dobra książka historyczna w tej sprawie, umyślnie napisana, jakże byłaby pożądana⁸².

Epistolograf jawi się jako zimny analityk rzeczywistości, dosadny diagnosta, lecz również niezmienny w niczym utopista wierzący w możliwość zażegnania rozpadu wspólnoty polsko-litewsko-ruskiej na przykład poprzez drukowanie prostujących błędy prac historycznych. Należy dodać, iż listy tak samo silnie jak publicystyka Glogera ujawniają (tyle że na konkretnych przykładach) wewnętrzne przyczyny kryzysu, czyli postępowanie procesów degeneracyjnych wewnątrz klasy ziemiańskiej. W jednym z listów, które na pewno nie miały być ogłoszone (bo to pismo skierowane do prawnika), pisarz odsłania jedną z takich sytuacji rozkładowych z najbliższego kręgu rodzinnego:

Z zasady nie mieszam się w żadne sprawy pomiędzy byłym moim szwagrem Janem Jelskim i jego żoną, którzy są oboje histerykami i procesują się obecnie w sądach mińskich i wileńskich. Dlatego też pragnąłbym, aby o liście niniejszym nie wiedział Jan Jelski i najuprzejmiej proszę o zniszczenie takowego. Wiedząc jednak o nędzy, jaką cierpi tu w Warszawie Janowa Jelska, pragnąłbym pomimo całej neutralności, aby sprawa ta jak najprędzej się skończyła. [...] Ja nie widuję się tu z panią Janową, ale wiem od jej znajomych, że cierpi głód, że do pracy zarobkowej nie ma zdrowia, że moralnie prowadzi się wzorowo, a tylko skutkiem kilkunastoletniej targaniny z powodu jej hysterii a rozpustnego życia męża może skończyć samobójstwem i dlatego nieodkładanie sprawy w Izbie do jesieni jest dla niej kwestią życia, a mnie zmusiło do napisania niniejszego listu. Z poważaniem

Z. Gloger⁸³

I znów ta sama sytuacja, gdy dobry Gloger pomaga bezradnym, ale winnym swej biedy ludziom. On sam staje się tutaj wyjątkowo dosadny, jakby porzucał zasadę bezstronności, niewtrącania się w cudze sprawy.

Korespondencja Glogera odsłania portret człowieka szlachetnego, dobrego i serdecznego. Pracowitego oraz żyjącego z rozmachem. W Glogerze nie ma niczego ze stereotypowych wyobrażeń o pozytywiście-nudziarzu, przyprószonym kurzem encyklopedyście, skrybie i redaktorze-molu książkowym. Żyje z pasją, dąży do spełnienia swych celów, ma diagnozę świata i chce stosować wyobrażone (uto-

⁸² List Z. Glogera do Józefa Ignacego Kraszewskiego, *Kraków d. 28 maja 1870 r.*

⁸³ List Z. Glogera do Tadeusza Wróblewskiego, *Warszawa d. 9 lutego, 1909 r. ul. Instytutowa, 6.* Z dopisku do listu dowiadujemy się, że Gloger równoległe wyjaśniał „przeszłość gniazdową przodków” mecenasa.

pijnie) remedia. W centrum jego aktywnosci tkwia dom i rodzina (dopoki zyja zona, ojciec, matka). Z domu-gniazda na Podlasiu rusza w niekonczace sie podroze⁸⁴.

Nawet jego najblizszy przyjaciel, Tymoteusz Luniowski, w pamietniku opublikowanym dopiero w 2022 roku w Siedlcach niewiele wiecej mial o nim do powiedzenia poza tym, ze byl Gloger jego przyjacielem „od serca”⁸⁵. Luniowski odnotowuje wspolne wyprawy, ale sucho, konkretnie. Raz bodaj tylko przywotuje fakt, jakby mimochodem, ktory wiele mowi o temperamentcie Glogera i autora, kiedy zdaje sprawe z niezbyt rozsadnej, a prawde mowiac niebezpiecznej wyprawy przyjaciol na morze:

Z Szawli z Glogerem i [Alfredem] Moesem pojechalismy do Lipawy, po zwiedzeniu miasta siedlismy do lodzi rybackiej i pojechalismy jakie 10 wiorst na morze; z poczatku morze bylo spokojne, lecz po chwili, gdyismy juz byli daleko i ladu nie widzieli powstal wiatr, morze burzliwe, lodz napelniala sie woda, nabawivszy sie jedynie strachu i zamoczywszy sie, powrocilismy szczesliwie na lad. Na morzu bylismy 6 do 8 godzin. Rybacy w Lipawie maja male lodzie, lapia ryby zwykle w nocy, robota to ciezka i niebezpieczna⁸⁶.

To jeden z nielicznych zapisanych przypadkow braku rozsadku, przezornosci u Glogera i jego towarzystwa.

Vita activa oznacza u pisarza-etnografa nieustajacy ruch mysli, ciała, spoleczenstw i cywilizacji, w ktorej zyje. Jako konserwatysta wierzy w Boga chrześcijańskiego, fundament porzadku, ktory trzeba przemieniac w imie wartosci najwyzszej, czyli miłości. Jako pozytywista kieruje sie w strone ludu i innych warstw zapoznionych, marzy o ich emancypacji i pelnym wlaczeniu w narod. Ale jednoczesnie jest ziemianinem obserwujacym ostatnie proby ratowania tej warstwy. Jego pomysly sama ta warstwa w wiekszosci odrzuca, uznajac go za utopiste lub nawet zdrajce.

Nie mozna powiedziec, ze Gloger byl w zyciu nieszczesliwy. Listy nie pokazuja czlowieka speinionego, lecz codziennie speiniajacego sie na naszych oczach. Czlowieka w listach, ktore obejmuja zycie, wręcz staja sie zyciem. Interakcja międy dynamicznym zyciem a listem i podmiotem epistolarnym jest wszechobecna. Listy kreuja fakty zycia, a zycie przeobraza sie przez listy. Zrodlem i medium tego ruchu jest pisarz-naukowiec.

⁸⁴ Drugim centrum zycia Glogera, coraz wazniejszym w miare uplywu lat, jest Warszawa, do ktorej przeprowadzil sie w 1906 roku.

⁸⁵ T. Luniowski, *Z Bogiem zaczety pamietnik...*, s. 256. Słowa wypowiedziane przy okazji wpisu o smieci i pogrzebie zony Glogera, „osoby wielkich przymiotow umyslu i duszy”.

⁸⁶ Tamze, s. 97. Relacja z wrzesnia 1879 roku.

Autoportret

Korespondencja odślania Glogera jako człowieka, który dokonuje poprzez akt pisania samoujęcia, autokreuje się, określa, kim jest. Od początku ma świadomość złożoności tej sytuacji. Jest piśmiennikiem, trochę naukowcem, wydawcą, publicystą, korespondentem, a w pełni człowiekiem ogarniętym przez pasję poznania i ocalania. Jest zarówno pozytywistą, jak i romantykiem, jeśli musimy odwołać się do tych kategorii, bo właściwie Gloger idzie ponad epoką i jej nurtami własną drogą, w której syntezie ulegają dorobek staropolszczyzny, oświecenia, romantyzmu i pozytywizmu. Synteza ta ma naturę Całości, wewnątrz której istnieją stałe linie napięć i iskrzenia pomiędzy biegunami o odmiennych wartościach: częścią dorobku baroku i romantyzmu a na przykład dziedzictwem wieku świateł i epoki postycyziowej. Istnieje wiele wewnętrznych linii spięcia w obrębie tej intelektualnej całości⁸⁷. Tę syntezę-całość ogarnia osobowość, „ja”, indywidualność twórcza folklorysty-badacza. Dzięki niej ona istnieje jako jedno różnokształtne dzieło. On sam już w 1877 roku w jednym z oficjalnych listów tak pisze o sobie do Józefa Ignacego Kraszewskiego:

O sobie napisać mogę, że mieszkam ciągle w Jeżewie nad brzegami Narwi, a lubo kocham rolę i gospodarstwo i nim zajmuję się z ochotą, ale więcej siedzę wśród książek, archeologii i ludu, rad, że ojciec większą część zajęć gospodarczych trzyma w swojej ręce, co jak sam twierdzi utrzymuje go przy zdrowiu i sile⁸⁸.

A zatem literat i rolnik. Wiemy, że nie tylko. Trzeba zauważyć, że samoidentyfikacja Glogera z biegiem lat będzie się zmieniać, ewoluować. Encyklopedyczne *opus magnum* wymagało ryzyka, wyrzeczeń finansowych i ogromnego wkładu pracy. Gloger miał świadomość, że zarazem, jeśli ów projekt się powiedzie, postawi go w rzędzie twórców, którym nie grozi zapomnienie. W 1900 roku (!) wie, że robi coś ponadczasowego:

Wybieram się ciągle z synem moim do Korytnicy, ale uczynię to chyba w zapusty lub w Wielkim Poście, gdy mi na to pozwoli moja *Encyklopedia staropolska*, którą zacząłem już drukować, a która mam nadzieję, że będzie należała do dzieł najpopularniejszych i najpiękniejszych w naszym piśmiennictwie. Prawda, że pracę mam szaloną i trudności do zwalczania wielkie i różnolite. Dotąd jednak wszystkie przezwyciężam pomyślnie, np. cenzuralne i pieniężne. Księgarze nie są mi także życzliwi, ponieważ

⁸⁷ W prostym podejściu łatwo uznać myśl i postawę Glogera za aporyczną. Jednak ta jej aporyczność stanowi o jej oryginalności i w gruncie rzeczy prostocie.

⁸⁸ List Z. Glogera do J. I. Kraszewskiego, *Z Krakowa dnia 3 lutego 1871 r.*

każdy z nich popiera tylko swoje wydawnictwa. Więc zależy mi na znalezieniu poparcia *Encyklopedii staropolskiej* w opinii ogółu i o takowe bardzo proszę⁸⁹.

Czy był encyklopedystą? I w tym wypadku odpowiedź brzmi: i tak, i nie. Napisał i zredagował czterotomową encyklopedię, ale nie zawiera się w niej wyśięk jego życia. Jako „encyklopedia” (gatunek wyrosły z ducha oświecenia) jest to dzieło osobne. Ułożone w porządku alfabetycznym, ale subiektywne, często antypozytywistyczne, tradycjonalistyczne, spisane i ułożone przez samowiedzące, lecz też kapryśne „ja”. W 1897 roku Gloger podał w jednym z listów treść noty encyklopedycznej o sobie. Jest ona dość zaskakująca:

Gloger Zygmunt badacz przeszłości i etnograf, urodził się w listopadzie r. 1845 na Mazowszu łomżyńskim, gdzie rodzice jego posiadali wioskę Kamiankę. Do szkół chodził w Warszawie, do uniwersytetów w Warszawie i Krakowie. Mając 15 lat zaczął spisywać przysłowia i pieśni ludu w rodzinnych stronach nad r. Narwią, potem rozkopywać kurhany i wały z czasów pogańskich dla zbadania zamierzchłej przeszłości kraju i bytu pierwotnych jego mieszkańców, po których pozostały tylko pamiętki ukryte w ziemi. W r. 1867 począł ogłaszać drukiem swoje prace, dotyczące głównie ludoznawstwa i przeszłości ziem dawnej Polski, po których odbywał liczne wędrówki, tak iż prawie każdą okolicę przeszedł własną nogą i obejrzał naocznie. W r. 1869 wydał (pod przezwiskiem Pruskiego) ważne tomowe dzieło pt. *Obchody weselne*. Odtąd wydrukował, głównie w czasopismach warszawskich, kilkaset artykułów i kilkanaście książek dla ludu. Z prac większych Glogera zasługuje na szczególną uwagę duży tom *Pieśni ludu* (Kraków 1892), dalej *Skarbiec strzechy naszej* (Kraków 1894) i *Księga rzeczy polskich* (r. 1896). W ciągu 30 lat pracy naukowej zgromadził znaczne zbiory książek, wykopalisk odwiecznych oraz tegoczesnych wyrobków i ubiorów ludu. Postanowił bowiem w całym życiu swoim ani jednego dnia i grosza nie strwonić na uciechy światowe⁹⁰.

Co tu dziwi? To przede wszystkim, że Gloger sam nie potrafi ująć w jednej kategorii tego, czego dokonał i co robi. Jest tu „badaczem przeszłości i etnografem”, prowadzi „pracę naukową”, ale oprócz tego, „spisuje przysłowia i pieśni ludu”, „rozkopuje kurhany”, „ogłasza drukiem” [...] „prace, dotyczące głównie ludoznawstwa i przeszłości ziem dawnej Polski”, „odbywa wędrówki”, wydaje ważne tomowe dzieła, wydrukował „kilkaset artykułów i kilkanaście książek dla ludu”, „zgromadził znaczne zbiory”. Kim jest ten, co: „Postanowił bowiem w całym życiu swoim ani jednego dnia i grosza nie strwonić na uciechy światowe”? Kto i po

⁸⁹ List Z. Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa, d. 21 stycz.[nia] 1900.*

⁹⁰ List Z. Glogera do W. Bełzy (?), *Warszawa d. 30 stycz.[nia] 1897 r.*

co pisze coś takiego w biogramie encyklopedycznym sam o sobie? Zależy mu na autorstwie, podaje, kim jest ów „Pruski”. Ani słowa o podlaskim Jeżewie. „Kochanego Władysława” prosi w liście: „Tylko nie chwalcie go czasem, nie dodawajcie niczego, a zwłaszcza szczegółów o zamieszkanui”. Dlaczego?

Może więc, zażartujmy, Glogera nie ma, skoro nie można go nazwać adekwatnie. Ale jest przecież ten potężny ruch pracy, nauki, poznania, który przelewa się w obejmującą tysiąc pozycji bibliografię. Co byłoby, gdyby dodać do niej nie tylko te nieliczne listy, które znamy, ale w ogóle wszystkie te, które napisał?

Ten pisarz-badacz pozostać musi fenomenem: twórcą, który był każdym z tych, którymi chciał być. I nawet jeśli nie podoba się to współczesnym historykom czy etnografom o jakże wyostrojonej i „ostatecznie” wykrystalizowanej metodologii prowadzenia badań, to właśnie Gloger był bardziej niż oni tym, kim chciał być, a nie tym, kim chcielibyśmy go nazwać, stosując surowe kryteria współczesnej kultury i nauki. Bowiem kierowała nim, człowiekiem żyjącym w listach, w „życio-listach” – pasją poznania i tworzenia. Pasja zapisana i trwała jak dzieło.

W roku 1871, mając dwadzieścia sześć lat, tak sam siebie podsumował w rozdarciu między losem ziemianina a pasją do nauki i pisania:

Mam całe zbiory pieśni, podań, zabobonów, przysłów itd. Brakuje mi tylko pieniędzy na drukowanie tego wszystkiego, a o nakładców u nas trudno, choć co do mnie gotów byłbym oddać wszystko darmo, byleby wydany było⁹¹.

Znów nie znajdziemy tutaj gotowej formuły, którą Gloger chciał siebie określić. Zbiera, pracuje, pisze i pragnie tego czy tamtego. Pozostawmy go w owym niedopowiedzeniu. Ono wyraża jego oryginalność na tle epoki, która tak bardzo chciała wszystko nazywać – precyzyjnie...

⁹¹ List Z. Glogera do J. I. Kraszewskiego, *Z Krakowa dnia 3 lutego 1871 r.*

BEATA KURYŁOWICZ

*Katedra Leksykologii i Pragmalingwistyki
Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0003-2309-4313

Etykieta językowa w listach Zygmunta Glogera

Zgodnie z definicją Małgorzaty Marcjanik etykieta językowa to „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych, zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym”¹. Nadmienione zachowania etykietalne są warunkowane zarówno kulturowo, jak i gatunkowo². Pisanie listu wymaga stosowania językowych wykładników etykiety (np. form gramatycznych, tytułatury, innych elementów leksykalnych wprowadzonych do tekstu w funkcji grzecznościowej, zastosowania odpowiedniego stylu) właściwych danej kulturze w określonym czasie.

Elżbieta Książek wyjaśnia, że do konstytutywnych cech listu jako gatunku należą trzy względnie stałe elementy, które charakteryzuje najwyższy stopień konwencjonalizacji: *inscriptio* (adres), *salutatio* (forma adresatywna rozpoczynająca list) oraz *subscriptio* (podpis wraz z towarzyszącymi mu pozdrowieniami i formułami pożegnalnymi). Ten ukształtowany w ciągu wieków i w miarę stabilny schemat nadawca wypełnia treścią, wyrażoną za pomocą stosownych środków językowych³.

Wskazane składniki stanowią „najbardziej sformalizowane części listu będące wyrazem spetryfikowanej skali wartości, która obowiązuje w danym społeczeństwie”⁴, czyli tworzą pewien ponadindywidualny model gatunkowy, który narzuca charakterystyczny repertuar struktur inicjalnych i finalnych. Niemniej jednak historyczna zmienność i uwarunkowania kulturowe sprawiają, że gatu-

¹ M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 281.

² A.A. Akišina i N.I. Formanovskaja w książce *Etiket russkogo pis'ma*, Moskwa 1981, używają terminu „etykieta listu” i traktują ową etykietę jako osobliwy składnik etykiety językowej w ogóle.

³ E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Kraków 2008, s. 8.

⁴ K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, t. 69, nr 2, s. 128.

nek listu ma charakter dynamiczny, podlega nieustannym zmianom. Jan Trzynadłowski tłumaczy z kolei, że list jako gatunek pozostaje stabilny w zakresie jednoznacznie określonego schematu struktury, natomiast jego zmienność wyraża się w budowie, a zwłaszcza w zakresie elementów tworzących formuły inicjalną i finalną, przejawiających wariantywność w zależności od okresu historycznego, epoki, prądów literackich⁵. Na ten aspekt twórczości epistolarnej zwróciła uwagę już wcześniej Stefania Skwarczyńska, która zauważyła, że charakter tekstu epistolarnego (struktura, a nawet treść) zależy w dużej mierze od czynników natury cywilizacyjnej i kulturalnej epoki. Każdy twórca inaczej realizuje model kulturowy, jedne czynniki odbijają się w jego tekście silniej, inne słabiej, kształtując w ten sposób swoisty charakter listu⁶.

Wzorzec gatunkowy listu może przyjmować wiele wariantów realizacyjnych, uzależnionych również od sytuacji i intencji nadawcy. Książek zaznacza, że autor listu „staje przed wyborem nie tylko określonego wariantu wzorca, ale również przed sposobem jego językowej realizacji. Wreszcie stopień nasycenia owego wzorca formułami etykiety językowej stanowiącymi jego podstawowy budulec wydaje się zależny od wyboru nadawcy”⁷. Wyraźnie więc widać, że tekst epistolarny, mimo schematycznej struktury i konwencjonalizacji formuł terminalnych, jest przejawem uzewnętrznionej językowo indywidualności autora⁸. W tym kontekście bliższe przyjrzenie się listom Glogera z perspektywy etykiety językowej i sposobów realizacji formuł grzecznościowych wydaje się szczególnie interesujące, gdyż na tle konwencjonalnej kompozycji listu może ujawnić się przekraczająca ją indywidualność twórcy, wyrażona w charakterystycznych własnościach jego idiosytylu oraz zdradzająca więzi łączące nadawcę i adresata – zgodnie z myślą Skwarczyńskiej, że „list to z jednej strony teren krańcowego *privatissimum* swego twórcy, z drugiej – teren bezwzględnie obowiązujących – w imię kultury – w danej epoce i środowisku konwencji”⁹.

W kontekście epistolografii wiek XIX wydaje się szczególnie interesujący, ponieważ jest to czas istotnych przemian zewnętrznojęzycznych (kryzys wartości charakterystycznych dla sarmatyzmu, czego skutkiem było zanikanie obyczajów

⁵ Por. E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, s. 9; J. Trzynadłowski, *Zmienność i stałość gatunku literackiego*, „Prace Polonistyczne” 1962, seria XVIII, s. 8.

⁶ Por. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dział I, t. 9, z. 1, Lwów 1937, s. 242–265.

⁷ E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 10.

⁸ Por. A. Kałkowska, *Wprowadzenie w problemy językowej spójności listu*, „Polonica” 1978, t. 4, s. 52.

⁹ S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, [w:] tejsze, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975, s. 181.

językowych typowych dla stanu szlacheckiego, powstanie styczniowe i przełom pozytywistyczny¹⁰, zmiana struktury społeczeństwa polskiego, polegająca na przekształceniu struktur stanowych w struktury klasowe¹¹), które wpłynęły na zmianę systemu adresatywnego języka polskiego¹². W związku z powyższym w XIX stuleciu obserwujemy zanikanie tradycyjnej tytulatury, np. takich form jak *Wasza Miłość*, *Waszmość*, *Waszeć*, które zastąpiono *pan*; *pan* + nazwisko; *pan* + tytuł funkcyjny (np. *prezes*, *dyrektor*), charakterystycznymi dla „nowej arystokracji”, czyli arystokracji pieniężnej, którą tworzyli bankierzy, znawcy techniki obrotu pieniężnego, przedsiębiorcy¹³.

Kolekcja listów Glogera jest różnorodna, obejmuje zarówno korespondencję oficjalną, jak i listy prywatne, niekiedy intymne pisane do członków rodziny oraz przyjaciół. Według niektórych językoznawców rodzaj sytuacji komunikacyjnej, czyli jej oficjalność lub nieoficjalność, pozostaje kluczowym czynnikiem w badaniu form adresatywnych¹⁴, będących najbardziej widocznym przejawem grzeczności językowej.

Ze względu na dialogowy charakter listu¹⁵, zachowania grzecznościowe, podporządkowane normom obyczajowym i podlegające kryterium stosowności, odgrywają w nim niezwykle istotną rolę, ponieważ umożliwiają skuteczną i korzystną przebieg komunikacji interpersonalnej¹⁶. Jedną z podstawowych norm polskiego modelu etykiety językowej jest okazywanie szacunku partnerowi dialogu¹⁷.

W listach Glogera formuła wyrażania szacunku ujawnia się we wszystkich częściach struktury listu, jednak szczególne nagromadzenie etykietałnych kon-

¹⁰ Por. A. Pawłowska, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku*, Łódź 2014, s. 9.

¹¹ M. Rachwał podkreśla procesualność tych zmian: „Nowa struktura społeczna na ziemiach polskich rodziła się w drodze ewolucji. Powstały: burżuazja i proletariatus, nowy typ wielkiego posiadacza ziemskiego, dalej wyemancypowani społecznie i ekonomicznie chłopci, inteligencja, drobnomieszczanństwo. Likwidacja stanowej struktury społecznej odbywała się także stopniowo i trwała przez cały wiek XIX, tak że w dalszym ciągu możemy tu mówić o szlachcie, duchowieństwie, mieszczaństwie i chłopstwie jako o stanach”. Zob. M. Rachwał, *O przyczynach zmian systemu adresatywnego języka polskiego w XIX wieku*, [w:] *Język a Kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicz i M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 41–49.

¹² Tamże, s. 41.

¹³ Tamże, s. 46.

¹⁴ L. Zaręba, *Formy zwracania się do osób drugich w języku polskim i francuskim*, „Język Polski” 1981, R. 61, nr 1–2; B. Dunaj, *Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*, „Język Polski” 1985, LXV, nr 2–3, s. 88–98.

¹⁵ A. Kałkowska, *Wprowadzenie w problemy językowej spójności listu...*, s. 34–50; E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 6.

¹⁶ M. Marcjanik, *Etykieta językowa...*, s. 282.

¹⁷ Tamże, s. 271.

strukcji formułicznych występuje w początkach i zakończeniach. Analizę zaczniemy więc od salutacji. W korespondencji oficjalnej Gloger stosuje typowe i mniej typowe dla drugiej połowy XIX wieku zwroty do adresata, które z jednej strony wyrażają szacunek, z drugiej natomiast umożliwiają poznanie odbiorcy. Najczęstsza w listach Glogera forma adresatywna wyrażająca dystans składa się z wyrażenia o charakterze atrybutywnym i rzeczownika *pan* w wołaczcu: *Szanowny Panie*¹⁸. Często są również formuły rozszerzone o tytuł funkcyjny, dość jednoznacznie wskazujące na osobę odbiorcy i relacje łączące go z nadawcą, np.: *Szanowny Panie Sędzio*, *Szanowny Panie Profesorze*, *Szanowny Panie Dyrektorze*, *Szanowny Panie Prezesie*, *Szanowny Panie Redaktorze*, *Szanowny Panie Mecenasie*, *Przezacny Panie Prezesie*. Są to formuły najbardziej oficjalne, sformalizowane, pozbawione dodatkowych wykładników treści, które mogłyby wskazywać na zażyłość między rozmówcami.

Gloger używa również zwrotu *Szanowny Panie Dobrodzieju*, dawniej popularnego wśród szlachty, a w drugiej połowie XIX wieku uchodzącego za przestarzały¹⁹.

Zwracają uwagę odbiegające od wyartego szablonu zwroty stosowane w listach do profesora Hieronima Łopacińskiego: *Drogi i Czcigodny Profesorze*, *Przezacny Profesorze i Dobrodzieju Mój*, *Czcigodny mój Dobrodzieju*, *Najczcigodniejszy Panie Prezesie*, które wyrażają szczególną rewerencję, ale i pewną zażyłość. Tego typu określenia są wykładnikami pozytywnych uczuć nadawcy wobec adresata, wskazują na ciepły, serdeczny stosunek względem niego. Przymiotniki waloryzujące podkreślają wewnętrzne walory adresata, tym samym nadawca buduje jego pozytywny obraz. Pronominalna forma *mój* towarzysząca wyrażeniom atrybutywnym wzmacnia ładunek emocjonalny. Wskazane zabiegi językowe powodują, że struktury te częściowo tracą oficjalność i mogą być przejawem dążenia nadawcy do zmniejszenia dystansu.

Oficjalny, formalny ton przełamuje Gloger również w innych listach. Na przykład pisząc do Józefa I. Kraszewskiego, stosuje połączenie formy rzeczownikowej *pan* z określeniem wartościującym: *Drogi Panie*, *Czcigodny Panie*, podobnie do Józefa F. Zielińskiego: *Szanowny Panie Dobry*, z kolei w liście do Władysława Bełży umieszcza imię adresata: *Kochany i Szanowny panie Władysławie*, *Drogi Władysławie*. Do Władysława Przybysławskiego zwraca się *Szanowny Panie Władysławie*, a w kolejnym liście *Kochany Władysławie*, podobnie do Kazimierza

¹⁸ Bazę materiałową opracowania stanowią listy Zygmunta Glogera umieszczone w niniejszym tomie.

¹⁹ A. Janiak-Jasińska, *Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników z 2 połowy XIX wieku*, [w:] *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 259.

Bartoszewicza raz zwraca się *Szanowny Panie Kazimierzu*, innym razem *Kochany Panie Kazimierzu*. Tego typu połączenia stają się nośnikami kordialnych oraz przyjacielskich uczuć, sytuują tę korespondencję na granicy oficjalności i poufałości czy momentami wręcz intymności.

Na okazanie większej zażyłości, której zawsze jednak towarzyszy należyta atencja, pozwala sobie Gloger w korespondencji prywatnej, do przyjaciół i bliskich. Do Tymoteusza Łuniewskiego zwraca się najczęściej *Kochany Tymoteuszu*, sporadycznie *Drogi Tymoteuszu*. W liście do Ignacego Wróblewskiego stosuje formę adresatywną złożoną z określenia atrybutywnego i spieszczonej postaci imienia *Kochany Ignasiu*, wskazującej na więź emocjonalną między partnerami rozmowy. W stosunku do teścia używa formuły *Kochany Ojcze*, wskazującej na związki rodzinne.

Wszystkie intytulacje (z wyjątkiem ostatniej *Kochany ojcze* zakończonej dwukropkiem) polskim zwyczajem kończy Gloger wykrzyknikiem, czego w Europie nie wymagano²⁰.

Kategoria szacunku najpełniej wyraża się w subskrypcjach, w korespondencji oficjalnej jest niemal każdorazowo włączana w strukturę składniową podpisu nadawcy. Formułę wyrażania szacunku²¹ stanowi wyrażenie, będące określeniem orzeczenia słowno-imiennego (w niektórych realizacjach zastępowane konstrukcją imiesłowową). Podstawowym składnikiem konstytuującym tego typu formuły pozostaje rzeczownik oznaczający szacunek. Gloger w swoich listach stosuje dość urozmaicony repertuar nominalnych wykładników szacunku. Jądem formuł wyrażających rewerencję są najczęściej rzeczowniki *szacunek*, *poważanie*, rzadziej *część*, *uszanowanie*, *uznanie*, np.: *Z głębokim szacunkiem i prawdziwą przyjaźnią pozostaje sługa Wasz / Zygmunt Gloger* (do prof. Adolfa Pawińskiego), *Z wysokim szacunkiem / Zygmunt Gloger* (do Henryka Dynowskiego), *Uprzejmie prosząc o zakomunikowanie ukłonów moich wszystkim Szanownym Kolegom pozostaję z szacunkiem / Zygmunt Gloger* (do Józefa Łepkowskiego), *Ze szczerym szacunkiem i starą przyjaźnią – / Twój Z. (do Władysława Bełzy)*, *Z poważaniem i wdzięcznością / Z. Gloger* (do Henryka Wiercińskiego), *Z uszanowaniem pozostaje / przyjazny Z. (do Waława Anczyca)*, *Z poważaniem przyjazny / Z. (do Waława Anczyca)*, *Z uszanowaniem szczerym / Z. (do Waława Anczyca)*, *Z najszczerzem poważaniem i przyjaźnią / Gloger* (do Hieronima Łopacińskiego), *Z poważaniem i wdzięcznością / Gloger* (do Hieronima

²⁰ Tamże, s. 259.

²¹ Pojęcie formuły rozumiem jako „grupę wyrazów wyrażającą określoną intencję i określone wartości, relatywnie trwałą pod względem formalnym i reprodukowaną w konkretnej, powtarzalnej sytuacji pragmatycznej”, M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 153.

Łopacińskiego), *Z prawdziwem poważaniem / Zygmunt Gloger* (do Wacława Lasockiego), *Ojciec mój przesyła Szanownemu Panu ukłony starego towarzysza szkolnej ławy, a ja wyrazami głębokiej czci i serdecznej życzliwości kończę moją bazgraninę / Zygmunt Gloger* (do Józefa I. Kraszewskiego), *Do Adasia S. bilecik oddzielny załączam a serdecznie ściskając Najdroższego Pana pozostaję z głębokim i dozgonnym szacunkiem dla Niego / Zygmunt* (do Juliana Bartoszewicza), *pozostaję z wysokim szacunkiem i uznaniem / Zygmunt Gloger* (do Władysława Łozińskiego).

Niekiedy formuła przybiera charakter tautologiczny, np.: *Załączając ukłony dla pana Józefa Zielińskiego — pozostaję dla Szanownego Pana Sędziego z wysokim szacunkiem i poważaniem / Zygmunt Gloger* (do Gustawa Zielińskiego), *Z wysokim szacunkiem i poważaniem pozostaje Zygmunt* (do prof. Adolfa Pawińskiego), *Najmocniej przepraszając Szanownego Pana Dobrodzieja że nadużyłem mojej śmiałości, zabierając mu tak drogi czas nudnym moim pismem / zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem / służa / Zygmunt Gloger* (do Józefa I. Kraszewskiego), *Pozostaję z najgłębszym szacunkiem i poważaniem / Zygmunt Gloger* (do Józefa I. Kraszewskiego). Przywołane przykłady pokazują, że w skład formuły wchodziły dwa rzeczowniki oznaczające szacunek, pozostające względem siebie w stosunku współrzędnym i tworzące konstrukcję szeregową.

Przydawki określające podstawowy dla formuły rzeczownik nie są zbyt zróżnicowane znaczeniowo, np.: *głęboki, wysoki, szczery, prawdziwy, dozgonny*, czasami w tej funkcji występują formy superlatywne przymiotników, np.: *najszczęśliwszy, najgłębszy*. Ten niewyszukany zasób określeń atrybutywnych, ograniczonych do standardowych w tej funkcji wykładników leksykalnych, świadczy o silnej konwencjonalizacji formuły wyrażania szacunku w listach Glogera, szczególnie tych oficjalnych. Autor, korzystając z utrwalonego wzorca, realizującego spetryfikowany schemat syntaktyczny (przyimek z + przymiotnik + rzeczownik)²², i poruszając się w granicach konwencji, stara się utrzymać dystans, by zbytnią poufałością nie urazić swojego rozmówcy.

Oprócz tej szablonowej postaci formuły można zaobserwować w listach Glogera nieco odbiegające od niej sposoby wyrażania szacunku. Niezbędne jest tu przedstawienie dłuższych kontekstów, w które wkomponowana została omawiana formuła, np.:

Ojciec mój przesyła Szanownemu Panu ukłony starego towarzysza szkolnej ławy, a ja wyrazami głębokiej czci i serdecznej życzliwości kończę moją bazgraninę / Zygmunt Gloger (do Józefa I. Kraszewskiego);

²² Podobne formy funkcjonowały w tekstach epistolarnych XVIII wieku, zob. K. Sicińska, *Formuła wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego*, „LingVaria” 2019, t. 14, z. 2, s. 107–119.

*A teraz Drogi Panie pozwólcie uściskać gorąco ręce Wasze, wybaczcie prawie synowską [q] szczerłość długiego pisma i **przyjmijcie zapewnienie o największej Czci, z którą pozostaje syn Waszego niegdys kolegi** / Z. Gloger (do Józefa I. Kraszewskiego);*

*Z przyjacielską życzliwością i **szacunkiem ściskam dłoń Waszą** / Zygmunt (do Kazimierza Bartoszewicza);*

*[...] a teraz ściskając najserdeczniej Szanownego Pana i rączki całując Pani Dobrodziejce, z nadzieją zobaczenia się wkrótce **kończę moją bazgraninę wynurzeniem najgłębszego szacunku dla Ich domu** / Zygmunt Gloger.*

Odejście od opisanego schematu widoczne jest jednak najbardziej w listach do przyjaciół i rodziny, w których Gloger, nie czując się skrzepowany ograniczeniami konwenansu, pozwala sobie na większą swobodę wypowiedzi. Oto kilka przykładów z listów prywatnych obrazujących sposoby realizacji formuły pożegnania, w której Gloger wyraża swoje przywiązanie, miłość braterską, oddanie: *Niech za złote i zacne serca Wasze Bóg Wam na działkach błogostawi, czego życzymy z całej duszy, kochający Cię szczerze i zasylający uścisk bratni przyjaciel Zygmunt Gloger* (do Władysława Przybysławskiego); *Miałbym więcej w tej kwestii do pomówienia, ale rozpisywać się dłużej nie mogę, tym bardziej, że cieszę się nadzieją Twoich miłych odwiedzin i z tą myślą ściskam Cię serdecznie i stokrotnie – / Twój Zygmunt* (do Tymoteusza Łuniewskiego); *Twój szczerze Cię kochający / Zygmunt* (do Tymoteusza Łuniewskiego); *Ściskam Cię serdecznie, Pani i Waszej maleńkiej rączki całuję i p. Wład. Jel. ukłony załączam najszczerzy z Twoich przyjaciół / Z. Gloger* (do Tymoteusza Łuniewskiego), *ściskam serdecznie drogich Rodziców – przywiązany zięć Zygmunt* (do Aleksandra Jelskiego, teścia), *Twój całym sercem / Zygmunt* (do Ignacego Wróblewskiego).

W przywołanych przykładach zwracają uwagę takie sformułowania jak *uścisk bratni, ściskam, rączki całuję, ukłony załączam*, które należą do słownych sygnałów gestycznych stanowiących swoistą otoczkę imitującą kontakt bezpośredni. Stosując tego typu środki, autor próbuje nadać tekstowi epistolarnemu charakter komunikacji twarzą w twarz, co niweluje dystans oraz sprzyja umocnieniu kontaktu²³. Słowne sygnały gestyczne są interesujące również i z tego powodu, że pozostają wyrazem inwencji twórczej autora, wyrażają jego „ja”, a nade wszystko wprowadzają dużą dawkę emocji do konwencji narzuconej przez zasady epistolarniej etykiety.

Analizowany materiał pokazuje, że formuły wyrażania szacunku funkcjonowały w listach Glogera samodzielnie lub tworzyły integralną część subskrypcji, z którą mogły łączyć się składniowo i semantycznie. W tej zespolonej postaci

²³ E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 100.

stanowiły najczęściej ostatni komponent tekstu głównego listu (nie licząc dopisków w formie *postscriptum*). Temu schematowi wymykają się jednak zakończenia niektórych listów, np. do Józefa I. Kraszewskiego, w których zamknięcie rozbudowanej subskrypcji stanowi akt prośby, występujący po formule wyrażenia szacunku: *W naszych smutnych czasach, w których przepaść jakaś chce rozdzielić przyszłość od przeszłości, pokolenie od pokolenia, rodzice mają najświętszy obowiązek względem swej działalności nawiązywać rwące się nici, otaczać jej serca ciepłem rodzinnym i pamiątkami, pośród których dla naszej dziewczynki, dla westalki naszego ogniska domowego prawdziwym skarbem będzie pismo Wasze drogi i czcigodny Panie, którego przezacną dłoń ściskam dziś stokrotnie i z głęboką czcią synowską pozostając o zachowanie nas w swej pamięci i sercu proszę / Sługa Wasz Zygmunt*, akt przeprosin, np.: *Pozostając z najgłębszym szacunkiem, najmocniej przepraszam za moją pośpieszną i tak brzydką bazgraninę i pokładam nadzieję wybaczenia w przyjacielskiej wyrozumiałości Szanownego Pana, którego sługą mam zaszczyt się podpisać, wyznaniem przyjaźni, np.: Ze szczerym szacunkiem i starą przyjaźnią – Twój / Z., Ze szczerym szacunkiem i przyjaźnią – najżyczliwszy / Z., czy też wyrażenia życzliwości: pozostając dla niego z szacunkiem i najszczerzą życzliwością / przyjazny Gloger.*

Standardowo jednak formuła wyrażania szacunku występowała po innych, typowych dla zakończenia listu formułach epistolarnych albo aktach mowy, które zwyczajowo lokowano w zakończeniu, np.:

– po akcie prośby:

Uprzejmie prosząc o zakomunikowanie ukłonów moich wszystkim Szanownym Kolegom pozostaję z szacunkiem / Zygmunt Gloger,

Z prośbą o pośpiech i wyrazami wysokiego poważania / Zygmunt Gloger,

– po akcie podziękowań:

Spełniając to przyrzeczenie dane pani Biernackiej, korzystam ze sposobności aby raz jeszcze wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za przysłany mi zbiór fotografii i głęboki szacunek, z którym pozostaje dla Niej / Zygmunt Gloger,

– po akcie pozdrowień:

Zalączając ukłony dla pana Józefa Zielińskiego – pozostaję dla Szanownego Pana Sędziego z wysokim szacunkiem i poważaniem / Zygmunt Gloger,

Ściskam zacną dłoń Szanownego Pana, pozostając z najgłębszym szacunkiem / Zygmunt Gloger,

– po akcie przeprosin:

Raz jeszcze przepraszając za moją zbyteczną śmiałość i brzydką bazgraninę, pozostaję z najgłębszym szacunkiem / Zygmunt Gloger,

Najmocniej przepraszając Szanownego Pana Dobrodzieja, że nadużyłem mojej śmiałości, zabierając mu tak drogi czas nudnym moim pismem/ zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem / sługa / Zygmunt Gloger,

– po formule polecenia się pamięci:

Polecając się całym sercem Waszej pamięci, ściskam serdecznie. Wasz sługa i przyjaciel Zygmunt.

Wyrażanie szacunku do adresata należało w listach Glogera do najczęstszych przejawów etykiety językowej i można uznać, że również do najbardziej uniwersalnych. Grzeczność językowa mogła być jednak realizowana za pomocą innych, rzadziej stosowanych konstrukcji, w których nadawca wyznawał przyjaźń, wierność, uniżoność, wdzięczność w stosunku do odbiorcy itp. Wyżej wskazano formuły wyrażające różnego rodzaju uczucia i postawy, które towarzyszyły wyznaniu szacunku. W tym miejscu bliżej przyjrzymy się formułom tworzącym najbardziej utrwaloną w kulturze triadę zachowań grzecznościowych, czyli aktom przeproszenia, podziękowania i prośby, próbując określić ich funkcje w listach Glogera.

Formułę przeproszenia²⁴ sytuuje Gloger w częściach inicjalnej i finalnej listów. Przeproszenie odbiorcy za prawdziwą lub pozorną winę należy do podstawowych zasad etykiety językowej²⁵. Według Marcjanik jest to bezwzględnie obowiązkowe zachowanie językowe²⁶. W tekstach epistolarnych formuła przeproszenia odpowiada za prawidłowy przebieg dialogu, a czasami wręcz go warunkuje²⁷, ponieważ niezastosowanie się do zasad etykiety językowej, która nakazuje wyrażenie skruchy z powodu opieszałości korespondencyjnej może zakłócić lub przerwać dialog epistolarny²⁸. Według Czarneckiej przeproszenie jest wariantem pragmatycznej funkcji wyrażania emocji, a konkretnie uczucia żalu²⁹, poprzez który nadawca próbuje wpłynąć na uczucia i zachowanie adresata.

Centralną częścią formuły przeproszenia w listach Glogera jest czasownik performatywny *przepraszam*, poszerzony o frazę wyjaśniającą przyczynę przeproszenia. Standardowo w tego typu aktach mowy nadawca wyraża skruchę z powodu milczenia, Gloger natomiast w liście do Józefa I. Kraszewskiego, pomimo kilkuletniego braku kontaktu, przeprosza za wysłanie korespondencji w niesprzy-

²⁴ Problem przeproszeń jako jeden z rodzajów grzecznościowych aktów mowy analizowali m.in.: M. Marcjanik, *Funkcje komunikatywne performatywu „przepraszam”*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 2, s. 22–30; E. Masłowska, „Proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”, „Języka a Kultura” 1992, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, s. 81–88; K. Ożóg, *Przeproszenia w dzisiejszej polszczyźnie mówionej*, „Język Polski” 1982, R. 62, z. 4–5, s. 259–266.

²⁵ E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 67.

²⁶ M. Marcjanik, *Normy regulujące językowe zachowania grzecznościowe*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 7, s. 79.

²⁷ Por. S. Grabias, T. Skubalanka, *Spoleczne uwarunkowania stylów*, „Socjolingwistyka” 1979, nr 2, s. 57.

²⁸ Zob. E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 68.

²⁹ U. Czarnecka, *Nauczanie mówienia w języku polskim jako rozwijanie kompetencji komunikacyjnej. Program dydaktyczny*, Kraków 1990.

jających dla adresata okolicznościach: *Listem tym przerywam kilkoletnie milczenie moje, a najmocniej przepraszam, że czynię to podobno w chwili Jego wyjazdu do Włoch [...].* W innym liście przeprasza za zajmowanie odbiorcy swoją korespondencją, co może być próbą przychylnego usposobienia go do siebie: *Na wstępie przepraszam, że śmiem utrudzać Go moimi listami, pomimo że wiem o nawale pracy obarczającej każdą godzinę jego czasu [...].*

Gloger, inicjując dialog epistolarny przeprosinami, stwarza okazję do jego kontynuacji w przyjaznej atmosferze³⁰. Z kolei ulokowanie formuły przeprosin w części finalnej, buduje dobrą relację na przyszłość, ułatwia następny kontakt, np.: *Stokrotnie przepraszam za natręctwo, musiałem jednak spełnić obowiązki obywatelsko-sąsiedzki względem niezamożnego a dzielnego w swoim zaścianku ziemianina / Z wysokim szacunkiem / Z. Gloger, Raz jeszcze przepraszając za moją zbytęcną śmiałość i brzydką bazgraninę, pozostaję z najgłębszym szacunkiem / Zygmunt Gloger, Pozostając z najgłębszym szacunkiem, najmocniej przepraszam za moją pośpieszną i tak brzydką bazgraninę i pokładam nadzieję wybaczenia w przyjacielskiej wyrozumiałości Szanownego Pana, którego służą mam zaszczyt się podpisać / Zygmunt Gloger (do Józefa I. Kraszewskiego).*

Rzadko zdarza się Glogerowi użyć mniej typowej formuły przeprosin. Przykładowo w liście do Tymoteusza Łuniewskiego okazuje skruchę z powodu niemożności odwiedzenia go, czemu służy użycie przysłówka *przykro* w funkcji orzecznika z podmiotem epistemologicznym w celowniku *mi* i jednocześnie wyrażenie prośby o wybaczenie: *Wpadłem do Warszawy jak po ogień, na dzień jeden prawie i pośpieszam natychmiast do domu, gdzie mnie majstrowie i fabryki czekają i interesa terminowe. Toteż bardzo mi przykro, że Was tym razem odwiedzić nie mogę, ale w dobroci serca Waszego i praktycznemu wyrozumieniu Waszemu mam nadzieję, że się za to na mnie nie gniewacie.* W powyższym zdaniu konstrukcja *przykro mi* jest przejawem dezagentyzacji, oznaczającej, „że osoba, o której mowa, nie jest odpowiedzialna za zaistniałą sytuację, będącą całkowicie poza jej kontrolą”³¹. Gloger konstruuje tu obraz siebie jako winnego, ale nie do końca odpowiedzialnego za zaistniałą sytuację, czym próbuje przychylnie usposobić do siebie przyjaciela. Celem tego swoistego ubolewania jest zwiększenie skuteczności przeproszenia³², a jego skutkiem pozytywny wizerunek nadawcy w oczach odbiorcy.

Konstatując, można stwierdzić, że Gloger na ogół używa formuły przeproszenia zgodnie z konwencją. Ma głęboką świadomość, że akt przeprosin jest niezbędnym zachowaniem grzecznościowym, warunkującym prawidłowy przebieg

³⁰ Por. E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 71.

³¹ P. Lewiński, *Co o obrazie świata mówi nam gramatyka?*, „Język a Kultura” 2017, t. 27, s. 22–23.

³² Por. M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997, s. 225.

dialogu epistolarnego, w związku z czym korzysta z repertuaru standardowych środków językowych, jak też w twórczy sposób, zwłaszcza w korespondencji prywatnej, modyfikuje utarty szablon.

Do podstawowych zasad grzecznościowych należy również okazywanie wdzięczności za przysługę. Niezastosowanie się do tej zasady może negatywnie wpłynąć na przebieg dialogu epistolarnego³³. Podziękowanie za otrzymane listy Gloger najczęściej wyraża za pomocą czasownika *dziękuję* lub jego imiesłowowej formy *dziękując*, czasami używa formy rzeczownikowej *podziękowanie*. Tym aktem manifestuje pozytywne emocje związane z faktem otrzymania korespondencji. Takie działanie buduje atmosferę życzliwości i zachęca odbiorcę do podtrzymania kontaktu. Podziękowanie za otrzymany list zgodnie z konwencją sytuacji Gloger w części inicjalnej, np.: *Dziękując Ci serdecznie za listy Twoje i tyle dowodów gorącej przyjaźni, donoszę najprzód, że Godlewski jak powiózł w Wielkim Tygodniu żonę swoją na kurację do Warszawy, to dopiero wczoraj powrócił stamtąd do domu [...]*; *Za list Twój serdeczny najmocniej dziękuję – schowałem go sobie na pamiątkę i mojej narzeczonej pokażę, która pragnęłaby, żebym osiadł w jej majątku w Galicji, czego sobie wcale nie życzę [...]*, *Za list i obietnicę bytności w Jeżewie serdecznie dziękuję [...]*, *Za listy, pieśni i wiadomość hipoteczną serdecznie dziękuję [...]*.

W początkowej części listu umieszczone są podziękowania również za inne rzeczy, nie tylko otrzymane listy, np.: *Za pamięć i życzenia najserdeczniej dziękuję – wiem, że pochodzą od Przyjaciela, który całą duszą życzy mi jak najlepiej [...]*, *Za serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu mojej drogiej matki dzisiaj otrzymane dziękuję Ci najserdeczniej [...]*; *Za serdeczne uściśnienie w liście Jego do mojej matki, stokroć dziękuję [...]*.

Gloger rzadziej lokuje formułę podziękowań w części finalnej listu, np.: *[...] Dwa listy zaraz po mojej bytności u Szanownego Pana wysłane otrzymałem i za takowe dziękuję. / Pozostaję z szacunkiem i przyjaźnią / Z.; [...] korzystam ze sposobności, aby raz jeszcze wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za przysłany mi zbiór fotografii i głęboki szacunek, z którym pozostaję dla Niej / Zygmunt Gloger.*

Na podstawie przywołanych przykładów można stwierdzić, że wskazane nazwy wytworów i działań nadawcy (*dowody przyjaźni, obietnicę odwiedzin, pieśni, wiadomość, pamięć i życzenia, wyrazy współczucia, uściśnienie, zbiór fotografii, szacunek*) są częścią formuły podziękowań w listach Glogera. Elementy tego typu stanowią częsty składnik omawianej formuły w ogóle, nie tylko w omawianej korespondencji. Makurowska zauważa, że w performatywie *dziękuję* presuponowany jest fakt uprzedniego otrzymania przez nadawcę jakiegoś dobra, stąd też czasow-

³³ Taż, *Struktura komunikacyjna podziękowania*, „Socjolingwistyka” 1994, nr 16, s. 67–68.

nik ten otwiera miejsce informacji *za co*³⁴. W formule podziękowań obserwujemy również obecność dość typowych pozytywnie wartościujących modyfikatorów, np.: *serdecznie, najmocniej, najserdeczniej, stokroć*, wzmacniających moc illokucyjną formuły. Okazane w ten sposób pozytywne odczucia nadawcy w pewnym sensie mogą wpływać na zachowania emocjonalne odbiorcy, przychylnie go usposobić i poniekąd zachęcić do działania zgodnego z oczekiwaniami nadawcy³⁵.

Z reguły Gloger stosuje formułę podziękowań w zgodzie ze zwyczajem etykietalnym. Czasami jednak występuje ona w *postscriptum*. Taka sytuacja ma miejsce w liście do Kraszewskiego. Gloger prosi o krytyczne uwagi na temat swojego artykułu, za co też z góry dziękuje w sposób odbiegający od utartego wzorca: *Za wszelkie przestrogi Szanownego Pana tylko serdecznością i głęboką wdzięcznością będę mógł się wyplacić*. W dopisku umieszcza niestandardowe podziękowanie również Łopacińskiemu: *Bóg Wam zapłać za piękny życiorys Kolberga*.

Reasumując, trzeba zauważyć, że w listach Glogera podziękowania mają schematyczną strukturę, aczkolwiek nadawca stara się przełamywać szablon językowy poprzez wzbogacenie czasownika performatywnego (i pochodzących od niego form) określeniami o dodatniej waloryzacji lub usytuowaniem formuły podziękowań w innym miejscu niż przewiduje konwencja. Odzwierciedlone w warstwie słownej listów Glogera zachowania etykietalne, obejmujące podziękowania za otrzymany list lub inne formy wyświadczonego dobra, są nie tylko świadectwem pozytywnych emocji, ale także kreują grzecznościową atmosferę, sprzyjającą budowaniu prawidłowych relacji między nadawcą i odbiorcą.

Ostatnim zachowaniem grzecznościowym, które chcę omówić w niniejszym opracowaniu, pozostaje prośba, należąca do wypowiedzi o funkcji impresywnej. Jej podstawowym celem jest nakłonienie odbiorcy, aby zachował się zgodnie z oczekiwaniami adresata. Mimo monologowego charakteru listu, stanowi on zawsze wypowiedź skierowaną *do kogoś*, stąd też immanentną cechą kontaktu epistolarnego jest oczekiwanie na odpowiedź. Z tego wynika, że nadawca stosuje środki perswazyjne, aby przekonać adresata do podtrzymania korespondencji³⁶. Trzeba jednak zauważyć, że prośba zawsze wiąże się z ryzykiem odmowy wykonania określonej czynności. Nadawca nie może zmusić adresata do działania, może jedynie próbować wpłynąć na jego zachowania poprzez stosowanie zabiegów perswazyjnych. Aby pozostawić odbiorcy wolność działania i wynikającą z tego możliwość zachowania pozytywnej „twarzy”³⁷, którą poniekąd odbiera

³⁴ M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998, s. 77.

³⁵ Por. E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 85.

³⁶ Por. tamże, s. 106–107.

³⁷ Zob. S. Wiertlewski, *Pytania bez odpowiedzi. Pytania jako pośrednie akty mowy*, Poznań 1995, s. 82.

perswazyjny charakter wypowiedzi („ty powinieneś”), nadawca używa rozmaitych modulantów grzecznościowych, zwiększających dawkę uprzejmości i jednocześnie skuteczności.

Prośba należy do formuł finalnych³⁸, w związku z tym umieszczana jest w końcowej części listu. Schemat ten występuje także w korespondencji Glogera, który stosuje szeroki repertuar środków nakłaniających odbiorcę do działania. Przykładowo w liście do przyjaciela, Tymoteusza Łuniewskiego, prośba o odpowiedź sygnalizowana jest rozkaznikową formą czasownika, dodatkowo opatrzoną przysłówkiem *zaraz*, wnoszącym do formuły ekspresję ponaglenia: *Ale w każdym razie bądź tak dobry i zaraz mi napisz do Warszawy, czy będziemy mieli Kochanych Państwa u siebie. Pani rączki całuję i Ciebie ściskam serdecznie / Twój szczery przyjaciel / Zygmunt*. Imperatywny charakter prośby łągodzi tu jednak dodatnia waloryzacja odbiorcy zawarta w zdaniu poprzedzającym.

Z kolei w liście do Kraszewskiego prośba o odpowiedź wyrażona jest nieeksplicytnie, przybiera bardzo ugrzecznioną, wręcz zakamuflowaną formę: *Z nadzieją otrzymania jeszcze w Krakowie kilku choć słów odpowiedzi i z wyrażeniem najgłębszego szacunku i poważania kończę moją bazgraninę, którą śmiem utrudzać i czas tak drogi zabierać Szanownemu Panu / Zygmunt Gloger*. Gloger, próbując zachęcić odbiorcę do odpowiedzi, stosuje strategię unikową, polegającą na wyrażeniu nadziei, co osłabia jej funkcję imperatywną i czyni bardziej skuteczną.

Inną formą wyrażenia prośby nie wprost jest zastosowanie trybu warunkowego, np.: *W razie gdybyś mi w kilku słowach zechciał donieść o otrzymaniu niniejszego listu, to nadmieniam, że od połowy lutego przez kilka tygodni proszę adresować do Warszawy, Nowy Świat, nr 41. / Ze szczerym szacunkiem i starą przyjaźnią – Twój / Z. (do Władysława Bełzy)*. Tego typu chwyt perswazyjny niemal zupełnie niweluje presję, którą nadawca wywiera na odbiorcę i stwarza pozory wyboru.

W listach Glogera obecne są również prośby związane z codziennym życiem osób korespondujących lub z ich sprawami zawodowymi. Na przykład Tymoteusza Łuniewskiego próbuje Gloger nakłonić do odwiedzin przez zastosowanie czasownika modalnego *musieć*, który w swoim znaczeniu zawiera informację ‘nie móc nie zrobić czegoś’: *Nie ustąpię Kochany Tymoteuszu, tylko musisz odwiedzić nas w dniu 16 maja na imieniny mego ojca. Ja zaproszę wszystkie panny z okolicy i będę Ciebie swatał, jeżeli notabene pierwszej sam siebie nie wyswa-tasz, czego Ci z głębi swojej duszy życzę. Tylko dzień 16 maja zapisz zaraz białą kredą w kominie, żeby z pamięci nie wyszedł. Załączając od rodziców moich ukłony, ściskam Cię serdecznie. / Twój Zygmunt*. Prośba wyrażona w ten sposób, czyli

³⁸ E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 104–113.

zawierająca supozycję, że nadawca nie akceptuje sprzeciwu, ma za zadanie sprowokowanie faktycznej reakcji odbiorcy.

W listach Glogera obecne są również prośby wyrażone w bardziej konwencyjny sposób, czyli przy użyciu czasownika *proszę*, któremu może towarzyszyć modyfikator wnoszący dodatkową porcję ugrzecznienia, np.: *Szanownemu profesorowi pragnę przysłać oddzielny egzemplarz i najuprzejmiej proszę, czyby coś do „Encyklopedii” st[aropolskiej]” nie napisał bądź w formie oddzielnych artykułów, bądź notatek, które podam w cudzysłowach ze wskazaniem źródła, tj. nazwiska. Z najszerszym poważaniem i przyjaźnią / Gloger, [...] Obszerniej pewnie napiszecie dla Akademii; ja proszę tylko o przekład i kilka wierszy objaśnienia, pragnąc pomieścić to jako pracę Waszą. / Z dozgonną przyjaźnią i wdzięcznością / Z. Gloger.*

Podsumowując, prośby występujące w listach Glogera tworzą dwa typy: prośby o kontakt z wyraźnie zaznaczoną funkcją fatyczną oraz prośby nakłaniające adresata do podjęcia działań, na których zależy nadawcy. W omawianej korespondencji zaznacza się różnica w sposobie wyrażania prośby uzależniona od rodzaju sytuacji komunikacyjnej. W listach oficjalnych czy takich, w których relacja między nadawcą a odbiorcą jest niesymetryczna (nadawca zajmuje pozycję niższą), Gloger sygnalizuje prośbę nie wprost, stosuje chwyt perswazyjny, dzięki którym prośba jest zakamuflowana. W korespondencji prywatnej pozwala sobie na większe rozluźnienie konwensu, czego przejawem są rozkazniki czy konstrukcje z czasownikiem modalnym *musieć*.

Z przedstawionej analizy wynika, że Gloger znał zasady etykiety językowej i bardzo świadomie stosował reguły epistolarnego *savoir-vivre*'u. Doskonale wiedział, kiedy powinien zachować dystans i podporządkować się sztywnym wymogom grzeczności językowej, jak też kiedy może te zasady nagiąć czy nawet częściowo z nich zrezygnować. Formuły grzecznościowe, które stanowią realizację szablonu językowego, pozbawione są (lub wprowadzają go w ograniczonym zakresie) elementu osobistego. Z kolei w formułach wykraczających poza szablon widoczny jest pierwiastek subiektywny, wyrażony dużym ładunkiem ekspresywności, odzwierciedlającym charakter relacji między partnerami. Poddany analizie materiał dowodzi również językowego kunsztu jego autora. W korespondencji Glogera obserwujemy bogactwo środków językowych służących realizacji omówionych aktów etykiety epistolarniej, jak też elementów wykraczających poza spetryfikowany schemat. Pokazuje to, że Gloger świadom był elastyczności gatunkowej listu, który mimo silnej konwencyjonalizacji formuł, jest także wyrazem językowej indywidualności autora.

ZYGMUNT GLOGER

(1845–1910)

Polski archeolog, pisarz i publicysta, etnograf, historyk, kolekcjoner, krajoznawca. Urodził się 3 listopada 1845 roku w Tyborach-Kamiance w powiecie łomżyńskim ówczesnej guberni augustowskiej jako syn Jana Glogera i Michaliny Marianny z Woynów¹. Ojciec Glogera, Jan (1811–1884), inżynier, powstaniec listopadowy, kupił Dobrochny pod Łomżą, a potem majątek Jezewo (w 1859 roku), w którym zniósł pańszczyznę. Jan Gloger jest autorem pracy *Szkoła bialska i czteroletni w niej pobyt J. I. Kraszewskiego (1822–1826). Wspomnienia kolegi szkolnego* („Kłoso” 1879; Biała Podlaska 1928). W 1859 roku nabył 850-hektarowy majątek Jezewo, gdzie wychowywał się Zygmunt. Matka Michalina z Woynów (1811–1905) pochodziła z rodziny szlacheckiej z okolic Mężenina.

Zygmunt Gloger kształcił się najpierw w Warszawie (od 1858 do 1863 roku), gdzie przebywał na pensji Jana Nepomucena Leszczyńskiego. W tym czasie opiekował się nim Julian Bartoszewicz (1821–1870), wybitny historyk, któremu Gloger odda pośmiertny hołd m.in. we wspomnieniu opublikowanym w „Przeglądzie Polskim” w 1871 roku: *Julian Bartoszewicz. Jego żywot i prace 1821–1870*. W latach 1865–1867 studiował w Warszawie w Szkole Głównej, kuźni kadr pokolenia pozytywistów polskich, gdzie słuchał wykładów znamienitych osobistości świata intelektualnego. W roku 1868 – zafascynowany archeologią – podjął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu nawiązał kontakt z Wincentym Polem (1807–1872), wybitnym pisarzem, autorem *Pieśni o ziemi naszej* (1843), a także jednym z pionierów krajoznawstwa. Zainspirowany przez Pola podjął wyprawy krajoznawczo-archeologiczne oraz prace poszukiwawcze w terenie. W tym

¹ Ustalenie miejsca urodzin Zygmunta Glogera od dawna nastęrcza trudności. Sprzeczne informacje podają on sam – zależnie od okoliczności identyfikował ją jako Kamionkę w powiecie łomżyńskim (w domyśle guberni augustowskiej Królestwa Polskiego), Tybory w guberni augustowskiej lub Tybory-Kamiankę w Królestwie Polskim – oraz Michał Federowski, autor badając pierwszej poświęconej „Pruskiemu” publikacji o charakterze biograficznym, czyli Garści wspomnień osobistych – wskazując Kamionkę Podlaską. Obecnie przyjmuje się ustalenia Witolda Jemielitego i Jerzego Wiśniewskiego, którzy wskazali na Tybory-Kamiankę, w latach 40. XIX w. leżącą w powiecie łomżyńskim guberni augustowskiej Królestwa Polskiego. W parafii Jabłonka Kościelna, do której należały Tybory-Kamianka, badacze nie odnaleźli księgi chrztów z 1845 r., która ostatecznie rozwiązałaby wszystkie wątpliwości. Zob. W. Jemielity, J. Wiśniewski, *Rodzina Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyznej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978, s. 91 oraz T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1986, s. 29–30.

okresie zaangażował się w działania mające na celu podniesienie poziomu kultury ludu i stanu cywilizacji na wsi.

W roku 1867 nawiązał współpracę z „Biblioteką Warszawską”, w której opublikował pierwszy znany dziś artykuł *Obrzędy rolnicze* (1867). W tym też roku rozpoczął wyprawy naukowo-krajoznawcze. Dzięki zachętom krakowskiego środowiska naukowego ledwie jako 24-latek opublikował w 1869 roku w Krakowie pod pseudonimem Pruski pracę *Obchody weselne*, pozytywnie, choć nie bez krytycznych uwag, ocenioną przez samego Oskara Kolberga (1814–1890). Od 1867 do 1910 roku stale publikował felietony, rozprawy, reportaże, artykuły, polemiki, studia, noty informacyjne, recenzje w pismach i gazetach warszawskich, łomżyńskich, wileńskich oraz krakowskich: „Bibliotece Warszawskiej”, „Przeglądzie Polskim”, „Echu Łomżyńskim”, „Kronice Rodzinnej”, „Echu”, „Kurierze Warszawskim”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Gazecie Warszawskiej”, „Gazecie Handlowej”, „Gazecie Rolniczej”, „Kłosach”, „Ognisku Domowym” i innych. Ułożona przez Stefana Dembego w roku 1910 bibliografia prac Glogera objęła ponad 800 pozycji i okazała się dalece niepełna.

Gloger słynął z niezwyklej pracowitości. Unikał rozrywek i nie ulegał, ganionej przez siebie, podróżomanii, godząc harmonijnie obowiązki gospodarza, prace naukowe i literackie z życiem rodzinnym i obywatelskim.

W rodzinnym majątku w Jeżewie na Podlasiu przez lata gromadził zbiory archeologiczne, archiwalne oraz poszerzał swą pełną rzadkich druków i rękopisów bibliotekę. W roku 1883 ożenił się z Aleksandrą z Jelskich (1860–1899), gruntownie wykształconą tłumaczką, pomagającą ojcu w przekładach z języka francuskiego, autorką niewielkich wspomnień o majątku Dudzicze. Gloger miał córkę Joannę Michalinę (1883–1935) i syna Stanisława Mariana (1887–1953). Córka spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim, natomiast syn pochowany został na Cmentarzu Komunalnym w Szczytnie na Mazurach, gdzie po drugiej wojnie światowej losy rzuciły tę gałąź ziemiańskiej rodziny.

Na czas gospodarowania w Jeżewie przypada rozkwit działalności naukowo-pisarskiej Glogera oraz nasilenie kontaktów towarzyskich. Podejmuje wtedy liczne wyprawy archeologiczne na ziemiach polskich i litewskich, spływy rzekami polskimi (Bug, Niemen, Narew, Wisła, Biebrza). Rodzina Glogera spokrewniona była z pisarką Narcyzą Żmichowską, ojciec przyjaźnił się z Józefem I. Kraszewskim, który wywarł wielki wpływ na badacza. Żona autora *Dolinami rzek* była córką wybitnego etnografa, tłumacza i pisarza polskiego Aleksandra Jelskiego (1834–1916), zasłużonego także dla kultury białoruskiej (przełożył na język białoruski *Pana Tadeusza* Mickiewicza). W Jeżewie odwiedzali Glogerów: Henryk Sienkiewicz, Michał Elwiro Andriolli, Zygmunt Noskowski, a także etnografowie: Józef Talko-Hryniewicz, Michał Federowski i wielu innych.

Gloger – także jako właściciel gospodarstwa – propagował w swej publicystyce wzory postaw obywatelskich, zasady nowoczesnego gospodarowania, hodowli trzody, sadownictwa, myślistwa, leśnictwa i hodowli ryb. Był wielkim zwolennikiem krajowych wystaw rolniczych, o których dużo pisał, szczególnie o wystawach w Szawłach i Retowie. Był jednym z inicjatorów i pierwszym prezesem powołanego w 1906 roku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W 1893 roku Gloger wydzierżawił gospodarstwo, z wyjątkiem dworu oraz otaczających go sadu i ogrodu. Po śmierci żony w 1899 roku pochłonęła go praca naukowa. Jej efektem jest między innymi wydana w latach 1900–1903 w Warszawie 4-tomowa *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. W tym okresie przeniósł się do Warszawy, gdzie też ponownie się ożenił z troskliwie się nim zajmującą wdową, Kazimierą z Weissenbornów Wilczyńską (1846–1929).

Gloger chorował na cukrzycę. W 1910 roku w wyniku infekcji ręki dokonano jej amputacji. Badacz dziejów zmarł kilka dni po operacji, 15 sierpnia 1910 roku w Warszawie. Pochowany został na Powązkach. Ogromne swe zbiory zapisał w testamencie: Muzeum Narodowemu w Krakowie, Muzeum Etnograficznemu w Warszawie, Towarzystwu Krajoznawczemu i Towarzystwu Bibliotek Publicznych oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Od 1983 roku w Łomży ogłaszany jest Konkurs o Nagrodę i Medal Zygmunta Glogera za szczególne zasługi w badaniu i ochronie kultury.

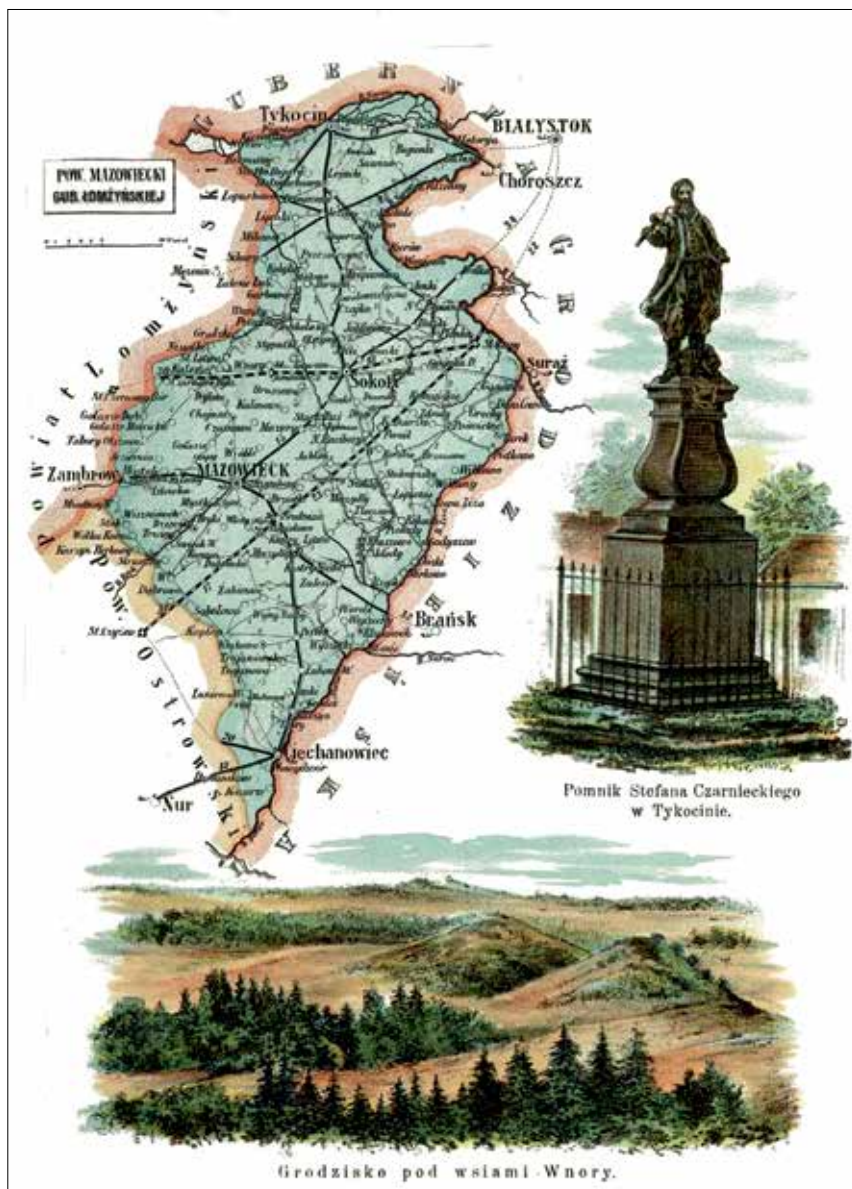
Do najważniejszych prac naukowych i pisarskich Glogera należą: *Obchody weselne* (1869), *Dawna ziemia bielska i jej częstkowa szlachta* (1873), *Dawna ziemia łomżyńska* (1876), *Krakowiaki. 573 śpiewek ze źródeł drukowanych i z ust ludu* (1877), *Baśnie i powieści. Ze źródeł etnograficznych i własnych* (1876), *Gody weselne. 394 pieśni i śpiewek weselnych polskich z ust ludu i źródeł etnograficznych drukowanych* (1880), *Zwyczajne doroczne. 110 pieśni zwyczajowych, sobótkowych, dożynkowych, kolęd, przemów itp. z ust ludu i książek* (1882), *Marzenia samotnika. Poemat ziemiański* (1883), *Zabawy, gry, zagadki, żarty i przypowieści z ust ludu i ze starych książek* (1885–1886), *Księga rzeczy polskich* (1896), *Geografia historyczna ziem dawnej Polski* (1900), *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni* (1900), *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (t. 1–4, 1900–1903), *Obrzęd weselny polski z pieśniami i przemowami* (1901), *Białowieża w albumie* (1903), *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy* (1903), *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce* (t. 1–2, 1907–1909), *Sen ziemianina* (1910).

Opracowała: Anna Janicka



Karczma w lesie, „Kłosy” 1868, t. 6, nr 152, s. 1

Mapy



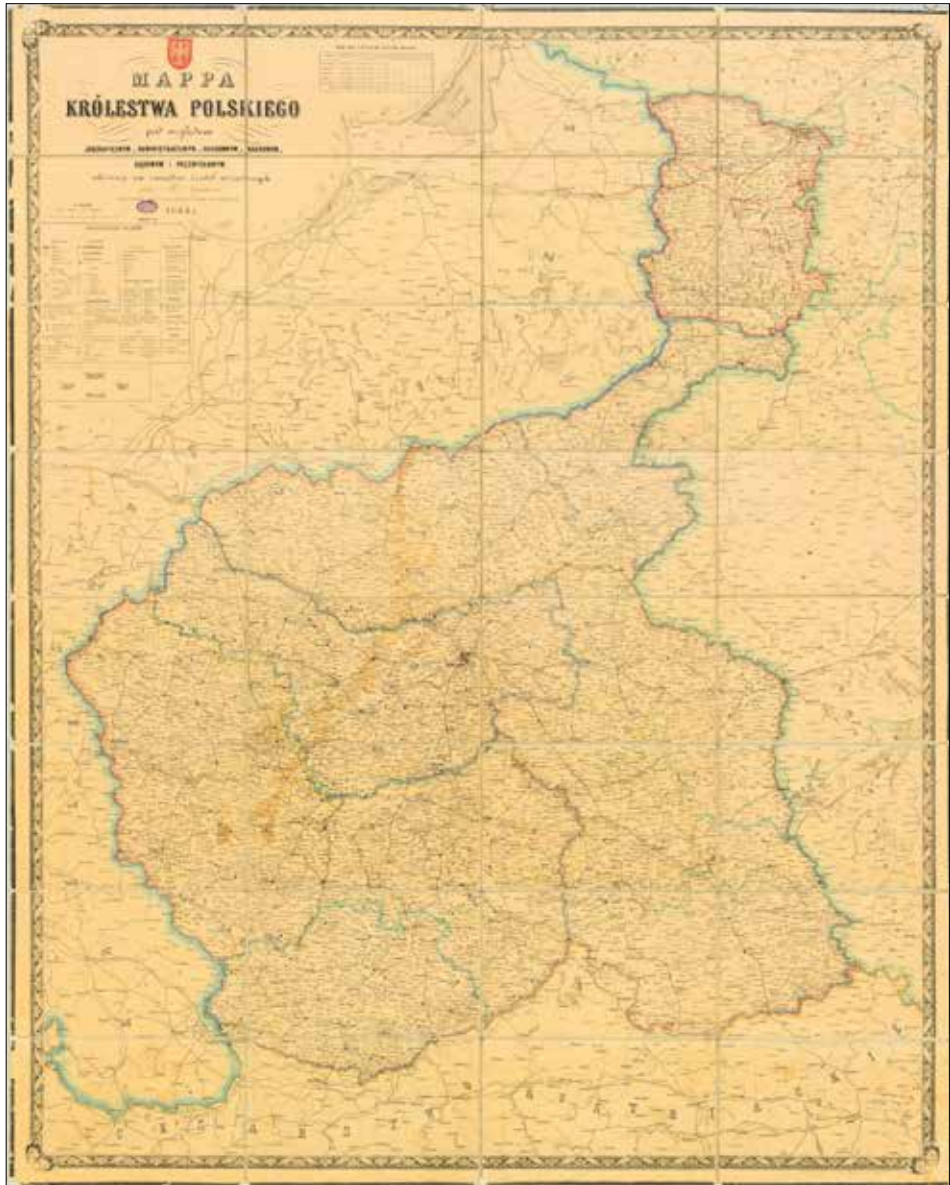
Mapa powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej z *Atlasu geograficznego ilustrowanego Królestwa Polskiego* J.M. Bazewicza (Warszawa 1907)



Mapa Królestwa Polskiego z *Atlasu dróg bitych Królestwa Polskiego* (Warszawa 1894)



Gubernia łomżyńska. Fragment *Mapy pocztowej Królestwa Polskiego*
I. Zinberga (Warszawa 1881)



Mapa Królestwa Polskiego pod względem jeograficznym, administracyjnym, duchowym, naukowym, sądowym i przemysłowym, opr. M. Nipanicz, Warszawa 1863



Mapa Królestwa Polskiego pod względem jeograficznym, administracyjnym, duchowym, naukowym, sądowym i przemysłowym, wyd. II, opr. M. Nipanicz, Warszawa 1872



Mapa poglądowa Królestwa Polskiego, opr. J. Wójcicka, Warszawa 1885

Biogramy wybranych osób pojawiających się w korespondencji Zygmunta Glogera

WACŁAW ZYGMUNT ANCZYC (1866–1938) – syn Władysława Ludwika, drukarz oraz działacz społeczno-oświatowy. Od 1885 roku był właścicielem odziedziczonej po ojcu drukarni w Krakowie, jednej z najlepszych w Polsce. Drukował m.in. nakłady Gebethnera i Wolffa, Arctów, Ossolineum, wydawnictwa Państwowej Akademii Umiejętności. Opracował własną czcionkę i model typograficzny książki. Dbał o poziom zawodowy pracowników i produkcji (wiele odznaczeń krajowych i zagranicznych). To współtwórca szkolnictwa zawodowego (m.in. 1910 roku założył szkołę drukarską); działacz drukarskiej organizacji społeczno-zawodowej; w 1948 roku firma została upaństwowiona, od 1951 roku pod nazwą Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca. Autor m.in. dzieł: *Zasadnicze wiadomości potrzebne do nauki czytania po grecku* (1904); *O książce polskiej obecnej słów kilka* (1937) oraz *Moje wspomnienia z przeszłości: dla moich przyjaciół* (1938).

IGNACY BALIŃSKI, PSEUD. „AXEL” (1862–1951) – pisarz, publicysta oraz działacz polityczny. Był redaktorem „Życia” warszawskiego i „Wieczorów Rodzinnych”. Od II wojny światowej przebywał w Wielkiej Brytanii. Tworzył poezje (*Wybór wierszy z lat wielu*), jak również wspomnienia o Warszawie.

JULIAN BARTOSZEWICZ (1821–1870) – ojciec Kazimierza; historyk, bibliotekarz, publicysta oraz nauczyciel. W latach 1863–1868 był kustoszem Biblioteki Szkoły Głównej. To współredaktor *Encyklopedii Orgelbranda*, a także współpracownik wielu czasopism. W latach 1851–1858 pozostawał redaktorem „Dziennika Warszawskiego”. Napisał liczne prace źródłowe dotyczące dziejów Polski, zwłaszcza XVIII stulecia, m.in. *Kościół warszawskie rzymsko-katolickie...* (1851), *Znakomici mężowie polscy XVIII wieku* (t. 1–3, 1853–1856); *Dzieła* (t. 1–11, 1877–1882).

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ (1852–1930) – syn Juliana; historyk, edytor, publicysta i satyryk. Działał w Krakowie. Był związany ze środowiskiem mieszczańskich demokratów. To współpracownik i redaktor wielu pism. W latach

1879–1893 pozostawał właścicielem księgarni wydawniczej przejętej po Adolffie Dygasińskim. Napisał m.in. *Dzieje insurekcji Kościuszkowskiej* (1909), *Szkice i portrety literackie* (1930), antologię *Księgi humoru polskiego* (t. 1–4, 1897). Rodzinne zbiory Bartoszewicza znajdują się w Muzeum Miejskim Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi.

WŁADYSŁAW BARTYNOWSKI (1832–1918) – antykwarium, kolekcjoner, numizmatyk i archeolog; współzałożyciel (1888) Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie. W latach 1889–1900 był redaktorem „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”. Opracował nowy sposób reprodukcji numizmatów, zw. bartynotypią. Wydał m.in. (wraz z Ignacym Polkowskim) *Skorowidz monet polskich... (1880)* autorstwa Karola Beyera.

MATHIAS (MICHAŁ) BERSOHN (1824–1908) – kupiec, bankier, historyk oraz kolekcjoner sztuki. Był właścicielem banku w Warszawie. Zgromadził cenne zbiory biblioteczne i artystyczne, które testamentem przekazał Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Pozostawał członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu oraz Komisji Architektury i Sztuki Akademii Umiejętności. Główne prace: *O Wicie Stwoszu i jego dziele...* (1870), *Studenci polscy na uniwersytecie bolońskim* (1890), *Słownik biograficzny uczonych Żydów polskich w XVI, XVII i XVIII wieku* (1905) oraz *Dyplomatarjusz, dotyczący Żydów w dawnej Polsce* (1910).

ALEKSANDER BRÜCKNER (1856–1939) – polski filolog sławista oraz historyk kultury. W latach 1881–1924 piastował funkcję profesora uniwersytetu w Berlinie. Był członkiem Akademii Umiejętności (od 1888 roku) oraz akademiach nauk w Petersburgu, Pradze, Sofii i Belgradzie. To uczony o wszechstronnych zainteresowaniach badawczych, wyrastających z uniwersalizmu poznawczego humanistyki pozytywistycznej, łączący ogromną erudycję i pracowitość (jego bibliografia obejmuje ponad 1 500 pozycji) ze śmiałością w stawianiu hipotez naukowych; odkrywca nieznanych zabytków i dziedzin piśmiennictwa staropolskiego, poszerzających wiedzę o dziejach rodzimej kultury materialnej, religijnej i obyczajowej, języku i folklorze. Jego studiom szczegółowym, m.in. o Mikołaju Reju (podstawowa monografia 1905), średniowiecznej poezji łacińskiej, literaturze religijnej, reformacyjnej i plebejskiej, o kazaniach i apokryfach, towarzyszyły opracowania filologiczne oraz edycje licznych znalezisk archiwalnych i bibliecznych (*Kazania świętokrzyskie* oraz *Rozmyślanie przemyskie, Ogród fraszek* Wacława Potockiego itd.), także prace ściśle językoznawcze. Podsumowaniem dorobku Brücknera są syntetyczne ujęcia o charakterze podręcznikowym i encyklopedycznym

-informacyjnym: *Dzieje literatury polskiej w zarysie* (t. 1–2, 1903, znane również w wersjach skróconych i uprzednim opracowaniu niemieckim, 1901), *Dzieje kultury polskiej* (t. 1–3, 1930–1931, t. 4, 1946), *Encyklopedia staropolska* (t. 1–2, 1937–1938), *Dzieje języka polskiego* (1906, wyd. 4 uzupełnione i zmienione, 1960), *Słownik etymologiczny języka polskiego* (1927, wyd. 5, 1989), oraz popularyzatorskie opracowania: *Cywilizacja i język. Szkice z dziejów kultury polskiej* (1901) i *Walka o język* (1917); ponadto zarysy mitologii słowiańskiej i polskiej, a także *Historia literatury rosyjskiej* (wyd. niem. 1905, wyd. pol. t. 1–2, 1922–1923); wybór studiów *Kultura, piśmiennictwo, folklor* (1974).

ANTONI BRYKCZYŃSKI (1843–1913) – ksiądz oraz historyk sztuki; syn Stanisława Brykczyńskiego i Wandy z hrabiów Zamoyskich. Kształcił się w Białej Podlaskiej i w gimnazjum realnym w Warszawie, od 1861 roku w seminarium kieleckim. W 1863 roku brał udział w powstaniu styczniowym (wraz z braćmi Stefanem i Stanisławem). Następnie kontynuował naukę w Płocku oraz uczył się w Akademii Warszawskiej, gdy ta została zamknięta przeniósł się na krótko do Akademii Duchownej w Petersburgu. W latach 1868–1880 był profesorem seminarium w Płocku, potem proboszczem w Pałukach i Goworowie (od 1887). Był członkiem Komisji Sztuki i Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności. Pisywał w: „Przeglądzie Katolickim”, „Korespondencie”, „Biesiadzie Literackiej” czy „Wieku”. Autor m.in. książek: *O wzajemnych obowiązkach panów i sług* (1885), *Opowiadania pana Jacentego* (cz. 1–4, 1880–1894) oraz *Żywoty boga Rodzicy* (1879).

FRANCISZEK BYLICKI (1845–1922) – powstaniec styczniowy, sybirak, literat, pedagog oraz muzyk; brat Władysława, położnika i ginekologa. Ukończył gimnazjum oraz studia uniwersyteckie w Krakowie. Był doktorem filozofii. Posiadał duży talent muzyczny – gry na fortepianie uczył się u Teodora Leszetyckiego w Wiedniu. Znano go jako znakomitego pianistę estradowego. Współpracował z krakowskim „Czasem”, na którego łamach komentował wydarzenia muzyczne. Był człowiekiem powszechnie znanym i szanowanym w środowisku galicyjskim. W Polsce międzywojennej został mianowany podporucznikiem i odznaczony przez marszałka Józefa Piłsudskiego orderem Virtuti Militari. Autor m.in. książek: *Antoni Rubinstein [studjum]* (1879); *Ryszard Wagner* (1887) oraz *Z etnografii słuchu* (1905).

ZORIAN DOŁĘGA CHODAKOWSKI, WŁAŚC. ADAM CZARNOCKI (1784–1825) – etnograf oraz archeolog. Był zbieraczem i badaczem pieśni ludowych oraz podań. Prowadził także badania archeologiczne. To zwolennik teorii o jedności kultury prasłowiańskiej. W rozprawach (m.in. *O Starwianiszczyźnie*

przed chrześcijaństwem 1818) przedstawił swój pogląd na historię kultury dawnej Słowiańszczyzny i program badań ludoznawczych. W okresie romantyzmu wywarł wpływ na zainteresowania przeżytkami słowiańskimi w kulturze ludowej.

JAN BOREJKO CHODŹKO, PSEUD. „JAN ZE ŚWISŁOCZY” (1777–1851) – ojciec Aleksandra, Józefa i Michała, prozaik, dramatopisarz i tłumacz. Był organizatorem ruchu wolnomularskiego na Litwie. Działał w Towarzystwie Szubrawców. To członek Towarzystwa Patriotycznego, więziony w latach 1826–1829 w twierdzy petersburskiej. Za udział w powstaniu listopadowym został zesłany do miasta Perm pod Uralem. Napisał dziełko o treści oświatowej *Pan Jan ze Świsłoczy* (1821), komedię patriotyczną *Litwa oswobodzona* (1812), komedie wzorowane przede wszystkim na sztukach Eugène’a Scribe’a, jak też cykl obyczajowych obrazów powieściowych z końca XVIII stulecia.

LEONARD CHODŹKO (1800–1871) – historyk, wydawca, działacz polityczny oraz publicysta. Od 1826 roku przebywał w Paryżu, współtwórca i sekretarz Komitetów Franko-Polskich (1830, 1848, 1863). Publikował liczne artykuły na tematy polskie, głównie w prasie francuskiej. To wydawca map Polski, jak też autor wielu prac historycznych dotyczących Polski, przede wszystkim w języku francuskim, m.in. *Histoire populaire de la Pologne* (1863, ukazało się 14 wydań), wydawca m.in. poezji Adama Mickiewicza (1828); zbieracz druków emigracyjnych i pamiątek polskich. Zbiory Chodźki stały się podstawą Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu.

HENRYK DYNOWSKI (1842–1914) – działacz społeczny i pedagog; ukończył gimnazjum i wydział filologiczny w Kijowie. Od 1865 roku był nauczycielem historii oraz języka polskiego szkoły powiatowej, a następnie objął stanowisko nauczyciela piątego gimnazjum filologicznego w Warszawie. Po powstaniu styczniowym został pozbawiony prawa nauczania historii. W 1879 roku nastąpiła jego całkowita dymisja z powyższej placówki. W 1880 roku został Dynowski inspektorem otwartej przy tej kolei szkoły technicznej, zdymisjonowany w 1892 roku z polecenia Aleksandra Apuchtina. Następnie przeszedł Dynowski na stanowisko prywatne naczelnika kancelarii oraz bibliotekarza domu Kronenbergów. Staraniem jego została uporządkowana cenna biblioteka owej rodziny, ze zbiorem dokumentów sięgającym do epoki stanisławowskiej.

ADAM TYTUS DZIAŁYŃSKI (1796–1861) – mecenas nauki i sztuki, wydawca źródeł historycznych oraz działacz polityczny. Uczestnik powstań 1830–1831 i 1848. W latach 1841–1846 był posłem do sejmiku prowincjonalnego Wielkiego Księstwa

Poznańskiego, zaś w latach 1851–1853 oraz 1858–1861 do sejmu pruskiego. To współzałożyciel Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1858 r. prezes). Wydał m.in. *Statut litewski* (1841), *Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego* (1856–1861) czy *Acta Tomiciana* (t. 1–8, 1852–1860).

KAROL JÓZEF TEOFIL ESTREICHER (1827–1908) – bibliotekarz, bibliograf i historyk literatury, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępca kierownika biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, kierownik Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście. To również autor wielu publikacji dotyczących głównie teatru (m.in. *Teatra w Polsce*, t. 1–3, 1873–1879), historycznoliterackich (m.in. rozprawy biobibliograficzne o Adamie Mickiewiczu, Józefie Korzeniowskim, Janie Danielu Andrzejcu Janockim, Józefie Ignacym Kraszewskim, Wincentym Polu oraz Tomaszu Kajetanie Węgierskim).

MICHAŁ FEDEROWSKI (1853–1923) – etnograf i folklorysta. Był badaczem folkloru, zwłaszcza białoruskiego. Podczas praktyki w majątku ziemskim w Olkuskim zetknął się z Oskarem Kolbergiem i Zygmuntem Glogerem. Do badania kultury ludowej skłoniła go broszura Jana Karłowicza *Podręcznik dla zbierających rzeczy ludowe* (1871). W latach 1875–1877 przeprowadził wraz z Glogerem badania w Kieleckim, owocem których była dwutomowa monografia. To autor pracy *Lud białoruski* (t. 1–3 1897–1903, t. 4 1935, t. 5–6 1958–1860; t. 7: *Suplement* do t. 5 i 6, 1969; tutaj rozprawy dotyczące życia oraz twórczości Federowskiego).

JAN MAREK ANTONI GIŻYCKI; PSEUD. „WOŁYNIAK”, „MAREK GOZDAWA” (1844–1925) – historyk. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. To syn Kazimierza i Anny z domu Żukowskiej. Studiował prawo w Odessie. Był profesorem w gimnazjach w Dorparcie i Mitawie, nauczyciel gimnazjalny, radca stanu, właściciel dóbr Bogdanówka. Posiadał bogaty publikowany dorobek historyczny, m.in. *Spis szkół w Grodzieńskiej guberni na początku XIX wieku* (1885); *Cysterki owińskie w XVIII i XIX w. (notatka historyczna)* (1908) oraz *Z przeszłości Brześcia Litewskiego* (ok. 1925).

ALEKSANDER WALERIAN JABŁONOWSKI (1829–1913) – brat Władysława (1841–1894); historyk oraz edytor. Badacz dziejów Rusi (Ukrainy). Od 1894 roku pozostawał członkiem Akademii Umiejętności, od 1905 roku prezesem Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, a od 1908 roku Towarzystwa

Naukowego Warszawskiego. To współzałożyciel „Przeglądu Historycznego”; wspólnie z Adolfem Pawińskim wydawał *Źródła Dziejowe* (t. 1, 5–6, 10, 17–22, 1876–1910), opublikował *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przelotu z wieku XVI na XVII-sy, część 2, Ziemie ruskie* (1899–1904); główne prace: *Akademia Kijowsko-Mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej* (1899–1900), jak też *Lud małopolski* (1906).

ALEKSANDER JELSKI; PSEUD. „BOCIAN Z NAD PTYCZA”, „LITWIN”, „OBYWATEL” (1834–1916) – ziemianin, działacz społeczny, etnograf oraz pisarz. To założyciel Biblioteki i Muzeum Starożytności w Zamościu (współcześnie w obwodzie witebskim na Białorusi). Tworzył przeważnie pod pseudonimami, autor licznych artykułów, broszur, prac popularnych publikowanych m.in. w „Kurierze Wileńskim” i innych czasopismach polskich. Z ważnych jego prac można wymienić wydane w 1898 obszerne dwutomowe dzieło pt. *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu. W Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* zamieścił kilka tysięcy opisów miejscowości ziemi mińskiej. Przełożył *Pana Tadeusza* na język białoruski. Zgromadził znaczną bibliotekę i cenne zbiory historyczne, numizmatyczne, etnograficzne oraz galerię obrazów polskich i obcych. Zbiory te uległy częściowemu zniszczeniu w czasie rewolucji bolszewickiej. Jego córka, Aleksandra („Olesia”) wyszła w 1883 roku za mąż za Zygmunta Glogera.

KLEMENS JUNOSZA, WŁAŚC. KLEMENS SZANIAWSKI (1847–1918) – adwokat przysięgły, magister praw administracji, urzędnik Warszawskiego Grodzkiego Trybunału. W 1874 roku poślubił Jadwigę Chmielowską, która również piastowała wówczas funkcję adwokata przysięgłego. Szaniawski pozostał w 1914 roku wiceprezesem Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Należał do jego ścisłej rady. Towarzystwo to udzielało kredytu na hipoteki miejskie, podmiejskie oraz ziemskie. Załatwiało wszelkie ówczesne operacje bankowe.

JAN ALEKSANDER KARŁOWICZ (1836–1903) – ojciec Mieczysława, etnograf, językoznawca i muzykolog. Od 1887 roku był członkiem Akademii Umiejętności, a także Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk. To współzałożyciel (1885) i redaktor „Prac Filologicznych”. W latach 1888–1899 pozostawał redaktorem pisma ludoznawczego „Wisła”. Był badaczem kultury ludowej, zbieraczem przysłów, podań i pieśni; autor licznych rozpraw z zakresu etnografii literackiej i muzycznej; inicjator i wydawca *Słownika języka polskiego*, zwanego warszawskim (t. 1–8, 1900–1927, wspólnie z Adamem Kryńskim i Władysławem Niedźwiedzikiem) oraz *Słownika gwar polskich* (t. 1–6, 1900–1911, t. 6 oprac. przez Jana Łosia).

WOJCIECH KĘTRZYŃSKI, UR. ADALBERT VON WINKLER (1838–1918) – historyk mediewista, edytor źródeł oraz publicysta. Po osiemnastym roku życia spolonizował się. Wspierał powstanie styczniowe, za co był więziony przez władze pruskie. Od 1877 roku był członkiem Akademii Umiejętności. W latach 1876–1918 piastował funkcję dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Zajmował się m.in. historią stosunków polsko-niemieckich, najdawniejszymi dziejami oraz zasięgiem Słowiańszczyzny, dziejami zakonu krzyżackiego i dyplomatyką polską. To zasłużony badacz polskości dziejów Pomorza, Warmii i Mazur, patronował czasopiśmiennictwu i ruchowi polskiemu na Mazurach; na jego cześć od 1946 roku nazwa miasta Kętrzyn (niem. Rastenburg). Główne prace: *O ludności polskiej w Pruszech niegdyś krzyżackich* (1882) oraz *Studia nad dokumentami XII wieku* (1891). Opracował też *Katalog rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* (t. 1–3, 1881–98).

OSKAR KOLBERG (1814–1890) – etnograf, folklorysta, kompozytor oraz muzyk; syn geodety i kartografa Juliusza Krzysztofa. Od 1875 roku był członkiem Akademii Umiejętności. To autor monumentalnego dzieła zatytułowanego *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (1857–1890) oraz *Obrazów etnograficznych* (1882–1891). W tekstach tych zawarł badacz zebrany przez siebie podczas pięćdziesięciu lat wędrówek po kraju olbrzymi materiał ukazujący kulturę, życie oraz twórczość ludową, czym stworzył podstawy polskiej folklorystyki, jak też etnografii. Cały dorobek Kolberga, zarówno materiały wydawane za jego życia, jak i zachowane w rękopisach, został zebrany w *Dzielnach wszystkich* (do 2003 r. ukazało się 71 tomów; dalsze są w opracowaniu). Natomiast kompozycje muzyczne Kolberga, oparte w większości na motywach ludowych, obejmują utwory fortepianowe, pieśni i 3 utwory sceniczne.

BRONISŁAWA KONDRATOWICZ (1854–1949) – kolekcjonerka, badaczka folkloru góralskiego, działaczka społeczna. Pochodziła z rodziny inteligenckiej. Wyszła za mąż za Hieronima Kondratowicza (specjalistę od spraw górniczych). Zamieszkiwali początkowo w Zagłębiu Dąbrowskim, potem w Rosji, a ostatecznie w Warszawie (od 1906). W latach 1900–1905 kolportowała nielegalnie przez granice zaborów różnego rodzaju materiały niepodległościowe, głównie broszury i prasę. Po 1894 roku corocznie przyjeżdżała w Tatry, stopniowo coraz głębiej angażując się w poznanie kultury oraz folkloru góralskiego. Jej bliskimi znajomymi stali się m.in. Stanisław Witkiewicz, Wojciech Brzega, Zygmunt Gloger oraz Bartłomiej Obrochta. Zbierała egzemplarze sztuki ludowej nie tylko z Podhala, ale też ze Śląska i innych regionów górskich. Oddawała się także

fotografii i poznała biegle gwarę podhalańską. Dużą część swoich zbiorów przekazała potem Muzeum Tatrzańskiemu. Była źródłem wielu informacji o historii Tatr i Podtatrza, a zwłaszcza Zakopanego.

IZYDOR KOPERNICKI (1825–1891) – lekarz oraz antropolog. Uczestnik powstania styczniowego, po jego upadku przebywał w Paryżu, następnie w Bukareszcie, gdzie zorganizował gabinet anatomiczny. Od 1871 był już w kraju – najpierw w Bochni, potem w Krakowie. To pierwszy w Polsce profesor antropologii, od 1886 roku w Uniwersytecie Jagiellońskim; od 1887 roku członek Akademii Umiejętności. Zorganizował pracownię i muzeum antropologiczne oraz (wspólnie z Józefem Majerem) Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności (1874). Prowadził głównie badania kraniologiczne (czaszki Słowian, Cyganów, Ajnów) oraz dotyczące charakterystyki fizycznej cech ludności Galicji; także prace z zakresu archeologii, etnografii czy lingwistyki.

WINCENTY KOROTYŃSKI, PSEUD. „BORZYWÓJ” (1831–1891) – publicysta, edytor oraz poeta. Współpracował z „Kurierem Wileńskim” (1857–1865) i redakcją *Słownika języka polskiego* Maurycego Orgelbranda w Wilnie. W latach 1851–1856 był sekretarzem Władysława Syrokomli. Wydał i opatrzył wstępem jego *Poezje* (t. 1–10, 1872). Od 1866 roku pozostawał współpracownikiem „Gazety Warszawskiej”. Tworzył szkice historyczne i krytycznoliterackie, jak też napisał zbiór poezji *Czym chata...* (1857).

JÓZEF KORZENIOWSKI (1863–1921) – edytor źródeł, bibliotekarz i historyk. Był pracownikiem bibliotek w Krakowie i Lwowie. W latach 1893–1896 piastował stanowisko kierownika stacji naukowej Akademii Umiejętności w Paryżu, a między 1905 i 1919 rokiem pracował jako kustosz Biblioteki Jagiellońskiej; od 1912 roku członek AU. Prowadził poszukiwania poloników w wielu archiwach oraz bibliotekach zagranicznych. Napisał m.in. *O autorach żywota Piotra Kmity i opisu wojny kokoszej* (1887), *Wyprawa królowej Katarzyny Austriaczki z roku 1553* (1889). Opracował choćby *Excerpta ex libris manu scriptis archivi consistorialis romani, 1409–1590...* (1890). Wydał m.in. *Polonici regni cum adiunctis provinciis descriptio* (1891). Był też redaktorem wyboru prac pt. *Analecta Romana quae historiam Poloniae saec. XVI illustrant...* (1894).

ALEKSANDER KRAUSHAR, PSEUD. „ALKAR” (1843–1931) – historyk, publicysta, z zawodu adwokat. Pod koniec XIX stulecia prowadził w Warszawie salon, w którym skupiało się życie polityczno-kulturalne miasta. Był współzało-

życielem (1907) Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w latach 1911–1931 prezesem Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie. Zajmował się dziejami politycznymi Polski XVI–XIX wieku (zwłaszcza historią Warszawy). Jego główne prace to: *Historia Żydów w Polsce* (t. 1–2, 1865–1866), *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832* (t. 1–8, 1900–1911) oraz *Miscellanea historyczne* (t. 1–73, 1903–1920).

JULIAN KRZYCKI (1851–1910) – adwokat przysięgły; w 1905 roku został członkiem Koła Obrony w Sprawach Politycznych, powołanego przy Konsultacji Adwokatów. W organizacji Koła uczestniczył Wydział Związku Adwokatury Polskiej. Delegatami kierującymi pracą Koła byli też: Leon Papiński i Stanisław Patek. Kancelarie adwokackie Krzyckiego i Papińskiego znane były w Warszawie, ciesząc się zasłużoną sławą. Krzycki należał na początku XX wieku do warszawskich obrońców politycznych.

STEFAN LUDWIK KUCZYŃSKI (1811–1887) – naukowiec, fizyk i meteorolog, profesor fizyki i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1881–1882). Studia odbywał na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1835–1836 był adiunktem w katedrze fizyki i matematyki Uniwersytetu Lwowskiego, a w 1835 roku uzyskał tytuł doktora filozofii. W latach 1836–1839 pozostawał profesorem matematyki stosowanej i fizyki na Uniwersytecie w Innsbrucku, gdzie w latach 1838–1839 pełnił obowiązki dziekana wydziału. Od 1839 roku kierował Katedrą Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie był trzykrotnie dziekanem Wydziału Filozoficznego. Wykładał fizykę doświadczalną, akustykę, termodynamikę i meteorologię. Zorganizował Gabinet Fizyczny z pracownikami dla studentów i pracowników naukowych. Do jego uczniów należeli: Kazimierz Oleński i Władysław Zajęzowski, późniejsi profesorowie Politechniki Lwowskiej. To członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, współzałożyciel i członek Akademii Umiejętności.

WACŁAW IGNACY MICHAŁ LASOCKI (1837–1921) – lekarz i społecznik, pamiętnikarz i bibliofil, uczestnik powstania styczniowego, sybirak. Był synem Mateusza Lasockiego i Aleksandry z Budzyńskich. W latach 1849–1854 uczył się w Gimnazjum w Żytomierzu, które ukończył z wyróżnieniem. Studiował medycynę na Uniwersytecie Kijowskim. Od 1875 roku był lekarzem naczelnym Kolei Nadwiślańskiej, a od 1884 roku prezesem Rady Zakładu Leczniczego w Nałęczowie i jednym z jego założycieli. To współtwórca nałęczowskiego muzeum i jego kustosz. 5 sierpnia 1921 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

JERZY HENRYK LUBOMIRSKI (1817–1872) – książę; syn Henryka, polityk galicyjski, ordynat przeworski. W 1848 roku był wicestarostą Kongresu Słowiańskiego w Pradze. To zwolennik federacji słowiańskiej w ramach monarchii habsburskiej. Od 1861 roku pozostawał posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego i austriackiej Rady Państwa; w latach 1847–1851 i w roku 1869 kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, któremu przekazał bibliotekę oraz zbiorowinę przeworską; współtwórca Akademii Umiejętności.

JÓZEF ŁEPKOWSKI (1826–1894) – archeolog i konserwator; pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim (od 1875), rektor tamże (1885–1886). Od 1872 roku był członkiem Akademii Umiejętności. To także publicysta, działacz narodowy na Górnym Śląsku; badacz polskich zabytków archeologicznych oraz architektonicznych. Napisał liczne rozprawy i przyczynki, w tym *Sprawozdanie z czynności wydawnictwa dzieł Długosza* (t. 1-2, 1859), jak również *Sprawozdania i studia. O zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Gołańczy, Żnina, Gąsawy, Pakości, Kościelca, Inowroclawia, Strzelna i Mogilna* (1866).

HIERONIM ŁOPACIŃSKI (1860–1906) – etnograf, bibliofil oraz badacz regionu lubelskiego. Od 1900 roku był członkiem Akademii Umiejętności. Zbierał pieśni, podania ludowe, opisywał zabytki, jak też zwyczaje. Jego księgozbiór stał się podstawą zbiorów biblioteki publicznej w Lublinie, założonej w 1907 roku (ob. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego). Pisał prace teoretyczne, m.in.: *Oskar Kolberg* (1890), *Przyczynki do słownika języka polskiego* (t. 1–2, 1891–1900) oraz *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane* (1897).

WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI, PSEUD. „W. LUBICZ” (1843–1913) – pisarz, historyk i publicysta. Początkowo zbliżony był do obozu galicyjskich demokratów, od lat 80. XIX stulecia rzecznik lojalizmu, członek austriackiej Rady Państwa i od 1902 roku Izby Panów; w latach 1867–1870 redaktor „Dziennika Literackiego”, 1873–1883 „Gazety Lwowskiej” i „Przewodnika Naukowego i Literackiego”. Od 1891 roku pozostawał członkiem Akademii Umiejętności. To autor licznych utworów o tematyce współczesnej (*Hazardy* 1870, *Madonna Busowiska* 1892) oraz powieści i opowiadań z przeszłości Polski, kontynuujących romantyczne tradycje powieści sensacyjnej (*Oko proroka* 1899) i gawędy szlacheckiej (dwa cykle *Opowiadań imć pana Wita Narwoja* 1873 i 1884), a także popularnych studiów historyczno-obyczajowych, dotyczących głównie XVI i XVII wieku oraz dziejów Lwowa (*Lwów starożytny*, t. 1–2, 1889–1890, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi* 1903, *Życie polskie w dawnych wiekach* 1907).

TYMOTEUSZ ŁUNIEWSKI (1847–1905) – agronom, archeolog i etnograf. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Petersburskiej Akademii Nauk. Walczył w powstaniu styczniowym (1863–1864). To działacz Kasy im. Mianowskiego i członek Komitetu *Encyklopedii rolniczej*. W Korytnicy koło Węgrowa prowadził doświadczenia nad metodami uprawy ziemniaków (*Uprawa kartofli* 1899); konstruktor maszyn rolniczych (kopaczka, obsypnik). Zajmował się również historią rolnictwa, etnografią, krajoznawstwem oraz archeologią; gł. prace: *Cmentarzyska starożytne* (1882), *Socha litewska* (1899), jak też *Rolnictwo i hodowla u starożytnych Rzymian* (1900).

JÓZEF MAJER (1808–1899) – lekarz, fizjolog oraz antropolog. Brał udział w powstaniu listopadowym jako medyk. Od 1835 roku był profesorem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego (1848–1851 i 1865–1866 rektor). W 1856 roku jako pierwszy w Polsce rozpoczął wykłady z antropologii. To współorganizator Akademii Umiejętności w Krakowie (1872–1890 jej pierwszy prezes), współzałożyciel (1874, wspólnie z Izydorem Kopernickim) Komisji Antropologicznej przy Akademii Umiejętności; od 1862 roku wydawca i redaktor tygodnika „Przegląd Lekarski”, w latach 1874–1893 rocznika „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”. Napisał ponad 160 prac i artykułów z zakresu fizjologii, historii medycyny i nazewnictwa anatomicznego, a zwłaszcza z antropologii; wspólnie z Kopernickim stworzył tzw. krakowską szkołę antropologiczną, prowadząc badania porównawcze z zakresu morfologii, budowy ciała i procesów jego wzrastania w rozwoju osobniczym dla grup etnicznych zamieszkujących ówczesną Galicję.

ANTONI MAŁECKI (1821–1913) – badacz literatury, historii i języka polskiego oraz filolog klasyczny. W latach 1850–1853 był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1854–1856 uniwersytetu w Innsbrucku, 1856–1874 uniwersytetu we Lwowie (od 1872 rektor); od 1872 roku członek Akademii Umiejętności; w latach 1876–1889 poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego, od 1881 roku członek Izby Panów w Wiedniu. To twórca polskiej monografistyki historycznoliterackiej, pierwszy badacz życia i twórczości Juliusza Słowackiego (*Juliusz Słowacki*, t. 1–2, 1866–67, wyd. 4, t. 1–3, 1919). Zajmował się też gramatyką języka polskiego (autor wielokrotnie wznawianych podręczników) oraz napisał studia literacko-biograficzne (m.in. pierwsze polskie studium *O życiu i pismach Adama Mickiewicza* 1842), zbiory szkiców literackich i historycznych (*Z przeszłości dziejowej*, t. 1–2 1897), prace z filologii klasycznej; utwory sceniczne i przekłady; edycje *Biblii królowej Zofii* (1871) i *Pism pośmiertnych Słowackiego* (t. 1–3, 1866); wybór pism historycznoliterackich *Od antyku do romantyzmu* (1979).

LEOPOLD MÉYET (1849/1950–1912) – literat oraz kolekcjoner. To autor dwóch zbiorów nowel (*Do nieznanjomej, Liście*) oraz cennych przyczynków poświęconych m.in. wielkim poetom romantycznym, także wydawca utworów Juliusza Słowackiego (*Listy, wraz z Ferdynandem Hoesickiem, Dzieła*); pełnomocnik literacki Elizy Orzeszkowej; m.in. zbiory ikonograficzne (zwłaszcza mickiewicziana i chopiniana).

SŁAWOMIR ODRZYWOLSKI-NAŁĘCZ (1846–1933) – architekt oraz konserwator zabytków. Był profesorem Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie; prace przy konserwacji katedry na Wawelu; liczne budowle na terenie Małopolski, o formach neorenesansowych, jak też eklektycznych.

MARCIN OLSZYŃSKI (1829–1904) – fotograf i mecenas sztuki. Był jednym z pierwszych warszawskich fotografów zawodowych. To mecenas i przyjaciel grupy malarzy, dążących do stworzenia w połowie XIX wieku sztuki narodowej o cechach realistycznych (m.in. Franciszek Kostrzewski, Henryk Pillati, Wojciech Gerson, Józef Szermentowski). Przez wiele lat pozostawał kierownikiem artystycznym „Kłosów”.

HIPOLIT ORGELBRAND (1843–1920) – syn Samuela, księgarz oraz wydawca. Był dyrektorem drukarni w odziedziczonej z bratem, Mieczysławem, firmie (1896 przekształcona w Towarzystwo Akcyjne Odlewni Czcionek i Drukarni, 1901 połączona z Towarzystwem Akcyjnym Artystyczno-Wydawniczym), która zdominowała warszawską produkcję poligraficzną.

ELIZA ORZESZKOWA (1841–1910) – pisarka i publicystka. W latach 1852–1857 kształciła się na pensji sakramentek w Warszawie, gdzie poznała Marię Wasiłowską, późniejszą Konopnicką. Od 1866 roku współpracowała z czasopismami warszawskimi, m.in. z „Tygodnikiem Ilustrowanym” (tu debiutowała *Obrazkiem z lat głodowych*) i „Gazetą Polską”. Do najbardziej znanych jej utworów należy zaliczyć powieści *Marta* (1873), *Cham* (1888) oraz *Nad Niemnem* (t. 1–3 1888, film w reż. Zbigniewa Kuźmińskiego 1987). W 1891 i 1906 roku zorganizowano jubileusz jej pisarstwa; dwukrotnie wysuwano jej kandydaturę do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1905, 1909).

ADOLF PAWIŃSKI (1840–1896) – historyk, archiwista oraz edytor źródeł. Od 1871 roku był profesorem uniwersytetu w Warszawie. Jest zaliczany do przedstawicieli warszawskiej szkoły historycznej. Od 1891 roku pozostawał członkiem

Akademii Umiejętności; od 1875 roku dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie; badacz głównych instytucji ustrojowo-politycznych i skarbowych w Polsce XVI wieku; współinicjator wydawania *Źródeł dziejowych* (seria źródeł historyczno-statystycznych do dziejów Polski w XVI stuleciu, wyd. od 1875). Napisał m.in. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-historycznym* (t. 1–5, 1883–1896), *Rządy sejmikowe w Polsce...* (1888, wyd. 2, 1978), jak również *Sejmiki ziemskie...* (1895).

ANTONI PIETKIEWICZ, PSEUD. „ADAM PŁUG” (1823–1903) – pisarz oraz publicysta. W latach 1864–1866 był więziony za sprzyjanie powstaniu styczniowemu; 1879–1890 redaktor „Kłósów”, 1894–1899 – „Wędrowca”, od 1899 roku współredaktor „Kuriera Warszawskiego”; od 1891 roku redaktor *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*; przedstawiciel tradycyjnego nurtu romantyzmu. To autor zbiorów gawęd i obrazków wierszowanych (*Zagon rodzinny*, t. 1–3, 1854, *Duch i krew*, t. 1–3, 1859), powieści obyczajowych (*Oficjalista*, t. 1–3, 1873), przekłady utworów Williama Szekspira; *Zupełny zbiór pism...* (seria I–II, t. 1–6, 1862–1863).

BOLESŁAW PAWEŁ PODCZASZYŃSKI (1822–1876) – architekt i archeolog. Od 1845 roku prowadził pracę dydaktyczną w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Jego główne dzieła to: kaplica w Instytucie Szlacheckim (1851–1853) i pałac Jana Gottlieba Blocha (1865) w Warszawie (oba nie zachowane), przekomponowanie ogrodu i tarasów wraz z fontanną (1855–1856) przy pałacu w Wilanowie; wnętrza pałacu (1859–1862) i kościół w Starej Wsi koło Węgrowa (1866–1871), budowa pałacu Kronenberga w Warszawie (1867–1871). W swych dziełach nawiązywał do form historycznych, przede wszystkim do gotyku oraz renesansu. To autor licznych publikacji, m.in. w „Pamiętniku Sztuk Pięknych” (t. 1–4, 1850–1854), których był wydawcą.

LUDWIK POWIDAJ (1830–1882) – historyk, publicysta, pisarz, redaktor „Przeglądu Polskiego” w latach 1867–1874; autor kilku powieści publikowanych w odcinkach w prasie, m.in. „Dzienniku Literackim”, „Czasie” i „Kurierze Poznańskim”. Niekiedy Powidaj bywa uznawany za jednego z prekursorów myśli pozytywistycznej na ziemiach polskich (zob. Stanisław Jedynek, *Lwowskie początki pozytywizmu polskiego*, „Galicja. Studia i materiały. Czasopismo Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, nr 2).

WŁADYSŁAW PRZYBYSŁAWSKI (1830–1908) – ziemianin (właściciel Czortowca i Uniża), archeolog, konserwator zabytków przedhistorycznych,

członek Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności. Był m.in. przewodnikiem Oskara Kolberga w jego podróżach po Pokuciu.

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI, PSEUD. „WŁADYSŁAW GRABIENŃSKI” (1851–1926) – historyk dziejów Polski XVIII wieku; od 1919 roku profesor Uniwersytetu Warszawskiego; od 1918 roku członek Akademii Umiejętności, następnie Państwowej Akademii Umiejętności. Przedstawiciel tzw. warszawskiej szkoły historycznej. Zajmował się głównie zagadnieniami przełomu cywilizacyjnego w XVIII stuleciu, rolą polityczną mieszczaństwa warszawskiego w tym okresie oraz historią historiografii. Interesował się problematyką ideologii, moralności i obyczaju różnych środowisk, osadzając je w szerokim kontekście zjawisk społeczno-gospodarczych. Występował przeciwko konserwatyzmowi, wpływowi religii (zwłaszcza katolicyzmu) i ugodowości (*Dzieje narodu polskiego*, t. 1–2, 1897–1898, pod pseud. „W. Grabiński”). W *Szkolach historycznych w Polsce* (1887) omówił naczelne kierunki rozwoju nowożytnej historiografii polskiej, poddając krytyce poglądy szkoły krakowskiej na dzieje Polski. Inne prace: *Kuźnica Kollątajowska* (1885), *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII* (1891), *Pisma historyczne* (t. 1–3, 1901), jak również *Mieszczaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII* (1917).

KAROL SZAJNOCHA (1818–1868) – historyk, publicysta oraz pisarz. W latach 1853–1858 pozostawał kustoszem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Jego prace ze względu na walory literackie zyskały ogromną poczytność i stały się źródłem inspiracji dla wielu pisarzy polskich (m.in. Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza, Stanisława Wyspiańskiego). Natomiast jego poglądy historyczne, dotyczące m.in. początków państwa polskiego, misji cywilizacyjnej Polski na Wschodzie, spotkały się z krytyką. Główne prace: *Bolesław Chrobry* (1849), *Jadwiga i Jagiello 1374–1413* (t. 1–3, 1855–1856, wyd. 2, 1974), *Szkice historyczne* (t. 1–4, 1854–1869), *Dwa lata dziejów naszych 1646–1648* (t. 1–2, 1865–1869). Oprócz prac historycznych pisał i publikował także wiersze, powieści oraz utwory dramatyczne.

KLEMENS SZANIAWSKI (1849–1888) – nowelista, powieściopisarz i felietonista. Był współpracownikiem wielu pism warszawskich. To autor licznych opowiadań (*Z mazurskiej ziemi* 1885, *Przy kominku* 1896) oraz powieści z życia małych miasteczek i przedmieść warszawskich, zwłaszcza środowisk żydowskich (*Pan sędzia* 1887, *Pająki* 1894, *Czarne błoto* 1895). W jego utworach dopatrywano się niekiedy tradycyjnie niechętnego stosunku do Żydów, choć przeczą temu liczne, z sympatią potraktowane postacie. Popularne okazały się też *Monologi* (seria

I–II, 1894–1898); przekłady; *Wybór pism* (t. 1–7, 1891–96); wybór opowiadań *Obywatel z Tamki...* (1960).

JÓZEF SZUJSKI (1835–1883) – historyk, nauczyciel akademicki, pisarz, publicysta i polityk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, współtwórca oraz członek Akademii Umiejętności, jeden z przywódców galicyjskich konserwatystów (tzw. stańczyków), poseł na galicyjski Sejm Krajowy i do austriackiej Rady Państwa, autor m.in. czterotomowych *Dziejów Polski podług ostatnich badań spisanych* (1862–1866). W roku 1869 Szujski otrzymał profesurę Uniwersytetu Jagiellońskiego, o którą ubiegał się wówczas również Julian Bartoszewicz.

ADOLF SZYSZKO-BOHUSZ (1883–1948) – architekt, historyk oraz konserwator architektury. W latach 1913–1916 był profesorem Politechniki Lwowskiej, następnie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1916 roku prowadził restaurację zamku na Wawelu oraz prace konserwatorskie w Łazienkach i na Zamku Królewskim w Warszawie (1928–1939). Budował domy oraz wille w Krakowie, pensjonaty w Żegiestowie, Krynicy i in. Reprezentował kierunek klasycyzujący (gmach PKO w Krakowie 1926), następnie modernistyczny (zameczek prezydenta RP w Wiśle 1929–1931). Pisał prace o polskiej architekturze średniowiecznej i odkryciach na Wawelu.

STANISŁAW TARNOWSKI (1837–1917) – hrabia; historyk i krytyk literatury polskiej, publicysta. W powstaniu styczniowym był związany z „białymi” (1863–1865 więziony przez władze austriackie). To jeden z twórców *Teki Stańczyka* (1869), od 1867 roku poseł na sejm galicyjski, od 1885 roku członek Izby Panów w Wiedniu; w latach 1871–1909 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (i dwukrotnie rektor). Od 1873 roku pozostawał członkiem i w latach 1890–1917 prezesem Akademii Umiejętności. Literaturę oceniał ze stanowiska patriotycznego i moralnego. Zwalczał twórczość modernistów. Autor monografii: *Pisarze polityczni XVI wieku* (t. 1–2, 1886), *Jan Kochanowski* (1888), *Zygmunt Krasiński* (1892), *Matejko* (1897), *Julian Klaczko* (t. 1–2, 1909). Napisał też studia o Aleksandrze Fredrze, Henryku Rzewuskim, Henryku Sienkiewiczu, zbiór *Rozprawy i sprawozdania* (t. 1–4, 1895–1898), syntezę *Historia literatury polskiej* (t. 1–5, 1900, t. 6, cz. 1–2, 1905–1907); wybór studiów *O literaturze polskiej XIX wieku* (1977).

KAZIMIERZ WŁADYSŁAW WÓYCICKI (1807–1879) – pisarz, historyk, folklorysta, publicysta, powstaniec listopadowy, redaktor „Biblioteki Warszawskiej”, współredaktor „Kłosów” i *Encyklopedii powszechnej* Samuela Orgelbranda,

autor m.in. *Klechd, starożytnych podań i powieści ludu polskiego i Rusi* (t. 1–2, 1837), *Cmentarza Powązkowskiego pod Warszawą* (t. 1–3, 1855–1858) czy powieści historycznej *Kurpie* (1891).

IGNACY WRÓBLEWSKI (1858–1953) – malarz, rysownik oraz grafik. Wystawiał swoje prace w Zachęcie w latach 1893–1909. Natomiast w latach 1888–1911 zamieszczał ilustracje w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz w „Biesiadzie Literackiej”: *Cyprysy na Isola San Lazzaro w Wenecji, Kolumna Zygmunta w Warszawie, Studia z Zakopanego, Typy kobiet z okolic Wołkowyska, Z Puszczy Białowieskiej*. Należał do Związku Polskich Artystów Plastyków. Tworzył prace olejne, rysunki oraz grafiki w technice akwaforty. Sięgał po tematykę pejzażową, widoki miast i architektury. Był utalentowanym portrecistą. Jego prace znajdują się choćby w zbiorach Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej oraz Muzeum Narodowego w Warszawie.

TADEUSZ STANISŁAW WRÓBLEWSKI (1858–1925) – adwokat oraz bibliofil. Za socjalistyczną działalność konspiracyjną zesłany został na Syberię (1881–1883). Po 1886 roku był obrońcą w procesach działaczy politycznych. Od 1891 roku przebywał w Wilnie, gdzie w 1912 założył bibliotekę naukową, którą systematycznie powiększał.

GUSTAW ZIELIŃSKI (1809–1881) – poeta; uczestnik powstania listopadowego 1830–1831. W 1832 roku skorzystał z amnestii. W 1833 roku został oskarżony o działalność konspiracyjną i skazany na zesłanie. W latach 1834–1842 przebywał w Tobolsku i Iszymie. Od 1858 roku był członkiem Towarzystwa Rolniczego. Należał do przeciwników powstania styczniowego 1863–1864. W powieści poetyckiej *Kirgiz* (1842) zawarł romantyczny obraz życia i walki Kazachów o wolność; liryka, poematy (*Samobójca* 1835, wyd. 1878), opowieści prozą; *Poezje* (t. 1–2, 1901), wybór *Kirgiz i inne poezje* (1956). Założony przez ZIELIŃSKIEGO w 1855 roku księgozbiór stał się podstawą Biblioteki im. ZIELIŃSKICH w Płocku.

JÓZEF FELIKS ZIELIŃSKI, PSEUD. „IZET-BEY” (1808–1878) – fotograf, publicysta i wynalazca; uczestnik powstania listopadowego 1830–1831. Podczas pobytu na emigracji we Francji był działaczem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Pracował m.in. jako zecer, kreślarz, mierniczy. W latach 1842–1848 prowadził własne zakłady fotograficzne w Nantes oraz Angers. W 1844 roku opublikował w *Pamiętniku Towarzystwa Przyjaciół Przemysłu...* pierwszy polski podręcznik fotografii *O dagerotypie*, w którym opisał m.in. własne badania. W 1848

roku wziął udział w powstaniu wielkopolskim. W latach 1850–1856 prowadził działalność polityczną w Hiszpanii. Potem był attaché hiszpańskim w Stambule, zaś w 1870 roku wrócił do Polski i pracował jako bibliotekarz.

JAN KONSTANTY ŻUPAŃSKI (1804–1883) – księgarz, wydawca, działacz oświatowy i publicysta; z wykształcenia prawnik. W 1839 roku założył w Poznaniu księgarnię nakładową z wypożyczalnią książek, z której uczynił placówkę oświatową. Wydał około 600 tytułów, m.in. dzieła naukowe (Joachima Lelewela, Maurycego Mochnackiego, Karola Libelta), popularnonaukowe, literaturę piękną, serię Pamiętniki z Osiemnastego Wieku (t. 1–15, 1860–1875), podręczniki szkolne, czasopisma. Firma ta istniała do 1923 roku.

Opracował: dr Michał Siedlecki

Zasady wydania

Plan edycji

1. Siedmiotomowa edycja realizowana jest przez Książnicę Podlaską im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pod nazwą „Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji *Pism rozproszonych Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach*” (lata trwania: 2018–2022). Wydanie to przynosi zebrane i autorsko opracowane przez Zygmunta Glogera – te, do których udało się dotrzeć – teksty źródłowe o charakterze etnograficznym, polemicznym oraz dokumenty osobiste (listy, obrazy, szkice i rysunki). Edycja składa się z następujących tomów:

1. *Pisma etnograficzne* (część I)
2. *Pisma etnograficzne* (część II)
3. *Pisma etnograficzne* (część III)
4. *Reportaże i eseje*
5. *Kwestia litewska w prasie polskiej. Polemiki i inne pisma*
6. *Korespondencja z pisarzami, uczonymi i rodziną*
7. *Teka rysunkowa, inedita, varia*

Przedsięwzięcie wydawnicze podzielono na trzy etapy, obejmujące druk tomów 1–2 w roku 2020, 3–5 w roku 2021, dwóch ostatnich w roku 2022. Całość edycji opiera się na opracowanej przez Stefana Dembego *Bibliografii pism Zygmunta Glogera*, przyjmując ustalenia warszawskiego bibliografa jedynie za punkt wyjścia dalszych poszukiwań tekstów Glogera, weryfikacji autorstwa.

2. Tom niniejszy zatytułowano *Korespondencja z pisarzami, uczonymi i rodziną*. Zawiera on listy Zygmunta Glogera, te, do których udało się dotrzeć i pozyskać. Grono osób, z którymi autor *Dolinami rzek* korespondował, składa się z następujących nazwisk (porządek alfabetyczny):

Wacław Ludwik Anczyc, Ignacy Baliński, Julian Bartoszewicz, Kazimierz Bartoszewicz, Władysław Bełza, Henryk Dynowski, Michał Federowski, Aleksandra Jelska (późniejsza żona Zygmunta Glogera), Aleksander Jelski, Jan Karłowicz, Bronisława Kondratowiczowa, Janina z Glogerów Kozubowska (córka Zygmunta Glogera), Józef Ignacy Kraszewski, Julian Krzycki, Wacław Lasocki, Władysław Ławrynowicz, Józef Łepkowski, Hieronim Łopaciński, Władysław Łoziński, Tymoteusz Łuniewski, Józef Majer, Sławomir Odrzywolski, Marcin Olszyński, Hipolit Orgelbrand, Eliza Orzeszkowa, Adolf Pawiński, Władysław Przybysławski, A. Rudnicki, Adolf Szyszko-Bohusz, Kazimierz Władysław Wóycicki, Ignacy Wróblewski, Tadeusz Wróblewski, Gustaw Zieliński, Józef Feliks Zieliński.

3. Podstawą edycji prac Glogera są rękopisy listów. Materiały źródłowe pozyskano z następujących instytucji i zbiorów prywatnych:

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie,
- Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas),
- Archiwum Państwowe w Lublinie,
- Archiwum Państwowe w Łodzi,
- Archiwum Państwowe w Płocku,
- Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu,
- Biblioteka im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie,
- Biblioteka Jagiellońska,
- Biblioteka Narodowa w Warszawie,
- Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie,
- Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego,
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie,
- zbiory prywatne Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej (prawnuczki Zygmunta Glogera) w Warszawie.

4. Część listów zamieszczonych w niniejszym tomie została opublikowana w latach wcześniejszych:

- *Korespondencja Oskara Kolberga, cz. I: 1837–1876. Dzieła wszystkie*, t. 64, zebrała i opracowała M. Turczynowiczowa, red. A. Skrukwa i E. Krzyżaniak. Wrocław–Poznań 1965.
- *Korespondencja Oskara Kolberga, cz. II: 1877–1882. Dzieła wszystkie*, t. 65, zebrała i opracowała M. Turczynowiczowa, opracowanie komentarzy i red. A. Skrukwa i E. Krzyżaniak-Miller, Wrocław–Poznań 1966.

- R. Żurkowa, *Listy Zygmunta Glogera do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 7 [wyd. Białystok 1967], s. 261–278.
- R. Żurkowa, *Wokół „Encyklopedii staropolskiej”. Listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 299–307.
- List Glogera do Władysława Bartynowskiego, za: J. Krzyżanowski, *Wstęp*, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, s. 2–3. Nie udało się dotrzeć do rękopisu listu, niniejsza edycja oparta została o wydanie J. Krzyżanowskiego.
- Dorota K. Rembiszewska, *Listy Zygmunta Glogera do Jana Karłowicza ze zbiorów Archiwum Historycznego w Wilnie*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, nr 4, s. 173–194.
- Arkadiusz Kołodziejczyk, *Korespondencja przyjaciół. Listy Zygmunta Glogera do Tymoteusza Łuniewskiego z lat 1879–1904*, w: *Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, Warszawa 1999, s. 213–254. Przedruk: A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski*, Zeszyty Korytnickie 2009, t. 1, s. 51–90.

5. Kolejność listów wchodzących w skład 6 tomu *Pism rozproszonych* jest chronologiczna. W przypadku listów opatrzonych tą samą datą o kolejności ich publikacji decyduje porządek alfabetyczny. Każdy z dokumentów poprzedzono informacją na temat adresata i odbiorcy listu, podano miejsce powstania tekstu, a także adres bibliograficzny miejsca, z którego dokument pozyskano. Listy, których datę udało się ustalić jedynie orientacyjnie, tzn. miesiąc lub rok powstania, znajdują się na końcu korespondencji pochodzącej z danego miesiąca lub roku. Listy, których daty powstania nie udało się ustalić, opublikowano na końcu tomu.

6. Aby ograniczyć ilość przypisów odredakcyjnych do minimum, do tomu dołączono słownik osób najczęściej pojawiających się w korespondencji Glogera – jako odbiorcy lub adresaci listów.

7. Wydawcom przyświecała przede wszystkim troska o to, by nie pominąć żadnego listu Zygmunta Glogera (którego był on adresatem bądź odbiorcą). Głównym kryterium publikacji nie była tu zatem wartość merytoryczna prezentowanych dokumentów, ich objętość czy ważkość przekazywanych za ich pośrednictwem informacji, lecz potrzeba uruchomienia procesu odzyskiwania twórczości Glogera dla czytelników, historyków, historyków literatury, etnografów, archeologów, folklorystów, regionalistów i przedstawicieli innych nauk humanistycznych. Dlatego też podjęta w niniejszym wydaniu próba zebrania i usystematyzowania

całokształtu korespondencji pisarza z Jeżewa na Podlasiu stanowi zaledwie punkt wyjścia do dalszych, głębszych analiz.

8. Podstawę wydania stanowią rękopisy, również zmikrofilmowane i zdigitalizowane. W przypadku występowania fragmentów nieczytelnych lub uszkodzeń fizycznych w procedurze kolacjonowania tekstu w pierwszej kolejności starano się pozyskać alternatywne kopie danego rękopisu (w tym skanów i mikrofilmów, jeśli było to możliwe pochodzących z innych ośrodków). Dotychczas opublikowaną korespondencję Glogera potraktowano jako materiał uzupełniający w nielicznych przypadkach, gdy inne metody uzupełnienia luk w tekście nie przyniosły rezultatów.

Zasady opracowania tekstu

Modernizując pisownię, kierowano się przede wszystkim potrzebą zachowania pierwotnego sensu przekazu i jednocześnie chęcią uczynienia dziewiętnastowiecznych tekstów przystępnymi dla współczesnego odbiorcy. Pisownię listów Glogera uwspółcześniono według norm przyjętych dla tekstów dziewiętnastowiecznych:

1. Zmodernizowano staropolskie końcówki wyrazów: *yi* → *ii* lub *ji*; *ya* → *ia* lub *ja*; *yę* → *ię* lub *ję*; *emi* → *ymi*; *em* → *ym* itd., np. *całem* → *całym*; *provincyi* → *provincji*, *melodyja* → *melodia*, *pewnemi* → *pewnymi*, *koligacya* → *koligacja*, *superyor* → *superior*. W szerokim zakresie dostosowano do norm dzisiejszych oboczną pisownię *s/ś*, formy *z/ż*, *o/ó*. Usunięto *é* (*e* pochylone), zamieniając je na *e*: *é* → *e*.

2. Zmieniono ortografię w wyrazach typu: *ztąd* → *stąd*; *sukcessor* → *sukcesor*; *konstellacya* → *konstelacja*; *allegoryczna* → *alegoryczna*; *bronzowy* → *brązowy* itp.

3. Zmodernizowano pisownię zbitek wyrazowych: np. *niemasz* → *nie masz*; *jużto* → *już to*; *gdzie-indziej* → *gdzie indziej*; *skądżeby* → *skądże by* itd.

4. Nie ingerowano w stylistykę tekstów Glogera; pozostawiono wyrazy, określenia, związki frazeologiczne, będące cechami indywidualnego stylu pisarskiego, na przykład widoczną predylekcję do nadużywania przymiotników i przysłówków w stopniu najwyższym: np. *najstarożytniejsze*, *arcyudany*, *najzacofańszy*, *arcydniorzecznny*, *arcyniepomyślny* itp.

5. Odszyfrowano i zweryfikowano skróty bibliograficzne, które stosował Gloger, na przykład: „Bibl. War. t. II str. 509” → „Bibl[ioteka] War[szawska]” 1874, t. 2, s. 509.

6. Rozwinięto skróty nazw osobowych oraz miejscowości, oznaczając uzupełnienia odredakcyjne nawiasami kwadratowymi: np. J. Kl. Branicki het. wiel. kor. → J[an] Kl[emens] Branicki, het[man] wiel[ki] kor[onny]; W. Ks. Lit. → W[ielkie] K[sięstwo] L[itewskie], itd.

7. Ujednolicono sposoby stosowania wielkiej litery w pisowni nazw powiatów, guberni, województw, ziem, jak również nazw miesięcy, określeń narodowości czy grup etnicznych. Np. gubernia Grodzieńska → gubernia grodzieńska; droga Libawska → droga libawska; trakt Białostocko-Warszawski → trakt białostocko-warszawski, cyganie → Cyganie; żydzi → Żydzi, niemiec → Niemiec itd.

8. Pozostawiono dawne końcówki mianownika liczby mnogiej, np. interesa, instrumenta, koszta.

9. Ujednolicono sposoby stosowania kursywy oraz cudzysłowu na oznaczenie cytatów (cudzysłów) oraz tytułów czasopism (cudzysłów) i książek (kursywa).

10. Zachowano oryginalny układ graficzny tekstów, w tym przede wszystkim podział na akapity itd.

11. Pisownia tytułów książek i artykułów: w tekście głównym podano oryginalne brzmienie, w przypisie podano dokładny, aktualny, współczesny adres bibliograficzny. W przypadku stosowanych przez Glogera skrótów tytułów lub nazw własnych zdecydowano się na podanie pełnego brzmienia, np. *Enc. Starop.* → *Enc[yklopedia] starop[olska]*.

Przypisy i uzupełnienia

1. Publikowane listy zostały pogrupowane rocznikami, traktowanymi jako osobne całości.

2. Wszelkie odredakcyjne propozycje uzupełnień nieczytelnych fragmentów tekstu zaznaczano każdorazowo nawiasem kwadratowym. W przypadku, gdy odczytanie fragmentu rękopisu okazało się niemożliwe, np. z powodu fizycznego uszkodzenia, został on oznaczony wielokropkiem umieszczonym w nawiasie kwadratowym.

3. Zdecydowano się pozostawić wszelkie podkreślenia, które stosował w swych listach Gloger; w nawiasach kwadratowych wskazywano także miejsca w oryginale przekreślone.

4. Przypisy rzeczowe (odredakcyjne) wyjaśniają zauważone niejednoznaczności, niejasności, błędy czy przeoczenia; podano aktualne adresy bibliograficzne

cytowanych bądź przywoływanych przez Glogera tekstów; podano wyjaśnienia dotyczące tych osób, miast, miejscowości, krain geograficznych, faktów i dzieł, które nie są powszechnie znane, a które udało się jednoznacznie rozpoznać.

5. Każdy z tomów poprzedzają wstępy, omawiające szczegółowe problemy: idee, język, kontekst historyczny, warsztat badawczy i pisarski Glogera.

6. Każdy z tomów poprzedza zwięzły biogram Zygmunta Glogera.

7. Na końcu każdego z tomów *Pism rozproszonych* serii II znajdują się indeksy tytułów, osób i indeksy specjalistyczne.

8. Zdecydowano się pozostawić w nagłówkach listów podwójną datację (ju-likańską i gregoriańską) wszędzie tam, gdzie pojawia się ona oryginalnie.

9. Edycja *Pism rozproszonych* wzbogacona została dwoma typami materiałów ilustracyjnych: pochodzących od Glogera oraz od Redakcji niniejszej edycji. Te ostatnie pochodzą z wydań Glogera, a także z dziewiętnastowiecznych czasopism: „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany” i innych.

Stosowane skróty

Miejsce pozyskania listów	Sposób oznaczenia w edycji
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie	– AGAD
Archiwum Państwowe w Lublinie	– AP w Lublinie
Archiwum Państwowe w Łodzi	– AP w Łodzi
Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego	– ATNP
Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie	– APAN
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu	– Ossol.
Biblioteka im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie	– BWrób
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie	– BJ
Biblioteka Narodowa w Warszawie	– BN
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie	– BPAU

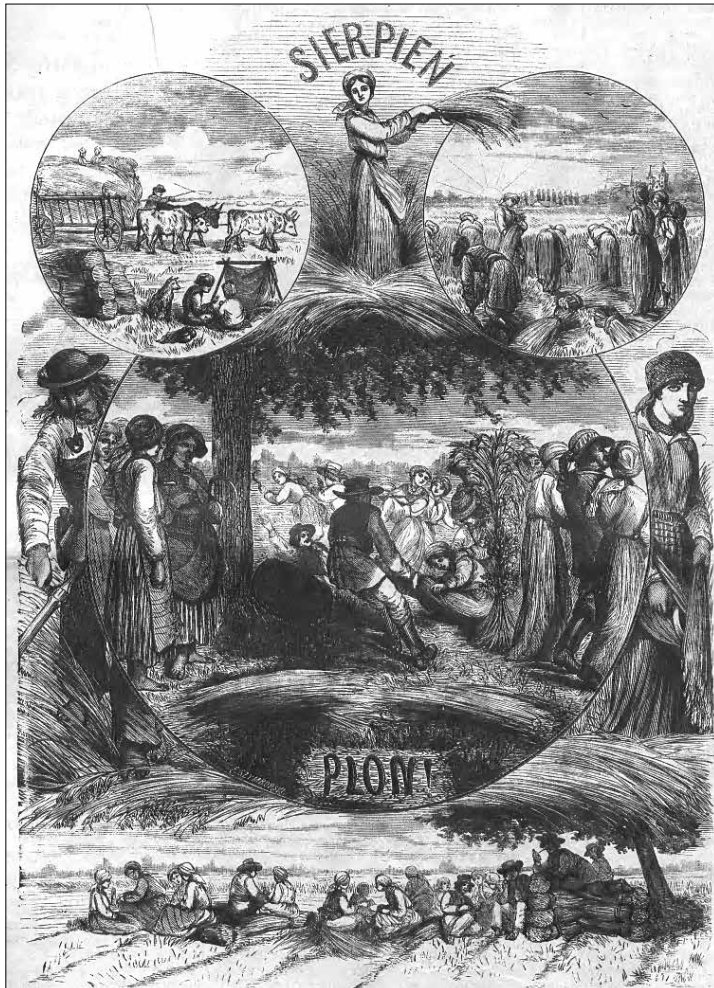
- | | | |
|--|---|--|
| Biblioteka Uniwersytecka w Warszawskie | – | BUW |
| Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk | – | IBL PAN |
| Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas) | – | LPAH |
| Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie | – | Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie |
| zbiory prywatne Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej (prawnuczki Zygmunta Glogera) w Warszawie | – | zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej |



Taniec, „Kłosy” 1868, t. 7, nr 161, s. 1

Zygmunt Gloger

KORESPONDENCJA
Z PISARZAMI,
UCZONYMI
I RODZINĄ



Sierpień, „Kłosy” 1868, t. 7, nr 165, s. 5

1. Jan Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1338

Jeżewo, 28 października 1868 r.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Zygmunt w prędkim czasie po odebraniu uprzejmego Jego listu miał jechać do Warszawy i dlatego nie odpowiedzieliśmy na Pańskie pismo, bo odpowiedź żywe słowo miało zastąpić; trudności paszportowe dopiero w tych dniach dały się usunąć, odjeżdża więc, a ja uważam sobie za święty obowiązek przesłać przez niego te kilka wyjaśnień. Boję się [...]*, nie chcę ściągnąć na siebie cienia Jego sądu, że dla zwyczaju posługuję się grzecznościami, jednak pomimo tego nie mogę przenieść na siebie¹, abym Mu nie wyraził, że czas spędzony przez Niego w naszym domu do najprzyjemniejszych chwil w życiu naszym zaliczony. Nie będę wyliczał wielu do tego powodów, aby nie zaczepić Jego drażliwości, wspomnę tylko, że nic dorównać nie mogło naszej przyjemności, kiedy mogliśmy przypuszczać, że Kochany Pan w naszym skromnym ustroniu oddychając świeżym powietrzem wiejskim, mógł choć cokolwiek pokrzepić siły bez ustanku zwątlone w zaduchu miejskim pracą literacką na polu ojczystym. Oprócz tego małaż to jest w nieszczęściu pociecha, kiedy można z Nim, co prawdziwie czuć umie, myśły² się podzielić i serce sercu otworzyć. Nie wiadomo jaka przyszłość nam naznaczona, jeżeli jednak Bóg dozwoli doczekać znów letniego słońca i orzeźwiających wiejską rosą wieczorów, a jakże byśmy pragnęli znowu w naszym gronku zobaczyć Kochanego Pana i odnowić miłe gawędki, które Jego pobyt krótki w Jeżewie

* Słowo nieczytelne. Być może: przerody (po modernizacji pisowni: przyrody), czyli natury.

¹ Nie mogę przenieść na siebie – nie mogę znieść, nie mogę ścierpieć.

² Myśły – myślami.

w roku bieżącym tyle nam uprzyjemnił. Życie krótkie i niewiele warte, chwile z przyjaciółmi spędzone jedyną jego są ozdobą, proszę nam to obiecać i przyjąć do serca to, co z serca płynie. Załączam czułe wyrazy od moich kobiet. Tyle pragnę w dobrym zdrowiu i z wesołą myślą Go zobaczyć, ile Go poważam i Szanuję

J. Gloger

Pani Dobrodziejce³ lubo nieznani załączamy nasze uszanowanie – niemniej proszę przypomnieć mnie Szanownemu Ojcu⁴, którego światłe wykłady rady i nauki zawsze w żywej i wdzięcznej chowam pamięci.

2. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Kraków, 17 grudnia 1868 r.

Szanowny i Drogi Panie!

Nie mam słów na podziękowanie za Jego list i nuty w nim zawarte, co wszystko odebrałem w całości, a co dla mnie jest bardzo ważnym. Przepraszam, że nie odpisałem zaraz, lecz wiedząc, że ma do Warszawy powracać p. Miłkowski⁵, zamierzyłem przez niego odpisać, jego więc parotygodniowe opóźnienie się w powrocie jest po części przyczyną zwłoki niniejszego listu. Ja obecnie mam wiele do roboty, na przeczytaniu wszystkiego, co o weselach w Polsce i Słowiańszczyźnie pisano i zrobieniu wszystkich potrzebnych mi notatek, przynajmniej jeszcze miesiąc czasu, a drugi na przygotowaniu rękopisu do druku, nie prędzej więc jak w marcu będę mógł Drogiemu Panu służyć gotową moją książką. Dużo ciekawych szczegółów znalazłem w „Przyjacielu Ludu”⁶ i w książeczce

³ Julian Bartoszewicz od 1849 roku pozostawał w związku małżeńskim z Kazimierą z d. Zapółowską (ok. 1852–?).

⁴ Chodzi o Adama Bartoszewicza (1794–1878), pedagoga, nauczyciela w szkołach w Białej Radziwiłłowskiej i Warszawie.

⁵ Miłkowski – chodzi o Władysława Miłkowskiego (1847–1928), krakowskiego publicystę, tłumacza, wydawcę i księgarza, autora m.in. pracy *Wawel: katedra, zamek, biskupstwo* (Kraków 1881).

⁶ „Przyjaciel Ludu” – przejściowa nazwa „Przyjaciela Domowego”, lwowskiego pisma ukazującego się w latach 1851–1878, używana od stycznia do marca 1868 r. Zob. M. Konopka, „Przyjaciel Domowy” *Hipolita Stupnickiego (1851–1878)*, „Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” 1991, z. 6.

*Ruskoje wesile*⁷, niektórych zaś rzeczy, jak np. *Pieśni ludu pińskiego* Zienkiewicza, wydanych w Kownie r. 1851⁸, w całym Krakowie nie znalazłem. Co do druku, to przekonałem się, że trzy drukarnie: „Czasu”⁹, uniwersytecka i Jaworskiego¹⁰ zawzięcie konkurują ze sobą, na czym autor zyskać coś może, „Czas” drukuje dzieła tanio bardzo, ale druk bardzo nieszczególny, Jaworski daje dobry papier i śliczny druk, żąda za to cokolwiek drożej, ceny w dr[ukarni] uniwersyteckiej są średnie, a druk i papier dość dobry, nie zdecydowałem się zatem jeszcze, gdzie będę drukował. Co do nut mam trochę ambarasu, dawne czcionki zarzucano i popsuto, a nowych nie ma w całym Krakowie, chcą mi tu zrobić nuty w drzeworycie¹¹, nawet niedrogo, ale jak zajdzie pomyłka jedna, to drzeworyt cały pójdzie za nic, chcą także, abym posłał [przekreślone: wydrukować] do Wiednia nuty, a tam je złożą i przyszlą do odbicia w Krakowie, pożyczając tylko czcionek, sam więc jeszcze nie wiem, jak zrobię, w każdym zaś razie interesem moim będzie przysłać Drogiemu Panu do przejrzania odbitki, o czym Pan w swoim liście wspomina. Byłem dwa tygodnie temu w Modlnicy¹², zabrał mnie i odwiózł do Krakowa pan Julian¹³, serdecznie przyjęli mnie tam wszyscy i dwa dni zatrzymali, wieleśmy mówili o Panu i o nadziei zobaczenia Go, jak to wnosił pan Julian z listu do pana Józefa¹⁴ pisanego. Telemaka¹⁵ ulokowano w Modlnicy w środkowym pokoju, na olbrzymim staroświeckim łożu, na którym i czcigodny

⁷ J. Łoziński, *Ruskoje wesile*, Przemysł 1835.

⁸ Chodzi o *Piosnki gminne ludu pińskiego* R. Zienkiewicza (Wilno–Kowno 1851).

⁹ „Czas” – konserwatywny dziennik ukazujący się w Krakowie w latach 1848–1934, posiadający własną drukarnię. Został wznowiony w Warszawie w latach 1935–1939.

¹⁰ Jaworski – prawdopodobnie chodzi o Władysława Jaworskiego, krakowskiego księgarza i wydawcę, o którym nie udało się znaleźć szczegółowych informacji. Zob. A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarni krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. E. Andrysiak, Łódź 2011.

¹¹ Drzeworyt – technika graficzna polegająca na wyrzyciu wypukłego obrazu na tzw. klocku, którym wykonywano odbitki; również: odbitka wykonana tą techniką.

¹² Modlnica – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Modlnicy był Julian Konopka.

¹³ Chodzi o Juliana Konopkę (1815–1899), ziemianina, inżyniera górnictwa, przemysłowca, starszego brata Józefa. Zob. H. Jost, *Julian Konopka. Zapomniany technik polski*, „Kwartalnik Historii i Nauki Techniki” 1959, t. 4, nr 3.

¹⁴ Chodzi o Józefa Konopkę (1818–1880), ziemianina, prawnika, polityka i etnografa, posła do galicyjskiego Sejmu Krajowego, członka m.in. Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, współorganizatora i kuratora szkoły rolniczej w Czernichowie, współpracownika *Encyklopedii rolnictwa*, autora m.in. pracy pt. *Pieśni ludu krakowskiego* (Kraków 1840).

¹⁵ Telemak – Gloger mówi w tym miejscu o sobie; Telemak to syn Odyszeusza i Penelopy, jego poszukiwaniom ojca są poświęcone cztery pierwsze księgi *Odysei*.

Mentor¹⁶, goszcząc w dziedzinie Krakusa, zwykł spoczywać. Panna Antonina¹⁷ wyliczała mi rzeczy, które u ludu zebrała dla Pana, zauważyłem w nich ciekawe bardzo wyobrażenie o piekle, niebie, czyścicu i początku świata, powtarza się to samo, co Marcinkowski¹⁸ znalazł na Ukrainie.

Mam wielką do Drogiego Pana prośbę! Nie śmiem do niej przystąpić, ale ośmielony tak serdecznie Jego dla mnie życzliwością, zaczynam. Na końcu mego dziełka umieszczam wiadomość bibliograficzną wszystkiego, co w literaturze naszej o weselach pisano, mam już dużo notatek, wiem, że wszystkich rzeczy z czasopism nie zbiorę, więc wydrukuję tam na wstępie, że tylko to podaję, co napotkałem w ciągu krótkich poszukiwań moich w naszej literaturze, mam tę błogą nadzieję, że Drogi Pan choć dwoma lub trzema wzmiankami o jakich opisach weselnych raczy pomnożyć moje wyliczenie opisów polskich i ruskich. Jeżeliby to powodowało za sobą stratę czasu, jaką fatygę lub inną trudność, to bynajmniej nie śmiem tego żądać, tym bardziej, że i tak już zasłużyłem na przysłowie: daj kurze grzędę, jeszcze wyżej będę. Pp. Polowi¹⁹ i Łepkowskiemu²⁰ załączyłem ukłony dla nich przesłane, u pana Wincentego bywam często, lubo pomimo szczerej chęci na rysowanie etnograficznej mapy czasu nie znalazłem, a tylko co do okolic mi znanych udział przyjąłem, w panu J[ózefie] Kremerze²¹ znalazłem szanownego a nader serdecznego przyjaciela, bywam na jego wykładach regularnie, a często i w domu u niego.

¹⁶ Mentor – chodzi tutaj o Kolberga; Mentor to przyjaciel Odyseusza, opiekun i nauczyciel Telemaka.

¹⁷ Chodzi o Antoninę Konopkę (1827–1904), siostrę Józefa i Juliana.

¹⁸ Antoni Jaksza Marcinkowski, pseud. Albert Gryf, Antoni Nowosielski (1823–1880) – krytyk literacki, powieściopisarz, badacz folkloru, publicysta m.in. „Tygodnika Petersburskiego”, „Gwiazdy” i „Biblioteki Warszawskiej”, współpracownik *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda*, autor m.in. dwutomowej pracy *Lud ukraiński* (Wilno 1857).

¹⁹ Wincenty Pol, pseud. Janusz (1807–1872) – poeta, etnograf, geograf, powstaniec listopadowy, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, redaktor miesięcznika „Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, autor m.in. zbioru poezji *Pieśni Janusza* (Paryż 1833) i rapsodu *Mobort* (Kraków 1855).

²⁰ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, konserwator, nauczyciel akademicki i publicysta, pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, rektor tej uczelni w latach 1885–1886, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Sprawozdania i studia. O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Gołańczy, Żnina, Gąsarwy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna* (Kraków 1866).

²¹ Józef Kremer (1806–1875) – filozof, historyk sztuki, powstaniec listopadowy, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, członek m.in. Akademii Umiejętności, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, autor haseł w *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda*; wydanie zbiorowe prac Kremera opublikował Henryk Struve pt. *Dziela* (t. 1–12, Warszawa 1877–1881).

Proszę o załączenie ukłonów p. profesorowi Mierzyńskiemu²² i jego szanownej małżonce, nawet Zdzisiowi, miło wspominam wieczory razem spędzone; dziś od pr[ofesora] Brandowskiego²³ ukłony panu Mierzyńskiemu przesyłam, sam zaś po świętach pisać będę do profesora.

Wyrazem szacunku i serdecznej przyjaźni kończę tę moją bazgraninę

Zygmunt Gloger

²² Antoni Julian Mierzyński (1829–1907) – filolog klasyczny, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, profesor Szkoły Głównej Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacz, autor m.in. pracy *De vita, moribus, scriptisque latinis Sebastiani Fabiani Acerni* (Berlin 1857).

²³ Alfred Roch Brandowski (1835–1888) – filolog klasyczny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Rozbiór treści ortograficznej najstarszego rękopismu „Kroniki łacińskiej” błogosławionego mistrza Wincentego biskupa krakowskiego* (Kraków 1869).

3. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1338

Kraków, 20 maja 1869 r.

Drogi i Szanowny Panie!

Od kilku dni przybył tu pan Kazimierz¹ i doręczył mi listy od Drogiego Pana i Adasia S.² Pan Kazimierz zajął się tu gorliwie interesem Drogiego Pana, ale nic stanowczego dotąd nie ma, nic więc nie pisał, bo chciałby już o czym donieść; mówił mi tylko, abym zawiadomił Drogiego Pana, że tu będą potrzebować zebranych wszystkich jego prac. Radził zatem, aby Szanowny Pan przygotował i zebrał wszystkie monografie i dzieła, tak wydane osobno jak i w *Encyklopedii*³ umieszczone (główniejsze). Zebrane to wszystko (choćby paczka była sporą) będzie można przesłać przez [~~przekreślone: pana~~] sekretarza Szkoły Głównej⁴,

¹ Prawdopodobnie chodzi o Kazimierza Władysława Wóycickiego, pisarza, historyka, folklorystę, edytora, powstańca listopadowego, redaktora „Biblioteki Warszawskiej”, autora m.in. powieści historycznej *Kurpie* (t. 1–2, Lwów 1834). Po upadku powstania listopadowego Wóycicki osiadł w Galicji, gdzie włączył się w bieg życia kulturalnego i literackiego. Do Królestwa Polskiego powrócił w roku 1834, jednak w dalszym ciągu utrzymywał kontakty z galicyjską inteligencją – w roku 1848 został członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

² Adas S. – chodzi o Adama Starzeńskiego (1846 lub 1848–1917), hrabiego, podlaskiego ziemianina, właściciela dóbr Nowodwory.

³ Chodzi o *Encyklopedię powszechną* Samuela Orgelbranda, w której znaczną część haseł dotyczących historii Polski napisał Julian Bartoszewicz.

⁴ Szkoła Główna w Warszawie – uczelnia o charakterze uniwersyteckim, która zastąpiła zamknięty w 1831 roku Uniwersytet Warszawski. Funkcjonowała w latach 1862–1869, kiedy została zamknięta w ramach polityki represji prowadzonej przez władze carskie po upadku powstania styczniowego. Do jej wychowanków należeli m.in. Piotr Chmielowski, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Aleksander Świętochowski oraz Zygmunt Gloger.

który książki wysyła do Estreichera⁵ dla Biblioteki Jagiellońskiej. Estreicher sam to zaprojektował⁶ i nadmieniał, że to żadnych kosztów pociągnąć nie ma. Pan Kazimierz zabawi tu jeszcze tydzień, stąd jedzie do Lwowa, a dopiero koło 8-go czerwca powróci do Warszawy, będzie pisał wtedy, gdy rzecz się lepiej wyjaśni. Co do mnie to mogę tylko powiedzieć, że między uczonymi znalazłem tu wiele nieuctwa, nie zawsze z bliska się to świeci, co z daleka; same intrygi i prywata, dla dobra ogółu nikt prawie tu nie pracuje. O Szmicie⁷ nikt tu ani myśli, jedni chyba studenci, którym trafia on swoimi tendencjami do smaku, o innych także nie ma mowy kandydatach, widzą tylko dwóch panów, to jest Szujskiego i Drogiego Pana⁸. Nie mogę dziś sądzić, któremu z panów oddadzą posadę, wiedząc że tu nie zasługa, ale grzeczne słówka popłacają, rozstrzygnie się to za kilka tygodni, a tymczasem pan Kazimierz serdecznie się krząta w interesie Drogiego Pana i bardzo kazał prosić o zgromadzenie wszystkich prac i przesłanie choćby zaraz do Estreichera. Jak przekonałem się, to niektórzy z wyborców nawet nie słyszeli o wielu szacownych dziełach Drogiego Pana, takie tu jest nieuctwo i zamknięcie się w obrębie literatury krakowskiej. Z *Encyklopedii* prosił pan Kazimierz najmniej o 20 artykułów.

Wspominanym „sekretarzem Szkoły Głównej” był Kazimierz Kaszewski (1825–1910), członek Akademii Umiejętności, tłumacz, współredaktor m.in. „Biblioteki Warszawskiej” i „Kłósów”, autor m.in. komedii *On będzie moim* (Warszawa 1867) oraz opracowania *Literatura grecka* wchodzącego w skład *Dziejów literatury powszechnej z ilustracjami* (t. 1, Warszawa 1880).

⁵ Chodzi o Karola Józefa Teofila Estreichera (1827–1908), bibliotekarza, bibliografa i historyka literatury, członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępcę kierownika biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, kierownika Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Karola Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście.

⁶ Zaprojektować – w tym kontekście oznacza zaproponowanie, zasugerowanie czegoś, rozwiązanie jakiejś kwestii.

⁷ Szmit – chodzi o Henryka Schmitta (1817–1883), historyka i bibliotekarza, galicyjskiego działacza konspiracyjnego, emigranta, członka Cesarsko-Królewskiej Rady Szkolnej, honorowego członka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autora m.in. czterotomowych *Dziejów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego* (Lwów 1868–1880). Schmitt był krytykiem tzw. krakowskiej szkoły historycznej, kierunku historiograficznego popularnego wśród galicyjskich konserwatystów, wg którego upadek Rzeczypospolitej nastąpił nie wskutek zewnętrznej ingerencji, ale jej własnych dysfunkcji ustrojowych i społecznych. Jednym z najważniejszych przedstawicieli tego nurtu był Józef Szujski.

⁸ Józef Szujski (1835–1883) – historyk, nauczyciel akademicki, pisarz, publicysta i polityk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, współtwórca oraz członek Akademii Umiejętności, jeden z przywódców galicyjskich konserwatystów (tzw. stańczyków), poseł na galicyjski Sejm Krajowy i do austriackiej Rady Państwa, autor m.in. czterotomowych *Dziejów Polski podług ostatnich badań spisanych* (Lwów 1862–1866). W roku 1869 Szujski otrzymał profesurę Uniwersytetu Jagiellońskiego, o którą ubiegał się wówczas również Julian Bartoszewicz.

Co do *Szkicu dziejów k. r.*⁹, to nic nie mogę donieść, bo z Poznania nic nie odebrałem, lecz ponieważ być może, że w końcu czerwca sam będę w Poznaniu, prosiłbym więc o bilecik¹⁰ do posiadającego resztę rękopismu¹¹, aby mi to wydał. O Karwickim już było w „Przeglądzie Polskim”¹², przynależne honorarium mają za dwa tygodnie wypłacić, odeszłę zatem [...] przez pana Kazimierza. Kronikę Piaseckiego za kilka dni zaczynają drukować; zobaczywszy przy niej pracę Drogiego Pana, ucieszyłem się mocno¹³.

Interes Drogiego Pana wielce mnie obchodzi. Jakże gorąco proszę Boga, żebym mógł donieść o pomyślnym rezultacie naszych tu starań; pan Kazimierz ze wszystkimi tu dobrze żyje, więc wiele może zrobić.

Zakończyć muszę moją bazgraninę, bo chciałbym list w tej chwili oddać na pocztę.

Ściskam najserdeczniej Drogiego i Szanownego Pana – Pani rączki całuję i ukłony Czcigodnemu Ojczulkowi¹⁴ przesyłam.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Z.

P.S. Panu Adamowi stokrotnie dziękuję za tak ważne przesłane mi wiadomości historyczne o Kapicy, do którego dzieła piszę wstęp¹⁵.

⁹ *Szkic dziejów k. r.* – chodzi o *Szkic dziejów Kościoła ruskiego w Polsce*, opublikowany w „Przeglądzie Poznańskim” dwukrotnie w latach 1863 i 1865. Jako osobna publikacja ukazał się dopiero w 1880 roku, długo po śmierci autora. Zob. [Z. Gloger], *Julian Bartoszewicz 1821–1870*, „Przegląd Polski” 1870, t. 3, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 401.

¹⁰ Bilecik – w tym kontekście chodzi o kartkę z krótką wiadomością.

¹¹ Rękopism – rękopis.

¹² Chodzi o pracę Juliana Bartoszewicza pt. *Systemat Karwickiego reformy Rzeczypospolitej w roku 1706* opublikowany w „Przeglądzie Polskim” w 1868 (R. 2, t. 3, z. 7) oraz 1869 roku (R. 3, t. 3, z. 9 i 10).

¹³ Glogerowi chodzi o *Kronikę Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego* (Kraków 1870), dziewiętnastowieczny przekład *Chronica gestorum in Europa singularium* (Kraków 1645, właśc. 1646). Wydanie to, prócz przedmowy wydawcy, poprzedzał wstęp autorstwa Juliana Bartoszewicza pt. *Paweł Piasecki biskup przemyski, opat mogiński (1579–1649)*.

¹⁴ Chodzi o Adama Bartoszewicza (1794–1878), pedagoga, nauczyciela w szkołach w Białej Radziwiłłowskiej i Warszawie.

¹⁵ Chodzi o *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopelnienie Niesieckiego)* (Kraków 1870) opracowany i opatrzony wstępem przez Glogera. Ignacy Kapica Milewski (1763–1817) był kancelistą, genealogiem oraz kopistą akt, pracownikiem kancelarii grodzkiej i ziemskiej w Brańsku. Na zlecenie Franciszka Piotra Potockiego (1745–1829), za Glogerem: starosty szczyrzeckiego, właściciela podlaskich dóbr Boćki, kopiował liczne dokumenty znajdujące się w księgach ziemskich Podlasia oraz wschodniego Mazowsza. We wstępie do *Herbarza...*

Dziwię się, że nie mam listu od pana Miłkowskiego¹⁶.

Obecnie pracy mam tak wiele, że opisać tego nie umiem, o dziele moim, które drukuję, nic nie piszę, bo je osobiście pewno doręczę Drogiemu Panu za 7 tygodni w Warszawie¹⁷.

4. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1338

Kraków, 18 lipca 1869 r.

Najdroższy Panie!

List Pana dany Miłkowskiemu odebrałem i serdecznie za niego dziękuję; z niecierpliwością oczekuję chwili, w której będę mógł uściskać Drogię Pana w Warszawie, a to nastąpi w końcu tego miesiąca. Wszystkie tu moje zajęcia pokończyłem i dzieło moje wydałem, ale nic nie będę pisać, tylko w oryginale przedstawię i złożę Drogiemu Panu jak przyjadę. Oczekuję teraz na paszport, bo mi tamten wyszedł, a nowy do powrotu w tych dniach nadejdzie, zaniepokoił mnie tylko Drogi Pan zamiarem wycieczki w Kaliskie, bo nużbym Go nie zastał w Warszawie i nie miał sposobności osobistego zaproszenia i namówienia do przejażdżki w moje strony, która by mnie i rodzicom moim wielką zrobiła przyjemność. Nawet umyśliłem sobie projektować, aby Drogi Pan przez ten czas nim przyjadę, wystarał się o paszport do Jeżewa (gubernia łomżyńska), a z Warszawy pojedziemy razem, będzie to, jak mi się zdaje, najlepiej i najdogodniej, a mam tę nadzieję, że Drogi Pan nie zechce odmówić mnie i rodzicom moim przyjemności powitania Go i w tym roku w domu naszym.

zleceniodawcę Gloger identyfikuje jako Piotra Potockiego, którego przedwczesna śmierć miała stać się przyczyną zakończenia prac. Jednak właścicielem Bociek oraz starostą szczyrzeckim na początku lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku, kiedy Kapica miał podejmować się zadania sporządzania kopii ksiąg ziemskich, był Franciszek Piotr Potocki, który zmarł przeszło dekadę po Kapicy.

¹⁶ Miłkowski – chodzi o Władysława Miłkowskiego (1847–1928), krakowskiego publicystę, tłumacza, wydawcę i księgarza, autora m.in. pracy *Warwel: katedra, zamek, biskupstwo* (Kraków 1881).

¹⁷ Gloger ma na myśli *Obchody weselne. Część 1* (Kraków 1869).

Co do rękopisu od Koźmiana¹⁸, szkoda, że zaszło takie nieporozumienie, przysłano go z Poznania Estreicherowi, ale nie powiedziano, że do mnie, Estreicher też sądząc, że to pomyłka jakaś, bo nic o tym nie wiedział, odesłał po paru tygodniach rękopism¹⁹ do P[oz]nania, zrobiłem więc znowu kroki tutaj przez księdza Dunajewskiego²⁰, aby rękopism otrzymać.

W przedmiocie katedry nic dziś jeszcze stanowczego donieść nie mogę, panowie ci tylko, od których to zależy, odzywali się, że „choćby zasługami najlepiej odpowiada pan Bartoszewicz ze wszystkich dzisiejszych naszych historyków, ale mają zasadę, aby do katedr w tutejszym uniwersytecie przypuszczać tylko ludzi miejscowych krakowskich, choć mniej zasłużonych”. Jest to zasada bardzo śmieszna, tchnie duchem powiatowszczyzny i biurokracji, która tu nad wszystkim panuje, chodzi zaś im o to głównie, aby w skład samych krakowiaków nie dostał się ktoś obcy, który by naruszył towarzystwo wzajemnej adoracji, jakie sami składają. Niektórzy mówią znowu, że i Szujski nie powinien mieć katedry, bo nie pochodzi z samego Krakowa, a tylko z dalszych jego okolic, a przecież, jak powiadają, „mamy w samym Krakowie tutaj urodzonych, którzy by wykładać potrafili!”! Tacy ludzie zapomnieli już zupełnie, czym jest uniwersytet, nauka i obowiązki dla kraju, zdaje im się, że Kraków i uniwersytet krakowski są to rzeczy niemające żadnego związku z resztą kraju.

Zeszyt z artykułem o Karwickim przywiozę i honorarium za niego przypadające, mówiłem już o tym z redakcją, a teraz pożegnaj Drogiemu Panu z błogą nadzieją zobaczenia się z Nim niedługo i wyruszenia razem do Jezewa. Pani Dobrodziejce i Szanownemu Ojczulkowi ucałowanie rączek i ukłony załączam, a ściskając najserdeczniej Drogiemu Panu, pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Zygmunt

¹⁸ Chodzi o Jana Koźmiana (1814–1877), księdza katolickiego, publicystę, powstańca listopadowego, emigranta, konserwatywnego działacza politycznego i społecznego, wydawcę, redaktora oraz jednego z czołowych publicystów „Przeglądu Poznańskiego”, bratanka Kajetana Koźmiana. Prawdopodobnie o tym rękopisie pisał Gloger w 1870 r. w artykule poświęconym Julianowi Bartoszewiczowi, opublikowanym w „Przeglądzie Polskim”: „Liczne a ważne prace i dokumenty zebrane z mozołem przez ks. Pawła Szymańskiego, dziekana i prałata ziemi chełmskiej, do dziejów Kościoła unickiego [Bartoszewicz – red.] uporządkował, przedmowami i przypisami objaśnił, do wydrukowania ks. Janowi Koźmianowi do Poznania przesłał”. Nie udało się ustalić, czy materiały opracowane przez Bartoszewicza zostały ogłoszone drukiem. Zob. [Z. Gloger], *Julian Bartoszewicz 1821–1870*, „Przegląd Polski” 1870, t. 3 i 4, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 405.

¹⁹ Rękopism – rękopis.

²⁰ Prawdopodobnie chodzi o Albina Dunajewskiego (1817–1894), galicyjskiego działacza niepodległościowego, więźnia politycznego, księdza katolickiego, późniejszego biskupa krakowskiego (od 1879 r.) i kardynała, brata Juliana Antoniego Dunajewskiego, ekonomisty i polityka.

Adaś S. ze stryjami moimi przejeżdżał tędy do Szczawnicy²¹, widziałem go parę godzin.

5. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Kraków, 4 sierpnia 1869 r.

Szanowny Panie!

Jako nieznajomy proszę najprzód o przebaczenie za śmiałość, iż považam się trudzić Go moim pismem, lecz posyłając pierwszy tom mego dzieła: *Obchody weselne*²², uważam sobie za zaszczyt, że mam sposobność do tak miłej korespondencji, do której ośmiela mnie także stosunek koleżeński, jaki łączył przed 40-tu laty w szkołach białskich ojca mego z Szanownym Panem.

Z Krakowa, gdzie przybyłem w celu wydania mej książki, wyjeżdżam w tych dniach do domu w okolice Tykocina²³ i Białegostoku²⁴, zapewne jednak druk następnego tomu *Obchodów weselnych*²⁵ ściągnie mnie znowu w przyszłej zimie za granicę do miejscowości, w której drukować będzie najdogodniej.

Pan Józef Łepkowski²⁶ zapewne wkrótce przyszele czcigodnemu Panu wydany herbarz Ignacego Tuczyka²⁷ Kapicy, do którego napisałem przedmowę, mając

²¹ Szczawnica – w XIX w. dwie wsie i uzdrowisko w powiecie nowotarskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie miasto w powiecie nowotarskim województwa małopolskiego.

²² Chodzi o *Obchody weselne. Część 1* (Kraków 1869), pierwszą zwartą publikację autorstwa Zygmunta Glogera.

²³ Tykocin – w XIX wieku miasto nad Narwią, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

²⁴ Białystok – w XIX wieku miasto powiatowe guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie stolica województwa podlaskiego.

²⁵ Druga część *Obchodów weselnych* nigdy nie ukazała się drukiem w całości. Jedyne znany fragment znalazł się w *Jana Jaworskiego Kalendarzu Ilustrowanym na rok 1876 pt. Weselnicy we dworze. Obrazek etnograficzny z przeszłości. (wyjętek z nieogłoszonego drugiego tomów „Obchodów weselnych”)*. Zob. w 5 tomie II serii *Pism rozproszonych*.

²⁶ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, konserwator, nauczyciel akademicki i publicysta, pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, rektor tej uczelni w latach 1885–1886, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Sprawozdania i studia. O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Golańczy, Żnina, Gąsarwy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna* (Kraków 1866).

²⁷ Tuczyk – przydomek wywodzący się od herbu Tuczyński, do którego należała rodzina Ignacego Kapicy Milewskiego.

wiele szczegółów do życia autora herbarza i do archiwów, z jakich ten czerpał swój materiał.

Kończąc to moje pismo, niech mi wolno będzie załączyć wielką i zapewne za śmiałą, a może niestosowną prośbę. Oto pragnąłbym nad wszystko usłyszeć sąd Szanownego Pana o dziełku moim, jeżeli więc zasłużę sobie na to, to osmielam się prosić o otwartych a świątłych słów kilka, które dla mnie jako młodego pracownika na polu naszej historii, archeologii i etnografii będą miały wielką a dwojaką wartość, bo przestrogi i pamiątki.

Raz jeszcze przepraszając za moją zbyteczną śmiałość i brzydką bazgraninę, pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Zygmunt Gloger

P.S. Pseudonim, jakim zastąpiłem własne nazwisko na tytule swego dzieła²⁸, wypłynął z potrzeby prawnego zasłonięcia się przed władzą opiekuńczą, która w kraju naszym w imię jakiejś suzdalskiej cywilizacji²⁹ prześladowa ludzi młodych, którzy pióra swego nie nagięli pod obuch warszawskiej cenzury.

²⁸ Wydając *Obchody weselne*, Gloger posłużył się pseudonimem „Pruski”. Według rodzinnej tradycji Glogerów, w uznaniu zasług wojskowych król Stanisław August miał nadać Wilhelmowi, protoplaście polskiej gałęzi rodu, dziadowi Zygmunta, herb Prus II. Informacji tej jednak do dziś nie udało się potwierdzić. Zob. W. Jemielity, J. Wiśniewski, *Rodzina Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978, s. 92 oraz T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 11–12.

²⁹ Aluzja Glogera do korzeni Imperium Rosyjskiego. Ruś Włodzimiersko-Suzdalska to kraina historyczna przez pewien czas wchodząca w skład Rusi Kijowskiej, z czasem utworzyła niezależne księstwo. Od XIV w. książęta włodzimiersko-suzdalscy byli jednocześnie książętami moskiewskimi, co dało początek Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu. Z czasem Suzdał utracił znaczenie polityczne i gospodarcze. W XIX stuleciu był prowincjonalnym miastem leżącym w guberni włodzimierskiej.

6. Michalina Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1338

Jeżewo, 30 września 1869 r.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Dziś czuję się upoważniona skreślić te kilka wyrazów z podziękowaniem za tak serdeczne i przyjacielskie życzenia, tylko nam przykro, że Szanowny Pan jeszcze naszą przyjaźń zalicza do marzeń – a myśmy już w prostocie ducha zamienili ją w rzeczywistość; to tylko mogę dodać, że mało w moim długim życiu napotkałam takich przyjaźni, z których bym mogła być dumną – a dziś nią jestem.

Ze szczerością wyznaję, że nie śmiała przy posyłce pudełka zajmować czasu Szanownemu Panu moim pismem, a może utrudzać i Panią jako nieznajoma, dlatego tylko wypisałam adres, ale że to zawsze wygodniej złożyć z siebie na drugich winę – a też zrobiłam wymówkę memu panu Zygmuntovi tym śmieiej, że dziś i nie ma pomiędzy nami Jego pełnego dobroci szlachetnego serca, co zawsze występowało w jego obronie, nawet zbyt pobłażliwie. Lecz jako matka – modlić się muszę za Dobroczyńców, co [...] swoją głęboką wiedzą oświecić umysł mego Zygmunta i zaszczycają go swoją przyjaźnią. Za to racz, Szanowny Panie, przyjąć moją wdzięczność bez granic i wyraz przyjaźni opartej na głębokim szacunku od nas obojga z jaką pozostajemy na zawsze

Michalina Gloger

Zygmunt wrócił tylko co do domu ze zdobyczą starych papierów, z pyłu ich otrząsa, lubuje się nimi, tylko mi polecił załączyć dla Szanownego Pana Profesora głęboki wyraz szacunku z pięknym ukłonem również i od mojej Zosi³⁰, za parę dni Zygmunt będzie pisać do Łaskawego Pana.

³⁰ Prawdopodobnie chodzi o Zofię Jaczyńską, siostrzenicę Michaliny Gloger.

7. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1338

Kraków, 3 lutego 1870 r.

Szanowny Panie!

Przybyłem tu szczęśliwie, mieszkanie znalazłem gotowe, bo je nająłem jeszcze, gdy w roku zeszyłem stąd wyjeżdżał. Te parę tygodni zbiegło mi niepostrzeżenie, musiałem bowiem w tym czasie odwiedzić wszystkich dawnych znajomych, urządzić się w moim mieszkanku i zabrać się do pracy. Pytałem się Łepkowskiego¹, u kogo mam żądać zwrotu papierów przesłanych w roku zeszyłem przez Szanownego Pana do tutejszego uniwersytetu, objaśnił mnie, że są one w ręku profesora i byłego dziekana Kuczyńskiego², który w wydaniu ich sprzecznym być nie może, ale nie byłem jeszcze u Kuczyńskiego.

¹ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, konserwator, nauczyciel akademicki i publicysta, pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, rektor tej uczelni w latach 1885–1886, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Sprawozdania i studia. O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Gołańczy, Żnina, Gąsawy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna* (Kraków 1866).

² Stefan Ludwik Kuczyński (1811–1887) – matematyk, fizyk, meteorolog i filozof, nauczyciel akademicki, trzykrotny dziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor tej uczelni (w latach 1881–1882), członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, jeden z założycieli Akademii Umiejętności; rezultaty swych badań publikował w formie artykułów ogłaszanych w „Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim Połączonych”, „Sprawozdaniach Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności” i „Pamiętniku Akademii Umiejętności”. Zob. B. Średniawa, *Stefan Ludwik Kuczyński (1811–1887)*, [w:] *Złota Księga Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. B. Szafirski, Kraków 2000.

Byłem w redakcji „Przeglądu Pol[skiego]”, gdzie na Powidaja³ ostro natarłem, że nie uiszczył się z całej należności za pracę Szanownego Pana o Karwickim⁴. Powidaj pokazał mi rachunki z ostatnich paru lat i to w nich znaleźliśmy, że za drugą część pracy, wynoszącą półtora arkusza druku, a w roku zeszłym drukowaną, przesłał przeze mnie złp.⁵ 180. Chodziło mi więc jeszcze o część pierwszą, za którą wypadało, jak sam Powidaj mówił, stosownie do ilości druku złp. 160, czyli zł. reń.⁶ 40. Otóż za tę część pierwszą, drukowaną jeszcze w roku 1868, Powidaj twierdzi, że wręczył zł. reń. 40 panu Miłkowskiemu⁷, gdy ten był tu w Krakowie w miesiącu grudniu roku 1868-go. Miłkowski zatem zapewne całą tę rzecz najlepiej wyjaśni. Powidaj, usiłując usprawiedliwić redakcję przed Szanownym Panem i rozjaśnić to jakieś nieporozumienie, przypomniał sobie wszystkie szczegóły związku z tym mające. Więc opowiadał, że pan Miłkowski, będąc wtedy tutaj, to jest w grudniu 1868-go, upominał się o honorarium i za swój artykuł o Albercie Brande[n]b[ur]skim⁸, ale wówczas artykuł ten nie był jeszcze drukowanym i do tego Powidaj miał oświadczyć panu Miłkowskiemu, że redakcja ma szczupłe fundusze niezmiernie i jego artykuł wydrukuje, ale bez żadnego honorarium dla niego, inaczej drukować nie będzie mogła wcale. Otóż pan Miłkowski, jak sądzi Powidaj, zgodził się na to, kiedy swego artykułu nie odebrał, a tylko przyjął 40 zł. reń. dla Szanownego Pana za część 1-szą Karwickiego. Wszystko to, jak sądzę, jest tylko jakieś nieporozumienie, które wyjaśni pan Miłkowski, a przy tej sposobności i jemu moje ukłony przesyłam. Z Jeżewa otrzymałem już tutaj 3 listy i na wszystkie odpisałem, w nieobecności mojej jedyną dla matki przyjemnością i rozrywką są moje listy, więc muszę pisać do

³ Ludwik Powidaj (1830–1882) – historyk, publicysta, pisarz, redaktor „Przeglądu Polskiego” w latach 1867–1874; autor kilku powieści publikowanych w prasie, m.in. „Dzienniku Literackim”, „Czasie” i „Kurierze Poznańskim”. Niekiedy Powidaj bywa uznawany za jednego z prekursorów myśli pozytywistycznej na ziemiach polskich (zob. St. Jedynek, *Lwowskie początki pozytywizmu polskiego*, „Galicja. Studia i materiały. Czasopismo Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, nr 2).

⁴ Chodzi o pracę Juliana Bartoszewicza pt. *Systemat Karwickiego reformy Rzeczypospolitej w roku 1706* opublikowany w „Przeglądzie Polskim” w 1868 (R. 2, t. 3, z. 7) oraz 1869 roku (R. 3, t. 3, z. 9 i 10).

⁵ Złp. – skrót oznaczający złotego polskiego.

⁶ Zł. reń. – skrót oznaczający złotego reńskiego (zwanego również florenem lub guldenem), srebrną monetę używaną w Cesarstwie Austriackim i Austro-Węgrzech. Od 1892 roku stopniowo zastępowana w obiegu koroną austro-węgierską.

⁷ Miłkowski – chodzi o Władysława Miłkowskiego (1847–1928), krakowskiego publicystę, tłumacza, wydawcę i księgarza, autora m.in. pracy *Warwel: katedra, zamek, biskupstwo* (Kraków 1881).

⁸ Być może chodzi o pracę Miłkowskiego pt. *Albert Brandenburski, pierwszy książę pruski katolikiem. Przyczynek do dziejów krajowych wedle poszukiwań O. Theinera* (Warszawa 1870). Nie udało się potwierdzić faktu opublikowania jej w „Przeglądzie Polskim”.

domu co tydzień długi list i co tydzień dwuarkuszowy odbieram. Dla Pana mam najserdeczniejsze od Rodziców ukłony w ostatnim liście od nich, aż przez Kraków wracają one do Warszawy. Gustaw⁹ rozłączył się z Fleurem¹⁰, ale wydobyć dotąd nic nie mógł dla siostry i siebie. Fleury prosił go, aby sam obmyślał środki dla wydobycia skąd pieniędzy, więc biedny Gustaw siedzi w Szelańcówce¹¹ i obmyśla, ale czy co z tego będzie, gdy Fleuremu nikt nie chce pożyczyć nawet grosza, las wszystek do gałązki sprzedany, a pieniądze dawno przeputane¹², ziemi ani łąki sprzedać nie można, bo krajowcom kupować nie wolno, a w dodatku należy się jeszcze rządowi 40 000 złp. zaległej kontrybucji¹³. Fleurowa miała w tych dniach robić zapis swemu mężowi połowy majątku, bo tak on jej kazał. Kończąc mój list, załączam Pani Dobrodziejce najserdeczniejsze moje ukłony i całej rodzinie Szanownego Pana. Do Adasia S.¹⁴ bilecik oddzielny załączam, a serdecznie ściskając Najdroższego Pana, pozostaję z głębokim i dozgonnym szacunkiem dla Niego

Zygmunt

P.S. Wiadomej pracy Szanownego Pana oczekuję¹⁵. Adres mój: ulica Mikołajska numer 460, dom p. Żebrowskiej.

⁹ Gustaw – być może chodzi o Gustawa Jaczyńskiego, syna Krystyny Woyno, siostry matki Glogera, Michaliny. Gustaw Jaczyński towarzyszył przysłemu autorowi *Dolinami rzek* w trakcie jego podróży z nurtem Niemna. Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, „Kronika Rodzinną” 1873, nr 10, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 270 oraz *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, przez Zygmunta Glogera, „Wiadomości Archeologiczne” 1873, t. 1, [w:] tamże, s. 690.

¹⁰ Ludwik Eugeniusz de Fleury (1828–1909) – francuski hrabia osiadły na Podlasiu, właściciel nieistniejącego współcześnie majątku Kępa Giełczyńska, położonego nad ujściem Biebrzy do Narwi, archeolog-pasjonat. Zob. J. Ramotowski, *Ludwik de Fleury – pasjonat z Kępy Giełczyńskiej*, „Studia Łomżyńskie” 2013, nr 24.

¹¹ Szelańcówka – w XIX wieku dobra w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Majątek rozparcelowano w 1944 r., zaś zabudowania dworskie rozebrano.

¹² Przeputane – przepuszczone, roztrwonione.

¹³ Kontrybucja – w tym kontekście zapewne chodzi o podatek lub jakieś jednorazowe świadczenie pieniężne na rzecz państwa.

¹⁴ Adaś S. – chodzi o Adama Starzeńskiego (1846 lub 1848–1917), hrabiego, podlaskiego ziemianina, właściciela dóbr Nowodwory.

¹⁵ Nie udało się ustalić, o jaką pracę Bartoszewicza chodziło Glogerowi.

8. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Kraków, 7 lutego 1870 r.

Szanowny Panie!

List Jego z d. 28 stycznia odebrałem, arkusz pierwszy Pańskiego dzieła nie był jeszcze odbity, więc wskazane dwa błędy poprawiłem, poczym wzięto na prasę i odbito ten arkusz¹⁶. Nuty lada dzień nadejdą, w dalszym składaniu dzieła była parotygodniowa zwłoka, stąd robiłem wymówki Mańkowskiemu¹⁷, od dziś więc postawił jednego zecera¹⁸, który już wyłącznie dzieło to składać będzie, w tym tygodniu mają mi przysłać do korekty arkusz drugi.

O Gorzkwi¹⁹ i Zabierzowie²⁰ nie zapomnę.

Dziś widziałem się z Nowoleckim²¹, był słaby cokolwiek, ale już mu lepiej, zmartwiony niezmiernie, że od kilku tygodni żadnej wiadomości nie ma od swej żony, stąd po nocach nie sypia, trapią go jakieś dziwne sny, mary i gorączka. Polecił mi zakląć Drogiego Pana na wszystko i zobowiązać Go o natychmiastowe doniesienie, co się dzieje w domu jego żony, jeżeli jakie nieszczęścia, to błaga o otwarte doniesienie o wszystkim, bo ta niepewność, w jakiej obecnie pozostaje, zatruwa mu dnie i noce, listu oczekiwać będzie z niecierpliwością od pojutra. Polega na Szanownym Panu, że wysłucha prośby stroskanego.

Od czasu naszego rozstania się nie widziałem nikogo z Konopków z wyjątkiem p. Tadeusza²², który czas pewien bawił tu ciągle w Krakowie. Nic dziwnego, że ich nie widuję, bo przy ciągłej pracy nie wychodzę prawie na miasto, a i mróz

¹⁶ Gloger pisze o 5 tomie *Ludu* Kolberga pt. *Krakowskie. Cz. 1* (Kraków 1871).

¹⁷ Mańkowski – chodzi o Konstantego Mańkowskiego (?-?), zarządcę drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹⁸ Zecer – pracownik drukarni zajmujący się składem tekstu.

¹⁹ Gorzkiew – prawdopodobnie chodzi o Korzkiew, w XIX w. wieś w powiecie olkuskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego.

²⁰ Zabierzów – w XIX w. wieś w powiecie bocheńskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego.

²¹ Aleksander Konstanty Nowolecki, pseud. Zygmunt Kolumna (1825–1884) – księgarz, wydawca i historyk, emigrant, autor m.in. opracowania pt. *Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości o straconych na rusztorowaniach, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tułactwie ofiar z 1861–1866* (t. 1–2, Kraków 1867–1868), będącego pierwszą próbą szeroko zakrojonej rekonstrukcji losów uczestników powstania styczniowego.

²² Tadeusz Konopka – być może chodzi o syna Józefa Konopki, żyjącego w latach 1844–1903.

siarczysty od dwóch prawie tygodni do 20 stopni co dzień dochodzi, więc i oni pewnie siedzą w domu.

Ściskam serdecznie Szanownego Pana i z głębokim szacunkiem pozostaję

Zygmunt Gloger

9. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Kraków, 1 kwietnia 1870 r.

Szanowny Panie!

Najmocniej przepraszam, że przez tak długi czas nie odpisywałem na list Jego i zapytanie szanownego brata²³ w rzeczach tyjących się tutejszego archiwum. Przyczyną tego było i to, że z archiwum dostać nic nie mogłem, niedbalstwo tu bowiem jest do najwyższego stopnia posunięte, archiwum całe spoczywa zamknięte w wieży ratuszowej na rynku. Od kilku lat organizuje się komisja do uporządkowania drogocennych papierów, ale dziś nikt do nich nie ma wstępu, a jak czego magistrat potrzebuje, to pół roku przewraca papiery w wieży.

Z panem Józefem Konopką²⁴ widziałem się dzisiaj, mówił mi, że kilka dni temu pisał do Szanownego Pana, ale adresu nie wiedział, więc tylko położył²⁵ samo nazwisko, jeżeliby zatem listu dotąd nie oddano, to radziłbym dowiedzieć się na pocztę. Tutaj załączam list od panny Antoniny²⁶ i dlatego piszę na półarkuszku. Otrzymałem od niej 11 sztuk drzeworytów²⁷, odniosłem je do drukarni, ale tam Mańkowski krzywił się, że zbyt drzewo cienkie i w kanty nieobrobio-

²³ Chodzi o Wilhelma Kolberga (1807–1877), inżyniera, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, jednego z budowniczych Kanału Augustowskiego, członka zarządu Towarzystwa Budowy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, autora m.in. opracowania *Drogi żelazne w Europie* (Warszawa 1844) oraz publikacji historycznych ogłaszanych na łamach prasy.

²⁴ Józef Konopka (1818–1880) – ziemianin, prawnik, polityk i etnograf, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego, członek m.in. Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, współorganizator i kurator szkoły rolniczej w Czernichowie, współpracownik *Encyklopedii rolnictwa*, autor m.in. pracy pt. *Pieśni ludu krakowskiego* (Kraków 1840).

²⁵ Położyć – w tym kontekście: napisać.

²⁶ Chodzi o Antonię Konopkę (1827–1904), siostrę Józefa.

²⁷ Drzeworyt – technika graficzna polegająca na wyrzyciu wypukłego obrazu na tzw. kločku, którym wykonywano odbitki; również: odbitka wykonana tą techniką.

ne²⁸, więc zleciłem, aby dobremu stolarzowi dał do podklejenia i obrobienia w kanty, mówił mi, że to uczyni, ale stolarz kosztować będzie do 20 centów od sztuki. Korekty ostatnie robię ściśle, aby wszystko co pan zaznaczy, było dokładnie poprawionym, ale uważałem, że pierwszą moją korektę poprawiają niedbale i odsyłają do Warszawy z wieloma błędami, które ja już poprawiłem. Jakkolwiek przedwcześnie, ale zanoszę prośbę, aby Drogi Pan w razie wyjazdu do Krakowa zostawił u kogo ze znajomych lub księgarzy w Warszawie drugą część *Kujaw*²⁹ jako prenumeratorem, który jej jeszcze nie otrzymał. Tu jej nie potrzebuję, ale wezmę wracając do domu. W[incenty] Pol³⁰ na swoich *Obrazach z życia i natury* już wydrukował na zasadzie³¹ moich materiałów artykuł o Kurpiach *v[el]* Puszcach. Szanowny wieszcz usłuchał mnie przecie, że Kurpie są tylko leśnymi Mazurami, a nie potomkami Jadzwingów³², ale przekonać się nie dał, że wsie na puszczy powstały i zaludniły się dopiero w XVI i XVII wieku, jak to dokumentami dowodziłem.

Ściskam serdecznie i pozostaję z szacunkiem

Zygmunt Gloger

²⁸ Nieobrobiony w kanty – nieoprawiony w ramy.

²⁹ Chodzi o 4 tom *Ludu* pt. *Kujawy*. Cz. 2.

³⁰ Wincenty Pol, pseud. Janusz (1807–1872) – poeta, etnograf, geograf, powstaniec listopadowy, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, redaktor miesięcznika „Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, autor m.in. zbioru poezji *Pieśni Janusza* (Paryż 1833), rapsodu *Mohort* (Kraków 1855) oraz wspomnianych w liście *Obrazów z życia i natury* (t. 1–2, Kraków 1869–1870).

³¹ Na zasadzie – na podstawie, opierając się na czymś.

³² Jadzwingowie; również: Jaćwingowie, Jaćwież – średniowieczne plemię bałtyckie i związek plemienny, zamieszkujący tereny między jeziorami Mamry i Śniardwy a Biebrzą, Niemnem i Szeszupą, wyniszczeni przez Krzyżaków w II poł. XIII w., ostanie siedziby przetrwały do połowy XVI w. w Sambii (współczesny obwód kaliningradzki).

10. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1338

Kraków, 13 kwietnia 1870 r.

Szanowny Panie!

Powinienem był dawno już pisać do Drogiego Pana, ale wyczekiwałem z pewnych przyczyn. Przesyłkę ze *Szkicem*³³ dostałem w całości, a obecnie przepiśuję co potrzeba, w czym mi Adaś³⁴ niemało dopomaga. Dzieło jednak nie będzie się zaraz drukować, ale zawsze wyjdzie w ciągu kilku miesięcy. Byłem u Powidaja i ostrą wypowiedziałem mu prawdę, więc natychmiast miał pisać do pana Miłkowskiego, jakby tu była potrzeba pisania. Powiedziałem mu, żeby nas z Kongresówki i Warszawy nie sądził po galicyjsku, wedle siebie; że pan Miłkowski pieniędzy nie brał, bo będąc wtedy w Krakowie, stał w moim mieszkaniu, byłem świadkiem jego utyskiwania na redakcję „Przeglądu”, że płacić mu nie chciała i sam p[anu] Mił[kowskiemu] pożyczyłem na drogę do Warszawy, więc pieniędzy nie brał. Powidaj też łapał się na każdym kroku, sam się przyznał, że wcale nie pamięta chwili, w której by płacił panu Miłkowskiemu, lecz że pamięta, jak należność za część I-szą obrachował na złr.³⁵ 40 i w książce wydatków ma takowe 40 złr. zapisane. Przekonałem go, że książką jego wydatków są jakieś nieporządne, brudne szpargały, a w nich było zapisane złr. 45, więc cyfra niezgodna z tą, jaką miał p[anu] Mił[kowskiemu] wypłacić, to jest złr. 40. Powiedziałem mu, że pójdę do Tarnowskiego³⁶, a ten z jego przyczyny usłyszy to, czego pewnie jeszcze od nikogo nie słyszał. Wczoraj spotkałem Powidaja idąc do niego, mówił, że już

³³ Chodzi o *Szkie dziejów Kościoła ruskiego w Polsce*, opublikowany w „Przeglądzie Poznańskim” dwukrotnie w latach 1863 i 1865. Jako osobna publikacja ukazał się dopiero w 1880 roku, długo po śmierci autora. Zob. [Z. Gloger], *Julian Bartoszewicz 1821–1870*, „Przegląd Polski” 1870, t. 3 [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 401.

³⁴ Adaś – chodzi o Adama Starzeńskiego (1846 lub 1848–1917), hrabiego, podlaskiego ziemianina, właściciela dóbr Nowodwory.

³⁵ Złr. – skrót oznaczający złotego reńskiego (zwanego również florenem lub guldenem), srebrną monetę używaną w Cesarstwie Austriackim i Austro-Węgrzech. Od 1892 roku stopniowo zastępowana w obiegu koroną austro-węgierską.

³⁶ Stanisław Tarnowski (1837–1917) – historyk, krytyk literacki, konserwatywny publicysta, działacz polityczny, profesor i dwukrotny rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Akademii Umiejętności, autor m.in. sześciotomowej *Historii literatury polskiej* (t. 1–5, Kraków 1900, t. 6, cz. 1–2, Kraków 1905–1907). Tarnowski był blisko związany z „Przeglądem Polskim” – należał do grona założycieli pisma i wspomagał je finansowo.

otrzymał od pana Mił[kowskiego] odpowiedź i upewniał, że wkrótce wyszle pieniądze do Warszawy. Jeszcze pozostaje mi wydobyć sam „Przegląd”, ale wprzód muszę dokładnie wiedzieć, co Szanowny Pan ma, a co Mu brakuje z tego pisma. List przywieziony przez Adasia doręczyłem panu L[ucjanowi] Siemieńskiemu³⁷ i mam polecane ukłony od niego załączyć.

Od senatu akademickiego odebrałem papiery Szanownego Pana i przesłać je lub przywieść nie omieszkam, ale dziś wziął je ode mnie Adaś, aby księciu Jerzemu Lubomirskiemu³⁸ pokazać spis prac Drogiego Pana, bo był tego bardzo ciekawym i wiele wypytywał się. Adaś buduje na tym nadzieję jakiejś posady, lecz ja miałem czas bliżej się tu przekonać o położeniu rzeczy, poznałem charakter i sposób myślenia księcia Jerzego i wiem, ile straci na tym zakład imienia Ossolińskich³⁹, że przeszedł pod opiekę księcia Jerzego, który chciałby otoczyć się ludźmi uczonymi, ale wierzącymi ślepo w jego zasady polityczne i naukowe (dość płytkie). Przy tym jest wielkim biurokratą, dziwakiem i nudziarzem w codziennych stosunkach, zamęcza tym swoich podwładnych w zakładzie imienia Ossolińskich. Ma w Warszawie być z Krakowa niejaki Dębicki⁴⁰, pół-literat, wielki księcia przyjaciel, dobry katolik, ale ślepy arystokrata i w krew herbową wierzący jak w Boga, zresztą dobry człowiek, chce złożyć wizytę Szanownemu Panu. Dębicki z Helclem⁴¹ byli założycielami Warowni Krzyża. Bardzo podzielałam każdą myśl bronienia wiary, szkoda tylko, że tu nie umiano zapatrywać się na to ze stanowiska narodowego i wobec opinii publicznej (jakkolwiek niewiele tu wartej) zwichnięto rzecz, która mogłaby

³⁷ Lucjan Siemieński (1807–1877) – poeta, tłumacz, krytyk literacki, powstaniec listopadowy, działacz polityczny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, współzałożyciel i pierwszy redaktor „Czasu”, autor m.in. poematu *Trzy wieszczby* (Paryż 1841).

³⁸ Jerzy Henryk Lubomirski (1817–1872) – galicyjski polityk, współtwórca Akademii Umiejętności, kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ordynat przeworski.

³⁹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich – instytut naukowy, kulturalny, biblioteka i wydawnictwo założone w 1827 roku we Lwowie przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, współcześnie z siedzibą we Wrocławiu.

⁴⁰ Dębicki – prawdopodobnie chodzi o Ludwika Zygmunta Dębickiego (1843–1908), krakowskiego publicystę i pisarza konserwatywnego, współpracownika „Czasu”, autora m.in. pracy *Człowiek w przebiegu wieków. Studia dziejowe* (Kraków 1864).

⁴¹ Antoni Zygmunt Helcel (1808–1870) – prawnik, historyk, publicysta, powstaniec listopadowy, polityk, jeden z czołowych przedstawicieli galicyjskiego konserwatyizmu, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel i redaktor „Kwartalnika Naukowego”, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Warownia Krzyża była stowarzyszeniem założonym przez Helcela w 1869 roku, mającym na celu obronę wiary katolickiej. Powstało w efekcie wzrostu nastrojów antyklerykalnych wśród mieszkańców Krakowa w związku z tzw. sprawą Barbary Ubryk – chorej psychicznie zakonnicy przetrzymywanej w podkrakowskim klasztorze karmelitanek bosych.

w innym razie znakomite i pożądane wydać owoce. Udzielony mi statut Warowni Krzyża dla Szanownego Pana przesłę w innym liście osobno i wkrótce, bo w tym nie mieściłby się. Był mi on doręczonym przez panią Żebrowską⁴² i pannę Kaziemierę⁴³, po której odjeździe jakoś dziwnie pusto Kraków nam się tu wydaje.

Jak Dębicki będzie u Drogiego Pana, to jako przyjaciel księcia J[erzego] L[ubomirskiego] nie powinien wiedzieć, co ja pisałem o księciu, z którym także się znam trochę. O wielu innych rzeczach nie mam miejsca tu pisać, ale wszystko opowie Adaś, powracający do Warszawy na święta. Miałem myśl przedrukować niektóre artykuły Szanownego Pana z *Encyklopedii powszechnej*⁴⁴, na przykład *Ruś*, co można by wydać w formie oddzielnej broszurki, ale nie mogąc tego robić bez pozwolenia autora i nie znając Jego stosunku z nakładcą *Encyklopedii powszechnej*, będę prosił o Jego zdanie i wyjaśnienie w tej sprawie, a może zrobi się coś pożytecznego i korzystnego. Nikt jednak nie ma wyobrażenia o literackiej stagnacji, książki wychodzą tylko nakładem osób prywatnych i tych nikt nie kupuje. Zawadzki w Wilnie⁴⁵ więcej sprzedawał książek w swojej księgarni przez miesiąc niż wszyscy księgarze lwowscy przez cały rok.

Ciepłe dni kwietnia przypominają mi już lato, więc i nadzieję zobaczenia się naszego, a spodziewam się, że Drogi Pan nie odmówi nam swej bytności w Jeżewie i tego lata, cieszę się więc tym już z góry i wyobrażam chwile, kiedy zasiądziemy znowu pod starymi lipami jezewskimi.

Szanownej Pani Dobrodziejce rączki całuję i całemu zacnemu domowi życzenia wesołych świąt przesyłam. Miłkowskiemu także przyjacielskie pozdrowienie zasyłam.

Drogiego zaś i Szanownego Pana ściskam najserdeczniej i z głębokim pozostaję szacunkiem

Zygmunt

⁴² Żebrowska – przebywając w Krakowie, Gloger mieszkał u niej w Żebrowskiej przy ul. Mikołajskiej 460.

⁴³ Nie udało się ustalić, o kogo chodziło Glogerowi.

⁴⁴ *Encyklopedia powszechna* – Gloger ma na myśli *Encyklopedię powszechną*, wydawaną przez Samuela Orgelbranda w latach 1859–1868. Julian Bartoszewicz napisał do niej ponad 1 000 haseł.

⁴⁵ Chodzi o księgarnię Józefa Zawadzkiego w Wilnie, założoną w 1805 roku.

11. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Kraków, 14 maja 1870 r.

Szanowny Panie!

Przed kilku dniami przyniesiono mi od Zaplatalskiego⁴⁶ list panny Antoniny do Pana z datą 1-go maja, więc widać dość długo leżał u Zaplatalskich lub napisany spoczywał w Modlnicy⁴⁷. W chwili gdy zabierałem się do przesłania go [do] Szanownego Pana, przyniesiono mi z poczty list Jego z dnia 11 bm. pisany do panny Antoniny z kartką do mnie. Nie omieszkać wkrótce doręczyć go komuś z Modlnicy osobiście.

Notatki brata Pańskiego obydwie, gdy mi powiedziano o niemożliwości odśzukania żądanych wiadomości, oddałem panu Turczmanowiczowi⁴⁸, który obiecał robić poszukiwania, a jeżeli tylko co potrzebnego znajdzie, to natychmiast ma mi to załączyć, a ja niezwłocznie przesłałbym jego notatkę do Warszawy.

Zapytuje mnie Pan, czy już zacząłem drukować tom drugi *Obchodów weselnych*; otóż powiem, że nie i że dopiero może na jesieni to skutecznie. Przed Wielkanocą nie miałem gotowego rękopisu⁴⁹, a teraz zaczynać druk już za późno w krakowskich drukarniach, które lubią tylko obiecywać i okłamywać autorów. Aby uchwycić robotę, obiecują szybki jej postęp, a potem zacząwszy druk, składają tom jeden całe pół roku. Tym bardziej teraz zacząć nie mogłem, że w ostatnich dniach czerwca powracam do domu, a przyjadę tutaj zapewne w listopadzie (jeżeli dadzą pasport⁵⁰). Myślałem już o tym, komu by po moim wyjeździe powierzył Pan korektę, może by Turczmanowiczowi, on taki życzliwy dla Pana – byłem z nim razem w Modlnicy na Świątach Wielkanocnych. Wóycicki⁵¹ obiecał o mo-

⁴⁶ Zaplatalski – być może chodzi o Józefa Zaplatalskiego (?–po 1881), krakowskiego kupca, właściciela Magazynu Towarów Galanteryjnych i Norymberskich.

⁴⁷ Modlnica – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Modlnicy był Julian Konopka.

⁴⁸ Turczmanowicz – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁴⁹ Rękopism – rękopis.

⁵⁰ Pasport – paszport.

⁵¹ Kazimierz Władysław Wóycicki (1807–1879) – pisarz, historyk, folklorysta, edytor, powstaniec listopadowy; redaktor „Biblioteki Warszawskiej”, współredaktor „Kłosów” i *Encyklopedii powszechnej* Orgelbrandta, autor m.in. *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu* (t. 1–2, Warszawa 1836). Gloger zetknął się z Wóycickim podczas nauki w szkole Jana Nepomucena Leszczyńskiego, później wielokrotnie powoływał się na rezultaty jego badań,

jej książce napisać w „Bibliotece Warszawskiej”, boć dotąd żadne pismo nawet wzmianki najmniejszej nie zrobiło o wyjściu tej książki, wyjąwszy ogłoszeń księgarskich. Ale dotąd pan Kazimierz nic nie napisał, może czeka na wyjście drugiego tomu, lecz byłoby to za długo, tym bardziej, że i 1-y tom stanowi niejako odrębną całość. Jeżeli łaska, to niech mu Drogi Pan przypomni o tym, niech przecie co napisze, a między innymi np., że książka ta jest wzięta z życia rodzinnego w Polsce i że w każdym domu znajdować się winna. Chodzi mi bowiem głównie o to, aby przecie coś rozprzedać i jeżeli nie cały, to niech mi choć część nakładu się powróci (dotąd nic).

Drzeworytów 11 dałem stolarzowi do podklejenia i obrobienia w kanty, zapłaciłem za to złr. 2. Jeżeli byśmy nie mieli się widzieć, tj. jeżeli Pan tu nie przybędzie przed ś[wię]tym Janem⁵² (ja zaś w Warszawie zapewne zatrzymać się nie będę i tylko z kolei na kolej przejadę) to pieniądze te, tą bagatelę, mógłby Drogi Pan w liście odesłać, kupiwszy u wekslarza⁵³ 2 reńskie papierki⁵⁴ i w środek listu włożywszy. Państwu Mierzyńskiemu⁵⁵ ukłony moje załączam i drogiego Pana ściskam najserdeczniej, pozostając z winnym⁵⁶ szacunkiem

Zygmunt

a w 1901 r. napisał biogram do 2 tomu *Album biograficznego zasłużonych Polaków i Polek wieku XLIX* (zob. Z. Głoger, *Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879)*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 3).

⁵² Prawdopodobnie chodzi o 29 sierpnia, kiedy w Kościele katolickim przypada wspomnienie śmierci św. Jana Chrzciciela.

⁵³ Wekslarz – bankier.

⁵⁴ 2 reńskie papierki – zapewne chodzi o weksle na wypłatę 2 złr.

⁵⁵ Mierzyńscy – chodzi o Antoniego Juliana Mierzyńskiego (1829–1907), filologa klasycznego, członka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, profesora greki Szkoły Głównej w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacza, autora m.in. pracy *De vita, moribus, scriptisque latinis Sebastiani Fabiani Acerni* (Berlin 1857) oraz jego żonę Bronisławę.

⁵⁶ Winny – w tym kontekście należny, przysługujący komuś.

12. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Kraków, 28 maja 1870 r.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Przed miesiącem wyczytałem w „Tygodniu”⁵⁷, iż zbiór listów Wojciecha Jakubowskiego⁵⁸, generał-brygadiera wojsk francuskich, stara się nabyć tutejsza historyczna komisja⁵⁹ i że wydawnictwo *Biblioteki Pamiętników i Podróży*⁶⁰ z ochotą wydałoby te listy. Jestem posiadaczem znacznej części archiwum hetmańskiego, obejmującej kilka tysięcy ciekawych dyplomatycznych korespondencji hetmana Jana Klemensa Branickiego⁶¹ z dworami zagranicznymi i dygnitarzami Rplitej⁶². Zamiłowany w pamiątkach naszej przeszłości pomiędzy innymi zebrałem do Jeżewa i te papiery rozrzucone po całym Podlasiu, w Białostockiem i Tykocińskim. Nie posiadam jednak całego archiwum po hetmanie, bo w ręku kilku jeszcze osób mnóstwo papierów tych pozostaje. Pomiędzy mymi znalazło się 207 listów Jakubowskiego z lat 1758–1771, to jest do samej śmierci hetmana. Pan Jul[ian] Barto-

⁵⁷ „Tydzień” – prawdopodobnie chodzi o „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, czasopismo wydawane i redagowane przez Kraszewskiego w Dreźnie w latach 1870–1871.

⁵⁸ Wojciech Jakubowski (1712–1784) – arystokrata, dyplomata i wojskowy na żołdzie francuskim, przedstawiciel dworu Ludwika XV w Warszawie, marszałek polny wojsk francuskich, tłumacz utworów Horacego, Stanisława Konarskiego i Jeana de La Fontaine, poeta, większość swoich utworów ogłosił w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (t. 4, 10, 13 i 15).

⁵⁹ Chodzi o Komisję Historyczną Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. W 1871 roku Towarzystwo zostało przekształcone w Akademię Umiejętności. Zob. D. Rederowa, *Powstanie i ustrój Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815–1872)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1969, R. 14, nr 1.

⁶⁰ *Biblioteka Pamiętników i Podróży po Dawnej Polsce* – seria wydawnicza powstała z inicjatywy J.I. Kraszewskiego podczas jego pobytu w Dreźnie; w jej ramach ukazało się 6 publikacji wydanych w latach 1870–1871, m.in. *Polska w roku 1873 według podróży Fryderyka Szulca* (Drezno 1870) i *Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z autografu francuskiego przełożone przez Bronisława Zaleskiego* (Drezno 1870). Zob. J. Sztachelska, *Pamiętnikarstwo. Z dziejów terminu i gatunku w XIX w.*, „Studia Podlaskie” 2013, t. 21.

⁶¹ Jan Klemens Branicki (1689–1771) – hetman wielki koronny i kasztelan krakowski, jeden z najpotężniejszych magnatów swoich czasów, właściciel m.in. Białegostoku i Tykocina.

⁶² Trudno powiedzieć, o jakich listach Jakubowskiego Gloger czytał w prasie. Rękopisy listów marszałka znajdują się m.in. w Ossolineum i Bibliotece Czartoryskich. Będąc w posiadaniu autora *Dolinami rzek* korespondencję z Janem Klemensem Branickim opracował Julian Bartoszewicz. Drukiem ukazała się długo po śmierci badacza, w zbiorze pt. *Listy Wojciecha Jakubowskiego do Jana Klemensa Branickiego W. Hetmana Koronnego z lat 1758–1771* (Warszawa 1882).

szewicz⁶³, którego co lato zapraszam na wieś, uporządkował całe hetmańskie archiwum, a lubo osądził, iż wszystko drukowanym być winno, zacząć jednak należy od listów Jakubowskiego, bo są najkompletniejsze a ciekawe, w tym też celu opatrzył je swymi notatami, do których przyłączył wiele innych dokumentów z archiwum, not dyplomatycznych i listów wyjaśniających rzeczy, o których pisze Jakubowski.

Jadąc w m[iesiącu] lutym do Krakowa zabrałem z sobą tak przygotowane do druku papiery, jakoż zawiązana tu tej zimy komisja historyczna, mianowawszy mnie swym członkiem, proponowała przez p. Szujskiego⁶⁴, swego dyrektora, odstąpienie listów Jakubowskiego. Nie będę tu wymieniał okoliczności, dla których nie oddałem dotąd Jakubowskiego komisji historycznej, powiem tylko, iż chciałem naprzód porozumieć się w tej rzeczy z Szanownym Panem.

Wszystkich listów jest, jak nadmieniałem, 207, około 180 pisanych do samego hetmana, a reszta do hetmańskiego sekretarza od spraw zagranicznych, ks[iędza] Betańskiego, późniejszego biskupa przemyskiego⁶⁵. Listy do Betańskiego może są mniej ciekawe, ale drukowanymi być muszą, choćby dla nierozzerwania kompletu, tym bardziej, że są niedługie, nie mógłbym się zdecydować na drukowanie listów nie wszystkich. Większą część korespondencji prowadzi Jakubowski po francusku, zostawiłbym do woli Szanownego Pana drukowanie listów tak jak są lub tłumaczenie ich na język ojczysty. Przypiski p. Jul[iana] Bart[oszewicza] są po większej części krótkie, wyjaśniające nazwiska rozmaitych osób, ale są i długie, gdy po kilka czasem objaśniających rzecz dokumentów zawierają, np. w jednym przypisku są 3 listy ministra Bryła⁶⁶, w innym sławnego w konfederacji barskiej Dzierżanowskiego⁶⁷, to znowu manifesty konfederatów i noty moskiewskie przeciw nim. Cała

⁶³ Julian Bartoszewicz (1821–1870) – historyk, publicysta, nauczyciel, bibliotekarz, kustosz biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, autor licznych haseł w *Encyklopedii Porwszecznej S. Orgelbranda*, redaktor „Dziennika Warszawskiego”, honorowy członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor m.in. pracy pt. *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.* (t. 1–3, Petersburg 1853, 1856).

⁶⁴ Józef Szujski (1835–1883) – historyk, polityk, publicysta, pisarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z założycieli Akademii Umiejętności oraz „Przeglądu Polskiego”, jeden z czołowych przedstawicieli galicyjskich stańczyków, współautor *Teki Stańczyka*, jeden z głównych przedstawicieli tzw. krakowskiej szkoły historycznej, autor m.in. czterotomowej pracy *Dzieje Polski, podług ostatnich badań spisane* (Lwów 1862–1866).

⁶⁵ Antoni Wacław Betański (1715–1786) – duchowny rzymskokatolicki, sekretarz Jana Klemensa Branickiego, biskup przemyski, rektor Uniwersytetu Lwowskiego.

⁶⁶ Bryl – chodzi o Henryka Brühla (1700–1763), saskiego polityka, ministra i faworyta Augusta III, jednego z najbardziej wpływowych ludzi na dworze królewskim.

⁶⁷ Michał Dzierżanowski (ok. 1722–1809) – wojskowy, konfederat barski, emigrant i awanturnik; wiele informacji o życiu Dzierżanowskiego pozostaje niepotwierdzonych lub jest ze sobą sprzecznych, w trakcie swoich podróży miał m.in. brać udział w wojnie o sukcesję austriacką, szkolić oddziały francuskie w Indiach oraz zostać królem Madagaskaru.

jednak książka, jak wyliczono mi [w] drukarni, nie będzie przenosić⁶⁸ 18 arkuszy druku. Cenzura warszawska przepuści to dzieło niewątpliwie, cała rzecz bowiem kończy się na r. 1771, więc przed pierwszym rozbiorem. Listy Jakubowskiego poprzedzi krótki jego życiorys, który na zasadzie obfitych materiałów jakie posiadam i wskazówek p. J[uliana] Bartoszewicza napisałem. Listy pisane są bardzo czytelnie, jak również wszystko, co się ma drukować przy nich, jest kilka tylko bardzo przegniłych, ale wyczytać je będzie można. W środek każdego listu jest włożoną notka do niego się odnosząca i inny dokument, jeżeli takowy w notce jest cytowanym. Wydawnictwo Pamiętników i Podróży drukując swoim nakładem to dzieło, stałoby się na zawsze jego właścicielem, mianowicie zaś swego wydania, autentyki jednak listów i dokumentów nie przestają należeć do moich zbiorów i jako warunek położyłbym zwrócenie ich, o ile można nieuszkodzonych. Jako zaś główny warunek muszę [postawić] udzielenie mi 100 egzemplarzy wydrukowanej książki dla moich zbiorów. Nie robi to bynajmniej wydawnictwu uszczerbku w rozprzedaży książki, gdyż ja sprzedawać jej nie będę wcale, ale muszę np. rozesłać osobom, które wzbogacają moje zbiory, także znajomym pracującym na polu dziejów naszych, a niemającym za [co] książek kupować, na koniec sam namiętnie zamiłowany w zbieraniu dokumentów, książek i starożytności, a nie mając po temu odpowiednich funduszków do ich nabywania, szukam środków do zamiany na powyższe przedmioty, nie zobowiązuję się więc, aby przy zdarzonej zamianie kilka egzemplarzy tej książki nie miało przejść w ręce jakiego księgarz[a] lub zbieracza, tym bardziej, że w tych 100 egzemplarzach umorzonym już zostaje wynagrodzenie za pracę p. Jul[iana] Bartoszewicza. Jako ostatn[i] mój warunek położyć muszę ten, że jeżeli wydawnictwo w ciągu roku nie wydrukuje listów wiadomych, to te wtedy zwróci do rąk moich.

Posyłając Szanownemu Pan to pismo, oczekiwać będę na jego odpowiedź pod adresem: ulica Mikołajska, dom p[ani] Żebrowskiej, n^o 46. Na[d]mienić zarazem muszę, że w końcu czerwca opuszczam Kraków zupełnie, a wtedy adres będzie przez Tykocin w Jezewie.

Ojciec mój, do najmilszych wspomnień swej m[ł]odości zaliczając chwile spędzone niegdyś razem z Szanownym Panem, polecił mi przy każdej sposobności załączyć Mu ukłony dawnego przyjaciela i szkolnego kolegi, którego

Zob. W. Konopczyński, *Michał Dzierżanowski h. Grzymala*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1948 oraz M. Morys-Twarowski, *Uzupelnienia do biografii Michała Dzierżanowskiego (ok. 1722–1809)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, „Prace Historyczne” z. 4 (140).

⁶⁸ Przenosić – przekraczać.

⁶⁹ n^o – łac. *numero*, czyli numer.

kilka młodzieńczych utworów wpisanych Jego własną ręką do pamiątkowej księgi przechowuje jako drogocenną pamiątkę, która i dla mnie ma wielką wartość.

Kończąc to moje pismo jeszcze o jednej dość ważnej rzeczy chciałem nadmienić. P. Jul[ian] Bartoszewicz powierzył mi rękopis nadzwyczaj ciekawego dzieła pod tytułem: *Rys dziejów kościoła ruskiego w Polsce*⁷⁰. Wyjątki z tego dzieła drukowane już były w „Przeglądzie Poznańskim” na r. 1863. Wobec kwestii ruskiej wielce ważna ta praca, jest niejako historią Rusi do ostatnich lat doprowadzoną. O ile książka ta byłaby wpływową, to przekonałem się, gdy jeden ze znajomych moich, zapamiętały świętojurzec⁷¹, po przeczytaniu wyjątków z „Przeglądu Poznańskiego” od razu potępił zdanie, którego lat kilkanaście był obrońcą. Głupota Rusinów prowadzi ich zwykle do błędu, brak wiadomości historycznych z dobrych źródeł do błędnego zapatrywania się na przeszłość, a ruble moskiewskie i głupota polskich Galicjan przyczyniły się do rozdrażnienia stronnictw. Dobra książka historyczna w tej sprawie, umyślnie napisana⁷² jakże byłaby pożądana. W Krakowie nakładcy znaleźć nie mogłem, a zaledwem w tajemnicy wyjawiał dwóm osobom nazwisko autora, o którym tutejsi literaci mało co dotąd słyszeli, już nazajutrz rozgadano rzecz po całym mieście, także już waham się, czy książka może być drukowaną, żeby to o Cytadelę⁷³ lub Sybir Bartoszewicza nie przyprawiło.

Najmocniej przepraszając Szanownego Pana Dobrodzieja, że nadużyłem mojej śmiałości, zabierając mu tak drogi czas nudnym moim pismem,
zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

sługa

Zygmunt Gloger

⁷⁰ Praca *Szkic dziejów Kościoła ruskiego w Polsce* ukazała się długo po śmierci autora, jako 12 tom *Dzieł Juliana Bartoszewicza* (Kraków 1880). Wspomniane fragmenty tej pracy znajdują się w t. 35 i 36 „Przeglądu Poznańskiego” w 1863 roku.

⁷¹ Świętojurzec – członek lub zwolennik nacjonalistycznej partii Rusinów galicyjskich zwanej Główną Radą Ruską lub Radą Świętojurską (od katedry św. Jura we Lwowie), funkcjonującej w latach 1848–1851.

⁷² Umyślnie – zgodnie z czyimś zamierzeniem; dawn. umyślny to przeznaczony specjalnie dla kogoś lub czegoś.

⁷³ Cytadela – chodzi o Cytadelę Aleksandrowską, potocznie zwaną cytadelą warszawską, twierdzę zbudowaną w latach 1832–1836 z rozkazu cara Mikołaja I; pełniła funkcje więzienia oraz miejsca straceń uczestników powstań narodowowyzwoleńczych.

13. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Kraków, 13 czerwca 1870 r.

Szanowny Panie!

W tej chwili odbieram karteczkę Pana w drukarni, rękopis żądany do „Kłósów” już od dni kilku zostawiłem u Zaplatalskiego z listem Pańskim do panny Antoniny, gdy jednak dotąd nie odebrano go do Modlnicy, pomimo że wczoraj spotkawszy się z p. Julianem⁷⁴ (zaaferowanym wystawą przemysłową)⁷⁵, mówiłem mu o nim, a pomimo to nie zabrał, więc dziś go w oryginale przesyłam. Przepisałbym sam z ochotą, ale to półtora arkusza, więc dziś już bym go nie wysłał, tylko jutro, a że Pan pisze, iż tylko do wtorku, tj. do jutra termin w „Kłósach” Panu dają, więc dla zyskania czasu przesyłam oryginał. W drukarni mają co składać, a przy ich powolnej robocie dopiero za dni 10 potrzebować będą tego rozdziału.

Przywiązany przyjaciel i sługa

Zygmunt

Od Friedleina⁷⁶ dziś 2 złr. odebrałem, za dwa tygodnie przejeżdżając przez Warszawę, być może, że się zatrzymam na kilka godzin.

⁷⁴ Julian Konopka (1815–1899) – ziemianin, inżynier górnictwa, przemysłowiec, starszy brat Józefa. Zob. H. Jost, *Julian Konopka. Zapomniany technik polski*, „Kwartalnik Historii i Nauki Techniki” 1959, t. 4, nr 3.

⁷⁵ Prawdopodobnie chodzi o wystawę przemysłową zorganizowaną w 1871 r. w Bielsku i Białej (współcześnie Bielsku-Białej). Zob. A. Haczek, *Transformacja struktur przemysłowych Bielska-Białej*, „Prace Komisji Geograficznej Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 2014, t. 26.

⁷⁶ Być może chodzi o Józefa Edwarda Friedleina (1831–1917), księgarza, wydawcę, radnego miejskiego, późniejszego wiceprezydenta (od 1884) i prezydenta (od 1893) Krakowa.

14. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Kraków, 20 czerwca 1870 r.

Szanowny Panie!

List Jego z d. 14 b.m. na ręce prof. Łepkowskiego przesłany otrzymałem. Rad jestem, że w całości doszły listy Jakubowskiego do Dreżna, dziś przesyłam jego życiorys, który, jak sądzę, będzie dostatecznym. Sam od początku widziałem niepraktyczność wydania listów tak, jak są, nauka powinna być jak najprzystępniejszą dla ogółu, więc w mowie ojczyściej, a zwłaszcza tu, gdzie chodzi także o jak największą liczbę czytelników. Mamy w kraju aż do znudzenia książek francuskich, po cóż powiększać ich liczbę. W pierwszym też moim liście do Szanownego Pana zostawiłem do jego woli wydanie listów tak, jak są, lub w tłumaczeniu polskim i z radością podzielałem Jego zdanie podania listów w naszym języku. Jeżeliby zachodziła potrzeba zmiany niektórych wyrazów w dołączonym życiorysie, to zostawiam to do woli Szanownego Pana, chociaż zwracam jego uwagę, że podpisując swoje nazwisko, nie używam już wyrazu Moskwa, ale Rosja z wiadomych względów, także naumyślnie imienia mego nie wyraziłem i mówiąc o zbiorach jezewskich nie powiedziałem, że jestem ich posiadaczem. Zapewne Szanowny Pan wydając dzieło napisze i od siebie słów kilka, może i uwagi jakie dołączy, a na tym książka tylko zyskać by mogła. Grzeszyłbym przesyłając Szanownemu Panu do podpisu umowę urzędową o owe 100 egzemplarzy i zwrot rękopisu, bo słowo Jego i listy posiadane więcej mają znaczenia od wszelkich umów. Choćby który z listów podarł się lub poplamiał przy drukowaniu, to aby wszystkie były wydane, obojętną dla mnie będzie rzeczą takie uszkodzenie. Z Warszawy doniesiono mi, że Bartoszewicz zachorował, niedoła kraju i położenie jego finansowe dobija go po części. Zaprosiłem go na lato na wieś, ale któż wie, co się jeszcze stać może. Galicja nie zdobyła się nawet dla niego na lichą posadę profesora gimnazjalnego, już nie mówię o katedrze uniwersyteckiej. Mówiono mi, że posadę tu dostałby, ale żeby sam przyjechał, starał się o nią i egzamina poskładał, bo stopnie uniwersytetu petersburskiego⁷⁷ i dzieła napisane nic tu nie znaczą. Przekonałem się, że gdyby przybył do Galicji, to jeszcze gorzej zgryzłby się wśród otoczenia takich osłów,

⁷⁷ Julian Bartoszewicz był absolwentem Wydziału Historyczno-Filologicznego Cesarskiego Uniwersytetu Petersburskiego.

jakimi są gimnazjalni profesorowie w Galicji. Ale niech to zostanie między nami, bo w położeniu moim z nikim tu wojny rozpoczynać nie mogę i chciałbym, żeby nikt o mnie nie wiedział, że tu egzystuję. Co do książki Bartoszewicza, to wyjeżdżając stąd wkrótce rękopism zostawiam u p. Estreichera⁷⁸, tutejszego bibliotekarza, i w razie gdyby przyszło do nabycia książki, to napiszę do niego, aby wydał lub przesłał komu należy. Mały wyjątek z pracy Bartoszewicza (pamiętniczek jakiegoś unity) przesałem do „Unii” lwowskiej pod tytułem *Akta męczeńskie unii w Polsce*⁷⁹, aby pokazać Rusinom galicyjskim, jakimi patriotami bywali kapłani unicy na Litwie i Białej Rusi i męczennikami za sprawę narodową. Gdyby chodziło o jaki układ z p. B[artoszewiczem], to objaśnić muszę, że książka ta stanowić będzie około 28 arkuszy druku, za arkusz płacono mu zwykle od 15 do 25 rs.⁸⁰, atoli dając mi pełnomocnictwo do sprzedania, powiedział mi na ucho, że aby tylko zapłacono gotówką za rękopis przed drukiem, to za całą pracę 200 rubli wziąć gotów. Gdyby wypadło pisać w tym interesie do Warszawy lub Jeżewa, to można książkę nazwać jakoś okolicznie⁸¹, a rzecz dla nas będzie zrozumiałą. Ja także będę trochę niespokojny, czy list mój niniejszy z tym artykułem doszedł do Dreżna, a nie śmiem znowu nadużywać łaski Szanownego Pana i jego drogiego czasu, za kilka jednak słów w chwilach wolnych skreślonych wdzięcznym będę niewymownie. Upредить jednak winienem, że tylko do 28 czerwca mieszkać będę na ulicy Mikołajskiej n 460 w domu Żebrowskiej, a potem jadę [~~przekreślone: do domu~~] na wieś, gdzie odbierać będę listy przez Warszawę, Tykocin w Jeżewie.

Przed chwilą spotkałem się z Nowoleckim⁸², dowiedziawszy się, że mam pisać do Szanownego Pana, prosił, abym Go zapytał, czy doszła przesłana przez niego broszura pt. *Dokumenta do historii gospodarstwa moskiewskiego*, którą on wydał tutaj, a prosi o wzmiankę w „Tygodniu”.

⁷⁸ Chodzi o Karola Józefa Teofila Estreichera (1827–1908), bibliotekarza, bibliografa i historyka literatury, członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępcę kierownika biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, kierownika Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Karola Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście.

⁷⁹ [J. Bartoszewicz], *Akta męczeńskie unii w Polsce*, „Unia” 1870, nr 72–75.

⁸⁰ Rs. – skrót oznaczający srebrne, bite od 1704 r.

⁸¹ Okolicznie – w tym kontekście: ogólnikowo, opisowo.

⁸² Nowolecki – chodzi o Aleksandra Konstantego Nowoleckiego, pseud. Zygmunt Kolumna (1825–1884), księgarza, wydawcę i historyka, emigranta, autora opracowania pt. *Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tulactwie ofiar z 1861–1866* (t. 1–2, Kraków 1867–1868), będącego pierwszą próbą szeroko zakrojonej rekonstrukcji losów uczestników powstania styczniowego. Wspominana broszura to *Dokumenta urzędowe do historii gospodarstwa moskiewskiego w Polsce (od r. 1734–1866)* (Kraków 1870) autorstwa Napoleona Ekielskiego.

Pozostając z najgłębszym szacunkiem, najmocniej przepraszam za moją pośpieszną i tak brzydką bazgraninę i pokładam nadzieję wybaczenia w przyjacielskiej wyrozumiałości Szanownego Pana, którego sługą mam zaszczyt się podpisać

Zygmunt Gloger

P.S. Mam tutaj adres Szanownego Pana, ale gdyby mi wypadło pisać do Niego z Królestwa, to nie wiem, czy list nie zwróciłby na siebie uwagi z takim adresem, jeżeli więc uzna Szanowny Pan moją obawę za słuszną, to prosiłbym o wskazanie innego nazwiska w Dreźnie, choćby w tym samym domu.

Proszę także o kilka słów krytyki na ten mój artykuł o Jakubowskim i Branicim, może nie napisał go jak należy? Za wszelkie przestrogi Szanownego Pana tylko serdecznością i głęboką wdzięcznością będę mógł się wyplącić.

15. Zygmunt Gloger do Juliana Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów,
sygn. 1338

Jeżewo, 2 października 1870 r.

Szanowny Panie!

Za serdeczne uściśnienie w liście Jego do mojej matki stokroć dziękuję. Czemuż Bóg nie dał nam tego lata powitać Czcigodnego Pana w progu naszego domku na Podlasiu, ale mamy błogą nadzieję, że do przyszłego lata zginą nawet wspomnienia dzisiejszej Jego słabości, która tego przyczyną. Matka pisze długi list do Pana, ja zaś krótki, bo najdalej za tydzień mam zamiar być w Warszawie i kilka dni mam zamiar tam zabawić. Do Kraszewskiego pisałem, że Szanowny Pan zgadza się na honorarium 200 rs. i że rękopis dzieła stosownie do jego życzenia złożony u Estreichera. Starzeński⁸³ przeze mnie zapytywany donosił mi, że dotąd nie zgłosił się Kraszewski po ten rękopis – z jakiej przyczyny? wiedzieć nie mogę – wszak sam pisał, że ma pewną nadzieję znaleźć nabywcę za rs. 200 i dawał

⁸³ Starzeński – chodzi o Adama Starzeńskiego (1846 lub 1848–1917), hrabiego, podlaskiego ziemianina, właściciela dóbr Nowodwory.

do zrozumienia, że on z Żupańskim⁸⁴ o tym myśli. Ludzie tacy, jak Żupański, to są tylko handlarze, którzy podczas wojny grosz zamykają w szkatule i wstrzymują swoje przedsiębiorstwa. Sądzę, iż to jest przyczyną, że Kraszewski nie zgłasza się po rękopis, a takim sposobem nawet w naszej literaturze wojna prusko-francuska czuć się dała. Jeżeli Kraszewski do listopada nie nabędzie rękopisu, to ja sam zajmę się jego wydaniem w Krakowie, dokąd mam zamiar pojechać w grudniu, ale tylko na parę miesięcy. O wszystkim będziemy mogli pomówić przy osobistym widzeniu się, które zapewne wkrótce nastąpi. Takie mnóstwo przybyło mi w ostatnich czasach ciekawych historycznych papierów, że przynajmniej przez trzy wakacje będzie Szanowny Pan miał co przeglądać, prawda, że przez kilka tygodni nie zsiadłem z bryczki, robiąc archeologiczne poszukiwania w dość odalonych okolicach. Do historii Podlasia w wiekach XIV i XV, do założenia jego wszystkich kościołów i klasztorów nieoszacowane mam materiały. Papierów dyplomatycznych het[mana] Branickiego przybyło także dosyć, kilka rzeczy przywiozę do Warszawy; a teraz ściskając najserdeczniej Szanownego Pana i rączki całując Pani Dobrodziejce, z nadzieją zobaczenia się wkrótce kończę moją bazgraninę wynurzeniem⁸⁵ najgłębszego szacunku dla Ich domu

Zygmunt Gloger

P.S. Gustaw Jaczyński⁸⁶ ukłony swoje załącza, bawi on ciągle u nas, nie mogąc do tej pory ani w części wydobyć swojej należności u Fleurego, który jak najbezcelniej postępuje ze swymi wierzycielami.

⁸⁴ Jan Konstanty Żupański (1804–1883) – księgarz, wydawca, publicysta, działacz oświatowy; w 1839 r. założył w Poznaniu księgarnię, która istniała do 1923 r.

⁸⁵ Wynurzenie – w tym kontekście: wyznanie.

⁸⁶ Gustaw Jaczyński (?–?) – syn Krystyny Woyno, siostry matki Glogera, Michaliny. Gustaw Jaczyński towarzyszył przyszłemu autorowi *Dolinami rzek* w trakcie jego podróży z nurtem Niemna. Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, „Kronika Rodzinna” 1873, nr 10, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 270 oraz *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia, przez Zygmunta Glogera*, „Wiadomości Archeologiczne” 1873, t. 1, [w:] tamże, s. 690.

16. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Kraków, 3 lutego 1871 r.

Szanowny Panie!

Przybyłem tu przedwczoraj, ale nie na długo, bo za dni 12 powracam do domu w Tykocińskie. Stąd piszę do Szanownego Pana w nadziei, że jeszcze przed wyjazdem z Krakowa otrzymam jego łaskawą odpowiedź choć w kilku słowach. Znalazłem jeszcze w papierach po hetmanie J[anie] K[lemensie] Branickim¹ jeden list gen[erała] Jakubowskiego² z 20 września 1762 r. – jeśli Szanowny Pan trwa w zamiarze wydania listów Jakubowskiego, tj. jeżeli okoliczności Mu na to pozwolą, w takim razie natychmiast list powyższy przeszłę do Drezna z dołączeniem kilku szczegółów do życiorysu Jakubowskiego, jakie jeszcze znalazłem w pamiętnikach Niemcewicza³.

Jadąc teraz przez Warszawę, widziałem się z wdową po śp. Julianie Bartoszewiczu⁴.

¹ Jan Klemens Branicki (1689–1771) – hetman wielki koronny i kasztelan krakowski, jeden z najpotężniejszych magnatów swoich czasów, właściciel m.in. Białegostoku i Tykocina.

² Wojciech Jakubowski (1712–1784) – arystokrata, dyplomata i wojskowy na żołdzie francuskim, przedstawiciel dworu Ludwika XV w Warszawie, marszałek polny wojsk francuskich, tłumacz utworów Horacego, Stanisława Konarskiego i Jeana de La Fontaine, poeta, większość swoich utworów ogłosił w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (t. 4, 10, 13 i 15).

³ Julian Ursyn Niemcewicz (1757–1841) – jeden z czołowych pisarzy doby stanisławowskiej, pamiętnikarz, polityk i emigrant, poseł na Sejm Czteroletni, adiutant Tadeusza Kościuszki w trakcie insurekcji, członek Rządu Narodowego w trakcie powstania listopadowego, współredaktor „Gazety Narodowej i Obcej”, autor m.in. komedii *Powrót posła* (1791) oraz wspomnianych przez Glogera *Pamiętników czasów moich* (Paryż 1848).

⁴ Julian Bartoszewicz (1821–1870) – historyk, publicysta, nauczyciel, bibliotekarz, kustosz biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, autor licznych haseł w *Encyklopedii Porwszechnej S. Orgelbranda*,

Rękopisma⁵ przygotowane do druku zostały po nieboszczyku następujące: 1) *Pierwotne dzieje Polski*, tj. epoka Piastów, 4 tomy; 2) *Życiorys Anny Jagiellonki*, 1 tom; 3) *Zamek bialski czyli życie domowe panów w Polsce*, 1 tom; 4) *Historia Kazimierza Jagiellończyka* (rękopis nieskończony będący początkiem wielkiego dzieła o stosunkach Litwy z Moskwą w XV i XVI wieku); 5) *Dzieje kościoła Ruskiego w Polsce*, rękopis, o którym już donosiłem Szanownemu Panu. Śp. Bartoszewicz zostawił rodzinie swojej wystarczający na jej utrzymanie fundusz w gotowiznie⁶ i to jest powodem, że pozostała wdowa nie szuka nabywcy na dzieła niedrukowane męża, z których dwa: pierwsze i ostatnie, tj.: *Pierwotne dzieje Polski* i *Dzieje kościoła Ruskiego w Polsce*, wielkiej byłyby wagi w obecnej porze i zawsze. Prawda, że rękopisma pisane są bardzo niewyraźnie, ale w Warszawie są ludzie umiejący dobrze odczytywać i przepisywać pismo zmarłego historyka, dopóki jednak nie ma nabywcy, wdowa nie chce łożyć na odpisywanie. Rękopis ostatni, będący całą historią Rusi i Unii⁷, a obejmujący pisma na 25 do 30 arkuszy druku, pozostaje, jak to już donosiłem, w moich rękach (w Krakowie). Nieboszczyk za życia powierzając mi rękopis, zgodził się na zbycie go za rs.⁸ 200, a jakkolwiek uważano to dziś w Warszawie za cyfrę zbyt małą, ze względu jednak na zbyt opłakany stan wydawnictwa dzisiaj i że słowo się już raz rzekło, biorę to na siebie, że przeciw tej sumie ani rada familijna, ani wdowa przeczyć nie będzie. Jeżeliby więc Szanowny Pan sam lub w porozumieniu z Żupańskim⁹ życzył sobie traktować o wydawnictwo dzieł Bartoszewicza, to sądzę, że najstosowniej byłoby porozumieć się z Aleksandrem Preissem¹⁰, który jest opiekunem nieletnich Bartoszewiczów. Muszę przy tym nadmienić, iż wdowa ze względów ostrożności prosiła o nieogłaszanie w pismach żadnych wiadomości o pozostałych u niej pracach po mężu, bo policja gotowa je pochwycić.

O ojcu moim donieść mogę, że pomimo 60 lat życia: zdrow jak ryba, włosów siwych jeszcze nie ma, prawie co dzień jeździ konno, przypominając sobie r. 1831,

redaktor „Dziennika Warszawskiego”, honorowy członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor m.in. pracy pt. *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.* (t. 1–3, Petersburg 1853, 1856).

⁵ Rękopisma – rękopisy.

⁶ Gotowizna – gotówka.

⁷ Unia – w tym kontekście chodzi o Kościół unicki, powstały w wyniku zawarcia w 1596 roku tzw. unii brzeskiej, będącej formalnym uznaniem zwierzchności papieskiej przez część duchowieństwa i wiernych prawosławnych zamieszkujących Rzeczpospolitą.

⁸ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

⁹ Jan Konstanty Żupański (1804–1883) – wielkopolski księgarz, wydawca, publicysta i działacz oświatowy, założyciel istniejącej w latach 1839–1923 księgarni nakładowej.

¹⁰ Jan Aleksander Preiss (1822–1901) – warszawski prawnik, spiskowiec i zesłaniec, autor pracy *O prawach spadkowych dzieci naturalnych (uznanych) według praw u nas obowiązujących* (Warszawa 1884).

w którym służył w strzelcach konnych, i mówi, że jeszcze raz gotów sięść na koń, humor tylko stracił od r. 1863, polecił mi załączyć Szanownemu Panu serdeczne u[ś]ciśnienia starego kolegi.

O sobie napisać mogę, że mieszkam ciągle w Jezewie nad brzegami Narwi, a lubo kocham rolę i gospodarstwo i nim zajmuję się z ochotą, ale więcej siedzę wśród ksiązek, archeologii i ludu, rad, że ojciec większą część zajęć gospodarczych trzyma w swojej ręce, co, jak sam twierdzi, utrzymuje go przy zdrowiu i sile. Drugi tom *Obchodów weselnych* dawno już przygotowałem do druku i wiele innych jeszcze rzeczy, jak: rozprawkę o zamkach dawnych Mazurów przeciw Jadźwingom¹¹ zbudowanych, z dołączeniem rysunków wielu grodzisk i wykopalisk o grobach Jadźwingów; także ułożyłem słowniczek licznych nazw: narzędzi rzemieślniczych, sprzętów, narzędzi rolniczych, wszelkich wyrażen, prowincjonalizmów mojej okolicy itd. – mieści się tu przeszło tysiąc wyrazów nieobjętych słownikiem Lindego¹² ani Zdanowicza¹³. Mam całe zbiory pieśni, podań, zabobonów, przysłów itd. Brakuje mi tylko pieniędzy na drukowanie tego wszystkiego, a o nakładców u nas tak trudno, choć co do mnie gotów byłem oddać wszystko darmo, byleby wydany był. Z nadzieją otrzymania jeszcze w Krakowie kilku choć słów odpowiedzi i z wyrażeniem najgłębszego szacunku i poważania kończę moją bazgraninę, którą śmiem utrudzać i czas tak drogi zabierać Szanownemu Panu

Zygmunt Gloger.

P.S. W Warszawie jest jeden zecer¹⁴, który bardzo biegle odczytuje pismo śp. Bartoszewicza. Jeśliby przyszło kiedy do wydawnictwa dzieł nieboszczka, może by lepiej zamiast przepisywania użyć można było za granicą tego zecera do składania.

Czy z Jezewa będę mógł pisać do Szanownego Pana wprost pod Jego własnym adresem, czy też pod jakim innym w Dreźnie?

¹¹ Jaćwingowie lub Jadźwingowie – wczesnośredniowieczne plemię bałtyckie i związek polityczny, zajmujący tereny między jeziorami Mamry i Śniardwy a rzekami Biebrzą, Niemnem i Szeszupą; w XIII wieku podbici przez Krzyżaków; ostatnie ich wsie przetrwały w Sambii (współcześnie w obwodzie kaliningradzkim) do połowy XVI wieku.

¹² Samuel Bogumił Linde (1771–1847) – leksykograf i pedagog, lektor języka polskiego na uniwersytecie w Lipsku, dyrektor Liceum Warszawskiego, członek Dyrekcji Edukacji Narodowej, prezes Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, jeden z założycieli Uniwersytetu Warszawskiego, autor *Słownika języka polskiego* (t. 1–6, Warszawa 1807–1814).

¹³ Aleksander Maria Zdanowicz (1805–1868) – historyk i filolog, pedagog, autor podręczników, członek zwyczajny Wileńskiej Komisji Archeologicznej, jeden z redaktorów *Słownika języka polskiego* (tzw. wileńskiego, t. 1–2, Wilno 1861).

¹⁴ Zecer – pracownik drukarni zajmujący się składem tekstu.

17. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Kraków, 3 lutego 1871 r.

Szanowny Panie!

W tej chwili wrzuciłem do skrzynki pocztowej list do Szanownego Pana, zapomniawszy podać w nim adresu tu w Krakowie. Na przypadek więc, gdyby Szanowny Pan zechciałby zaszczycić mnie swoją odpowiedzią, posyłam moje adresy, które zapewne jednocześnie z listem dojdą do rąk Jego.

Do dnia 17 lutego bawić będę w Krakowie, gdzie mieszkam na ulicy Mikołajskiej n^o15 460, dom pani Żebrowskiej. W następnym czasie: przez Warszawę, Tykocin w Jeżewie.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

Zygmunt Gloger

18. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Kraków, 23 lutego 1871 r.

Szanowny Panie!

Proszono mnie o przesłanie Szanownemu Panu kartki, którą tu załączam¹⁶ i polecono prosić o zamieszczenie podanej wiadomości w „Tygodniu”¹⁷. Spełniam to, czego się podjąłem, lubo nie chcę być natrętnym i rzecz tę zostawiam najzupełniej do uznania Szanownego Pana, którego piszę się najzyczliwszym z młodych przyjaciół i wyznaniem najgłębszego Szacunku zakończę moje pismo

Zygmunt Gloger

¹⁵ n^o – łac. *numero*, czyli numer.

¹⁶ Nie udało się odnaleźć wiadomości załączonej do tego listu.

¹⁷ „Tydzień” – prawdopodobnie chodzi o „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, czasopismo wydawane i redagowane przez Kraszewskiego w Dreźnie w latach 1870–1871.

P.S. Jeszcze dotąd siedzę w Krakowie, ale najpóźniej 4 marca odjadę do Warszawy i dalej.

19. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Jeżewo, 10 grudnia 1871 r.

Szanowny Panie!

Od czasu mego wyjazdu z Krakowa i tych kilku chwil spędzonych razem, które do najmilszych a drogich wspomnień zaliczać będę – siedzę ciągle w domu wśród starych szpargałów, wykopalisk, wreszcie ludu i zajęć gospodarskich. Doprawdy tyle ma człowiek przed sobą do zrobienia, tyle obowiązków na nim ciąży, że użala się nieraz przed Bogiem, iż nie może z każdego dnia zrobić miesiąca, z każdego grosza złotówki.

We wrześniu tylko robiłem archeologiczną wycieczkę nad Niemen, z której ciekawe otrzymałem rezultaty. Podczas epoki kamiennej gęsta ludność zamieszkiwała brzegi starego Chronusu¹⁸. Koło wsi Gajluny w powiecie sejneńskim¹⁹ znalazłem całe pokłady wiórów krzemienych (*éclats*²⁰) powstałych przy wyrabianiu takichże narzędzi. W Danii są to rzeczy powszechne, ale u nas nie bardzo, nie są to jednak wcale owe kupy muszlowe (*kjökkenmöddings, amas coquilliers*)²¹, bo te tylko nad morzem bywają, ale tak zwane przez duńskich archeologów *kystfunden*²².

¹⁸ Chronus – dawna nazwa Niemna, używana czasem przez Glogera m.in. w *Geografii historycznej ziem dawnej Polski* (Kraków 1900).

¹⁹ Gajluny w powiecie sejneńskim – w XIX w. wieś leżąca w guberni augustowskiej Królestwa Polskiego; wówczas na terenach dzisiejszego pogranicza polsko-litewskiego leżało kilka miejscowości o tej nazwie, współcześnie udało się odnaleźć jedną z nich, leżącą na Litwie, w obwodzie druskienickim, nie sposób jednak powiedzieć, czy jest ona tożsama z Gajlunami wymienianymi przez Glogera.

²⁰ *Éclats* – franc. odłamki, odpryski.

²¹ Kupy muszlowe – chodzi o kopce odpadów pochodzących z dawnych gospodarstw domowych, wśród których znajdowały się muszle, kości, resztki ceramiki i inne świadectwa ludzkiej obecności. O ich obecności w Danii, zwanych tam *kjökkenmöddings*, pisał w 1861 roku John Lubbock, którego prace znał Gloger (J. Lubbock, *The Kjökkenmöddings: recent Geologico-Archaeological Researches in Denmark*, „Natural History Review” 1861, vol. 1). *Amas coquillier* to francuska nazwa tego starożytnego wysypiska.

²² *Kystfunden* – duńsk. znaleziska nadbrzeżne; w kontekście archeologicznym odkryte w rejonach przybrzeżnych pozostałości obróbki kamienia.

Pan Józef Przyborowski²³ coś podobnego napotkał koło karczmy Grabówki pod Płockiem²⁴ w roku zeszłym, ja zaś nad Niemenem i Narwią w Tykocińskim. Niektóre groty do strzał (jakich kilkadziesiąt znalazłem pod Gajlunami) są przedziwnie zręcznej roboty, a są i narzędzia kształtów osobliwych.

Mówiliśmy w Krakowie o niepodobieństwie wydania listów Wojciecha Jakubowskiego tak jak one są i potrzebie tłumaczenia. Teraz właśnie chcę się tym zająć, a nawet w czasie zimy mogę mieć w tym pomoc jednego światłego sąsiada. Ponieważ Szanowny Pan przyrzekł mi w Krakowie odesłać te listy do p. Łepkowskiego²⁵, śmiem zatem teraz ponowić moją prośbę o to, gdyż za kilka tygodni jedzie stąd do Krakowa osoba, która mogłaby przywieźć mi powyższe listy od prof. Łepkowskiego.

Ojciec mój przesyła Szanownemu Panu ukłony starego towarzysza szkolnej ławy, a ja wyrazami głębokiej czci i serdecznej życzliwości kończę moją bazgraninę

Zygmunt Gloger

P.S. Ponieważ zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc staropolskim zwyczajem przesyłamy Szanownemu Panu znad Narwi serdeczne życzenia wesołego ich przepędzenia²⁶, o ile wesołe być mogą.

Z.

Przy listach W[ojciecha] J[akubowskiego] upraszam i o dołączone do nich zyciorys generała.

Z.

²³ Józef Przyborowski (1823–1896) – językoznawca, historyk literatury, archiwista, archeolog, profesor Szkoły Głównej w Warszawie; w latach 1874–1882 redaktor „Wiadomości Archeologicznych”; autor licznych artykułów publikowanych w „Tygodniku Poznańskim”, „Ateneum” i „Bibliotece Warszawskiej” oraz m.in. opracowania *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* (Poznań 1857).

²⁴ Grabówka – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni płockiej Królestwa Polskiego, wspólnie jedno z osiedli Płocka. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* o znaleziskach w tej okolicy jedynie wzmiankuje, nie podaje przy tym informacji o wykopaliskach Józefa Przyborowskiego: „Hr. Przędziecki odkrył tu osadę przedhistoryczną z epoki kamienia ciosanego” (t. 2, s. 780).

²⁵ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, konserwator, nauczyciel akademicki i publicysta, pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, rektor tej uczelni w latach 1885–1886, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Sprawozdania i studia. O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Golańczy, Żnina, Gąsawy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna* (Kraków 1866).

²⁶ Przepędzenie – spędzenie.

20. Zygmunt Gloger do Kazimierza Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów,
sygn. 3043

Grodno, 6 czerwca 1872 r.*

[Panie Ka]zimierzu Dobrodzieju!

Piszę do Pana znad Niemna, nad którym odbywam mozolną, ale bogatą w rezultaty wędrówkę archeologiczną. Niech Pan wybaczy, że Go obarczam moją prośbą, lecz mam nadzieję, że ten serdeczny stosunek, jaki łączył mnie z nieodżałowanym przez nas wszystkich przezacnym śp. ojcem Pańskim – upoważnia mnie niejako, że odezwać się mogę do Pana nie jako do obcego, lecz jak do dobrego przyjaciela: Niejacy państwo Korybutowie Daszkiewicz¹, moi znajomi dobrzy, u których byłem wczoraj, potrzebują znieść się² jak najspieszniej z mieszkanką Krakowa, panną Karoliną Fryben³, nauczycielką śpiewu i muzyki, a nie wiedzą jej adresu. Zrobiłby Pan wielką przysługę i łaskę tak mnie, jak tym zacnym obywatelom litewskim, gdyby wyszukawszy takowy zechciał, o ile można, w niedługim czasie przesłać pod adresem: przez Warszawę, Białystok, Krynki⁴

* Rękopis uszkodzony, wydarty jeden z górnych rogów karty zapisanej dwustronnie. W lewym górnym rogu zanotowano: „[...]odna, d. 6 czerwca 1872 r.”. Tego dnia Gloger rozpoczął podróż Niemnem z Grodna do Kowna, którą zakończył 14 czerwca.

¹ Korybutowie Daszkiewiczowie – chodzi o ród Korybut-Daszkiewiczów (również: Daszkiewiczów herbu Korybut). Nie udało się ustalić, których jego przedstawicieli miał na myśli Gloger.

² Znieść się – skontaktować się.

³ Karolina Fryben (1823–?) – krakowska śpiewaczka, nauki śpiewu pobierała m.in. w Mediolanie, występowała z sukcesami w Krakowie i Warszawie. Po utracie głosu zajęła się pracą pedagogiczną.

⁴ Krynki – w XIX wieku miasteczko w powiecie i guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie w powiecie sokólskim województwa podlaskiego.

w Wojciechowszczyźnie, gub[erni grodzieńskiej]⁵ [...] wnej Teresy Korybutt⁶ [...]. Do mnie niech Pan nic ta [...] tylko kartkę z adresem w [...] da już tam wiedzieć komu [...] wdzięczni za wyświadczenie tej grzeczności. Gdyby panna Fryben wyjechała już z Krakowa, to w miejsce jej adresu nie zaszkodzi ta wiadomość. Raz jeszcze przepraszając Pana najmocniej, że Go kłopotczę moją sprawą, wyrazami serdecznej, przyjacielskiej życzliwości zakończę niniejszą bazgranię w nadziei, że nie odmówi mi Pan swojej pomocy, gdy w całym zaufaniu do niego się udaję.

Z. Gł.

Panu Łepkowskiemu⁷ i całej Jego rodzinie najserdeczniejsze przesyłam ukłony, miałbym wiele, wiele do pomówienia w rzeczach archeologii z jej profesorem, może też na jesieni wybiorę się [~~przekreślone: do~~] w tamte strony.

⁵ Wojciechowszczyzna – w XIX wieku majątek w powiecie i guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

⁶ Nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie. W tekście zachowano oryginalną formę nazwiska.

⁷ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, konserwator, nauczyciel akademicki i publicysta, pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, rektor tej uczelni w latach 1885–1886, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Sprawozdania i studia. O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Golańczy, Żnina, Gąsarwy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna* (Kraków 1866).

21. Zygmunt Gloger do Kazimierza Władysława Wóycickiego
Rękopis: BJ Rkp. 7832 IV, t. 1

Poznań, 19 czerwca 1873 r.

Szanowny Panie Prezesie!

W tej chwili powróciłem z Kórnika¹, gdzie dzień cały przesiedziałem w bibliotece. Miałem tam cokolwiek do szperania, a między innymi chciałem mój zabytek kazania² porównać z pomnikami kórnickimi kazań wydanych przez T[ytusa] Działyńskiego. Siedmioletni sekwestr³ pruski widocznie zrobił zamieszanie, bo choć wszystko było opieczętowane, ale katalogi niektóre przepadły i oryginału kazań nie znaleźliśmy także. Co prawda, to sale zamkowe nie są wykończone i książki z tego powodu nieuporządkowane. Natomiast dowiedziałem się, iż statut wiślicki⁴ w tłumaczeniu z r. 1460, który oglądałem, będzie wkrótce wyda-

¹ Kórnik – w XIX w. miasto w powiecie śremskim rejencji i prowincji poznańskiej Królestwa Prus, współcześnie w powiecie poznańskim województwa wielkopolskiego; znajduje się tu Biblioteka Kórnicka, jedna z najstarszych bibliotek na ziemiach polskich, założona w 1826 r. przez Tytusa Działyńskiego (1796–1861) na zamku w Kórniku.

² Gloger miał na myśli tekst, który opublikował w 1873 r. w „Bibliotece Warszawskiej” pt. *Ułamek starożytnego kazania o małżeństwie (z dwiema podobiznami)* (zob. w 1 tomie I serii *Pism rozproszonych*).

³ Sekwestr – zajęcie majątku na rzecz państwa. Zamek kórnicki został obłożony sekwestrem przez władze pruskie w latach 1806–1825 i 1831–1838 za udział Działyńskich w walkach narodowowyzwoleńczych.

⁴ Statut wiślicki – chodzi o statuty wiślicko-piotrkowskie (zwane również statutami Kazimierza Wielkiego), zbiory praw wydane przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV w. w Piotrkowie (dla Wielkopolski) i Wiślicy (dla Małopolski). Jeden z polskich przekładów spisanych po łacinie statutów znajduje się w zbiorach biblioteki kórnickiej, w piętnastowiecznym manuskrypcie zwanym *Kodeksem Działyńskich I*.

ny w przedruku homograficznym⁵ u Pilińskiego w Paryżu⁶. Wzmianka zatem przycinkowa⁷ w końcu mego artykułu, iż doczekać się nie możemy wydania tego zabytku, jest już nie na czasie i prosiłbym Szanownego Pana Prezesa o jej wymanowanie, a natomiast dopisanie w nawiasie, po wyliczeniu innych zabytków, których doczekać się nie możemy, iż: kórnicki kodeks statutu wiślickiego w tłumaczeniu z r. 1460 wydany ma być wkrótce cały w podobiznie. Cóż mam napisać o sobie? Zwiedziłem już Toruń, Inowrocław, Kruszwicę, Strzelno, Mogilno, Gniezno i gospodarstwa na Kujawach. Pojutrze wyjeżdżam do Krakowa i w Karpaty, a około połowy lipca pokłonię się z powrotem w Warszawie. Jadąc z Warszawy do Torunia zwiedziłem Płock, w okolicy którego nazbierałem całą torbę ciekawych zabytków z czasów użytku krzemienia.

Zawsze z głębokim szacunkiem i dozgonną wdzięcznością ziomka

sługa

Zygmunt Gloger

⁵ Przedruk homograficzny – przedruk z zachowaniem wyglądu egzemplarza oryginalnego.

⁶ Adam Piliński (1810–1887) – litograf, rytownik, rekonstruktor starodruków, powstaniec listopadowy, emigrant, właściciel zakładów litograficznych w Paryżu i Clermont-Ferrand; wspomniana publikacja statutów Kazimierza Wielkiego ukazała się pt. *Statut wiślicki w polskim przekładzie r. 1460* (Kórnik 1876).

⁷ Przycinkowa – uszczypliwa, złośliwa.

22. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga
Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 4

Jezewo, 24 października 1874 r.

Drogi Panie Oskarze!

Przyjacieli mój pan Władysław Dębicki¹, młody i zacny literat na polu historyczno-filozoficznym, kończąc Uniwersytet Warszawski ma zadany sobie temat do rozprawy [przekreślone: doktorskiej] *O zaklęciach i ich związku z ogólnym na świat poglądem ludów pierwotnych*. W pracy tej chciałby, ma się rozumieć, uwzględnić przede wszystkim szczep słowiański, że zaś na polu etnografii dotąd nie pracował, postanowił zatem udać się po niezbędne bibliograficzne objaśnienia i rady do Was i do mnie. Ja czym mogłem, tym służyłem, ale sądzę, że bogatszy plon znajdzie się u bieglejszego i starszego etnografa. Dopomóż panu Dębickiemu mamy i z tego względu obowiązek, że prawdopodobnie pozyskamy w nim bardzo zdolnego pracownika w ubogiej dziedzinie krajowej etnografii.

Mało miejsca zostaje mi na powiedzenie kilku słów o sobie, ale też nic innego donieść nie mogę, jak to, że po wycieczkach i wędrówkach zasiadłem do pracy na całą jesień, zimę i wiosnę. Od Estreichera² dowiedcie się nieco więcej, bo był u mnie

¹ Władysław Michał Dębicki (1853–1911) – publicysta, filozof, filolog klasyczny, nauczyciel, ksiądz katolicki (wyświęcony w 1887 r.), współpracownik m.in. „Kroniki Rodzinnej”, „Biblioteki Warszawskiej” i „Kłosów”, autor m.in. wielokrotnie wznawianej rozprawy *Nieśmiertelność człowieka jako postulat filozoficzny przyrodznawstwa* (Warszawa 1883).

² Chodzi o Karola Józefa Teofila Estreichera (1827–1908), bibliotekarza, bibliografa i historyka literatury, członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępcę kierownika biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, kierownika Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Karola Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście.

i razem jeździliśmy nad Wilię i Niemen. Domowi państwa Konopków najserdeczniejsze ukłony, tak w Modlnicy³, jak w Tomaszowicach⁴ i Mogilanach⁵. Myślałem, że na wystawie rolniczej⁶ spotkam którego z zacnych ziemian krakowskich.

Prezesowi Akademii⁷ uszanowanie moje przy sposobności składam – przyrzeczone prace ciążą mi na sercu, ale dziś nie mam jeszcze gotowych.

Ściskam Was najserdeczniej, a zawsze w nadziei, że doczekam się upragnionej chwili, w której dla spisania licznych melodii z Tykocińskiego będę sprowadzał do Was, Drogi Panie Oskarze, w dworku jezewskim najpiękniejsze ze wsi dziewczęta

Zygmunt

23. Józef Feliks Zieliński do Zygmunta Glogera

Rękopis: ATNP, Korespondencja Józefa Feliksa Zielińskiego
z lat 1848–1878, R. 824

Brak miejsca, brak daty dziennej; październik 1874 r.

Szanowny Panie Dobry

Z niewymownym zajęciem odczytałem pracę *Waszą* o rodzinie Pułaskich w „Bibliotece” umieszczonej⁸. Takich szczegółowych wskazówek, odnoszących się do osobistości historycznych mamy na nieszczęście zbyt mało, a kto tych mozoł-

³ Modlnica – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Modlnicy był Julian Konopka.

⁴ Tomaszowice – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego.

⁵ Mogilany – w XIX w. wieś w powiecie wielickim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Mogilan był Józef Konopka.

⁶ Być może chodzi o Wystawę Przemysłowo-Rolniczą w Warszawie, otwartą 15 września 1874 r.

⁷ Akademia – chodzi o Akademię Umiejętności, jedną z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstałą w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; w 1919 została przemianowana na Polską Akademię Umiejętności. Jej pierwszym prezesem był Józef Majer (w latach 1872–1890).

⁸ Zob. *Rodzina Pułaskich*, „Biblioteka Warszawska” 1874, t. 4 w 1 tomie I serii *Pism rozproszonych*.

nych poszukiwań powszechności udziela, rzeczywistą przysługę dziejom narodowym wyświadcza. Tym zaś użyteczniejszą ta zasługa się staje, jeżeli prostuje już w obieg poprzednio pущzone pomyłki, nawet przez głośnych pisarzy.

Ponieważ zająłeś się Pan przeszłością Pułaskich, czuję się w obowiązku udzielić Wam niektórych, lubo drobnych szczegółów, jakie, być może, kiedyś później użytkowane być mogą w opracowaniu przeszłości tej rodziny, z którą mnie bliskie węzły krwi łączą.

Znany zapewne Wam żywot Kazimierza Pułaskiego przez L[eonarda] Chodźkę⁹, dość skąpo i zbyt pobieżnie skreślony, bo po tym pisarzu i o takiej figurze historycznej czegoś więcej wymagać można było. P. Chodźko zgłaszał się do mnie w chwili ogłoszenia swej pracy, w czasie naszego pobytu w Hiszpanii jako do spokrewnionego z Pułaskimi, o szczegóły dotyczące tej rodziny. Udzieliłem mu takowych, o ile w owym czasie mogłem, ale mało on z nich korzystał lub też je zupełnie pominął.

Pisze on na przykład, że Anna Pułaska, siostra Kazimierza, o której jest w waszym piśmie wzmianka, poszła za mąż za Walewskiego. Otóż ja mu donosiłem, że sam mając naówczas lat blisko jedenaście, bywałem u niej często, jako u ciotki ojca mego, u kanoniczek w Marywilu¹⁰, gdzie ona też [była] kanoniczką przez lat przeszło sześćdziesiąt, zmarła tamże dopiero w r. 1818/19 – wszak za mąż nie wyszedłszy. Te szczegóły uprzejmie mi potwierdzone zostały [...] przez dzisiejszą ksieni¹¹, p. Cieciszowską¹².

Co do matki Kazimierza Pułaskiego – Marii z Zielińskich¹³, rzecz się tak ma, co mi jest dokładnie wiadomo z opowiadań córki jej kanoniczki oraz mojej rodziny przed 1830 r. i dokumentów familijnych tu u nas, w skępskim archiwum się obecnie znajdujących¹⁴.

⁹ Leonard Chodźko (1800–1871) – historyk, publicysta, wydawca, uczestnik francuskiej rewolucji lipcowej (1830), emigrant, filareta, autor licznych prac historycznych, głównie francuskojęzycznych, w tym wspomnianej: *Żywot Kazimierza na Pułaziu Pułaskiego starosty zezulenieckiego, marszałka konfederacji łomżyńskiej, regimentarza małopolskiego, jenerala w wojsku amerykańskim (1748–1779)* (Lwów 1869). Zbiory Chodźki dały początek Muzeum Polskiemu w Rapperswilu.

¹⁰ Kanoniczki, Zakon Kanoniczek Świeckich w Warszawie – zgromadzenie religijne świeckich kobiet szlacheckich założone w 1743 r. w Warszawie przez Antoninę Zamoyską, w latach 1744–1819 osadzone w zakupionym przez fundatorkę, wówczas podwarszawskim, Marywilu.

¹¹ Ksieni – przełożona klasztoru żeńskiego.

¹² Cieciszowska – nie udało się ustalić, która z przedstawicielek rodziny Cieciszowskich pełniła godność ksieni w zgromadzeniu Kanoniczek Świeckich.

¹³ Matką Kazimierza Pułaskiego była nie Maria, lecz Marianna z Zielińskich.

¹⁴ Skępe – w czasach Glogera osada miejska, folwark i dobra w powiecie lipnowskim guberni plockiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie lipnowskim województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzina Zielińskich z Gościszek długo tak się pisała, lecz w ciągu zeszłego wieku pisać się poczęła i dziś pisze: z Gościszki Zielińskimi, o czym świadczą u nas istniejące przeliczne dokumenta i akta urzędowe. Maria z Zielińskich (matka Kazimierza) była jedynaczką – również jak brat jej stryjeczny, Ignacy Zieliński, dziad mój rodzony. Będąc na wychowaniu u sakramentek w Warszawie¹⁵ już sierotą, liczyła lat 15. Kiedy kasztelan Rudziński, jej opiekun i dziad macierzysty, zawdzięczając Józefowi Pułaskiemu¹⁶ trybunalskie stanowisko, dopomógł mu w uwiezieniu¹⁷ jej z klasztoru i pojęciu w małżeństwo, mimo oporu Ignacego Zielińskiego, jej brata stryjecznego i opiekuna, który z tego powodu i ze względu na małość wydana przypadającej na nią schedy¹⁸ wstrzymał. Powstały stąd spór ostatecznie zakończył się działami¹⁹ dopełnionymi wskutek śmiałego wystąpienia samejże pani Pułaskiej, ta bowiem zjechała osobiście i dwornie²⁰ do brata swego do dóbr warszawskich pod Ostrołęką i ustąpić nie chciała, dopóki posagu jej nie odda.

Była to ze wszech względów zacna niewiasta, pełna dzielności, godna żona i matka takich jak Pułascy mężów, dzieląca z nimi przekonania i czyny polityczne oraz wszelkie dotkliwe [przewinienia] dla wspólnej im sprawy. Króla S[tanisława] Poniatowskiego przeciwniczka nieubłagana, do śmierci swojej w 1791 r.²¹ nigdy inaczej jak: p. stolnik litewski²² (lub ew[entualnie] gorzej: ten kiep²³) nie mianując.

Zamieszczamy tu odpis własnoręcznego Jej listu, który w oryginale posiadamy, jako wskazówkę jej sposobu myślenia i postępowania²⁴.

Rodzina ówczesna Zielińskich, dzieląc przekonania Pułaskich, licznie i czynnie należała do konfederacji barskiej²⁵. Brat pani Pułaskiej, Ignacy Zieliński, był jednym z marszałków konfederackich, Szymon, o którym czyni wzmiankę

¹⁵ Sakramentki, Benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu – żeński zakon kontemplacyjny założony w 1653 r. w Paryżu przez Katarzynę de Bar, sprowadzony do Warszawy w 1688 r. przez królową Marię Kazimierę Sobieską.

¹⁶ Józef Pułaski (1704–1769) – starosta warecki, ojciec Kazimierza, członek Trybunału Koronnego (w Rzeczypospolitej szlacheckiej najwyższego sądu apelacyjnego Korony), stronnik Czarotorskich, jeden z twórców i przywódców konfederacji barskiej.

¹⁷ Uwieszenie – zabranie kogoś skądś, często przemocą; uprowadzenie.

¹⁸ Scheda – spadek, odziedziczony majątek.

¹⁹ Dział – w tym kontekście chodzi o podział majątku.

²⁰ Dwornie – wytwornie, wykwintnie, elegancko.

²¹ Marianna Pułaska zmarła prawdopodobnie w 1792 r.

²² Stanisław Poniatowski piastował urząd stolnika litewskiego od 1755 r.

²³ Kiep – głupiec, dureń; również: niezdara.

²⁴ Nie udało się odnaleźć odpisu listu Marianny Pułaskiej.

²⁵ Konfederacja barska – zbrojny związek szlachty zawiązany w 1768 r. w Barze na Podolu wymierzony przeciwko wpływowi rosyjskim i królowi Stanisławowi Augustowi. Po upadku konfederacji w 1772 r. doszło do I rozbioru Polski.

Chojecki w swym piśmie pod tytułem *Sybir* wydanym²⁶, lat kilka przebył w Kazaniu. Posiadamy tu portret jego z owych czasów w stroju konfederackim z następującym podpisem:

Ojciec z Turkiem pod Wiedniem, syn
w Brodnicy z Moskwą²⁷
Obydwa sakrowani²⁸ opatrnością boską
Ojciec syn jęczy w niewoli
Upać prawom, wolności, wierze nie dozwoli.

Znana też jest postać z konfederacji barskiej z podań, pism i utworów poetycznych księdza Marka (Jandołowicza)²⁹. Otóż posiadamy tu jego portret owoczesny, w habicie karmelickim³⁰. Malowidło to przeszło bezpośrednio do naszego domu z rąk kanoniczki Pułaskiej, co jest najlepszym dowodem jego pochodzenia; bo lubo ma istnieć u Karmelitów w Warszawie podobny portret k. Marka – stosunek jego przyjacielski, domowy i polityczny z rodziną Pułaskich, od których wprost się do nas portret jego dostał, czyni niewątpliwym jego zacnych czasów autentyczne pochodzenie. Dołączam też tu błogosławieństwo k[siędza] Marka, jakie w owym czasie udzielał był nawykł jako ciekawość³¹.

Co znów do spadku po Kazimierzu P[ułaskim] w Ameryce rzecz się tak ma: w r. 1839/40 poselstwu amerykańskiemu w Paryżu czyniącemu poszukiwania w tej sprawie, x^{ze}³² Czartoryski wskazał mnie jako osobę bliżej z Pułaskimi spo-

²⁶ Karol Lubicz Chojecki (ok. 1740–po 1791) – konfederat barski, zesłaniec, pamiętnikarz, jego wspomnienia ukazały się w 1 tomie wielotomowej publikacji *Sybir. Pamiętniki Polaków z pobytu na Sybirze* (Chełmno 1864) pt. *Niewola Karola Lubicz Chojeckiego 1768–1776 r.*

²⁷ Brodnica – chodzi o bitwę pod Brodnicą (współcześnie województwo kujawsko-pomorskie), stoczoną w 1769 między siłami konfederatów barskich a wojskami rosyjskimi, przegraną przez oddziały konfederackie.

²⁸ Sakrowani – być może chodzi o nałożenie sakry rozumiane jako namaszczenie.

²⁹ Marek Jandołowicz, znany jako ksiądz Marek – karmelicki kaznodzieja, jeden z najbardziej popularnych przywódców konfederacji barskiej, więzień polityczny. Przypisuje mu się autorstwo *Proroctwa księdza Marka* (znanego również jako *Profeja księdza Marka* lub *Wieszczba dla Polski*) przepowiadającej upadek i odrodzenie Polski, choć współcześnie niekiedy bywa ono podawane w wątpliwość. Postać księdza Marka pojawiała się w utworach romantyków, m.in. Seweryna Goszczyńskiego, Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza.

³⁰ Karmelici, Bracia Bosi Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel – katolicki zakon kłerycki założony w 1568 r. z inicjatywy św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża. W Polsce pierwszy zakon karmelitów powstał w 1605 r. w Krakowie.

³¹ Ciekawość – w tym kontekście: coś ciekawego, ciekawostka. Nie udało się odnaleźć wspomnianego błogosławieństwa.

³² X^{ze} – książkę.

krewnioną, obecną [na pewno] we Francji. Tam oświadczyłem, że jedynym spadkobiercą w prostej linii mającym prawo do spadku tego, jest potomstwo pozostałe po Antonim Pułaskim, bracie rodzonym Kazimierza, mieszkające na Wołyniu. Spadek ten składał się:

- 1° z pewnej ilości akrów ziemi nadanej przez R.P.³³ (nie pamiętam ile, lecz niewiele),
- 2° z zaległego żołdu należnego generałowi Pułaskiemu, w chwili śmierci z [...] prezentem, co razem około 200 000 fr.³⁴ wynosiło.

Szczegółów tych o spadku udzieliłem w owym czasie rodzinie Pułaskich na Wołyniu³⁵ za pośrednictwem pani Włodzimierzowej Potockiej³⁶.

Wybacz [Panie], że lubo nieznanym przychodzę ze snopkiem tych drobnostek, ale zamiłowanie tego wszystkiego w dziejach narodowych zaś tyczą, jest wspólnym nam celem i węzłem upoważniającym do tego oraz do wyrażenia Tobie szczerego mego poważania

J.Z.

³³ R.P. – nie udało się rozszyfrować tego skrótu.

³⁴ Fr. – frank, waluta obowiązująca w kilku krajach europejskich i afrykańskich, we Francji w latach 1795–2002.

³⁵ Wołyń – kraina historyczna między górnym Bugiem a górną Prypecią i Słuczą, obecnie na Ukrainie.

³⁶ Włodzimierzowa Potocka – nie udało się ustalić, o kim pisał Józef Zieliński.

24. Zygmunt Gloger do Kazimierza Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów,
sygn. 3043

Jeżewo, 25 lipca 1876 r.

Kochany Panie Kazimierzu!

O ile Pan sam, wszyscy przyjaciele Ojca Pańskiego i piśmiennictwo polskie z niecierpliwością wyczekuje wydania niedrukowanych dzieł zgasłego historyka, o tyle śpieszno mi donieść, że p. Władysław Łoziński¹, redaktor „Przewodnika Naukowego”², oświadczył mi we Lwowie, że chętnie nabyłby dla tego pisma Zamek bialski – obraz życia panów polskich³. Pan Łoziński ofiaruje za arkusz druku (16 stron „Przewodnika”) zlr.⁴ 40, a oprócz tego drukarnia jego zobowiązuje się, nie licząc składania czcionek, dać autorowi za koszt papieru i odbicia tyle egzemplarzy dzieła do handlu księgarskiego, ile tylko będzie sobie życzył.

Nie śmiem przesądzać tych warunków, mogą być one niedostateczne – mogę jednak Pana zaręczyć, że śp. Wasz Ojciec tak serdecznie pragnął wydania prac

¹ Władysław Łoziński (1843–1913), pseud. Wojtek ze Smolnicy, Władysław Lubicz – galicyjski pisarz, publicysta, polityk, redaktor m.in. „Gazety Lwowskiej”, członek Akademii Umiejętności oraz austriackich Rady Państwa i Izby Panów, brat Walerego Łozińskiego, autor m.in. powieści *Oko proroka* (Lwów 1899). Łoziński był również członkiem m.in. Macierzy Polskiej, w której pełnił funkcję Prezesa Rady Wykonawczej.

² „Przewodnik Naukowy” – Glogerowi chodziło o „Przewodnik Naukowy i Literacki”, comiesięczny dodatek do „Gazety Lwowskiej”.

³ Wspominany artykuł ukazał się pt. *Zamek bialski* w „Przewodniku Naukowym i Literackim” w 1880 r., w zeszytach 1–8. Jego odbitka ukazała się jako publikacja zwarta pt. *Zamek bialski. Dzieje miasteczka. Obrazy z życia magnatów. Akademia bialska* (Lwów 1881).

⁴ Zlr. – skrót oznaczający złotego reńskiego (zwanego również florenem lub guldenem), srebrną monetę używaną w Cesarstwie Austriackim i Austro-Węgrzech. Od 1892 roku stopniowo zastępowana w obiegu koroną austro-węgierską.

swoich, że przystałby na nie niezawodnie. Ja ze stanowiska ziomka i pracownika na niwie przeszłości doradzałbym ich przyjęcie. Literatura polska pozyskałaby w ciągu kilku miesięcy ważne dzieło. Tylko oddzielnego wydania, które przyszłoby Panu tanio, należałoby odbić kilka tysięcy, bo książka znajdzie niewątpliwie znaczny pokup⁵, jeżeli, o czym nie można wątpić, przejdzie przez cenzurę.

P. Łoziński wiedząc, że rękopisy autora są własnością sukcesorów, prosił mnie o wywiedzenie się i pośrednictwo. Ponieważ nie wracam ani przez Kraków, ani przez Warszawę, uważałem więc za stosowne zaraz po przybyciu do domu napisać do Kochanego Pana w tej sprawie, której przeprowadzenie będzie teraz od Pana zależało. Ja w każdym razie będę oczekiwał niecierpliwie Waszej, Panie Kazimierzu, odpowiedzi, lubo sądzę, że rola mego pośrednictwa zakończoną już została zakomunikowaniem życzenia i warunków p. Łozińskiego. Nawiasem nadmieniam, że około 1-go września będę w Warszawie i p. Ł[oziński] także w tym czasie odwiedzi prawdopodobnie stolicę naszą, pisać zaś będę do niego za parę tygodni.

Z przyjacielską życzliwością i szacunkiem ściskam dłoń Waszą

Zygmunt

Adres mój: przez Warszawę i Tykocin⁶ w Jeżewie

P.S. Zdaje mi się, że po *Zamku bialskim* można by w ten sam sposób wydać i niektóre inne prace nieodżałowanego dziejopisa. Nie wiem zresztą, co ma zamiar z dzieł tych drukować Unger⁷, jakie honorarium gotów ofiarować, co przepuści mu cenzura i czy skończy do r. 1878 Szajnochę?⁸ W każdym razie kompletnego wydania nigdy pan Gracjan nie zrobi, tak ze względów cenzury, jak własnej spekulacji, mającej wstręt do rzeczy prawdziwie poważnych.

⁵ Pokup – zbyt.

⁶ Tykocin – miasto nad Narwią, w XIX w. w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

⁷ Unger – Gloger miał na myśli Gracjana Ungera (1853–1911), drukarza, księgarza i wydawcę, przybranego syna Józefa Ungera (1817–1874). Po śmierci ojczyzna przejął jego przedsiębiorstwo, w którym obok tytułów własnego wydawnictwa drukował pozycje m.in. dla Gebethnera i Wolffa, Ferdynanda Hoesicka oraz Sennewalda, a także pozycje prasowe – „Tygodnik Ilustrowany”, „Wędrowca”, „Biesiadę Literacką”, „Romans i Powieść”. Drukarnię sprzedał w 1883 r.

⁸ Karol Szajnocha (1818–1868) – historyk, pisarz, publicysta, pedagog, korektor i tłumacz, kustosz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, działacz niepodległościowy, kuzyn Władysława Łozińskiego, jeden z pomysłodawców wydania sześciotomowego dzieła *Monumenta Poloniae Historica*, autor m.in. *Jadwigi i Jagiełły 1374–1413. Opowiadania historycznego* (t. 1–3, Lwów 1855–1856).

25. Zygmunt Gloger do Władysława Łozińskiego
Rękopis: BJ Rkp. 10050 III

Jeżewo, 10 sierpnia 1876 r.

Szanowny Panie!

Uczyniona mi poniekąd obietnica spotkania się w Warszawie około 1-go września jest powodem dzisiejszego listu, w którym donoszę, że przybędę do naszej stolicy w dniu 26 bm. na dni 10. Przerwą w tym pobycie będzie tylko wycieczka archeologiczna, która zajmie mi dzień jeden lub dwa najdłużej. Powróciwszy z Warszawy do domu w dniu 6-ym lub 7-ym września, następnie wyjeżdżam w kilka dni na wystawę rolniczą na Żmudź do Szawel⁹, która to uroczystość pracy i pługą będzie trwać przez dzień 13, 14 i 15 septembra¹⁰.

Jeżeli zatem Szanowny Pan ma zamiar i zechce odwiedzić Warszawę i Wilno, to najlepiej byłoby przybyć do Warszawy, tak, abyśmy mogli tam pierwsze dni września razem spędzić i wiele rzeczy zobaczyć. Następnie w dniu 6-ym lub 7-ym wyjechalibyśmy do mojej wiejskiej zagrody, która leży przy drodze do Wilna, co sprawiłoby mi prawdziwą przyjemność. Około 10-go mielibyśmy wyruszyć dalej, a że Wilno leży w pobliżu mojej drogi do Szawel, więc zboczyłbym dla wprowadzenia Szanownego Pana po tym ogrodzie.

W Warszawie mieszkać będę przy ulicy Nowolipki (nie Nowolipie) nr 6, u p. Jana Nep[omucena] Leszczyńskiego¹¹, przyjaciela mego, który utrzymuje zakład naukowy męski.

Jeżeli Szanowny Redaktor znajdzie chwilkę czasu, to za kilka słów jego powiedzi byłbym wdzięczny. Adres mój przez Warszawę, Tykocin w Jeżewie, lub w Jeżewie jak wyżej. Gdyby zaś, broń Boże, podróż Pana miała spełznąć na niczym, to uprzejmie proszę o kartkę na moje ręce do księgarni Gebethnera¹²

⁹ Szawle – w XIX w. miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, współczesnie na Litwie; w czasach Glogera w Szawlach cyklicznie odbywały się wystawy rolnicze, które wielokrotnie relacjonował w prasie (zob. w I serii *Pism rozproszonych*).

¹⁰ Septembra – września.

¹¹ Jan Nepomucen Leszczyński (1806–1886) – pedagog, właściciel i kierownik szkoły, uczestnik powstania listopadowego. W 1843 roku przy ul. Długiej 12 w Warszawie założył szkołę męską z internatem, która od 1864 mieściła się przy ul. Nowolipki, na rogu z ul. Dziką. Placówkę prowadził do roku 1877, kiedy przekazał ją Wojciechowi Górskiemu. Wychowankami szkoły Leszczyńskiego byli m.in. Zygmunt Gloger, Leopold Méyet, Stanisław Lesznowski, Józef Brandt.

¹² Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901) – warszawski księgarz i wydawca; w 1857 roku wraz

w przedmiocie „Gazety Lwowskiej”¹³ i „Przewodnika”, o które to pisma, nie będąc w Warszawie, po naszym widzeniu się nie dopomniałem się jeszcze.

Do p. Kazimierza Bartoszewicza pisałem w wiadomym interesie, ale odpowiedzi jeszcze nie mam. Może się porozumiewa z matką lub osobiście zobaczy z Szanownym Panem.

W miłej nadziei zobaczenia ściskam zacząć dłoń Waszą Szanowny Panie i z szczerym szacunkiem pozostaję

Zygmunt Gloger

26. Zygmunt Gloger do Adolfa Pawińskiego
Rękopis: BJ Rkp. 7834 IV

Jeżewo, 14 października 1876 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Na wstępie przepraszam, że śmiem utrudzać Go moimi listami, pomimo że wiem o nawale pracy obarczającej każdą godzinę jego czasu. Rzecz atoli dotyczy tu jeszcze *Pana Tadeusza*.

Gdy ostatecznie wydawcą ma być p. Gebethner i Wolff, to ogółowi i ludziom dobrej woli wiele jeszcze zależy na tym, żeby wydanie to było jak najkompletniejsze, czyli miało jakąś wartość. Komitet cenzury w Petersburgu wydał znany Panu Profesorowi, bardzo pomyślny w tej mierze dokument, pozwalający drukować wszystko, co jest przepuszczonym w tłumaczeniu p. Berga¹⁴. Chodzi teraz o to,

z Augustem Robertem Wolffem (1833–1910) założył wydawnictwo oraz księgarnię Gebethner i Wolff. Przedsiębiorstwo to istniało do likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku. Do 1973 roku funkcjonowało jedynie jako antykwariat.

¹³ „Gazeta Lwowska” – dziennik wydawany we Lwowie w latach 1810–1939. „Przewodnik Naukowy i Literacki” był dodatkiem do „Gazety Lwowskiej”.

¹⁴ Nikołaj Wasiljewicz Berg (1823–1884) – rosyjski poeta, pisarz, publicysta, tłumacz i historyk, uczestnik wojny krymskiej oraz wojny o zjednoczenie Włoch, lektor języka rosyjskiego w Szkole Głównej w Warszawie i na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, redaktor „Warszawskiego Dniwnika”, autor *Zapisków o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku* („Ruskaja Starina” 1883–1885; I wyd. polskie w 3 tomach, Kraków 1898). Bergowski przekład *Pana Tadeusza* miał ukazać się w latach 1862, 1870 i 1873 w czasopiśmie „Otieczestwiennye Zapiski”. W formie zwartej został wydany w Warszawie w 1875 r.

aby dokument ten spożytkować, nie wymagając od cenzury żadnej łaski, tylko trzymania się litery prawa. O ile jednak wyrozumiałem, to cenzura warszawska rada by trzymać się bardziej obciętego wydania merzbachowskiego¹⁵, a pan Gebethner zgodzi się na to, byle wydanie doprowadzić do skutku, tym bardziej, że gdy pan Ryżow¹⁶ nie wiedząc o przysłanym na ręce prywatne pozwoleniu, pochwalił się, że takowe sam wyrobił, to p. Gebethner przez delikatność nic nie powiedział jakiej treści i czy posiadamy jaki dokument. Owocem tego położenia będzie prawdopodobnie szpetne pochlastanie wielkiego poematu. A nie godziłoby się dopuścić, aby to arcyważne wydawnictwo, mające uwieńczyć kilkoletnie starania, przepłynąwszy Charybdę¹⁷, osiadło niedołącznie na maluczkim piasku.

Można by temu przeszkodzić, prezentując pomienione pozwolenie w Komitecie lub cenzorowi, który już musiał wziąć *Pana Tadeusza* na tortury. Pozwolenie to znajduje się w rękach pana Lucjana Wrotnowskiego¹⁸, mieszkającego w domu Krasieńskich na Mazowieckiej ulicy¹⁹, który w każdej chwili życzliwie udzieli pomieniony dokument dla dopełnienia powyższego celu, za okazaniem np. niniejszego listu. Czyby zatem Szanowny P. Profesor nie raczył naradzić się stanowczo w tej sprawie z wydawcą i coś obmyślić, posiadając szerokie w tej mierze doświadczenie i stosunki.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem pozostaje

Zygmunt

¹⁵ Chodzi o wydanie *Pana Tadeusza*, które ukazało się w *Pismach Adam Mickiewicza* (w t. 3 i 4, Poznań 1858) publikowanych przez Samuela Henryka Merzbacha (1798–1874), księgarza, wydawcę i poetę pochodzenia żydowskiego. W tekście zachowano oryginalną formę nazwiska.

¹⁶ Ryżow – chodzi o Nikołaja Ryżowa, rosyjskiego wojskowego i urzędnika, prezesa Warszawskiego Komitetu Cenzury w latach 1871–1887.

¹⁷ Charybda – jeden z dwóch potworów morskich zamieszkujących cieśninę, przez którą miał przepłynąć Odyseusz.

¹⁸ Lucjan Wrotnowski (1847–1902) – prawnik, wydawca, wiceprezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, właściciel i redaktor warszawskiego „Słowa”, autor rozprawy *O potrzebie kodeksu międzynarodowego dla stosunków prywatnych* (Warszawa 1868).

¹⁹ Nie udało się ustalić, o jaką nieruchomość chodziło Glogerowi.

27. Zygmunt Gloger do Władysława Łozińskiego
Rękopis: BJ Rkp. 10050 III

Warszawa, 6 lutego 1877 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z przyjemnością znalazłem w jednym z ostatnich zeszytów „Przewodnika” mój artykuł o rodzinie i pamiętniku Kaleczyckich¹. Wydrukowanie tych słów kilku przypomniało mi mimowolnie uprzejmą obietnicę Waszą, Szanowny Panie, odwiedzenia mnie kiedyś w zamierzonej drodze do Wilna jako mieszkającego na tym szlaku, a po wtóre przysyłania mi „Przewodnika” jako honorarium za drobniejsze rzeczy, które mógłbym od czasu do czasu do pisma powyższego przysyłać. Miałem także otrzymać i z dawniejszych lat „Przewodnik”, o ile znajdzie się u Gebethnera². Nie potrzebuję się tłumaczyć, że jedynym powodem mego natręctwa jest potrzeba naukowa posiadania Waszego pisma w mojej bibliotecze.

Obecnie przebywam w Warszawie dla poszukiwań i prac w bogatych bibliotekach i archiwach tutejszych i pozostawać tu będę do połowy marca, mieszkając razem z Antonim Pietkiewiczem, zacnym współredaktorem „Kłósów”³, w domu

¹ Zob. w 1 tomie I serii *Pism rozproszonych: Silva rerum Sasinów Kaleczyckich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1876, nr 12. Pierwodruk zob. tamże: *Pamiętnik Sasinów Kaleczyckich*, „Kronika Rodzinna” 1875, nr 3. „Przewodnik...” był dodatkiem „Gazety Lwowskiej”, dziennika ukazującego się w latach 1810–1939.

² Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901) – warszawski księgarz i wydawca; w 1857 roku wraz z Augustem Robertem Wolffem (1833–1910) założył wydawnictwo oraz księgarnię Gebethner i Wolff. Przedsiębiorstwo to istniało do likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku. Do 1973 roku funkcjonowało jedynie jako antykwariat.

³ Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823–1903) – pisarz i publicysta, więzień polityczny, redaktor „Kłósów”, „Wędrowca”, *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, współredaktor „Kuriera Warszawskiego”, tłumacz utworów m.in. Szekspira, autor m.in. powieści *Oficjalista* (t. 1–3, Warszawa 1873).

Lewentala⁴ przy ulicy Nowy Świat nr 30 i tutaj mam nadzieję otrzymać słów kilka odpowiedzi od Szanownej Redakcji „Przewodnika”, pozostając z wysokim szacunkiem i uznaniem.

Zygmunt Gloger

Adres mój na wsi: przez Warszawę, Tykocin w Jeżewie

28. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Warszawa, 23 lutego 1877 r.

Serdecznie przepraszam Szanownego Pana, że nie odpisałem natychmiast na list Jego z dnia 3-go lutego, ale takowy doszedł mię spóźniony, gdyż od dwóch miesięcy siedzę w Warszawie, gdzie jeszcze do końca marca bawić będę. Przybyłem tu na dłużej, równie jak i w roku zeszłym, dla pracy w tutejszych bibliotekach i archiwach.

Za przesyłkę, którą w całości odebrałem, serdecznie dziękuję – lubo przez księgarzy robię usilne starania, żeby dostać podobne spisy wiosek ze wszystkich naszych dziewięciu guberni, bo do prac moich są bezwarunkowo potrzebne.

Zapytuje Szanowny Pan o drugą część *Obchodów weselnych* – rzecz tak się ma: na druk pierwszej wydałem około rs. 500, z których wróciło mi się zaledwie kilkadziesiąt. A właśnie ten powrót kosztów przeznaczony był na drukowanie części drugiej. Nie mogąc sam wydać, szukałem nakładcy, któremu oczywiście darmo pragnąłem pracę moją oddać, ale go nie znalazłem. Tak upływa już ósmy rok, a tymczasem część pierwsza została w połowie rozdana, w połowie po bankructwie księgarni krakowskiej Trzecieckiego⁵ poszła bez mojej wiedzy do antykwa-

⁴ Franciszek Salezy Lewental, ur. Salomon Lewental (1839 lub 1841–1902) – warszawski księgarz i wydawca pochodzenia żydowskiego; w 1863 roku przejął firmę swego teścia, Jana Glücksberga, wydawał m.in. „Kłosa”, „Tygodnik Romansów i Powieści” oraz dzieła np. Józefa Korzeniowskiego, Aleksandra Fredry, Michała Bałuckiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Elizy Orzeszkowej.

⁵ Księgarnia założona w 1862 r. przez Franciszka Grzybowskiego, mieściła się w Pałacu Zbarskich w Krakowie (por. G. Schmagier, *Franciszek Grzybowski*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 304), dziś Rynek Główny 20. Była tam także

riuszów. Z drugiej strony przybyło mi wiele materiałów do całości przedmiotu i nowych poglądów, także dziś już można by tylko zrobić całkowite nowe wydanie i takowe niewątpliwie skutecznie. Nie śpieszę się, bo materiały ciągle przybywają, a rzecz zyskuje przez to na wartości. Toteż spotkawszy w liście Szanownego Pana uprzejmą i zaszczytną dla mnie chęć udzielenia mi rzeczy ludowych z Jego zbiorów, polecam moje *Obchody weselne* Waszej pamięci, a cokolwiek otrzymałbym kiedy, nie omieszkam, robiąc użytek, źródło wyszczególnić!

Wycieczka na Wołyń⁶ powiodła mi się arcypomysłnie. Natrafiłem na okres wyłącznie kamienny w mogiłach i odkrytej miejscowości zamieszkania ludzi tamtego czasu. Szkielety i części przedmiotów znalezionych przy nich przesłałem z treściwym opisem do Krakowa, resztę zabrałem do Jeżewa, bo mam pisać obszerniej o tych wykopaliskach. W pierwszym tomie rozpraw komisii antropologicznej będzie mój opis⁷ i studium Kopernickiego⁸ nad czaszkami. Wykopaliska moje uznano za najdawniejsze zabytki dotąd znalezione na ziemiach naszych w mogiłach.

Na rok 1879 zdecydowany jest kongres archeologiczny międzynarodowy w Krakowie⁹. Przyrzekli już zjazd swój wszyscy uczeni starożytnicy z Niemiec, Francji, Anglii, Włoch, Węgier i Rosji. Przy tej sposobności zachęcam Szanownego Pana w najwyższym stopniu do wzięcia udziału w tej wielkiej dla nas uroczystości – chodzi tu o nasz honor! A na nieszczęście ludzi mamy bardzo mało, doniosłość zaś zjazdu będzie wielka – trzeba więc skupić wszystkie lepsze siły umysłowe pracujące w tym lub przybliżonym kierunku. Mamy dwa lata czasu, które z energią woli spożytkować winniśmy. Nie chodzi tu o obszerne rozprawy, bo i na ostatnim kongresie w Peszcie¹⁰ tylko po 20 minut dla każdego mówcy naznaczono. Dobrze byłoby mieć, i koniecznie potrzeba, obszerne sprawozdania, które wydane zostały przez każdy z sześciu archeologicznych kongresów, a one nauczą więcej niż wszystkie inne dzieła razem wzięte, bo obejmują całą archeolo-

wypożyczalnia i skład nut. Właściciel zajmował się również działalnością wydawniczą. W latach 1869–1872 księgarnię tę prowadził Franciszek Trzeciecki, a następnie do 1877 Adolf Dygasiński.

⁶ W 1877 roku Gloger przebywał na terenach powiatu ostrogskiego guberni wołyńskiej.

⁷ W tomie 1 „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej” w 1877 roku ukazały się trzy artykuły Glogera: *Nazwy weselne. Wyrażenia i przedmioty używane przy godowych obrzędach ludu na przestrzeni byłej Rzeczypospolitej, Dział etnologiczny*, s. 80–96 (z Zygmuntem Lubą-Radziwińskim); *Poszukiwania archeologiczne w powiecie ostrogskim, Dział archeologiczno-antropologiczny*, s. 8–11; *Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego dotyczące ptaków, płazów i owadów, Dział etnologiczny*, s. 101–107. Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, Seria I, t. 2, s. 1069–1090.

⁸ I. Kopernicki, *O kościach i czaszkach ludzkich z kurhanów w Radziminie na Wołyniu* (z 1 tablicą), „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. 1, s. 48–54.

⁹ Kongresu w Krakowie w 1879 roku nie zorganizowano.

¹⁰ Międzynarodowy Kongres Antropologii i Archeologii Przedhistorycznej odbył się w Peszcie w 1876 r.

gię i ostatni jej wyraz. Żałuję, że nie posiadam wszystkich dzieł kongresowych, sam korzystając z pożyczanych, bo przesłałbym je Szanownemu Panu. Narzucam się – ale w imię nauki i prowincji, która jeżeli Szan[ownego] Pan[a] nie stanie, nikogo mieć nie będzie godnego. Ja zamierzam na przyszłym zjeździe dać treściwy, lecz ciekawy obraz użytku krzemienia między Odrą i Dnieprem. Należałoby także zbierać wszelkie wykopaliska dla pomnożenia wystawy kongresowej, żeby godnie przedstawić przeszłość przedhistoryczną.

*Poradnik*¹¹ Szan[owny] Pan dla zbieraczy rzeczy ludowych mam, nawet rozsyłałem go w różne strony. Za to innych Jego prac nie posiadam i byłbym za upominek serdecznie obowiązany. Pani Dobrodziejce rączki całuję i z wysokim szacunkiem i poważaniem dla Obojga Szanownych Państwa pozostaję

Zygmunt Gloger

29. Zygmunt Gloger do Kazimierza Władysława Wóycickiego
Rękopis: BJ Rkp. 7832 IV, t. 1

Jeżewo, 21 sierpnia 1877 r.

Przecacny Panie Prezesie!

Zapewne p. Kowalewski, właściciel drukarni, doręczył już Szanownemu Prezesowi wydane u niego *Starodawne dumy i pieśni*¹², o co go prosiłem. Że zaś ani nie na tytule, ani w przedmowie nie mogłem zbyt wyraźnie ogłosić celu i przeznaczenia tej książeczki, uważam więc za obowiązek przesłać dodatkowych słów kilka, które będą potrzebne przy pisaniu recenzji, jakie zapewne Szanowny Prezes raczy pomieścić w „Bibliotece” i „Kłosach”. Nie zasłużyłem na pochwały, więc o nie nie proszę, ale jest inna rzecz bardzo i bardzo ważna, zależna w znacznej części od słów, których użyje Szanowny Prezes.

Lud zapominając dziś wielu dawnych zwyczajów i obrzędów, zapomina tym samym i starych pieśni z ich melodiami. Z jednej strony młodzież rzemieślnicza, lokajska i kuchenna wskutek rozpowszechnienia się teatrzyków na prowincji i w Warszawie roznosi po wsiach śmiecie zagraniczne, z drugiej zaś w szkołkach wiejskich, czyli gminnych, nauczyciele mają zalecone uczenie dziatwy pieśni roz-

¹¹ J. Karłowicz, *Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe*, Warszawa 1871.

¹² Kowalewski – na stronie tytułowej *Starodawnych dum i pieśni* widnieje: „Druk K. Kowalewskiego, ul. Królewska nr 23”. Nie udało się odnaleźć innych informacji o tym drukarzu.

maitych rosyjskich i wielu z nich dla ulżenia sobie w pracy innej i popisu przed dyrektorem wizytującym całe dni na tym przepędza. Nasza poezja ludu idzie w poniewierkę, lekceważona tym bardziej, że lud, którego połowa dziś umie czytać, nie widział nigdy pieśni moich drukowanych. W tym też celu postanowiłem, korzystając z obfitości źródeł drukowanych i bardzo obszernego własnego zbioru, zrobić popularny wybór całej poezji ludowej w trzech książeczkach: 1) *Dumy i pieśni*; 2) *Krakowiaki*; 3) *Kujawiaki, mazurki i wyrwasy*. *Krakowiaki* i *Dumy* już wyszły, *Mazurki* wyjdą za pół roku. Dalej pójdą *Baśnie i klechdy*, *Wesele ludu polskiego* itd. Tym sposobem lud zobaczy po raz pierwszy w książce i druku swoją literaturę, a młodzież wiejska może się w niej rozlubować. W tym roku zadałem sobie pracę przejrzeć wszystko szczegółowo, co mamy i po wierszu wybrać warianty najpiękniejsze, drukować to, co godne zachowania na zawsze, na wieki! Cóżkolwiek bądź bowiem błogosławiony postępek dotyczący potrzeb ciała byłby raczej cofaniem się i obrzydliwym wstecznictwem, gdyby zabijał wiekuiste potrzeby ducha ludzkiego, jakimi są poezja, poczucie piękna, wiara, miłość itd. Potrzeba tylko poparcia prasy i przypominania częstego ogółowi, że literaturę ludu ma nareszcie uprzyśtępnioną, *112 dum i pieśni starodawnych* za złp.¹³ 1 gr. 20, czyli kopiejek 25 dostać może. *573 krakowiaki* za 35 kop. – ale to wydanie Noskowskiego¹⁴ jest za drogie i przyrzekł mi Gebethner, że inne książeczki swoje wyda i sprzedawać będzie po 10 kop.

Przy pieśniach wziętych ze zbioru Pana Prezesa wskazałem źródło, np. nra 19, 28, 30, 37 itd. Zwracam też uwagę na pieśni nader stare, piękne i ciekawe, drukowane po raz pierwszy z mego zbioru, np. nra: 5, 6, 7, 14, 15, 16, 33, 43, 46 itd.

Ściskając zacną dłoń Szanownego Pana Prezesa – pozostaję z Wysokim szacunkiem – jako Wasz druh serdeczny a dozgonny

Zygmunt Gloger

¹³ Złp. – skrót oznaczający złote polskie. Złoty w Królestwie Kongresowym pozostawał w obiegu obok rosyjskiego rubla do 1891 r., był również zwyczajowym określeniem kwoty 15 kopiejek.

¹⁴ Noskowski – chodzi o Jana Noskowskiego (1832–1881), warszawskiego drukarza i nakładcę.

30. Zygmunt Gloger do Gustawa Zielińskiego
Rękopis: ATNP, Korespondencja Gustawa Zielińskiego.
Litery A – M, R. 796

Jezewo, 25 października 1877 r.

Szanowny Panie Sędzio!

Rumienić się muszę za moją opieszałość w odpowiedzi na list Szanownego Pana pisany przed kilku tygodniami. Co prawda, to choć nigdy w życiu nie próżnowałem, ale także nie pamiętam, żebym miał kiedy tyle różnorodnych prac, zajęć i interesów, co podczas tej jesieni. Do zwykłych bowiem zajęć literackich i rolniczych przybył mi dozór nad robotami w domku, który sobie buduję, a który jeżeli nie pański i wspianiały, to za to będzie zgrabny, ciepły, wygodny dosyć i wykończony dokładnie.

Pokój przeznaczony na bibliotekę będzie mógł pomieścić około ośm tysięcy tomów. Cóż, kiedy fabryki¹⁵ nie mogłem ukończyć przed zimą i choć jeszcze stolarze i mularze pracują, to część kłopotów i robót będę musiał zostawić do wiosny. A i sam biegałem także za interesem bardzo ważnym dla mnie, ale niestety na próżno. Oto chciałem wydobyć z rąk żydowskich przez kupno pewien kawałek dobrej ziemi, wielce pamiątkowy dla naszej rodziny. Zrobiłem wszystko, co było można, ale znalazł się inny konkurent, który nieogłędnie¹⁶ przyjął uciążliwsze warunki i tym sposobem uprzedził mnie. Za to archeologia podczas tej jesieni szwank poniosła. Na wycieczki, które prawdopodobnie przyniosłyby mi obfite plony, nie miałem czasu. Raz tylko wyrwałem się na dzień jeden o cztery mile z domu nad rzekę Biebrzę i szczęśliwie natrafiłem na kilka nowych stacji krzemienych, wiele okrzosków¹⁷, strzałek i szczątków narzędzi z krzemienia. Cóżkolwiek bądź jak lat ubiegłych, tak i w tym roku przeszedłem do „Bibl[ioteki] Warszawskiej” wiadomość o osadach z czasów użytku krzemienia, które w roku bieżącym wyszukałem. Cieszę się, że „Kwartalnik «Kłosów»” (którego wyszło dwa tomy i już więcej niestety podobno nie wyjdzie) pomieścił (w tomie drugim) z mojej rekomendacji pracę Wład[ysława] Smoleńskiego pn. *Andrzeja Święcickiego topograficzny opis Mazowsza*¹⁸ – tłumaczenie z objaśnieniami i wiadomością o autorze. Jak wiadomo, bar-

¹⁵ Fabryka – tu w znaczeniu: wznoszenie nowego budynku, budowa.

¹⁶ Nieogłędnie – nierozważnie, lekkomyślnie.

¹⁷ Okrzoszek – wyrób powstały przez okrzesywanie.

¹⁸ Władysław Smoleński, pseud. m.in. Władysław Grabieński (1851–1926) – historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejęt-

dzo rzadka ta broszura i w przekładzie polskim nieznana dawno na to zasługiwała. P. Smoleński wywiązał się z zadania sumiennie. O ile mi wiadomo, pracuje on szczegółowo nad dziejami drobnej szlachty mazowieckiej – sam płoczczanin¹⁹. Załączając ukłony dla pana Józefa Zielińskiego²⁰ – pozostaję dla Szanownego Pana Sędziego z wysokim szacunkiem i poważaniem.

Zygmunt Gloger

ności, jeden z głównych przedstawicieli tzw. warszawskiej szkoły historycznej, autor m.in. pracy *Dzieje narodu polskiego* (t. 1–2, Kraków 1897–1898). Wspominana publikacja to *Andrzeja Święcickiego topograficzny opis Mazowsza. Z języka łacińskiego przetłóżył, objaśnił i życiorys autora dodał...*, „Kwartalnik «Kłósów»” 1877, t. 2.

¹⁹ Zachowano formę oryginalną.

²⁰ Józef Feliks Zieliński, pseud. Izet-Bey (1808–1878) – publicysta, fotograf, wynalazca, powstaniec listopadowy i wielkopolski (1848), emigrant, działacz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, współpracownik emigracyjnego pisma „Pszonka”, autor *O dagerotypie* („Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Przemysłu” 1844, t. 1, z. 1), pracy uważanej za pierwszy polski podręcznik fotografii.

31. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Warszawa, 12 stycznia 1878 r.

Szanowny Panie!

Listem tym przerywam kilkuletnie milczenie moje, a najmocniej przepraszam, że czynię to podobno w chwili Jego wyjazdu do Włoch.

Oto zamierzyłem tak ze wspomnień mojego ojca i p. Aleksandra Preissa¹, cieszących się jeszcze dobrą pamięcią, jak z papierów śp. Józefa Preissa² itd., napisać słów kilka o szkołach bialskich, zebrać ginące szczegóły lub mylnie podane sprostować – a to wszystko z okoliczności nadchodzącego pięćdziesięciolecia pracy Waszej dla Narodu, Szanowny Panie!³ Mam album Romanowa⁴, *Obrazy z życia i podróży*⁵, *Wielki świat małego miasteczka*, „Nowiny”⁶ ze wspomnieniami czasów bialskich i wreszcie to, co ktoś w „Biesiadzie”⁷ z błędami popisał. Uważałem za rzecz konieczną wiadomość o zamierzonej pracy przesłać Szanownemu Panu,

¹ Jan Aleksander Preiss (1822–1901) – warszawski prawnik, spiskowiec i zesłaniec, autor pracy *O prawach spadkowych dzieci naturalnych (uznanych) według praw u nas obowiązujących* (Warszawa 1884).

² Prawdopodobnie chodzi o ojca Jana Aleksandra, żyjącego w latach 1770–1849.

³ Zamiar ten Gloger częściowo zrealizował. Zob. w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych: Szkoły bialskie i czteroletni w nich pobyt Józefa Kraszewskiego (1822–1826 r.)*. *Wspomnienie Jana Glogera*, „Kłosy” 1879, t. 29, nr 744–746.

⁴ Nie udało się ustalić, o jaką publikację chodziło Glogerowi. Prawdopodobnie miał na myśli jakiś album poświęcony dworowi w Romanowie, w którym wychował się Kraszewski.

⁵ Chodzi o *Obrazy z życia i podróży* (t. 1–2, Wilno 1842) oraz *Wielki świat małego miasteczka. Powiastka Kleofasa Fakunda Pasternaka* (t. 1–2, Wilno 1832).

⁶ „Nowiny” – być może chodzi o warszawski tygodnik, do którego pisywał m.in. Bolesław Prus.

⁷ „Biesiada” – prawdopodobnie chodzi o „Biesiadę Literacką”, warszawskie pismo literacko-polityczne ukazujące się z w latach 1876–1907 i 1908–1917.

który może będzie sobie życzył zrobić jakie uwagi w tej mierze, może mi raczy przesłać do pokazania gazetę pisaną przez siebie na szkolnej ławie, tę gazetę, którą miał zachowaną mój ojciec i oddał p. Aleksandrowi dla doręczenia Szanownemu Panu – jeżeli notabene odszukanie tej pamiątki nie zajmie nic czasu.

A teraz prośba od mego ojca, który rzekł mi niedawno: – Nie wyruszam się nigdzie z domu i już może Pana Józefa nigdy w życiu nie zobaczę, ale kup mi w Warszawie dobrą Jego fotografię, niech mi się zdaje, że go jeszcze raz uściskam serdecznie.

Fotografii tej szukałem, ale nigdzie nie znalazłem, tylko u zacnego Pługa⁸ widziałem wyborną, na Nowy Rok przesłaną. Ośmielam się tedy prosić o przesłanie takiejże, jeżeli łaska, staremu koledze, który już żyje tylko przeszłością i pamiątkami. Adres bądź przez Tykocin w Jezewie, gub[ernia] łomżyńska, bądź do rąk p. Antoniego Pietkiewicza, u którego zawsze mieszkam, bywając w Warszawie. Z panem Aleksandrem Preissem widziałem się dzisiaj – smutny bardzo – pochował żonę – polecił mi załączyć Szanownemu Panu ukłony i również prośbę o fotografię.

Jako archeologowi mam obowiązek zakomunikować Szanownemu Panu, że od lat 8-miu prawie prowadzę systematyczne poszukiwania osad z czasów użytku krzemienia, czyli tak zwanych stacji krzemiennych. W tym celu robiłem wędrowki po brzegach Wisły, Sanu, wzdłuż Niemna, Narwi, Buga, Biebrzy⁹ i kilkunastu rzek mniejszych i znalazłem przeszło 90 stacji krzemiennych, ciekawe rzeczy z tej epoki wyszukałem w pow[iat]ach ostrogskim i krzemienieckim¹⁰, a obecnie nabywszy zbiór po p. Pawłowski (ten, o którym znajdują się wzmianki w *Sztuce u Słowian*) z Moszczanicy¹¹, posiadam zabytków kamiennych i krzemiennych mniej więcej tyle, ile ich razem zawierają zbiory wszystkie inne na ziemiach polskich.

⁸ Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823–1903) – pisarz i publicysta, więzień polityczny, redaktor „Kłosów”, „Wędrowca”, *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, współredaktor „Kuriera Warszawskiego”, tłumacz utworów m.in. Szekspira, autor m.in. powieści *Oficjalista* (t. 1–3, Warszawa 1873).

⁹ Biebrza – rzeka na Podlasiu o długości 155 km, dopływ Narwi.

¹⁰ Powiaty ostrogski i krzemieniecki należały wówczas do guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego; współcześnie Ostróg oraz Krzemieniec znajdują się na terytorium Ukrainy.

¹¹ Ludwik Pawłowski (1816–1853) – numizmatyk, archeolog, kolekcjoner. Pawłowski urodził się i badał okolice Moszczanicy, znajdującej się wówczas w powiecie dubieńskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Ukrainie. Informacje o zbiorach Pawłowskiego podawał Kraszewski w *Sztuce u Słowian. Szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej* (Wilno 1860). Zob. J.I. Kraszewski, *Listy do redakcji „Gazety Warszawskiej” I.J. Kraszewskiego*, „Gazeta Warszawska” 1853, nr 279 oraz w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych Z. Glogera: (Szczegóły o Ludwiku Pawłowski, wyjęte z nekrologu napisanego przez J.I. Kraszewskiego)*, „Kłosy” 1877, t. 24, nr 612; *Ludwik Pawłowski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 210; *Wołyń i wykopaliska moszczanickie ze zbioru śp. Ludwika Pawłowskiego*, „Wiadomości Archeologiczne” 1882, t. 4.

Od lat kilku zabrałem się także do inwentarza Rzeczypospolitej, a raczej historycznego skorowidza wiosek z oznaczeniem każdej, w którym leżała województwie, ziemi, powiecie i parafii i odsyłałem do kronik, dyplomatów¹², pamiętników i dzieł, w których znajdują się wzmianki i szczegóły historyczne lub statystyczne do tej wioski. Będzie to podręcznik dla każdego mieszkańca kraju lub badacza przeszłości, tło, na którym będą robić dopisy pracownicy kilku pokoleń, podstawa do właściwej alfabetycznej historii wiosek, której przeznaczeniem będzie za pomocą świadomości miejscowych dziejów wzmocnić węzły między działywą i macierzą, ziemią rodzinną.

Przy liście niniejszym mam zaszczyt przesłać Szanownemu Panu *Starodawne dumy i pieśni*¹³. Książeczka ta ma cel głębszy. Oto dziś, gdy lud, ulegając prądowi źle pojętej cywilizacji, pozbywa się podstawowych i etycznych cech narodowości, gdy papieros wytrąca z ust parobka piosnkę polską – przedsięwzięciem wydać wybór literatury ludowej w popularnych książeczkach, gdzie po raz pierwszy lud ujrzy w druku rzeczy, które zaczął lekceważyć i zapominać. Za źródło posłużyły mi tak zbiory etnograficzne wszystkich naszych badaczy, jak moje własne w różnych stronach kraju gromadzone. W roku zeszłym wyszły już *573 Krakowiaki*¹⁴ tudzież *Star[odawne] dumy i pieśni* (wybrane w liczbie 112), a wśród nich wiele bardzo pięknych, a dotąd nigdzie niedrukowanych. Spore te książeczki sprzedaje Gebethner¹⁵ po 25 kop. Dalej zaś zaczniemy wydawać *Biblioteczkę Ludową*¹⁶ 20-to groszową, której 1-sza seria obejmuje wybór całej lit[eratury] ludowej, więc *Baśnie i powieści, Mazury, kujawiaki i wyrwasy, Pieśni obrzędowe* itd., a [...] inne obejmą rzeczy pisane dla ludu. Chodzi tylko, żeby ogół czytelników pism poparł nas jako pośredników między księgarnią a ludem.

Ściskam zacną dłoń Szanownego Pana, pozostając z najgłębszym szacunkiem

Zygmunt Gloger

¹² Dyplomata – w tym kontekście chodzi o dawne dokumenty.

¹³ Zob. w 1 tomie II serii *Pism rozproszonych*.

¹⁴ Zob. tamże.

¹⁵ Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901) – warszawski księgarz i wydawca; w 1857 roku wraz z Augustem Robertem Wolffem (1833–1910) założył wydawnictwo oraz księgarnię Gebethner i Wolff. Przedsiębiorstwo to istniało do likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku. Do 1973 roku funkcjonowało jedynie jako antykwariat.

¹⁶ O serii wydawniczej Biblioteczka Ludowa zob. Ł. Zabielski, *Z Jeżewa do... cyfrowego repozytorium? O Zygmunta Glogera idei „Biblioteczki Ludowej”* w 3 tomie II serii *Pism rozproszonych*.

32. Jan Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego

Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Jeżewo, 23 kwietnia 1879 r.

Kochany Józefie!

Jeżeli żałuję niewypowiedzianie, że nie jadę do Krakowa, [aby] wziąć udział w Twojej wielkiej uroczystości¹; to nie dlatego, że pozbawiam się świetnego widoku i wrażeń, bo tych w moim życiu długim tyle doznałem, że więcej nie pragnę – wspomnienia wystarczają mi w moim wiejskim, skromnym ustroniu – lecz dlatego, że nie będę świadkiem Twojego zasłużonego tryumfu i nie uścisknę Twojej przyjacielskiej ręki. Już niewiele w moim wieku pozostaje mi do życzenia, lecz najgoręcej tego pragnę, abym kiedyś, Kochany Józefie, czy w Jeżewie, czy Warszawie lub w Romanowie², bo zapewne tam zajrzysz, mógł Cię czule uściskać i kilka godzin przepędzić z Tobą. Byłaby to dla mnie prawdziwie serdeczna uroczystość, która [wyczekiwana] ciągle, resztę dni moich [rozjaśniać] będzie. Zygmunt, któremu wpajałem ciągle miłość dla najświętszego kraju i cześć dla jego apostołów, niech zastąpi mnie przy Tobie, chciej zawierzyć serdecznym jego słowom i uczuciom dla Ciebie i pobłogosław na dalszą drogę żywota, a błogosławieństwo to pewnie mu sprowadzi szczęście, jeżeli nie według światowych wyobrażeń, to na drodze pracy umysłowej dla ukochanego kraju.

¹ Jan Gloger miał na myśli jubileusz pięćdziesięciolecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego, którego obchody miały miejsce w październiku 1879 roku w Krakowie.

² Romanów – w XIX wieku folwark i dobra w powiecie włodawskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie białskim województwa lubelskiego. W majątku w Romanowie wychowywał się J.I. Kraszewski, w zachowanym do dziś dworze od 1962 r. funkcjonuje poświęcone mu muzeum.

Żegnam Cię, kochany Józefie i przesyłam serdeczne uściski i życzenia długich i szczęśliwych i płodnych w [oznaki] czczy³ lat. Jako prawdziwy przyjaciel i sługa Twój

J. Gloger

33. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 14

Warszawa, 29 czerwca 1879 r.

Szanowny Panie Tymoteuszu!

Wpadłem do Warszawy jak po ogień, na dzień jeden prawie i pośpieszam natychmiast do domu, gdzie mnie majstrowie i fabryki czekają i interesa terminowe. Toteż bardzo mi przykro, że Was tym razem odwiedzić nie mogę, ale w dobroci serca Waszego i praktycznemu wyrozumieniu Waszemu mam nadzieję, że się za to na mnie nie gniewacie. Widziałem się z Prusem⁴ i bardzo go namawiałem, żeby razem z Wami odwiedził mnie kiedy w Jeżewie. Myśl ta podobała się mu i przyrzekł stanowczo to uczynić. Jak mówił, będzie miał najwięcej czasu pod koniec lipca, a i ja w tej porze, oczekując na Was, nigdzie z domu się nie wyruszę. Zależy tylko, czy i Kochany Pan Tymoteusz znajdzie czas na wycieczkę do Jeżewa, a dni parę spędzilibyśmy nader miło. Tylko wcześniej trzeba się z Prusem porozumieć i mnie zawiadomić, bo i Prus ma także jakieś inne wędrówki w planie, a mianowicie w połowie lipca ma być w Puławach⁵.

Polecając się całym sercem Waszej pamięci, ściskam serdecznie. Wasz sługa i przyjaciel

Zygmunt

³ Zachowano formę oryginalną.

⁴ Prus – chodzi o Bolesława Prusa, znajomego Glogera z czasów nauki w Szkole Głównej w Warszawie.

⁵ Puławy – w czasach Glogera urzędowo Nowe Aleksandrowo, osada miejska będąca siedzibą powiatu nowoaleksandrowskiego guberni lubelskiej Królestwa Polskiego; współcześnie Puławy są miastem powiatowym województwa lubelskiego.

34. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Jeżewo, 1 września 1879 r.

Szanowny Panie!

Racicie mi wybaczyć, że pomimo zamiaru mego przybycia do Krakowa na dzień 30 września, a więc i błogiej nadziei uściskania osobiście dłoni Szanownego Jubilata – śmiem prawie w przeddzień tej uroczystej chwili utrudzać Go moim listem. Rzecz jednak wielkiej wagi, a przede wszystkim nieosobista. Oto spotkałem się w tych czasach kilkakrotnie ze zdaniem ludzi poważnych, że uroczystość wrześniowa niejako dopełniona, a zarazem upamiętniona w Krakowie być powinna zebraniem składki na pomnik dla Mickiewicza, który stałby się ozdobą Krakowa, a narodowi przypominał zebranie się jego inteligencji, na jakie wiek czekać trzeba. Darujcie mi to Drogi Panie, że oddany Wam całym sercem co słyssałem – donoszę. Sam kwestii nie przesądzam – to tylko powiedzieć muszę, że podobnej chwili do urzeczywistnienia zamiaru nie było dotąd i nigdy nie będzie. Nastrój ogólny jest tego rodzaju, że jedno Wasze słowo, ale koniecznie Wasze z Drezna napisane, a w Sukiennicach wyrzeczone, zapewniłoby świetny skutek, byłoby przyjęte z zapałem.

Ojciec mój zdrów, dzięki Bogu, i przesyła Czcigodnemu Panu koleżeński, serdeczny uścisk. Ja za dziesięć dni jadę nad Bałtyk poszukać koło Libawy⁶ śladów nadmorskich przedwiekowych osad, będę jak zwykle na wystawie rolniczej na Szawlach⁷, bo do kilku pism zawsze przesyłam stamtąd sprawozdania, a później do Krakowa ruszę.

Tylko błagam Szanownego Pana, aby nie zechciał odpisywać mi, bo miałbym na sumieniu kradzież czasu będącego skarbem ziomków. Nie mogę się jednak powstrzymać od uczynienia wzmianki o jednej jeszcze rzeczy, o skarbach, w których się rozplęwało serce moje przez parę tygodni. Układam teraz do druku pieśni weselne polskie, od lat kilkunastu przeze mnie od ludu spisywane i przez innych dawniej zebrane. Poniekąd będzie to nowa kopalnia klejnotów serca i poezji – a komuż więcej, jak nam, chodzić powinno o wzmoczenie duchowego kapitału i bogactwa.

⁶ Libawa – w XIX w. miasto w Kurlandii, w powiecie grobińskim guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie Lipawa na Łotwie.

⁷ Szawle – w XIX w. miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Litwie; w czasach Glogera w Szawlach cyklicznie odbywały się wystawy rolnicze, które wielokrotnie relacjonował w prasie (zob. w I serii *Pism rozproszonych*).

Z najwyższym poważaniem

sługa Szanownego Pana

Zygmunt

35. Zygmunt Gloger do Władysława Przybysławskiego
Rękopis: Ossol. Rps. 7194/II

Kraków, 14 października 1879 r.

Szanowny Panie Władysławie!

Żałowałem bardzo, żeście nie mogli przybyć do Krakowa na termin umówiony w Jeżewie. Miałem później nadzieję, że z panem Izydorem⁸ wyrusz[ymy] na Pokucie⁹ – ale i on skrewił¹⁰. Wiem, że pora do poszukiwań już spóźniona – ja też nie mam na nie czasu obecnie, chciałem jednak dotrzymać słowa i choć na dzień lub dwa dni zawitać w strony Twoje – jakoż wyjeżdżam stąd we czwartek o 11-ej wieczorem, udając się prosto do K[arn]owa¹¹. Do Lwowa chcę wstąpić z powrotem. Gdybyś miał jakie terminy, to, Drogi Panie Władysławie, telegrafuj do p. Kopernickiego, a wstrzymać się mogą dzień lub dwa dni, mógłbym także do Lwowa zajechać teraz.

Z serdeczną przyjaźnią i szacunkiem

Twój Zygmunt Gloger

⁸ Izidor Kopernicki (1825–1891) – lekarz, antropolog, powstaniec styczniowy, emigrant, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, członek korespondent Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, publikował m.in. w „Pamiętniku Akademii Umiejętności” i „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”

⁹ Pokucie – kraina historyczna nad górnym Prutem, na pograniczu dawnych ziemi lwowskiej i halickiej, współcześnie na Ukrainie.

¹⁰ Skrewić – zawieść czyjeś oczekiwania.

¹¹ Karnowo – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje następujące informacje o tej miejscowości: „stacja drogi żelaznej odeskiej w guberni chersońskiej” (t. 3, s. 849). Nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.

36. Zygmunt Gloger do Władysława Przybysławskiego Rękopis: Ossol. Rps. 7194/II

Kraków, 24 października 1879 r.

Kochany Władysławie!

Do Lwowa przybyłem szczęśliwie – stanąłem u George'a¹² pod nrem 19-ym – rano poszedłem do Zontaka¹³ i dowiedziałem się, że hr[abia] Włodz[imierz] Dzied[uszycki]¹⁴ wyjechał na wieś, ale zostawił polecenie pokazania mi Skarbów Michałkowskich¹⁵. Oglądałem i podziwiałem. Lew w złotogłowie¹⁶ znalezionym przez nas w Horodnicy¹⁷ na p[iersiac]h dziecka powtarza się w [złocie] Dzieduszyckiego, niemniej i inne szczegóły [sugerują], że Michałowski Skarb mógł należeć do ludu naddniestrzańskiego, który zaludniał tamte strony i Horodnicę. Byłem u Małeckiego¹⁸ i Kętrzyńskiego¹⁹ – u Liskego²⁰

¹² Chodzi o lwowski Hotel George. Nazwa pochodzi od miejscowego kupca, George'a Hoffmana (1778–1839), który kupił go w 1816 r. Przebudowany w latach 1899–1901 istnieje do dziś.

¹³ Władysław Zontak (1829–1906) – przyrodnik, muzealnik, kustosz Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie, przyjaciel Włodzimierza Dzieduszyckiego, sekretarz Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego, redaktor czasopisma „Łowiec”.

¹⁴ Włodzimierz Dzieduszycki (1825–1899) – hrabia, kolekcjoner, społecznik, przyrodnik amator, członek Akademii Umiejętności, założyciel Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie (współcześnie Muzeum Przyrodnicze Ukrainińskiej Akademii Nauk).

¹⁵ Skarb Michałkowski – wykopalisko z VI–VII w. p.n.e. odkryte w latach 1878–1879 przez mieszkańców Michałkowa k. Barszczowa, na granicy Podola i Besarabii, w osuwiskach na brzegach Dniestru, zawierające przedmioty kultury wykonane ze złota, biżuterię, czaszkę ze śladami tkaniny i koronę. Do Muzeum Dzieduszyckich sprowadził je Władysław Zontak.

¹⁶ Złotogłów – tkanina przetykana złotymi nićmi.

¹⁷ Horodnica – w XIX w. wieś nad Dniestrem, w powiecie horodeńskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie na Ukrainie. O wykopaliskach prowadzonych przez Glogera w okolicach Horodnicy zob. w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych: Korespondencja do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”*, „Biblioteka Warszawska” 1880, t. 1; *Wystawa etnograficzna na Pokuciu*, „Kronika Rodzinna” 1880, nr 10 oraz w tomie 3: *Wykopaliska w Horodnicy na Pokuciu*, „Światowit” 1899, t. 1.

¹⁸ Antoni Małecki (1821–1913) – historyk literatury, mediewista, filolog klasyczny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i uniwersytetu w Innsbrucku, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego i wiedeńskiej Izby Panów, autor m.in. monografii *Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła w stosunku do epoki* (t. 1–2, Lwów 1866).

¹⁹ Wojciech Kętrzyński, ur. Adalbert von Winkler (1838–1918) – mediewista, edytor źródeł, publicysta pochodzenia niemieckiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, sympatyk powstania styczniowego i więzieni polityczny, autor m.in. pracy *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich* (Lwów 1882).

²⁰ Ksawery Franciszek Liske (1838–1891) – historyk, wydawca źródeł, profesor i rektor uniwersytetu we Lwowie, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Krajowego Akt

być nie mogłem. Kwasy²¹ tam wielkie z powodu kłótni wynikłych na [...] danej dla Siemiradzkiego²². Brak wychowania i za szczupła liczba ludzi poważnych wszystkiego powodem. Odezwę waszego komitetu etnograficznego zostawiłem Zontakowi do przesłania hrabiemu i nalegania zarazem, aby jak najspieszniej na piśmie mi odpowiedział. Zontak miał zaraz pisać i mówił, że hrabia zdecydowany to uczynić, tylko mu trzeba przypomnieć. Donoszę Ci także, Kochany Władysławie, że w leśnictwie Berezowo, o 3 mile od Kołomyi²³, znaleziono srebrne wielkie naczynia napełnione monetą rzymską. Wszystko to będzie odwiezionym w tych dniach do Wiednia.

We Lwowie załatwiłem się²⁴ przez jeden dzień i pospiesznym pociągami dziś rano powróciłem do Krakowa. Łepkowskiemu²⁵ doręczyłem 80 czy 90 kawałków [bransolet] – od [...] nie było jeszcze odpowiedzi, tylko wiadomość, że w poniedziałek przyjedzie do Krakowa, prawdopodobnie więc ustnie zechce traktować²⁶. Ja w środę wyjadę zwiedzać Kalwarię²⁷ i Lanckoronę²⁸, powrócę we czwartek lub piątek i zabawimy jeszcze dni kilka, w pierwszej połowie listopada powracam do domu.

Czarka ze złotogłowie dojechała wybornie, nie okruszyła się ani odrobinę, już jest wszystko w Akademii²⁹, jutro mam na posiedzeniu opowiadać o naszych

Grodzkich i Ziemińskich we Lwowie, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Historycznego we Lwowie, redaktor „Kwartalnika Historycznego”, naczelnik władz cywilnych powstania styczniowego w województwie bydgoskim, autor m.in. *Studiów z wieku XVI* (Poznań 1867).

²¹ Kwasy – w tym kontekście: nieporozumienia, niesnaski, waśnie.

²² Henryk Siemiradzki (1843–1902) – malarz reprezentujący akademicki klasycyzm połączony z naturalizmem, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz licznych europejskich akademii sztuki, autor m.in. kurtyn Teatru Miejskiego w Krakowie, Teatru Wielkiego we Lwowie i obrazu *Pochodnie Nerona* (1876), który ofiarował krakowskiemu Muzeum Narodowemu w 1879 r.

²³ Kołomyja – w XIX w. miasto powiatowe w Galicji, współcześnie na Ukrainie.

²⁴ Załatwić się – zrobić coś, poradzić sobie z czymś.

²⁵ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, konserwator, nauczyciel akademicki i publicysta, pierwszy profesor archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, rektor tej uczelni w latach 1885–1886, członek Akademii Umiejętności, autor m.in. pracy *Sprawozdania i studia. O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Golańczy, Żnina, Gąsarwy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna* (Kraków 1866).

²⁶ Traktować – pertraktować, prowadzić rokowania, omawiać coś.

²⁷ Kalwaria – chodzi o Kalwarię Zebrzydowską, w XIX w. miasto w powiecie wadowickim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie wadowickim województwa małopolskiego.

²⁸ Lanckorona – w XIX w. miasto w powiecie wadowickim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie wieś w powiecie wadowickim województwa małopolskiego.

²⁹ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstała w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; od 1919 przemianowana na Polską Akademię Umiejętności.

poszukiwaniach. Co do czaszki przesłanej poprzednio, dr Kopernicki stanowczo twierdzi, że nie była ona trepanowana.

Zostałem tu list z Jeżewa – rodzice moi są zdrowi – [...] miałem być w [...], przesyłają ukłony na [...].

Ja Czcigodnej Małżonce Twojej rączki stokrotnie całuję – do podziękowania za staropolską gościnność istotnie słów nie mam. Niech za złote i zacne serca Wasze Bóg Wam na działkach błogosławi, czego życzy z całej duszy kochający Cię szczerze i zasyłający uścisk bratni

przyjaciel

Zygmunt Gloger

37. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 14

Warszawa, 6 stycznia 1880 r.

Kochany Tymoteuszu!

Przyjeżdżając z Krakowa do Jezewa, mam miły obowiązek donieść Ci jako jednemu [z] serdeczniejszych moich przyjaciół, że porzucam stan kawalerski i w kwietniu zaprzęgam się do jarzma małżeńskiego. Nadzieję przyszłego szczęścia zawdzięczam Kraszewskiemu i mam pisać do niego z podziękowaniem za to, że jubileusz, ściągnąwszy mnie do Krakowa¹, dał mi sposobność poznania panny Róży Gorczyńskiej, młodej, miłutkiej, ładnej i zacnej dziedziczki Stryszowa położonego 6 mil od Krakowa, z którą już jestem po zaręczynach, a gdyby nie ten przeklęty, tak krótki karnawał, jeszcze przed postem połączyłbym się związkim małżeńskim². O radości, którą sprawilem moim Rodzicom, nie masz pojęcia, tylko z matką panny jeszcze się prekomarzam, bo pragnie, abym stale zamieszkał w Galicji, czego sobie nie życzę. Ale to wszystko da się pogodzić tam, gdzie dwoje serc ciąży ku sobie tajemnicza siła przyrodzonego grzesznej naturze ludzkiej magnetyzmu.

Teraz jadę do domu na 2 tygodnie, bo i paszport kupiecki wieloprzejazdowy mam sobie wyrobić, i przygotowania w domu rozpocząć. Około 23 bm. powrócę do Warszawy, gdzie będę miał odczyt na korzyść Towarzystwa Dobroczynności³

¹ Jubileusz pięćdziesięciolecia pracy pisarskiej Józefa Ignacego Kraszewskiego obchodzono w październiku 1879 r. w Krakowie.

² Gloger nie ożenił się z Różą (właśc. Rozalią) Gorczyńską (1858–1917), dziedziczką Stryszowa. Wyszła ona za Franciszka Mariana Łubieńskiego (1859–1915) w 1886 r.

³ Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności – organizacja charytatywna założona w 1814 r. przez hrabinę Zofię Zamoyską z Czartoryskich, stawiająca sobie za cel budowę przytułków dla ubogich oraz zapewnienie im opieki medycznej. Towarzystwo funkcjonowało do wybuchu II wojny światowej, wznowiło działalność w 1983 r.

w dniu 25, a może w d. 28 stycznia, po którym to odczycie znowu pojedą do Krakowa. Rad byłbym niezmiernie zobaczyć się z Tobą wówczas w Warszawie, ale gdy sam wstąpić do Korytnicy⁴, pomimo najszczęśliwszych chęci, nie mogę, odrywać Ciebie od obywatelskich obowiązków sędziostwa⁵ nie [przekreślone: powinienem] mam prawa, [na]mawiać do przybycia nie odwa[żę] się.

Ścisła Cię serdecznie i z prawdziwym szacunkiem pozostając, pamięci poleca Twój szczerzy przyjaciel

Zygmunt

Panu Szaniawskiemu⁶ i Jego małżonce załącz najserdeczniejsze ukłony.

38. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 14

Jeżewo, 14 stycznia 1880 r.

Kochany Tymoteuszu!

Za list Twój serdeczny najmocniej dziękuję – schowałem go sobie na pamiątkę i mojej narzeczonej pokażę, która pragnęłaby, żebym osiadł w jej majątku w Galicji, czego sobie wcale nie życzę. Ponieważ piszesz o zamiarze przybycia na mój odczyt, więc donoszę Ci, że odbędzie się on w dniu 25 stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej w południe w sali teatralnej przy ulicy Daniłowiczowskiej⁷.

⁴ Korytnica – w XIX wieku wieś i majątek w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego. Majątek w Korytnicy należał do Tymoteusza Łuniewskiego od 1874 r.

⁵ W latach 1879–1888 Łuniewski pełnił funkcję sędziego gminnego w Korytnicy. Zob. A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905). Ziemanin – pisarz rolniczy – patriota. Właściciel Korytnicy*, Korytnica 2009, s. 39.

⁶ Szaniawski – prawdopodobnie chodzi o Klemensa Szaniawskiego pseud. Junosza (1849–1898), felietonistę, powieściopisarza, nowelistę, członka redakcji „Echa”, „Wieku” oraz „Wędrowca”, korespondenta „Gazety Lubelskiej” i „Kalendarza Lubelskiego”, autora m.in. powieści *Pan sędzia* (Warszawa 1887). Szaniawski przyjaźnił się z Łuniewskim i mieszkał w pobliżu Korytnicy, w Woli Korytnickiej.

⁷ Przy ul. Daniłowiczowskiej w warszawskim Śródmieściu w latach 1880–1901 istniał Teatr Mały, być może tam Gloger wygłosił swój odczyt.

Ciesząc się, że pogawędzimy godzin kilka, ściskam Cię serdecznie i najżyczliwszym przyjacielem pozostaję.

Zygmunt Gloger

39. Zygmunt Gloger do Władysława Przybysławskiego
Rękopis: Ossol. Rps. 7194/II

Kraków, 13 marca 1880 r.

Kochany Władysławie!

Przybyłem tu wczoraj na dni 8 lub 9 i śpiesznie list wysyłam w na[dzie]i, że będziesz łaskaw odpowiedzieć mi do Krakowa pod adresem: ulica świętego Rocha nr 460 w domu i mieszkaniu W[ielmoż]nej Hanowicz⁸. Jadąc przez Warszawę, widziałem się z Dłużewskim⁹, który, jak na pewno wiesz, poślubił już młodą pannę Podczaszyńską, a dowiedziawszy się o mojej bytności, zaszedł do [...] i powiedział mi, że oni zdecydowali się za ofiarowaną przez Akademię¹⁰ sumę złr.¹¹ 3 000 ryczałtem wypłaconą [...] wykopaliska i wszystkie notatki dotyczące wykopalisk. Co do innych [rękopisów], to Akademia na te, które [drukowałaby, ofiaruje honorarium] [...] [40 czy 50 złr.] za arkusz druku, tj. tyle, ile biorą członkowie rzeczywiście Akademii. Sprawy tej wcale nie przesądzam. Znam tylko wysoką wartość zbiorów, oszczędność nadzwyczajną Majera¹², a zarazem brak funduszków

⁸ W *Wykazie ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa i Podgórza* Aleksandra Nowoleckiego (Kraków 1880) znajduje się następujący wpis: „Hanowicz Katarzyna, 460/652, ul. św. Rocha, zamiast Żebrowska”.

⁹ Brunon Dłużewski (ok. 1850–?) – ziemianin, publicysta, propagator nowoczesnych metod gospodarskich, pisał m.in. do „Gazety Rolniczej”. Dłużewski ożenił się z Jadwigą Podczaszyńską, córką Bolesława, architekta, archeologa, publicysty, wykładowcy Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, kierownika przebudowy pałacu w Wilanowie (1855–1856), autora m.in. *Przejrzenia historycznego starożytności krajowych...* (Warszawa 1857).

¹⁰ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstała w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; od 1919 przemianowana na Polską Akademię Umiejętności.

¹¹ Złr. – skrót oznaczający złotego reńskiego (zwanego również florenem lub guldenem), srebrną monetę używaną w Cesarstwie Austriackim i Austro-Węgrzech. Od 1892 roku stopniowo zastępowana w obiegu koroną austro-węgierską.

¹² Józef Majer (1808–1899) – lekarz, fizjolog, antropolog, uczestnik powstania listopadowego, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z założycieli Akademii Umiejętności,

Akademii i zupełny brak w kraju [...] na archeologiczne skarby. Podczaszyńscy nie chcą brać na siebie odpowiedzialności przewiezienia wszystkiego do Krakowa. Dłużewski [...] pracować na kawałek chleba dla tej rodziny i już w tych dniach wyjechał na Podole¹³ i Ukrainę do moich [...] [...]mana i budżet swój musi na ten rok wkrótce urządzić stanowczo. Boi się więc Kopernicki, żeby decyzja kupna z taką [farsą] przeprowadzona tu przez niego i przeze mnie naraz w łeb nie wzięła. O tym wszystkim donoszę Ci dlatego, Drogi Władysławie, że może coś w tej sprawie poradzisz, dopomożesz, odpiszesz.

W liście pisanym do Ciebie w styczniu, który zapewne otrzymałeś, donosiłem Ci, że się żenię w Krakowskiem i jestem po zaręczynach. Miał nawet ślub być w kwietniu, ale [termin] jakoś [odwleka]. Osoba, którą pokochałem, dobra, miła i przystojna, ale [rodzina jej] wymaga ode mnie zbyt wielkich ofiar. Chcą te panie, żebym osiadł stale i [na zawsze] w ich majątku w górach, a tym samym wyrzekł się mojej strony rodzinnej, moich [stosunków], domu, rodziców itd. Narzeczona [moja] nie chce słyszeć o przeniesieniu się do Królestwa, o rozłączeniu się ze swoją matką. Sam powiedz, czy to wszystko jest dla mnie możliwym? Czy mogę na to pozwolić, żeby rodzice moi w osamotnieniu spędzali ostatnie lata swego życia i obca ręka zamknęła im powieki. Jak się więc ożenienie moje skończy – nie wiem, to wiem, że przesiedlać się do Galicji nie mogę, a matka mojej narzeczonej położyła stanowczo ten warunek.

Wszystko to, drogi Władysławie, zatrzymaj przy sobie. Co się pisze do przyjaciela, do niego tylko należy. Pani rączki ode mnie ucałuj, a sam przyjmij serdeczne uściśnienie z wyrazami prawdziwej przyjaźni i szacunku

Zygmunt Głogier

Czartoryscy chcieliby nalewkę¹⁴ Czarnieckiego dostać ode mnie w podarku!!

wydawca i redaktor „Przeglądu Lekarskiego” oraz „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”, autor m.in. *Charakterystyki fizycznej ludności galicyjskiej* (z Izydorem Kopernickim, Kraków 1877).

¹³ Podole – kraina historyczna nad środkowym Dniestrem oraz górnym i środkowym Bohem, obecnie znajduje się w granicach Ukrainy oraz Mołdawii.

¹⁴ Nalewka – w tym kontekście chodzi o naczynie, rodzaj dzbanka z dziobkiem. O nalewce Stefana Czarnieckiego, o którą zabiegali Czartoryscy zob. w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych: Nalewka Stefana Czarnieckiego*, „Kłoso” 1879, t. 28, nr 716.

40. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 15 maja 1880 r.

Kochany Tymoteuszu!

Za pamięć i życzenia najserdeczniej dziękuję – wiem, że pochodzą od Przyjaciela, który całą duszą życzy mi jak najlepiej. Zapytujesz, czy przy końcu maja będę w domu? W pierwszej połowie tego miesiąca nie mogłem na to odpowiedzieć, bo na kilka tygodni naprzód trudno wiedzieć i zapewniać. Dziś mogę donieść, że przez 10 dni, tj. do 25-go bm., nigdzie się nie ruszę i gdybyś raczył mnie odwiedzić w tym czasie, zrobiłbyś mi i rodzicom moim wielką przyjemność. W ostatnich dniach zaś maja lub na początku czerwca wypadnie mi wyjechać z domu na jaki tydzień za interesami. Przez drugą połowę czerwca znowu prawdopodobnie będę siedział w domu, jak również w końcu lipca, ale nie mogę dość stanowczo tego określić, poręczając tylko za dni dziesięć od daty niniejszego listu.

Ożenienie moje kto wie, czy się niestety nie rozchwieje¹⁵. Warunku przeniesienia się do Galicji i zamieszkania w majątku żony z jej matką stanowczo nie przyjąłem. Dla szczęścia własnego, żony, rodziców moich, a nawet samej Gorczyńskiej przyjąć nie mogłem. Mając własny majątek, stanowisko zdobyte, dom i środki do jego utrzymania, niepodobieństwem było dla mnie wyrzekać się tego wszystkiego, iść na fartuszek żony¹⁶, pod pantofel jej matki, kobiety wprawdzie prawej, ale dziwnie despotycznej, energicznej i nerwowej, przyzwyczajonej do rządzenia i szorstko obchodzącej się ze wszystkimi w domu, a nawet z córką. Miałbym więcej w tej kwestii do pomówienia, ale rozpisywać się dłużej nie mogę, tym bardziej, że cieszę się nadzieją Twoich miłych odwiedzin i z tą myślą ściskam Cię serdecznie i stokrotnie

Twój

Zygmunt

P.S. O starych papierach na strychu w Korytnicy czy Woli Korytnickiej¹⁷ nie zapomniałem. Będąc kiedy u Ciebie, pragnąłbym je przejrzeć. Czasem wśród

¹⁵ Rozchwiać się – w tym kontekście: nie dojść do skutku, spełznąć na niczym.

¹⁶ Iść na fartuszek żony – być utrzymywanym przez żonę, uzależnionym od jej majątku.

¹⁷ Korytnica, Wola Korytnicka – wsie w XIX w. należące do powiatu węgrowskiego guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego. Majątek w Korytnicy należał do Tymoteusza Łuniewskiego od 1874 r.

najpospolitszych szpargałów jakiś szczegół się znajdzie. Zachowaj wszystko od zniszczenia na miłość Boga, a jeżeli będziesz mógł, to mi kiedy bez wyboru¹⁸ worek jaki naładuj i przywieź lub przyszlj. Taki worek papierów po Gomulińskich¹⁹ dostałem niedawno od Przyborowskiego²⁰ w Warszawie. W murowanym folwarcznym domu, który na jesieni postawiłem, urządzam obecnie obszerne i zabezpieczone poniekąd archiwum, aby tam od myszy i szczurów papiery ocalać.

Twój szczerze Cię kochający

Z.G.

41. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 12 czerwca 1880 r.

Kochany Tymoteuszu!

Za list i obietnicę bytności w Jeżewie serdeczne dzięki. Pośpieszam jednak uwiadomić Cię, że z powodu rozmaitych niespodziewanych okoliczności i pokrzyżowanych interesów dopiero od dnia 22 lub najdalej 23 czerwca będę w domu i przez cały lipiec, mając w ciągu tych dni 40-tu zrobić tylko dwie trzydniowe wycieczki bezterminowe. Jedna z nich do Druskienik²¹, nad Niemen, archeologiczna i bardzo ciekawa, do której radbym Cię namówić, druga etnograficzna, w dalsze sąsiedztwo. W Druskienikach będą się leczyć Moesowie z Nowosiołk²² i obieca-

¹⁸ Bez wyboru – nie wybierając, po kolei; potocznie: jak popadnie.

¹⁹ Gomulińscy – ród szlachecki, osiadły w Krośniewicach pod Kutnem między 1755 r. a końcem XVIII w.

²⁰ Józef Przyborowski (1823–1896) – językoznawca, historyk literatury, archiwista, archeolog, profesor Szkoły Głównej Warszawskiej; w latach 1874–1882 redaktor „Wiadomości Archeologicznych”; autor licznych artykułów publikowanych w „Tygodniku Poznańskim”, „Ate-neum” i „Bibliotece Warszawskiej” oraz m.in. opracowania *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* (Poznań 1857).

²¹ Druskieniki – miasto nad Niemnem i Rotniczanką, znane uzdrowisko, w XIX w. w powiecie i guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Litwie.

²² Moesowie – ród podlaskich fabrykantów pochodzenia niemieckiego. W 1840 roku Christian August Moes (1810–1872) osiadł w Choroszczy i założył tu zakład tekstylny. Po śmierci Christiana Augusta przedsiębiorstwo odziedziczył najstarszy syn, Karol August, zaś dobra w Nowosiołkach pod Choroszczą trafiły w ręce Kamila Alfreda. Moesowie opuścili Podlasie

łem ich w pierwszej połowie lipca odwiedzić, do czego znana mi już z bogactwa w krzemienie okolica zachęca. Przyjedź do mnie, a pojedziemy tam zbierać skrobaczki i nożyki, komunikacja koleją ułatwiona, jedna stacja za Grodnem i dwie mile na bok końmi.

Zawsze więc w ciągu tych dni 40-tu od 23 czerwca licząc, zastaniesz mnie w domu, jeżeli na tydzień przed przybyciem list do mnie wyprawisz, donosząc choć mniej-więcej o czasie przyjazdu. W każdym razie bądź łaskaw wcześniej uwiadomić, czy mam z wycieczką do Druskienik czekać na kolegę-archeologa.

Z serdeczną przyjaźnią i prawdziwym szacunkiem Twój

Zygmunt

42. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 1 lipca 1880 r.*

Kochany Tymoteuszu!

Piszę krótko, bo mam tylko zaledwie dwie minuty czasu na napisanie listu. Do Druskienik jadę w przyszły wtorek, tj. dnia 6 lipca, dziennym dwuklasowym pociągiem, powracam zaś w dniu 9 lipca do domu, zapewne [słowo przekreślone: tym samym] także dziennym pociągiem, jeżeli na takowe coś wielce ważnego zamiarów tych nie skrzyżuje. Uwiadamiam dlatego, żebyśmy się nie skrzyżowali²³, na wypadek jeżeli zechcesz w tym czasie wyruszyć do Jeżewa lub Druskiennik. Twój szczerze Cię kochający

Zygmunt

W każdym razie do 20 lipca oczekiwać będę przybycia Twego z upragnieniem.

w 1915 roku. Zob. J. Waczyński, *Tradycje przemysłowe Choroszczy*, [w:] *Czas na Podlaskie – Choroszcz. Referaty z sesji historycznej 8 września 2007 r.*, Białystok 2008; A. Dąbrowska, *Moesowie. Trzy pokolenia fabrykantów z Choroszczy*, „Białostoczczyzna” 2000, nr 1.

²³ Skrzyżować się – minąć się, zmierzając w przeciwnych kierunkach.

43. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 4

Kołomyja, 3 września 1880 r.

Koch[any] P[anie] Zygmuncie. Dziękuję Wam stokrotnie za gorące Wasze słowa uznania dla mnie i mego dzieła w „Kłosach” n. 790 ogłoszonego²⁴, które bardziej Waszej braterskiej dla mnie życzliwości niż moim [...] zasługom chcę przypisywać, niech mi wolno będzie zwrócić Waszą uwagę na wyrażenie forszus²⁵, użyte przy wykazaniu dobrodziejstw, jakimi mnie obdarza Akademia²⁶, ułatwiając wydanie mego dzieła. Daje mi ona nie forszus, czyli zaliczkę, którą zwrócić by jej należało, ale formalny zasiłek pieniężny, który razem z dołożoną przeze mnie mniejszą [kwotą] umożebnia²⁷ wydawnictwo dzieła. Za dobrodziejstwo obowiązany tylko jestem wypłacić jej [...] zawsze po 50 egzemplarzy mego dzieła. Wybaczcie, że odpowiednie sprostowanie zamieściłem w „Czasie”²⁸, aby pozycji [Akademii], która tyle dla mnie czyni dobrego, w fałszywym świetle nie ukazać. Jestem pewny, że mi tego za złe nie weźmiesz. Wezwanie Wasze łaskawe do ofiarności dla [...] w interesie publicznym zapewne nie odniesie wielkiego skutku; tyle razy się to już próbowało, a zawsze na próżno. Mam nadzieję, że przybędziesz na naszą wystawę do Kołomyi²⁹. Warto się będzie [na to wszystko] popatrzeć [...].

Mam nadzieję, że przybędziecie na naszą wystawę do Kołomyi. Warto się będzie na to wszystko popatrzeć* – krzątamy się teraz wszyscy na zabój, a przoduje we wszystkim niez mordowany Przybysławski³⁰. Trzeba się jako-tako popisać przed Europą, a może nawet i Azją, Afryką, Ameryką i Australią. Oczekując więc Waszego niezawodnego przybycia, ściskam Was serdecznie.

²⁴ Zob. *Oskar Kolberg i jego prace*, „Kłosy” 1880, nr 789, 790 w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*.

²⁵ Forszus – zaliczka, zadatek.

²⁶ Akademia – chodzi o Akademię Umiejętności.

²⁷ Umożebnia – umożliwiał.

²⁸ „Czas” – konserwatywny dziennik ukazujący się w Krakowie w latach 1848–1934 oraz w Warszawie w latach 1935–1939. Nie udało się odnaleźć wspomnianego przez Kolberga sprostowania.

²⁹ Kołomyja – miasto na Pokuciu, nad Prutem, w XIX w. stolica powiatu kołomyjskiego Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie na Ukrainie. W 1880 r. odbyła się tu wystawa etnograficzna.

* W brudnopisie znajdującym się w zbiorze korespondencji Kolberga ten fragment został powtórzony.

³⁰ Władysław Przybysławski (1830–1908) – kolekcjoner, etnograf, archeolog, działacz niepodległościowy, emigrant, autor *Ustępu z poszukiwań archeologicznych nad Dniestrem dokonanych* (Kraków 1879; odbitka ze „Zbioru Wiadomości do Archeologii Krajowej”); przyjaciel Oskara Kolberga, którego wielokrotnie gościł w swoich majątkach w Czortowcu i Uniżu na Pokuciu (współcześnie na Ukrainie).



Konie, „Kłosy” 1867, t. 4, nr 80, s. 13

44. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: BN Rps 5767 II

Jeżewo, 21 stycznia 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Wybieram się od dawna do Korytnicy¹ i wybrać się nie mogę, ale Bóg świadkiem, że w tych czasach srodze zaprzątnięty byłem pracami i sprawami rozmaitymi i dopiero w marcu zamiar mój niezawodnie uskutečníę. Wpadnę wtedy na dzień lub dwa dni, tylko nie chciałbym Ci w zajęciach sądowych przeszkodzić i dlatego rad bym wiedział, [~~przekreślone: kiedy sądzisz~~] w których dniach sądzisz? Chciałbym wtedy zajrzeć i do owych starych papierów korytnickich i spotkać się z jaką starą [kobietą], która dużo pieśni dawnych umie. Jeżeliś łaskaw, to się tymczasem o takich muzykalnych babach dowiedz i nad papierami rozciągnij pieczę.

Ponieważ w przyszły poniedziałek obchodzić będziesz dzień swojego patrona, racz więc przyjąć ode mnie słowa najserdeczniejszych życzeń, a głównie jedno wielkie i prawdziwie przyjacielskie życzenie, żebyś jak najspieszniej zakończywszy ostatecznie sprawę rozwodową, mógł uślać sobie nowe gniazdo i z zącą małżonką, prawdziwą Polką i obywatelką przy rodzinnym ciepłym ognisku domowego długie lata zażywał zdrowia czerstwego, pomyślności doczesnej i pociechy z dziećmi na pożytek krajowi wychowanych.

A teraz, Kochany Tymoteuszu, przyjmij ode mnie serdeczne uściśnienie, wyrazy przyjaźni i szacunku

Zygmunt Gloger

Rodzice moi załączają swoje pozdrowienia i ukłony.

¹ Korytnica – w XIX w. wieś i majątek w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego.

45. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Jeżewo, 22 stycznia 1881 r.

Szanowny Panie Oskarze!

Darujcie mi, że na list Wasz [przekreślone: z dnia] we wrześniu pisany dopiero dziś odpowiadam. Ale ja nie Kraszewski i w szybkim odpisywaniu nie celuję. Że ani chwili nie próżnuję i że Was kocham serdecznie, Bóg mi świadkiem, więc mam nadzieję, że mi przebaczycie. Do Kołomyi² przybyć w żaden sposób nie mogłem. Miałem znaczne kłęski z powodu burz i powodzi w porze letniej, stawiałem dwie nowe budowle i w dodatku ojciec na krzyż mocno cierpiał i zastąpić by mnie nie mógł koło domu. A tu na Warszawę, Kraków i Lwów, gdzie się wszędzie wypadłoby zatrzymać, siarczysty kawał drogi.

Marzę o tym zawsze, żebym choć na kilka tygodni miał Was jeszcze kiedy w Jeżewie. Nie znam wystawy kołomyjskiej, ale mam już cały duży pokój naładowany do powały³ przedmiotami etnograficznymi z Podlasia, Mazowsza, Litwy⁴, Żmudzi⁵ i Rusi Litewskiej⁶.

Na zasadzie dawniejszego doświadczenia małą mieliście nadzieję, żeby artykuł mój w „Kłosach”⁷ dopomógł w Waszym wydawnictwie. Ja sam nigdy w takich rzeczach optymistą nie byłem. Robię jednak to zawsze, co mogę, co trzeba, a reszta nie do mnie należy. Zdaje się, że drugi mój bezimienny artykuł drukowany o Was w nrze 201 „Kuriera Warszawskiego”⁸ więcej podziałał, bo artyści warszawscy przeczytawszy go, powzięli zamiar urządzenia jakiegoś koncertu wspaniałego, który proszę przyjąć jako hołd od ogółu i symbol podziękowania Wam za mozol-

² Kołomyja – miasto na Pokuciu, nad Prutem, w XIX w. stolica powiatu kołomyjskiego Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie na Ukrainie. W 1880 r. odbyła się tu wystawa etnograficzna.

³ Powąła – drewniany strop.

⁴ Litwa – w tym kontekście chodzi o Auksztotę obejmującą centralną i wschodnią Litwę, zwaną też Litwą właściwą lub górną.

⁵ Żmudź, w tekście: Żmujdz – jeden z pięciu regionów etnograficznych współczesnej Litwy, a także historyczna nazwa Dolnej Litwy. Dawniej, jako Księstwo Żmudzkie, wchodziła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁶ Ruś Litewska – Ruś Biała, kraina historyczna położona na terenach dzisiejszej Białorusi i zachodniej Rosji.

⁷ Zob. *Oskar Kolberg i jego prace*, „Kłosy” 1880, t. 31, nr 789 i 790 w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*.

⁸ Zob. *Oskar Kolberg*, „Kurier Warszawski” 1880, nr 201 w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*.

ną pracę całego żywota na polu narodowym. Ja tymczasem pośpieszam koncert ten poprzedzić życiorysem waszym w „Tygodniku Ilustrowanym”⁹. W tych dniach mam być w Warszawie i artykuł oddam Jenikemu¹⁰, ale potrzebna będzie na gwałt fotografia najpóźniejsza do portretu drzeworytowego. Dałem nawet Jenikemu adres, żeby pisał do was w tym przedmiocie, bo sam żadnej fotografii Waszej nie posiadam. Gdybyście i mnie zechcieli takową opatrzyć, gotów bym umyślnie pojechać do Modlnicy¹¹ z podziękowaniem. W artykule podanym do „Tygodnika” poprawiłem się i o „forszusię”¹² Akademii¹³ już nie wspominam. Ale w istocie nie była to wcale moja wina, tylko kochanego i czcigodnego pana Izzydora¹⁴, który mnie w ten sposób poinformował.

Wszystkim Czcigodnym Państwu Konopkom najserdeczniejsze ukłony. Zgonem pana Józefa¹⁵ zostałem boleśnie dotknięty. Znalazłem go już bardzo zmienionego, gdy po uroczystościach jubileuszowych¹⁶ był w Mogilanach¹⁷. Był to dla mnie człowiek nader sympatyczny i dlatego pamięć jego zachowam na całe życie w głębi serca. Pokój ceniom zacnego Polaka.

Was ściskam stokrotnie – przyjaciel i brat

Zygmunt

⁹ Zob. *Oskar Kolberg*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, seria III, nr 273 w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*.

¹⁰ Ludwik Jenike (1818–1903) – publicysta, tłumacz, krytyk literacki, współzałożyciel i redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”, autor licznych haseł w *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda*, tłumacz poezji Goethego, autor m.in. pracy *Stefan Czarniecki. Urywek historyczny* (Warszawa 1891).

¹¹ Modlnica – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Modlnicy był Julian Konopka.

¹² Forszus – zaliczka, zadatek.

¹³ Akademia – chodzi o Akademię Umiejętności, jedną z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstała w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; w 1919 została przemianowana na Polską Akademię Umiejętności.

¹⁴ Izidor Kopernicki (1825–1891) – lekarz, antropolog, powstaniec styczniowy, emigrant, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, członek korespondent Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, publikował m.in. w „Pamiętniku Akademii Umiejętności” i „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”.

¹⁵ Józef Konopka (1818–1880) – ziemianin, prawnik, polityk i etnograf, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego, członek m.in. Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, współorganizator i kurator szkoły rolniczej w Czernichowie, współpracownik *Encyklopedii rolnictwa*, autor m.in. pracy pt. *Pieśni ludu krakowskiego* (Kraków 1840).

¹⁶ Prawdopodobnie chodzi o obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego w 1879 r.

¹⁷ Mogilany – w XIX w. wieś w powiecie wielickim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Mogilan był Józef Konopka.

46. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera
Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 4

Brak miejsca, 31 stycznia 1881 r.

Szan[owny] i Kochany Panie Zyg[muncie]

Ucieszył mnie bardzo list Wasz, dowodzący, że nie zapominacie o starym przyjacielu. Właściwie to do mnie należało już dawno ruszyć piórem, by Wam podziękować za tyle sympatyczne zawsze dla mnie Wasze odezwy. Wierzę chętnie, że drugi Wasz artykuł w „Kurierze War[szawskim]” umieszczony mógł bardziej niż pierwszy nasunąć artystom myśl urządzenia koncertu na rzecz mego wydawnictwa. Widzę, że się na serio do tego koncertu zabierają i to na niemałe rozmiary. Jeśli będzie powodzenie, zawdzięczać to będę jedynie Waszym staraniom, drodzy panowie. A wydawnictwo moje w istocie [...] i pokrzepi się (bo przypuszczam, że koncert się powiedzie). Mam już 3 tomy *Pokucia*¹⁸, na którego publikację brak funduszu. Otóż tym sposobem znajdzie się.

Za postanowienie [napisania] życiorysu mego serdeczne dzięki. Skreśleniem życiorysu chciał także zająć się i Jenike – jak o tym do mnie pisał. Proszę więc panów, abyście się w tym względzie z sobą porozumieli, skoro drukowane to ma być w „Tygodniku”.

Co do fotografii, to najchętniej, skoro tego żądacie, mógłbym wam egzemplarz mojej fizys¹⁹ przesłać do Jeżewa, gdybym teraz miał go pod ręką. Wszakże co się odwlecze, to nie uciecze. Wolałbym jednak doręczyć Wam go osobiście tu, w Modlnicy, by mieć przyjemność oglądania Was i ucięcia pogawędki z Wami o tym i owym – a i dla Konopków miłym jak zawsze będziecie tu gościem, tym bardziej, gdy nie wiem, czy mi się kiedykolwiek w moich latach uda przedrzeć aż do Was, na głębokie Mazury, by oglądać wszystkie te cuda etnograficzne i skarby, które z takim mozolem nagromadziliście w waszym wiejskim muzeum. Bo już mi się i Kołomyja pod względem utrudzenia trochę dała we znaki, lubo mi na wygodach i opiece wcale nie zbywało, tak ze strony komitetu wystawy, jak i ze strony kochanego Przybysławskiego²⁰ i jego zacnej żony, których znacie dobrze, więc

¹⁸ *Pokucie. Obraz etnograficzny* ukazało się w 4 tomach w latach 1882–1889 w Krakowie.

¹⁹ Fizys – twarz, oblicze.

²⁰ Władysław Przybysławski (1830–1908) – kolekcjoner, etnograf, archeolog, działacz niepodległościowy, emigrant, autor *Ustępu z poszukiwań archeologicznych nad Dniestrem dokonanych* (Kraków 1879; odbitka ze „Zbioru Wiadomości do Archeologii Krajowej”); przyjaciel Oskara

nie potrzebuję Wam więcej o nich pisać. Wiecie już, że wystawa się doskonale udała. Jeżeli trzymacie roczniki Tow[arzystwa] Tat[rzańskigo]²¹, to znajdziecie w nich prawdopodobnie w rb. katalog jej przeze mnie ułożony, oczywiście jeżeli materiały zamówione do tego artykułu (których jeszcze nie mam w ręku) rychło mnie dojdą.

Wierzę bardzo, że śmierć Józefa mocno Was, jak i wszystkich zasmuciła, bo słusznie mówicie, że był to człowiek czynu, a częstokroć i pióra, powszechnym cieszący się poważaniem. A byliście i Wy dobrze w jego [...] notowani i nieraz mi z wielkim uznaniem o Was wspominał. Starania [...], by nakłaniać sukcesora jego Ta[deusza], aby co rychłej zbiory i notaty ojca uporządkował i wydał, bo sam się do tego poczuwa i garnie. Bogatym osobliwie²² jest zbiór przysłów.

47. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 10 lutego 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Na list Twój odpisuję krótko, bo sam wybieram się do Korytnicy. Umyśliłem jechać pociągiem dziennym w przyszłą środę, tj. d. 16 lutego, i proszę o konie do Łochowa²³ na g. 6-tą wieczorem. Nazajutrz na ten sam pociąg będę musiał podążyć do Warszawy. Koniczyny będę miał w tym roku tylko 5 korcy²⁴ na sprzedaż, bo chociaż ziarno piękne, ale srodze nienamłotne²⁵, a i sobie 4 korce zostawić muszę oprócz tego do siewu. Gdyby Ci co nadwyczaj ważnego

Kolberga, którego wielokrotnie gościł w swoich majątkach w Czortowcu i Uniżu na Pokuciu (współcześnie na Ukrainie).

²¹ Roczniki Towarzystwa Tatrzańskigo – chodzi o „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskigo”, rocznik wydawany w latach 1876–1920 przez Towarzystwo Tatrzańskie, organizację turystyczną istniejącą w latach 1873–1950. W „Pamiętniku” z roku 1881 brak wspomnianego katalogu wystawy kołomyjskiej.

²² Osobliwie – szczególnie.

²³ Łochów – w XIX w. wieś i folwark w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego.

²⁴ Korzec – miara objętości ciał sypkich, zwłaszcza ziarna. W Królestwie Polskim korzec równał się 128 l.

²⁵ Nienamłotne – dające mały plon.

wypadło, to przyslij kogo do Łochowa z zawiadomieniem, a w takim razie pojedę prosto do Warszawy.

Twój

Zygmunt

48. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 2 marca 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Gdy po powrocie do domu zabrałem się do czyszczenia koniczyny, okazała się tak wielka ilość pośladu²⁶, czyli t[ak] z[wanej] babki, tj. ziarenek nie-dojrzałych, że pomimo uszczuplenia ilości potrzebnej dla mnie, mogłem wysłać tylko na kolej cztery korce. Podług wagi kolejowej w Łapach²⁷ cały transport ważył pudów²⁸ 24 i funtów 23, a ponieważ na 10 worków odchodzi Ib²⁹ 20, a zatem na ziarno zostaje pudów 24 i funtów 3, czyli do czterech korcy, licząc korzec po funtów 245, brakuje Ib 17, które czynią na monetę rs.³⁰ 2 kop. 40, mam zatem do zwrócenia rs. 37 kop. 40 i za transport mający się zapłacić w Łochowie rs. 2 k[op.] 54, czyli razem rs. 39 kop. 94, które przy pierwszym widzeniu zwrócę lub pocztą odeszlę.

W liście niniejszym załączam kwit frachtowy i jeszcze dla pana Sokołowskiego³¹ jedną instrukcję Akademii Krakowskiej³². Do spisywania pieśni ludowych zachęcam go ze wszech miar, bo z każdym rokiem giną i przemianom rozmaitym ulegają. Tylko radzę, aby po spisaniu pieśni dyktowanej zawsze wymagał jej odśpiewania, a będzie miał prawdziwą zasługę, o której, gdy zbiór

²⁶ Poślad – ziarno gorszej jakości oddzielone podczas czyszczenia.

²⁷ Łapy – w XIX w. okolica szlachecka nad Narwią, miasto w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

²⁸ Pud – dawna rosyjska jednostka masy, równa 16,38 kg, dzieląca się na 40 funtów.

²⁹ Ib – skrót oznaczający funty.

³⁰ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

³¹ Sokołowski – nie udało się ustalić, o kogo chodziło Glogerowi.

³² Akademia Krakowska – chodzi o Akademię Umiejętności.

otrzymam, donieść w pismach nie omieszkam i drukując wybrane pieśni nadmienić o ich źródle.

Ściskam Cię najserdeczniej i pozdrowienie od rodziców moich załączam, a dla pana Sokołowskiego moje ukłony.

Twój szczyry przyjaciel i druh

Zygmunt

Worki są doskonale zaszyte i zapieczętowane, dwa zbywające³³ włożone w środek. Gdyby ktoś miał znaczną partię koniczyny do sprzedania, to możesz zawiadomić, że pomimo spadnięcia ceny w Warszawie, Żydzi w Białymstoku zakupują koniczynę do Królewca³⁴ płacąc po rs. 7 pud.

Kochany Tymoteuszu! W tej chwili przypomniał mi się dosyć ważny interes, a raczej prośba do Ciebie. Oto potrzebna mi jest bardzo wiadomość, czy Daszkiewicz kupił Ozorów³⁵ na swoje, czy na swojej żony imię, o czym w hipotece w Siedlcach³⁶ łatwo się przekonać można. Że jednak nie mam nikogo tam znajomego w mieście, a nie chciałbym zapytaniem robić rozgłosu, żeby Dzieszuk³⁷ szwagrowi swemu nie doniósł, więc umyśliłem uprosić Twojego w tej mierze pośrednictwa. Może raczyłybyś zapytać się w tej sprawie swego Szanownego Ojca, nie pisząc nic dla kogo ta wiadomość jest potrzebną, i niebawem mi donieść.

Twój

Zygmunt

³³ Zbywający – dodatkowy, będący nadwyżką.

³⁴ Królewiec – w XIX w. stolica prowincji Prusy Wschodnie Królestwa Prus, współcześnie Kaliningrad w Rosji.

³⁵ Ozorów – w XIX w. folwark i dobra w powiecie i guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie siedleckim województwa mazowieckiego. Około 1880 r. Ozorów kupił Konrad Adam Korybut Daszkiewicz (1836–1898).

³⁶ Siedlce – w XIX w. stolica guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa mazowieckiego.

³⁷ Dzieszuk – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

49. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: BN Rps 5767 II

Jeżewo, 30 marca 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Za listy, pieśni i wiadomość hipoteczną serdecznie dziękuję. Ciesz się mnie to, że noga Twoja miewa się lepiej i sprawa rozwodowa postępuje. Możesz być pewien, że przeszedłszy tak ciężki czyściec na ziemi, dostaniesz się kiedyś wprost do nieba. Ja byłem na krótko w Warszawie, gdzie na wystawie sztuk pięknych spotkałem się z p. Downarowiczem³⁸. Panna Piwnicka idzie za mąż za mego sąsiada Stasia Kierznowskiego³⁹. Cieszę się z tego niepomiernie, że przybędzie miłe, choć niebardzo bliskie (4 mile) sąsiedztwo dla Jeżewa, a dla okolicy zacny dom obywatelski. Dziś, gdy kraj pustoszeje, domy zacne obywatelskie mają wielkie posłannictwo i niepospolitą doniosłość w społeczeństwie. Wszelkimi siłami trzeba je tworzyć i utrzymywać. Życząc z całej duszy i ciepłego serca, żeby zakwitł niebawem cnotami ojców podobny dom w Korytnicy, a załączając zarazem ukłony rodziców moich, ściskam Cię serdecznie

Szczery i życzliwy przyjaciel

Zygmunt Gloger

W liście niniejszym zwracam rs. 39 pozostałe od kupna koniczyny.

³⁸ Downarowicz – prawdopodobnie chodzi o Medarda Stanisława Downarowicza (1840–?), ziemianina, powstańca styczniowego, zesłańca, właściciela Łochowa; w czasie zsyłki Downarowicz zaprzyjaźnił się z Michałem Elwiro Andriollim, który znał się również z Zygmuntem Glogerem.

³⁹ Staś Kierznowski – chodzi o Stanisława Aleksandra Kierznowskiego (1854–1930), właściciela Szepietowa, który ok. 1880 r. ożenił się z Julią Piwnicką (1862–1938).

50. Zygmunt Gloger do Józefa Łepkowskiego*
Rękopis: BJ 4497 XI**

Jeżewo, 30 kwietnia 1881 r.

Szanowny Panie!

Przesyłając naszej Komisji Archeologicznej⁴⁰ zapełniony, o ile się dało, przysłany mi łaskawie przed kilku dniami szemat⁴¹, muszę tu zrobić uwagę, że powyższy sposób ściągania wiadomości, praktyczny dla pojedynczych zabytków i zbiorów małych, nie daje się zastosować jak należy do zbiorów większych. Wyliczyć kilkaset miejscowości w jednej rubryce jest zgoła niemożliwym, jak również podać bibliograficzny wykaz opisów i artykułów dość licznych. Raczcie więc wybaczyć, że pomimo najgorętszych chęci nic porządnego uczynić w tym razie nie mogłem. Uprzejmie prosząc o zakomunikowanie ukłonów moich wszystkim Szanownym Kolegom, pozostaję z szacunkiem

Zygmunt Gloger

P.S. Na odwrotnej stronie tablicy szematowej wyszczególniłem moje artykuły treści wyłącznie lub częściowo archeologicznej.

* List znajduje się w zbiorach po Adamie Honorym Kirkorze, jednak według A. Antoniuka (tenże, *Z działalności kolekcjonerskiej Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, red. J. Babiczka, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978, s. 45) był on adresowany do Józefa Łepkowskiego.

** List znajduje się w zbiorze korespondencji Adama Honorego Kirkora, pierwotnie pod sygn. 4496. W udostępnionym w czytelnicy rękopisów BJ inwentarzu umieszczono odręczną notatkę o przeniesieniu go pod sygn. 4497 XI.

⁴⁰ Chodzi o Komisję Archeologiczną Akademii Umiejętności.

⁴¹ Szemat – schemat, w tym kontekście wzór lub szablon. Znajdująca się poniżej tabela została jednostronnie nadrukowana na kartę, Gloger wypełnił ją odręcznie.

Właściciel i miejsce, gdzie znajduje się muzeum lub zbiór wykopalisk	Zygmunt Gloger w Jeżewie na Podlasiu (gub[ernia] łomżyńska, poczta Tykocin)	
Rodzaje wykopalisk	Ilość ogólna przedmiotów	Z ilu miejscowości pochodzą i z jakich
1) Czaszki ludzkie: z grobów przedhistorycznych	11	Grodzkie, Siwki, Marienhauz, Gabaczewo, Góra
2) Zabytki mitologiczne: bałwany, posążki, statuetki kamienne, fety-szowe, jajka emblematyczne itd. (wymienić z czego zrobione)	14	Piotrków Tryb[unalski], Płockie, Rzym, Egipt
3) Wyroby kamienne (młoty, siekiery, proce itd.)	145	Z kilkudziesięciu miejsc w różnych stronach dawnej Polski
4) Wyroby krzemienne (siekiery, toporki, ostrza strzał, noże, skrobaczki, piłki, heble itd.)	około 1 500	116
5) Wyroby z kości zwierzęcych	2	2
6) Wyroby z gliny ^a	27	20
7) Z bursztynu	3	3
8) Ze szkła	około 300	13. Najwięcej paciorek szklanych z Ostrożan na Podlasiu, z Zawad na Mazowszu, z Marienhauzu w Inflantach Polskich i z Moszczanicy na Wołyniu, tudzież ułamki bransolet z Horodnicy na Pokuciu
9) Z brązu (spiżu)	około 200	Przedmioty brązowe mam z Inflant, Litwy, Podlasia i Wielkopolski
10) Ze złota	–	–
11) Ze srebra	50	Z miejsc kilkunastu w Polsce
12) Z miedzi	–	–
13) Z żelaza	90	70
14) Z cyniaku (Zinnerz)	30	Z miejsc kilkunastu

^a Należy wykazać tylko liczbę nieuszkodzonych przedmiotów (urn, mis, dzbanów, garnków, czepaków, kubków itd.), nie podając ilości skorup, ułamków, naczyń nadtluczonych.

Do jakich porzeczy należą miejsca, w których wykopaliska znalezione ^b	Czy są rysunki tych przedmiotów lub czy ich opisy zamieszczone w pismach	UWAGI
Narew, Horyń, Dźwina	Rysunki i opis czaszek z Marienhauzu i Gabaczewa w „Roczniku Fizjograficznym” warszawskim	–
Pilica, Wisła, Nil, Tybr	–	Posążek 1 piotrkowski i 2 z płockiego są brązowe, jak również 2 rzymskie. Z 9-ciu pochodzących z katakumb egipskich 6 jest glinianych, a 3 drewniane
Wisła, Niemen, Dźwina, Dniepr, Dniestr, Warta	–	–
Przeździeń dawnej Polski	Tylko mała część podana była w „Bibl[iotece] Warsz[awskiej]” i „Wiad[omościach] Archeologicznych t. I, III, IV	–
Narew, Niemen	–	–
Wisła, Niemen, Dniepr	–	–
Wisła	–	–
–	–	Mam kilkanaście paciorek płaskich kornalinowych ⁴² – niektóre przepalone zbieleły
–	–	–
–	–	–
–	W powyższej liczbie znajduje się 30 ozdób i ich ułamków, które znalezione były w urnach pod w[sią] Ośnicą koło Płocka. Rysowane nigdzie nie były	–
–	–	–
W różnych stronach Polski	–	–
Głównie z porzecza Narwi i Dźwiny	–	–

^b Uważając za główne porzecza: Wisły, Niemna, Zach[odniej] Dźwiny, Dniestru, Prutu, Buga i Dniepru. Dorzecza, tj. rzeki wpadające do wyżej wymienionych, należą do całości porzecza i odrębnie nie wykazują się.

⁴² Kornalinowy – wykonany z krwawnika, czerwonego kamienia półszlachetnego używanego w biżuterii, zwanego również kornaliną.

Najtreściwszego opisu moich zbiorów, który potrzebowałby oddzielnej książki lub broszury, nie mogłem w żaden sposób porządnie uskutecznić na jednej kartce. (Proszę odwrócić)

Artykuły Zygmunta Glogera treści wyłącznie lub częściowo archeologicznej

1. *List z Druskiennik* („Kronika Rodzinna” r. 1872, nr 7)
2. *Kilka słów o naszych stacjach krzemionych* („Biblioteka Warszawska” r. 1872, t. II, str. 436)
3. *Dziennik podróży po Niemnie* („Kron[ika] Rodz[inna]” r. 1873, nra⁴³ 10, 11, 12, 13, 16, 18, 19, 20, 24, tudzież dokończenie w r. 1874 nra 3, 8, 14, 16)
4. *Dawne grodzisko pod wsiami: Wnory i Grodzkie* („Tygodnik Ilustr[owany]” r. 1873, nr 295)
5. *Torfowiska jako muzea przeszłości* („Gazeta Warszawska” r. 1874, nr 134)
6. *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia* („Wiadomości Archeologiczne”, Warszawa, r. 1874, str. 96)
7. W „Bibliotece Warsz[awskiej]” (r. 1874, t. III, str. 335) recenzja dzieła Wilhelma Baera pn. *Der Vorgeschichtliche Mensch*.
8. *Kilka słów z podróży* („Bibl[ioteka] Warsz[awska]” r. 1874, t. III, str. 406)
9. *Starożytne osady z czasów użytku krzemienia na ziemiach dawnej Polski* („Kłosa” r. 1875, nr 517 i 518)
10. *Dziennik podróży po Bugu* („Kronika Rodz[inna]” r. 1875, nra 20, 23, 24)
11. *Osady z czasów użytku krzemienia pod Kobylinem, Zambrzycami i Zalesiem* („Wiadom[ości] Archeolog[iczne]”, Warszawa, r. 1876, t. II, str. 115)
12. *Osady z czasów użytku krzemienia pod Sieniawą, Szczakową i Borkiem Fałęckim* („Wiadom[ości] Archeolog[iczne]”, t. II, str. 120)
13. *Korespondencja do Red[akcji] „Biblioteki War[szawskiej]”* w sprawie odkrycia Światowida („B[iblioteka] War[szawska]” r. 1876, t. III, str. 517, t. I, str. 8)
14. *Poszukiwania archeologiczne w pow[iecie] ostrojskim* („Zbiór Wiadomości do Archeologii Krajowej”, t. I, str. 8)
15. *Obrazy z zamierzchłych dziejów* (dwa odczyty drukowane w „Bibl[iotece] War[szawskiej]” r. 1879, t. II, str. 143 i 390)
16. *Zagony w lasach* („Dwutygodnik Naukowy” r. 1879, t. II, str. 511)
17. *Wołyń – zbiory archeolog[iczne] po śp. Ludwiku Pawłowskim* („Wiad[omości] Archeolog[iczne]” r. 1881, t. IV)

⁴³ Nra – numer.

18. *Wykopalska marienhauskie* („Rocznik Fizjograficzny”, Warszawa)
19. 20., 21., 22., 23. W „Bibl[iotece] Warsz[awskiej]” z r. 1877, 1878, 1879, 1880 i 1881 w zeszytach styczniowych sprawozdania z odkryć arch[eologicznych] Zyg[munta] Glogera za lata 1876, 1877, 1878, 1879 i 1880.

W wykazie powyższym pominięte są artykuły o zabytkach historycznych.

51. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 12 maja 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Odpisuję Ci dzisiaj na dwa listy. Najprzód za serdeczne życzenia imieninowe równie serdecznie dziękuję, ale na dostanie w ciągu tego roku pożądaney towarzyszki jakoś się dotąd nie zanosi. O rozpraszeniu archiwum płockiego, które ma się dostać w najlepsze ręce, bo pod zarząd Pawińskiego⁴⁴, zawiadomiłem tegoż, nie podając, od kogo mam tę wiadomość. Czemu nie zabiera podług decyzji rządu do Metryki Koronnej w Warszawie⁴⁵, gdzie ma być uporządkowane i do użytku naukowego badaczom przystępne.

Dla księdza biskupa wysyłam pod opaską⁴⁶ na Twoje ręce jednocześnie z tym listem *Ułamek star[ożytnego] kazania*⁴⁷ i *Gody weselne*⁴⁸. Innych książeczek *Biblioteczki ludowej* nie mam, bo porozdawałem co do jednej.

⁴⁴ Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, edytor źródeł, profesor Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, współzałożyciel „Ateneum”, jeden z redaktorów „Biblioteki Warszawskiej”, współpracownik *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* Saturnina Sikorskiego, autor m.in. pracy pt. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym* (t. 1–5, Kraków 1883, 1886, 1895).

⁴⁵ Metryka Koronna – księgi wpisów akt kancelarii królów polskich i innych kancelarii (od XVII w.), prowadzone w latach 1447–1794.

⁴⁶ Wysłać pod opaską – wysłać pocztą gazety, książki itp., uprzednio oklejone papierowym paskiem, zwanym opaską.

⁴⁷ Chodzi o *Ułamek starożytnego kazania o małżeństwie (z dwiema podobiznami)*, artykuł pierwotnie opublikowany w „Bibliotece Warszawskiej” w 1873 r. (t. 3, zob. w 1 tonie I serii *Pism rozproszonych*), w tym samym roku ukazała się odbitka, którą najprawdopodobniej Gloger przesłał Łuniewskiemu.

⁴⁸ Chodzi o *Gody weselne. 394 pieśni i śpiewek weselnych polskich z ust ludu i źródeł drukowanych* (Warszawa 1880), które ukazały się w serii Biblioteczka Ludowa.

Jestem w tym czasie wielce zaaferowany – kupiłem 12 włók⁴⁹ ziemi po 12 tysięcy złp.⁵⁰, stanowiących przyległy do Jezewa folwarczek Zacisze z dóbr Stelmachowo, których dziedzic, a mój powinowaty Aleksander Rostworowski⁵¹, dla spłacenia schedy swej siostry i zaokrąglenia granic pozbywa się gruntów najdalszych i od głównego *fundum*⁵² odciętych. Było to niezwykle kupno, gdyż obie strony zgodziły się na wyrok trzech obywateli najzacniejszych co do granic i ceny. Miał ochotę na ten folwarczek dzierżawca Stelmachowa Daszkiewicz⁵³, ale mu nosa utarto. Cała okolica cieszy się, że ten znany tu powszechnie arcyszalbierz i łgarz, ale zarazem nader zręczny i w towarzystwie miły i wesoły człowiek przenosi się do Was za Bug.

Poszukiwań w okolicy Drohiczyna⁵⁴ zazdroszczę Ci. Ja w dniu 21 maja jadę do mego szwagra⁵⁵ na Litwę, a około 1-go czerwca lub kilka dni później będę w Warszawie. Jeżeli podołam znaleźć czas i zastałbym Cię w domu, a w okolicy Patrykoz⁵⁶ było co ciekawego do odkrycia, to może wstąpiłbym do Waszmości, powracając z Warszawy. Może mi raczysz o tym kilka słów donieść, albo zaraz przed moim wyjazdem do Litwy, albo lepiej na ręce Przyborosia⁵⁷ do Warszawy

⁴⁹ Włoka – jednostka powierzchni gruntu równoznaczna z łanem, odpowiadająca ok. 18 (włoka chełmińska) lub 17 ha (włoka nowopolska).

⁵⁰ Złp. – skrót oznaczający złote polskie. Złoty w Królestwie Kongresowym pozostawał w obiegu obok rosyjskiego rubla do 1891 r., był również zwyczajowym określeniem kwoty 15 kopiejek.

⁵¹ Chodzi o Aleksandra Kaliksta Adama Rostworowskiego (1858–1929). Aleksander Rostworowski był kuzynem hrabiego Romana Rostworowskiego (1826–1906), męża córki Karola Glogera, Marii (1835–1912).

⁵² Fundum – główny folwark spośród kilku należących do jednego właściciela.

⁵³ Stelmachowo – w XIX w. folwark i wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie wieś w powiecie białostockim województwa podlaskiego. Dzierżawcą Stelmachowa był Konrad Adam Korybut Daszkiewicz (1836–1898).

⁵⁴ Drohiczyn – w XIX w. miejscowość została podzielona na miasto leżące na prawym brzegu Bugu, w powiecie bielskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego oraz osadę zwaną Drohiczynem Ruską Stroną w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego. Współcześnie prawobrzeżny Drohiczyn jest miastem w powiecie siemiatyckim województwa podlaskiego, zaś Ruska Strona jest opuszczonym przysiółkiem wsi Góry w powiecie siedleckim województwa mazowieckiego.

⁵⁵ Trudno powiedzieć, kogo miał na myśli Gloger. Nie udało się odnaleźć informacji o znajdujących się na tych terenach posiadłościach należących do Romana Rostworowskiego lub Ludwika Lewińskiego, męża drugiej córki Karola Glogera, Wiktorii.

⁵⁶ Patrykozy – w XIX w. wieś i folwark w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie sokołowskim województwa mazowieckiego.

⁵⁷ Przyboros – chodzi o Józefa Przyborowskiego (1823–1896), językoznawcę, historyka literatury, archiwistę, archeologa, profesora Szkoły Głównej w Warszawie, redaktora „Wiadomości Archeologicznych”, autora licznych artykułów publikowanych w „Tygodniku Poznańskim”, „Ateneum” i „Bibliotece Warszawskiej” oraz m.in. opracowania *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* (Poznań 1857).

tak za tydzień lub półtora, to list znajdę, gdy w końcu maja do Warszawy na pewno przybędę.

Ściskając Cię serdecznie, z prawdziwą przyjaźnią pozostaję.

Twój Zygmunt

52. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: BN Rps 5767 II

Jezewo, 8 czerwca 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Za list pisany na ręce prof. Przyborowskiego serdecznie Ci dziękuję. Byłem w Warszawie dni kilka i śpieszyłem się bardzo do domu, żeby pozatratwić interesa i przybyć z powrotem na jarmark wełniany i dwie wystawy. Pojadę do Warszawy w dniu 15 bm. i zabawię do 24-go. Mieszkać będę u Pługa⁵⁸, w domu Lewentała⁵⁹, Nowy Świat nr 39, II piętro. Może się w tym czasie zobaczymy, bardzo bym tego pragnął. Pan Ludwik Krasieński⁶⁰ wymógł na mnie, żebym niektóre starożytności przywiózł na wystawę do pałacu Brylowskiego⁶¹. Jakoż to i owo zawiozę. Kłopotliwe to dla mnie, ale muszę uczynić zadość interesowi publicznemu. Rad bym zrobić wycieczkę w Twoim towarzystwie w okolice Patrykoz i Drohiczyzna, ale

⁵⁸ Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823–1903) – pisarz i publicysta, więzień polityczny, redaktor „Kłosów”, „Wędrowca”, *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, współredaktor „Kuriera Warszawskiego”, tłumacz utworów m.in. Szekspira, autor m.in. powieści *Oficjalista* (t. 1–3, Warszawa 1873).

⁵⁹ Franciszek Salezy Lewental, ur. Salomon Lewental (1839 lub 1841–1902) – warszawski księgarz i wydawca pochodzenia żydowskiego; w 1863 roku przejął firmę swego teścia, Jana Glücksberga, wydawał m.in. „Kłosy”, „Tygodnik Romansów i Powieści” oraz dzieła m.in. Józefa Korzeniowskiego, Aleksandra Fredry, Michała Bałuckiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Elizy Orzeszkowej.

⁶⁰ Ludwik Józef Krasieński (1833–1895) – arystokrata, przemysłowiec, właściciel dużego majątku ziemskiego, prezes Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, encyklopedysta, autor haseł w *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z nim mających* (t. 1–5, Warszawa 1873–1878).

⁶¹ Pałac Brylowski – chodzi o pałac Brühla, pochodzący z XVII wieku, zbudowany dla Jerzego Ossolińskiego, wielokrotnie przebudowywany, zniszczony w 1944 r. W 1881 r. odbywała się tu wystawa przemysłowa organizowana przez warszawskie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (zob. *Wystawa w Pałacu Brühlowskim w Warszawie, przedmiotów przeznaczonych na Wystawę Moskiewską*, „Kłosy” 1878, t. 32, nr 830).

sprawy majątkowe, a zwłaszcza nowego kupna dotyczące, zatrudnią mnie w ostatnich dniach czerwca i pierwszych lipca – około 5 lipca zapewne będę już wolny.

Nie mogę dłużej pisać, bo w tej chwili muszę jechać do Tykocina, ściskam Cię serdecznie i panu Sokołowskiemu ukłony załączam

przyjaciel i sługa

Zygmunt Gloger

53. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 27 czerwca 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Wczoraj otrzymałem pocztą obydwie Twoje listy. Dziękuję za pamięć i towarzyszyć w poszukiwaniach nie omieszkam. Ponieważ donosisz, że od 1-go lipca będziesz w domu, a i ja wypłatę świętojańską⁶² już dopełniłem, więc przybędę do ciebie w poniedziałek, od dziś za tydzień, tj. w dniu 4 lipca, i proszę o konie na godzinę szóstą po południu do Łochowa. Nazajutrz może byśmy wyruszyli w drogę. Tymczasem ściskam Cię najserdeczniej i z prawdziwą przyjaźnią pozostaję

Zygmunt Gloger

54. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: APAN, sygn. III-65-40

Jeżewo, 31 lipca 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Ponieważ zbliża się termin umówionej wycieczki naszej i zamierzam słowa dotrzymać, proszę więc o konie do Łochowa na godzinę 6-tą wieczorem w przy-

⁶² Wypłata świętojańska – prawdopodobnie chodzi o tzw. świętojańskie, rodzaj zadatku wypłacanego przy zawieraniu rocznego kontraktu.

szłą niedzielę, tj. d. 7 sierpnia. Dlatego przypominam tak wcześnie, że w razie gdyby Ci bardzo ważna jaka przeszkoda [zaistniała], miałbyś jeszcze czas zawiadomić mnie, na który dzień wycieczkę odłożyć musisz. Czas mój jest jak zwykle wyliczony i ograniczony, byłoby więc dobrze, gdybyśmy mogli nazajutrz po moim przyjeździe do Ciebie raniutko w dalszą drogę wyruszyć „do grobów jadźwingowskich w Łuzkach”⁶³. Nie pisząc dłużej w nadziei rychłego zobaczenia, ściskam Cię stokrotnie.

Twój Zygmunt

55. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 16 sierpnia 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

Powróciwszy do domu, przemyślałam nad najdogodniejszym sposobem dostania się Panów z Białegostoku do Jeżewa. Ty bo jesteś młodszy, ale wiek pana Kozłowskiego⁶⁴ wygodniejszego wehikułu wymaga. Źle się stało, że stanowczo nie oznaczyliśmy dnia, w którym posłałbym konie i powóz do kolei. Jeżeli przyjazd Panów wypadnie w sobotę, to nawet dorożki dostać nie będzie można. W każdym jednak razie najwygodniej będzie jechać pocztą⁶⁵, a mianowicie trzeba się tak urządzić: pan Kozłowski zostanie na dworcu kolei białostockim, a Jegomość wsiądziesz na dorożkę (dorożki stoją nie tylko na dziedzińcu przy dworcu, ale i poza koleją od strony miasta) i pojedziesz na ulicę Jurowiecką, gdzie można wynająć konie i brykę pocztową wprost do Jeżewa. Przepręg⁶⁶ w Złotorii⁶⁷ jest niewygodnym i zbyt cym, dwie wiorsty⁶⁸ trzeba zjeżdżać z drogi, więc wszyscy

⁶³ Jadźwingowie; również: Jaćwingowie, Jaćwież – średniowieczne plemię bałtyckie i związek plemienny, zamieszkujący tereny między jeziorami Mamry i Śniardwy a Biebrzą, Niemnem i Szeszupą; wyniszczeni przez Krzyżaków w II poł. XIII w., ostatecznie siedziby przetrwały do połowy XVI w. w Sambii (współcześnie w obwodzie kaliningradzkim). Zob. T. Łuniewski, *Cmentarzysko starożytne w Łuzkach i Grodzisku*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1883, t. 3.

⁶⁴ Kozłowski – nie udało się ustalić, o kogo chodziło Glogerowi.

⁶⁵ Poczta – w tym kontekście chodzi o powóz do wynajęcia.

⁶⁶ Przepręg – zmiana koni w zaprzęgu lub stacja, na której dokonuje się tej zmiany.

⁶⁷ Złotoria – w XIX w. wieś, folwark i dobra w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie wieś w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

⁶⁸ Wiorsta – dawna rosyjska niemetryczna miara długości, od 1835 r. odpowiadająca ok. 1 067 m.

biorą pocztę wprost do Jeżewa. Tylko trzeba się koniecznie osobiście potargować. Ja zapłaciłem raz rs. 3, a wczoraj właśnie przyjechał tym sposobem do nas p. A[leksander] Rostworowski i zapłacił rs. 5, bo na pocztę posłał faktora⁶⁹.

W nadziei rychłego zobaczenia ściskam Cię serdecznie, twój przyjaciel i sługa

Zygmunt

56. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 8 listopada 1881 r.

Kochany Tymoteuszu!

List Twój z d. 30/10 nie zastał mnie w domu – byłem w Warszawie, lecz wstąpić do Ciebie pomimo serdecznej chęci nie mogłem dla terminów i pośpiechu.

Za wiadomość o chłopcu dziękuję i rad bym z niej korzystać, ale zdaje się, że teraz w zimie praktyka nieciekawa i przy dwóch oficjalistach⁷⁰, których mam, nie miałby ciągłego zajęcia, stąd może najlepiej, żeby rok tego chłopaczka zaczął się od ś[więte]go Wojciecha⁷¹. Aby tylko był dobry, opiekować się nim będę troskliwie pod wszystkimi względami.

Dziczki⁷² mam, wprawdzie nie do zbycia, ale darowania, bo z powodu, że zasiane były w cieniu i na ziemi nieuregulowanej, tak są małe i cienkie, że nie mógłbym brać za nich pieniędzy i wstydzilibym się przesyłać komukolwiek.

O zrazach⁷³ na wiosnę tylko mi przypomnij.

U Tąklów⁷⁴ na ś[wię]ty Wacław⁷⁵ być nie mogłem, bo w połowie września

⁶⁹ Faktor – pośrednik.

⁷⁰ Oficjalista – osoba zatrudniona przy zarządzaniu prywatnym majątkiem ziemskim.

⁷¹ Wspomnienie św. Wojciecha przypada 23 kwietnia.

⁷² Dziczka – młode drzewo owocowe lub ozdobne wyrosłe z nasienia, używane do szczepienia odmian szlachejnych.

⁷³ Zrazy – w tym kontekście chodzi o jednoroczne pędy rośliny drzewiastej, używane do szczepienia.

⁷⁴ Tąklowie – nie udało się odnaleźć informacji o przedstawicielach tego rodu. Arkadiusz Kołodziejczyk zidentyfikował ich jedynie jako „rodzinę ziemiańską w powiecie sokołowskim” (Zob. A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905) ziemianin – pisarz rolniczy – patriota właściciel Korytnicy*, Korytnica 2009, s. 71, przyp. 1).

⁷⁵ Wspomnienie św. Wacława przypada 28 września.

byłem w okolicy Sokołowa⁷⁶, więc tak ciągle latać nie sposób. Od tamtego czasu nie byłem w tamtych stronach i nie wiem jeszcze [~~przekreślone: na pewno~~], czy i kiedy się wybiorę.

O sprzedaniu Żelizny⁷⁷ Niemcom należałoby ogłosić w pismach.

Jak będziesz kiedy pisał do Sokołowskiego na Litwę, prosz go usilnie, żeby pisał dla mnie pieśni ludu spod Kowna⁷⁸.

Panu Ignacemu Popielowi⁷⁹ załącz moje ukłony.

A czy „Przegląd Archeologiczny”⁸⁰ na rok ten i przyszły zaprenumerowałeś? Słyszałem, że tam prenumerata idzie tępo, więc musimy wszelkimi siłami podtrzymywać.

Ja od 12 do 21 grudnia nie będę w domu, ale na [~~przekreślone: święta~~] Wilię i święta Bożego Narodzenia powrócę, może nas wtedy zechcesz odwiedzić – będziemy radzi serdecznie – a tymczasem przyjmij prawdziwie przyjacielskie uściśnienia i ukłony moich rodziców

twój Zygmunt

A co tam słyhać u Daszkiewicza?⁸¹ I co mówią o tym, że byłem parę razy pod Sokołowem. Zapewnij wszystkich, że nie było w tym nic matrymonialnego.

⁷⁶ Sokołów – w XIX w. miasto powiatowe guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa mazowieckiego.

⁷⁷ Żelizna – w XIX w. wieś i folwark w powiecie radzyńskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego oraz folwark w powiecie brzeskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; trudno powiedzieć, którą z tych miejscowości miał na myśli Gloger.

⁷⁸ Kowno – w XIX w. miasto gubernialne Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Litwie.

⁷⁹ Ignacy Tomasz Chościak-Popiel (1847–1939) – podlaski ziemianin, właściciel majątku Turna w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, odziedziczony po śmierci ojca, Wacława Kacpra Sebastiana, w 1899 r.

⁸⁰ Chodzi o „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”, dwutygodnik wydawany w Warszawie w latach 1881–1883.

⁸¹ Konrad Adam Korybut Daszkiewicz (1836–1898) – zesłaniec, ziemianin, dzierżawca Stelmachowa, właściciel Ozorowa.

57. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: BN Rps 5767 II

Jeżewo, 27 stycznia 1882 r.

Kochany Tymoteuszu!

Byłem w Warszawie i żałowałem, żeśmy się z sobą minęli. Powróciłem przed kilku dniami i teraz przez dwa tygodnie będę siedział w domu, po których wyjadę znowu do Warszawy na dni 10. Jeżeli w powyższym czasie zawitasz do stolicy, to daj mi znać, będę stał w Hotelu Niemieckim na Długiej¹. Wiem, że straciłeś miłe i zacne sąsiedztwo. Downarowiczowie sprzedali Łochów² – mam dla nich serdeczne współczucie, choć bliżej nie znam. Za prawdziwie obywatelską i sąsiedzką przysługę, której od Ciebie doświadczyli w ostatnim momencie, Bóg Ci powinien wynagrodzić.

W Warszawie spotkałem starego Kuszla³, który powiadał mi, że jesteś po zaręczynach z panną Wyszomierską⁴. Ponieważ o najserdeczniejszych życzeniach moich wiem, że nie wątpisz, racz więc mi donieść niebawem, czy istotnie tak jest, bo ludziom nie wszystko można wierzyć, a ja pragnąłbym raz nareszcie ujrzeć Cię szczęśliwym i powitać kosmato⁵.

¹ Hotel Niemiecki – jeden z najstarszych warszawskich hoteli, istniejący od ok. 1818 r. przy ul. Długiej 31; budynek hotelu nie zachował się do współczesności.

² Łochów – w XIX w. wieś i folwark w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego. Właścicielami Łochowa byli Stanisław Medard Downarowicz (1840–?) i Stefania z d. Hornowska (1843–1888). W 1882 r. dobra te nabył od nich hrabia Zdzisław Zamojski (1842–1925).

³ Kuszel – być może chodzi o Teodora Franciszka Kuszla (1824–1901), ziemianina, o którym nie udało się odnaleźć dokładniejszych informacji.

⁴ Łuniewski powtórnie ożenił się w roku 1884 z Marią Boglewską.

⁵ Powitać kosmato – pogratulować komuś zawartego małżeństwa, witając się pierwszy raz po ślubie; wg wierzeń ludowych podanie ręki przez futro miało zapewnić dostatek i płodność.

W Warszawie u Trylskich⁶ poznałem młodego Szucha⁷, do którego jeździłeś na Ukrainę.

Wilanowski⁸ prosił mnie o adres Twój, bo pragnął Ci przesłać „Przegląd Bibl[iograficzno]-Archeologiczny”. Robimy wszelkie wysiłki, żeby podtrzymać to jedyne w piśmiennictwie polskim czasopismo archeologiczne i wyłącznie przeszłości narodowej polskiej poświęcone. Czy się uda – nie wiadomo, bo dotychczasowi nieliczni prenumeratorowie kosztów wydawnictwa pokryć nie mogą.

Nic nie wiem, co się dzieje koło Sokołowa⁹, jeżeli co wiesz, to mi donieś.

W Warszawie spotkałem się z bratem moim ciotecznym Rajmundem Markowskim¹⁰. Mówił mi, że ojciec Twój nasunął mu myśl starania się o radcostwo w dyrekcji szczegółowej siedleckiej¹¹ i że on myśli usilnie starać się o to. Ponieważ Markowski jest człowiekiem poczciwym i zdolnym, racz mu więc, Kochany Tymoteuszu, dopomóc swoim wpływem, a mianowicie (nic nie mówiąc nikomu o niniejszym moim liście) wcześniej uspokoić i zjednać dla Rajmunda znajomych sąsiadów i obywateli.

Ściska Cię serdecznie Twój szczyry przyjaciel

Zygmunt Gloger

a rodzice załączają ukłony.

No i patrz, Dzieszuk¹² przeniósł się do wieczności i pozostawił młodą wdowę!

⁶ Trylscy – prawdopodobnie chodzi o rodzinę Aleksandra Trylskiego (?-?), redaktora „Gazety Rolniczej”.

⁷ Szuch – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁸ Cezary Wilanowski (1846–1893) – księgarz, antykwariusz, wydawca „Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego”.

⁹ Sokołów – w XIX w. miasto powiatowe guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie jako Sokołów Podlaski miasto powiatowe województwa mazowieckiego.

¹⁰ Rajmund Markowski (1829–1900) – ziemianin i urzędnik Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej..

¹¹ Chodzi o dyrekcję szczegółową siedlecką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

¹² Dzieszuk – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

58. Zygmunt Gloger do Józefa Majera
Rękopis: BPAU, sygn. 2020, Mf. 250

Brak miejsca i daty; przed 11 marca 1882 r.

Najczcigodniejszy Panie Prezesie!

W liście niniejszym mam zaszczyt przesłać Akademii Umiejętności¹³ do szóstego tomu „Zbioru Wiadomości Antropologicznych” 185 zagadek ludu mieszkającego nad Narwią i Bugiem w okolicach, gdzie Mazowsze graniczy z Podlasiem, zebranych przeze mnie w latach 1865–1880¹⁴.

Każda sposobność służenia Akademii, choćby podobną drobnostką, sprawia mi zawsze największą radość, jaką daje wypełniony (choć w małej części) obowiązek. Przy tym pragnę najserdeczniej przeprosić Czciwego Pana Prezesa za moje niefortunne przed rokiem popieranie projektu kongresu archeologicznego w Krakowie i dołączyć zarazem pewne wyjaśnienia w tej mierze¹⁵. A najprzód, że nie wszystko, co pisano w tej sprawie (choć pisano bardzo mało), wyszło spod mego pióra. Znalazł się w Warszawie gorliwszy zwolennik kongresu, który w krótkim i pobieżnym artykule moim, dla dodania mu jakoby większej siły, podpisywał arcynietaktowne wyrazy. O niemożliwości kongresu antropologicznego w Krakowie, w oddaleniu mieszkając, nie mogłem wiedzieć, skoro jeden z miejscowych członków Akademii po kongresie peszteńskim¹⁶, w liście z dnia 4-go lutego 1876 r. pisał do mnie „Nie porzucajcie myśli o możliwym u nas Kongresie w r. 1879 i gotujcie wasze zacne chęci i miłowania do dzielnego poparcia tego ważnego dla nas aktu”.

¹³ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstała w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; w 1919 przemianowana na Polską Akademię Umiejętności.

¹⁴ Glogerowi chodziło o artykuł, który ukazał się w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej” (1883, t. 7) pt. *Zagadki ludowe znad Narwi i Buga na pograniczu Mazowsza z Podlasiem w latach 1865–1880* (zob. w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*). Praca ta ukazała się również w formie odbitki w tym samym roku w Krakowie.

¹⁵ Gloger dwukrotnie zabrał głos w kwestii organizacji kongresu archeologicznego w Krakowie. W roku 1880 w „Echu” ukazał się artykuł pt. *W sprawie kongresu archeologicznego w Krakowie* (nr 228), natomiast w 1881 w „Gazecie Warszawskiej” zamieszczono kolejny tekst *Gdzie się powinien odbyć przyszły kongres archeologiczny?* (nr 21, oba w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*).

¹⁶ Chodzi o Międzynarodowy Kongres Antropologii i Archeologii Prehistorycznej, który w 1876 r. miał miejsce w Budapeszcie. Peszt to jego część położona na lewym brzegu Dunaju, do 1873 r. będąca osobnym miastem.

Nie potrzebuję dowodzić, że jakkolwiek odezwanie się moje mogło być najniepotrzebniejsze, to przecież jedyną do niego pobudką nie było nic innego, jak tylko gorąca żądza pomnożenia majestatu najwyższej naukowej Instytucji polskiej, a zarazem chęć ściągnięcia dla niej do Krakowa niezmiennych skarbów archeologicznych ze znanych mi licznych zbiorów w naszych prowincjach, czego sam chciałem się podjąć, a co tylko w razie kongresu dałoby się uskuteczyć. Jeżeli wystąpiłem z żądaniem rzeczy niemożliwych, to mam nadzieję w dobroci serca Przewodnego Pana Prezesa, że mi wszystko przebaczy, choćby ze względów i wyjaśnień powyżej wyszczególnionych, mając na uwadze, że kierowałem się tylko pobudkami, które dziś i zawsze robią ze mnie powolnego¹⁷ sługę Instytucji i Jej najczcigodniejszego Przewodnika, dla Którego pozostaję z dozgonną czcią i najwyższą wdzięcznością ziomka

Zygmunt Gloger

59. Zygmunt Gloger do Józefa Majera
Rękopis: BPAU, sygn. 2020, Mf. 250

Jeżewo, 11 marca 1882 r.

Najczcigodniejszy Panie Prezesie!

Gdy już po wysłaniu do Krakowa mego zbioru zagadek zdołałem jeszcze zacyzerpnąć u ludu kilkanaście nieznajdujących się w tym zbiorze, uważam za konieczne dołączenie takowych do poprzednich i mam zaszczyt przesłać je w liście dzisiejszym. Ponieważ w tytule podanego zbiorku wyjaśniłem cyfrę zagadek, jeżeli się nie mylę 185, wypadnie więc teraz zmienić na liczbę 201, a zagadki ostatnie podać pod kolejnymi numerami. Najmocniej przepraszam Szanownego Pana Prezesa, że bez względu na Jego ważne i liczne zajęcia śmiem utrudzać takimi drobnostkami, ale do kogoż mam się udać, nie wiedząc, czy Szanowny Kierownik wydawnictwa antropologicznego, dr Izidor Kopernicki¹⁸, znajduje się w tej chwili w Krakowie.

¹⁷ Powolny – posłuszny, działający podług czyjejś woli.

¹⁸ Izidor Kopernicki (1825–1891) – lekarz, antropolog, powstaniec styczniowy, emigrant, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, członek korespondent Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, publikował m.in. w „Pamiętniku Akademii Umiejętności” i „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”.

Przed miesiącem przesłałem pod adresem pana Kopernickiego *Biebrzę*¹⁹, pragnąc zadość uczynić życzeniom Szanownego Pana Prezesa w liście Jego wyrażonym. Sądzę, że artykuł ten, w kopercie rekomendowanej za rewersem pocztowym przesłany, dojsć musiał.

Ośmielając się tu załączyć ukłony dla przezacnego pana Józefa Szujskiego²⁰ i doktora Kopernickiego, pozostając z najwyższym szacunkiem i wdzięcznością dla Najczcigodniejszego Pana Prezesa

powolny sługa Zygmunt Gloger

P.S. W wyszperanym przeze mnie na Litwie rękopiśmiennym zbiorze dykteryjek księdza Żery z przeszłego stulecia znajduje się kilkanaście przypowieści i baśni ludowych²¹, mową ludu spisanych i etnograficzną wartość posiadających, które jako najstarszy zbiorek tego rodzaju pragnąłbym do 7-go tomu „Antropologii” podać.

Przy nadchodzącym dniu ś[więte]go Józefa²² racz przyjąć, Czcigodny Panie, głębokie życzenia z ciepłego serca płynące. Tak Czcigodnemu Panu Prezesowi, jak również szlachetnemu panu Józefowi Szujskiemu, nie ja jeden, ale wielu z mego kąta, którzy prace Panów i zasługi ocenić umieją, przesyłamy serdeczne życzenia wdzięcznych ziomków.

¹⁹ Prawdopodobnie Gloger miał na myśli artykuł opublikowany w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej” (1882, t. 6) pt. *Osady przedhistoryczne na porzeczu Biebrzy*.

²⁰ Józef Szujski (1835–1883) – historyk, polityk, publicysta, pisarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z założycieli Akademii Umiejętności oraz „Przeglądu Polskiego”, jeden z czołowych przedstawicieli galicyjskich stańczyków, współautor *Teki Stańczyka*, jeden z głównych przedstawicieli tzw. krakowskiej szkoły historycznej, autor m.in. czterotomowej pracy *Dzieje Polski, podług ostatnich badań spisane* (Lwów 1862–1866).

²¹ Zob. *Ze starych szpargalów ś.p. Karola Żery. Fraszki i opowiadania* (Warszawa 1893) w 2 tomie II serii *Pism rozproszonych*.

²² Wspomnienie św. Józefa przypada 19 marca.

60. Zygmunt Gloger do Władysława Bartynowskiego²³

za: J. Krzyżanowski, *Zygmunt Gloger i jego „Encyklopedia staropolska”*, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1972, s. 2–3.

Jeżewo, 21 lipca 1882 r.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na uprzejmy list Jego z d. 16 b.m. najprzód muszę wyrazić, że zupełnie nie uznaję siebie za tyle zasłużonego numizmatyka, abym mógł figurować w *Albumie numizmatyków polskich*. Czyniąc wszelako zadość życzeniom Szanownego Pana, przesyłam moją fotografię, przepraszam, że trochę splamioną, ale życiorysu nie piszę, ograniczając się do kilku wzmianek: że urodziłem się w listopadzie r. 1845 na Podlasiu, że w latach 1865–1870 chodziłem do Szkoły Głównej w Warszawie i uniwersytetu w Krakowie, że od r. 1870 gospodaruję (w Jeżewie, gub[ernia] łomżyńska), robiąc przy tym naukowe wycieczki po kraju i pracując nad archeologią, historią, etnografią i ekonomią, czyli w ogóle naukami, które z przeszłością kraju i dzisiejszym bytem ekonomicznym narodu mają związek. Miłość do nauk i pamiątek narodowych zaszczerpili we mnie rodzice i babki. Stąd prawie od lat dzieciennych trawiony byłem żądzą zbierania i zachowywania wszystkiego, co było pamiątką przeszłości historycznej, czy to był pieniądz polski, czy pieczęć jaka, czy książka, czy strzępek dawnego stroju lub ułamek starej zbroi.

Będąc małym chłopcem, zacząłem zbierać grosze i trojaki stanisławowskie, ale w którym mianowicie roku, tego nie pamiętam, i sędzę, że podobna data nie miałaby dla nikogo żadnego znaczenia. Będąc w drugiej klasie w Warszawie, za pieniądze oszczędzone od mych potrzeb kupiłem sobie dwutomową *Numizmatykę krajową* Bandtkiego²⁴, która u Merzbacha²⁵ na Miodowej ośmdziesiąt złotych kosztowała. Radości mojej wtedy do śmierci nie zapomnę. W r. 1863, mając lat 17, posiadałem już kilkaset monet polskich i kilkadziesiąt medalów. Medale zostały

²³ Władysław Bartynowski (1832–1918) – archeolog, antykwariusz, bibliofil, kolekcjoner i numizmatyk, autor m.in. opracowania pt. *Krótkie wspomnienie o życiu i pracach artystycznych Jana Lewickiego* (1880).

²⁴ Kazimierz Władysław Bandtkie h. Stężyński (1813–1876) – kolekcjoner i badacz numizmatyki polskiej, autor wspomnianej w liście Glogera publikacji pt. *Numizmatyka krajowa*, t. 1: Warszawa 1839, t. 2: Warszawa 1840.

²⁵ Chodzi o księgarnię wydawniczą założoną przez braci Zygmunta (1800–1852) i Samuela Henryka (1798–1874) Merzbachów w 1830 r. przy ul. Miodowej w Warszawie.

mi wtedy zabrane – monety zdołałem ukryć i ocalić. Inne zabytki z niewielkim wyjątkiem przechowałem wtedy jako tako.

Od numizmatyków nie kupowałem rzadkich monet, bo celem moim było zawsze tylko ocalanie i nabywanie tego, co wykopywano i znajdowano w moich stronach nad Narwią i co napotykałem w ręku profanów²⁶. Tym sposobem doszedłem do zbioru znacznego liczebnie, ale niebogatego w komplety i osobliwości. Nie licząc dubletów, mam dziś monet polskich kilka tysięcy – ułożone są porządnie, ale nie liczone. Jest tam półtorak litewski Zygm[unta] III z r. 1619, jest halerz Jana Kazim[ierza] z liczbą 360 pod Pogonią, są dukaty gdańskie Jana Kazim[ierza], Jana III, półtoraczne Stan[isława] Poniatowskiego i wiele innych w tym rodzaju. Mam kilkanaście monet piastowskich, kilkanaście rzymskich w Polsce znalezionych, prawie komplet różnych naszych banknotów itd., itd. Na numizmatach znam się i co o nich drukowano, posiadam. Sam nic nie pisałem, lubo kiedyś opracowałem szczegółowy katalog do druku.

W Łomży miał duży zbiór i znał się na numizmatach biele dr med. Efroim Edelstein²⁷, gromadził go w Łomżyńskim przez lat 50. Żyje jeszcze, ale zbioru już nie posiada. Część zginęła mu przy rewizji w r. 1863, później resztę sprzedał. Znam także wielu obywateli, którzy mają po kilkadziesiąt i kilkaset monet polskich, ale nie zbierając ich systematycznie i tylko przechowując jako pamiątkę, nie życzyliby sobie, żeby wymieniano ich nazwiska. Przed laty kilkudziesięciu zbierał na szerszą skalę numizmaty śp. Ciecierski²⁸, dziedzic Ciechanowca i Pobiterów na Podlasiu, a po nim syn jego, Stefan²⁹, mieszkający dotąd w Pobiterach (gub[ernia] grodzieńska), ale podobno rok 1863 tamę temu położył, bo p. St[efan] Ciecierski przed kilkunastu laty podarował mi piękną szafę do numizmatów po swym ojcu z osobliwym blatem marmurowym. Gdy i papier się kończy, więc proszę przyjąć wyrazy mego poważania

Zygmunt Gloger

²⁶ Profan – człowiek niemający wystarczającej wiedzy w jakiejś dziedzinie.

²⁷ Efroim Edelstein – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

²⁸ Dominik Ciecierski (ok. 1871–1828) – marszałek szlachty obwodu białostockiego, syn Jakuba Ciecierskiego, ostatniego stolnika ziemi drohickiej.

²⁹ Stefan Ciecierski (1821–1888) – ziemianin związany z Podlasiem, zasłużony przede wszystkim dla Ciechanowca.

61. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga

Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 1

Jeżewo, 14 sierpnia 1882 r.

Drogi Panie Oskarze!

W tych dniach otrzymałem 15-tą serię *Ludu* i 1-szy tom *Pokucia*³⁰, które raczyliście mi przez księgarnię Gebethnera³¹ przesłać. Za książki, za Waszą pamięć najserdeczniejsze dzięki. O tych kilku nowszych seriach będę do pism warszawskich pisał, tylko brakuje mi jeszcze 13-ej i 14-ej, ale nie dopominam się o nie u Was, bo wiem, że jesteście we względzie rozdawnictwa krępowani.

Oto dziś jeszcze chciałem raz poruszyć kwestię etnograficzną na Podlasiu, a mianowicie muzyki ludowej, która przedstawia w moich stronach niepospolite, ale ginące z rokiem każdym bogactwo pieśni i melodii. Muzyka mazowiecka zlała się tu z rusińską i wytworzyła na tym pograniczu dość odrębny, a bardzo ciekawy świat melodii. Niestety jednak młode pokolenie nie naśladuje starszego, ale owczym pędem goni do garderobianych nowości i w ten sposób giną wielkie skarby, które Wy tylko jedni moglibyście ocalić. Drogi Panie Oskarze! jeździcie na Pokucie³² i do Prus, czybyście więc nie zawitali jeszcze na Podlasiu w moje strony, gdzie nikt nigdy jeszcze umiejętnie melodii ludu nie notował. Odnowienie pasportu w Warszawie to kwestia kilkunastu rubli, zresztą [przekreślone: pod] za jakimkolwiek można przyjechać³³. U nas nikt o pasporta³⁴ nie pyta, [przekreślone: trochę] tylko na granicy i w hotelach warszawskich. Jesteście starzy i niczyjej uwagi nie zwróćcie. Koszt podróży Waszej gotów jestem podjąć na wspólkę³⁵ z Akademią Umiejętności, której przywieźlibyście ze stron moich wiele ciekawych rzeczy. Za kilkaset nowych melodii zaręczam i nieznanych. Dom mój stoi dla Was otworem i kilkanaście śpiewaczek oczekuje, a niektóre nawet wcale gład-

³⁰ O. Kolberg, *Pokucie. Obraz etnograficzny*, t. 1, Kraków 1882.

³¹ Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901) – warszawski księgarz i wydawca; w 1857 roku wraz z Augustem Robertem Wolffem (1833–1910) założył wydawnictwo oraz księgarnię Gebethner i Wolff. Przedsiębiorstwo to istniało do likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku. Do 1973 roku funkcjonowało jedynie jako antykwariat.

³² Pokucie – kraina historyczna nad górnym Prutem, na pograniczu dawnej ziemi lwowskiej i halickiej, współcześnie na Ukrainie.

³³ Zdanie zgodne z oryginałem.

³⁴ Pasporta – paszporty.

³⁵ Na wspólkę – na spółkę, wspólnie.

kie³⁶, lubo stare baby więcej śpiewać niż młode umieją i ja w spisywaniu pieśni do starych się głównie brałem. Z Krakowa, nie zatrzymując się w Warszawie, można zajechać do Jezewa w 18 godzin; do mnie wysiada się na Kolei Petersburskiej³⁷ w Łapach³⁸ lub Białymstoku³⁹, od których małe 3 mile⁴⁰ mieszkam. Wieczory jesienne i zimowe nadają się bardzo do studiowania głosu prządek. Tylko pomyślcie, a szczerze i odpiszcie mi (przez Tykocin⁴¹) z dobrą nowiną.

Całej rodzinie przezacnych państwa Konopków w Modlnicy⁴², Tomaszowicach⁴³ i Mogilanach⁴⁴ ukłony i wyrazy prawdziwego poważania i przyjaźni załączam. Należą do ludzi, którzy raz zawiązane stosunki i powziętą przyjaźń, bez względu na oddalenie i rzadkie widywanie, zawsze z jednakową siłą w głębi serca do zgonu zachowują. Wszak *Gody weselne (394 pieśni weselnych dla popularnego użytku ludu)* wydane w r. 1880 przesłałem Wam. Jeżeli nie, to napiszcie, a prześlę natychmiast. Teraz Promyk⁴⁵ drukuje dla ludu ułożony przeze mnie *Rok zwyczajowy polski*⁴⁶,

³⁶ Gładkie – ładne, urodziwe; również: uprzejme.

³⁷ Kolej Petersburska – chodzi o Kolej Warszawsko-Petersburską, linię kolejową łączącą Warszawę z Petersburgiem, otwartą w 1862 r.

³⁸ Łapy – w XIX w. okolica szlachecka nad Narwią, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie białostockim województwa podlaskiego. We wsi Łapy-Barwki znajdowała się stacja Kolei Warszawsko-Petersburskiej.

³⁹ Białystok był wówczas miastem powiatowym guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego.

⁴⁰ Mała mila – odmiana mili polskiej, równa 2 500 sążni, czyli wg systemu miar nowopolskich 4 320 m. Zob. *Polskie miary i wagi*, [w:] Z. Gloger, *Księga rzeczy polskich*, Lwów 1898, s. 349.

⁴¹ Tykocin – w XIX w. miasto nad Narwią, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

⁴² Modlnica – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Modlnicy był Julian Konopka.

⁴³ Tomaszowice – w XIX w. wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego.

⁴⁴ Mogilany – w XIX w. wieś w powiecie wielickim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego. Właścicielem Mogilan był zmarły w 1880 r. Józef Konopka.

⁴⁵ Konrad Prószyński, pseud. Kazimierz Promyk (1851–1908) – działacz oświatowy, pisarz i wydawca, autor m.in. elementarza pt. *Pierwsza książeczka dla wprawny w czytaniu* (Warszawa 1875). Seria wydawnicza Glogera pt. Skarbczyk została opublikowana przez należące do Prószyńskiego Wydawnictwo Księgarni Krajowej w Warszawie (później Wydawnictwo „Gazety Świątecznej” i Księgarni Krajowej). Z kolei Gloger kilkakrotnie wypowiadał się z uznaniem o podejmowanych przez Prószyńskiego inicjatywach wydawniczych. Zob. np. *O elementarzach wileńskich i „Promyka”*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, nr 3 w 1 tomie I serii *Pism rozproszonych* oraz *Z powiatu ostrowskiego*, „Gazeta Warszawska” 1882, nr 246 w tomie 2.

⁴⁶ Gloger prawdopodobnie miał na myśli *Zwyczaje doroczne. 110 pieśni zwyczajowych: sobótkowych, dożynkowych, kołęd, przemów itp. Z ust ludu i książek* (Warszawa 1882).

a ja siedzę od roku nad *Dworem polskim*⁴⁷. Będzie to duże dzieło, może kilkutomowe, bo materiał do życia rodzinnego w dawnych dworach, obyczajów, zwyczajów, pojęć, zajęć, domowego gospodarstwa, sprzętów, budownictw dworów itp. urósł ogromny. Mam nadzieję, że za dwa lata dzieło to wydam. Złoży się na te książki i archeologia, i etnografia, i historia naszej cywilizacji, abym tylko dożył.

Brukowi plotkarze warszawscy ogłosili, że funduję dla naszej stolicy „muzeum archeologiczne”. Kto to przeczytał, a wie o treści zapisu, jaki złożyłem w Akademii Umiejętności, mógł zrobić duże oczy lub posądzić o złamanie słowa. Otóż gdy [przekreślone, pisane łącznie: byście] zobaczycie czcigodnego Prezesa⁴⁸ lub p. J[ózefa] Szujskiego, raczcie objaśnić, że oburzony jestem na fałszywe plotki i wydrukowałem w „Kurierze War[szawskim]” zaprzeczenie⁴⁹, a za kłamstwa reporterów kurierkowych odpowiadać nie mogę. Bardzo was o to proszę, a tymczasem ściskam Drogiego Pana gorąco i stokrotnie – Wasz najserdeczniejszy i najcenniejszy druh

Z. Gloger

62. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera
Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 4

10 września 1882 r., [bez miejsca]

List wasz z d. 14 sierpnia rb. wielce mnie uradował, bo dowodząc, żeście zdrowi i krzepcy jak zawsze jesteście do pracy, wskazał mi zarazem [...] zajęcia, jakim się oddajecie. Wielce [...] też bardzo ciekaw mianowicie będę na zapowiedziane dzieło o dworach polskich. Materiał to wdzięczny i nie wątpię, że będzie

⁴⁷ *Bibliografia pism Zygmunta Glogera, Bibliografia literatury polskiej „Norwy Korbut” oraz Bibliografia polska XIX stulecia* Estreichera nie podają pracy Glogera o tym tytule. Być może publikacja ta nigdy się nie ukazała, a zebrane do niej materiały zostały wykorzystane przy pracach nad *Księgą rzeczy polskich* oraz *Encyklopedią staropolską ilustrowaną*.

⁴⁸ Prezesem Akademii Umiejętności był wówczas Józef Majer (1808–1899), jeden z jej założycieli, lekarz, fizjolog, antropolog, uczestnik powstania listopadowego, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawca i redaktor „Przeglądu Lekarskiego” oraz „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”, autor m.in. *Charakterystyki fizycznej ludności galicyjskiej* (z Izydorem Kopernickim, Kraków 1877).

⁴⁹ Zob. *Sprostowanie o zbiorach archeologicznych Glogera*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 161 w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych*.

ono gruntowne. *Gody weselne* odebrałem i dziękuję za nie. Serie 13 i 14 mego dzieła wydać wam Gebethner powinien, bo już o tym jest zawiadomiony. Teraz krzątam się około 16-tej serii (*Lubelskie*) i drugiego tomu *Pokucia*⁵⁰, którego druk rozpoczęty. *Rok zwyczajowy* będzie to zapewne dzieło w rodzaju *Kalendarza zwyczajowego* ks[iędza] Petruszewicza⁵¹ (Ruś) lub Hanusza (Czechy) *Bajaslovný Kalendar*⁵².

Za wasze tak przyjacielskie i serdeczne zaproszenie do Jeżewa stokrotne dzięki. Bądźcie przekonani, że na tak nęcący obraz [...] etnograficznych bogactw Podlasia, jaki przedstawiacie w swoim liście, i przy tak łatwej komunikacji nie wahałbym się ani chwili pośpieszyć do Was, gdyby nie – wątpliwe zdrowie i wiek, który mi każe dobrze obliczać się z każdym uczynić się mającym krokiem. Wszakże dlatego właśnie (i dla niepogody) nie pojechałem do dosyć bliskiego [...] Ustronia⁵³ na Szląsku, więc dużo bliżej, gdzie mnie Hoff⁵⁴ zapraszał, ani w Góry Sanockie⁵⁵ lub na Podole⁵⁶, gdzie mnie również z upragnieniem żądano. Ale są i inne także przeszkody. Materiał tak liczny, który w ciągu lat tyłu zebrałem, wymaga bezustannego przeglądu, obróbki i ślęczenia, ażeby się istotnie kiedyś mógł badaczom na cośkolwiek przydać. Co będę mógł za życia mego odrobić, to odrobię, resztę szpargałów pozostawię Akad[emii] Um[iejętności] do dalszego użytku, jaki za odpowiedni uzna, wierząc, że użytkować go naukowo potrafi. Widzisz więc, że już i w domu swoim zajęcia mi nie brak i nie potrzebuję nowych szukać zdobyczy, lubo i poszukiwania od czasu do czasu

⁵⁰ O. Kolberg, *Pokucie. Obraz etnograficzny*, t. 2, Kraków 1883.

⁵¹ Antoni Petruszewicz (1821–1913) – ksiądz grekokatolicki, historyk, filolog, członek Akademii Umiejętności, poseł na galicyjski Sejm Krajowy i do austriackiej Rady Państwa, badacz historii Cerkwi prawosławnej i filologii wschodniosłowiańskiej, autor m.in. pracy *O katedralnej cerkwi Matki Boskiej i biskupach w Haliczu w XII w.* Nie udało się odnaleźć wspomnianego przez Kolberga *Kalendarza zwyczajowego*.

⁵² Hanusz – być może chodzi o Jana Hanusza (1858–1887), językoznawcę, badacza języków indoeuropejskich, członka Akademii Umiejętności, autora licznych publikacji ogłaszanych m.in. w „Archiv für Slavische Philologie”, „Revue Critique”, „Slovansky Sbornik” i „Bibliotece Warszawskiej”. Nie udało się dotrzeć do publikacji wspomianej przez Kolberga.

⁵³ Ustroń – w XIX w. miasteczko w powiecie bialskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie w powiecie cieszyńskim województwa śląskiego.

⁵⁴ Bogumił Hoff (1829–1894) – malarz, rysownik, kolekcjoner, krajoznawca, etnograf-amator, pisarz, współpracownik Oskara Kolberga (ilustrował część tomów *Ludu*), autor monografii *Lud cieszyński. Jego własności i siedziby. Obraz etnograficzny* (Warszawa 1888) i powieści *Imko zwany Wisetka* (Cieszyn 1894).

⁵⁵ Góry Sanockie – chodzi o Góry Sanocko-Turczańskie, górskie w Beskidach Lesistych, w pobliżu granicy polsko-ukraińskiej.

⁵⁶ Podole – kraina historyczna nad środkowym Dniestrem oraz górnym i środkowym Bohem, obecnie znajduje się w granicach Ukrainy oraz Mołdawii.

jeszcze robię, byle bez wielkich [...] utrudzeń. Co do Podlasia, mam przekonanie, że Wy tam tekst pieśni i wszelkie zwyczaje jak najdokładniej spisacie, a to rzecz główna, więc stracona właściwie byłaby tylko część muzyczna. Lecz i pod tym także względem strata jest tylko częściową. Posiadam bowiem w tece mojej wiele melodii z Łomżyńskiego i Augustowskiego, które duchem pewnie do Waszych są nieco zbliżone, a które w swoim czasie nie omieszkam ogłosić w „Rocznikach” Akademii, lubo nie przeczę, że i Wasze mogą i muszą być nader ciekawe. Czybyście w istocie nikogo muzycznego znaleźć nie mogli (np. w Warszawie), który by je mógł i chciał spisać?

Uwagi Wasze dotyczące oświadczenia Muzeum Archeologicznego zakomunikowałem prezesowi Akad[emii], jakżeście sobie życzyli wraz ze wszystkimi [...]. Powiedział mi, iż jeszcze o tych wszystkich machinacjach nie wiedział i wdzięczny jest, że mu o tym donoszę (nawet czytał odnośny ustęp Waszego listu), ażeby wiedział, jak przyjmować w przyszłości tego rodzaju wieści – oszczędnie jak się ją niechętni, usiłujący waszym postanowieniem zachwiać.

P[raństwo] Konopokowie dziękują Wam za łaskawą pamięć i zapytują, kiedy też znowu zechcecie odwiedzić Kraków i Modlnicę, gdzie Was jak zawsze najżyczliwiej i najgościnniej przyjmą. A i ja też łącząc życzenia ich ze swoimi, proszę Was, przybądźcie do nas (co przecież dla Was, młodszego nierównie jest łatwiejszym do uskuteczenia), a zobaczycie 3 ładne panny (Estetyka), naga-dacie się ze mną (Etnografia), zobaczycie nowe zbiory Akademii (Archeologia) etc., etc.

63. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 16 września 1882 r.

Kochany Tymoteuszu!

Zaraz po Twoim wyjeździe pojechałem do K. uprzedzić, że zamierzamy obydwaj robić poszukiwania arch[eologiczne] na tym majątku. Zapraszano, ale dowiedziałem się, że panny wyjadą niebawem z jedną sąsiadką za granicę na winogrona⁵⁷. Jakoż wyjechały gdzieś daleko i mają powrócić dopiero w listopadzie.

⁵⁷ Jest tu mowa o wyjazdach na kurację winogronową, która była w tamtym okresie bardzo popularna (korzystał z niej m.in. w Meran J.I. Kraszewski).

Co do mnie, to nie mogę teraz pomimo szczerych chęci myśleć o bytności za Bugiem, bo mam przed sobą dwie archeologiczne wycieczki na Litwę i jedną za interesami do Łomży⁵⁸. Gdy powyżej wzmiankowane osoby powrócą do domu, nie omieszka Cię uwiadomić, a tymczasem ściskam Cię najserdeczniej

Twój przyjaciel i sługa

Zygmunt

⁵⁸ Łomża – w XIX w. miasto gubernialne Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa podlaskiego.

64. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 14 stycznia 1883 r.

Kochany Tymoteuszu!

Z panną Aleksandrą Jelską jestem już po zaręczynach, a na święty Józef¹ ślub został naznaczony. Że się zwinąłem prawdziwie po staropolsku i gracko, tego mi nawet wróg największy nie zaprzeczy. Prawda, że dziewczyna przystojna, rozumna, dobra jak anioł i pocziwie a skromnie wychowana, więc namyślać się nie było czego, tylko upaść do nóg i poprosić o rączkę. Po bytności pana Al[eksandra] Jel[skiego]² na naszej wili trzeba było wywzajemnić się i pojechać do Zamościa³ na kucię⁴. A w dniu, w którym pisałeś list do mnie po widzeniu się z p. Paw.⁵, właśnie kilkadziesiąt osób zaproszonych z sąsiedztwa piło zdrowie narzeczonych i zaręczonych. Powróciwszy wczoraj do domu, zastałem Twój list, w którym podane szczegóły wszystkie są jak najprawdziwsze. Za ten prawdziwy dowód przyjaźni serdecznie dziękuję i pragnąłbym się z duszy i serca wywdziękzyć. Nie ustąpię, kochany Tymoteuszu, tylko musisz odwiedzić nas w dniu 16 maja na imieniny mego ojca. Ja zaproszę wszystkie panny z okolicy i będę Ciebie swatał, jeżeli *notabene*

¹ Wspomnienie św. Józefa w Kościele katolickim przypada na 19 marca.

² Aleksander Jelski (1834–1916) – działacz społeczny, pisarz i etnograf, autor m.in. dwutomowego dzieła *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu i dolą ludu* (1898). Przełożył na język białoruski *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

³ Zamość – w XIX wieku dobra w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

⁴ Kucia – kutia; w tym kontekście chodzi o wieczerzę wigilijną, na ziemiach ruskich zwaną kucią lub kutią.

⁵ Być może chodzi o Adolfa Pawińskiego (1840–1896), historyka, archiwistę, docenta Szkoły Głównej Warszawskiej i profesora historii powszechnej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

pierwej sam siebie nie wyswatasz, czego Ci z głębi swojej duszy życzę. Tylko dzień 16 maja zapisz zaraz białą kredą w kominie, żeby z pamięci nie wyszedł. Załączając od rodziców moich ukłony, ściskam Cię serdecznie

Twój Zygmunt

65. Aleksandra Jelska do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Zamość, 3 marca (14 lutego) 1883 r.

Drogi mój Zygmuncie,

Ostatni to już list, który piszę do Ciebie jako narzeczona Twoja, toteż nic dziwnego, że ręka mi drży, a serce gwałtownie uderza w piersi. Od jutra za tydzień nasz ślub i cóż Ci mam dziś powiedzieć, Zygmuncie mój drogi, chyba raz jeszcze Ci powtórzę, że Cię kocham nieskończenie więcej, niż Ty wiesz o tym i niż ja sama okazać Ci to umiem. Chyba Ci powiem, że jestem całkiem spokojną o przyszłość moją, że Ci ufam bez granic, że jestem pewna, że Bóg jest nad nami i że będziemy szczęśliwi. Szczęście to taka rzecz względna i każdy tak odmiennie je rozumie, ale moim szczęściem całym będzie miłość Twoja, Zygmuncie mój drogi, wszak tej jestem pewna i ona mi będzie stanowić całą treść mego życia. Nie potrzebuję Ci mówić, że myśl moja zajęta wciąż Tobą i Tobą tylko. Nie wiem, czy która panna wychodząca za mąż, tak jak ja, literalnie nic nie wie o robiącej się wyprawie i tym podobnych rzeczach i tak wcale o tym nie myśli. Mama może wolałaby, żeby mnie to więcej zajmowało, ale cóż, kiedy uwaga moja nie chce się ku temu nagiąć, a wyobraźnia wciąż jest w drodze do Jezewa, gdzie może się cieszyć Twoim widokiem, Zygmuncie mój drogi. Prawdopodobnie nie będę mogła przeczytać całej Twojej podróży po Niemnie⁶, bo w tych dniach muszę jeszcze odbyć parę wizyt pożegnalnych, a przy tym ciocia Marysia i Jaś⁷ za dwa dni przyjeżdżają,

⁶ Być może chodzi o serię artykułów Glogera pt. *Dziennik podróży po Niemnie*, który ukazał się w „Kronice Rodzinnej” w 1873 roku w numerach 10–13, 16, 18–20, 24 oraz w 1874 roku w numerach 14, 16. Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, s. 269–320. Tekst ten wszedł później w skład książki Glogera *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugi i Biebrzy*, Warszawa 1903.

⁷ Być może Jan Jelski (1864–1936), szwagier Zygmunta Glogera. Ciocia Marysia – osoba nieidentyfikowana.

więc już ani myśleć będzie można o czytaniu – dokończymy to razem w Jeżewie. Musiałeś już zapewne mój list pierwszy otrzymać – za Twój pisany z Wilna serdecznie Ci dziękuję, teraz wyczekiwać będę ostatniego Twego listu, a potem Twego przybycia – za dni sześć.

Całym sercem Twoja Olesia Jelska.

Rodzicom rączki ucałuj ode mnie.



Fotografia Aleksandry Jelskiej załączona do listu

66. Zygmunt Gloger do Adolfa Pawińskiego
Rękopis: BJ Rkp. 7834 IV

Jeżewo, 21 maja 1883 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Proszę nie sądzić, że ja zapomniałem o miłej obietnicy odwiedzenia Jeżewa, którą Szanowny Pan mi uczynił, gdyśmy ostatnim razem widzieli się u p. Jenikego⁸. Dla mnie w cichym ustroniu Podlasia, zagrzebanego w pracach rozmaitego rodzaju, uroczyste święto stanowią odwiedziny ludzi pokrewnych duchem i dążnościami, a przodujących nauką. Toteż często goniłem myślą za spełnieniem onej obietnicy i dziś, gdy wiosna zazieleśniła i rozweseliła świat Boży, mam nadzieję, że słowo stanie się czynem. Ja ożeniwszy się i dostawszy pod strzechę moją prawdziwego anioła, szczęśliwy pod tym względem nad wyraz siedzę prawie ciągle w domu i tylko w dniu 28 maja mam być w Łomży, a następnie w dniu 15 czerwca wyjeżdżam z żoną na dwa tygodnie do jej rodziców na Litwę. Przez lipiec znowu będę pozostawał [~~przekreślone: ciągle~~] w Jeżewie i tylko może na parę dni wybiorę się do Warszawy. Jeżeli szanowny Pan raczy mnie odwiedzić, za co wdzięczny byłbym Mu zawsze i serdecznie, to proszę Koleją Petersburską⁹, pociągami dziennym (wychodzącym rano z Warszawy) przybyć do Białegostoku, skąd do Jeżewa po wybornej drodze szosowej wiorst¹⁰ 25, czyli jazdy godzin 2½. W przeddzień wyjazdu z Warszawy, rano, proszę o wysłanie telegramu z zawiadomieniem o przybyciu, żebym mógł wysłać do Białegostoku konie po Szanownego Pana. Tak listy, jak telegramy odbieram tylko przez Tykocin. Ponieważ z Tykocina nie mają obowiązku odsyłać telegramu, jeżeli posłaniec nie został z góry zapłacony, więc dla pewności dojścia depeszy należy w Warszawie za wiorst 7½ z Tykocina do Jeżewa uiścić 50 kopiejek.

Z głębokim szacunkiem i prawdziwą przyjaźnią pozostaje sługa Wasz

Zygmunt Gloger

⁸ Ludwik Jenike (1818–1903) – publicysta, tłumacz, krytyk literacki, współzałożyciel i redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”, autor licznych haseł w *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda*, tłumacz poezji Goethego, autor m.in. *Stefana Czarnieckiego. Urywka historycznego* (Warszawa 1891).

⁹ Kolej Petersburska – chodzi o Kolej Warszawsko-Petersburską, linię kolejową uruchomioną w 1862 roku, łączącą Warszawę z Petersburgiem, prowadzącą przez Białystok, Wilno i Dyneburg.

¹⁰ Wiorsta – dawna rosyjska niemetryczna miara długości, od 1835 r. odpowiadająca ok. 1 067 m.

P.S. Stosownie do życzenia redakcji „Tygodnika Ilustr[owanego]” kazałem zrobić fotografię mego domu i cenniejszych zabytków.

67. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 25 listopada 1883 r.

Kochany Tymoteuszu!

Wczoraj wyprawilem list do Ciebie, w którym zapraszając Cię do Jeżewa, zapomniałem nadmienić, żebyś koniecznie wybrał się na dni parę. Mam na widoku Ciebie i Twoje szczęście – pragnę, żebyś poznał prawdziwego anioła, ufając, że moja ręka w tym razie będzie szczęśliwą.

Twój Zygmunt

P.S. Przybywaj nie zwlekając między 1-ym a 6 grudnia, bo inaczej nie poznałbyś tej pięknej i pocziwej, a mnie wybornie znajomej i zaufanie nasze posiadającej istoty.

68. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jezewo, 20 stycznia 1884 r.

Kochany Tymoteuszu!

Nadchodzący dzień twego patrona daje mi sposobność powtórzenia starych życzeń serdecznego twojego przyjaciela, żebyś dopłynął raz nareszcie do błogosławionego portu, którym jest szczęście rodzinne, najwyższy skarb na tej ziemi. Życzeniom moim towarzyszą równie serdeczne życzenia mojej żony, moich rodziców i mego teścia.

W dniu 15 grudnia przybyła mi szczęśliwie tęga i zdrowa córa. Żona moja po przebytej szczęśliwie słabości¹ jest już zdrowa i w upojeniu radości macierzyńskiej całe dni spędza nad kołyską maleńkiej Janinki.

Na święta, podczas których odbyły się chrzciny naszej dziewczeczki, przybyli rodzice żony z Litwy i bawili parę tygodni. Teść² mój zawsze najmilej wspomina poznanie się z Tobą i w razie gdyby nie doszły zamiary Twoje w Korzenistem³, pragnie Cię swatać za Niemnem. Ma dużo znajomych Litwinek ładnych, dobrych i majątnych. Pomyśl o tym na serio i wybierz się w Mińszczyznę. Mówili mi o jakiejś wdowie młodej, pięknej i bardzo zamożnej, a wielce zacnej i rozumnej, która wyszłaby za mąż, ale tylko za człowieka gruntownych zasad i pracy. Sądzę, że przejechać się, choćby dla poznania kraju i ludzi, nie zawadzi. Teść mój i brat jego

¹ Słabość – tu w znaczeniu: poród, rozwiązanie.

² Aleksander Jelski (1834–1916) – działacz społeczny, pisarz i etnograf, autor m.in. dwutomowego dzieła *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu i dolą ludu* (1898). Przełożył na język białoruski *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

³ Korzeniste – w XIX w. był to folwark nad rzeką Skrodą w powiecie kolneńskim; obecnie jest to wieś w województwie podlaskim, w powiecie kolneńskim.

Michał⁴, słynny skrzypek mieszkający w Dudziczach⁵, gdzie nader ciekawą posiada rezydencję, obecnie siedzą w domu. Do teścia jedzie się z Mińska koleją litewską dwie stacje do Rudzieńska⁶, gdzie łatwo dostać koni do Zamościa⁷, odległego od Rudzieńska wiorst 12⁸. Listy atoli odbierają tylko z Mińska raz na tydzień.

Już za tydzień lub półtora tygodnia będę w Warszawie na 3 dni, ale dla pośpiechu z powodu spraw browaru i akcyzy nie będę mógł zbyć do Korytnicy⁹, a tak serdecznie pragnąłbym widzieć się z Tobą – Twój prawdziwy przyjaciel, Zygmunt.

69. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 14 marca 1884 r.

Kochany Tymoteuszu!

W odpowiedzi na list Twój donoszę Ci, że w tej chwili są w Jeżewie państwo Michałowie Jelscy¹⁰ i około przyszłego wtorku, tj. d. 18 bm., jadą do Warszawy na dni kilka. Pan Michał przeze mnie i mego teścia zachęcony z całym zapałem pragnie Ciebie swatać, a że posiada na Litwie liczne znajomości i rozległe stosunki, pomoc więc jego może być bardzo cenna i skuteczna. Mówił mi o wielu pannach zacnych, ładnych i nieubogich, do których gotów cię zawieźć na Litwie, byłeś tam

⁴ Michał Jelski (1831–1904) – skrzypek i kompozytor; przyjaciel Zygmunta Glogera. Studiował w Dreźnie, Paryżu oraz Monachium; koncertował w Polsce i Niemczech; komponował głównie miniatury skrzypcowe, uprawiał też publicystykę muzyczną.

⁵ Dudzicze – wieś nad rzeką Ptyczą; w XIX w. leżała w powiecie mińskim; obecnie w rejonie puchowickim obwodu mińskiego (na Białorusi). Monografię tej miejscowości oraz tamtejszego folwarku i dworu sporządziła żona Glogera, Aleksandra z Jelskich: *Dudzicze. Karta z dziejów i wspomnień starego dworu*, [w:] *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1798–1898)*, t. 2, Warszawa 1899, s. 45–56.

⁶ Rudzieńsk – w XIX w. wieś szlachecka w powiecie mińskim; obecnie osiedle miejskie w obwodzie mińskim, rejonie puchowickim na Białorusi. Przez miejscowość do dziś przebiega linia kolejowa.

⁷ Zamość – wieś w rejonie puchowickim obwodu mińskiego, około 2 km na południe od Dudzicz, nad rzeką Ptyczą, obecnie na terenie Białorusi; w czasach Glogera właścicielem Zamościa był Aleksander Jelski (1834–1916), jego teść.

⁸ Wiorsta – rosyjska miara długości; 1 wiorsta = 1066,80 m, 12 wiorst to ponad 12,5 km.

⁹ Korytnica – wieś gminna położona w województwie mazowieckim, nad rzeką Korycianką, w drugiej połowie XIX w. należała do guberni siedleckiej w Królestwie Polskim. W latach 1874–1902 miejscowość była własnością Tymoteusza Łuniewskiego.

¹⁰ Michał Jelski ok. 1850 roku ożenił się z Ludwiką Kozieli (1840–?).

przyjechał w drugiej połowie kwietnia, tj. zaraz po Wielkiejnocy ruskiego kalendarza. Pan Michał mieszka o 1/4 mili od brata swego Aleksandra w Dudziczach, a o 12 wiorst od stacji Rudzieńsk na drodze żel[aznej] libawsko-romeńskiej¹¹, między Mińskiem i Bobrujskiem¹². Byłoby doskonale, żebyś pojechał do Warszawy np. w środę, tj. d. 19 bm., i poznał się z Jelskimi, będą mieszkali w Hotelu Saskim¹³, a jeżeli tam miejsca nie znajdą, to w Europejskim¹⁴, tylko p. Michał będzie nadzwyczaj zajęty, lecz godzinę czasu znaleźć będzie można dla poznania się i narady. Byłoby najlepiej, żebyś zaprojektował¹⁵ im, żeby wracając z Warszawy na Litwę Koleją Petersburską¹⁶ zajechali do Korytnicy na dzień jeden lub parę. Są to mili, serdeczni, naturalni ludzie, są nieprzyjaciółmi etykiety i wielkich występów¹⁷. Można być z nimi od razu jak ze starymi przyjaciółmi. Państwu Michałostwu byłoby zrzęczniejsz swatać Cię, gdy będą dom Twój i majątek znali i dlatego myśl tych odwiedzin w Korytnicy zasiewam Tobie i im. Może razem powróciłbyś z nimi z Warszawy do domu i odprowadził ich na Litwę? Pan Michał jest sławnym skrzyptkiem.

A teraz mam jedno uczynić Ci zapytanie. W sąsiedztwie moim mieszka we wsi Żędzianach¹⁸ zacny obywatel Morozowicz¹⁹, który pomimo bardzo szczupłej fortuny daje wychowanie sześciorgu dzieciom. Jeden z synów jego skończywszy 5 klas w Łomży, był później rok czy 2 lata w szkole ogrodniczej warszawskiej²⁰, ale pragnąc być w przyszłości rządcą gospodarczym, chciałby odbyć praktykę rolniczą w dobrym gospodarstwie i w tym celu ojciec jego i sąsiedzi udali się do mnie, żebym uczynił zapytanie, czybyś nie przyjął na praktykę Stefana Morozowicza.

¹¹ Kolej Libawsko-Romeńska – linia kolejowa łącząca Libawę (współcześnie Lipawa na Łotwie) z Romnami (współcześnie na Ukrainie), zbudowana w latach 1871–1874.

¹² Bobrujsk – w XIX w. miasto powiatowe guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

¹³ Hotel Saski – jeden z warszawskich hoteli, powstały przed 1850 r. przy ul. Kozej.

¹⁴ Hotel Europejski – hotel przy Krakowskim Przedmieściu zbudowany w latach 1855–1877, uznawany wówczas za najbardziej luksusowy w Warszawie; pierwsza siedziba Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (do 1896 r.).

¹⁵ Zaprojektować – zaproponować.

¹⁶ Kolej Petersburska – chodzi o Kolej Warszawsko-Petersburską, linię kolejową łączącą Warszawę z Petersburgiem, otwartą w 1862 r.

¹⁷ Występy – w tym kontekście chodzi o wystawność, pompę, ostentację.

¹⁸ Żędziany – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* w opisie Stelmachowa w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego odnotowuje znajdującą się w pobliżu wieś szlachecką Rzendziany, współcześnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁹ Morozowicz – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

²⁰ Szkoła ogrodnicza warszawska – zapewne chodzi o dwuletnią Szkołę Ogrodniczą działającą przy warszawskim Ogrodzie Pomologicznym w latach 1880–1886, zorganizowaną przez Edmunda Jankowskiego (1849–1938) i Jerzego Aleksandrowicza (1819–1894).

Powiedziałem o warunkach płacenia rządcy rs.²¹ 100 za wskazówki; chętnie zgadzają się – chodzi tylko o to, czy miejsce praktykanta wakuje? I czy życzysz sobie przyjęć? Ja osobiście mało znam Morozowicza młodego, ale rodzice są ludzie najporządniejsi, a o synu nic złego nigdy nie słyszałem, ma lat 21, wolny od wojska, ojciec pracowity gospodarz, ale na 8 włókach²². P. Gustaw Jaczyński²³ przesyła Ci najserdeczniejsze ukłony i podziękowania za odpowiedź, a ja ściskam Cię najserdeczniej i proszę, żebyś w powrocie z Litwy nie minął Jeżewa

Twój Zygmunt

Pan Michał radzi, żebyś wybrał się na Litwę na parę tygodni, tak żeby interesu dobić od razu tam, gdzie z panną wzajemną poczujesz sympatią*.

²¹ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

²² Włoka – jednostka powierzchni gruntu równoznaczna z łanem, odpowiadająca ok. 18 (włoka chełmińska) lub 17 ha (włoka nowopolska).

²³ Gustaw Jaczyński (?-?) – syn Krystyny Woyno, siostry matki Glogera, Michaliny. Gustaw Jaczyński towarzyszył przysłemu autorowi *Dolinami rzek* w trakcie jego podróży z nurtem Niemna. Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, „Kronika Rodzinna” 1873, nr 10, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 270 oraz *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia, przez Zygmunta Glogera*, „Wiadomości Archeologiczne” 1873, t. 1, [w:] tamże, s. 690.

* Dopisek na marginesie s. 40, wzdłuż całej długiej krawędzi, od fragmentu „po Wielkiejnocy ruskiego kalendarza...” do „Są to mili serdeczni i naturalni ludzie, są nieprzyjaciółmi etykiety...”.

70. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Jezewo, 9 lutego 1885 r.

Drogi Panie!

Zaraz po śmierci mojego kochanego ojca miałem pisać do Was, Czcigodny Panie, donosząc o tym wypadku. Raczcie mi jednak wybaczyć zwłokę. Tylko dobrą wiadomością człowiek rad dzielić się z pośpiechem, a nie łzami – grobem – żałobą... która przygnębiła mnie bardzo. Ja tyle straciłem w tej mogile, że nie pisałem do nikogo, aby nie rozjątrzać własnego cierpienia. Straciłem najprzód przywiązanego do mnie rodzica, a zarazem najszlachetniejszy typ obywatela, wiarusa, wzór rozumnej pracy i cichych cnót domowych. Została mi tylko matka, kobieta święta i matrona jakich mało już wśród żyjących. Jedna chwila przemieniła jeszcze czerstwego i silnego człowieka w proch... poszedł za swoim ciotecznym bratem Preissem¹, którego bardzo kochał. Powodem śmierci było, jak się zdaje, zakażenie krwi nikotyną. Ojciec pod starość nie mógł sypiać, a że namiętnie lubił książkę, więc po całych nocach czytał w małym pokoju, paląc mocny tytoń. To prawdopodobnie wywołało cierpienie płuc i serca. Jeszcze w lipcu r. z[eszłego] jeździł na siodle, które konserwował jako pamiątkę od r. 1831. W pierwszych dniach sierpnia dostał kilka ataków sercowych. W d. 8 sierpnia wychodził jeszcze do ogrodu i pieścił z maleńką wnuczką, a po obiedzie, czytając „Gazetę Warsz[awską]”, zgasł w jednej sekundzie bez żadnych cierpień. Już od kilkunastu lat przybity stosunkami krajowymi, stracił dużo humoru, dowcipu, żył wspomnieniami. Oprócz opo-

¹ Być może chodzi o Józefa Preissa (1770–1849), warszawskiego prawnika, spiskowca i zesłańca, ojca Jana Aleksandra (1822–1901). Zygmunt Gloger wspominał obu w liście do Kraszewskiego z 12 stycznia 1878 r.

wiadania o „czasach Bialskich”, które wydrukowały podczas jubileuszu Drogiego Pana „Kłosy”, zbierał notatki do pamiętniczka o latach 1830–[183]1, w których będąc studentem Uniwersyt[etu] Warsz[awskiego], dość czynny brał udział. Ale zapisek tych nie zdążył przygotować do wydania. Jedna mi wszakże pozostała prawdziwa pamiętka po ojcu. Oto mając ucho bardzo muzykalne, pamięć niezwykłą i głos dobry, pamiętał setki starodawnych pieśni wojskowych, ludowych i szlacheckich, których melodie wszystkie z ust ojca spisał biegły muzyk Michał Jelski², stryj mojej żony. Nieszczęśliwa sprawa lipska³ przygnębiła ciężko mego ojca, zachmurzając jego ostatnie chwile. Głębokości uczuć naszych w tej mierze nie będę tu próbował opisywać. Nie mogę i nie potrafiłbym...

Ponieważ do błogosławieństwa ludzi wielkiego serca i wielkich cierpień przywiązuję silną wiarę ja, matka moja i żona, ośmielamy się przeto prosić najgoręcej Drogiego Pana o przesłanie w liście kilku słów Błogosławieństwa dla mojej małej Janinki, której imię to daliśmy na pamiątkę rocznicy wiedeńskiej, w której roku przysłała na świat. Takie Błogosławieństwo będzie niewiedzie polskiej towarzyszyło i przyświecało w całym jej życiu.

Ja zawsze mieszkam w Jeżewie na Podlasiu, pod Tykocinem, skąd pocztę odbieram i piszę pomniejszych artykuły, a do większych prac naukowych gromadzę materiały. Doszedłem pracą własną do jednej z piękniejszych w kraju biblioteki i zbioru wykopalisk. Na początku r. 1883 ożeniłem się na Litwie z córką literata i ziemianina Al[eksandra] Jelskiego⁴. Ponieważ ziarno daje dziś lichego dochód, założyłem więc duży browar, w którym przy pomocy samych krajowców produkuje się piwo w najlepszych gatunkach, co daje mi środki do wydatków na cele naukowe i humanitarne.

A teraz Drogi Panie pozwólcie uścisnąć gorąco ręce Wasze, wybaczenie prawie synowską szczerość długiego pisma i przyjmijcie zapewnienie o największej Czci, z którą pozostaje syn Waszego niegdyś kolegi

Z. Gloger

² Michał Jelski (1831–1904) – skrzypek, kompozytor, publicysta, brat Aleksandra, teścia Zygmunta Glogera; jego koncerty cieszyły się dużym powodzeniem w Polsce i Niemczech, pisywał m.in. do „Echa Muzycznego” oraz „Ruchu Muzycznego”, skomponował przeszło sto utworów muzycznych.

³ W roku 1883 Kraszewski został aresztowany przez władze niemieckie pod zarzutem współpracy z wywiadem francuskim. W 1884 roku sąd w Lipsku skazał go na trzy i pół roku więzienia w twierdzy w Magdeburgu, które opuścił za kaucją w 1885 roku z powodu złego stanu zdrowia.

⁴ Aleksander Jelski, pseud. Litwin-obywatel, Bocian znad Ptycza (1834–1916) – pisarz, publicysta, kolekcjoner, tłumacz, ziemianin, członek Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności; autor m.in. białoruskiego przekładu *Pana Tadeusza*, licznych haseł w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* dotyczących ziemi mińskiej oraz dwutomowej pracy pt. *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu i dolą ludu* (Kraków 1893).

71. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 15 lutego 1885 r.

Kochany Tymoteuszu!

Na list Twój z d. 10 bm., który otrzymałem dopiero dzisiaj, tj. 15 lutego, odpowiadam natychmiast. Ja do marca nigdzie nie ruszam się, ale w pierwszej połowie przyszłego miesiąca muszę być w Warszawie, Łomży i Białymstoku dla załatwienia terminowych interesów. Bardzo przeto pragnęlibyśmy, aby Drodzy Państwo zaraz po otrzymaniu tego listu mogli nas uwiadomić telegraficznie o dniu przybycia, bo na list idący 5 dni czasu zapewne zbraknie.

Piwo idzie mi świetnie, a raczej niezupełnie świetnie, bo nie mogę nastarczyć zapotrzebowaniom i będę musiał z czasem rozszerzyć znacznie mój zakład. Przy dobrym piwowarze pokazało się, że woda jeżewska, a raczej źródło pod browarem, ma nieporównane przymioty do fabrykacji piwnej. Koniczynę młóć, o cenie rozmówimy się na miejscu, białej nie mam, ale p. Jaczyński⁵ ma korzec białej do zbycia. Odpowiedzi Twojej na kwestionariusz nie odsyłam pocztą, oczekując przybycia Twego. Żona moja bardzo pragnie poznać twoją panią, a ja mam nadzieję, że znajomość ta zmieni się w szczerą przyjaźń. Zamierzam pojechać do Welehradu⁶ na tę arcyciekawą uroczystość słowiańską i pragnąłbym namówić Ciebie do wspólnej wycieczki. Pisałem już do Estreichera⁷ z zapytaniem,

⁵ Gustaw Jaczyński (?-?) – syn Krystyny Woyno, siostry matki Glogera, Michaliny. Gustaw Jaczyński towarzyszył przyszłemu autorowi *Dolinami rzek* w trakcie jego podróży z nurtem Niemna. Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, „Kronika Rodzinna” 1873, nr 10, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 270 oraz *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia, przez Zygmunta Glogera*, „Wiadomości Archeologiczne” 1873, t. 1, [w:] tamże, s. 690.

⁶ Welehrad – Velehrad to święte miejsce czeskich katolików, leży na Morawach. W roku 1885 przypadała 1 000 rocznica śmierci św. Metodego, odbyła się wówczas (5 lipca) wielka narodowa pielgrzymka Czechów, ale także Polaków. Wśród pielgrzymujących osób znalazł się m.in. Jan Matejko, z pochodzenia pół-Czech. Zob. R. Faracik, *Tradycja wielkomorawska i cyrylo-metodiańska a współczesny krajobraz kulturowy Velehradu*, „Prace Geograficzne” 2016, z. 145, s. 71–99.

⁷ Karol Józef Teofil Estreicher (1827–1908) – bibliotekarz, bibliograf i historyk literatury, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępca kierownika biblioteki Szkoły Głównej w Warszawie, kierownik Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Karola Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście.

w którym miesiącu i dniu odbędzie się zbiorowa pielgrzymka z Krakowa i Galicji, której będzie najlepiej towarzyszyć, bo pójdą na Morawę⁸ oddzielne wówczas pociągi. Tymczasem chciałbym bardzo, żeby odwiedzili mnie w Jeżewie: Dawid, Roch i Maślankiewicz⁹. Dwóm pierwszym powiedz to – do ostatniego pisałem. A teraz oczekiwać będę telegramu i ściskam Cię serdecznie – szczerzy przyjaciel

Twój Zygmunt

72. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 14

Brak miejsca, w sierpniu 1885 r.

[...] Tymoteuszu!

[...] najserdeczniejsze życzenia i powinszowania z powodu przybycia córki¹⁰ raczcie przyjąć Drodzy Państwo od całego naszego domu. Żona moja poleciła mi najprzyjaźniejsze ukłony załączyć dla Twojej pani, a mama moja błogosławieństwo sędziwej matrony dla małej przyszej obywatelki kraju. Gdy w gniazdo zacne i polskie przybywa dziecię, wtedy do serca przybywa nadziei i otuchy. I w Szepietowie na przeszłym miesiącu przybyła córka, której tam bardzo pożądan¹¹.

Po pierwszej po[...] [...] wie upalnej i suchej [...] ciągłe deszcze, które nie ma[...] [...]ły szkody i opóźniły żniwa. J[ednak] [dzię]ki Bogu zebrałem szczęśliwie pod dachy żyto, jęczmień i pszenicę, moknie mi tylko wyka¹² i ostatnie

⁸ Morawa – prawdopodobnie Glogerowi chodzi o Morawy (czes. *Morava*), krainę historyczną w dorzeczu Odry i Morawy, współcześnie we wschodnich Czechach.

⁹ Dawid, Roch, Maślankiewicz – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

* Rękopis uszkodzony, oderwany lewy górny róg karty zapisanej dwustronnie.

¹⁰ 2 sierpnia 1885 roku Łuniewskim urodziła się córka Maria Anna (zm. 1975).

¹¹ Szepietowo – w czasach Glogera kilka wsi i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie wysokomazowieckim województwa podlaskiego. Właścicielem Szepietowa był wówczas Stanisław Aleksander Kierznowski (1854–1930), który ok. 1880 r. ożenił się z Julią Piwnicką (1862–1938). W 1885 r. urodziła się im córka Maria Anna (1885–1925).

¹² Wyka (*Vicia*) – rodzaj roślin zielnych obejmujący ok. 150 gatunków, niektóre z nich są uprawiane jako rośliny pastewne.

10 kop pszenicy¹³ porasta, nie mogłem także zacząć sprzątu¹⁴ owsa, drugiej koni-
czyzny i grochu. Windę we właściwym czasie otrzymałem w całości, ale wyczeku-
jąc Twego listu, nie pośpieszałem z doniesieniem o odbiorze takowej.

Ściskam Cię serdecznie, Pani i Waszej małej rączki całuję i p. Wład. Jel.¹⁵
ukłony załączam najszczerzy z Twoich przyjaciół

Z. Gloger

73. Zygmunt Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6503 IV

Jeżewo przez Tykocin, 30 listopada 1885 r.

Czcigodny Panie!

Najpierw wyrazić muszę najwyższą radość naszą z przybycia Szanownego Pana
do Włoch. Ze łzami w oczach czytałem w pismach tutejszych opisy serdecznego
przyjęcia, którego doznaliście, Czcigodny Panie, od prasy i narodu włoskiego.

Za list francuski pisany z Magdeburga z błogosławieństwem dla naszej małej
Janinki dziękujemy stokrotnie i zarazem za miłą obietnicę przysłania fotografii
z polskim napisem. Byłaby to dla nas wielka pamiątka, a jeszcze większa na całe
życie dla naszego dziecka, mieć taki upominek z błogosławieństwem od jednego
z najzasłużeńszych ludzi w narodzie, największych duchem i cierpieniem, przy-
jaciela jej dziada.

W naszych smutnych czasach, w których przepaść jakaś chce rozdzie-
lić przyszłość od przeszłości, pokolenie od pokolenia, rodzice mają najświętszy
obowiązek względem swej dziatwy nawiązywać rwące się nici, otaczać jej ser-
ca ciepłem rodzinnym i pamiątkami, pośród których dla naszej dziewczeczki, dla
westalki¹⁶ naszego ogniska domowego prawdziwym skarbem będzie pismo Wasze,

¹³ Kopa – staropolska miara liczbowa równa 60 sztuk; w odniesieniu do zbiorów rolnych oznacza
pewną liczbę snopów siana lub zboża, nie zawsze wynoszącą 60 sztuk, czasem sięgającą 80 lub
nawet 100 sztuk.

¹⁴ Sprząt, sprzęt – zbiór plonów: koszenie zboża, kopanie warzyw, zrywanie owoców i zwożenie
ich z pola lub ogrodu.

¹⁵ Wład. Jel. – być może chodzi o Władysława Jelskiego (1859–1946), syna Włodzimierza (1820–
1875). Nie udało się ustalić stopnia jego potencjalnego pokrewieństwa z żoną Glogera, Aleksandrą.

¹⁶ Westalka – kapłanka rzymskiej bogini Westy, opiekunki ogniska domowego.

drogi i czcigodny Panie, którego przezacną dłoń ściskam dziś stokrotnie i z głębką czią synowską pozostając, o zachowanie nas w swej pamięci i sercu proszę

śługa Wasz Zygmunt

P.S. W papierach po śp. Bolesławie Podczaszyńskim¹⁷ znalazłem akta i raporta wizytatorskie o szkołach na Litwie i Rusi w r. 1825 i 6-ym. Cenne wiadomości powyższe streściłem do „Bibl[ioteki] Warsz[awskiej]”, która początek tej pracy wydrukować ma podobno w zeszytcie grudniowym¹⁸. Następnie posłać nam pozostanie pomienione papiery profesorowi Giżyckiemu do Mitawy¹⁹, który nad historią szkół litewskich i ruskich w pierwszej połowie 19-go wieku obszernie i sumiennie pracuje.

W październiku byłem na Wołyniu w pow[iecie] ostrogskim²⁰, gdzie rozkopałem ciekawą stację krzemienią w dolinie Chmielisko i 5 pobliskich mogił, w których ciekawe łupy złożone z czaszek, kości ludzkich, naczyń glinianych i pięknej broni i narzędzi krzemiennych zdobyłem. Ogrom rzeczy krzemiennych, które mam z południowego Wołynia, upewniają mnie, że jest to jedna z najbogatszych i najciekawszych pod tym względem okolic w Europie.

¹⁷ Bolesław Paweł Podczaszyński (1822–1876) – architekt, archeolog, publicysta, wykładowca Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, kierownik przebudowy pałacu w Wilanowie (1855–1856), autor m.in. *Przeglądu historycznego starożytności krajowych...* (Warszawa 1857).

¹⁸ Zob. w 2 tomie I serii *Pism rozproszonych: Obraz statystyczny szkół w guberniach zachodnio-południowych cesarstwa w latach 1825–1826 na podstawie raportu urzędowego*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 4.

¹⁹ Jan Marek Giżycki, pseud. Wołyniak, Marek Gozdawa (1844–1925) – historyk, nauczyciel gimnazjalny, profesor uniwersytetów w Dorpacie i Mitawie, autor m.in. *Spisu szkół w grodzieńskiej guberni na początku XIX wieku* (Poznań 1888) oraz licznych prac publikowanych m.in. w „Ateneum”, następnie często publikowanych jako odbitki lub nadbitki, np. *Unici w Kurlandii* (Kraków 1894, z „Przeglądu Polskiego”). W XIX w. Mitawa była miastem położonym w guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie nosi nazwę Jelgawa i znajduje się na Łotwie.

²⁰ Powiat ostrogski w XIX wieku wchodził w skład guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego; współcześnie Ostrog leży na terytorium Ukrainy.

74. Zygmunt Gloger do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 23 grudnia 1885 r.

Od r. 1876 do 1883 podawałem corocznie w „Bibl[iotece] Warszawskiej” treściwe sprawozdanie z poszukiwań i odkryć archeologicznych, które w różnych stronach kraju w ciągu lata dopełniłem. Ale od r. 1883 nastąpiła w sprawozdaniach tych przerwa, głównie z powodu, że poszukiwania moje były mniej liczne i mniej szczęśliwe. Gdy jednak przeciąg trzyletni nagromadził nieco zdobyczy i faktów, przesyłam niniejszą wiadomość o szlakach, po których wędrowałem z rydlem²¹ i teką archeologa.

Na wiosnę w r. 1884-tym napotkałem nową stację krzemienią na Podlasiu tykocińskim na gruntach wsi Milewo Zabieline, w pobliżu granicy Cieszym²², o kilkaset kroków od szosy białostockiej. Znalazłem tu kilka strzał krzemienianych, czyli beltów, nożyków i takichże wiórów, tj. okrzosków przy wyrobie powyższych narzędzi nałupanych. Następnie poszukując na kilkunastu stacjach dawniej odkrytych koło wiosek: Łaś, Zambrzyce, Kobylin, Radule²³ itd. na Podlasiu i Mazowszu w gub[erni] łomżyńskiej, znalazłem znowu wiele narzędzi, strzałek i okrzosków krzemienianych wywianych wiatrem i wypłukanych deszczem na piaszczystych wydmach i pagórkach. Z różnych miejscowości teje guberni otrzymałem znalezione narzędzia kamienne, np. toporek granitowy o dwóch ostrzach ze wsi Grodzkie²⁴, kilka toporków ze wsi Zalesie Łabędzkie, Piątnica²⁵ itd., gdzie oczywiście istniały przedhistoryczne siedliska prastarych mieszkańców naszego kraju. Wyszukałem także znowu kilkanaście kamieni z eliptyczną wklęsłością, które przed wiekami do rozcierania prawdopodobnie zboża służyły i za żarna starożytne są uważane. Prawie wszystkie znalezione

²¹ Rydel – wąska łopata o zaokrąglonym lub zakończonym spiczasto ostrzu.

²² Milewo Zabieline (znane również jako Milewo Zabialne), Cieszymy – w XIX w. wieś w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie wysokomazowieckim województwa podlaskiego. Cieszymy obecnie noszą nazwę Kobylin–Cieszymy.

²³ Łaś, Zambrzyce, Kobylin, Radule – w XIX wieku wieś nad Narwią, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

²⁴ Grodzkie – wieś dawniej w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej, współcześnie w woj. podlaskim.

²⁵ Piątnica, Zalesie Łabędzkie – w XIX wieku wieś nad Narwią w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

były w okolicy wsi Kobylina i poblizu rzeczki Śliny, a świadczą o odwiecznym zaludnieniu rolniczym tych miejscowości, z których już pierwszej kilkanaście podobnych kamieni posiadałem.

Na północnym krańcu błot pińskich, w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej, w osadzie zwanej Zawierce nad Jeziorem Sierchiejewickim²⁶ natrafiłem również na ślady pobytu człowieka w epoce powszechnego użytku krzemienia. Było to w czerwcu r. 1885. W towarzystwie p. Kazim[ierza] Szafnagła²⁷ przybyłem łódką do miejscowości (która stanowiła niegdyś obszerną wyspę) dziś otoczonej z jednej strony jeziorem, a z innych bagnistym lasem. Tutaj na dość wyniosłym brzegu i paru włókach szczyrkowatej²⁸ roli znaleźliśmy kilka nożyków krzemiennych i garść okrzosków z teje samej, co one, epoki pochodzących.

Podczas teje bytności w guberni mińskiej otrzymałem od p. Tatura²⁹ złożoną ze stu kilkunastu okazów kolekcję toporków i siekierokamiennych i krzemiennych, którą tenże archeolog, notując ściśle miejsce znalezienia każdego przedmiotu, zebrał w pow[iat]ach ihumeńskim i borysowskim w ciągu swoich poszukiwań.

W październiku r. 1885 odwiedziłem powiat ostrogski na Wołyniu i z panami: Zygmuntem Radziwińskim³⁰ i Achillesem Brezą³¹ w poblizu granicy pow[iatu] krzemienieckiego rozkopałem pięć mogił sypanych i stację krzemienią w dolinie zwanej Chmieliskiem pod Radziminem i Siwkami, na gruntach p. Radziwińskiego. Przed laty dziewięciu w teje samej okolicy i przy współudziale tych samych miłośników archeologii rozkopałem już cały szereg mogił z epoki kamiennej, jak również ciekawą miejscowość w dolinie Chmieliska³², a sprawoz-

²⁶ Jezioro Sierchiejewickie – jezioro położone w XIX w. w dobrach Sierchiejewicze w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Białorusi.

²⁷ Kazimierz Maksymilian Szafnagel (1856–1923) – chemik, briolog (briologia – dział botaniki zajmujący się mszakami); właściciel majątku Kuszłany (powiat oszmiański guberni wileńskiej; współcześnie agromiasteczko na Białorusi), autor pracy *Zapiski briologiczne* (1908).

²⁸ Szczyrk – gleba piaszczysto-gliniasta.

²⁹ Henryk Tatur (ok. 1847–1907) – archeolog, kolekcjoner, ziemianin, badacz terenów położonych w guberni mińskiej, członek Mińskiego Komitetu Statystycznego. Zob. M.M. Blombergowa, *Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX wieku*, Łódź 1993.

³⁰ Zygmunt Feliks Radziwiński-Luba (1843–1928) – archeolog, historyk, heraldyk oraz genealog. Autor między innymi takich książek, jak: *Nascia Drowolanka: legenda z podań nadśluczańskiego ludu* (1878) oraz *Materiały do historii oblężenia i obrony Lwowa w 1672 roku...* (1884).

³¹ Achilles Breza (1845–1905) – magister prawa, właściciel Siekierzyc, wnuk Antoniego Brezy; utworzył w Krakowie, a następnie w Siekierzycach „Bibliotekę i Archiwum Breza” oraz prywatne muzeum.

³² Chmielisko – w XIX w. chutor w gminie Piererose, w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie wieś na Ukrainie w rejonie podwołoczyskim należącym do obwodu tarnopolskiego.

danie nasze z tych odkryć i poszukiwań ogłoszone było w swoim czasie w „Bibl[iotece] Warszawskiej” i wydawanych przez Akademię Umiejętności „Wiadomościach Antropologicznych”. Obecnie w dwóch mogiłach rozkopanych przy dworze p. Czosnowskiego³³ obok szkieletów znalazły się zgniecione ziemną naczynia gliniane. Zaś w trzech kurhanach położonych na wzgórzu w lesie pana Zygm[unta] Radziwińskiego pod Siwkami obok szkieletów i naczyń znalazły się nader piękne narzędzia krzemienne szlifowane, krążki gliniane i tym podobne przedmioty. W mogile położonej najwyżej znaleźliśmy czerepy z kilkunastu niewielkich ale grubych naczyń. Pochowani w tych grobach przedhistoryczni ludzie mieli swoje mieszkania u stóp wzgórza, nad płynącym tu niegdyś strumieniem, a w miejscu ich siedlisk ziemia przepełniona jest szczątkami narzędzi krzemienych i okrzoskami przy obróbce powstałymi. Tak w pomienionych mogiłach, jak i tej stacji krzemiennej przy Chmielisku, nie natrafiliśmy nigdzie na ślad użytku i znajomości metalów.

Zygmunt Gloger

³³ Czosnowski – chodzi o Jana Czosnowskiego (1826-1906), marszałka powiatu krzemienieckiego, zob. K. Czajkowski, *Dublety Biblioteki Muzeum Polskiego w Rapperswilu w zbiorach Biblioteki i Liceum Krzemienieckiego*, <https://www.mabpz.org/publikacje-b/dublety-biblioteki-muzeum-polskiego-w-rapperswilu-w-zbiorach-biblioteki-liceum-krzemienieckiego> [dostęp: 12.10.2022].

75. Zygmunt Gloger do redakcji „Kłosów”

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 12 grudnia 1886 r.

Odkrycia w dziedzinie prastarej przeszłości człowieka zamieszkującego naszą ziemię uczyniły wielki postęp w ostatnich latach kilkunastu. Archeolodzy nasi jeszcze nie tak dawnymi czasy opisywali znalezione luźno kamienne toporki i krzemienne kliny, ale nie było mowy o ściślejszym oznaczeniu i zbadaniu miejscowości, w których mieli swoje siedliska i sadyby¹ pierwotni osiedleńcy tego kraju, którzy posługiwali się prawie wyłącznie krzemieniem. Miejscowości takie, czyli osady z czasów powszechnego w starożytności użytku krzemienia, nazywamy dziś „stacjami krzemiennymi”, a śp. Aleksander Przeździecki² na kongresie archeologicznym w Bononii r. 1871³ pierwszy raz oznajmił uczonemu światu (na posiedzeniu wieczornym w d. 4 października) o wiadomych na ziemiach dawnej Polski dwóch „stacjach krzemiennych”, jednej na Wołyniu, a drugiej pod Płockiem. Pierwszej nazwiska nie wymienił, druga zaś była świeżo odkryta przez profesora Szkoły Głównej⁴ Józefa Przyborowskiego⁵.

¹ Sadyba – siedzisko, siedlisko.

² Aleksander Narycz Przeździecki (1814–1871) – czołowy mediewista warszawski okresu międzywojennego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał m.in. *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa napolitańskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejrzanym po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).

³ Bononia to wywodząca się z czasów rzymskich nazwa Bolonii, miasta w północnych Włoszech, położonego między Padem a Apeninami; w 1871 r. odbył się tam V Kongres Antropologiczno-Archeologiczny, w którym wziął udział Aleksander Przeździecki.

⁴ Szkoła Główna w Warszawie działała w latach 1862–1869; mieściła się w budynkach

Jakoś w tym samym czasie badałem już po raz wtóry brzegi Niemna, gdzie natrafiłem, równie jak na Podlasiu, na liczne i bogate „stacje krzemienne”. Ale jak zwykle każda nowość budzi pewne niedowierzenia, tak i tutaj Przeździeckiemu w Bononii zaprzeczono, że tak piękne narzędzia krzemienne, które ze zbioru Kraszewskiego okazywał, nie mogły być w Polsce wykonane. Mnie zaś, gdym przybył do pewnego dużego miasta, uczeni miejscowi usiłowali przekonać, że odkryłem tylko miejsca, w których przed laty kilkudziesięciu fabrykowano skałki krzemienne do broni palnej. A gdym podał w „Bibliotece Warszawskiej” *Kilka słów o naszych stacjach krzemiennych* (czerwiec r. 1872)⁶, osądzono, że strzelił bąka⁷ nie lada.

Naturalnym wynikiem licznych odkryć w całym świecie był szybki postęp nauki archeologii w ostatnich czasach. Za granicą o stacjach krzemienych i ich mieszkańcach zapisano już potężne stopy papieru, a nawet dla uprzywilejowania materiału do archeologii słowiańskiej Niemcy przetłumaczyli na swój język kilka moich w tym przedmiocie artykułów⁸. I dziś już nikt nie sądzi, żeby stacje krzemienne miały być fabrykami skałek do broni palnej.

Rzecz prosta, że ludzie, którzy zostawili po sobie takie mnóstwo narzędzi z kamienia i krzemienia, którzy tworzyli niegdyś ludność kraju, musieli przecież w pewnych miejscowościach mieszkać lub zatrzymywać się tam, gdzie im było najdogodniej, ukrywać swą rodzinę przed nieprzyjacielem lub dzikim zwierzem, zabezpieczać w czasie choroby przed mrozem, obrabiać tysięczne strzały krzemienne i narzędzia, co dłużej wymagało pracy i pozostawiało liczne szczątki obrabianych krzemieni i narzędzi, przyszykowały ciepłą odzież w chłodnym klimacie i garnki gliniane, których szczątki napotykały wszędzie, wreszcie grzebać zwłoki lub popioły zmarłych. Owóż takie siedliska i osady wszędzie istniały, gdzie

zlikwidowanego przez władze rosyjskie w 1831 roku Uniwersytetu Warszawskiego; jej rektorem był Józef Mianowski (1804–1879).

⁵ Józef Przyborowski (1823–1896) – filolog, archiwista, bibliotekarz, numizmatyk i archeolog, w latach 1874–1882 jeden z redaktorów „Wiadomości Archeologicznych”, autor m.in. rozprawy *Wiadomości o życiu i piśmie J. Kochanowskiego* (Poznań 1857).

⁶ Z. Gloger, *Kilka słów o naszych „stacjach krzemienych”*, „Biblioteka Warszawska” 1872, t. 2, s. 436; zob. w 1. tomie I serii *Pism rozproszonych*.

⁷ Strzelić bąka – popełnić gafę, powiedzieć głupstwo.

⁸ Chodzi o rozprawę archeologów niemieckich: A. Kohn, Ch. Mehlis, *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa. Nach polnischen und russischen Quellen bearbeitet und herausgegeben...*, vol. 1–2, Jena 1879, w której autorzy powołują się na ustalenia Glogera i cytują jego teksty. Zob. na ten temat: Z. Gloger, *Archeologia*, „Gazeta Warszawska” 1879, nr 40, s. 1–2 (tenże, *Pisma rozproszone*, seria I, tom 2, s. 387–388); por. J. Ławski, *Pytania (d) o Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 39–40.

tylko żył człowiek w czasach starożytnego użytku krzemienia, prawie w każdej okolicy odkryć je można i archeolog zbadać je powinien. A dziwniejszym jest brak zupełny, aniżeli znajdowanie się podobnych miejscowości.

Toteż prawie od lat dwudziestu penetrując wszystkie okolice dawnej Polski, manowce i zakątki, a zwłaszcza piaszczyste pagórki na wybrzeżach rzek strumieni i jezior, wytropiłem już parę secin tak zwanych „stacji krzemiennych”. Dłuższe wycieczki przy pomocy nawigacji łódką odbyłem, badając wzdłuż brzegu Wisły, Niemna, Narwi, Bugu, Biebrzy i Bałtyku. W okolicach Libawy⁹, Rygi i nad Dźwiną, bliżej morza, żadnych śladów przedhistorycznego człowieka wykryć nie zdołałem. Za to nad uroczym Niemnem znalazłem stacji dwadzieścia kilka i kilka podobnych miejscowości nad jego dopływami: Wilią¹⁰, Merczanką¹¹ i Rotniczanką¹². Jedną nad Jeziorem Sierhiejewickim¹³ w gub[erni] mińskiej. Zwiedziłem niektóre okolice nad pięknym Bohem¹⁴ podolskim i jeszcze piękniejszym jego druhem Dniestrem, ale nigdzie nie znalazłem takiej mnogości narzędzi krzemiennych w mogiłach, jak w okolicach górnego Horynia¹⁵ na Wołyniu. Nad dzikim górskim Sanem w okolicach Otrytu¹⁶ łatwiej mi było spotkać się z legowiskiem niedźwiedzia karpackiego niż siedliskiem przedhistorycznego człowieka. Za to na piaszczystych płaszczynach koło Sieniawy¹⁷ i Leżajska¹⁸, gdzie San stanowi już okazałą rzekę, znalazłem kilka stacji, kilka także w okolicach Krakowa, po kilkanaście nad Wisłą, Bugiem i Narwią. Wielkopolska i Lipnowskie¹⁹ dostarczyły mi stacji niewiele, może dlatego, że stosunkowo najmniej robiłem tam poszukiwań. Niewielkie tak-

⁹ Libawa – współczesna Lipawa, miasto w Kurlandii, położone nad Morzem Bałtyckim i Jeziorem Lipawskim; w XIX w. znajdowało się w powiecie grobińskim guberni kurlandzkiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Łotwie.

¹⁰ Wilia – dopływ Niemna, rzeka długości 510 km przepływająca między innymi przez Wilno.

¹¹ Merczanka – rzeka długości 215 km, prawy dopływ Niemna.

¹² Rotniczanka – nazywana też Rotnicą, prawy dopływ Niemna, niegdyś rozgraniczała powiat trocki od guberni grodzieńskiej; wpada do Niemna w okolicy Druskienik.

¹³ Jezioro Sierhiejewickie – jezioro położone w XIX w. w dobrach Sierhiejewicze w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Białorusi.

¹⁴ Boh – rzeka na Ukrainie, ma źródło w środkowej części Podola i uchodzi do Morza Czarnego.

¹⁵ Horyń – rzeka na Ukrainie i Białorusi, prawy dopływ Prypeci.

¹⁶ Otryt – grzbiet górski w Bieszczadach Zachodnich, wzdłuż prawego brzegu Sanu, w obrębie Parku Krajobrazowego Doliny Sanu.

¹⁷ Sieniawa – miasto na Podkarpaciu, w XIX w. miasto powiatowe Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie w powiecie przeworskim województwa podkarpackiego.

¹⁸ Leżajsk – miasto na podkarpaciu, w XIX w. w powiecie łańcuckim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie miasto powiatowe województwa podkarpackiego.

¹⁹ Lipno – w XIX w. miasto powiatowe guberni płockiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa kujawsko-pomorskiego.

że szczęście towarzyszyło mi w okolicach Wysokiego, Kamieńca²⁰, Świsłoczy²¹, Porozowa²², Kuźnicy²³ i Rosi²⁴ na Litwie, koło Szawel²⁵, Retowa²⁶, Szalant²⁷ i Kurszan²⁸ na Żmujdzi, koło Węgrowa i Sokołowa²⁹ w Siedleckiem, koło Skierniewic, Torunia i Włocławka³⁰, a także na podgórzu tatrzańskim, koło Puław³¹, Kazimierza³² i Nałęczowa³³ w Lubelskiem, Grajewa³⁴ w Augustowskiem.

Nad Niemnem i Biebrzą znalazłem najbogatsze w zabytki stacje krzemienne. Nad tą ostatnią rzeką w Augustowskiem w pobliżu wsi Sośni³⁵ napotkałem

²⁰ Wysokie, Kamieniec – w XIX w. na Litwie istniał szereg miejscowości noszących te nazwy, bez dodatkowych informacji nie można określić, o które z nich chodziło Glogerowi.

²¹ Świsłocz – w XIX w. istniały dwie miejscowości o tej nazwie, leżące nad rzeką Świsłoczą, w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego: wieś w pobliżu ujścia Świsłoczy do Niemna, w powiecie grodzieńskim oraz miasteczko w powiecie wołkowyskim, obecnie obie znajdują się na terytorium Białorusi.

²² Porozów – w XIX w. miasteczko nad rzeką Rosią, w powiecie wołkowyskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Białorusi.

²³ Kuźnica – w XIX w. miasto położone w powiecie sokólskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie sokólskim województwa podlaskiego.

²⁴ Roś – w XIX w. miasteczko nad rzeką Rosią, dopływem Niemna, w powiecie wołkowyskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Białorusi.

²⁵ Szawle – w XIX w. miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Litwy.

²⁶ Retów – w XIX w. miasteczko nad rzeką Jurą, w powiecie rosieńskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Litwy.

²⁷ Szalanty – nie udało się ustalić, o jaką miejscowość Glogerowi chodzi.

²⁸ Kurszany – w XIX w. dobra i miasteczko w powiecie szawelskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Litwy.

²⁹ Węgrów, Sokołów (współcześnie: Sokołów Podlaski) – w XIX w. miasta powiatowe guberni siedleckiej, obecnie miasta powiatowe województwa mazowieckiego.

³⁰ Skierniewice, Włocławek – w XIX w. miasta powiatowe guberni warszawskiej, obecnie Skierniewice są miastem powiatowym województwa łódzkiego, natomiast Włocławek jest miastem powiatowym województwa kujawsko-pomorskiego.

³¹ Toruń – w XIX w. był miastem powiatowym rejencji kwidzyńskiej prowincji Prus Zachodnich Królestwa Prus, obecnie miasto powiatowe województwa kujawsko-pomorskiego.

³² Puławy (w latach 1846–1906 Nowa Aleksandria) – miasto położone nad Wisłą, w czasach Glogera stolica powiatu nowoaleksandryjskiego guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa lubelskiego.

³³ Kazimierz, Kazimierz Dolny – w czasach Glogera osada położona nad Wisłą, w powiecie nowoaleksandryjskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto w powiecie puławskim województwa lubelskiego.

³⁴ Nałęczów – w XIX w. osada położona w powiecie nowoaleksandryjskim guberni lubelskiej, obecnie miasto w powiecie puławskim województwa lubelskiego.

³⁵ Grajewo – w XIX w. osada i folwark w powiecie szczuczyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa podlaskiego.

³⁶ Sośnia – w XIX w. wieś położona nad Biebrzą, w powiecie szczuczyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie grajewskim województwa podlaskiego.

wśród błot wyspę piaszczystą, kilkanaście morgów rozległą, która pokryta była prawie całą warstwą rozłupanego w starożytności krzemienia. Wśród tysiącznych okrzosków powstałych przy obrabianiu narzędzi starożytnych znalazły się misternej roboty strzały i nożyki, tylko ani jednej skałki do broni palnej. Dziś stacja ta dla poszukiwań archeologicznych jest już straconą, bo na obszarze jej zbudowano w ostatnich latach jeden z fortów twierdzy goniądzkiej³⁶. Forteca powyższa składa się z trzech fortów na gruntach Goniądza³⁷, Osowca³⁸ i Sośni położonych, a dziwnym zbiegiem okoliczności w miejscu tych wszystkich fortów istniały niegdyś siedliska pierwotnego ludu krainy nadbiebrzańskiej. W ogóle co do zabytków krzemiennych, najobficiej przedstawia się w zbiorach moich Podlasie, Mazowsze, Wołyn i brzegi Niemna. Na północnych kresach dawnego województwa inflanckiego pod Marienhauzem³⁹ wykopałem mnóstwo ciekawych przedmiotów, ale z epoki znacznie późniejszej, w której kruszec upowszechniony był zupełnie.

Przyznając się szczerze, że do zabytków najstarszej kultury kraju naszego, do ociosanych w starożytności przez człowieka kamieni, krzemieniem kości i ulepionych jednocześnie garnków, miałem większy pociąg i chciwość aniżeli do starożytności metalowych.

Ileż to butów się zdarło, a często bezowocnie, ile setek mil przejechało koleją, końmi, wodą, aby zdobyć nowe wiadomości, nowe sadyby starożytne nanieść na mapę pierwotnej geografii tego kraju, i nowymi zabytkami pomnożyć swoje skarby. Krzemień jest u nas prawie wszędzie pospolity i miejscowy, prawie wszędzie obrabiany był na miejscu a stąd zabytki krzemienne daleko większą mają łączność z kulturą każdego zakątka kraju w starożytności aniżeli brązowe, które przeważnie napływały do nas ze stron dalekich. Czasy użytku krzemienia trwały bez wątpienia stokroć dłużej niż późniejszej kultury. Najtrudniej dla dziecka nauczyć się pierwsze stawiać kroki. Później, gdy człowiek zdobył już naukę, to największy wynalazek XIX wieku łatwiejszym był i mniej mógł znaczyć na drodze

³⁶ Twierdza goniądzka – chodzi o twierdzę Osowiec, system rosyjskich fortyfikacji wzniesiony w latach 1882–1887, rozbudowywanych i modernizowanych w latach późniejszych. Złożony z trzech, docelowo czterech fortów, usytuowanych nad Biebrzą, między Goniądzem a Sośnią, blokował przeprawę przez rzekę. Zob. A. Wap, *Twierdza Osowiec 1873–1914*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1993, nr 7.

³⁷ Goniądz – miasto położone nad Biebrzą, w XIX w. w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie monieckim województwa podlaskiego.

³⁸ Osowiec – wieś położona nad rzeką Biebrzą, w XIX w. należała do guberni łomżyńskiej, powiatu szczuczynskiego, współcześnie leży w województwie podlaskim, powiecie monieckim.

³⁹ Marienhauz, Marienhaus, Maryenhauz – w XIX w. miasto położone w powiecie lucyńskim guberni witebskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na terytorium Łotwy.

postępu aniżeli pierwsza strzała krzemienia lub wynalazek drążenia okrągłych otworów w narzędziach kamiennych. Przez lat 20 skarbiec mój zabytków z owej zamierzchłej epoki urósł też nad wszelkie moje nadzieje i marzenia i zrodził mi niemałą troskę, czy szczegółowy jego opis z setkami tablic i rysunków zdołam w niedalekim czasie ogłosić.

Zygmunt Gloger

76. Oskar Kolberg do Zygmunta Glogera
Rękopis: BPAU, Rkps 2185 t. 4

Kraków, 1 czerwca 1887 r.

Szanowny Panie Zygmuncie

Po długiej stagnacji w naszej korespondencji, odzywam się znów do Was, szanowny kolego po piórze, w interesie urządzić i otworzyć się tu u nas mającej we wrześniu wystawy¹, o której niejednokrotnie pewnie czytaliście w pismach warszawskich, a do ojców której i moją także personę powołać raczono wraz z innymi, bo z wystawą rolniczo-przemysłową ma się łączyć i etnografia. Na ostatnim posiedzeniu specjalnie *ad hoc* wyznaczony komitet pod sterem dra Jakubowskiego² uchwalił, aby członkowie tegoż starali się o pozyskanie (przez korespondencję) pomocy osób obojej płci, mogących wpłynąć korzystnie na pomyslny Wystawy rozwój i, o ile możności, świetny zapewnić jej rezultat. Mnie się dostał w udziale miły obowiązek podżegnięcia Was do tej sprawy, a że Was znam jako jednego z najzarliwszych archeologii i etnologii popleczników i uprawiaczy, więc mam przekonanie, że bodziec mój najzupełniej będzie zbyteczny i ograniczy się na kilku słowach prośby, byleście tylko wiedzieli, o co chodzi.

Otóż chodzi nam tu o pozyskanie od Was lub za Waszym pośrednictwem pewnej liczby okazów wymienionych w programie, który ułożył dr Kopernicki³,

¹ Prawdopodobnie chodzi o Wystawę Krajową Rolniczą, Przemysłową, Etnograficzną oraz Sztuki Polskiej, która odbyła się w Krakowie w 1887 r.

² Faustyn Jakubowski (1837–1898) – adwokat, doktor prawa, wiceprezydent Krakowa, jeden z organizatorów wystawy w 1887 r.

³ Izydor Kopernicki (1825–1891) – lekarz, antropolog, powstaniec styczniowy, emigrant, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, członek korespondent

a który do niniejszego dołączam listu. Raczcie mi tedy donieść, czy i w jakiej części zechcecie nam dostarczyć pożądanego materiału z Królestwa, a szczegółowo z Waszych stron, bo deklaracja taka wpłynie także na rozmiary i szerokość miejsca, jakie trzeba będzie wydzielić dla spodziewanych na wystawę okazów etnograficznych. Życzeniem by nadto było, żeby przedmioty te już w ciągu lipca znajdowały się w Krakowie.

Mając tedy nadzieję, że nie odmówicie mojej prośbie i nagromadziwszy u siebie jakoby w centrum wszystko to, co Wam się z okolic Waszych pozyskać udało, przysłać nam tego nie omieszkacie.

Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, publikował m.in. w „Pamiętniku Akademii Umiejętności” i „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”. Nie udało się odnaleźć wspomnianego przez Kolberga programu krakowskiej wystawy.

- 77.** Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 30 stycznia 1888 r.

Pracę moją pragnąłbym posiadać w jednej broszurze, żeby na podarek przyzwoity służyć mogła. Aby zaś wszystkich czcionek w złożeniu nie zatrzymywać do wyjścia drugiej połowy, co dla drukarni może być uciążliwym, to sądzę, iż pierwsze arkusze można zaraz po odbiciu pewnej liczby, którą postanowicie, rozebrać, zostawiwszy tylko stronicę końcowe, które mogą być do związania z drugą połową potrzebne.

Z wdzięcznością i przyjaźnią

Gloger

- 78.** Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 3 kwietnia 1888 r.

Plan cerkiewki kołożańskiej¹ widocznie zaginąć musiał u Żupańskiego², który chciał wydać ozdobnie moją podróż po Niemnie i miał rękopis ze wszystkimi

¹ Cerkiw kołożańska – cerkiw świętych Borysa i Gleba, najstarsza cerkiw prawosławna w Grodnie, zbudowana na Kołoży przy ujściu rzeki Horodniczanki do Niemna.

² Jan Konstanty Żupański (ok. 1804–1883) – księgarz i wydawca, działacz oświatowy, publicysta.

rysunkami u siebie, ale że nie dotrzymał warunków (które były te: że ma wydać w ciągu roku od umowy i drzeworyty zrobić w Warszawie), więc odsyłając z niechęcią, zwrócił mi wszystko w nieporządku, nieopieczutowane, przez osobę obcą. Ja rękopisu przed oddaniem do „Wisły” nie czytałem i stąd zapomniałem, że należało wykreślić w nim wzmiankę o planie, którego brakowało. Teraz sądzę, że gdy nie podaliśmy go we właściwym miejscu, to w drugim tomie poruszać tej kwestii już nie należy. Przy tej sposobności załączam do Szanownego Pana prośbę, *notabene* tylko w razie, jeżeli jest możliwą do urzeczywistnienia. Chodzi mi o posiadanie zużytych w podróży niemnowej drzeworytów, które zapewne dla nikogo wartości żadnej przedstawić nie będą, a mnie mogą się przydać za lat kilkanaście, tak jak np. „Wisły” przydały się drzeworyty krzemieni z wydawanych ongi „Wiadomości Archeologicznych”³.

P. Federowski⁴ stanowczo przyjął posady wiadomej⁵ teraz nie może, ale czy doniósł o tym panu Kamińskiemu, tego nie wiem, bo telegrafował tylko o tym do mnie i może liczył na pewno, że zobaczę się z p. Kamińskim. Ja zaś otrzymawszy depezę ową prawie na wyjeździe z Warszawy, nie mogłem się już porozumieć osobiście z p. Kamińskim i liczyłem na to, że p. F[ederowski], pozostając w korespondencji bezpośredniej z p. K[amińskim], zawiadomić go oddzielnie nie omieszka jako ofiarodawcę owego miejsca. Że się tak stało, wielka szkoda dla instytucji etnograficznej i sam Federowski żałować tego potem będzie i pewnie po jakim roku, gdy się przekona, że gospodarstwo nie jest jego powołaniem, zechce naprawić swój błąd, jeżeli to będzie możliwym, o czym wątpić należy.

Załączając dla Szanownych Pań uprzejme ukłony – pozostając z poważaniem dla całego domu – szczerzy przyjaciel i sługa szanownego Pana

Gloger

³ Gloger opublikował 2 artykuły w „Wiadomościach Archeologicznych”: *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, 1873, t. 1, s. 97–124 (cz. 1), t. 3, s. 115–119 (cz. 2), t. 3, s. 120–124 (cz. 3) (zob. tenże, *Pisma rozproszone. Seria I*, t. 1, s. 687–708); a także *Wołyń i wykopaliska moszczanieckie ze zbioru śp. Ludwika Pawłowskiego*, 1882, t. 4, s. 194 (zob. w 2 t. I serii *Pism rozproszonych*, s. 1329–1338).

⁴ Michał Federowski (1853–1923) – samouk, badacz folkloru białoruskiego, autor kilkutomowej pracy *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej*.

⁵ Być może chodzi tu o objęcie posady w dziale zbiorów etnograficznych w Ogrodzie Zoologicznym, który zorganizowano w 1888 r. z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego Muzeum Etnograficznego. W skład tego Komitetu wchodził m.in. Jan Karłowicz i Jan Maurycy Kamiński (1844–1907).

Załączam Szanownemu Panu Mecenasowi list z prośbą o zwrot po przeczytaniu.

Wierny sługa
J. Karłowicz

Dziękuję serdecznie za komunikat, który zwracam. Stanowczo 15 bm. otwieramy muzeum. O godzinie będę miał honor Szanownemu Panu Redaktorowi donieść.

Szczerze oddany J.M. Kamiński

8 kwietnia [18]88

79. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 18 lipca 1888 r.

Szanowny Panie!

Powróciwszy z Litwy od mego teścia⁶, gdzie z rodziną przebywałem przez kilka tygodni, pozostaję obecnie w domu i przez żniwa nie mam zamiaru nigdzie dalej wyruszać. Wiadomość powyższą ośmielam się przesłać Szanownemu Panu na wypadek, gdybyście zechcieli, drogi Panie Janie, obietnicę zrobienia wycieczki na Podlasie w tym jeszcze roku urzeczywistnić, co byłoby dla mnie i dla żony mojej prawdziwie miłą niespodzianką. Koleją Petersburską jedzie się z Warszawy do Łap⁷ (7 stacji), najlepiej pociągiem dziennym, który wychodzi z Pragi około g. 10 rano, a do Łap przybywa około 2-ej w południe. Tam czekać będą moje konie z Jeżewa, odległego od Łap wiorst 18. Inaczej trzeba by u którego z panów Łapińskich (a jest ich około 200 dziedziców w 10 wioskach Łapy) najmować za 8 złotych wózek, ale bardzo niewygodny i latem trudno czasem dostać koni, więc piszę o tym tylko na wypadek tej ostateczności, gdyby się Sza-

⁶ Aleksander Jelski (1834–1916) – etnograf, publicysta, pisarz historyczny, mieszkał w Zamościu w powiecie ihumeńskim.

⁷ Łapy – w wieku XIX była to osada szlachecka nad Narwią, położona w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej; obecnie: miasto w województwie podlaskim, powiecie białostockim.

nowy Pan spóźnił na umówiony pociąg lub w żaden sposób nie mógł w dniu przybycia wcześniej mnie zawiadomić. Pod wyrazem „wcześnie” rozumiem list wyprawiony z Warszawy przez Tykocin do Jezewa na 5–6 dni przed wyjazdem (list idzie dni 3).

W miłej nadziei powitania Szanownego Pana w progu podlaskiej mojej pracowni – pozostaję z prawdziwym szacunkiem i przyjaźnią

Z. Gloger

Zapewne wyszedł już II tom „Wisły”⁸ i odbitki *Niemna*⁹.

80. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jezewo, 20 sierpnia 1888 r.

Szanowny Panie!

Artykuł pana Wejtki¹⁰ robi ze wszech miar sympatyczne wrażenie i daje nadzieję, że z tego początkującego archeologa, jeżeli będzie pracował i na początek więcej czytał niż kopał, a w dodatku znajdzie sposobność poznania wytrawniejszych archeologów i ich zbiorów niż p. Wolter¹¹, to może być bardzo pożądanym i pożytecznym pracownikiem dla litewskiej przeszłości.

Sam jednak artykuł nie podaje nam rzeczy bardzo ciekawych lub nieznanych, które podług mnie skłaniałyby „Wisłę” do przekroczenia zamierzonego programu i wzięcia się od tej pracy pana Wejtki do archeologii. Z tym wszystkim opis kurhanu oławskiego bezwarunkowo zasługuje na wydrukowanie i radziłbym posłać go

⁸ W tomie drugim „Wisły” (1888) ukazały się dwa teksty Z. Glogera: *Podróż Niemnem i Święta Bożego Narodzenia w Radłowie*.

⁹ Chodzi o broszurę pt. *Podróż Niemnem. Odbitka tomu II „Wisły”*, t. 2, Warszawa: druk J. Jeżyńskiego, 1888.

¹⁰ Wacław Wejtko (1861–1940) – archiwista i kolekcjoner starożytności, pracownik Archiwum Państwowego w Wilnie.

¹¹ Edward A. Wolter (1856–1941) – językoznawca, etnograf, archeolog, badacz kultury i języków bałtyckich, profesor na Uniwersytecie w Petersburgu oraz Uniwersytecie Witolda Wielkiego, autor m.in. *Materiałów do etnografii plemienia lotewskiego w guberni witebskiej* (1890).

do Krakowa Kopernickiemu¹², a panu W[ejtce] wytłumaczyć, że to bynajmniej nie narazi jego wojskowego stanowiska, że Akad[emia] Nauk krak[owska]¹³ wydrukuje jego pracę, naprzód bowiem nikt w Rosji artykułu jego czytać ani wiedzieć o nim nie będzie, a po wtóre, archeologia należy do nauk *blahonadiożnych*¹⁴ nawet w Rosji i hr. Uwarow¹⁵ i Spasowicz¹⁶ byli członkami Akademii krak[owskiej] przez rząd zatwierdzonymi.

Zresztą wszystko od zapatrywania się Szanownego Pana zależy i „Wisła”, jeżeli ma środki zapasowe na drzeworyty archeologiczne i pragnie wcielić tę naukę do swego programu, to cóż bym ja, archeolog, mógł mieć przeciw temu?

Za książkę o masażu w imieniu matki mojej i własnym serdecznie przesyłamy podziękowanie i prawdziwą wdzięczność za ten cenny dowód pamięci na zawsze zachowamy.

Co do periodycznego przeglądu po archeologii krajowej i zagranicznej, to będąc bardzo ścisłym i drobiazgowym w nauce, podjąć się tego nie mogę, dopóki mam na głowie browar, którego pozbyć się pragnę.

Załączając ukłony Szanownym Paniom – pozostaję Waszym szczerym przyjaciелеm i służą

Z. Gloger

Artykuł pana Wejtki odsyłam jednocześnie. Odbitek jeszcze nie dostałem.

¹² Izydor Kopernicki (1825–1891) – antropolog, lekarz, sekretarz Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, redaktor „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej” (1877–1891) i „Przeglądu Akademickiego” (1881–1889).

¹³ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych instytucji naukowych w Polsce rozbiorowej, utworzona w 1872 roku w Krakowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) przekształcona w Polską Akademię Umiejętności.

¹⁴ Благонадёжный – z ros. godny zaufania.

¹⁵ Siergiej Siemionowicz Uwarow (1786–1855) – minister oświaty w Imperium Rosyjskim (1833–1848).

¹⁶ Włodzimierz Spasowicz (1829–1906) – prawnik, publicysta, zagraniczny członek czynny Akademii Umiejętności w Krakowie.

81. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 5 maja 1889 r.

Szanowny Panie Janie!

Otrzymałem na tych dniach list od p. Mich[aiła] Federowskiego z Kosina¹ pod Wołkowyskiem zapraszający nadzwyczaj serdecznie nas obu do siebie na cały miesiąc! Tyle bowiem czasu, jak twierdzi, zajmą poszukiwania archeologiczne i etnograficzne w tamtej okolicy. Co do mnie, to nie może być mowy o tak długim pobycie. A któż by ciągnął za mnie taczkę kłopotów gospodarsko-browarnych? Teraz obsiewam jarzyny, a w ostatnich dniach maja odwiozę żonę z Janką na 3 tygodnie do Zamościa, a później znowu po nich pojedę. Ale szanownego pana namawiałbym usilnie na wycieczkę do Jeżewa, a z Jeżewa razem do Kosina, gdzie ja dni kilka, a szan[owny] pan mógłby dłużej zabawić. Federowski jest człowiekiem nader gościnnym i ma dar zjednania sobie ludu, także na każde zawołanie otacza się całą czeredą młodych i starych śpiewaczek. Taka więc wycieczka przyniosłaby nieocenione skarby dla muzyki z okolic, w których nikt nigdy umiejętnie ani jednej melodii nie zanotował. A i z mojej okolicy, choć mam uchwyconych kilkadziesiąt melodii, ale z pewnością nie wszystkie. Czas podobnie przepędzony byłby dla szanownego pana odpoczynkiem niezbędnym dla Jego zdrowia, tak pożądanego zarówno dla rodziny, jak i kraju, a jednocześnie spożytkowanym dla nauki. Mam nadzieję, że Szanowny Pan przychyli się do prawdziwie przyjacielskiej rady mojej. Należałoby w takim razie porozumieć się tylko co do terminu przyjazdu do Jeżewa i wycieczki na Litwę, ułatwionej teraz bardzo, bo Federowski mieszka o 6 wiorst od Wołkowyska, przez który idzie Kolej Baranowicka, kędy

¹ Kosin – majątek pod Wołkowyskiem, który dzierżawił w latach 1884–1894 M. Federowski. Obecnie Kosina w obwodzie grodzieńskim na Białorusi.

jeździmy do rodziców mojej żony, także nawet myślę o skombinowaniu wycieczek litewskich w jedną podróż.

Załączając uprzejme ukłony dla Czcigodnych Pań – pozostają dla szanownego pana z serdeczną przyjaźnią i szacunkiem

Zygmunt

82. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 1 sierpnia 1889 r.

Drogi Panie Janie!

Piszę do Drogiego Pana w chwili wyjazdu z żoną i córką do Zamościa na 3 tygodnie lub miesiąc, a w bardzo przykrym nastroju z powodu, iż szczególny i nieprzewidywany zbieg okoliczności nie pozwala mi być słownym w odesłaniu drugiej połowy łaskawie pożyczonych mi pieniędzy. Oto dzierżawca mój wyjechał przed tygodniem na 2 dni do sędziwych swoich rodziców i po odbiór należnych mu funduszków. Po powrocie miał zakończyć ze mną tegoroczny nasz rachunek, a ja ze źródła tego miałem dopełnić natychmiastową wysyłkę dla Szanownego Pana do Grodziska². Tymczasem nagła choroba jego matki nie pozwoliła powrócić mu do dzisiaj, a ja wyjazdu mego na Litwę w żaden sposób odłożyć nie mogę, bo w Mińsku czekają na nas rodzice żony i konie wysłane o mil 7. Dokładnie oznaczyć, kiedy powróci mój dzierżawca do domu nie mogę, a zresztą tylko osobiście mógłbym załatwić z nim interes pieniężny z mnóstwa cyfr i pozycji złożony. Nawiasowo nadmieniam tylko, iż trafiłem na człowieka bardzo sumiennego i znakomicie uzdolnionego rolnika, który gospodarstwo jezewskie nie tylko nie opuści, ale na wysokim postawić może stopniu, czego sobie bardzo ze względu na przyszłość mego Stasia³ życzę. Jest dziecko obecnie o tyle lepiej, że na kilka tygodni opuścić go już możemy, poruczając opiece babci. Raz jeszcze najmocniej przepraszając za niemożliwość spełnienia danego przeze mnie przyrzeczenia i zwłokę, która w odesłaniu tej reszty nastąpić musi – ściskam zacną dłoń Waszą najserdeczniej wierny przyjaciel i sługa

Zygmunt

² W 1889 r. J. Karłowicz spędzał wakacje w Grodzisku pod Warszawą; E. Majewski, *Zarys życia*, [w:] *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*, Warszawa 1904, s. 29.

³ Chodzi o jedyne go syna Zygmunta Glogera, Stanisława Mariana (1887–1953).

Panie moje przesyłają Drogiemu Panu ukłony i razem ze mną życzenia szczęśliwej podróży i powrotu.

Cały czas mego pobytu w mińszczyźnie zamierzam poświęcić na wycieczki naukowe.

83. Aleksander Jelski do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Zamość, 28 (14) sierpnia 1889 r.

Drogi Zigmuncie!

Dziś otrzymaliśmy Twój list z Kroszyna⁴, a jednocześnie i list pana Zdańskiego w interesie Witolda⁵. Cieszymy się wszyscy, że miałeś wielką przyjemność i pożytek w wycieczce odbytej w Strzechy nowogrodzkie. O [świronie⁶] w dobrach lubańskich, [...] w Lubaniu⁷, w Oszmiańskim⁸, będę się starał nie zapomnieć. Znakomity też jest świron z początku 18 wieku w Annopolu Radziwiłłowskim⁹.

My tu Ciebie ciągle wspominamy i szkodujemy, żeś nas opuścił tak wcześnie, a można by i stąd było zrobić parę wycieczek ważnych, jak na przykład: do Łohoj-ska¹⁰, Lady¹¹ [...] i Dukory¹², kędy by znalazła się niejedna rzecz godna widzenia. Zawsze tylko przelotem jesteś u nas, Drogi Zigmuncie, a nam tak pilno być z Tobą!

⁴ Kroszyn – w XIX w. miasteczko nad rzeką Szczarą, w powiecie nowogrodzkim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

⁵ Zdański, Witold – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁶ Świron – lamus, magazyn.

⁷ Lubań – w XIX w. folwark w powiecie ihumeńskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

⁸ Oszmiańskie – w XIX w. Oszmiana była miastem powiatowym guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

⁹ Annopol Radziwiłłowski – w XIX w. dobra nad rzeką Ptyczą, w powiecie i guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

¹⁰ Łohoj-sk – w XIX w. miasteczko i dobra nad rzeką Hajną, w powiecie boryrowskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje informację o znajdującej się tu pierwotnie „starożytniej słowiańskiej warownej osadzie” (t. 5, Warszawa 1884, s. 682).

¹¹ Lady – w XIX w. miasteczko, wieś i dobra nad rzeką Wożą, w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

¹² Dukory – w XIX w. miasteczko, wieś i dobra w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

Pan Wesołowski¹³ donosi mi, że obecnie nie zawadzi o Jeżewo, lecz jadąc za dni kilka do Petersburga, wstąpi do Zamościa z jakimiś darami do zbioru mego.

Załączam list p. Zdańskiego i w imieniu bratowej Włodzimierzowej¹⁴ proszę odpisać wnet do pana prokuratora i jeszcze raz polecić mu sprawę biednego [...]. Bratowa ze swojej strony pisać będzie wnet do Włodzia, aby się [skontaktował] z jednym z podanych przez pana Z[dańskiego] adwokatów lwowskich. „Mądrzej głowie dość po słowie”, toteż wiedzieć będziesz najlepiej, jak postąpić, odpisując panu Z[dańskiemu]. Zdaje mi się jednak, że nadzieja zrobiona w rzeczy poszukiwania [papierów] tej rodziny zobowiąże najbardziej interesanta heraldyki własnej. Papiery Prozorowskie¹⁵ przywieziono dziś do Zamościa w dwóch porannych wozach; jest to kolosalny nabytek, za który Ci najbardziej wdzięcznym być muszę, gdyż tylko Twoje rozumne negocjacje zdołały przełamać trudności i dały mi możliwość nie potrzebować pomocy wątpliwej [...].

Bądź zdrów, mój Drogi! [Pozdrawiamy] Ciebie najserdeczniej wszyscy i polecamy się Sercu Twemu.

Oddany Ci i kochający cię szczerze przyjaciel

Aleksander Jelski

P.S. Czcigodnej Matki i Ciotki proszę ucałować ręce ode mnie. Ależ wyrządził niedźwiedzią usługę Pan [korespondent] [...]. Może to będzie nauka ostrożności na przyszłość.

Olka¹⁶ każe mi dodać, że akuratnie¹⁷ będzie w sobotę. Tak tedy i córeczka kochana opuszcza nas!

¹³ Wesołowski – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹⁴ Włodzimierzowa – Aleksander Jelski miał dwóch braci, Józefa i Michała. Najprawdopodobniej chodzi o żonę któregoś z kuzynów.

¹⁵ Papiery Prozorowskie – prawdopodobnie chodzi o dokumenty pozostałe po Józefie Prozorze (1723–1788), wojewodzie witebskim, marszałku Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, członku Rady Nieustającej, prapradziadku Aleksandra Jelskiego.

¹⁶ Olka – chodzi o Aleksandrę z Jelskich Gloger, żonę Zygmunta.

¹⁷ Akuratnie – dokładnie.

84. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 27 marca 1890 r.

Szanowny Panie Janie!

Wyczytałem w „Kraju” wiadomość o polemice p. de Fleury¹ z Szanownym Panem w kwestii Wandy i Meluzyny², do której to polemiki p. de F[leury] najniepotrzebniej wmieszał i moje nazwisko. Zapytywał on mnie listownie o zdanie co do mogiły Wandy. Odpisałem mu (dosłownie nie pamiętam, bo to już dosyć dawno), że kopiec uważam bezwarunkowo za mogiłę. Wieś przy nim położona już w średnich wiekach nosiła nazwę „Mogiły”. W tej samej wielkości usypiskach na Ukrainie (np. Perepiata i Perepiotychy³) i innych znaleziono bogate grobowce starożytnych panujących lub wodzów. Kopiec jest tej wielkości, iż go sypać musiał cały lud okoliczny i to nie przez rok jeden. Takiż prawie kościuszkowski budowano lat kilkanaście rękami tłumów. W kraju górzystym jak Krakowskie, nie mogło chodzić o pozyskanie wyniosłości pod jakiś np. ołtarz ofiarny, bo na to miano daleko wyższe góry naturalne, jakich nie ma na Ukrainie. Kronikarze twierdzą, że to jest mogiła Wandy i ja jestem tego samego zdania, ale rzecz zupełnie odrębna, czy ta jakaś pochowana w olbrzymim grobowcu Wanda zajmowała na świecie takie samo stanowisko, jak Wanda opisywana przez kronikarzy. W obronę prawdzi-

¹ Ludwik Eugeniusz de Fleury (1828–1909) – francuski hrabia osiadły na Podlasiu, prawnik, ziemianin, hodowca koni, archeolog amator, fotograf, kolekcjoner dzieł sztuki, członek Francuskiego Stowarzyszenia Rozwoju Nauk, właściciel majątku Kępa Gielczyńska nad Biebrzą.

² Zob. J. Karłowicz, *Piękna Meluzyna i królowa Wanda*, „Ateneum” 1876 t. 2, s. 457–498; t. 3, s. 137–167. L. de Fleury, *La reine Vanda ou une pretendue Melusine polonaise*, Saint Maixent 1890.

³ Dwa kurhany – Перепят і Перепятиха – były wzmiankowane w letopisach już w XII wieku; znajdują się na obrzeżach wsi Марьяновка w obwodzie kijowskim.

wości podań kronikarskich ani myślę wdawać się. Byłoby śmiesznym dowodzić, że szczegóły podane przez kronikarzy z życia Wandy są faktami historycznymi. W mogile może leżeć kobieta, która się nigdy nie topiła ani z Rydygierem nie miała żadnego zajścia. Takich wydarzeń historycznych nie mogłem dotykać ani bronić, uznając ich mityczny w wysokim stopniu charakter. Pisałem tylko o kopcu, który niewątpliwie jest grobowcem jakiejś historycznej postaci. Z panem de Fleury widuję się bardzo rzadko i polemiki jego nie czytałem. List mój w żaden sposób nie mógł mu służyć za argument do dowiedzenia autentyczności podań historycznych, a nierad jestem, gdy pismo moje występuje w roli świadka.

Mam zebrany obfity materiał i ciekawy etnograficzno-statystyczny o drobnej szlachcie podlaskiej od początku osiedlenia jej w tych stronach aż do chwili obecnej. Rzecz to do „Wisły” za obszerna, bo na mały tomik druku zakrawa. O takiejże szlachcie mazowieckiej pisał Smoleński⁴ i Junosza⁵, ale podlaskiej nikt nie dotknął i nie posiada takich jak ja obszernych a wyczerpujących wiadomości. Gdybym wiedział, że praca wydana będzie, to wziąłbym się do uporządkowania rękopisu.

Załączając życzenia wesołych świąt i ukłony dla szanownych pań – pozostaję z serdeczną dla drogiego Pana przyjaźnią i szacunkiem

sługa wasz

Z. Gloger

P.S. W razie polemiki z p. de F[leury] raczcie nie robić użytku z listu niniejszego.

⁴ W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908. Władysław Smoleński, pseud. m.in. Władysław Grabieński (1851–1926) – historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, jeden z głównych przedstawicieli tzw. warszawskiej szkoły historycznej.

⁵ J.K. Szaniawski, *Panowie bracia. Szkic z życia szlachty zagonowej*, Warszawa 1888. Jan Klemens Szaniawski, pseud. Junosza (1849–1898) – felietonista, powieściopisarz, nowelista, członek redakcji „Echa”, „Wieku” oraz „Wędrowca”, korespondent „Gazety Lubelskiej” i „Kalendarza Lubelskiego”.

85. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza

Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Jeżewo, 23 kwietnia 1890 r.

Szanowny Panie Janie!

Na otrzymany przed chwilą list Wasz odpisuję natychmiast w nadziei, że odpowiedź moja zastanie Was jeszcze w Warszawie. Współczujemy bardzo cierpieniu Szanownego Pana z powodu koklusz, a matka moja, która na wiele chorób posiada skuteczne domowe lekarstwa, poleciła mi zakomunikować, że raz sama siebie wyleczyła z koklusz, pijąc zaparzone jak herbatę „bagn⁶”, a mianowicie 3 do 4 listków tej rośliny (podobnej do rozmarynu) trochę wysuszonych i potem wrzuconych do czajnika lub szklanki z ukropem.

Żałuję bardzo, że nie poznałem Brücknera⁷, o odkryciu zabytku mowy polskiej czytałem w „Kraju”. W Petersburgu musi być jeszcze potężna kopalnia rzeźby naszych. Biblioteka Załuskich była w połowie zeszłego wieku największą w Europie.

Dla profesorów Zawilińskiego⁸ i Rozmuskiego⁹ wątpię, czy co wyszukam. Bo chociaż papierów po Branickich mam moc, ale ekonomiczne dotyczą tylko dóbr podlaskich, a nie tyczyńskich w Galicji i nazwiska, o które chodzi, nie przypominam sobie.

Ma być u mnie w tych dniach p. Jan Zachariasiewicz¹⁰, przynajmniej Pług¹¹ pisał do mnie, że towarzyszy jego wybiera się na pewno. Pan Z[achariasiewicz]

⁶ Bagno zwyczajne (*Ledum palustre*) – gatunek rośliny dziko rosnącej, nazywanej też rozmaryn leśny, bagiennik, świńskie bagno, łoża, bahun. Napar z bagna był stosowany w lecznictwie ludowym jako środek na kaszel i gruźlicę.

⁷ Aleksander Brückner (1856–1939) – językoznawca, autor *Słownika etymologicznego języka polskiego* (1926–1927), *Dziejów języka polskiego* (1906), *Mitologii słowiańskiej* (1918), *Encyklopedii staropolskiej* (1937–1939).

⁸ Roman Zawiliński (1855–1932) – językoznawca, pedagog, etnograf, autor książki *Wskazówki do zbierania właściwości ludowych* (1886) i słownika *Dobór wyrazów. Słownik wyrazów blisko-znacznych i jednoznacznych do praktycznego użytku* (1926–1928).

⁹ Rozmuski – prawdopodobnie chodzi o Czesława Rozmuskiego (1849–1894), nauczyciela III Gimnazjum w Krakowie.

¹⁰ Jan Chryzostom Zachariasiewicz (1823–1906) – pisarz i dziennikarz, uznawany za jednego z najpłodniejszych pisarzy nurtu pozytywistycznego w literaturze polskiej; autor m.in. powieści *Orion i Chryzantema* (1903).

¹¹ Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823–1903) – pisarz, biograf, publicysta, redaktor *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*.

w pierwszych dniach maja zapewne powróci do Warszawy, więc przez niego chciałbym przesłać do „Wisły” koniec podróży po Bugu, dawno już gotowy, ale prawie trzy razy dłuższy od początku, pomimo treściwości mego stylu. Razem praca ta zajmie około 40 stron. Honorarium raczcie, drogi Panie Janie, zachować u siebie na rzecz regulacji naszego rachuneczku. Gdyby Zachariasiewicz nie przyjechał, rękopis odeszłę chyba pocztą.

Paniom szanownym ukłony razem z żoną moją załączam i d[r]logiego pana ściskam serdecznie, życząc rychłego zwycięstwa nad kokluszem.

Wasz Zygmunt

— 1891 —

86. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 24 marca 1891 r.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Jego z dnia 18-go bieżącego miesiąca donoszę, iż na ceny przedstawione w takowym zgadzam się. Rękopis jednak dzieła, które zamierzamy drukować w Waszej drukarni, dopiero po Wielkiejnocy oddany zostanie do cenzury tutejszej¹. Nie można zaś oznaczyć, jak długo zatrzymany tam będzie. Może miesiąc, a może i pół roku, co się często zdarza.

Pozostaję z szacunkiem

Zygmunt Gloger

W kwietniu może będę w Krakowie.

¹ Wspominane dzieło to *Pieśni ludu* (Kraków 1892, zob. 3 tom II serii *Pism rozproszonych*).

87. Zygmunt Gloger do Henryka Dynowskiego
Rękopis: BJ 7883 III

Warszawa, 16 maja 1891 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Okazicielem tego listu jest p. Hermanowski², mój sąsiad na Podlasiu, właściciel małego zaścianka, który z wielkim wysiłkiem oddawał do szkół łomżyńskich swego syna. Chłopiec był jednym z pierwszych uczniów, ale nie poszedł do cerkwi na jakieś nabożeństwo i został za to ze szkół wydalony. Stroskany ojciec szuka dla niego pomieszczenia w jakiej szkole, a że człowiek poczciwy, a syn zdolny i obiecujący, więc ośmielam się prosić czcigodnego Pana, czy nie miałby dla ucznia miejsca w swojej szkole. Opuchtin³ pozwolił już przyjąć. Z wysokim szacunkiem

Zygmunt Gloger

88. Zygmunt Gloger do Henryka Dynowskiego
Rękopis: BJ 7883 III

Jeżewo, 16 czerwca 1891 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

W interesie, który miałem zaszczyt przedstawić Szanownemu Panu (przyjęcie do Waszej szkoły Hermanowskiego, jednego z najlepszych uczniów gimnazjum łomżyńskiego, który wydalony został za to, że się uczył zamiast pójść na urzędowe nabożeństwo) – ta zaszła korzystna zmiana, iż kurator Apuchtin wydał na ręce stroskanego a zacnego ojca pismo urzędowe pozwalające przyjąć chłopca do każdej szkoły, w której znajdzie się odpowiednie po temu miejsce. Zdaje mi się, że w dzisiejszych anormalnych naszych stosunkach przychylenie się takie

² Hermanowski – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

³ Opuchtin – chodzi o Aleksandra Lwowicza Apuchtina (1822–1903), rosyjskiego oficera w stopniu generała majora, kuratora warszawskiego okręgu szkolnego w latach 1879–1897, twórcę zrzuśfikowanego systemu oświaty w Królestwie Polskim.

pana kuratora do prośby ojca jest dokumentem ważnym, każda bowiem szkoła, która przyjmie takiego ucznia, spełni intencje w piśmie pomienionym wyrażone. Stokrotnie przepraszam za natręctwo, musiałem jednak spełnić obowiązek obywatelsko-sąsiedzki względem niezamożnego a dzielnego w swoim zaścianku ziemianina.

Z wysokim szacunkiem

Z. Gloger

89. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
LPAH, zesp. F 1135,teczka 22

Warszawa, 23 sierpnia 1891 r.

Szanowny Panie Janie!

Wyjechawszy z domu w d. 17-ym lipca i zawiózłszy żonę z dziećmi na 2 miesiące do rodziców, spędziłem cały miesiąc na bardzo interesujących wycieczkach pomiędzy Niemnem i Dnieprem w gub[erni] mińskiej i mohylewskiej. Wstąpiwszy na chwilę do domu w drodze z Litwy do Warszawy, zastałem tam oczekujący na mnie od trzech tygodni list Wasz ze Szląska w d. 29 lipca wysłany. Najmocniej przeto przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, z nieobecności w domu wynikłą, ale matka moja, nie otwierając nigdy listów do mnie adresowanych, nie ufając pocztom zaniemeńskim i nie wiedząc na pewno, gdzie mnie szukać, składa je tylko do czasu mego powrotu. Przybywszy do Warszawy, korzystam z pierwszej wolnej chwili, aby te słowa skreślić, do których dołączam rubli 40 *a conto* należnych jeszcze ode mnie czcigodnemu Panu Janowi rs.⁴ stu czterdziestu. Pozostaje więc jeszcze rubli sto oraz procent. Ostatnie 2 lata z powodu niefunkcjonowania mojej fabryki piwnej i różnych bonifikacji⁵ dla dzierżawcy folwarku, były dla mnie wyjątkowo niepomyślne i ciężkie. Był to jednak stan przejściowy. Bonifikacje rok bieżący pokryje, a browar wydzierżawiam od nadchodzącej jesieni bardzo solidnemu ziomkowi za rs. 2 000 rocznie.

Ponieważ szanowny Pan wskazuje swój adres na cały sierpień, a list niniejszy z pieniędzmi powinien być wysłany przez pocztę w dniu jutrzejszym, tj. 24-ym

⁴ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

⁵ Bonifikacja – zmniejszenie ustalonej ceny usługi lub towaru; bonifikata.

bm., zatem nie wątpię, że przed 1-ym września zastanie Go jeszcze na Szląsku. Wiadomość o powrocie drogiego pana do zupełnego zdrowia była nader miłą dla mnie i matki mojej, która poleca mi wyrazić w każdym liście do Was sympatyczną jej pamięć. Ja siedzę tu nad skończeniem potężnej roboty, którą p. Nos⁶ opóźnił. Dziś całą noc tak straszna burza i ulewa w Warszawie panuje (piszę przy ciągłych piorunach), że przypomina to jakieś czasy diluwialne.

Nie wiem, gdzie czcigodna rodzina Wasza się znajduje, ale w każdym razie proszę oświadczyć Paniom moje ukłony i przyjąć dla siebie serdeczny uścisk wiernego przyjaciela

Zygmunt

Do 25 września bawię w Warszawie (Nowy Świat nr 41 u Pietkiewicza)

⁶ Chodzi o Zygmunta Noskowskiego (1846–1909), kompozytora, dyrygenta, pedagoga, autora zapisu nutowego utworów opublikowanych w *Pieśniach ludu Z. Glogera* w 1892 r.

90. Zygmunt Gloger do Elizy Orzeszkowej
Rękopis: IBL PAN, nieopatrzonej sygnaturą

Miejsce i data nieznane [prawdopodobnie 1892 r.]

Szanowna Pani!

Pobłażliwa niegdyś i tak zaszczytna dla mnie piórem Szanownej Pani skreślona recenzja mojej *Podróży Niemnem*¹ ośmieliła mnie przesłać pocztą wczorajszą do Grodna wydane niedawno przeze mnie *Pieśni ludu* i *Popas w Sławopolu*. Bynajmniej nie mam tu myśli przymawiania się o jakiegokolwiek wzmianki i pochwały, pragnę tylko drobne te prace moje złożyć jako dowód czci i wdzięczności! Ponieważ jedyną myślą przewodnią dla mnie była ta, aby prace moje zabłądziły do najdalszych i najcichszych zakątków, więc będę najszcześniejszy, gdy pozyskam jakoś sposobność, adres do przesłania w podarku moich prac ludziom dobrej woli.

Z wysokim poważaniem przyjazny sługa

G.

P.S. Przepraszam za błędy zecerskie² na moich książkach, np. na 1-ej stronie *Popasu w Sławopolu*.

* W liście mowa o *Popasie w Sławopolu* z 1891 r. i *Pieśniach ludu* z 1892 r.

¹ Zob. J. Ławski, *Tajemnica „przedmowy” Orzeszkowej do „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, [w:] *Eliza Orzeszkowa: pamięć kultury. Studia i głosy*, red. J. Ławski, S. Musijenko, Białystok 2019.

² Błędy zecerskie – błędy w składaniu tekstu do druku.

91. Janina Gloger do Michaliny Gloger i N.N. cioci
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

20 sierpnia 1893 r. [bez miejsca]

Droga Babciu i Ciociu,

przychodzę pogawędzić z drogą Babciunią i donieść Jej, żeśmy zdrowi. Wczoraj tylko nastraszyła nas ciocia Klarcia¹, bo nagle zasłabła i chora była przez całą noc, ale teraz jest jej już lepiej i mamy nadzieję, że nic złego nie będzie. Pogodę mamy śliczną, cieszymy się z tego, bo przedtem deszcze padały przez dwa tygodnie i zimno było, więc wychodzić prawie nie było można. Dziadzio² kazał nam zrobić szcudła do chodzenia i już niezłe umiemy na nich chodzić, zabawnie to wygląda, mamy zamiar do Jeżewa je zabrać. Zosia³ pojechała w tych dniach z matką do pierwszej spowiedzi i komunii świętej, jeszcze nie wróciła, bo miał ją najpierw ksiądz jeszcze egzaminować i przygotowywać. Moja droga Babciu, jakkolwiek nam tu jest bardzo miło, to jednak rada bym już drogą Babciunię i Ciocię oglądać, tylko że Dziadzio i Babcia nie chcą nas jeszcze puszczać z Zamościa⁴. Oboje ze Stasiem całujemy rączki drogiej Babci i Cioci, jak również Babci Antosi, i Wujaszкови, a znajomym ukłony zasyłam. Stasiowi nie udało się rysuneczek, więc go nie posyła.

¹ Klara Jelska (1868–1948) – działaczka społeczna, organizatorka sanatoriów dla dzieci i młodzieży, w latach 1896–1910 mieszkała w Krakowie, ostatni etap życia spędziła w Zakopanem, gdzie też zmarła i została pochowana.

² Aleksander Jelski (1834–1916), ojciec Aleksandry Jelskiej, brat Michała Jelskiego (1831–1904).

³ Zofia Jelska (1880–1921) – córka Michała Jelskiego (1831–1904), brata Aleksandra Jelskiego (1834–1916), późniejsza żona Janusza Uniechowskiego (1876–1924).

⁴ Zamość – w XIX w. dobra w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

Kostusia⁵ niech naablegruje⁶ różowego bluszczu i niebieskiego floksa⁷ wazonowego.

Janina

⁵ Prawdopodobnie: Konstancja Maria Klotylda Jelska (1884–1943), córka Konstantego Romana Jelskiego (1837–1896), siostra Marii Jelskiej (1887–1891).

⁶ Ablegrować – odkładać; również: rozmnażać rośliny.

⁷ Floks – roślina o wiechowatych, silnie pachnących kwiatach, osadzonych na długich łodygach.

1894

92. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 14

Knyszyn, 24 stycznia 1894 r.

Drogi Tymoteuszu!

Korzystając z pobytu mego przez styczeń w domu, robiłem kilka wycieczek na Litwę. Właśnie przez ten cały tydzień byłem w drodze, w Grodnie¹ i innych miejscowościach. I dlatego życzenia moje przesyłam spóźnione. Że jednak zawsze równie serdeczne, więc nimi nie pogardzisz. Od paru dni bawię w Knyszynie (pow[iat] białostocki²), gdzie trafiłem na kopalnie starożytnych pieśni naszych z ust kilkunastu starych bab. Dziś połów ten zakończę i powracam do domu, a 1-go lutego do Warszawy. Jak będziesz w stolicy, to wstąp do mnie. Załączam ukłony od mojej całej rodziny dla kochanych państwa i ich dzieci i ściskam Cię stokrotnie i serdecznie

Twój Zygmunt

¹ Grodno – w czasach Glogera miasto gubernialne Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

² Knyszyn – w czasach Glogera miasto w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie w powiecie monieckim województwa podlaskiego.

93. Zygmunt Gloger do Władysława Łozińskiego
Rękopis: BJ Rkp. 10050 III

Brak miejsca i daty; przed 19 maja 1894 r.*

Szanowny Panie! *Skarbiec strzechy naszej* już się drukuje³. Powiedziano mi w drukarni, że p. Bylicki Fr[anciszek]⁴ ma tyle pracy, iż korektę trzyma zawsze po całych tygodniach i że nie podejmą się wydać książki na grudzień, jeżeli on będzie korygował muzykę. Udałem się zatem do p. Steibelta, dyrektora „Lutni” krakowskiej⁵. Za kilka dni zasiądę w domu kamieniem⁶ do *Słownika rzeczy polskich*⁷ i w przyszłym wrześniu oddam go pod Wasz światły sąd. Będzie zapewne tomik średniej objętości. Od 1-go roku wstąpienia mego niegdyś na uniwersytet, co było lat temu 30, gromadzę pracowicie i bez przerwy materiał do: dziejów ziemioznawstwa, etnografii, jeografii⁸, archeologii i całej dziedziny pamiątek i cywilizacji polskiej. Zebrały się tego materiału stopy ogromne, więc rad jestem, gdy owocami pracy mojej służyć mogę krajowi.

Pozostaję z wysokim szacunkiem

przyjazny sługa

Z.G.

* Na stemplach na odwrocie karty pocztowej widnieje: „Kraków dworzec 19/10 maja 94” oraz „Lwów 20/10 lipca 94”.

³ I wydanie *Skarbcza strzechy naszej* ukazało się we Lwowie w 1894 roku, wydanie II opublikowano w Krakowie, również w 1894 roku. *Skarbiec...* publikujemy w 2 tomie tej serii *Pism rozproszonych*.

⁴ Franciszek Bylicki (1845–1922) – publicysta, pedagog muzyczny, pianista, powstaniec styczniowy i zesłaniec, współpracownik krakowskiego „Czasu”, autor m.in. pracy *Stanisław Moniuszko. Widma, sonety krymskie, Milda. Studium* (Kraków 1880).

⁵ Adolf Steibelt (1842–1921) – dyrygent, krytyk muzyczny, kompozytor, założyciel, dyrektor artystyczny i dyrygent krakowskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

⁶ Zasiąść kamieniem do czegoś – pracować nad czymś wytrwale, bez wytchnienia.

⁷ *Słownik rzeczy polskich* – chodzi o publikację, która ukazała się w 1896 roku pt. *Księga rzeczy polskich* we Lwowie i Krakowie oraz *Słownik rzeczy starożytnych*, ze względów cenzuralnych, w Warszawie.

⁸ Jeografia – geografia.

94. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca

Rękopis: BN Rps 7261 II

Jeżewo, 30 stycznia 1895 r.

Szanowny Panie!

Otrzymałszy dopiero w dniu dzisiejszym Jego rachunek (list bowiem zaadresowany był do guberni lubelskiej, więc szedł przez Lublin do guberni łomżyńskiej), prosiłbym o kilka słów objaśnienia, bo zdaje mi się, że zaszło małe nieporozumienie lub pomyłka, po sprostowaniu której należność niezwłocznie odeszłę.

Mac[ierz]¹ obowiązała się dać mi w honorarium 200 egzemplarzy, oczywiście gotowych, to jest broszurowanych². Nie wymówiłem³ sobie lepszego papieru, więc różnice kosztu papieru ja ponoszę. W rachunku znajduję 3 pozycje:

1) zlr.⁴ 23 za papier, to jest nadpłata za lepszy papier w tekście,

2) zlr. 5 za okładkę, to jest różnica zapewne za lepszy papier na okładkę i

3) zlr. 6 za broszurowanie? Czyżby była jaka różnica w koszcie broszurowania nieco lepszego papieru? Ponieważ nie znam się dostatecznie w tej mierze, więc niech mnie Szanowny Pan będzie tak dobry objaśnić czy to pomyłka, o którą zawsze i wszędzie tak łatwo, czy rzeczywiście różnica papieru przyczyniła w okładce

¹ Macierz – chodzi o Macierz Polską we Lwowie, stowarzyszenie oświatowo-wydawnicze założone w 1882 roku z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego. Nakładem Macierzy w 1894 roku ukazało się drugie wydanie *Skarbca strzechy naszej* Glogera (zob. w tomie 2 tej serii *Pism rozproszonych*).

O Macierzy Polskiej we Lwowie zob. M. Hoszowska, *Działalność Macierzy Polskiej we Lwowie 1882–1894*, „Galicja. Studia i materiały” 2015, nr 1.

² Egzemplarz broszurowany – zszyty i ujęty w okładki egzemplarz jakiegoś wydawnictwa.

³ Wymówić – tu w znaczeniu: zastrzec coś sobie w umowie.

⁴ Zlr. – skrót oznaczający złotego reńskiego (zwanego również florenem lub guldenem), srebrną monetę używaną w Cesarstwie Austriackim i Austro-Węgrzech. Od 1892 roku stopniowo zastępowana w obiegu koroną austro-węgierską.

i broszuowaniu 11 guldenów nadwyżki. Pana Łozińskiego⁵ niech Szanowny Pan będzie łaskaw nie utrudzać tą kwestią, bo zbyt bagatelna, aby zajmować czas tak drogi dla niego, tym bardziej, że nie ma tu żadnej kwestii z Mac[ierzą.] Pan Łoziński pisał do Szanownego Pana, że 200 egzemplarzy ja mam dostać, to jest gotowych, boć bez okładki i broszuowania nie byłyby egzemplarzami. Ja zażądałem lepszego papieru, a więc różnicę w koszcie papieru pragnę dopłacić. Jeżeli ta różnica papieru pociągnęła za sobą w okładce i broszuowaniu 11 guldenów więcej kosztu, niżby wyniósł normalny całego nakładu, to w takim razie kwestii żadnej nie będzie.

Z uszanowaniem pozostaję

przyjazny Z.

P.S. Książki jeszcze nie widziałem. W razie gdyby Szanowny Pan zaszedł kiedy do księgarni, to uprzejmie proszę o zapytanie, czy wysłano: 2 egzemplarze do Petersburga dla cenzury na ręce Grendyszyńskiego⁶ i do Warszawy pod opaską⁷ 1 dla Redakcji „Wisły”, a 1 dla pana Jana Karłowicza.

95. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 14

Jeżewo, 26 kwietnia 1895 r.

Kochany Tymoteuszu!

Dziękując Ci serdecznie za listy Twoje i tyle dowodów gorącej przyjaźni, donoszę najprzód, że Godlewski⁸ jak powiódł w Wielkim Tygodniu żonę swoją na

⁵ Łoziński – prawdopodobnie chodzi o Władysława Łozińskiego (1843–1913; pseud. Wojtek ze Smolnicy, Władysław Lubicz), galicyjskiego pisarza, publicystę i polityka, redaktora m.in. „Gazety Lwowskiej”, członka Akademii Umiejętności oraz austriackich Rady Państwa i Izby Panów, brata Walerego Łozińskiego, autora m.in. powieści *Oko proroka* (Lwów 1899). Łoziński był również członkiem m.in. Macierzy Polskiej, w której pełnił funkcję Prezesa Rady Wykonawczej.

⁶ Grendyszyński – chodzi o Ludomira Grendyszyńskiego (1859–1922), dziennikarza, publicystę i społecznika, członka Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, redaktora i wydawcę „Niwy”, założyciela „Kurieria Niedzielnego” współzałożyciela „Kurieria Polskiego”, współpracownika petersburskiego „Kraju”.

⁷ Wysłać pod opaską – wysłać pocztą gazety, książki itp., uprzednio oklejone papierowym paskiem, zwanym opaską.

⁸ Godlewski – dzierżawca dóbr Glogera w Jeżewie. Nie udało się odnaleźć o nim dodatkowych informacji.

kurację do Warszawy, to dopiero wczoraj powrócił stamtąd do domu. W Warszawie był u Tadeusza Kowalskiego⁹ dowiedzieć się, kiedy ten przybędzie do Jeżewa, ale widocznie nie słyszał nic pomyślnego dla siebie, bo skarżył się na nietaktowne wyrażenia Tadeusza (który przecież jest znany całemu krajowi z uprzejmości i taktu). Kowalski przed paru dniami pojechał do Petersburga i tylko pisał do mnie, że w czasie między 1-ym a 10-tym maja będzie powracać stamtąd i wtedy do Jeżewa przybędzie. Wobec tak odkładających się terminów napisałem aż 2 listy do p. Ignacego Kuszlla w Przytocznie¹⁰, donosząc, że od 2-go do 12-go maja będę w Jeżewie, a i Godlewski także. Jeżeli więc życzy sobie traktować o odstąpienie mu dzierżawy Jeżewa, to niech z synem przybędzie w tym czasie na grunt. List 1-szy pisałem przed powrotem Godl[ewskiego], list zaś drugi po powrocie i rozmowie mojej z Godl[ewskim], który oznajmił mi, że dzierżawę może odstąpić, ale za wynagrodzenie. Ja dotychczas nie deklarowałem żadnych ustępstw Godlewskiemu.

Matka moja miewa się cokolwiek lepiej, przynajmniej już zaczyna wstawać z łóżka. Żona zajęta ogrodem, dzieci uczą się wybornie, ja siedzę nad książką obszerną. Wszyscy przesyłamy drogim państwu serdeczny ukłon, a ja ściskam Cię stokrotnie

Twój Zygmunt

96. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 29 maja 1895 r.

Szanowny Panie!

Proszę uwierzyć, że niemożność dotąd uregulowania rachunku za *Pieśni*¹¹ jest dla mnie rzeczą najprzykřejszą. Pomoc, jaką otrzymałem na to wydawnictwo,

⁹ Tadeusz Kowalski – być może chodzi o agronoma i popularyzatora wiedzy rolniczej (lata życia 1841–1904), profesora Instytutu Politechnicznego i Rolno-Leśnego w Puławach, współpracownika i redaktora „Gazety Rolniczej” oraz „Kuriera Rolniczego”, związanego również z Towarzystwem Kredytowym Ziemskim w Królestwie Polskim, autora m.in. *Uprawy szczegółowej roślin* (cz. 1–2, Warszawa 1885).

¹⁰ Ignacy Jan Kuszell (1831–1903) – ziemianin, właściciel majątku Przytoczno nad Wieprzem, w powiecie łukowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego (współcześnie wieś w powiecie lubartowskim województwa lubelskiego).

¹¹ Chodzi o *Pieśni ludu* (Kraków 1892; zob. w 3 tomie tej serii *Pism rozproszonych*).

po opłaceniu honorarium pana Noskowskiego¹² nie wystarczyła nawet na trzecią część tak znacznego nakładu. Podług księgarzy postawiłem cenę za niską, która nakład pokryje dopiero przy rozprzedaży całości wydawnictwa, nie pozostawiając dla mnie nawet jednego centa honorarium za kilkunastoletnią pracę. Robi się to jednak dla idei i tylko dzięki niskiej cenie sprzedało się już około 700 egzemplarzy, a jest mniej-więcej pewność, że w ciągu lat kilku sprzeda się i reszta. Gdyby nie to, że wskutek zabójczej stagnacji w rolnictwie od lat dwóch nie otrzymałem prawie ani grosza od dzierżawców, którzy dzierżawią mój majątek, dawno bym już resztę należności uścił za druk Szanownemu Panu. W każdym razie w roku zeszłym zaliczyłem 100 guldenów¹³ na procent i jestem Panu winien, o ile rachunek sobie przypominam, już tylko około 1/5 całej wysokości nakładu. Ponieważ traktują¹⁴ ze mną nakładcy, wskutek dozwolenia *Skarbca strzechy*¹⁵ przez cenzurę, o przedrukowanie drugiego wydania w rychłym czasie u Pana, a także otrzymam honorarium za parę książek, które są na ukończeniu i w zakładzie Pana drukować się będą jeszcze w tym roku na jesieni, więc będę miał niezawodne źródło, niezależne od rozprzedaży *Pieśni* i niewypłatności¹⁶ moich dzierżawców, do ostatecznego uregulowania w roku bieżącym reszty naszego rozrachunku, w którym to celu osobiście będę u Szanownego Pana we wrześniu, pozostając dla niego z szacunkiem i najszczerszą życzliwością

przyjazny Gloger

¹² Zygmunt Noskowski (1846–1909) – kompozytor, dyrygent, pedagog. Wykształcił wielu znakomych kompozytorów, m.in. Karola Szymanowskiego (1882–1937) czy Apolinarego Szelutę (1884–1966). Noskowski był autorem zapisu nutowego utworów opublikowanych w *Pieśniach ludu*.

¹³ Gulden, również: floren, złoty reński – srebrna moneta używana w Cesarstwie Austriackim i Austro-Węgrzech. Od 1892 roku stopniowo zastępowana w obiegu koroną austro-węgierską.

¹⁴ Traktować – w tym kontekście pertraktować, negocjować, układać się.

¹⁵ *Skarbiec strzechy* – chodzi o *Skarbiec strzechy naszej*. Pierwsze wydanie tego zbioru ukazało się we Lwowie w 1894 roku, wydanie drugie opublikowano w Krakowie również w 1894 roku. *Skarbiec...* publikujemy w 2 tomie tej serii *Pism rozproszonych*.

¹⁶ Niewypłatność – niewypłacalność.

97. Zygmunt Gloger do Aleksandra Jelskiego

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 3 lipca 1895 r.

Kochany Ojcze!

Po tak miłym pobycie kochanych rodziców w Jeżewie zostały już tylko wspomnienia. W 6 dni po wyjeździe drogich rodziców przyjechałem do domu i przebywałem tam jeszcze 2 tygodnie, tj. do wczoraj, żałujcie serdecznie, że wakacje podobne nie wypadły jednocześnie z pobytem ukochanych gości na Podlasiu. Jadąc z Warszawy, wstępowałem do przyjaciela mojego A. St.¹⁷, z którego siostrą pragnęlibyśmy bardzo wyswatać Władzia¹⁸, bo pod wszystkimi względami żony takiej potrzebuje. Jakoż niezwłocznie pisałem do niego, że od 20 do 30 lipca pani S. z córką swoją dla zdrowia wnuczki (po synu) bawić będą w Iwoniczu¹⁹, że dawniej widywały Władzia i sympatycznie o nim mówią. Panna ma rs. 7 500, z tych rs. 5 200 w gotówce, ale co najważniejsze, że rozumna i niepospolicie praktycznie wychowana. Władzio nie odpisał mi dotąd, może gdzie indziej sercem zagrzął. A szkoda, bo w tym razie mógłbym skutecznie pośredniczyć jako przyjaciel rodziny S. Co do Ignasia i panny T.²⁰, to zbliżenie w tej porze roku jest utrudnione z przyczyny, że osoba ta po corocznie spędzonym półroczu zimowym w Warszawie na drugie półrocze letnie wyjeżdża na wieś do siebie i objeżdża często domy krewnych w tej porze. Zbliżenie w Warszawie przyszłoby mi nader łatwo, np. w domu Korzonów²¹, ze mną i panną T. zaprzyjaźnionych, ale wozić Ignasia po Litwie jest prostym dla mnie niepodobieństwem. Trzeba więc czekać jesieni i rozważyć jeszcze kwestię poddaństwa państwowego, co w takim razie będzie mówiła [...] ²²dziedziczka z chwilą ślubu stanie się poddaną austriacką?

¹⁷ A.St. – chodzi o Adama Starzeńskiego (1846 lub 1848–1917), hrabiego, podlaskiego ziemianina, właściciela dóbr Nowodwory.

¹⁸ Władysław Jelski (?–?) – brat Aleksandry, żony Glogera.

¹⁹ Chodzi prawdopodobnie o Iwonicz-Zdrój, jedno z najstarszych polskich uzdrowisk; obecnie w województwie podkarpackim, w powiecie krośnieńskim.

²⁰ Ignas – prawdopodobnie chodzi o Ignacego Wróblewskiego (1858–1953), spokrewnionego z Aleksandrem Jelskim malarza i grafika. Nie udało się zidentyfikować „panny T.”, Wróblewski nigdy się nie ożenił.

²¹ Mowa o domu Tadeusza Korzona (1839–1918), historyka, czołowego przedstawiciela warszawskiej szkoły historycznej, autora m.in. *Kursu historii wieków średnich* (Warszawa 1871), bliskiego przyjaciela Zygmunta Glogera.

²² Fragment nieczytelny.

Ponieważ Olesia²³ w kilku listach umawiała się z Klarcią²⁴, że czekać będzie na nią w Jeżewie, stąd razem pojedą do Zamościa²⁵, a Klarcia w ostatnim liście donosiła, że ma nadzieję ściągnąć do Warszawy na 10 t[ego] m[iesiąca], tj. za tydzień, musi zatem Olesia czekać na przyjazd Klarci. Ja będąc się starał tutaj wyprawić Klarcię jak najprędzej z Warszawy, aby tylko przyjechała jak obiecuje. Pieniądze, o które Klarcia pisała do mnie, wyprawiłem już dla niej przed 10-ciu dniami. Co do mnie, nie mogę jeszcze w tej chwili wiedzieć, czy będę mógł zawieźć sam rodzinę moją na Litwę, czy przybyć podczas jej pobytu, czy pojechać po nią.

Ściskam serdecznie drogich Rodziców – przywiązany zięć Zygmunt

98. Janina Gloger do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Brak miejsca i daty [niedziela, około sierpnia 1895 r.]

Drogi Tatulku

Na próżno wyczekujemy obiecanej kartki z Białegostoku, co nam wszystkim sprawia wielki niepokój, w niepewności jak kochany Tatulek dojechał do kolei. Prosimy też o jak najrychlejszą w tym względzie odpowiedź.

Jedziemy w tej chwili do kościoła, więc tylko dwa słowa dziś piszę, aby donieść drogiemu Ojczulkowi, żeśmy zdrowi, oraz zapytać Go w imieniu Mamy: czy po wydzierżawieniu ogrodu Jankielowi, śliwki renklody, francuskie itp. były wykscypowane²⁶ na nasz użytek, czy też ogólnie objęte w liczbie śliwek wypuszczonych Żydowi?

²³ Aleksandra z Jelskich Gloger (1860–1899), żona Zygmunta Glogera.

²⁴ Być może chodzi o Klarę Jelską (1868–1948), działaczkę społeczną, organizatorkę sanatoriów dla dzieci i młodzieży. W latach 1896–1910 mieszkała w Krakowie, ostatni etap życia spędziła w Zakopanem, gdzie też zmarła i została pochowana.

²⁵ Zamość – wieś w rejonie puchowickim obwodu mińskiego, około 2 km na południe od Dudzicz, nad rzeką Ptyczą, obecnie na terenie Białorusi; w czasach Glogera właścicielem Zamościa był Aleksander Jelski (1834–1916), jego teść.

* Datę roczną sugeruje Teresa Komorowska (zob. *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 353–354). Okres dojrzewania śliwy renklody wypada w sierpniu. Dzień tygodnia podaje autorka listu.

²⁶ Ekscypować – wyłączać coś z pewnego zbioru, pomijać, oddzielać.

Ponieważ babcia i mama mają przeciwne co do tego zapatrywania, więc prosimy o odpowiedź natychmiastową w tym względzie, abyśmy wiedzieli, czy mamy do nich prawo, niektóre z nich bowiem zaczynają dojrzewać.

Nie piszę dziś dłużej, bo się bardzo śpieszę; wszyscy gorąco Tatańka uściskamy, a ja ze Stasiem rączki Jego z całego serca całujemy.

Kochająca córka

J. Gloger

Panu Pługowi²⁷ wszyscy pozdrowienia łączymy

99. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca

Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 28 października 1895 r.

Szanowny Panie!

W przejeździe z Krakowa do domu, zatrzymawszy się na kilka godzin w Warszawie, pośpieszam skreślić tych kilka słów do Szanownego Pana. W Krakowie byłem w mieszkaniu Państwa i bardzo żałuję, że nie zastałem Pana w domu. Zostawiwszy więc bilet²⁸, poszedłem do pana Władysława Miłkowskiego²⁹, u którego zostawiłem na rachunek mojej należności złr. 85 kr.³⁰ 20. Bardzo mi przykro, że tego rachunku nie zdołałem jeszcze w całości zakończyć pomimo najsilniejszych starań moich. Obiecano mi jednak teraz w Radzie Szkolnej³¹, gdym był we Lwowie, że *Pieśni ludu* będą zalecone bibliotekom szkolnym i szkołom galicyjskim, co spowoduje większy wpływ z rozprzedaży

²⁷ Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823–1903) – pisarz, publicysta, tłumacz, przyjaciel Zygmunta Glogera, autor licznych powieści, m.in. *Zgon rodzinny* (1854), redaktor naczelny *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*.

²⁸ Bilet – w tym kontekście chodzi o mały list, kartkę z krótką wiadomością.

²⁹ Władysław Miłkowski (1847–1928) – krakowski publicysta, tłumacz, wydawca i księgarz, autor m.in. pracy *Wawel: katedra, zamek, biskupstwo* (Kraków 1881).

³⁰ Kr. – skrót oznaczający krajcar, w krajach habsburskich monetę zdawkową równą 1/100 złotego reńskiego.

³¹ Rada Szkolna Krajowa – autonomiczny organ polskiego szkolnictwa elementarnego i średniego w zaborze austriackim. Powołany w 1867 roku na fali reform przekształcających habsburską Austrię w państwo dualistyczne, istniał do 1921 roku.

połowy nakładu leżącego dotąd w Krakowie. Będąc w księgarni krakowskiej, przyjąłem w rachunku, czyli pokryłem złr. 4 c.³² 60 podane przez drukarnię Szanownego Pana za broszuowanie onych 200 egzemplarzy *Skarbca strzechy*, choć właściwie pokryć to powinna była Macierz, boć dając mi 200 egzemplarzy w honorarium, nie mogła dać makulatury niezbroszuowanej. Kwestia jednak skończona i podnosić jej już nie warto, bo rachunek zapłaciłem powyższy. A co się tycze nadal, ponieważ Macierz będzie wydawała wiele prac moich, wymówiłem sobie wyraźnie egzemplarze gotowe. Gdy *Słownik rzeczy starożytnych*³³ drukować się będzie, poproszę o troskliwe zachowanie klisz³⁴ z rysunkami, bo przewiduję cały szereg edycji tego dzieła, jak również upraszam o staranne zachowanie form do stereotypów³⁵ z nut *Pieśni ludu* i *Skarbca strzechy*, ponieważ da Bóg, w niedługim czasie wszystkich tych nut potrzebować będziemy. Mam nadzieję, że w celach wydawniczych jeszcze tej zimy przybędę do Was.

Ze szczerym szacunkiem i przyjaźnią – najzyczliwszy

Z.

³² C. – krajcar znajdujący się w obiegu w krajach habsburskich, w XIX w. czasem bywał nazywany centem i oznaczany skrótem c.

³³ *Słownik rzeczy starożytnych* (Kraków 1896) to w istocie *Księga rzeczy polskich* (1896, dwa wydania: we Lwowie i Krakowie). Zmianę tytułu podyktowała Głogierowi konieczność uzyskania aprobaty carskich cenzorów w Królestwie Polskim. *Słownik...* oraz *Księga...* to leksykony, których rozwinięciem była *Encyklopedia staropolska ilustrowana*.

³⁴ Klisza – chodzi o metalową, grawerowaną płytkę służącą do reprodukcji grafiki.

³⁵ Stereotyp – chodzi o druk wykonany za pomocą metalowego odlewu złożonej przez zecera kolumny książki (również zwanego stereotypem).

100. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca

Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 10 listopada 1895 r.

Szanowny Panie!

Ponieważ prowadzenie korekty *Słownika rzeczy starożytnych* przez dwóch będzie niemożliwym i skończy się na jednym panu Belzie³⁶, zatem proszę tylko o tytuł, a także o każdy arkusz (do Jeżewa) choć po wydrukowaniu, żebym w razie poważnych omyłek mógł podać na końcu książki sprostowanie, jak również spis rzeczy, który z oznaczeniem stron ułożę pod koniec druku dzieła. Z 200-tu egzemplarzy przeznaczonych dla autora proszę 190 drukować na takim samym papierze jak cały nakład, a 10 na najgrubszym papierze czerpanym, mającym pozór papieru starożytnego. Będzie to koniecznym i ze względów cenzuralnych. A niech Szanowny Pan raczy pamiętać, że na tych 200-tu egzemplarzach żadnej dewizy być nie powinno. Prosiłbym także o doniesienie, kiedy się druk zacznie i kiedy mniej więcej książka może być gotowa. Do 15 bieżącego miesiąca proszę adresować do Warszawy, zaś po 15-tym na wieś. Dwa listy zaraz po mojej bytności u Szanownego Pana wysłane otrzymałem i za takowe dziękuję.

Pozostaję z szacunkiem i przyjaźnią

Z.

³⁶ Władysław Belza (1847–1913) – poeta, publicysta, krytyk literacki, współzałożyciel „Tygodnika Wielkopolskiego” i pisma dla dzieci „Promyk”, współzałożyciel lwowskiej organizacji oświatowej Macierz Szkolna i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Autor m.in. zbioru wierszy patriotycznych *Katechizm polskiego dziecka* (Lwów 1900), którego tytułowy utwór zaczyna się słowami „Kto ty jesteś? Polak mały”.

101. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 6 grudnia 1895 r.

Szanowny Panie! Po doniesieniu, że pan Łoz[iński] zawiadomił, iż rękopis przywiezie, nie miałem już żadnej wiadomości o *Słowniku rzeczy starożytnych*. Jeszcze tydzień bawię w Warszawie, a potem będę na wsi. W razie gdyby wydawnictwo postępowало, to może mi Szanowny Pan co doniesie, bo zgoła nic nie wiem. Radbym mieć arkusz każdy po wydrukowaniu dla ważniejszych pomyłek i ułożenia spisu rzeczy. Z poważaniem przyjazny

Z.

102. Zygmunt Gloger do Władysława Bełzy
Rękopis: Ossol., Rps 12650/II

Brak miejsca i daty;
prawdopodobnie 1895 lub 1896 r.

Drogi Władysławie!

Z listu Anczyca wnoszę, że korekta *Księżki*³⁷ postępuje zwawo. Cieszę się z tego wielce, bo daje to nadzieję, że w niedługim czasie dzieło ukaże się na półkach księgarń warszawskich, o co porobione są już przedwstępne starania. Za korektę wdzięczność dozgonna, bo praca to mozolna wobec wielkiej liczby dat i cytat, w których każda pomyłka obniża wartość dzieła. Mam do Ciebie prośbę, abyś raczył zbierać rękopis i w komplecie zachować u siebie, gdyż będzie mi potrzebny. Jeżeli rękopis poprzednio wydanego *Skarbca strzechy* w zupełności nie zaginął, to także racz go, drogi Przyjacielu, zabrać, o ile się da i zachować w depozycie u siebie razem z *Księgą*.

A teraz jeszcze jedna prośba. Nadmien z łaski swojej panu Władysławowi Łozińskiemu, że od października siedzę nad nową pracą *Z życia królów i książąt*³⁸,

³⁷ Chodzi o *Księgę rzeczy polskich* (Kraków 1896).

³⁸ Nie udało się odnaleźć tej pozycji, nie wspominają o niej również *Bibliografia pism Zygmunta Glogera* Stefana Dembego oraz *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*.

którą we wrześniu ukończę i około 1-ego października rb. przywiozę. Opowiadanie to będzie miało swój tok 8-miowiekowy. Ma się rozumieć, nie dlatego proszę o zawiadomienie o tym pana Łoz[ińskiego], żeby naprzód uzyskać od niego jakieś przyrzeczenie, gdyż nikt kota w worku nie kupuje, ale dlatego, żeby wiedział i liczył na to, że mu w pomienionym czasie dobrego kota do nabycia przywiozą.

W razie gdybyś mi w kilku słowach zechciał donieść o otrzymaniu niniejszego listu, to nadmieniam, że od połowy lutego przez kilka tygodni proszę adresować do Warszawy, Nowy Świat, nr 41.

Ze szczerym szacunkiem i starą przyjaźnią – Twój

Z.

103. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Brak miejsca i daty, 13 lutego 1896 r.*

Szanowny Panie!

Do wczorajszej poczty, tj. 12 bieżącego miesiąca, otrzymałem od pana 2 pierwsze listy. Dalsze po otrzymaniu niniejszego proszę adresować jak dawniej do Warszawy, gdzie wyjeżdżam w dniu 16 bieżącego miesiąca na miesiąc.

Podatki odesłane zostały przed 10-ciu dniami. Jeżeli nie doszły, to proszę zaraz donieść, a wyprawię powtórnie. Za dni 4 wyszlę jeszcze na *Szkoły*¹ i po otrzymaniu tej przesyłki proszę o doniesieniu o tym do Warszawy.

Errata, jak widzę, będzie niewielka, ale ważna i bezwarunkowo konieczna.
Z szacunkiem i przyjaźnią

Z.

104. A. Mr[...] do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 463

Modryń, 20 lutego 1896 r.

Kochany Zygmunccie. Znowu posyłam Wam (przez okazję²) kilkoro bajek i pio-

* Zamiast daty w nagłówku widnieje „w tłusty czwartek”.

¹ Chodzi o hasło *Szkoły najdawniejsze* w *Słowniku rzeczy starożytnych* wydrukowanym przez Anczyca (Kraków 1896).

² Posyłać przez okazję – wysłać coś za pośrednictwem kogoś, kto zmierza w to samo miejsce, do którego ma trafić przesyłka.

senek, zapisanych przez panią Janinę Milowicz³. Nie wiem, czy tamte odebraliście, bo mi nic nie piszecie. Posyłam także i „Taman”⁴ – trudna to rzecz i dużo mi czasu zabrała, pewnie będą błędy w stylu. W pierwszych dniach marca będę w Warszawie.

Pamiętajcie o mojej prośbie co do egzaminu.

Całuję Was

A. Mr[...]⁵

105. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 19 sierpnia 1896 r.

Kochany Tymoteuszu!

Korzystając ze świąt, jeździłem na kilka dni do domu, gdzie rodzinie mojej oznajmiłem miłą wiadomość o zamiarze szanownych Państwa odwiedzenia nas z dziewczątkami. Wszyscy się tym bardzo ucieszyli, a dzieci moje ze zwykłą ich wiekowi niecierpliwością obliczają dni i godziny niewiadomego ściśle terminu przybycia miłych gości. Ja niestety mam czas skrępowany brakiem kompletu radców w Komitecie⁶ i mogę tylko przyjechać do Jezewa na niedzielę 30 sierpnia, a rad bym niezmiernie zastać wtedy drogich Państwa w mojej chacie. Lubo proszę nie krępować się zupełnie tym terminem, każdy bowiem zależny być musi od wielu okoliczności i spraw własnych.

Pana Józefa Łun[iewskiego]⁷ zatwierdziliśmy w tych dniach na delegata

³ Janina Milowicz – Modryń, z którego wysłano list, należał wówczas do rodziny Milowiczów.

⁴ Taman – trudno powiedzieć, co miał na myśli autor listu. Być może chodziło o Tamań, miasto na wybrzeżu Morza Czarnego, na wschód od Krymu, oddzielone od niego Cieśniną Kerczeńską. Tereny te od XVIII w. były celem kolonizacji Kozackiej. W czasach Glogera Tamań leżał w obwodzie kubańskim Imperium Rosyjskiego.

⁵ Nie udało się rozczytać podpisu. Być może: A. Mroczek.

⁶ Gloger był radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim, stowarzyszenia mającego na celu wsparcie finansowe właścicieli ziemskich, założonego w 1825 r. Władzami wykonawczymi Towarzystwa były, prócz Dyrekcji Głównej, Komitet Towarzystwa, Komitet Właścicieli Listów Zastawnych oraz Dyrekcje Szczegółowe w Kaliszu, Lublinie, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Suwałkach.

⁷ Józef Łuniewski (1867–1904) – ziemianin, właściciel Radgoszczy w powiecie ostrołęckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego (współcześnie w powiecie ostrołęckim województwa mazowieckiego), kuzyn Tymoteusza Łuniewskiego.

taksowego⁸. Pociągi kursujące koło Radgoszcza między Ostrołęką a Białymstokiem chodzą w ten sposób, że wyjechawszy rano z Radgoszcza, staje się na południe w Białymstoku, lub wyjechawszy po południu z Białegostoku, można wieczorem być w Radgoszczu. W każdym razie przy kombinowaniu marszruty i dni przeznaczonych na gościnę, najserdeczniej proszę przypuścić parę dzionków na Jeżewo, bo kto się tak rzadko jak nasze rodziny widuje, to mu się należy sumiennie podobne darowisko⁹, a i w Radgoszczu zatrzymają niewątpliwie dłużej nad program. W każdym razie przed wyjazdem, jeżeli nie zapomnisz, to przeszlj mi kartkę do Warszawy z doniesieniem o terminach podróży. Całując rączki Pani – Ciebie ściskam serdecznie.

Twój stary druh
Zygmunt

106. Zygmunta Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Brak miejsca i daty;
data na stemplu pocztowym: sierpień 1896 r.*

Szanowny Panie! Byłyby jeszcze ważne uzupełnienia w *Słowniku starożytności*¹⁰ do rozdziału *Gród*. Rozdziałik ten byłby zwrócony bardzo szybko. Chodzi tylko o to, czy nie jest już za późno. Jeżeli tydzień czasu podróży *Grodu* nie wpłynie ujemnie na czas wyjścia *Słownika*, to niech Szanowny Pan wyprawi *Gród* na wieś, a zarazem raczy donieść, czy rozdział *O*. do *Słownika* już otrzymał i żądanie

⁸ Delegat taksowy – członek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim wyznaczony do przeprowadzenia taksy dóbr, czyli oszacowania wartości nieruchomości jako zabezpieczenia hipotecznego spłaty pożyczki. Zob. *Przepisy taksy dóbr [...] o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1872.

⁹ Darowisko – nie udało się odnaleźć tego słowa w wykorzystywanych słownikach; jednak odnotowują one „dziwowisko” m.in. jako coś wywołującego zdziwienie, ale również zachwyt, podziw, być może „darowisko” należy rozumieć jako coś będącego darem.

* Data dzienna nieczytelna.

¹⁰ *Słownik starożytności* – chodzi o *Słownik rzeczy starożytnych* (Kraków 1896). *Słownik* to w istocie kolejne wydanie *Księgi rzeczy polskich* (1896, dwa wydania: we Lwowie i Krakowie) pod tytułem zmienionym ze względu na konieczność uzyskania aprobaty carskich cenzorów w Królestwie Polskim. *Słownik...* oraz *Księga...* to leksykony, których rozwinięciem była *Encyklopedia staropolska ilustrowana*.

o *P.* Ponieważ w porządku alfabetycznym *G.* idzie znacznie pierwej niż *P.*, więc nie zależy tyle na pośpiechu *P.*, ile *G.* Z uszanowaniem szczerym

Z.

107. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Brak miejsca i daty;
data na stemplu pocztowym: 28 października 1896 r.

Szanowny Panie!

Do Krakowa przyjadę w końcu listopada dla pomówienia z Panem o pewnym wielotomowym wydawnictwie, które nakładca pragnie wprędce rozpocząć, a mnie upoważnił do traktowania¹¹ z drukarniami. Zapewne i pieniędzy coś przywiozę. Tylko czy około 1 grudnia zastanę Pana w domu?

Z poważaniem
Z. G.

108. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Brak miejsca i daty;
data na stemplu: 30 października 1896 r.

Szanowny Panie!

Marszrutę podróży musiałem zmienić. Będę w Krakowie 2 razy. Jadąc za granicę wstąpię w dniach 24–26 listopada i we dwa tygodnie później powracając, to jest około 10–12 grudnia, tak jak donosiłem poprzednio. Mam do załatwienia parę ważnych interesów z Waszym zakładem i pragnąłbym widzieć się z Szanow-

¹¹ Traktować – w tym kontekście pertraktować, negocjować, układać się. Nie udało się ustalić, o jakie wielotomowe dzieło chodziło Glogerowi.

nym Panem w listopadzie. Gdyby Pan nie mógł być pod koniec bieżącego miesiąca w domu, to proszę u Zastępcy swego w czasie nieobecności zostawić ceny minimalne na rozległe roboty.

Z poważaniem
przyjazny
Z.

109. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 5 listopada 1896 r.

Szanowny Panie!

Przyjadę do Lwowa przez Podwołoczyska¹² około 25 listopada. Jak długo zatrzymają mnie interesa, oznaczyć nie umiem. Najkrócej tydzień, najdłużej dwa tygodnie, zatem w pierwszej połowie grudnia będę niezawodnie w Krakowie, ale w którym dniu? Około 10-go zdaje się, że na pewno, lub 12-go. Gdyby Pana nie było, proszę zostawić ostateczne ceny w kantorze¹³ na dzieło w 10 tomach. Może da się zrobić ugoda listownie.

Z poważaniem
Z.

W Warszawie będę do 13 listopada.

¹² Podwołoczyska – w XIX w. miasteczko w powiecie skałackim Królestwa Galicji i Lodomerii, na granicy z gubernią podolską Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Ukrainie. Podwołoczyska były jedną ze stacji Kolei Galicyjskiej im. Karola Ludwika, systemu linii kolejowych budowanego w latach 1856–1861 i rozbudowywanego do 1892 roku.

¹³ Kantor – w tym kontekście chodzi o biuro zakładowe.

110. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 29 stycznia 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

Przyjechawszy w tych dniach do Warszawy z wycieczki na Litwę, pierwszy list wysyłam do Ciebie, aby ci przesłać najserdeczniejsze życzenia, lubo nieco spóźnione z powodu, że właśnie pozostawałem w podróży. Musiałem bowiem odwiedzić osamotnionych, zwłaszcza zimą, rodziców żony, a za jednym zamachem jadąc przez Grodno, byłem u Orzeszkowej i w Wilnie, a powracając przez Brześć Litewski¹, skoczyłem do Rodziewiczówny², która mieszka przy kolei między Brześciem a Pińskiem³.

U nas w domu wszystko, dzięki Bogu, dosyć dobrze. Matka moja przy swoich 86 latach trzyma się jeszcze jako tako, żona i dzieci zdrowe, uczą się wybornie, tylko mrowie przechodzi na myśl o szkołach dla Staśka, który zaczął już rok 11-ty. Janinkę odwieziemy od wakacji na jaki rok lub 2 lata do wizyttek wileńskich w Wersalu⁴.

¹ Brześć Litewski – w XIX w. miasto powiatowe guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie Brześć na Białorusi.

² Maria Rodziewiczówna, pseud. Żmogus, Mario, Weryho (1864–1944) – pisarka, ziemianka, członkini Warszawskiego Towarzystwa Teozoficznego i Warszawskiego Stowarzyszenia Ziemianek, autorka licznych powieści, m.in. *Dewajtis* (Warszawa 1889). Rodziewiczówna mieszkała w odziedziczonym po ojcu majątku Hruszewo w powiecie kobryńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego (współcześnie Hruszowa na Białorusi).

³ Pińsk – w XIX w. miasto powiatowe guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

⁴ Wizytki, Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny – żeński zakon kontemplacyjny założony w 1610 r. przez św. Franciszka Salezego i św. Joannę Franciszkę Frémyot de Chantal, sprowadzony do Polski w 1654 r. przez królową Ludwikę Marię Gonzagę, żonę Jana II Kazi-

Towarzystwo⁵ przyznało mi pożyczki umorzonej i dodatkowej rs.⁶ 8 650, którą mogę w każdej chwili podnieść i oddać Piotruszewskim⁷. Mam jednak z nimi ambaras, chcąc albo wszystko zostawić jak było, albo całej sumy rs. 15 000. O zostawieniu ja nie chcę ani słyszeć, bo przez spłatę rs. 8 650 wzięte z umorzenia i konwersji zyskuję zmniejszonego procentu rs. 300–400 rocznie. Tu zaś, w Warszawie, na hipotekę w innej guberni dostać niepodobna. Nie pomoże nic i wykaz hipoteczny, dowodzący dość dobrego stanu interesów. Obok bowiem niewielkiego Towarzystwa i tych 15 000 rs. Piotruszewskich już tylko mam parę drobiazgów po 1 000 rubli⁸. Co prawda, to chciałbym spłacić i te drobiazgi, bo mi są niewygodne jako resztki większych, spłaconych już sumek. Otrzymam na to kilka tysięcy rs. za propinację⁹ dworską, ale to jeszcze nie zaraz [przekreślone: poruszać te reszt.], a tymczasem chciałbym bardzo pousuwać te resztki i mieć do czynienia z kim porządniejszym. Przyjazne Twoje następczenie¹⁰ mi kapitału pani Piotruszewskiej, mimowolnie nasuwa myśl, czybyś, drogi Tymoteuszu, nie wiedział znowu o kim, kto pożyczyłby mi na 7% albo rs. 6 350 brakujące do całkowitego usunięcia tej pani z hipoteki, albo rs. 2 350 do spłaty 2 oddzielnych resztek spłaconych już pierwszej długów. (Jeden numer rs. 1 000, a drugi rs. 1 350). Procent płaciłbym najregularniej. Kobylińskiemu¹¹ należne rs. 146 zapłaciłem i nie mam z nim żadnej kwestii. Będę teraz przez zimę w Warszawie, tylko 5-go lutego pojedę do domu na dni kilka. Pani rączki całuję i Ciebie ściskam najserdeczniej

Twój – Zygmunt

Jeżeli nie będziesz tymi czasy w Warszawie, to mi odpisz.

mierza. W Wilnie wizytyki pojawiły się w 1694 r., w 1864 r. ich klasztor został zamknięty w ramach represji popowstaniowych, siostry wydalono z miasta rok później. Udały się do Francji, gdzie przy wsparciu miejscowych zakonnic wynajęły dom w Wersalu. Do Wilna powróciły w 1919 r.

⁵ Towarzystwo – chodzi o Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim, stowarzyszenie mające na celu wsparcie finansowe właścicieli ziemskich, założone w 1825 r. Władzami wykonawczymi Towarzystwa były Dyrekcja Główna, Komitet Towarzystw, Komitet Właścicieli Listów Zastawnych oraz Dyrekcje Szczegółowe w Kaliszu, Lublinie, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Suwałkach. Gloger był radcą Dyrekcji Główniej.

⁶ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

⁷ Piotruszewscy – nie udało się ustalić, o kim pisał Gloger.

⁸ Zdanie zachowano w formie oryginalnej.

⁹ Propinacja – produkcja lub prawo produkcji trunków alkoholowych; również: karczma. Propinacja w pierwszym znaczeniu była wyłącznym prawem właściciela wsi, jednak częstą praktyką było jej wydzierżawienie.

¹⁰ Następczenie – polecenie, załatwienie czegoś lub kogoś.

¹¹ Kobyliński – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

111. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 10 marca 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

W odpowiedzi na list Twój otrzymany wczoraj donoszę, że najprzód obowiązany Ci jestem serdecznie za pamięć o moim browarze. Byłoby jednak bardzo pożądanym, aby zwiedzający browar zastał mnie w domu, bo beze mnie nie będzie tam nikogo do udzielania koniecznych objaśnień i pokazania ksiąg rachunkowych. Owoż donoszę, że przez najbliższą niedzielę i poniedziałek będę w domu, tj. 14 i 15 bm. Wyjadę z domu wieczorem 15 marca. Następnie będę znowu w domu na pewno po dwóch tygodniach, tj. 28 i 29 marca. Dalej przez kilka dni świątecznych, może przez tydzień na Wielkanoc, tj. od 15 do 22 kwietnia. Drogę trzeba wskazać amatorowi¹² na Łapy¹³, gdzie mieszka Żyd doróżkarz Mordka¹⁴, który wozi wszystkich do Jeżewa za rubla lub złp. 8¹⁵. Przez Białystok kosztuje znacznie drożej i w Białymstoku są Żydzi nieprzychylni memu browarowi. Są bowiem w Biał[ymstoku] 2 browarki żydowskie, które obawiają się otworzenia browaru z dobrym piwem w Jezewie. Po niedzieli, a mianowicie około 16 bm. załatwiam w Łomży interes z panią Piotr[uszewską], której płacę pożyczkę rs. 8 650 i wezmę wykaz hipot[eczny], który zaraz Ci przeszłę w nadziei, że mi dopomożesz do znalezienia na dobrą hipotekę i spłacania z niej rs. 1 000–2 000. Pani rączki całuję – do Korytnicy¹⁶ wybiorę się z żoną – Twój całym sercem

Zygmunt

¹² Amator – w tym kontekście chodzi o osobę zainteresowaną czymś.

¹³ Łapy – w XIX w. okolica szlachecka nad Narwią, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

¹⁴ Mordka – zdrobnienie od imienia Mordechaj; nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹⁵ Złp. – skrót oznaczający złote polskie. Złoty w Królestwie Kongresowym pozostawał w obiegu obok rosyjskiego rubla do 1891 r., był również zwyczajowym określeniem kwoty 15 kopiejek.

¹⁶ Korytnica – w XIX wieku wieś i majątek w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego. Majątek w Korytnicy należał do Tymoteusza Łuniewskiego od 1874 r.

112. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Jeżewo, 4 czerwca 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

Jak już to wspominałem Ci dawniej, iż grono ludzi dobrej woli postanowiło wydać pozostałe po Pawińskim¹⁷, przygotowane do druku, wypisane z akt kancelarii królewskich, a nieznanie nikomu dokumenta. Są to księgi skarbowe Jagiellonów, noty dyplomatyczne itd. W chwili zgonu śp. Pawińskiego był już zaczęty druk księgi skarbowej Aleksandra Jag[iellończyka]¹⁸, więc musieliśmy dać go najpierw, choć cały po łacinie. W drugim tomie będzie ciekawa dla dziejów rolnictwa księga skarbowa Kazimierza Jag[iellończyka]¹⁹, a w 3-im jeszcze ciekawsze księgi królewskiej ziemi łęczyckiej z wieku 14 i 15-go²⁰ z rozprawą o polszczyźnie w nich zawartej prof. Malinowskiego²¹. Jedynym środkiem do wydania całego szeregu tomów okazało się zebranie prenumeraty 10-ciorublowej. Takich prenumeratorów potrzeba minimum 300-tu, a mamy dopiero 160-ciu. Nie posiadając koncesji na zbieranie pren[umeraty] z Petersb[urga], nie możemy zbierać publicznie za pomocą prasy. Ponieważ spotkani w wagonie państwo

¹⁷ Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, edytor źródeł, profesor Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, współzałożyciel „Ateneum”, jeden z redaktorów „Biblioteki Warszawskiej”, współpracownik *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* Saturnina Sikorskiego, autor m.in. pracy pt. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym* (t. 1–5, Kraków 1883, 1886, 1895).

¹⁸ Aleksander Jagiellończyk (1461–1506) – wielki książę litewski i król polski z dynastii Jagiellonów, syn Kazimierza Jagiellończyka, brat królów Jana Olbrachta i Zygmunta Starego. Wspominana publikacja to *Liber quitantiarum Alexandri regis ab a. 1502 ad 1506 (Księga skarbowa króla Aleksandra Jag.)* (Warszawa 1897). Ukazała się ona jako pierwszy tom serii wydawniczej *Teki A. Pawińskiego*, do której należą również pozostałe pozycje wymieniane przez Glogera.

¹⁹ *Liber quitantiarum regis Casimiri ab a. 1484 ad 1488 (Księga skarbowa króla Kazimierza Jag.)*, Warszawa 1897.

²⁰ *Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419*, cz. 1–3, Warszawa 1897–1898.

²¹ Lucjan Malinowski (1839–1898) – językoznawca, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, pionier dialektologii języka polskiego, autor m.in. *Studiów nad etymologią ludową* (Warszawa 1891, odbitka z „Prac Filologicznych”). Wspominana rozprawa Malinowskiego pt. *Materiały do historii języka polskiego z końca XIV i początku XV w. na podstawie ksiąg sądowych: łęczyckich, orłowskich i brzezińskich* otwiera trzecią część *Ksiąg sądowych...*

Cieleccy²² oświadczyli gotowość przedpłaty, posyłam więc jednocześnie z tym listem pod Twoim adresem pocztą paczkę z 3-ma egzemplarzami 1-go tomu. Może namówisz pana Ign[acego] Popiela²³, a może i sam zechcesz zaprenumerować. Za te rs. 10 wyjdzie szereg tomów, co 2–3 miesiące tom po tomie. W razie niezaprenumerowania mogą tomy przyjść z powrotem.

Radzi byśmy odwiedzić kochanych Państwa w ostatnich dniach czerwca, razem z dziećmi. Ja teraz siedzę w Jeżewie, a od 1-go lipca będę na kadencji²⁴ w Warszawie. Rodzina więc moja odprowadziłaby mnie do Korytnicy w końcu czerwca. Ale teraz tylko chodzi o to, czy Kochani Państwo będą w domu, czy nie mają jakich planów i wyjazdów na ten termin? Napisz mi otwarcie zaraz o tym do Jeżewa, a ja doniosę, na który dzień poprosimy o konie do Łochowa²⁵. Może zobaczysz się do tego czasu z Popielem i Cieleckim w kwestii wydawnictwa *Tek Pawińskiego*. Wykaz hipoteczny przywiózę.

Twój całym sercem
Zygmunt

Przepraszam za bazgraninę z powodu nadzwyczajnego pośpiechu.

²² Cieleccy – chodzi o Zygmunta Cieleckiego (1843–?) i Emilię Sabinę z d. Moldenhawer (1845–?), sąsiadów Łuniewskiego, właścicieli majątku Paplin nad Liwcem, leżącego w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego.

²³ Ignacy Tomasz Chościak-Popiel (1847–1939) – podlaski ziemianin, właściciel majątku Turna w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, odziedziczonego po śmierci ojca, Wacława Kacpra Sebastiana, w 1899 r.

²⁴ Kadencja – Głoger był radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim, wobec tego w tym kontekście kadencję najprawdopodobniej należy rozumieć jako zebranie, posiedzenie jakiegoś kolegium.

²⁵ Łochów – w XIX w. wieś i folwark w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego.

113. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Brak miejsca i daty;
data na kopercie: 16 czerwca 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

Przed paru tygodniami zapytałem, czy zastaniemy Szan[ownych] Państwa pod koniec czerwca w domu? Dziś mogę oznaczyć, że chcemy wybrać się z dziećmi w dniu 28 bm., tj. w poniedziałek, pociągiem popołudniowym z Białegostoku i prosimy o konie do Łochowa, ale przede wszystkim oczekiwać będziemy wiadomości w niedługim czasie, czy nie mają Szan[owni] Państwo jakich planów wyjazdu na koniec czerwca, bo w takim razie odłożylibyśmy naszą bytność na czas inny. Łącząc ukłony wszystkich, ściskam Cię serdecznie

szczerzy przyjaciel
Z.

114. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Brak miejsca i daty;
data na kopercie: 24 czerwca 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

Niestety przyjazdu naszego przyspieszyć nie możemy, bo w d[niu] 27-ym musimy być w Szepietowie²⁶. Prosimy więc o konie na 28-my wieczorem. Zabawimy przez 29-ty, a 30-go rano musimy wyjechać, żona do domu, a ja do Warszawy.

Ściskam serdecznie
Twój Z.

²⁶ Szepietowo – w XIX w. grupa wsi i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie wysokomazowieckim województwa podlaskiego.

115. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: APAN, sygn. III-65-40

Warszawa, 5 lipca 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

Co do notatek o Łuniewie, to w papierach moich znalazłem, że na jednym Łuniewie w roku 1539 „pisał się Stanisław Łuniewski herbu Ślepowron, podkomorzy ziemi drohickiej” (herbarz Kapicy Milewskiego²⁷). W spisie dóbr szlacheckich do podymnego²⁸ z r. 1676 wymienione są dwie wsie: Łuniewo Wielkie i Łuniewo Szczubły (nie Szubły) w ziemi drohickiej, parafii Kuczyn Wielki oraz trzecia wieś Łuniew w ziemi mielnickiej, również w wojew[ództwie] podlaskim, parafii Międzyrzecz. Zdaje się, że Łuniewo Szczubły i Ł[uniewo] Małe to była jedna i ta sama wieś. Papiery Wojnów przywiozę do Warszawy za tydzień.

Spotykam się tutaj ciągle z zarzutami, że szlachta wiejska nic nie daje na pomnik Mickiewicza, a zbiera na co innego. Radziłbym też w odpowiedzi na to, aby zbierać choć niewielkie ofiary i na pomnik, to przybędzie argument do obrony.

Gdyby była jaka wiadomość w wiadomym Ci interesie hipotecznym, to racz mi, nie zwlekając, donieść o tym do Warszawy.

Całemu domowi łącząc uprzejme ukłony, ściskam Cię serdecznie,

Stary przyjaciel Zygmunt

²⁷ Ignacy Kapica Milewski h. Tuczyński (ok. 1740–1817) – archiwista, genealog, heraldyk, urzędnik archiwum w Brańsku, kopista pracujący na zlecenie Piotra Potockiego, dla którego wykonał odpisy akt i przywilejów z archiwów Podlasia i północno-wschodniego Mazowsza. Wspominana publikacja, do której Gloger napisał wstęp, ukazała się pt. *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)* (Kraków 1870).

²⁸ Podymne – stały podatek płacony od domu mieszkalnego („dymu”) przez chłopów, mieszczan i szlachtę zagrodową, wprowadzony w 1629 r.

116. List otwarty Zygmunta Glogera, Jana Karłowicza i Ignacego Balińskiego
Rękopis: BUW, Rkps 428

Warszawa, lipiec 1897 r.

Pierwsza stuletnia rocznica urodzin Adama Mickiewicza, który zarówno w literaturze, jak i w całym naszym życiu narodowym tak wyjątkowo podniosłe zajmuje stanowisko, zasługuje niewątpliwie na uczczenie i upamiętnienie nie tylko przez wznoszenie mu pomników i możliwie najszersze rozpowszechnienie utworów jego, ale przez wszelkie inne środki, dzięki którym pod godłem jego wzmacniały się i potęgował ruch umysłowy w całym kraju.

Wychodząc z tej zasady, grono poniżej wymienionych osób, a mianowicie pp. Ignacy Baliński²⁹, Piotr Chmielowski³⁰, Ignacy Chrzanowski³¹, Aleksander Czajewicz³², Samuel Dickstein³³, Henryk Dobrzycki³⁴, Zygmunt Gloger, Jan

²⁹ Ignacy Baliński, pseud. Axel (1862–1951) – pisarz, publicysta, działacz polityczny, prawnik, emigrant, sędzia Sądu Najwyższego II Rzeczypospolitej, wiceprezes Polskiej Macierzy Szkolnej, redaktor „Życia” i „Wieczorów Rodzinnych”, współpracownik „Tygodnika Ilustrowanego”, „Kuriera Warszawskiego” oraz „Słowa”, autor *Wspomnień o Warszawie* (Edynburg 1946) i zbioru poezji pt. *Wybór wierszy z lat wielu* (Warszawa 1937).

³⁰ Piotr Chmielowski (1848–1904) – publicysta, pedagog, krytyk i historyk literatury, jeden z czołowych przedstawicieli warszawskiego pozytywizmu, profesor uniwersytetu we Lwowie, członek Akademii Umiejętności, redaktor „Ateneum”, współpracownik „Przeglądu Tygodniowego”, „Opiekuna Domowego” i „Niwy”, autor m.in. opracowania *Historia literatury polskiej* (t. 1–6, Warszawa 1899–1900).

³¹ Ignacy Chrzanowski (1866–1940) – historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Macierzy Szkolnej, redaktor „Ateneum”, redaktor serii *Prace Historycznoliterackie*, autor m.in. podręcznika *Historia literatury niepodległej Polski* (Warszawa–Kraków 1906; ostatnie wyd. 13 w 1983 r.)

³² Aleksander Czajewicz (1843–1926) – matematyk, prezes Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie, wykładowca Szkoły Handlowej Leopolda Kronenberga, redaktor serii Biblioteka Matematyczno-Fizyczna i Dzieła i Rozprawy Matematyczne, członek komitetu Resursy Obywatelskiej, autor m.in. pracy *Trygonometria płaska i kulista* (Warszawa 1891).

³³ Samuel Dickstein (1851–1939) – matematyk, pedagog, historyk matematyki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, założyciel czasopisma „Prace Matematyczno-Fizyczne”, wydawca „Wiadomości Matematycznych”, autor m.in. *Arytmetyki w zadaniach* (cz. 1–3, Warszawa 1883–1895).

³⁴ Henryk Franciszek Dobrzycki, pseud. Henryk Leszczyc (1841–1914) – lekarz, higienista, kompozytor, społecznik, literat, pionier lecznictwa klimatycznego i sanatoryjnego w Polsce, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek honorowy Towarzystwa Lekar-

Karłowicz³⁵, Tadeusz Korzon³⁶, Stanisław Krzemiński³⁷, Stanisław Leszczyński³⁸, Stanisław Libicki³⁹, Ignacy Matuszewski⁴⁰, Leopold Méyet⁴¹, Franciszek Nowodworski⁴², Adolf Peplowski⁴³ i Aleksander Świętochowski⁴⁴ powzięło

skiego Warszawskiego, założyciel czasopisma „Klinika Warszawska”, redaktor naczelny „Medycyny i Kroniki Lekarskiej”, autor m.in. *Andriollego w nauce i życiu społecznym* (z Henrykiem Piątkowskim, Warszawa 1904).

³⁵ Jan Karłowicz (1836–1903) – etnograf, językoznawca i muzykolog, członek m.in. Akademii Umiejętności, współzałożyciel i redaktor „Prac Filologicznych”, redaktor ludoznawczego pisma „Wisła”, inicjator i wydawca *Słownika języka polskiego* (t. 1–6 Warszawa 1900–1911, wspólnie z A. Kryńskim i W. Niedźwiedzkim). Korespondencję Glogera z Karłowiczem prezentujemy w niniejszym tomie *Pism rozproszonych*.

³⁶ Tadeusz Korzon (1839–1918) – historyk, czołowy przedstawiciel warszawskiej szkoły historycznej, członek towarzystw naukowych w Warszawie i Poznaniu, Towarzystwa Historycznego we Lwowie, Akademii Umiejętności, działacz patriotyczny, nauczyciel Szkoły Handlowej Leopolda Kronenberga, autor m.in. pracy *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisławem Augustem (1764–1794)* (t. 1–4, Kraków 1882–1886).

³⁷ Stanisław Krzemiński (1839–1912) – historyk, krytyk literacki, publicysta, członek Rządu Narodowego podczas powstania styczniowego, członek Akademii Umiejętności, współredaktor m.in. „Kuriera Warszawskiego”, „Bluszczu” i „Prawdy”, sekretarz komitetu redakcyjnego *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, współredaktor wydawnictwa *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej* (t. 1–7, Warszawa 1906–1912).

³⁸ Stanisław Andrzej Leszczyński (1856–1914) – adwokat, działacz oświatowy i społeczny, członek warszawskiego Towarzystwa Biblioteki Publicznej, współzałożyciel Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy.

³⁹ Stanisław Libicki (1856–1933) – prawnik, publicysta, działacz patriotyczny, redaktor „Kuriera Codziennego”, prezes Towarzystwa Kredytowego w Warszawie, współzałożyciel Polskiej Macierzy Szkolnej, członek Ligi Narodowej, członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, zesłaniec, autor pracy pt. *O wydawaniu praw i ustrój instytucji prawodawczych rosyjskich* (Warszawa 1890).

⁴⁰ Ignacy Matuszewski (1858–1919) – krytyk literacki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademii Umiejętności, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”, współpracownik *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda*, autor m.in. pracy *Słowacki i nowa sztuka* (Warszawa 1902).

⁴¹ Leopold Méyet (1849 lub 1850–1912) – prawnik, publicysta, nowelista, kolekcjoner, współpracownik m.in. „Prawdy”, „Niwy”, „Bluszczu”, „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kuriera Warszawskiego”, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, współwydawca (z Ferdynandem Hoesickiem) dwutomowej edycji *Listów Juliusza Słowackiego* (Lwów 1899), autor dwóch zbiorów nowel: *Do nieznanjomej* (Wilno 1882) i *Liście* (Kraków 1895).

⁴² Franciszek Nowodworski (1859–1924) – prawnik, sprawozdawca sądowy, redaktor naczelny „Kuriera Warszawskiego”, poseł do rosyjskiej Dumy Państwowej, pierwszy prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego II Rzeczypospolitej, autor pracy *Nowe prawo o lichwie u nas obowiązujące* (Warszawa 1895).

⁴³ Adolf Peplowski (1843–1916) – adwokat, powstaniec styczniowy, więzień polityczny, zesłaniec.

⁴⁴ Aleksander Świętochowski (1849–1938) – publicysta, pisarz, dramaturg, filozof, redaktor „Przeglądu Tygodniowego”, „Nowin” i „Prawdy”, jeden z czołowych przedstawicieli warszawskiego pozytywizmu, autor artykułów uważanych za manifesty programowe tzw. młodej prasy: *My i wy* (1871) oraz *Praca u podstaw* (1873, z Leopoldem Mikulskim).

myśl, aby rocznica ta upamiętniona została przez wydanie w każdym większym ognisku kraju książek zbiorowych, złożonych z prac i artykułów osób osiadłych w danej prowincji lub z niej pochodzących.

Wydanie kilkunastu takich książek zbiorowych, a choćby książeczek, stanie się nie tylko należytytym uczczeniem pamięci wielkiego człowieka, w sposób niejednokrotnie u nas i za granicą w mniejszym lub większym zakresie praktykowany, ale powiększy dorobek umysłowy społeczeństwa, skupi rozproszone po różnych stronach siły pisarskie oraz niewątpliwie, dzięki tak popularnemu godłu, podniesie czytelność krajową.

Byłoby zatem niezmiernie pożytecznym i pożądanym, aby niezależnie od Warszawy i guberni Królestwa jedna taka książka zbiorowa wydana została przez osoby zamieszkujące prowincję, w której Mickiewicz urodził się i za bliższą ojczyznę uważał, to jest Litwę, oraz prowincje przyległe, jak Żmujdz⁴⁵, Inflanty⁴⁶, Białoruś, a także Wołyń⁴⁷, Podole⁴⁸ i Ukrainę, tudzież przez osoby z tych prowincji pochodzące.

Zdaniem naszym do takiej księgi, przeważnie epoce Mickiewiczowskiej poświęconej, wejść by mogły:

- a) artykuły, krytyki, studia, wiadomości, wspomnienia dotyczące się osoby i dzieł A[dama] Mickiewicza, jego towarzyszy i kolegów oraz osób i działalności wszystkich współczesnych Mickiewiczowi pracowników na wszelkich polach, którzy w tych prowincjach w jego epoce czymkolwiek się odznaczyli, a których pamięć u ogółu powoli się zatracza;
- b) prace, szkice, badania, opisy dotyczące się historii, oświaty, obyczajów, ruchu umysłowego, archeologii, etnografii, folklorystyki w tych prowincjach;
- c) wreszcie dla urozmaicenia treści: poezja, opowiadania, krótkie utwory beletrystyczne itp., naturalnie odpowiedniej wartości literackiej;
- d) rysunki miejscowości i zabytków, portrety itp.

⁴⁵ Żmujdz – Żmudz, jeden z pięciu regionów etnograficznych współczesnej Litwy, a także historyczna nazwa Dolnej Litwy. Dawniej, jako Księstwo Żmudzkie, wchodziła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁴⁶ Inflanty – kraina historyczna nad Zatoką Ryską i Zatoką Fińską, obejmująca tereny dzisiejszych Estonii i Łotwy.

⁴⁷ Wołyń – kraina historyczna między górnym Bugiem a górną Prypecią i Słuczą, obecnie na Ukrainie.

⁴⁸ Podole – kraina historyczna nad środkowym Dniestrem oraz górnym i środkowym Bohem, obecnie znajduje się w granicach Ukrainy oraz Mołdawii.

Zawiadamiając Szanownego Pana o tym zamiarze naszym z ufnością, że podzielił poglądy nasze w tej sprawie, mamy zaszczyt najgoręcej Go upraszać przede wszystkim o nadesłanie nam swojej pracy w wyżej wymienionym zakresie, z odpowiednim (jeżeli można) materiałem ilustracyjnym (szkice, fotografie itp.) oraz o rozpowszechnienie tej myśli wśród znajomych swoich i nakłanianie ich w naszym i własnym imieniu do wzięcia udziału w księdze zbiorowej, są bowiem oprócz znanych pisarzy w każdej okolicy ludzie, co nie będąc literatami z zawodu i mniej znani szerszemu ogółowi, posiadają jednak cenne zasoby i wiadomości, a przy sposobności potrafią je umiejętnie zużytkować w formie artykułu lub szkicu. Otóż trudno o piękniejszą sposobność do wyprowadzenia z ukrycia mniej znanych zdolności i materiałów! Im większa będzie księga zbiorowa, im znaczniejszy będzie zastęp jej współpracowników, tym większy hołd złożymy pamięci wielkiego męża i lepsze damy świadectwo o naszym życiu umysłowym.

Czysty dochód ze sprzedaży wydawnictwa przeznaczają się na rzecz rodziny po śp. Adamie.

Prace nadsyłać prosimy nie później jak z końcem roku bieżącego, pod adresem Jana Karłowicza (Warszawa, Jasna 10).

Z głębokim poważaniem
Zygmunt Gloger, Jan Karłowicz, Ignacy Baliński

117. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Brak miejsca i daty;

Data na kopercie: 19 września 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

W odpowiedzi na list Twój donoszę, iż pisałem dzisiaj do domu, żeby wyekwipowano Henryka i wysłano do Korytnicy. Muszą tam posłać po krawca, którego czynność potrwa dni kilka. Pewnie jednak około 25 bm. chłopiec przybędzie. Ponieważ nie mogę stąd oznaczyć dnia, więc poleciłem, aby w Łochowie najął sobie wózek jaki do Kor[ytnicy], to jeżeli mu pieniędzy nie starczy, może

kilka złotych za ten ekwipaż⁴⁹ będziesz łaskaw zapłacić. Jesteśmy wszyscy zdrowi i ukłony serdeczne przesyłamy.

Twój
Z.

Zegarek dla Henryka dałem tu do naprawy i odeślę mu do Korytnicy.

118. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 23 września 1897 r.

Kochany Tymoteuszu!

Tak nic nie wiem, co się u drogich Państwa dzieje, że zapytuję listem. Żona moja powróciła niedawno od rodziców z Litwy, ale przez półtora miesiąca była tam cierpiąca na lumbago⁵⁰. Teraz bierze kurację, która zaczyna jej radykalnie pomagać. Janinkę naszą wysyłamy na pensję do wizytek wileńskich w Wersalu. Krewna żony odwozi tam aż 3 panienki z Litwy i 4-tą naszą córkę. Właśnie 28 bm. jadę do domu na 29, tj. imieniny mojej matki, a nazajutrz powracam z Janką do Warszawy, gdzie spotka się z nowymi koleżankami. Matce mojej będzie smutno ją żegnać na rok cały, i to w dniu swoich imienin, a zarazem 87-ych urodzin.

Łomża, Kalisz, Lublin i Warszawa krzątają się koło wydania książek jubileuszowych na 100-letnią rocznicę urodzin Mickiewicza i odsłonięcie pomnika. Na prowincji nie mogą to być książki ani duże, ani ozdobne, ale broszury zaświadczające o pewnym życiu umysłowym prowincji i ziemiaństwa. Byłoby bardzo pożądanym, żeby i inne gubernie zdobyły się na coś podobnego. Rozzejrzyj się w Siedlcach i gub[erni] siedleckiej, czy w miastach i na wsiach nie znalazłoby się kilkunastu ludzi do napisania jakich artykułów najrozmaitszej treści, choćby nawet na pół rolniczych, poezji, nut itd., byle sklecić jaką broszurkę przyzwoitą? Może by kto zebrał wiadomość o autorach i literatach, którzy w 19 wieku mieszkali w gub[erni] siedl[eckiej] lub [~~przekreślone~~: pracowa-

⁴⁹ Ekwipaż – powóz.

⁵⁰ Lumbago – bóle pleców w okolicy lędźwiowo-krzyżowej.

li] położyli zasługi obywatelskie w epoce Mickiewicza, zebrali biblioteki, byli przykładem dla innych itd.

Ściskam Cię serdecznie i Pani Twojej ukłon łączę

stary przyjaciel
Zygmunt

119. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Wersal¹, 18 stycznia 1898 r.

Kochana Babuniu

Według danego przyrzeczenia, korzystając z chwili wolnej, śpieszę donieść Jej wiele szczegółów mnie dotyczących. Dziękuję z całego serca z[a] trzy listy, które otrzymałam podczas pobytu mego w Wersalu od drogiej Babuni.

Z powodu braku czasu wolnego dzisiaj zaledwie zabrałam się napisać na pełne miłości listy z domu; nie jest to jednak oznaką, że nie zrobiły mi one wielkiej przyjemności.

Mama Maria Stanisława miewa się znacznie lepiej i chociaż do pensjonu² jeszcze nie przychodzi, bywa już prawie co dzień na mszy św. W niedziele i święta wszystkie pięć: Zosia Jelska³, Marynia⁴, Kostunia⁵, Jania Mrajska⁶ i ja chodzimy do infirmerii⁷, gdzie jest obecnie Mamusia Maria Stanisława i tam całą godzinę

¹ Janina Gloger w latach 1897–1899 uczyła się na pensji u siostr wizytek wileńskich (Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny) w klasztorze w Wersalu.

² Pensjon – pensja, placówka edukacyjno-wychowawcza z zakwaterowaniem, szczególnie dla dziewcząt.

³ Zofia Jelska (1880–1921), córka Michała Jelskiego (1831–1904), brata Aleksandra Jelskiego (1834–1916), późniejsza żona Janusza Uniechowskiego (1876–1924).

⁴ Prawdopodobnie: Maria Jelska (1887–1891), córka Konstantego Romana Jelskiego (1837–1896), siostra Konstancji Marii Klotyldy Jelskiej (1884–1943).

⁵ Prawdopodobnie: Konstancja Maria Klotylda Jelska (1884–1943), córka Konstantego Romana Jelskiego (1837–1896), siostra Marii Jelskiej (1887–1891).

⁶ Jania Mrajska – osoba niezidentyfikowana.

⁷ Infirmeria – izba chorych w klasztorze, szkole lub koszarach.

spędzamy na bardzo uroczej gawędzie. Zdaje nam się wówczas, że jesteśmy w pobliżu rodziny.

W ogóle w naukach zrobiłam znaczny postęp, nawet w muzyce. Rysunek tylko idzie mi dosyć tępo, chciałabym zaprzestać brać lekcje, zabiera mi to bardzo wiele czasu, a przy braku zdolności korzyści nie ma.

Z polskiego jestem w kursie najwyższym. Lekcje mamy bardzo interesujące, przeplatane opowiadaniem siostry Marii Magdaleny, po każdej lekcji robimy notatki z tego, co nam wykladała, robimy więc streszczenia z literatury, historii i gramatyki.

Życie klasztorne pełne cichego spokoju nie przedstawia urozmaiconego tematu do opisanego, ma jednak ten niesłychany urok, który sprawia, że ciężko z nim się rozstawać wychowankom. Za mojej bytności w Wersalu umarła *Maman*⁸ Maria Aleksandra, była to jedna z tych *Mamans*, które bardzo moją mamę kochały⁹.

Najdroższa Babuniu, list mój zakończę ucałowaniem rączek drogiej Babuni oraz wszystkich kochanych w domu.

Kochająca wnuczka
Janka

120. Janina Gloger do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Wersal, 24 stycznia 1898 r.

Kochany Ojczulku,

Parę dni temu otrzymałam list Jego, a w nim 5 rs.¹⁰ Spieszę więc, aby Mu podziękować z całego serca za pamięć i troskliwość Jego. Aż mi wstyd, że na tyle listów Jego nie dałam ani słówka odpowiedzi, ale to z powodu braku czasu wolnego, którym bym mogła rozporządzać.

Najprzód chciałabym pogawędzić z drogim Tateńkiem w interesach materialnych.

⁸ *Maman* – z franc. mama.

⁹ Aleksandra z Jelskich Gloger również była wychowanką wizytek w Wersalu.

¹⁰ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

Dotąd nie mogę sobie wytłumaczyć, co stryjenka Konstantowa¹¹ miała na myśli, donosząc drogim Rodzicom o straceniu owych 100 fr.¹² Jakkolwiek bowiem rzeczywiście woreczek pąsowy z pieniędzmi był wypadł z dorozki, zaraz jednak został podniesiony. Inna jednak zaszła kombinacja. Oto na drogę przeznaczone było rs. 80, a wyszło z powodu choroby gardła przeszło 100, pieniądze, które brakowały, wzięłam z owych 100 fr. i dlatego bardzo mi niewiele pozostało. Oto stan moich interesów; ja dla siebie nic nie potrzebuję, przykro mi tylko niewymownie, że klasztor za swoje własne pieniądze kupował i sprawiał mi wszystko, co jest potrzebne do uniformu.

Bardzo mi przykro, że teraz tak rzadko otrzymuję listy z domu, zniknęła dla mnie ta radość, którą mi one sprawiały i większa tęsknota ogarnia duszę i serce, kiedy nawet listownie nie można z tymi, których się kocha, pogawędzić.

W naukach zrobiłam znaczny postęp, co mię niezmiernie cieszy. Wszystkie Polki zrobiły składkę i zaprenumerowały „Wieczory Rodzinne”, aż miło patrzeć, jak one lubią czytać po polsku, w ogóle bardzo dobry duch tutaj panuje.

List mój zakończę ucałowaniem rączek drogiego Tateńka.

Wdzięczna i przywiązana córka

Janka Gloger

¹¹ Być może Helena z Korsaków (1850–?), żona Konstantego Romana Jelskiego (1837–1896), zoologa, podróżnika i badacza Ameryki Południowej, kustosa zbiorów przyrodniczych Akademii Umiejętności w Krakowie.

¹² Fr. – frank, waluta obowiązująca w kilku krajach europejskich i afrykańskich, we Francji w latach 1795–2002.

— 1899 —

121. Zygmunt Gloger do Kazimierza Bartoszewicza

Rękopis: AP w Łodzi, zesp. Archiwum Rodziny Bartoszewiczów,
sygn. 3043

Warszawa, 23 marca 1899 r.

Szanowny Panie Kazimierzu!

W *Perlach humoru polskiego*¹ pomieszczony był: *Obrazek wielkanocny – fotografował oczywiście fotograf*, tom I, strona 82 i wiersz *Nasza Jejmość czyli baby wielkanocne*, strona 159. Owoż zasyłam do Szanownego pana zapytanie, uprzejmie prosząc o odpowiedź: kto jest autorem tych utworów? bo zamierzające zacytować takowe lub powtórzyć, pragnąłbym wskazać ich dowcipnego autora. Adres mój:

Nowy Świat, n^o 41 w mieszkaniu pana Pietkiewicza³.

Z poważaniem i starą przyjaźnią

Z. Gloger

P.S. O odpowiedź proszę na kartce otwartej.

¹ K. Bartoszewicz, *Perły humoru polskiego*, t. 1–2, Kraków 1884–1885; t. 3, Kraków 1892.

² n^o – łac. *numero*, czyli numer.

³ Pietkiewicz – chodzi o Antoniego Pietkiewicza, pseud. Adam Pług (1823–1903), poetę, pisarza, tłumacza i publicystę, redaktora „Kłosów” oraz „Wędrowca”, współredaktora „Kuriera Warszawskiego”, redaktora *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, autora m.in. powieści *Oficjalista* (t. 1–3, Warszawa 1873).

122. Michalina Gloger do przełożonej szkoły w Wersalu i Janiny Gloger
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Brak miejsca, 18 kwietnia 1899 r.

Wielebna Matko!!

Nieznana Wam... ale znam Wasze serce i szlachetną Duszę, jestem babką naszej ukochanej Janiny Gloger, teraz osieroconej przez matkę⁴, którą kochałam dla jej zacnych przymiotów duszy jak rodzone dziecko. W moim osiemdziesiątym ósmym roku życia za wielki cios przygnębił moje siły.

Matko Wielebna! nie wiem, czy potrafię wyrazić moją myśl... czego żądam... zwracam się do Was, Wielebnej Matki, do Waszych serc miłosierdzia, przygotujcie sierotę Janinę do odebrania mego listu do niej, którego tu załączam, niech się nie znajdzie samotna wśród takiego ciosu, przytul ją, Duszo Pobożna, do swojego serca.

Stojąc nad grobem, sama przy niej być nie mogę, tylko krzepi mnie nadzieja w Bogu, że jeszcze Ją zobaczę, jak za trzy miesiące przyjedzie do nas. Będzie to wielkie ukojenie dla biednego ojca, a mego syna Zygmunta. On tylko żył i pracował dla nich.

Daruj Szlachetna, Czcigodna, Wielebna Matko, że dalej pisać nie mogę, powinienam się ukorzyć przed wyrokiem Boga, modłę się.

* * *

Janinko, Drogie dziecko, ty kochasz swego ojca i braciszka, bądź mężna, żeby jeszcze nie powiększać żalu, ojciec bardzo niespokojny o Ciebie, teraz widzę jak on mocno, serdecznie kocha Ciebie, Ty na teraz zostałam całą jego pociechą, bądź mężna w cierpieniach, bądź niekiedy pokorna, uległa w dopuszczeniach Boskich, a my nie powinniśmy zgłębiać wyroków Boga, tylko głęboko wierzyć w Jego miłosierdzie, On zasmuca, On pociesza, błogosławi tym, co z pokorą przyjmują Jego wolę, panuj nad sobą, drogie dziecko, a przez to przyniesiesz ulgę zbolełemu sercu twego ojca, on kocha was, a ciebie nad wyraz jako starsze. Żebyś się zbytecznie nie zapamiętywała, pisuj często do ojca, zapytuj o zdrowie, to będzie cała jego osłoda.

Ojciec przyjedzie ze Stasiem 22 t[ego] m[iesiąca]. Staś ma 2 tygodnie, takie dali wakacje teraz studentom na ruską Wielkanoc.

O, jakże bym przybliżyła twój przyjazd! A to jeszcze 3 miesiące.

⁴ Aleksandra z Jelskich Gloger zmarła 11 kwietnia 1899 roku, w wieku 39 lat, pochowano ją w grobowcu Glogerów w Tykocinie.

123. Janina Gloger do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Wersal, 6 maja 1899 r.

Najdroższy mój Tateńku,

Już dość dawno nie pisałam do kochanego Tatusia, a ponieważ wiem, że listy moje sprawiają Mu przyjemność, śpieszę więc pogawędzić z Nim chociaż chwil kilka. Dzisiaj umyślnie pospieszyłam się z przygotowaniem lekcji na poniedziałek, aby pozostałą godzinę poświęcić na pisanie listu do mego drogiego Tatusia.

Aż mi wstyd, że nie napisałam dotąd z powinszowaniem imienin do kochanego Tateńka i nie znaczy to jednak, żem zapomniała o 2-gim maju! Ach dzień ten, dawniej tak radośnie w domu spędzany, dzisiaj tak bardzo smutny, pozostał na zawsze bardzo drogi sercu mojemu!

Modliłam się też gorąco za Tateńka i ufam, że Bóg przyjął łaskawie prośby moje.

Życzę Tateńkowi zdrowia, pociechy z nas i tego wszystkiego, czego kochające serce córki życzyć tylko dlań może!

Już niedługo się zobaczymy kochany mój Tatusiu; serce moje drży z radości na samą myśl takiego szczęścia.

Parę dni temu miałam listy z Zamościa⁵ i z Dudzicz⁶; czuć w nich wiele serca i współczucia. Babcia między innymi rzeczami zapytuje mię, czy jeszcze tutaj rok pozostanę, jak to było życzeniem śp. Mamusi naszej i odpiszę naturalnie, że wyjeżdżam już na zawsze w tym roku, inaczej przecież być nie może. Obowiązki moje wołają mnie do domu, gdzie muszę Mamę zastąpić.

Mogłabym wprawdzie wiele jeszcze skorzystać na naszej pensji, ale mam nadzieję, że w domu będę mogła dokończyć edukację, ucząc się sama i czytając.

Kiedy się złączą wakacje, jeszcze sama nie wiem i w każdym razie nie przed 25 lipca, wyjadę zapewne z całym gronem panienek Polek, które do Warszawy i na Litwę wracają. Zresztą wszystko tu się jeszcze obmyśli i ułoży.

Tymczasem kończę mój list, błagając Tateńka o zachowanie wszystkich po Mamie pamiątek, które będą dla mnie relikwiami. Całuję rączki Tateńka mego jedynego oraz Babczi i Cioci. Zawsze kochająca i wdzięczna córka

Janina

⁵ Zamość – w XIX w. dobra w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

⁶ Dudzicze – majątek Michała Jelskiego (1831–1904), brata Aleksandra.

124. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: BN Rps 5767 II

Warszawa, 15 września 1899 r.

Drogi Tymoteuszu!

Widząc się z Twoją Panią w Warszawie usłyszałem od Niej miłe słówko obietnicy odwiedzenia nas w Jeżewie podczas tegorocznej jesieni. Ponieważ przy tak rzadkich odwiedzinach zebranie się wszystkich w domu jest najważniejszym warunkiem, prosiłem więc o przybycie na imieniny mojej matki, które nastąpią 29 bm., tj. w święty Michał. Za tydzień powróci do domu moja Janka od dziadków z Litwy, a ja przyjadę z Warszawy na parę dni przed św. Michałem. Prosimy zatem bardzo o przybycie drogich państwa w przeddzień imienin i zarazem 89-tych urodzin mojej matki, a mianowicie w dzień 28-my września, tj. we czwartek do Białegostoku, gdzie wysłałbym powóz na pociąg południowy. Ale proszę przywieźć koniecznie Marysię i Zosię⁷, żeby matka moja miała kogo pobłogosławić. Oprócz najbliższej rodziny nie będzie prawie nikogo, zatem sami najlepsi znajomi. Ale w każdym razie bądź tak dobry i zaraz mi napisz do Warszawy, czy będziemy mieli Kochanych Państwa u siebie. Pani rączki całuję i Ciebie ściskam serdecznie

Twój szczery przyjaciel
Zygmunt

⁷ Chodzi o córki Łuniewskich, Marię (ur. 1885) i Zofię Adelę (ur. 1887). W 1899 roku Łuniewscy mieli jeszcze dwoje dzieci: Annę Stanisławę (ur. 1893) i Michała (ur. 1895).

— 1900 —

125. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 21 stycznia 1900 r.

Kochany Tymoteuszu!

Serdeczne i stokrotne przyjmij ode mnie życzenia moje, które od ćwierci wieku zawsze są dla Ciebie jednakowo ciepłe i szczerze i prawdziwie jak braterskie. Wybieram się ciągle z synem moim do Korytnicy¹, ale uczynię to chyba w zapusty² lub w Wielkim Poście, gdy mi na to pozwoli moja *Encyklopedia staropolska*, którą zacząłem już drukować, a która mam nadzieję, że będzie należała do dzieł najpopularniejszych i najpiękniejszych w naszym piśmiennictwie. Prawda, że pracę mam szaloną i trudności do zwalczenia wielkie i różnolite³. Dotąd jednak wszystkie przezwyciężam pomyślnie, np. cenzuralne i pieniężne. Księgarze nie są mi także życzliwi, ponieważ każdy z nich popiera tylko swoje wydawnictwa. Więc zależy mi na znalezieniu poparcia *Enc[yklopedii] staropol[skiej]* w opinii ogółu i o takowe bardzo proszę.

Mieszkam obecnie ze Stachem moim przy ul. Chmielnej nr 59, mieszkania 14, ale jeżeli interes mój wydawniczy rozwinie się należycie, to będę musiał wziąć oddzielne mieszkanie i w takim razie ogromadzę⁴ przy sobie oboje dzieci. Ścisłkam Cię najserdeczniej i Pani rączki całuję.

Twój stary przyjaciel
Zygmunt

¹ Korytnica – w XIX w. wieś i majątek w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego. Majątek w Korytnicy należał do Tymoteusza Łuniewskiego od 1874 r.

² Zapusty – ostatnie dni karnawału.

³ Różnolite – różnorodne.

⁴ Ogromadzić – zgromadzić, skupić wokół.

P.S. Gdybyś przypadkiem widział się z krewnym swoim z Radg[oszczy]⁵, nie zapomnij nadmienić mu od siebie, że na wyborach tegorocznych będzie na mnie głosowanie.

126. Janina Gloger do Zygmunta Glogera
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 28 stycznia 1900 r.

Kochany Tateńku,

Przez pana Moetza⁶, który dziś jedzie do Warszawy i sam zaofiarował się bardzo uprzejmie, że weźmie nawet i duży pakunek, posyłamy Tateńkowi walizkę z bielizną czystą oraz pieczenią i polędwicą wędzoną, a może jeszcze trochę masła, jeżeli przyniesie baba. Załączam też parę książek dla panny Zofii⁷, o pożyżenie których ta ostatnia usilnie mię prosiła. Niech jej Stach zaraz odniesie. Pan Moetz w tym tygodniu znów będzie w Jeżewie, więc niech Tateńko będzie tak dobry i przyśle brudną bieliznę oraz klucz od gabinetu. Babcia zdrowa i Ciocia także, a ja jak zwykle mam się doskonale.

Był tu pan Godlewski⁸, pytał mię, kiedy Tatuś wróci i rozwodził żale, że mu dużo kartofli zmarzło w kopcu, bo nie były dobrze okryte.

W Jeńkach⁹ byłam z cicią i zastałam jeszcze Leońnię¹⁰; w Stelmach-

⁵ Chodzi o Józefa Łuniewskiego (1867–1904), ziemianina, właściciela Radgoszczy w powiecie ostrołęckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego (współcześnie w powiecie ostrołęckim województwa mazowieckiego). Gloger prawdopodobnie miał na myśli wybory do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

⁶ Być może chodzi o przedstawiciela rodziny Moesów; Christian August Moes (1810–1872) to pochodzący z Holandii przemysłowiec. Prowadził zakład tekstylny w Choroszczy, który po swej śmierci przepisał na syna, Karola Augusta Moesa, oraz gospodarstwo (folwark) w Nowosiolkach, które po śmierci ojca w 1872 roku przejął Kamil Alfred Moes. Zob. J. Waczyński, *Tradycje przemysłowe Choroszczy*, [w:] *Czas na Podlaskie – Choroszcz. Referaty z sesji historycznej 8 września 2007 r.*, Białystok 2008; A. Dąbrowska, *Moesowie. Trzy pokolenia fabrykantów z Choroszczy*, „Białostoczczyzna” 2000, nr 1.

⁷ Nie udało się ustalić, o kogo chodzi; być może Zofia Jelska (1880–1921), córka Michała Jelskiego (1831–1904), jednak w innych listach autorka pisała o niej Zosia, a nie panna Zofia.

⁸ Godlewski – dzierżawca majątku jezewskiego.

⁹ Jeńki – wieś w Podlaskiem, nieopodal Kowalewsczyny.

¹⁰ Osoba niezidentyfikowana.

wie¹¹ byłam tylko u babci, bo oboje hrabstwo leżą chorzy na katar od dwóch tygodni.

Jutro, to jest w niedzielę, pojedę do kościoła, zabiorę po drodze babcię Antosię¹² i przywiozę do nas na parę dni. Niech się obie babcie nagadają i nacieszą wzajemnie dowoli.

Ja czytam i uczę się; myślę często o moim drogim Tateńku, kiedy do nas przyjedzie i czy prędko?

Babcia pieniądze otrzymała i dziękuje za nie bardzo. Cieśla dach już nakrył płatami, w poniedziałek dokończy łątać na nim dziury. Tymczasem kończę, całując rączki Tateńka i resztę gawędki do rychłego pozostawiając widzenia.

Kochająca córka
Janka

P.S. Ciocia pisze o przywiezieniu kaszki, bulionu i musztardy.

127. Janina Gloger do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 4 marca 1900 r.

Kochany Tateńku,

Już blisko tydzień jak drogi Tatusz wyjechał z domu z panem Demetrikiewiczem¹³, a jeszcze nie mieliśmy ani słówka z Warszawy; popieszam więc donieść Mu, żeśmy tu wszyscy zdrowi, dzięki Bogu, a i babcia nasza ma się zupełnie dobrze: sen i apetyt ma doskonały, a to grunt.

¹¹ Stelmachowo – miejscowość nieopodal Tykocina należąca do Aleksandra Kaliksta Adama Rostworowskiego (1858–1929), spokrewnionego z autorką listu poprzez Marię Rostworowską z d. Gloger (1835–1911), córkę Karola Glogera (1801–1875), żonę Romana Rostworowskiego.

¹² Antosia – być może chodzi o jedną z siostr Michaliny Gloger (z d. Woyno).

¹³ Demetrikiewicz – prawdopodobnie chodzi o Włodzimierza Demetrykiewicza (1859–1937), archeologa, muzealnika, konserwatora zabytków, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektora krakowskiego Muzeum Archeologicznego, członka m.in. Akademii Umiejętności (od 1919 Polskiej Akademii Umiejętności), Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Antropologicznego w Wiedniu, autora m.in. pracy *Konserwatorstwo dla zabytków archeologicznych. Studium ze stanowiska dziejów kultury i nauki porównawczej prawną* (Kraków 1886).

Parę dni temu przyszedł tu list od Wilhelma¹⁴, który w nim prosi o odpowiedź, więc posyłam dziś ten list Tateńkowi. Z klasztoru miałam list od tej zakonnicy, pod której adresem posyłam: *Encyklopedię starożytną ilustrowaną*¹⁵, dziękuje mi bardzo serdecznie w imieniu całej klasy, której jest nauczycielką, za ten podarek. Bardzo im się wszystkim ta książka podoba, a szczególnie tej matce, która do mnie pisała, *ex* pannie M. Pawłowskiej¹⁶, osobie nadzwyczaj rozumnej, która trzy lata temu wstąpiła do wizytek w Wersalu. Cieszy mnie bardzo, że praca mego Tateńka ma taki rozgłos i takie uznanie budzi we wszystkich polskich sercach – nawet na dalekiej obczyźnie.

Jakże zdrowie Tatusia i Stacha?

Czy Tatko był u panny Kacprowskiej¹⁷? Dziś, choć niedziela, nie byłam w kościele, bo najprzód zaprzęgi są u rymarza w Stelmachowie, a po wtóre czas mamy haniebny, bo od samego rana ciągle trwa zawieja, a zmiatając śnieg z drogi, psują sanne¹⁸, którą mamy niezłą od paru dni. Mój drogi, ukochany Tateczku, gdyby Tatko mógł mnie kazać zrobić trochę biletów wizytowych, to byłabym bardzo z tego rada. Dotąd nigdy ich nie miałam, ale to nieprzyjemnie przypisywać się wiecznie na bilecie babci lub cioci, albo do każdej, nawet mało znacznej osoby pisać zaraz list na imieniny. Jeśli jednak to by drogo kosztowało, to lepiej nie kupować, a ja i tak się już obejdę jakoś. Ciocia prosi, aby Tatko nie przywoził kaszki krakowskiej, tylko ½ funta bulionu¹⁹ dla Babci naszej.

Ja czytam teraz Kremera²⁰ i kończę historię Morawskiego²¹.

Czemu do nas nie przychodzi „Tygodnik Polski” – było tylko pierwsze cztery numery, a teraz wcale nie przysyłają; jeżeli to bez wiedzy Tatusia, to może by warto się dowiedzieć dlaczego?

¹⁴ Wilhelm – osoba niezidentyfikowana.

¹⁵ Trudno powiedzieć, o jaką publikację chodziło Janinie. Pierwszy tom *Encyklopedii staropolskiej* uzyskała cenzorską zgodę na druk dopiero w listopadzie 1900 roku (zob. na odwrocie karty tytułowej w t. 1, Warszawa 1900). Być może miała na myśli *Słownik rzeczy starożytnych* (Kraków 1896)

¹⁶ M. Pawłowska – osoba niezidentyfikowana.

¹⁷ Kacprowska – osoba niezidentyfikowana.

¹⁸ Sanna – usłana śniegiem droga, po której można jeździć saniami; również: jazda saniami po takiej drodze.

¹⁹ Bulion – prawdopodobnie chodzi o kostki bulionowe powstałe ze sprasowania odwodnionego wywaru np. z mięsa i warzyw. Ta metoda konserwacji żywności była znana w Europie co najmniej od XVIII wieku. Funt to jednostka masy w Królestwie Polskim odpowiadająca ok. 0,4 kg.

²⁰ Józef Kremer (1806–1875) – polihistor, filozof, estetyk, encyklopedysta, historyk sztuki, jego prace wydał w 12 tomach Henryk Struve (Warszawa 1877–1880).

²¹ Być może Teodor Morawski (1797–1879) – polityk, uczestnik powstania listopadowego, historyk, wydawca, autor opracowania pt. *Dzieje narodu polskiego w krótkości zebrane* (6 tomów, 1871–1872).

Byłam w tych dniach u babci Antosi, wujaszek pojechał na imieniny wuja Kazimierza Tyszki²² do Knyszyna, które tam dzisiaj obchodzą, więc posłaliśmy także bilety z życzeniami.

My tu bardzo przykładowo sprawujemy Post Wielki; co dzień modłę się z całą służbą, to jest z dziewczętami i Aleksandrem wieczorem i czytam im różne rzeczy z Pisma św. – Babcia i Ciocia są już z powodu wieku zwolnione od postów, a co do mnie, to nie biorę dyspensy, bo będąc zdrowa, silna i mogąca doskonale pościć, mięsa ani tknę przez cały post – wszak Tatko nie będzie o to się gniewał?

Kończę całując rączki drogiego Tatusia.

Wdzięczna i kochająca córka
Janka

Jeżeli Tatuś każe mi wybić bilety, to proszę, aby były duże, długie, ale wąskie, bo ja takie właśnie lubię.

128. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 13 marca 1900 r.*

Mój drogi Tymoteuszu!

W d. 15 bm. jadę do domu odwiedzić chorą matkę, a zarazem powiozę dla dzieci nową nauczycielkę, zabawię w Jeżewie przez sobotę i niedzielę, a w nocy z niedzieli na poniedziałek powracając pociągiem rannym, dojadę tylko do Łochowa²³, aby stamtąd odwiedzić Wasze proggi. Zdaje się, że przybędę do

²² Kazimierz Tyszka – w „Kurierze Warszawskim” w 1877 roku, w numerze 32 (s. 2) ukazała się informacja Zygmunta Glogera o ślubie Kazimierza Tyszki, urzędnika Banku Polskiego w Warszawie, z panną Joanną Popławską. Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 1, s. 240. Janina Gloger pomiędzy rokiem 1900 a 1905 kilkakrotnie wspomina o krewnych Tyszkach z Knyszyna, jednak nie udało się odnaleźć o nich dodatkowych informacji.

* Rok zapisany innym charakterem pisma; datę tę powtarzają Teresa Komorowska (*Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 379) oraz A. Kołodziejczyk *Korespondencja przyjaciół. Listy Zygmunta Glogera do Tymoteusza Łuniewskiego z lat 1879–1904*, [w:] *Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, Warszawa 1999, s. 86). Datację zdaje się także potwierdzać poruszana w liście kwestia procesu z Godlewskim.

²³ Łochów – w XIX w. wieś i folwark w powiecie węgrowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie węgrowskim województwa mazowieckiego.

Łochowa o g. pół do siódmej rano, tj. tak, jak już dobry dzień się zaczyna, racz więc na tę porę przysłać jakie małe saneczki, bo rzeczy nie będę miał żadnych, gdyż zostawię one w Łochowie. Oprócz pragnień odwiedzenia drogich Państwa, mam do pomówienia w ważnym interesie z Tobą w kwestii mego dzierżawcy. Ma być między nami sąd polubowny, choć kwestie stawiane przez Godlewskiego są tak dziecinne, że skompromitują go fatalnie. Są właściwie tylko przyczepkami dla obniżenia dzierżawy. Np. powiada, że reperacja młocarni i siewczarni, będących moją własnością, powinny do mnie, a nie do niego należeć. W gruncie rzeczy nie jest to człowiek bardzo zły, ale okropny ślepiennik²⁴, pedant i przyczepski²⁵. Zawilego nic nie ma i w parę godzin wszystko da się załatwić. Chciałem, żeby było 3 osoby w sądzie, on widząc to moje życzenie, chce 5, zgadzam się i na to, bo w takim razie pragnę zaprosić oprócz Ciebie i Tad[eusza] Kowalskiego²⁶, który tę propozycję z radością już przyjął, bo od lat kilku wybiera się do Jezewa. Ale o tym wyborze osób rzecz do czasu zachowaj przy sobie. Gdybyś nie mógł w poniedziałek być w domu, to zaraz po otrzymaniu tego listu zatelegrafuj przez Tykocin do Jezewa, tylko jeżeli w niedzielę, to rano, bo inaczej nie otrzymałbym przed wieczorem depechy, wyjadę zaś w każdym razie wieczorem i już powróciłbym prosto do Warszawy. Damiana Pozn.²⁷ nie radzę brać. Nie ukradnie, ale przepartaczy i zaniedba, chyba że będziesz cały rok chodził mu po piętach, co z człowiekiem inteligentnym jest bardzo przykrym. Wiem o doskonałym rządcy i dobrym interesie kupna kamienic, ale to przy widzeniu.

Twój najszczerszy przyjaciel
Zygmunt

Pani Twojej rączki całuję.

²⁴ Ślepiennik – człowiek zgryźliwy, opryskliwy, wiecznie niezadowolony; również: hipochondryk. Dawniej zachowania takie uważano za objawy choroby ślepiennicy, stąd ślepiennik dosłownie oznacza kogoś cierpiącego na schorzenie narządu.

²⁵ Przyczepski – natręt.

²⁶ Tadeusz Kowalski – być może chodzi o agronoma i popularyzatora wiedzy rolniczej (lata życia 1841–1904), profesora Instytutu Politechnicznego i Rolno-Leśnego w Puławach, współpracownika i redaktora „Gazety Rolniczej” oraz „Kuriera Rolniczego”, związanego również z Towarzystwem Kredytowym Ziemskim w Królestwie Polskim, autora m.in. *Uprawy szczegółowej roślin* (cz. 1–2, Warszawa 1885).

²⁷ Damian Pozn. – nie udało się ustalić, o kogo chodziło Glogerowi.

129. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 29 kwietnia 1900 r.

Kochany Tymoteuszu!

O Teodorze wiem, że już nie jest kandydatem. Był on wybieralnym tylko z Zabawki, a nie z Jeziorka²⁸, a i Zabawka wystawiona od dawna na sprzedaż i miałem w moim referacie jego prośbę o zwolnienie z powodu niezapłacenia II-ej raty przeszlorocznej, wynoszącej tylko rs.²⁹ 89! Toteż chcąc wycofać się z honorem, oświadczył na zebr[aniu] rolniczym w Łomży, że wybranym być nie chce. Zamyślają więc agitować za młodym Glinką lub Gwiazdowskim³⁰, ale jeszcze nie wiadomo, czy zdecydują się kandydatury te wysunąć i czy panowie ci zechcą rywalizować ze mną. Dotąd oni, jak mi się zdaje, nic jeszcze o tym nie wiedzą, a gdy się dowiedzą, jestem pewien, że agitować nie będą i poproszą, aby za nimi nie agitowano.

Zeszyt odwież mi, jakieś łaskaw – a pamiętaj o bronie, bo za kilka tygodni będzie się drukowała. Proszę cię, Drogi Tymoteuszu, opracuj do *Enc[yklopedii] star[opolskiej]* sochę, krosno i wóz ze wszystkimi nazwami i szczegółami zaczerpniętymi od starych ludzi. Części składowe podałyby w oddzielnych rysunkach niezależnie od całości, powołując się na Ciebie. W poniedziałek jadę po materiały encyklopedyczne do Krakowa, na wybory w połowie maja powracam do Jeżewa i Łomży. W czerwcu odwiedzę z dziećmi drogich państwa, a dziś ściskam Cię serdecznie i Pani rączki całuję

Twój
Zygmunt

Namawiaj sąsiadów, ale od siebie, do zaprenumerowania *Enc[yklopedii] starop[olskiej]* jako najniezbędniejszego dzieła w każdym domu i rodzinie, bo jeszcze jestem daleko do pokrycia znacznych kosztów wydawniczych.

²⁸ Zabawka – w XIX w. folwark należący do dóbr Jeziorki (lub Jeziorko) w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego; współcześnie wieś Jeziorko znajduje się w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

²⁹ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

³⁰ Glinka, Gwiazdowski – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

130. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Kraków, 6 maja 1900 r.

Kochana moja Babciu,

Już szósty dzień jestem w Krakowie i mieszkam u naszej kochanej Klarci³¹, gdzie mi jest bardzo dobrze. Oboje z Tatusiem jesteśmy razem.

Co dzień zwiedzam różne pamiątki i zabytki dawnych wieków, w czym dopomaga mi Marynia Estreicher, najmłodsza córka Estreicherów³², i oprowadza mnie po mieście. Dziś byłam w teatrze, w łoży 1-go piętra, razem z państwem Estreicherami, bo byli tak dobrzy i zaprosili mnie do swojej łoży. We wtorek też pójde do teatru.

Nie będę Kochanej Babcuni opisywała szczegółowo wszystkiego, gdyż po przyjeździe do domu wszystko jej detalicznie opowiem. Zresztą i czasu mam bardzo mało, bo cały prawie dzień jestem na mieście, a do Klarci tylko na obiad i na wieczór powracam. Byłam 2 razy z Tatusiem u państwa Estreicherów na herbacie i poznałam ich 3 córki, syna, zięcia i 3 wnuczki, miłe i dobrze wychowane panny. Dziś będę z Tatusiem u pani Węclawowiczowej³³, tej, co to jest z domu Zdziechowska, co to pochodzi z Litwy i była bardzo nieszczęśliwa z mężem, który ją rzucił, a z drugą się ożenił, swoją kuzynką.

Mieszkam, jak już mówiłam, u Klarci, a Tatus mój w Hotelu Krakowskim³⁴. Klarcia cały miesiąc chorowała na influencę³⁵, teraz jest już lepiej, ale w żaden sposób przyjść do siebie nie może. Wygląda blade, mizernie i jest tak osłabiona, że

³¹ Klara Jelska (1868–1948) – działaczka społeczna, organizatorka sanatoriów dla dzieci i młodzieży, w latach 1896–1910 mieszkała w Krakowie, ostatni etap życia spędziła w Zakopanem, gdzie też zmarła i została pochowana.

³² Chodzi o rodzinę Karola Estreichera, z którym Zygmunt Gloger przyjaźnił się od czasów studiów w Szkole Głównej. Karol Estreicher (1827–1908) – historyk literatury i teatru, bibliograf, autor ponad 700 prac naukowych, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, nazywany „ojcem bibliografii polskiej”; miał siedmioro dzieci, dwóch synów (profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego): Stanisława i Tadeusza, a także pięć córek: Jadwigę Kulczyńską, Bronisławę Domańską, Zofię Rosnerową, dwie najmłodsze, Wanda i Maria (o której mowa w liście), były nauczycielkami w szkołach krakowskich.

³³ Stefania Maria Zdziechowska (1863–1915), zamężna z Zygmuntem Węclawowiczem (1870–1928), właścicielem majątku Naruny (współcześnie na Litwie).

³⁴ Hotel Krakowski znajdował się u zbiegu ulic Dunajewskiego i Garbarskiej (współcześnie są to okolice ulic Łobzowskiej i Biskupiej), jego właścicielem był Antoni Marfiewicz, w czasach Glogera zarząd hotelem pełnił jego syn, Michał Marfiewicz.

³⁵ Influenza – grypa.

aż strach na nią patrzeć. Ale zawsze jest bardzo dobra dla mnie i bardzo uprzejma dla Tatusia, a babciuni i Cioci Zosi przesyła uniżone ukłony i pozdrowienia.

Wyjeżdżamy z Krakowa d. 9 maja, to jest we środę, przez 10, to jest przez czwartek, zabawimy w Częstochowie. Dnia 11 maja staniemy w Warszawie, przez 11 i 12, to jest przez piątek i sobotę, zostaniemy w Warszawie i w sobotę wieczorem wyjedziemy do Białegostoku, dokąd prosimy o nowy powóz w niedzielę na 4-tą rano. Do Zamościa³⁶ pisałam i ja, i Tatuś, i Stach³⁷, więc nic nie rozumiem, dlaczego listów naszych nie odebrali w Zamościu. Nie wiem, czy Stach pisał do Babciuni, że będzie uwolniony 23 maja, więc i jego droga Babciunia niedługo ujrzy, a tak wszyscy będziemy przez parę miesięcy zebrani razem. Z Knyszyna czy byli w Jeżewie po naszym wyjeździe z domu?

Nie mam czasu już dłużej pisać, całuję tylko rączki Babci i Cioci Zosi. Znajomym i sąsiadom przesyłam ukłony.

Janka Gloger

P.S. Niech Babciunia powie pani Anieli³⁸, gdyby przyjechała, że parę książek wcale nie znalazłam w całym Krakowie, o które pani Rostworowska mię prosiła. Bardzo mi to przykro.

131. Janina Gloger do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 25 maja 1900 r.

Kochany mój Tateńku,

Dawno już do Tateńka nie pisałam, a to z powodu choroby Babci, która dostała silnego bronchitu³⁹ z zaziębienia. Dziś jest już prawie dobrze i kaszel się bardzo zmniejszył. Stonkus⁴⁰ twierdzi, że za kilka dni będzie chora nasza mogła

³⁶ Zamość – w XIX w. dobra w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś na Białorusi.

³⁷ Stanisław Gloger, syn Zygmunta.

³⁸ Prawdopodobnie: Aniela Rostworowska (1857–1921), córka Adama Andrzeja Rostworowskiego (1824–1870) z Kowalewzczyzny nieopodal Tykocina.

³⁹ Bronchit – niezbyt oskrzeli.

⁴⁰ Stonkus – osoba niezidentyfikowana.

wstać z łóżka. Co dzień stawiam babci bańki suche i to jej bardzo wielką ulgę przynosi. Oprócz tego doktor zapisał wodę emską⁴¹ z mlekiem, miksturę, krople i dwa smarowania. Wszystko to się robi regularnie i akuratnie, tak jak doktor robić zalecił. Niech się drogi Tateńko tym nie martwi, bo polepszenie jest już bardzo znaczne, gorączka ustąpiła zupełnie, a chorej wrócił dobry humor i apetyt.

Pieniądze, 20 rs. babcia odebrała; ja z tej kwoty nic nie wezmę dla siebie, bo nie potrzebuję tymczasem. Jutro jadę do Knyszyna i zaraz po obiedzie ruszamy z Wańdzą do dobrzyniewskiej⁴² fabryki kupić dla mnie kupon na żakiecik, który dam zaraz krawcowi do roboty. Więcej nic potrzebować nie będę, a na kupno żakiecika mam jeszcze pieniądze z tych, które dawniej dostałam. Byłabym już dawniej pojechała załatwić ten sprawunek, ale z powodu choroby babci nie mogłam ani na krok ruszyć się z domu. Babcia Karolowa⁴³ z Jeńk bardzo chora – prawie bez nadziei. Zapalenie płuc trwa już cały prawie miesiąc – to strasznie wyczerpujące dla takiej staruszki. Mamy o tym wiadomość od pana Romana⁴⁴, który bawi w Stelmachowie u pp. Rostworowskich i odwiedza wujaszka Gucia.

Jeśli Tateńko mógłby kupić dla Stacha 16 łokci żaglowego płótna na dwa garnitury letnie to dobrze, a nie, to ja poszukam takiego w Tykocinie i jak Stach przyjedzie, to dam do starego krawca Jankiela do roboty, aby miał do Łuniewskich świeże ubranie.

Kończę, bo jestem potrzebna przy babci, która się obudziła w tej chwili.

Po Stacha nie wiem, czy pojedę.

Kochająca i wdzięczna córka całuje rączki Tateńka.

Janina Gloger

⁴¹ Woda emska – prawdopodobnie chodzi o wodny roztwór tzw. soli emskiej, mieszanki siarczanów, chlorków sodu, magnezu i węglanu sodowego, używany w leczeniu chorób dróg oddechowych. Sporządzony w odpowiednich proporcjach ma skład zbliżony do wody mineralnej, której źródła znajdują się w okolicach Bad Ems, kurortu współcześnie położonego w niemieckim landzie Nadrenia-Palatynat.

⁴² Dobrzyniewo – w czasach Glogera wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, położona nad rzeką Supraślą. Współcześnie istnieją Dobrzyniewo Duże i Dobrzyniewo Kościelne, wsie położone w powiecie białostockim województwa podlaskiego. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje informację o znajdującej się w Dobrzyniewie fabryce Ribbert et Jakoby produkującej kort, czyli rodzaj tkaniny wełnianej (Warszawa 1881, t. 2, s. 90).

⁴³ Może chodzić o liczącą wówczas ponad 90 lat Kornelię Żmichowską (1810–1902), żonę Karola Glogera (1801–1875), brata Jana Glogera, ojca Zygmunta.

⁴⁴ Roman Rostworowski (1826–1906) – artysta malarz, budowniczy, profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim.

132. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 13 października 1900 r.

Kochana Babciu,

Przez jadącego do domu Tatusia posyłam brudną bieliznę do prania i proszę o przysłanie mi kluczy od moich szaf, które zostały oraz mego białego grzebienia, który zapomniałam, ale nie w schowaniu, tylko na pewno na wierzchu. Stasia⁴⁵ prosi o przysłanie niektórych jej rzeczy, niech tam Ciocia⁴⁶ będzie łaskawa wybrać może jaką bluzkę albo jaką koszulę Stasi, to Tatuś przywiezie.

Masła proszę nie przysyłać, bo mam na 3 tygodnie, jeszcze wystarczy, tylko jajek, ale nie więcej niż pół kopy.

Proszę też żadnych doniczek z kwiatami nie dawać, bo Tatusiowi będzie mu trudno przewieźć, a ja jak będę, to sama najlepiej zabiorę.

Posyłam przez Tatusia małą paczkę pod adresem Wandzi⁴⁷, są tam bardzo pilne dodatki do futra i sukni, które robi krawiec w Knyszynie, silnie proszę o natychmiastowe odesłanie do Wandzi. Tatuś już siada do dorożki, mam więc tylko tyle czasu, co ucałować rączki Babcuni, Cioci i powiedzieć Im do prędkiego zobaczenia za 2 i pół tygodnia.

Przywiązana wnuczka
Janka

⁴⁵ Stasia – osoba niezidentyfikowana.

⁴⁶ Janina w tym oraz kolejnych listach do babki wspomina o cioci, której tożsamości nie udało się ustalić; być może chodzi o Marię Wiktorię Anielę Rostworowską z d. Gloger (1835–1911), córkę Karola Glogera (1801–1875), brata Jana (ojca Zygmunta), i Kornelii Żmichowskiej (1810–1902), siostry Narcyzy Żmichowskiej (1819–1876); zamężnej z Romanem Rostworowskim (1826–1906), malarzem, marszałkiem szlachty augustowskiej, profesorem prawa na UJ w Krakowie.

⁴⁷ Wandzia – osoba niezidentyfikowana.

133. Hipolit Orgelbrand do Zygmunta Glogera
Rękopis: Rękopis: BUW, Rkps 462 / 1

Brak miejsca i daty [1900 r. lub później]

Wielmożny
Dr[ogi] Gloger

Niniejszym

W załączeniu przesyłamy wyciąg z rachunku Dr[ogiego] Pana na sumę Rb.⁴⁸ 231,67, która ciągnie się jeszcze od roku 1899. Ponieważ za klisze⁴⁹ wszyscy klienci płacą nam gotówką, przeto prosimy Dr[ogiego] Pana o łaskawe uregulowanie nam powyższej sumy w całości.

Z poważaniem
Hipolit Orgelbrand⁵⁰

⁴⁸ Rb. – rubli.

⁴⁹ Klisze – metalowe płytki z wygrawerowanym lub wytrawionym rysunkiem, służące do wykonywania odbitek.

⁵⁰ Hipolit Orgelbrand (1843–1920) – księgarz, wydawca, drukarz, syn Samuela; z bratem Mieczysławem prowadził Towarzystwo Akcyjne Odlewni Czcionek i Drukarni S. Orgelbranda i Synów (pieczętka takiej treści widnieje przy podpisie).

134. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego

Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Chmielna 59, Warszawa, 16 stycznia 1901 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Wczoraj pod Jego adresem wysłałem do Lublina 1-szy tom *Encykl[opedii] starop[olskiej]* oprawny, a dziś pośpieszam utrudzać drogiego profesora moimi prośbami. Księgarze w ogóle są urażeni na moje wydawnictwo za ustępstwa, które zrobiłem niektórym redakcjom dla ich prenumeratorów [~~ich pism~~] z ceny *Encyklopedii] star[opolskiej]*. Wobec tej ich niechęci, a bardzo wysokich kosztów wydania, muszę starać się i liczyć na poparcie ludzi dobrej woli. Lublin jest ważnym punktem, a w nim najlepszej woli człowiekiem – Wy jesteście, i to jest geneza niniejszego mego pisma. Chodzi mi przede wszystkim o poparcie w „Gazecie Lubelskiej”¹ i o znalezienie ruchliwego, wymownego i sumiennego kolportera, któremu mógłbym od każdego rubla wpływu dać złotówkę² rabatu, czyli od 3-rublowej i jednakowej dla całego świata ceny oprawnego tomu *Encyklopedii] star[opolskiej]* dać 3 złote prowizji. Do tej ceny dołączyć jeszcze muszę koszta przesyłki pocztowej, ile wyniosą i zaliczkę na tom ostatni, co najmniej rub[li] 1 przy opłacie za pierwszy. Chodzi mi oczywiście o człowieka, za którym moglibyście poręczyć [~~oczywiście~~] nie materialnie, ale moralnie, wziąć pokwitowanie za tomy i przyjąć dla mnie pieniądze. W „Gazecie Lubelskiej” przydałaby się recenzja i ogłoszenie. Ponieważ nie wiem, czy do niej pisujecie i nie śmiem wcale prosić ani obarczać napisaniem, więc może by dało się

¹ „Gazeta Lubelska” – lubelski dziennik ukazujący się w latach 1875–1905, następnie 1910–1911.

² Złoty w Królestwie Kongresowym pozostawał w obiegu obok rosyjskiego rubla do 1891 r., był również zwyczajowym określeniem kwoty 15 kopiejek.

przepisać recenzję z „Kuriera Codziennego”³ podaną w grudniu przez ten dziennik, o której ludzie już zapomnieli. Redakcja „Ateneum”⁴, która dotąd nie pomieściła jeszcze ani wzmianki o wydawaniu *Encyklopedii staropolskiej*, zawiadomiła mnie o liście prof. Brücknera⁵, który donosi, że będzie pisał recenzję i obszerną, i bardzo pochlebną, ale kiedy to nastąpi? Bóg raczy wiedzieć, a tu tymczasem najlepsza pora w ruchu księgarskim i prenumeracyjnym przemija. Ja zaś na 2 000 potrzebnych do pokrycia wszystkich kosztów prenumeratorów mam dopiero 1 100 i za 900 musiałem z własnej niezasobnej kieszeni dołożyć (około rubli 2 000 do tomu 1-go). Do „Gazety Lubelskiej” załączam tu w każdym razie ogłoszenie, które może wydrukuje i powtórzy parę razy za tom przesłany na Wasze ręce, a w razie ogłoszenia tytułu wielkimi literami i kilkakrotnego powtórzenia jestem gotów dopłacić. Szanownemu profesorowi pragnę przysłać oddzielny egzemplarz i najuprzejmiej proszę, czyby coś do *Encyklopedii staropolskiej* nie napisał bądź w formie oddzielnych artykułów, bądź notatek, które podam w cudzysłowach ze wskazaniem źródła, tj. nazwiska. Z najszczerzym poważaniem i przyjaźnią

Gloger

Bóg Wam zapłać za piękny życiorys Kolberga⁶.

³ „Kurier Codzienny” – dziennik ukazujący się w Warszawie w latach 1865–1905, początkowo wydawany przez braci Orgelbrandów, od 1887 do 1903 przez Gebethnera i Wolffa.

⁴ „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” – miesięcznik wydawany w Warszawie w latach 1876–1901, założony przez Włodzimierza Spasowicza i Adolfa Pawińskiego.

⁵ Aleksander Brückner (1856–1939) – filolog, sławista, historyk kultury, encyklopedysta, profesor uniwersytetu w Berlinie, członek Akademii Umiejętności oraz akademii nauk w Petersburgu, Sofii, Pradze i Belgradzie, autor m.in. *Dziejów literatury polskiej* (t. 1–2, Warszawa 1903) oraz *Encyklopedii staropolskiej* (t. 1–2, Warszawa 1937–1938), inspirowanej dziełem Glogera.

⁶ Oskar Kolberg (1814–1890) – badacz, etnograf, folklorysta i kompozytor. Uważany za ojca polskiej etnografii, autor między innymi takich prac, jak *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (t. 1–33; 1857–1890) oraz *Mazowsze: obraz etnograficzny* (t. 1–5; 1885–1890). Glogera i Kolberga łączyła przyjaźń; ten ostatni recenzował książkę Glogera *Obchody weselne* (1869), zaś „Pruski” często promował jego wydawnictwa. Zob. *Ze wspomnień o Kolbergu* w 3 tomie I serii *Pism rozproszonych*. Pisząc o życiorysie Kolberga Gloger miał na myśli biogram autorstwa Łopacińskiego zamieszczony w *Album biograficznym zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX* (t. 1, Warszawa 1901, s. 475–480).

135. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego

Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Warszawa, 13 lutego 1901 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Stosownie do życzenia posyłam przez Zyngera⁷ 20 egz[emplarzy] *Enc[yklopedii] star[opolskiej]* i najserdeczniej dziękuję za łaskawe poparcie mego wydawnictwa. „Gazeta Kaliska”⁸ i „Radomska”⁹ oświadczyły się z chęcią zbierania także prenumeratry. „Lubelskiej” nie mogę tego proponować, skoro jest dwóch panów pragnących zebrać 18-tu prenumeratorów, ale gdy ta liczba uzupełni się, to wówczas może by „Gazecie L[ubelskiej]” zaproponować, czyby nie chciała przyjmować zamówień i mnie odsyłać takowe, do czego kazałem nawet wydrukować odpowiednie listy zwrotne. Za tę pomoc chętnie ofiarowałbym redakcji rabat księgarski.

Szanowny Pan Profesor niech czasem nie nabywa dla siebie *Enc[yklopedii] star[opolskiej]*, bo oczekuje na Niego egzemplarz u mnie, tylko jeszcze nieoprawiony, więc go nie przesyłam, bo introligator dostarczył tylko 20.

Z poważaniem i wdzięcznością

Gloger

136. Janina Gloger do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jeżewo, 10 czerwca 1901 r.

Kochany Tatusiu,

Dziś otrzymane listy Cioci przesyłam Mu i zapytuję o zdrowie? Oprócz kartki pisanej zaraz po przyjeździe nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości z Warszawy.

⁷ Zynger – nie udało się zidentyfikować tej osoby.

⁸ „Gazeta Kaliska” – pismo polityczne, społeczne i ekonomiczne ukazujące się w Kaliszu w latach 1893–1939, dziennik od 1898 r.

⁹ „Gazeta Radomska” – pierwsze radomskie czasopismo nieurzędowe ukazujące się w latach 1884–1917, założone przez Teofila Rewolińskiego.

Z Zamościa, od Jasia i od Lesmanów¹⁰ nie mieliśmy również wieści i nie wiemy, jak rzeczy stoją?

Babcia zdrowa, my również.

Co słychać u Tatulka? Niech nam Tatulek na miłość Boską da wiedzieć o sobie, bośmy niespokojni. Domek powoli sprzątam, drzwi od ganku pomalowałam i słupy dwa, a dwa jeszcze nie, bo mi terpentyny i pokostu¹¹ zbrakło.

Staś kąpie się co dzień w rzece i już się poprawił i lepiej wygląda.

Babcia Antosia zdrowsza.

Ręce Tatenka całujemy i z wielką niecierpliwością czekamy na odpowiedź.

Kochająca córka
Janina

137. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Chmielna 59, Warszawa, 17 listopada 1901 r.

Czcigodny Panie Janie!

Podług dawnych zwyczajów weselnych do ślubu przybywają wieczorem, a napitek i długa droga do kościoła, podczas której śpiew i muzyka ani na chwilę nie milknie, nadają się do improwizacji:

Pomału swatkowie, pomału
A z tej wysokiej goreńki
Niech ja się napatrzę
Zielonej dąbroweńki.

*

Oj kołem, kołem, kołem
Słoneczko chodzi (tj. już zachodzi)
Nasza dziewczyna nasza nadobna
Do ślubu odchodzi.

*

¹⁰ Jaś, Lesmanowie – osoby niezidentyfikowane.

¹¹ Pokost – substancja stosowana do impregnacji drewna, produkcji farb itp.

Słoneczko się śmiło, ziemia się podała
Jak nasza (np. Marysia) do ślubu jechała.

*

Zabłądziła nasza pani młoda
wśród boru
Nie wiedziała którądy iść miała
do dworu.

*

Stój, nie gibaj się kalinowy moście
Kędy będą jechać marysine goście.

*

Zabierajcie się moi swatkowie.
Już nam czas
Daleka droga, głęboka woda,
Ciemny las.

*

Już od ślubu jedziemy
Świec nie potrzebujemy
Bo zaświecimy sami
Złotymi pierścienicami
Drogiemi kamieńcami.

*

Jakem zenił się młody,
Miesiąc¹² pełnił się wtedy
Jasne zorze gorzały
Gwiazdy niebo zasiały.

*

Z tej ostatniej śpiewki należy sądzić, że pełnia miesiąca uważana była w astrologii średniowiecznej za najlepszą porę do zawierania związków małżeńskich, których pierwszym warunkiem szczęścia była płodność, czyli pełnia macierzyńska. Wierzono, że wszystko, co rosło wraz z rosnącym młodym miesiącem, rosło pod dobrym znakiem, szczęśliwie. Więc też i dziś jeszcze starzy chłopcy strzygą włosy na nowiu, żeby odrastały, a nie wypadały.

¹² Miesiąc – księżyc.

Moim zdaniem piosnka:

A pod miesiąc, moja Maryś, pod miesiąc.
Jużci ciebie zwiąże ksiądz

jest przeżytkiem astrologicznym, którego sam lud prawdopodobnie już nie rozumie, ale śpiewa, gdy orszakowi weselnemu miesiąc na niebie zaświeci.

Nie mam tu „Kłósów”, ale domyślam się, że piosnka musi być wzięta z „notatek świętokrzyskich” Edw[arda] Chłopickiego¹³, które w powyższym tomie drukował.

Za starania o naukę muzyki dla chłopca z Królikarni serdeczne „Bóg zapłać”.

Zachryplem i nigdzie nie wychodzę, ale za tydzień pojedę do Krakowa. Może co załatwić? Stary przyjaciel i sługa

Z. Gloger

138. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Chmielna 59, Warszawa, brak daty [1901 lub 1902 r.]*

Lechici, którzy zostali rolnikami, nazwali się od pól polanami i polakami i tak też nazwali ich sąsiadowie zachodni. Lechici znowu, którzy nie siedzieli na polach, ale w lasach, i nie mieli pól, ale jakieś zagony czy lechy w lasach, nie mogli się nazywać polanami, ale nazwę jakąś choćby dla samego przeciwstawienia polanom mieć musieli, a że wszyscy ich sąsiedzi od wschodu i południa nazywali lachami, więc przez samą analogię przypuszczać należy, że i oni sami siebie nazywali w zbliżony sposób. Gdy zaś sobie pokarczowali całe pola jak polanie, to zostali także polakami, bo nazwy te nie miały u nich nic wspólnego z narodowością, tylko ze sposobem życia, a tylko ustalone na obczyźnie już się zmieniać nie mogły, bo sąsiedzi nie badali zmian ich domowego życia, ale nazywali po staremu. Taka

¹³ Edward Chłopicki (1826 lub 1830–1894) – pisarz, podróżnik, etnograf. Owocem jego podróży po Litwie i Inflantach są *Notatki z różnoczasowych podróży po kraju (Inflanty, Żmudź, Litwa, Pobereże)*.

* Brak początku i zakończenia listu. Wspominane hasła znalazły się w 3 tomie *Encyklopedii staropolskiej*.

jest moja hipoteza od lat wielu, której jednak nie wygłaszałem, nie mając dostatecznych na jej poparcie dowodów językowych. Obecnie, gdy chciałbym w *Encyklopedii staropolskiej* napisać cokolwiek pod wyrazami *Lachy* i *Polanie*¹⁴, radbym zacytować zdanie pana Jana Karłowicza jako uczonego lingwisty. Chodzi mianowicie, w jakim związku mogą pozostawać do siebie wyrazy Lach, Lech, lecha, las.

¹⁴ Ostatecznie w *Encyklopedii staropolskiej* znalazło się tylko hasło *Lachy* (t. 3, s. 130–131).

139. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Brak miejsca, wtorek 21 stycznia 1902 r.

Kochana moja Babciu,

Umyślnie wzięłam tak duży papier, aby obszernie donieść drogiej Babciuni o wszystkim, co u nas słychać. Do Warszawy przyjechaliliśmy zupełnie szczęśliwie i w dobrym zdrowiu. Małą Jankę¹ odwozłam zaraz sama na Żelazną ulicę do stryjenki Tyszkowej². Klementynę³ zaś oddałam pod opiekę moich znajomych przytulaneek, aby się zajęły jej losem i wyszukały jej siostrę, która tu w Warszawie już za mężem. Dziś tydzień jak dziewczyna pracuje w szpitalu i mówi, że się czuje bardzo szczęśliwa – a przełożona jest z niej nawzajem ogromnie zadowolona, bo pracowita, posłuszna i cicha. Dzięki Bogu, bom była prawdziwie niespokojna, czy potrafi się zastosować do surowego i nader trudnego życia w zakonie. Po przyjeździe był u nas pan Dynowski⁴ ze starszą córką Marią⁵, pani Dynowska jest zawsze cierpiąca i młodsza córka Jadwiga również wiecznie niedomaga. Podałam im przyzwoitą herbatę, pieczywo, cielęcinę na zimno, dobrą szynkę, masło świeże,

¹ Mała Janka – osoba niezidentyfikowana.

² Nie udało się rozszyfrować, o kogo w tym przypadku chodzi. W „Kurierze Warszawskim” w 1877 roku, w numerze 32 (s. 2) ukazała się informacja Zygmunta Glogera o ślubie Kazimierza Tyszki, urzędnika Banku Polskiego w Warszawie, z panną Joanną Popławską; być może chodzi o tę właśnie rodzinę. Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 240. Janina Gloger kilkakrotnie pomiędzy rokiem 1900 a 1905 wspomina też o krewnych Tyszkach z Knyszyna.

³ Klementyna – osoba niezidentyfikowana.

⁴ Henryk Dynowski (1842–1914) – dyrektor szkoły handlowej, pedagog, działacz społeczny.

⁵ Maria Dynowska (1872–1938) – pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży; nauczycielka, autorka m.in. książki *Hieronim Morsztyn i jego rękopiśmienna spuścizna* (Warszawa 1910).

pączki, konfitury, owoce. Miała być i przekąska, bo wątróbkę i przepis zabrałam z domu, ale Zofia⁶ w czasie mojej nieobecności porobiła z tej wątróbki pierożki, ku wielkiemu memu niezadowoleniu. Jutro u państwa Korzonów⁷ zebranie, więc będę razem z Tatusiem. A dziś panna Jastrzębowska⁸ wydaje raut⁹, na który jestem bardzo serdecznie zaproszona, więc pójdę o 7 wieczorem. Wczoraj miałam na herbacie parę osób i bawiłam je ze Stasiem, bo Tatuś w interesie Towarzystwa¹⁰ wyjeżdżał na jeden dzień do guberni piotrkowskiej i w nocy dopiero powrócił.

W niedzielę byłam na koncercie w nowej naszej Filharmonii¹¹ – śliczna sala, wspaniale oświetlona, byłam z Tatusiem i ze Stasiem.

Tatuś od tej soboty za tydzień będzie w Jeżewie, proszę bardzo o przysłanie mi przez Niego bluzki jedwabnej, która jest u krawcowej w Tykocinie już wykończona i zapłacona zupełnie. Proszę też przysłać mi kapelusz, który jest u Cioci w szafie, bluzkę barchanową¹² i małą kobiałeczkę¹³, Ciocia wie jaką. Zofia marznie i błaga o pierzynę i kilka ręczników domowej roboty, które zostawiła wyjeżdżając, razem z pierzyną.

Jania Kamińska¹⁴ jeszcze nie wróciła z Litwy i Staś nie rozpoczął lekcji muzyki, ale pewnie dziś lub jutro powróci. Ja kupiłam sobie bardzo dobre kalosze za 10 złotych i kilka par białych rękawiczek, bo na zebraniach nie mogę być w innych.

Rączki Babciuni i Cioci kochanej całuję i modlę się o Ich zdrowie.

Zawsze kochająca i oddana wnuczka

⁶ Nie udało się ustalić, o kogo chodzi; być może Zofia Jelska (1880–1921), córka Michała Jelskiego (1831–1904), jednak w innych listach autorka pisała o niej Zosia, a nie Zofia.

⁷ Mowa o domu Tadeusza Korzono (1839–1918), historyka, czołowego przedstawiciela warszawskiej szkoły historycznej, autora m.in. *Kursu historii wieków średnich* (Warszawa 1871), bliskiego przyjaciela Zygmunta Glogera.

⁸ Jastrzębowska – osoba niezidentyfikowana.

⁹ Raut – oficjalne przyjęcie wieczorne, bez tańców.

¹⁰ Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, gdzie Gloger był radcą Komitetu w latach 1890–1906.

¹¹ Filharmonia Narodowa w Warszawie została ulokowana w budynku przy ul. Jasnej 5, który wzniesiono w latach 1900–1901 pod kierunkiem Karola Kozłowskiego (1847–1902).

¹² Barchan – gruba tkanina bawełniana, po lewej stronie włochata.

¹³ Kobiałka – nieduży koszyk z pałąkiem.

¹⁴ Jania Kamińska – osoba niezidentyfikowana.

140. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego
Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Chmielna 59, Warszawa, 27 lutego 1902 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Ponieważ prosiłem Go o łaskawe przesłanie jednego egz[emplarza] II-go tomu *Encyklopedii staropolskiej* dla Redakcji „Gaz[ety] Lubelskiej”¹⁵ pod warunkiem, aby pomieściła recenzję mego wydawnictwa (tj. II-go tomu) i ogłoszenia warunków nabycia, żeby zatem ułatwić Redakcji jedno i drugie, załączam dla niej wycinki, a mianowicie ocenę największego z uczonych znawców staropolszczyzny prof. Al[eksandra] Brücknera¹⁶, pomieszczoną w „Kur[ierze] Warsz[awskim]”¹⁷. Tom III już się drukuje.

Z poważaniem i przyjaźnią

Gloger

141. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Warszawa, 15 kwietnia 1902 r.

Szanowny Panie Janie,

Odsyłam z serdeczną podzięką pożyczony zeszyt *Encykl[opedii]* i uprzejmie proszę o pożyczanie mi na dni kilka dziełka Muczkowskiego: *Łacina w Polsce*¹⁸.

¹⁵ „Gazeta Lubelska” – lubelski dziennik ukazujący się w latach 1875–1905, następnie 1910–1911.

¹⁶ Aleksander Brückner (1856–1939) – filolog, sławista, historyk kultury, encyklopedysta, profesor uniwersytetu w Berlinie, członek Akademii Umiejętności oraz akademii nauk w Petersburgu, Sofii, Pradze i Belgradzie, autor m.in. *Dziejów literatury polskiej* (t. 1–2, Warszawa 1903) oraz *Encyklopedii staropolskiej* (t. 1–2, Warszawa 1937–1938), inspirowanej dziełem Glogera.

¹⁷ „Kurier Warszawski” – dziennik ukazujący się w Warszawie w latach 1821–1939, założony przez Brunona Kicińskiego; na jego łamach publikowali m.in. Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Aleksander Świętochowski.

¹⁸ Chodzi o *Historję języka łacińskiego w Polsce* (Kraków 1833) Józefa Muczkowskiego.

Wdzięczny i wierny przyjaciel

Gloger

142. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Warszawa, 17 kwietnia 1902 r.

Szanowny Panie Janie!

Mecherzyńskiego¹⁹ odsyłam z serdecznym podziękowaniem i uprzejmie proszę o pożyczenie zeszytu *Wielkiej enc[yklopedii] ilustr[owanej]* z artykułem *Grabowski Ambroży*.

Wierny sługa
Gloger

143. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Chmielna 59, Warszawa, 29 maja 1902 r.

Czcigodny Panie Janie!

Czytając niniejszą gryzmołę, pomyślicie sobie: „Daj kurze grzędę, jeszcze wyżej będę”. Alic dlatego nazwano przysłowia mądrością narodów, że są zwierciadłem prawdy życiowej. Tak i ja doświadczywszy dobroci Waszej w rzeczach Lachów i nosówek²⁰, udaję się z trzecią prośbą o miesiące. Chodzi mi mianowicie o źródłosłów wyrazu miesiące, choćby w kilku wierszach, ale przez Was skreślony i w dalszym ciągu tegoż artykułiku o wyjaśnienie kolejne naszych narodowych nazw miesięcy z zacytowaniem, jak są nazywane przez Ruś, Litwę i Czechów,

¹⁹ Chodzi zapewne o jakieś dzieło Karola Mecherzyńskiego (1800–1881), znawcy literatury i dawnego języka polskiego, historyka związanego z Uniwersytetem Jagiellońskim.

²⁰ O samogłoskach nosowych jako wybitnej właściwości języka polskiego napisał J. Karłowicz krótki artykuł do *Encyklopedii staropolskiej* Glogera (t. 3, s. 264).

a może jeszcze Łużyczan, jeżeli nazwy ich są pod ręką. Pod artykułem racie podpisać swe nazwisko lub litery. Literę M zacząć drukować za jaki tydzień, więc za jakie 2 tygodnie przyjdzie kolej na „miesiąc”.

Najmocniej przepraszając i najserdeczniej dziękując za kradzież drogiego dla Was czasu, ale dla dobra publicznego spełnioną, pozostaję wiernym Waszym sługą

Gloger

144. Bronisława Kondratowiczowa do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Kopalnia Saturn, przez Sosnowiec²¹, 6 listopada 1902 r.

Szanowny Panie

Ośmielam się przesłać rysunek okna ze wsi Ujejście²², zdjęty przeze mnie ołówkiem, jak potrafiłam, przed dwoma laty, zanim jeszcze posiadałam aparat. Myślę, że im prędzej pošlę, tym lepiej.

Fotografie przygotowuję.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

B. Kondratowiczowa

²¹ Kopalnia Węgla Kamiennego Saturn – kopalnia działająca w latach 1887–1996 w Czela-dzi na Śląsku (w 1902 r. w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego). Sosnowiec od 1902 r. był miastem w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, współcześnie jest miastem powiatowym województwa śląskiego.

²² Ujejście – chodzi o Ujejsce, w czasach Glogera wieś, kolonię i folwark nad rzeką Czarną Przemszą, w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, współcześnie dzielnicę Dąbrowy Górniczej.

145. Zygmunt Gloger do Jana Karłowicza
Rękopis: LPAH, zesp. F 1135, teczka 22

Brak miejsca i daty [prawdopodobnie 1902 lub 1903 r.]*

Szanowny Panie!

Uprzejmie dziękując za życzliwą przysługę prawdziwie przyjacielską i łączyjąc na drugiej karcie kwit odpowiedni, pozostaję z należną czcią dla całego Domu Szanownych Państwa Dobrodziejstwa

Szczery druh
Gloger

146. Marcin Olszyński²³ do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Brak miejsca i daty [1902 lub 1903 r.]**

Kochany Zigmuncie!

Z największą radością przesyłam Ci ratusz staromiejski²⁴, jest w Warszawie ratusz miasta Leszna²⁵, na Lesznie ten sam, a teraz apteka oraz ratusz na Grzybowie²⁶

* Jest to ostatni list Glogera znajdujący się w jednostce archiwalnej zawierającej korespondencję autora *Dolinami rzek* z Janem Karłowiczem. Karłowicz zmarł 14 czerwca 1903 r.

²³ Marcin Olszyński (1829–1904) – malarz, rysownik, fotograf, publicysta, mecenas sztuki, wieloletni kierownik artystyczny „Kłosów”, kustosz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, współzałożyciel Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

** Prawdopodobnie korespondencja dotyczy 4 t. *Encyklopedii staropolskiej*, w którym znajduje się hasło *Ratusz* oraz pojawiają się budynki wymieniane przez Olszyńskiego.

²⁴ Ratusz staromiejski – być może chodzi o ratusz na warszawskim Starym Mieście, zbudowany w XV w., rozebrany w 1817 r.

²⁵ Leszno – w czasach Glogera miasto w powiecie wschowskim rejencji poznańskiej Prowincji Poznańskiej Królestwa Prus, współcześnie miasto powiatowe województwa wielkopolskiego. W czasach Glogera w Lesznie znajdował się ratusz wzniesiony około 1709 roku.

²⁶ Grzybów – warszawska jurydyka założona w 1650 r., współcześnie jej teren należy do dzielnicy Śródmieście. Grzybowski ratusz wzniesiono w 1786 r., rozebrano go ok. 1830 r.

w tych zbiorach co ma teraz Kraushar²⁷, a dostał od M[athiasa] Bersohna²⁸, ja go nie widziałem, ale podobno tam jest.

Nie jestem tego pewny, ale zdaje mi się, że tu, w Żelechowie²⁹, widziałem stary ratusz drewniany na środku rynku z podziemiami i ze sklepami naokoło, bardzo oryginalny i zasługujący na uwagę. Rysunku jego nikt nie robił, i o ile wiem, nie był publikowany. W Wiśniczu³⁰ w Galicji też ma być ratusz drewniany stary, może by w Krakowie kto miał.

Ja jeszcze mam ratusze w Gdańsku, we Wrocławiu, w Poznaniu, w Kazimierzu Dolnym³¹, a i w Krakowie na Kazimierzu, o ile pamiętam, był też ratusz murowany na środku rynku, nie wiem, czy istnieje. Mam też ratusz w Kazimierzu Dolnym, ten dam z Krzysztofem.

Jeżeli którego z tych zechcesz, to mi napisz, to ci przysię.

Łączę serdeczne uściśnienia

Twój
M. Olszyński

²⁷ Aleksander Kraushar, pseud. Alkar (1843–1931) – historyk, publicysta, adwokat pochodzenia żydowskiego, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Kasy im. Józefa Miąnowskiego, prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, autor m.in. pracy *Historia Żydów w Polsce* (t. 1–2, Warszawa 1865–1866).

²⁸ Mathias Bersohn (1824–1908) – kupiec, bankier, historyk, kolekcjoner sztuki pochodzenia żydowskiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu oraz Komisji Archeologii i Sztuki Akademii Umiejętności, prezes zarządu Szpitala Dziecięcego Bersohnów i Baumannów, członek zarządu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, autor m.in. pracy *O Wicie Stwoszu i jego rzeźbie: „Pozdrowienie anielskie”* (Warszawa 1870).

²⁹ Żelechów – miasto nad rzeką Wilgą, w czasach Glogera w powiecie garwolińskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie garwolińskim województwa mazowieckiego.

³⁰ Wiśnicz – chodzi o Nowy Wiśnicz, w czasach Glogera miasteczko w powiecie bocheńskim Królestwa Galicji i Lodomerii Austro-Węgier, współcześnie miasto w powiecie bocheńskim województwa małopolskiego.

³¹ Kazimierz Dolny – w czasach Glogera osada typu miejskiego nad Wisłą, w powiecie nowoaleksandryjskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie puławskim województwa lubelskiego.

147. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, sobota 7 lutego 1903 r.

Najukochańsza moja Babciu –

Za parę godzin Ojciec jedzie do Jezewa, przez Niego więc przesyłam drogiej Babci i Cioci ucałowania rączek, a także spieszę zakomunikować trochę wiadomości o nas. Zdrowi jesteśmy, Staś był zakatarzony i dwa dni leżał w łóżku, ale teraz już zupełnie zdrow i chodzi do szkoły. Ja również jestem zdrowa i od poniedziałku zabieram się do nauki systematycznej z nauczycielką. Mój Boże, tyle czasu straciłam, bądź wcale się nie ucząc, bądź ucząc się rzeczy za trudnych, wymagających przygotowania. I tak na przykład: uczyłam się filozofii, etyki, logiki, psychologii nie mając pojęcia, albo mając bardzo słabe o geografii, historii naturalnej, historii powszechnej i o arytmetyce. Naturalnie, że nie rozumiałam wiele z tego, co czytałam, że korzyść była mała, prawie żadna, a co najważniejsze, że tak prowadzona nauka nie zajmowała mnie zupełnie. Chciałam budować gmach mego wykształcenia, nie dawszy mu mocnych fundamentów i gmach kruszył mi się w rękach. Ale zastanowiwszy się poważnie nad sobą, przyszłam do przekonania, że to, co się popsło, można naprawić, byle tylko całym sercem wziąć się do pracy. I oto pozyskawszy pozwolenie Ojca, zabieram się do nauki. Umówiłam nauczycielkę, osobę bardzo wykształconą, lat trzydziestu, pannę Pawłowską¹, która będzie mi dawała co dzień godzinę lekcji. Tatus da mi na to co miesiąc 5 r[ubli], aż do maja, to jest przez 3 miesiące, a co będzie brakowało, to ja ze swoich dołożę i książek będę potrzebowała, i kajetów kilka, ale mam teraz od Dziadka² pieniądze, to mi na wszystko wystarczy. Głównym przeto celem tej mojej nauki jest

¹ Pawłowska – osoba niezidentyfikowana.

² Aleksandra Jelskiego.

moje ogólne wykształcenie, ale mam jeszcze cel uboczny, a mianowicie uzyskanie patentu gimnazjalnego nauczycielskiego. Nie mam zamiaru zostać nauczycielką, myślę, że ta praca nie przyniosłaby nikomu pożytku, że nie lubiłabym jej, ale w dzisiejszych czasach dobrze jest mieć ten papier rządowy w ręku, bo to już to samo, co by się miało kawałek chleba w ręku. Dziś bez patentu nikt nauczycielki nie weźmie, nawet bona³ musi mieć świadectwo z czterech klas. Tatuś, zdaje mi się, że bardzo się cieszy z tego projektu, choć nic nie mówi, bo pewnie niezupełnie wierzy w moją wytrwałość, ale ja mam teraz tyle odwagi, tak śmiało patrzę w życie i tak gorąco pragnę się uczyć, aby z czasem stać się najbliższą Bogu i najpożyteczniejszą ludziom. I wesoła jestem ogromnie, i swobodna jak ptak, a przy tym jest we mnie dużo powagi i stanowczości: jedno drugiemu nie szkodzi. Do nauki razem ze mną namawiałam moją Jankę, ona teraz jest cierpiąca na rękę i tak w ogóle niedomaga, ale jej byłoby łatwo, bo zna doskonale ruski język i dużo więcej umie ode mnie. A mnie jakże przyjemnie byłoby uczyć się z moją ukochaną przyjaciółką! Tak bardzo żyłyśmy się ze sobą i choć nie jesteśmy do siebie podobne i mamy różne charaktery, to jednak wyjątkowo się rozumiemy i kochamy. Jest to uczucie spokojne, pewne, bo oparte na wzajemnym szacunku i jedności zdań i poglądów. Życie nie może nas rozdzielić, kiedy się ma albo miało kilka przyjaciółek, to o jednej z nich łatwo zapomnieć, ale gdy się ma jedną jedyną, wybraną spośród tysiąca i umiłowaną nade wszystko – to się nie zapomina. Może Babunia powie, że to egzaltacja, poezja. Ależ czy człowiek żyje samym tylko chlebem, samą twardą, gorzką bezlitośnie prozą życia? Nie. Człowiek potrzebuje promieni słońca i ciepłych tchnień wiosny, i serdecznego słowa, i czyjejs troskliwej myśli. Potrzebuje kochać i czuć się kochanym. A czyż jest uczucie czystsze, gorętsze, bardziej słodkie i bardziej pozbawione egoizmu jak uczucie przyjaźni? Ale nie tej przyjaźni szablonowej, salonowej, światowej, co zakwita jak kwiat i ginie marnie jak kwiat. Prawdziwa przyjaźń to promień słońca, co ogrzewa i do życia budzi, to maleńka złota niteczka wpleciona ręką Pana Jezusa w szarą, bezbarwną przędzę naszego życia. Ale dosyć już o tym, bo by się zebrało na cały tom.

Byliśmy w teatrze na cudnej operze Paderewskiego *Manru*⁴. Człowiek traci poczucie rzeczywistości, kiedy słyszy taką muzykę i taki śpiew. Byliśmy również na jednym poniedziałku u Dynowskich⁵, a we czwartek Dynowscy byli u nas na herbacie, bardzo dobrzy i mili ludzie. Byłam raz wieczorem u Mrajskich,

³ Bona – wychowawczynie małych dzieci w dawnych zamożnych rodzinach.

⁴ *Manru* to jedyna opera I.J. Paderewskiego, stworzona na podstawie powieści *Chata za wsią* (1842) J.I. Kraszewskiego, autorem libretta jest Alfred Nossig; premiera opery odbyła się 29 maja 1901 r. w Dreźnie, polska premiera 8 czerwca 1901 we Lwowie, a w Teatrze Wielkim wystawiano ją od 24 maja 1902 roku.

⁵ W domu Henryka Dynowskiego (1842–1914) – filologa, pedagoga, działacza społecznego.

pan Mrajski⁶ w tych dniach przyjeżdża, więc radość u nich niesłychana. Byłam z Ojcem w Filharmonii na odczycie p. Rabskiego⁷, osób była ilość niesłychana, cała olbrzymia sala wypełniona, ale sam odczyt dosyć mierny. Posyłam do prania bieliznę – moje ściereczki są mi tylko pilno potrzebne. Prosiłabym tylko o przysłanie masła, jaj ile będzie można i chleba razowego cały bochenek, i mięsa ile będzie można, i ze dwie butelki soku, i mąki trochę. Wszystko zresztą przyda się w moim gospodarstwie. Wujowi Guciovi ucałowania rączek przesyłam, znajomym ukłony, w Stelmachowie⁸ pozdrowienia. Babci i Cioci rączki całuję i proszę o pamięć. Müllerowej⁹ proszę posłać kilka butelek piwa – ona taka życzliwa, doskonale szyje, prędko i niedrogo, a na Wielkanoc będę miała dla niej dużo roboty.

Kochająca wnusia
Janka

148. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego
Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Chmielna 59, Warszawa, 16 lutego 1903 r.

Drogi i Czcigodny Profesorze!

Z utęsknieniem, pożądlivością i uczuciem chciwca oczekuję dnie i nocę Waszego cennego artykułu o pomnikach. Nie zważajcie, że może być niekompletnym. Sama szczupłota miejsca usprawiedliwi nas. Dopełnimy rzecz do 2-go wydania, boć byłoby wstydem dla społeczeństwa polskiego, żeby parę tysięcy *Encyklopedii* nie wyczerpało się przez lat parę. Ponieważ z drukiem 4-go tomu wstrzymuję się,

⁶ Mrajscy – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁷ Władysław Rabski (1865–1925) – krytyk teatralny i literacki, publicysta, poeta, pisarz, tłumacz, dramaturg, redaktor naczelny „Przeglądu Poznańskiego”, autor m.in. monografii *Teatr po wojnie. Premiery warszawskie 1918–1924* (Warszawa 1925). Odczyt Rabskiego, o którym wspomina Janina Gloger, zatytułowany *Kobiety Ibsena*, odbył się 30 stycznia 1903 r. w Sali Wielkiej Filharmonii Warszawskiej.

⁸ Chodzi o rodzinę Aleksandra Kaliksta Adama Rostworowskiego (1858–1929), właściciela majątku Stelmachowo nieopodal Tykocina, poprzez Marię Rostworowską z d. Gloger (1835–1911) – córkę Karola Glogera (1801–1875), żonę Romana Rostworowskiego – spokrewnionego z autorką listu.

⁹ Müllerowa – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

oczekując Waszej pracy, a musi on wyjść na jesień, pomimo że będzie dużo większy od poprzednich, więc raczcie przyspieszyć wysyłkę tego, co jest, zostawiając uzupełnienia na później.

Zachwycałem się w tych dniach cudownym rękopisem polskim z końca XV wieku, przysłanym ze wsi p. Sucheckiemu¹⁰ do Warszawy. Jest to tłumaczenie statutu wareckiego¹¹ i ortyle¹², gruba książka, a tak zachowana, jakby jej przez 420 lat nikt nie miał w ręku.

Oddany Wam całym sercem

Gloger

149. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego

Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Warszawa, 22 lutego 1903 r.

Przezacny Profesorze i Dobrodzieju Mój!

Za list z różnymi wiadomościami dziękuję najserdeczniej, a najbardziej za obietnicę artykułu w niedługim czasie. Druk tomu muszę zacząć bezwarunkowo w pierwszych dniach marca, a artykuł o pomnikach przyjdzie z kolei do składania bezwarunkowo w drugiej połowie marca, muszę zaś mieć go na tydzień pierwiej dla przygotowania klisz, ponieważ druk *Encyklopedii staropolskiej* nie może być ani z zaczęciem tomu, a[ni] w ciągu roboty powstrzymany, bo w takim razie drukarnia nie podejmie się i usuwa od zobowiązania ukończenia tomu (najobszerniejszego) w tym roku, co byłoby ruiną dla wydawnictwa, więc byłbym zmuszony *Pomniki*¹³ opuścić zupełnie, myśl czego ścina krew w moich żyłach.

¹⁰ Suhecki – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹¹ Być może chodzi o tzw. *Sintagma*, drukowane ok. 1490 roku (zob. A. Kłodziński, *O powstawaniu statutu wareckiego*, Kraków 1935, s. 533); statut warecki (lub warcki) – przywilej nadany przez Władysława Jagiełłę w Warcie w 1423 r., m.in. zezwalał szlachcie na wykup sołectw, określał uprawnienia sądowe starostów, ograniczał migrację chłopów i potwierdzał równość stanu szlacheckiego.

¹² Ortyle – w dawnej Polsce: pouczenia prawne udzielane sądom miast lokowanych na prawie niemieckim przez sądy większych miast, pierwotnie Magdeburga, następnie Chełmna, Torunia, Wrocławia, Krakowa i Poznania; traktowane precedensowo były gromadzone i wydawane jako tzw. układy.

¹³ *Pomniki* – chodzi o hasło autorstwa Łopacińskiego w 4 tomie *Encyklopedii staropolskiej*.

O rebusach polskich ja napiszę sam, ale muszę koniecznie podać i łaciński Krasickiego¹⁴ w oryginalnym zdjęciu¹⁵, dołączając Wasz, drogi panie, przekład na język ojczysty, jako nie moją, ale Waszą pracę. O takowy więc przekład, a może i z jakimi Waszymi uwagami, na początek kwietnia śmiem prosić najusilniej.

„Gazeta Lubelska”¹⁶ za dany jej tom powinna pomieścić nie tylko ogłoszenie, ale i recenzję, a raczej przedrukować przesłany tu felietonik z „Kuriera Codziennego”. Raczie zalecić to Redakcji oświadczając, że redaktor „Kur[iera] Codz[iennego]” p. Libicki¹⁷ i autor recenzji (dr Henryk Dobrzycki¹⁸) jako ludzie najżyczliwszy dla *Encyklopedii staropolskiej* i świadomi moich ciężkich wysiłków porodowych tego wydawnictwa bojkotowanego przez sfery księgarskie, pochwałą tylko przedruk, choćby bez przytoczenia źródła w „Gaz[ecie] Lub[elskiej]”.

Lękam się, aby trudu około napisania artykułu o pomnikach nie zwiększyło Wasze przeświadczenie, że ja i czytelnicy *Encykl[opedii] staropolskiej* żądamy rzeczy wyczerpującej. Żądać tego można by tylko od oddzielnego i specjalnego dzieła o pomnikach krajowych. W artykule zaś encyklopedycznym każdy rad będzie, jak znajdzie wiadomość o pomnikach główniejszych, z przypomnieniem o niektórych zaginionych (np. unii z r. 1569) i zachętą a pobudką dla młodszych badaczów do opracowania książki o pomnikach wyczerpującej.

Wasz całym sercem

Z. Gloger

¹⁴ W 4 tomie *Encyklopedii staropolskiej* Gloger zamieścił hasło *Rebusy* (wyd. Warszawa 1903, s. 145–150), w którym przytaczał m.in. „piętnastowierszowy poemacik łaciński na cześć króla Zygmunta III ułożony rebusowo i wydany w r. 1693 przez Jakuba Krasickiego z Seicina, słuchacza poetyki u jezuitów w Wiedniu” wraz z jego polskim przekładem autorstwa Łopacińskiego. Nie udało się odnaleźć informacji o Krasickim, prócz tych przytoczonych w *Encyklopedii*...

¹⁵ Zdjęcie – w tym kontekście chodzi o rysunek będący wierną kopią oryginału.

¹⁶ „Gazeta Lubelska” – lubelski dziennik ukazujący się w latach 1875–1905, następnie 1910–1911.

¹⁷ „Kurier Codzienny” – dziennik ukazujący się w Warszawie w latach 1865–1905, początkowo wydawany przez braci Orgelbrandów, od 1887 do 1903 przez Gebethnera i Wolffa, w latach 1896–1905 redagowany przez Stanisława Libickiego (1856–1933).

¹⁸ Henryk Franciszek Dobrzycki, pseud. Henryk Leszczyc (1841–1914) – lekarz, higienista, kompozytor, społecznik, literat, pionier leczenia klimatycznego i sanatoryjnego w Polsce, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek honorowy Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, założyciel czasopisma „Klinika Warszawska”, redaktor naczelny „Medycyny i Kroniki Lekarskiej”, autor m.in. *Andriollego w nauce i życiu społecznym* (z Henrykiem Piątkowskim, Warszawa 1904).

150. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Chmielna 59, data na kopercie: 25 lutego 1903 r.

Kochany Tymoteuszu!

Mam do Ciebie wielką prośbę o napisanie kilkunastu wierszy określających, co to było radło i czym się różniło od pługa i sochy. Napisz, co wiesz w tej kwestii i racz przysłać mi niepodługo¹⁹ w liście. Gdybyś uważał za stosowne podać jaki rysunek, to proszę. Może zechcesz podpisać się pod tym artykułikiem, a jeżeli nie, to zdanie Twoje zacytuję jako badacza tych rzeczy lub, jeżeli nie zechcesz, nie zacytuję, ale o napisanie w ciągu dni 10 usilnie proszę.

Twój całym sercem przyjaciel – Z. Gloger

151. Janina Gloger do Michaliny Gloger
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 4 marca 1903 r.

Droga moja Babciu –

Tatusz jedzie do Jeżewa, ja w żaden sposób nie mogę, bo mię zatrzymują obowiązki. Za to na Wielkanoc przyjadę, to się dłużej będziemy widziały. Zdrowie służy mi doskonale, a praca dobrze idzie. Jadąc na Wielkanoc, przywiozę ze sobą wełny na letni żakiet, to Müllerowa w Tykocinie mi uszyje, a także przywiozę dwa materiały na dwie letnie suknie: jeden materiał kreton²⁰ na codzienną suknię, a drugi materiał w dobrym gatunku satynę²¹, po jakie pół rubla łokieć jest najlepszy gatunek satyny, wygląda jak jedwab i bardzo teraz modny. Ta suknia będzie granatowa z białym, zrobi się ładnie i będzie wizytowa letnia. Chciałam kupić batystu²², ale satyna lepiej się nosi, nie gniece się tak jak batyst i pierze się dobrze, a zatem jest o wie-

¹⁹ Niepodługo – niedługo.

²⁰ Kreton – rodzaj cienkiej tkaniny bawełnianej, zazwyczaj kolorowej lub wzorzystej.

²¹ Satyna – tkanina bawełniana lub jedwabna mająca prawą stronę błyszczącą, a lewą matową.

²² Batyst – cienka, przezroczysta tkanina lniana lub bawełniana.

le praktyczniejsza. Do Müllerowej napisałam list osobny i proszę bardzo kochaną Babcie o odesłanie jej takowego zaraz do Tykocina. Proszę bardzo o jaja i masło, ile tylko można, bo na post dużo tego wychodzi, tutaj masło do potraw kosztuje funt 2 złote i groszy 20. A funt cielęciny kosztuje złoty, to jest drożej nawet od wołowiny. Prosiłabym też o chrzan i chleb razowy. Moja Jania całuje Babci rączki, dziś u nich huczne imieniny, pójdę wieczorem, byłyby tańce, gdyby nie post, ale zabawa i tak pewnie do rana się przeciągnie. Ja wrócę wcześniej.

Kochająca wnuczka i siostrzenica,
Janka

152. Janina Gloger do N.N. cioci

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 4 marca 1903 r.

Najdroższa Ciociu –

Nie mamy tutaj ani jednego czystego prześcieradła, ani jednej czystej poszewki – wszystko brudne. Ręczników też nie mamy. Może Ciocia będzie tak dobra i przyszele nam duży zapas prześcieradeł, poszewek dużych i małych oraz ręczników. Kapy na łózkach są jak ziemia czarne, może nam Ciociunia przyszele moje duże, białe kapy i dla panów dwie różowe. Proszę też o moją bieliznę, która została w praniu ostatnią razą. Kapek na poduszki też nie mamy czystych. Jeżeli są w Jeżewie jakieś moje ścierki, to proszę je zebrać i odesłać; odtąd się będą prały w domu, to jest w Warszawie. Proszę też usilnie o jaja i masło i choć kilka jakich grzybków, to wszystko takie potrzebne w poście, a tu takie drogie w mieście. Może też Ciociunia ma w domu jakieś skrzydło do zamiatania, tu ani rusz dostać nie mogę nigdzie, a to takie potrzebne w gospodarstwie. Mąka też się już skończyła i muszę kupować. Droga Ciociuniu, ja już zupełnie zdrowa jestem, bez śladu przeszło zdenerwowanie, które tak drogą Ciocię niepokoiło w czasie ostatnich świąt. Nie wolno mi być ani chorą, ani słabą: przede mną życie pracy i walki: muszę być hartowna jak stal – i jestem nią.

Do zobaczenia droga moja, na Wielkanoc przyjedziemy, a to już tak prędko. Może już się pokazują fijołki, to kaźcie mi urwać i przyszljcie w pudełku przez Ojca. Wasza Janka

153. Zygmunt Gloger do Bronisławy Kondratowiczowej
Rękopis: ATNP, Rkps 493

Warszawa, 8 marca 1903 r .

Szanowna Pani!

Zgłosiła się tu do mnie pani N[atalia] Biernacka, siostra śp. Cezara Biernackiego²³, literata i bardzo zacnego człowieka, mieszkająca w Sosnowcu²⁴, z prośbą o protekcję dla jej wnuczki, panny Michaliny Muszyńskiej (z którą pani Biernacka mieszka przy ulicy Czystej w domu Chiczewskiego²⁵), a która pragnęłaby dostać jakąś pracę przy biurku w Towarzystwie Sosnowieckim²⁶, ale bez protekcji dostać takowej nie może. Objąśniłem, że w Sosnowcu nie mam żadnych stosunków, że jednak pomimo iż panny Muszyńskiej nie znam, a tylko wiem, że biedna, mogę napisać do Szanownej Pani, prosząc o słówko poparcia, w razie jeżeli Szanowna Pani ma kogo znajomego w zarządzie Towarzystwa Sosnowieckiego.

Spełniając to przyrzeczenie dane pani Biernackiej, korzystam ze sposobności, aby raz jeszcze wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za przysłany mi zbiór fotografii i głęboki szacunek, z którym pozostaję dla Niej.

Zygmunt Gloger

²³ Cezary Biernacki (1827–1896) – pisarz, historyk, bibliofil, encyklopedysta, jeden z pionierów badań nad historią Kalisza, publikował m.in. w „Bibliotece Warszawskiej”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Kłosach” i „Kaliszaninie”, autor kilkudziesięciu haseł w *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda* oraz pracy *Rejestr wozów skarbnych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną r. 1521 dostarczonych* (Kraków 1886, odbitka z t. 3 „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie”). Jego przyrodnią siostrą, z drugiego małżeństwa ojca, była Natalia Sabina Biernacka (1837–?).

²⁴ Sosnowiec – w 1903 r. miasto w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa śląskiego.

²⁵ Michalina Muszyńska, Chiczewski – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

²⁶ Towarzystwo Sosnowieckie – trudno powiedzieć, co miał na myśli Gloger. Sosnowiec (czasem zwany wówczas Sosnowicami) był jedną z najważniejszych stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, być może chodzi o miejscowy oddział Towarzystwa Akcyjnego Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zarządzającego tą trasą kolejową. W Sosnowcu znajdowała się np. prowadzona przez nie placówka („ajentura”) handlowa i sklep filialny Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników i Oficjalistów Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zob. P.P. Pawlicki, *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska w 50-letnim okresie swego istnienia od r. 1845 do 1895*, Warszawa 1897, s. 76, 104.

154. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 11 marca 1903 r.

Babciu, droga moja,

Nie mogę choć słówek paru do Kochanej Babci nie napisać. Ciotce posyłam satyny na kaftan, oryginalny deseń fiołki alpejskie na czarnym tle, przy tym ten materiał doskonale się nosi. Co do żakietu, to bardzo mnie namawiają, żeby gotowy kupić tutaj, albo tutaj kazać zrobić. To wypadnie bardzo niewiele drożej, a zawsze tu żakiet lepiej zrobią, bo i fasony mają zupełnie inne. Myślę, że się na to zdecyduję i tutaj każę sobie zrobić letni żakiecik w magazynie. Wszyscy teraz noszą taki, to jest bez wcięcia w pasie, tak jak mój zimowy, tylko na lato noszą krótsze, czarne sukienne, kolorowych nie noszą, tylko czarne. Taki krótki paltocik, jak obliczałam, ze wszystkimi dodatkami, na jedwabnej podszewce będzie mnie kosztował 15 rubli.

Do Müllerowej zaś przywiozę do zrobienia dwie letnie suknie, to i tak na 2 tygodnie, co będę w domu, będzie miała dosyć roboty.

Rączki Babciuni całuję ja i moja Jania.

Kochająca Wasza
Janka

155. Janina Gloger do N.N. cioci

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 11 marca 1903 r.

Ciociu, droga moja – Ojciec jedzie znowu do domu, przez Niego posyłam dla Cioci materiał na kaftanik. Bardzo jest niezwyczajny, a Ciociunia wiem, że nie lubi materiałów opatrzonych²⁷ i sklepowych. Materiał ten nazywa się satyna półjedwabna albo satyna fular²⁸, nie jest czysto jedwabna, ale wygląda ślicznie, zupełnie jak

²⁷ Opatrzony – pospolity.

²⁸ Fular – rodzaj cienkiej tkaniny jedwabnej lub półjedwabnej; w XIX wieku fular był materiałem często wykorzystywanym do szycia chusteczek, chust i sukien.

jedwab. Nosi się doskonale i nie gniecie się zupełnie. Pani Szteinbok²⁹ ma taką bluzkę już dwa lata i ślicznie wygląda, zupełnie jak nowa. Wiem, że Ciociunia ma jeszcze porządną spódnicę, a nie ma do niej kaftana, otóż z tego materiału będzie śliczny kaftanik, elegancki, bardzo teraz modny, wszyscy teraz takie satyny półjedwabne noszą, a na lato i wiosnę nie będzie gorący. Chciałam to przynieść Ciociuni na Wielkanoc, ale posyłam teraz, żeby na święta był zrobiony – moja serdeczna, taka będę szczęśliwa, kiedy go na Cioci zobaczę. Trzeba go ubrać tylko czarną koronką. Ale nie wiem, czy Ciocia ma ładną koronkę? Ja błagam tak bardzo, żeby uszyć przed świętami. Rączki Wasze, drogie moje, całuję. Masła i jaj nie посыłajcie: do świąt wystarczy tego, co mamy. Ale możecie przysłać chleba razowego, i mięsa też mamy dosyć, jeszcze babcinego jest trochę. Nie piszę do Babci osobno, bo każda chwila jest ukradziona od nauki. Ciocia niech ten list Babci kochanej przeczyta.

Jania Wasze ręce całuje i bardzo Was kocha. Dużo pracuję, ale wyglądam zdrowo – a to najważniejsze, bo widać, że mi praca, choć mozolna, nic nie szkodzi. Wasza Janka.

Cieszę się bardzo, że Ciociunia była w Tykocinie, bo pewno oddała Mullerowej do roboty mój kaftanik w alpejskie fijołki. A czy prędko zrobi? Czy będzie gotów na święta? Ja dla siebie jeszcze żadnych nie robiłam sprawunków, tylko oglądałyśmy letnie materiały: ładne są i niedrogie, tylko satynki dosyć drogie. Ale mnie dwie satynkowe nie są potrzebne, bo przecież granatowa z białym suknią nie będzie się tak brudzić, żeby ją co dzień prać trzeba było. Myślę, że się całe lato bez prania obejdzie. A za to bluzek parę letnich sobie sprawię. Pytała mię Babciunia o imieniny, na których byłam u Jani? Nie były one liczne, ale miłe i czas mi tam szybko zszedł. W ogóle u nich teraz mało kto bywa, bo Jania od świąt Bożego Narodzenia ciągle słaba. Była u doktora, powiedział, że ma anemię, że musi dużo spać, jeść, chodzić, nie martwić się niczym i nie pracować. A jak tu spać i nie pracować, kiedy interesa ich są w złym stanie i ona musi całymi nocami piórem zarabiać? A przy tym ileż to zmartwień, kiedy jej artykuły leżą po kilka miesięcy w redakcjach, czekając na swoją kolej? Miałam teraz niepokój, bo nasza nauczycielka chciała się zrzec dawania nam lekcji; miała wziąć korzystniejsze lekcje na pensji, ale się rozmyśliła i została przy nas; to jakaś dobra osoba i doskonale uczy. Może już są fijołki? Tu tylko w sklepach je widzujemy, i to bardzo drogie. Do zobaczenia prędkiego, droga moja Babciuniu. Prosimy o kilka słów wiadomości. Babci kochanej i Cioci rączki całujemy.

Wasza całym sercem

Wam oddana

Janka

²⁹ Szteinbok – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

156. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego
Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Warszawa, 31 marca 1903 r.

Czcigodny mój Dobrodzieju!

Artykuł Wasz będzie najobszerniejszy i najpiękniejszy w całej mojej *Encyklopedii*. Stokrotne też dzięki zań przesyłam. Klisz³⁰ jest już zrobionych do pracy Waszej 12, a prawdziwy żal mię ogarnia, gdy widzę całą jeszcze tekę odpowiednich rysunków, których z powodu braku miejsca i kapitału nakładowego pomieścić niepodobna. O pozwolenie zrobienia oddzielnej odbitki będę robił starania w komitecie cenzury. Na tej bowiem zasadzie dotąd nie wykreślono mi niczego, że *Encyklopedia staropolska* jest dziełem wielkim, drogim, archeologicznym, dla ogółu jakoby niedostępnym, niepopularnym, w małej liczbie drukowanym!!! itd. Ciekawa rzecz, co powiedzą na żądanie odbitki? Jeżeli nie uda się, to bez zapytywania mogę tego arkusza wydrukować dla drogiego Pana o 100 egz[emplarzy] więcej.

„Daj kurze grzędę, jeszcze wyżej będę” – tak i ja jeszcze nie wydrukowałem *Pomników*, a już wzdycham do rebusa, czyli jego tłumaczenia na polski. Obszernej pewnie napiszecie dla Akademii³¹; ja proszę tylko o przekład i kilka wierszy objaśnienia, pragnąc pomieścić to jako pracę Waszą.

Z dozgonną przyjaźnią i wdzięcznością

Z. Gloger

³⁰ Klisza – metalowa płytką z wygrawerowanym lub wytrawionym rysunkiem, służąca do wykonywania odbitek.

³¹ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstała w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; w 1919 przemianowana na Polską Akademię Umiejętności.

157. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 30 kwietnia 1903 r.

Droga moja Babciu,

Dziś dopiero mam czas do kochanej Babci napisać obszernie, gdyż po przyjeździe wpadłam tu w ogromny wir zajęć i ani sposobu nie było zabrać się do dłuższego pisania, a krótko pisać nie chciałam, bo mam kochanej Babci dużo do powiedzenia. Więc najprzód spieszę uspokoić kochaną Babcię, że w całej Warszawie nie ma żadnego stowarzyszenia pod opieką świętego Józefa, może przed kilkunastu latami było takie stowarzyszenie, ale teraz go nie ma i ja nic o nim nie słyszałam. Z początku nawet nie mogłam pojąć, do czego to Babci przyszło na pamięć, ale teraz domyślam się, że to droga Babciunia pewnie mówi o kasie świętego Józefa. Ale niech się droga Babciunia nie lęka, ta kasa jest tak maleńka, że prawie na miano kasy zasługiwać nie może. Jest to pudełko, w którym znajduje się kilka albo kilkanaście rubli najwięcej drogą składek zebranych. Tę kasę ja założyłam i u mnie ona jest w ręku, a nikt nie ma prawa do tego się wtrącać. Że jednak ja mam mało czasu zajmować się biednymi, bo jestem zajęta nauką, więc pomagają mi w tym panny, moje znajome i koleżanki, które mają więcej czasu wolnego ode mnie, ale między nimi nie ma ani starych, ani bigotek, wszystkie prawie moje rówieśnice. Niech więc kochana Babciunia się zupełnie uspokoi, bo to, co Babciunia myśli, że jest złe albo niewłaściwe, jest tylko taką niewinną zabawą, co dla pańienek jest miłe, a dla biednych bardzo pozytywne, bo im się dopomaga trochę.

Janię zastałam zdrową, ale bardzo mizerną i zapracowaną, jej babcia też już zdrowsza. My we troje jesteśmy zdrowi. Ojciec na św. Stanisław³² będzie w Jeżewie, proszę drogą Babciunię o przysłanie nam jaj i masła, a także dużo, dużo fijołków, ile tylko dziewczyny dadzą rady uzbierać. Może czeremcha już kwitnie, to proszę również przysłać gałązek kwitnących. Zostawiłam w domu taki drewniany kabłąk z hakiem drucianym, który służy do wieszania paltota, Ciotka wie, jak to wygląda, wisi to w środkowej sieni na szeregach. Jest mi to koniecznie potrzebne i proszę przysłać przez ojca, bo jak się na tym nie wiesz, to się palto niszczy. Może też ciocia będzie tak dobra i poszuka w stoliku, co

³² W Kościele katolickim wspomnienie św. Stanisława ze Szczepanowa, jednego z głównych patronów Polski, przypada Tzn. 8 maja.

stoi tam, gdzie kiedyś zegar wisiał w Babci pokoju, niech Ciocia odsunie szufladkę i na brzegu znajdzie futerał, a w środku moje niebieskie okulary, co je kiedyś nosiłam, jak byłam mała, są mi teraz potrzebne, więc proszę je przysłać koniecznie przez Ojca. Może też kochana Ciocia usmaży nam śmietankowych cukierków – my tu przecie nigdy cukierków nie kupujemy, a czasem tak się chce zjeść co słodkiego, a tu nie ma, te śmietankowe cukierki są doskonałe i prosimy oboje ze Stasiem o takie same, jak były ostatnią razą w domu. Muszę już iść na lekcję. Rączki Babci i Cioci całuję.

Kochająca wnuczka
Janka

158. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, wtorek 9 czerwca 1903 r.

Droga Babciu –

Nie mogę razem ze Stachem przyjechać, zatrzymują mię jeszcze lekcje. Przyjadę za dwa tygodnie, o konie w każdym razie wcześniej napiszę. Jesteśmy zdrowi. Byliśmy w Łazienkach na Zielone Świątki – ale nikogo nowego tam nie poznaliśmy. Niech droga Babciunia przypilnuje Stasia, żeby odwiózł mój list do Müllerowej, i może by jej posłać piwa? Resztę Staś Babciuni opowie szczegółowo o wszystkim, co tu u nas słyhać. Mnie dokuczają upały warszawskie, ale się pocieszam myślą, że to już niedługo. Za dwa tygodnie się zobaczymy.

Rączki Babciuni drogiej i Cioci kochanej serdecznie całujemy. Całym sercem oddana wnuczka Janka

Jania moja bardzo serdecznie całuje rączki Babci i Cioci

159. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego
Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Warszawa, 9 czerwca 1903 r.

Szanowny Profesorze!

Ponieważ przez ostatnie 2 dni czerwca mogę być w Jeżewie, więc na dwa dni powyższe zapraszam serdecznie tak miłych gości. Niestety terminu tego nie mogę zmienić, bo dla terminowych i ważnych posiedzeń w Tow[arzystwie]³³ muszę siedzieć w Warszawie do 28 bm., a na południe w d. 1 lipca muszę już być z powrotem.

Marszruta wycieczki waszej zdaje mi się, że będzie najlepsza i jedynie możliwa taka: w dzień św. Piotra i Pawła³⁴ rano o 9-ej wyjazd z Warszawy do Białegostoku, gdzie przybywa się na 3-cią w południe. Godzina czasu wystarczy na pojechanie do miasta, obejrzenie (z dziedzińca) pałacu po Branickich³⁵ i budującego się ogromnego gotyckiego kościoła³⁶, poza którym w ulicy ku Instytutowi Panien w ogródku jest dobra restauracja. Dwie dorożki do Jeżewa kosztować będą po rubli 2 k[opiejek] 50 lub powóz pocztowy³⁷ w mieście na 4 osoby do Jeżewa 4 ruble. Tylko proszę nie zabalamucić się z szansonistkami³⁸ w miasteczku, bo będę czekał z podwieczorkiem w Jeżewie, do którego jedzie się z Białegostoku godzin 2,5. Na połowie drogi w gospodzie złotoryjskiej³⁹, przy wstępie do Królestwa, jest zimne i dobre piwo jezewskie u oberzysty, włościanina podlaskiego Stanisława Sokoła⁴⁰. Wieczorem w Jeżewie

³³ Towarzystwo – chodzi o Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim, stowarzyszenie mające na celu wsparcie finansowe właścicieli ziemskich, założone w 1825 r. Gloger był radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa.

³⁴ Tzn. 29 czerwca.

³⁵ Pałac Branickich w Białymstoku – barokowy pałac powstały w latach 1691–1697, następnie przebudowany w latach 1728–1771, jedna z największych rezydencji magnackich dawnej Rzeczypospolitej. W latach 1837–1915 w gmachu pałacu funkcjonował Instytut Panien Szlacheckich, szkoła żeńska dla dziewcząt pochodzących z rodzin szlacheckich.

³⁶ Gloger miał na myśli tzw. nową farę, neogotycką bazylikę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku, wybudowaną w latach 1900–1905 obok późnorennesansowego kościoła wzniesionego w latach 1617–1625.

³⁷ Powóz pocztowy – w tym kontekście chodzi o powóz do wynajęcia.

³⁸ Szansonistka – śpiewaczka, szczególnie kabaretowa lub występująca w teatrach ogródkowych przy restauracjach i kawiarniach znajdujących się na świeżym powietrzu.

³⁹ Złotoria – w czasach Glogera wieś, folwark i dobra nad Narwią, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie wieś w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

⁴⁰ Stanisław Sokół – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

oglądanie i nazajutrz, tj. we wtorek, cały dzień oglądanie lub wycieczka do Tykocina⁴¹ i grodziska, a wieczorem wspólny ze mną na wehikułach i koniach jezewskich odjazd do Białegostoku, skąd po drzymce⁴² na kolei wyjazd o 4-ej rano koleją do Białowieży⁴³, gdzie staje się o godzinie 8-ej rano tegoż dnia. Środa i czwartek wystarczy na Białowieżę (o której pomówimy w Jezewie), także w piątek każdy z panów może być u siebie w domu, tj. poświęciwszy na całą wycieczkę dni 5.

Za przyrzeczony artykuł o najdawniejszych słownikach stokrotnie dziękuję i o napisanie w ciągu czerwca najusilniej upraszam. Tylko zdaje mi się, że byłoby dobrze naznaczyć kres chronologiczny dla przedmiotu, np. po koniec wieku XVII lub XVIII, bo pisać o XIX-ym już by nie można pt. „słowników najdawniejszych”, gdyż byłaby to filologia dzisiejsza i stan nauki obecnej, tegoczesnej, co mogłoby wywołać dla *Enc[yklopedii] star[opolskiej]* zarzut, dlaczego o innych naukach w XIX w. nic nie mówi?

Wasz całym sercem

Z. Gloger

Raczie mi donieść, czy projekt wycieczki akceptujecie, a w razie akceptacji zaraz porozumiecie się z towarzyszami.

160. Zygmunt Gloger do Wacława Lasockiego

Rękopis: AP Lublin, zesp. Akta ze zbiorów Stowarzyszenia „Muzeum Lubelskie”, sygn. 119

Warszawa, 10 czerwca 1903 r.

Szanowny i Czcigodny Konsyliarzu!⁴⁴

Ciesząc się serdecznie chwalebny zamiarem kochanych Panów przyprawienia do skutku zbiorowej ich wycieczki do Jezewa, przestałem przed parą dniami profesorowi Łopacińskiemu terminową notatkę i projekt marszruty.

⁴¹ Tykocin – w czasach Glogera miasto nad Narwią w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego. Na południe od miasta znajdują się pozostałości grodu z podgrodzium, istniejącego w XI–XIV w.

⁴² Drzymka – drzemka.

⁴³ Białowieża – w czasach Glogera wieś nad Narewką, w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, położona w sercu Puszczy Białowieskiej, współcześnie w powiecie hajnowskim województwa podlaskiego.

⁴⁴ Konsyliarz – przestarzałe lub żartobliwe: lekarz.

Z powodu ważnych posiedzeń w Towarz[ystwie] Kred[ytowym] Ziems[kim] i prowadzonego forsownie druku ostatniego a największego tomu *Encykl[opedii] starop[olskiej]*, mogę pojechać z Warszawy do Jeżewa tylko na 2 ostatnie dni czerwca, tj. na dzień św. Piotra i Pawła oraz następny. Projektuję przeto, aby Szanowni Panowie zebrali się w Warszawie w niedzielę 28 czerwca i w poniedziałek rano wyruszyli pociągiem kolei petersburskiej do Białegostoku. Odchodzą rano 2 pociągi: kurier⁴⁵ (droższy) o 8^{1/2} i staje w Białymstoku o 12^{1/2}, pocztowy zaś zwykły o 9-ej min[ut] 58 i staje w Białymstoku przed 3-cią. W Białymstoku przez 1^{1/2} godziny można zjeść obiad w dobrej restauracji przy ulicy od kościoła do instytutu panien, obejrzeć tenże instytut, czyli pałac po Branickich i dobudowany do starego kościoła ogromny nowy gotyk i wyjechać do Jeżewa dwoma dorożkami (biorą po rub[li] 2 kop. 50 lub powozem pocztowym poczwórnym za rub[li] 4). W Jeżewie, do którego jedzie się piękną szosą 2^{1/2} godzin, czekać będę z podwieczorkiem, po którym zacznie się oglądanie. Następny dzień, tj. 30 czerwca, spędzimy na wycieczkach i oglądaniu, a wieczorem moimi końmi odjedziemy razem do Białegostoku, gdzie po drzymce na dworcu kolejowym będą panowie mogli o 4-ej rano w środę wyruszyć Koleją Brzeską⁴⁶ do Białowieży, gdzie staje się na miejscu w 4 godziny, tj. o 8-ej rano. Ponieważ środa i czwartek wystarczy na Białowieżę, więc w piątek każdy z Panów może już być z powrotem w swoim domu. Czcigodny Konsyliarz niech raczy w moim imieniu zaprosić swego sąsiada, pana Śliwińskiego⁴⁷, na uczestnika tej wycieczki, co mi sprawi prawdziwą przyjemność. Konie w Białymstoku proszę godzić⁴⁸ tylko w jedną stronę, tj. na zawiezenie do Jeżewa, bo wycieczki na miejscu i powrót to już moja rzecz.

Z poważaniem
Z. Gloger

⁴⁵ Kurier – w tym kontekście: pociąg pośpieszny.

⁴⁶ Kolej Brzeska – chodzi o Kolej Brzesko-Grajewską, linię kolejową z Brześcia nad Bugiem przez Białystok do Grajewa (z ostatnią stacją w Boguszach), łączącą się z Pruską Koleją Wschodnią do Królewca; uruchomioną w 1873 roku.

⁴⁷ Śliwiński – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁴⁸ Godzić – w tym kontekście: wynajmować.

161. Bronisława Kondratowiczowa do Zygmunta Glogera

Rękopis: BUW, Rkps 461

Brak miejsca, 28 lipca 1903 r.

Szanowny i zacny Panie

Przesyłam znów 5 zdjęć ze wsi zamieszkałej przez ludność Podhala, choć już w obrębie granic Węgier, od strony naszego Podhala, najbliższej około 3-ech wiorst⁴⁹ od miasteczka Czarny Dunajec⁵⁰. Wieś nazywa się Piekienik⁵¹. Domy są kurne⁵², że dym z ogniska rozchodzi się po izbie – jest to izba pierwsza od sieni, wyższa o $\frac{3}{4}$ łokcia od następnej, „białej”, żeby dym miał się gdzie mieścić. W tejże pierwszej kurnej izbie obok drzwi do sieni jest zagroda na 2–3 cieląt. Po drugiej stronie sieni komora⁵³. Z sieni jest wyjście na ganek. Ganek jest tylko od frontowej strony. Ogromnie to ładny i oryginalny typ budowli.

Łączę najserdeczniejsze wyrazy poważania i szacunku, z jakim pozostaję

B. Kondratowiczowa

162. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 20 września 1903 r.

Drogi moje Babciu i Ciociu,

Dziś odebrałam list Babciuni z poczty – dziękuję serdecznie. Staś ma już ko-repetytora – pana Wacława Pawłowskiego, rodzonego brata panny Sabiny, naszej nauczycielki. Jest to student uniwersytetu, matematyk, doskonale uczy i Staś dużo

⁴⁹ Wiorsta – dawna rosyjska niemetryczna miara długości, od 1835 r. odpowiadająca ok. 1 067 m.

⁵⁰ Czarny Dunajec – w czasach Glogera miasteczko nad rzeką o tej samej nazwie, w powiecie nowotarskim Królestwa Galicji i Lodomerii Austro-Węgier, współcześnie wieś w powiecie nowotarskim województwa małopolskiego.

⁵¹ Piekienik – w czasach Glogera wieś w hrabstwie orawskim Austro-Węgier, współcześnie w powiecie nowotarskim województwa małopolskiego.

⁵² Dom kurny – dom bez komina.

⁵³ Komora – niewielkie pomieszczenie bez okien, sypialne lub magazynowe.

korzysta. Płaci mu Ojciec 15 rubli na miesiąc. Stasia bardzo bolały zęby – zaprowadziłam go do doktora i kazałam dziurawe zęby poplombować – będzie to kilka rubli kosztowało, ale cóż robić? Trzeba było zęby ratować.

Były tu w Warszawie Połubińskie⁵⁴ i gwałtem zabrały mnie do teatru na dramat pod tytułem *Chata za wsią*⁵⁵, jest to przerobione z powieści Kraszewskiego *Chata za wsią*. Ładna sztuka i dobrze była grana. Wczoraj miałam na kolacji gości: pani Łuniewska z Marysią⁵⁶, Joanna Wanda Masłowska⁵⁷ i moja Jania. Pani Łuniewska będzie mieszkała w Warszawie – całą zimę bowiem spędzi u siebie na wsi w Łaziskach⁵⁸.

Droga Babciuniu – tatuś na święty Michał do Jezewa przyjedzie, a my dopiero na Wszystkich Świętych. Proszę Müllerowej posłać piwa koniecznie, żeby robotę dobrze zrobiła, jak będę na Wszystkich Świętych, to zabiorę.

Ja i Staś ręce Babci i Cioci całujemy,

Janka

163. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, środa 14 października 1903 r.

Drogi moje Babciu i Ciociu

Przed paru dniami odebrałam list Babci i widzę z niego, iż Babciunia droga znowu się o mnie niepokoi i martwi – bez powodu i potrzeby. A jednak przez

⁵⁴ Połubińscy to ród książęcy pochodzenia litewskiego, zamieszkujący m.in. Wilno, jednak ze względu na brak dodatkowych informacji nie udało się ustalić, o które konkretnie osoby może w tym przypadku chodzić.

⁵⁵ Chodzi o sztukę pt. *Chata za wsią: dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami*; z muz. Zygmunta Noskowskiego, autorstwa Zofii Mellerowej (1848–1909), opartą na powieści J.I. Kraszewskiego z 1842 roku o tym samym tytule.

⁵⁶ Chodzi o drugą żonę Tymoteusza Łuniewskiego (1847–1905) Marię Izabelę z Boglewskich (1859–?) i najstarszą ich córkę Marię (ur. 1885; dwukrotnie zamężna, drugie małżeństwo zawarła z Mateuszem Fonbergiem w 1925 r.); Łuniewscy mieli poza nią kilkoro dzieci: Zofię Adelę (ur. 1887 r.; w 1906 r. wyszła za Ignacego Fonberga), Karola Antoniego Józefa (ur. 1890; w wieku dwóch lat zmarł na dyfteryt), Annę Stanisławę (ur. 1893) i Michała (ur. 1895).

⁵⁷ Joanna Wanda Masłowska – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁵⁸ Tymoteusz Łuniewski w 1902 roku sprzedał swój majątek Korytnicę i zakupił mniejszy, Łaziska w powiecie nowomińskim.

wakacje zdołałam Babciunię uspokoić zupełnie, więc nie wiem, co się stało? Czy jakie plotki? Niech im Babciunia wiary nie daje, to są gadania bez żadnej podstawy ludzi podłych, którzy Babciunię chcą martwić, a mnie w pracy przeszkadzać. Pisze Babciunia: dlaczego ja się uczę po rusku, że to jest zmarnowanie i strata czasu.

Droga Babciu, prawda, iż za specjalność do wykładów obrałam sobie polski język, ale w naszym kraju nikt nie ma prawa wykładać polskiego w zakładach naukowych, kto i ruskiego nie posiada.

To tak samo, jakbyśmy się pytali adwokata, doktora, agronoma dlaczego się uczy po rusku, kiedy jego specjalność to prawo, medycyna, agronomia. I nasz Staś, choć będzie gospodarzem, uczy się szósty rok po rusku, a nikt mu nie powie, że czas traci i marnuje na rosyjski. Powie mi Babciunia, że jestem kobietą. Ależ droga moja Babciu, dziś kobiety na polu naukowym i pedagogicznym równają się z mężczyznami i wybitne zajmują stanowiska.

Teraz zapytuje się Babciunia, dlaczego ja chcę być nauczycielką, kiedy mam zdolności do pióra.

Kochana Babciuniu, przecież ciągle pisać nie można! Kto nie jest tylko pracowitym, nieocenionym molem książkowym, kto jest choć trochę artystą, nie może od rana do wieczora pisać. Nieraz całe tygodnie i miesiące nie można nic tworzyć i to jest tak znane i ogólne, że żadnej nie ulega kwestii.

Cóż więc robić przez czas, kiedy się nie pisze? Trzeba przecie czymś życie zapełnić, a wreszcie trzeba z czegoś żyć. To jest ważna kwestia, o której Babciunia zapomniała. Ja nie jestem dzieckiem i nie mogę patrzeć różowo na przyszłość. Muszę mieć pewny kawałek chleba, tym bardziej, że dzisiaj nie mam nic, a ojciec umyślnie nigdy ze mną o interesach nie mówi. Fortuna kołem się toczy, stare to przysłowie, ale jakież prawdziwe! Najlepiej na własną pracę liczyć. Człowiek, który nie zarabia, musi oglądać się na to, co mu dadzą, a to jest bardzo czasem niewygodne i przykre.

Zbliża się moja pełnoletność, zatem muszę stanąć o własnych siłach. Pisze Babciunia, że przygotowanie się do egzaminu zajmie 3 lata czasu, a ja zapewniam, iż w maju zdam egzaminy; ja lepiej mogę o tym sądzić, bo wiem dokładnie, czego wymagają.

Ponieważ będę nauczycielką polskiego, więc nad polskim głównie teraz pracuję – ruski to dodatek przykry, lecz konieczny. Ileż to mamy nauczycielek-auterek; jedno i drugie doskonale się zgadza ze sobą.

Droga Babciunia każe mi czytać dużo ładnych powieści i na nich rozwijać ducha i umysł pogłębiać. Ależ ukochana moja – powieści mogą być w najlepszym razie pożyteczną, miłą rozrywką, ale nigdy, przenigdy pracą umysłową. Umysł

pogłębia się ścisłą nauką, a duch rozwija się czytaniem mądrych dzieł, w których filozofia na religii jest oparta.

Mówi droga Babciunia, że powieść jest szkołą życia – nigdy się to nie zgodzę⁵⁹.

Szkołą życia jest samo życie, a w powieściach przedstawiają je często zupełnie fałszywie.

Niepokoi się Babciunia, czy ja nie zechcę swoich nauk przeciągać? Ależ droga moja Babciuniu – ja ich nigdy nie skończę. Dostanę w maju patent, zacznę wyklądać, ale ucząc innych, sama uczyć się nie przestanę nigdy.

Boi się dla mnie Babciunia złośliwości świata i jego opinii? I cóż mnie opinia świata obchodzić może? Jest ona kapryśna, zmienna i często niesprawiedliwa, czyż warto dla niej cośkolwiek poświęcać?

Nasza opinia powinna być w nas samych, na dnie naszych serc, sprawiedliwa i surowa. O nią się starać powinniśmy. Zresztą dla panny, która się chce wydać za mąż, opinia wiele znaczy – ja za mąż nie pójdę – więc mi to obojętne, co o mnie mówi świat.

Mówi mi Babciunia, że świat mnie będzie uwielbiał, a Bóg błogosławił. Otóż ja niczyjego uwielbienia nie chcę, bo tym, których świat uwielbia, Bóg nigdy nie błogosławi.

Duch świata i duch Chrystusa to dwie rzeczy sprzeczne. Chrystus nie powiedział: błogosławieni, których świat ocenił i uznał – ale powiedział: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości”⁶⁰ (to jest dla prawdy).

Niech się Babciunia nie gniewa za to, co piszę – to moje głębokie przekonania, których zmienić nie mogę, bo się ze mną zrosły.

Proszę wysłać konie o 9 rano do Białegostoku. Przyjadę z Ciocią Marynią Koeppenową⁶¹ na dwa dni do domu. Niech ciocia przygotuje mydła, bo w poniedziałek muszą nam wszystką opruć bieliznę. I proszę dać znać Müllerowej do Tykocina, że ja przyjadę do niej raniutko w poniedziałek, żeby była gotowa i odłożyła inną robotę na te dwa dni mego pobytu.

Rączki Babci i Cioci całuję

Janka

⁵⁹ Zdanie w formie zgodnej z oryginałem.

⁶⁰ Ewangelia wg. św. Mateusza rozdz. 5, w. 10.

⁶¹ Marynia Koeppenowa – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

164. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego

Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Brak miejsca, data na kopercie: 17 października 1903 r.

Kochany Tymoteuszu!

Dziś jadę na kilka dni do Jeżewa, skąd powracam we środę wieczorem, tj. 4 listopada, a potem około niedzieli pragnąłbym odwiedzić drogich Państwa w Łaziskach⁶², ale tak, żeby zastać Ich w domu i nie przeszkodzić w jakim wyjeździe. Ponieważ jestem teraz wolniejszy, bo encyklop[edię] wczoraj pisać skończyłem, więc mogę zastosować się do dnia, w którym będziesz sobie życzył, abym przyjechał. Ja mógłbym najprędzej przyjechać w sobotę (7 listop[ada]) pociągiem popołudniowym i prosiłbym o bryczkę do Mińska⁶³ na zmrok. Oznacz zresztą dzień, a zastosuję się, ale napisz wprędce, tak żebym, jak powrócę z Jeżewa, zastał Twoją kartkę i miał czas wyprawić jeszcze słów kilka, donosząc stanowczo o pociągu.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój – Zygmunt

165. Zygmunt Gloger do Hieronima Łopacińskiego

Rękopis: BPAU, sygn. 2269

Brak miejsca, data na kopercie: 3 listopada 1903 r.

Szanowny Panie Profesorze,

W tej chwili otrzymuję pana kartkę, z której dowiaduję się po raz pierwszy o książce tej treści dla śp. Kar[łowicza], jaką pan wyłuszcza. Żadnego wezwania ani listu jako żywo nie otrzymałem, nikt mi ze spotykanych tu znajomych pana Jana nic nie mówił i pierwszy raz słyszę o wszystkim. A byłbym się czuł wielce

⁶² Łaziska – w XIX w. wieś i folwark w powiecie nowomińskim guberni warszawskiej, współcześnie wieś w powiecie mińskim województwa mazowieckiego. Łuniewscy przeprowadzili się do Łazisk w styczniu 1903 r. Zob. A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905). Ziemiańcin – pisarz rolniczy – patriota. Właściciel Korytnicy*, Korytnica 2009, s. 42.

⁶³ Mińsk – chodzi o Mińsk Mazowiecki, wówczas oficjalnie nazywany Nowomińskiem.

pokrzywdzonym, gdybym nie wziął udziału w książce wydanej dla człowieka, którego tak kochałem i ceniłem. Ale raczcie mi zaraz donieść, kiedy termin ostatni? Bo muszę wiedzieć, czy mam pisać zaraz, czy zatrzymać się do bytności w Jezewie, gdzie pogłębiłbym moją pamięć notatkami. Druk *Encyklopedii* dziś skończyłem i wziąłem się już do pracy nad *Budownictwem drewnianym dawnej P[olski]*. Liczę i w tym dziale na Waszą życzliwość i Wasz całym sercem

Zygmunt

166. Zygmunt Gloger do Henryka Wiercieńskiego

Rękopis: Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, rkps 1929

Warszawa, 18 listopada 1903 r.

Szanowny Panie!

Stokrotne dzięki za wszystko w liście Waszym zawarte. O grodziskach mam pracę rozpoczętą i dużo zebranego materiału, ale pilniejszym jest *Budownictwo drewniane dawnej Polski* – bo jak się nie utrwali rysunkiem i fotografią jego resztek w ciągu lat paru, to zgaśnie wszystko bez śladu. Obecnie więc po skończeniu *Encyklopedii staropolskiej* zabrałem się do tej drugiej roboty skwapliwie. Do Nałęczowa⁶⁴ przybędę w ciągu zimy z rysownikiem lub fotografem, aby porobić szereg wycieczek w Lubelskiem. Najuprzejmiej więc proszę Szan[ownego] Pana o wywiedzenie się⁶⁵, gdzie tylko są jeszcze typowe dawne drewniane dwory, dzwonnice, śpichlerze, bożnice, lamusy⁶⁶, chaty, kaplice, krzyże itp. zabytki niepowrotnej przeszłości. Zbieram te rzeczy już od lat 30-tu i mam ich dużo, ale podając budownictwo „dawnej Polski”, nie chcę i nie mogę pominąć żadnej okolicy.

Z poważaniem i wdzięcznością

Z. Gloger

⁶⁴ Nałęczów – w czasach Glogera folwark, stacja kolejowa i miejscowość uzdrowiskowa w powiecie aleksandrowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie puławskim województwa lubelskiego.

⁶⁵ Wywiedzenie się – dowiedzenie się czegoś, zebranie wiadomości na jakiś temat.

⁶⁶ Lamus – osobny budynek gospodarczy o charakterze magazynowym.

167. Janina Gloger do Michaliny Gloger i N.N. cioci
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, sobota 21 listopada 1903 r.

Drogie moje Babciu i Ciociu,

Przez jadącego Ojca przesyłam brudną bieliznę do wyprania i worki knyszynskie od Tyszkowej. Przesyłam dwa kosze, a trzeci kosz, Stasia, jest w Jeżewie i można w niego napakować i przysłać, bo Staś jadąc na święta, będzie tego kosza potrzebował. A teraz odkładam na bok te kwestie czysto gospodarskiej natury i powiem drogiej Babciuni, że byliśmy na herbacie u pani Popławskiej. Zebrało się tam kilkanaście osób bardzo miłych i wykształconych, tak że wieczór szybko minął. Pani Popławska to wielkoświatowa dama, umie zabawić całe towarzystwo, do każdego umie się przystosować, umie dać ton wykwinny całemu zebraniu. Była tam jedna powieściopisarka z córką. Nazywa się Osuchowska, ale podpisuje się pseudonimem „Wila”⁶⁷. Córka jej miła, młoda panna, bardzo ładna. Był tam młody poeta Zbrowski⁶⁸ z żoną. On jest z powołania adwokatem, ale śliczne pisuje wiersze, zupełnie podobne do poezji Słowackiego. Czytano na tym zebraniu jego poemat pod tytułem *Zmierzch*.

Była tam też bardzo utalentowana artystka malarka, osoba w średnim wieku, przyjaciółka pani Popławskiej, świeżo przyjechała z Krakowa.

Wróciliśmy do domu bardzo późno – nieczęsto mogę sobie na takie bale pozwalać, bo niedosypianie nocy bardzo mi szkodzi na zdrowiu i miewam potem bóle głowy.

Proszę drogą Babciunię o przysłanie masła, jaj, mąki – i co będzie więcej w domu. Bardzo by mi się przydało mięso, ser, chleb, a także miód i dwie butelki soku. Od Cioci Maryni⁶⁹ proszę przysłać szalik czerwony, bardzo mi się teraz przyda na chłody i słoty i zimno. Potrzebne mi są koniecznie kapy na łóżka i chodnik z przedpokoju.

Ręce Babci i Cioci całuję

Janina

⁶⁷ Chodzi o Wiktorię Osuchowską, pseud. Wila (1861–1917), autorkę m.in. *Z moich stron* (Warszawa 1903) czy opowiadania *Tam dobrze gdzie nas nie ma* (Warszawa 1908).

⁶⁸ Marian Zbrowski (1872–1944) – poeta, prawnik, członek Rady Stanu w 1918 roku, autor m.in. zbioru wierszy *Przemiany* (1913), w którym ukazał się wspomniany w liście poemat *Zmierzch*.

⁶⁹ Być może chodzi o jej ciotkę Marię Wiktorię Anielę Rostworowską z d. Gloger (1835–1911), córkę Karola Glogera (1801–1875).

— 1904 —

168. Julian Krzycki do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 462 / 1

Warszawa, 21 stycznia 1904 r.

Szanowny Panie!

Pozwalam sobie przesłać przy niniejszym pracę p. Tadeusza Wojny: *Wycieczkę na Kurpie*¹.

Przesyłka niniejsza musiała ulec niezależnemu ode mnie opóźnieniu, za które bardzo przepraszam, natomiast dziękuję się miłą nowiną, że sprawa wydawnictwa waszego może liczyć na pomyślne załatwienie.

169. A. Rudnicki* do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Wspólna 53, Warszawa, piątek 5 lutego 1904 r.

Szanowny Panie!

Zgodnie z prośbą kol[egi] J[ózefa] Czekierskiego² przysyłam Sz[anownemu] Panu dokładniejszy adres dworu (z zabudowaniami), o którym Sz[anownemu] Panu kol[ega] mój wspominał:

¹ Zob. T. Wojno, *Wycieczka na Kurpie*, „Czytelnia dla Wszystkich” 1904, nr 30–35. Nie udało się odnaleźć informacji o autorze.

* Nie udało się zidentyfikować autora listu.

² Józef Czekierski (1881–1906) – architekt, historyk architektury, współpracownik Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności, autor wydanej pośmiertnie monografii *Kazimierz Dolny* (Kraków 1908).

Gub[ernia] mińska. Stacja poczt[owa] Dokszyce³ (Докшичы)
ks[iążę] Massalski Władysław⁴
majątek Dziedzin⁵ (Дѣдинь)

Pozostawiony u Sz[anownego] Pana przez kol[egę] Cz[erskiego] rysunek daje zaledwie słabe wyobrażenie rzeczywistości, gdyż rysowany był z pamięci i naprędce, ot tak mniej więcej – dla dania ogólnego pojęcia. Ponieważ będę tam jeszcze pod koniec marca na polowaniu na cietrzewie⁶, będę mógł dostarczyć Sz[anownemu] Panu fotografii.

W niedalekiej przyszłości, gdyż zdaje mi się w lecie, dom mieszkalny będzie rozwalony, budują bowiem na jego miejscu nowy.

W okolicy tamtejszej (po litewsku okolicznościach) napotkać można rozmaite zabytki budownictwa polskiego – jednak są one już mniej charakterystyczne.

Domów murowanych prawie się nie spotyka, chyba już gdzieś wybudowane pałacyki wiejskie, z czasów jednak bardzo nowożytnych.

Widziałem tam w jednym dworze salon opalany pod podłogą. W kilku miejscach przy ścianie wybite są kominki, do których wchodzi płomień spod podłogi – szparami między ścianą a podłogą. Jednak już również do użytku niezdatne.

Z szacunkiem

A. Rudnicki

³ Dokszyce – w czasach Glogera miasto w powiecie borysowskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

⁴ Władysław Ansgary Błażej Massalski (1859–1932) – botanik, profesor uniwersytetu w Taszkencie, członek Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego, urzędnik rosyjskiego Ministerstwa Rolnictwa i polskiej Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, autor m.in. pracy *Szkic klimatu jawnokwiatowej flory Druskiennik* (Warszawa 1885, pierwodruk w „Przeglądzie Fizjograficznym”). Massalscy herbu własnego są rodem książęcym pochodzenia ruskiego.

⁵ Dziedzin – w czasach Glogera wieś i folwark w powiecie borysowskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

⁶ Cietrzew (*Lyrurus tetrix*) – duży ptak łowny o czarnym upierzeniu z białymi pasami, zamieszkujący lasy Eurazji.

170. Janina Gloger do Zygmunta Glogera
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Jezewo, sobota 16 kwietnia 1904 r.

Kochany Ojczy –

Dziś wieczorem posyłam Stasia do Warszawy, by mógł już od poniedziałku rozpocząć poważnie nauki.

Kartkę i list Tatusia otrzymaliśmy.

Jak to dobrze, że znalazł się korepetytor i że będzie przez jakiś czas Stasiowi w naukach pomagał. Dałam Stasiowi połowę pieniędzy, które miałam na drogę, to jest 3 rs.⁷ Jeden z kolegów przysłał mu pocztą [...], więc bilet będzie o wiele mniej kosztował i 3 ruble powinny w zupełności wystarczyć. Niech Tatuś każe mu podać rachunek z pieniędzy wydanych na drogę: trzeba go do akuratności we wszystkim przyuczać.

Babcia, nie mogąc nigdzie dostać grona, pożyczyła ode mnie 3 ruble, które mi pozostały na drogę, a od panny Szteinbok 7 rs., razem 10 rs. Miała teraz Babcia duże wydatki, bo musiała kupić siano za gotówkę, gdyż Falkowscy⁸ już nie mają.

Od Bolesława nic się teraz nie bierze, bo on mówi, że nie ma i nawet naftę i mydło za gotówkę. Babcia kupuje i dlatego była zmuszona te 10 rubli pożyczyć, bo nie mogła nigdzie dostać.

Jeżeli Tatko będzie mógł, to proszę o odesłanie tych 10 rubli.

Nie wiem, kiedy przyjadę. Szwaczka szyje mi jeszcze różne bardzo potrzebne rzeczy do ubrania, bez których nie mogłabym się obejść w Warszawie.

Przy tym pogoda ładna, więc całe dni mogę być na powietrzu, a to bardzo zdrowo.

Czy Kamila⁹ dobrze się sprawuje?

Posyłam z wiktuałów: cielęcinę, wołowinę, przekąskę, jaja, masło, babę, mąkę i pączek w chustce dla Kamili od jej matki.

Rączki całuję

Janina

⁷ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

⁸ Falkowscy, Bolesław, Szteinbok – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁹ Kamila – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

171. Bronisława Kondratowiczowa do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Brak miejsca, 14 czerwca 1904 r.

Szanowny i zacny Panie

Wczoraj wieczór wróciłam z bardzo ciekawej, ale zarazem i męczącej wycieczki – od Noworadomska¹⁰ do Jędrzejowa¹¹ – skąd poślę Szanownemu Panu zdjęcia dwóch ciekawych dworów, w Kluczewsku¹² i Motkowicach¹³. Dziś przesyłam świeżo skopiowane przed samym wyjazdem moje zdjęcia z poprzedniej wycieczki w okolicę Ozorkowa¹⁴. Jest tu „co pięknego”, jak Żydzi mówią, a bądź co bądź bardzo ciekawego. Opis osobno umieszczę na drugiej stronnicy do oddarcia¹⁵. Teraz tylko łączę wyrazy najgłębszego poważania.

B. Kondratowiczowa

Niech sobie Pan wyobrazi, jaka mi się krzywda stała; zgubiłam sobie wczoraj około Jędrzejowa książeczkę z notatkami i różnymi marszrutami na przyszłość. Jeszcze raz łączę najserdeczniejsze wyrazy i spieszę się z przesyłką, żeby jeszcze się do książki dostała.

B. Kondratowiczowa

Dziś wywołam dwory i jutro lub pojutrze wyślę znów.

We wsi Wielgomłynny¹⁶ znalazłam chałupę tego typu, co rys. 74 i 76 u Mokłowskiego¹⁷; a „obywatel” z Radomska, mój woźnica, powiedział mi, że to nazywają chałupą

¹⁰ Noworadomsk – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego; współcześnie Radomsko, miasto powiatowe województwa łódzkiego.

¹¹ Jędrzejów – w czasach Glogera osada miejska, stolica powiatu jędrzejowskiego guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa świętokrzyskiego.

¹² Kluczewsko – w czasach Glogera wieś w powiecie włoszczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie włoszczowskim województwa świętokrzyskiego.

¹³ Motkowice – w czasach Glogera wieś w powiecie jędrzejowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie jędrzejowskim województwa świętokrzyskiego.

¹⁴ Ozorków – w czasach Glogera miasto nad Bzurą, w powiecie łączyckim guberni kaliskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie zgierskim województwa łódzkiego.

¹⁵ Chodzi o znajdujący się poniżej opis wsi Budzynek.

¹⁶ Wielgomłynny – w czasach Glogera wieś i folwark w powiecie noworadomskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, współcześnie wieś w powiecie radomszczańskim województwa łódzkiego.

¹⁷ Kazimierz Mokłowski (1869–1905) – architekt, działacz socjalistyczny, publicysta, historyk

tatarską „bo to, proszę Pani, tam pod jednym dachem siedzą i ludzie, i konie, i krowy”. Sam nie wiedział, jaki wspomniały pewnik mi powiedział z historii budownictwa.

Wieś Budzynek – powiat łęczycki, gub[ernia] kaliska – kościółek bardzo stary, ale niezsypsty odnową. Na tęczu¹⁸ rok wycięty tak pierwotnie, że po 1 nic odczytać nie można, (coś niby 4), potem 48, a najważniejsza liczba stracona. Była to kaplica oddana w posiadanie jezuitów z Łęczycy¹⁹, którzy urządzali tam nabożeństwa misyjne. Zapierzenie²⁰ chóru i słupki nowe, a około frontowych drzwi podłużne wycięcia były jedynymi w swoim rodzaju spowiednicami²¹, bo miały kratkę i wierni spowiadali się zewnątrz kościoła, a ksiądz siedział w kościele. Myślę że kościółek jest niezmiernie stary, bo drzewo bardzo spróchniałe, a w budynkach z 16 wieku wcale nieźle jeszcze się trzyma.

Okołom ołtarza i tego dziwnego na zewnątrz wgłębienia jest okno bliźnie, wysoce przypominające romańszczyznę²², z ładnie rzeźbionym w liście słupkiem. (Zdjęcie jednak źle wyszło pod światło, ale można je odtworzyć w rysunku.)

172. Zygmunt Gloger do Tymoteusza Łuniewskiego
Rękopis: Ossol., Rps. 13134/III

Warszawa, 24 lipca 1904 r.

Kochany Tymoteuszu!

Byłem w tych czasach ciągle w drodze. Odwiedziłem Wilno, strony grodzieńskie, a potem rzemiennym dyszlem z Ostrowca²³ przez Opatów²⁴,

sztuki, autor m.in. pracy *Sztuka ludowa w Polsce* (Lwów 1903), do której odsyła w liście Konradowiczowa.

¹⁸ Tęcza – w architekturze sakralnej łuk oddzielający nawę główną od prezbiterium.

¹⁹ Jezuiści, Towarzystwo Jezusowe – męski zakon katolicki o ściśle zhierarchizowanej strukturze, założony w 1534 r. przez hiszpańskiego duchownego Ignacego Loyolę, zatwierdzony w 1540 r. przez papieża Pawła III. Utworzony w celu przeciwstawienia się reformacji prowadził działalność misyjną i oświatową. Zlikwidowany w 1773 r., reaktywowany w 1814 funkcjonuje do dziś. Zapierzenie – w tym kontekście chodzi o cienką ściankę, zapewne drewnianą.

²¹ Spowiednica – konfesjonał.

²² Romańszczyzna – w architekturze określenie stylu romańskiego.

²³ Ostrowiec – miasto nad rzeką Kamienną, w czasach Glogera w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie Ostrowiec Świętokrzyski, miasto powiatowe województwa świętokrzyskiego.

²⁴ Opatów – miasto nad rzeką Opatówką, w czasach Glogera miasto powiatowe guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa świętokrzyskiego.

Szumsk²⁵, Łągów²⁶, Raków²⁷, Szydłów²⁸, Stopnicę²⁹, Zborów³⁰, Solec³¹, Korczyn³², Rogów³³, Wiślicę³⁴, Szkalbmierz³⁵, Miechów³⁶, Pilicę³⁷, Ogrodzieniec³⁸ do Zawiercia³⁹ i Warszawy. Wycieczkę z Ostrowca do Zawiercia zygzakiem mil⁴⁰ 48 zrobiłem końmi samych znajomych i życzliwych ludzi w towarzystwie 2-ch

²⁵ Szumsk – być może chodzi o Szumsko, w czasach Glogera wieś w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie kieleckim województwa świętokrzyskiego.

²⁶ Łągów – w czasach Glogera osada typu miejskiego nad rzeką Łagowicą w Górach Świętokrzyskich, w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie kieleckim województwa świętokrzyskiego.

²⁷ Raków – w czasach Glogera osada typu miejskiego w powiecie opatowskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie wieś w powiecie kieleckim województwa świętokrzyskiego.

²⁸ Szydłów – w czasach Glogera osada typu miejskiego w powiecie i guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie staszowskim województwa świętokrzyskiego.

²⁹ Stopnica – w czasach Glogera osada typu miejskiego, stolica powiatu stopnickiego guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie buskim województwa świętokrzyskiego.

³⁰ Zborów – w czasach Glogera wieś, folwark i dobra w powiecie stopnickim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie wieś w powiecie buskim województwa świętokrzyskiego.

³¹ Solec – w czasach Glogera wieś w powiecie stopnickim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie staszowskim województwa świętokrzyskiego.

³² Korczyn – również: Nowe Miasto Korczyn; w czasach Glogera osada typu miejskiego nad Nidą i Wisłą, w powiecie stopnickim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie Nowy Korczyn, miasto w powiecie buskim województwa świętokrzyskiego.

³³ Rogów – w czasach Glogera wieś w powiecie i guberni radomskiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie kazimierskim województwa świętokrzyskiego.

³⁴ Wiślica – w czasach Glogera osada typu miejskiego w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie buskim województwa świętokrzyskiego.

³⁵ Szkalbmierz – również: Skalmierz, Skalbierz, Skarbimierz; w czasach Glogera osada typu miejskiego w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej, współcześnie Skalbierz, miasto w powiecie kazimierskim województwa świętokrzyskiego.

³⁶ Miechów – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa małopolskiego.

³⁷ Pilica – w czasach Glogera osada miejska u źródeł rzeki Pilicy, w powiecie olkuskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie zawierciańskim województwa śląskiego.

³⁸ Ogrodzieniec – w czasach Glogera osada miejska w powiecie olkuskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto w powiecie zawierciańskim województwa śląskiego.

³⁹ Zawiercie – w czasach Glogera dwie wsie (Zawiercie Duże i Zawiercie Małe), folwark, osada fabryczna i stacja kolejowa w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto powiatowe województwa śląskiego.

⁴⁰ Mila – dawna jednostka miary o zróżnicowanej długości; mila nowopolska, którą prawdopodobnie miał na myśli Gloger, wynosiła ok. 8,53 km.

studentów (jeden przesłanicznie fotografował⁴¹, drugi, Szyszko⁴² z wydziału budowniczego Akademii petersburskiej⁴³, znakomicie wszystko odrysował). W ogóle plony do budownictwa drewnianego zebrałem obfite.

Na dalszy rachunek należnego ode mnie procentu za r[ok] 1904 poważniejszą sumkę wniosę w dniu 30-ym lipca, a resztę we wrześniu. Na *Enc[yklopedię] star[opol-ską]* mam dużo zamówień, ale na jesień, bo teraz wszyscy piją wody⁴⁴, wożają i nie mają wieczorów do czytania. Dzieci moje i matka w Jeżewie zdrowe, gdzie i ja w d[niu] 30 lipca pojadę na dni kilka. Urodzaje w Jeżewie wcale dobre. Myślę o wycieczce do Łazisk⁴⁵, ale to już chyba we wrześniu, gdy dzieci powrócą z Jeżewa do Warszawy.

Ściskam Cię serdecznie i Pani Twojej łączę uprzejmy ukłon

Twój Zygmunt

173. Adolf Szyszko-Bohusz do Zygmunta Glogera

Rękopis: BUW, Rkps 461

Brak miejsca i daty [około lipca 1904 r.]

Szanowny Panie!

Stosownie do życzenia Pana przysyłam Panu rysunki, które wykończyłem w przeciągu tego czasu. Po powrocie z wycieczki zabawiłem jeszcze dzień w Czy-

⁴¹ We wstępie do 1 tomu *Budownictwa drzewnego i wyrobów z drzewa w dawnej Polsce* opisując wyprawy, podczas których zbierał materiały graficzne przeznaczone do publikacji w tej pracy, Gloger wspomina, że niekiedy towarzyszył mu „fotografujący świetnie” Teofil Pycz. Nie udało się odnaleźć o nim żadnych informacji.

⁴² Adolf Szyszko-Bohusz (1883–1948) – architekt, historyk, konserwator architektury, profesor Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych, publikował m.in. w „Architekcie”; prowadził restaurację zamku na Wawelu oraz konserwację warszawskich Łazienek oraz Zamku Królewskiego.

⁴³ Akademia petersburska – pierwsza wyższa szkoła artystyczna w Imperium Rosyjskim, założona w 1757 roku pn. Akademia Trzech Najszlachetniejszych Sztuk, w 1764 r. przemianowana na Cesarską Akademię Sztuk Pięknych, współcześnie Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu. W latach 1902–1909 studentem Akademii był Adolf Szyszko-Bohusz.

⁴⁴ Wody – w tym kontekście: źródła mineralne znajdujące się w miejscowościach uzdrowiskowych (również zwanych wodami).

⁴⁵ Łaziska – w czasach Glogera wieś i folwark w powiecie nowomińskim guberni warszawskiej, współcześnie wieś w powiecie mińskim województwa mazowieckiego. Łuniewscy przeprowadzili się z Korytnicy do Łazisk w styczniu 1903 r. Zob. A. Kołodziejczyk, *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905). Ziemiannin – pisarz rolniczy – patriota. Właściciel Korytnicy*, Korytnica 2009, s. 42.

żewie⁴⁶ i zajechałem do Kossowa⁴⁷. Z Czyżewa przysyłam tylko jeden rysunek, gdyż więcej nie zdołałem narysować. Co się zaś tyczy Kossowa, znalazłem tam ze starych budynków dzwonnice przy kościele i synagogę. Ratusz, czyli dzisiejszy zajazd, nie ma nic ciekawego. Ganek niestary, ale zapewne wzorowany na starym. Rysunek prześlę. Przysyłam też fotografię sufitu salonu w Rogowie⁴⁸ i fotografię figur ze spichrzu⁴⁹ w Miławczycach⁵⁰, figury te odrysowałem piórkiem. Fotografia kominka w Rogowie, niestety, nie udała mi się. Trzeba było widocznie sфотографować przy świetle magnezjowym⁵¹.

Proszę Sz[anownego] Pana nie żałować mnie i przysłać więcej materiału do rysunku, gdyż mam dosyć czasu wolnego.

Z uszanowaniem

Ad. Szyszko-Bohusz

174. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 29 października 1904 r.

Najukochańsza Babciu,

Dziś za parę godzin czterech panów wyjeżdża do Jezewa. Będzie więc przez cały tydzień bardzo gwarno w Jezewie. Ja się z tego bardzo cieszę, że droga Babciunia będzie miała trochę rozrywki i urozmaicenia długich jesiennych wieczorów. Ja tym razem pozostaję domu pilnować, ale za to powetuję sobie to innym razem i na Boże Narodzenie mam zamiar przyjechać do drogiej Babciuni na całe

⁴⁶ Czyżewo – w czasach Glogera okolica szlachecka w powiecie ostrowskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego.

⁴⁷ Kossów – w czasach Glogera osada miejska w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, współcześnie w powiecie włoszczowskim województwa świętokrzyskiego.

⁴⁸ Rogów – prawdopodobnie chodzi o wieś i folwark nad Wisłą, w czasach Glogera znajdujące się w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie wieś w powiecie kazimierskim województwa świętokrzyskiego.

⁴⁹ Spichrz – spichlerz.

⁵⁰ Miławczyce – w czasach Glogera wieś w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie w powiecie kazimierskim województwa świętokrzyskiego.

⁵¹ Światło magnezjowe – bardzo silne światło uzyskiwane w rezultacie spalania mieszaniny sproszkowanego magnezu i nadmanganianu lub chloranu potasu, dawniej wykorzystywane w fotografii.

trzy tygodnie. Z wielką radością myślę już dzisiaj o tym pobycie kilkotygodniowym z drogą Babciunią i drogą Ciocią. Przy tym bardzo lubię wieś, a szczególnie w zimie jest ona dla mnie pełna niewysłowionego czaru i pociąga niesłychanie wyobraźnię. Mam zamiar użyć tych trzech tygodni na zupełny wypoczynek i cieszyć się bardzo nadzieją długich pogawędek z drogą Babciunią i drogą Ciocią. Pragnę również zaprosić na święta Kalę Witkowską⁵² i wyobrażam sobie, jakby nam było razem wesoło i przyjemnie w czasie tych paru tygodni – ale nie wiem, czy mi się to uda, gdyż ona ma już zaproszenie w parę miejsc na spędzenie świąt. A teraz przechodzę do spraw gospodarskich. Warzywa, kartofli, owoców jeszcze nie otrzymałam, co mię bardzo martwi, bo tu wszystko niesłychanie drogie.

Z Marysi⁵³ dotąd jestem zadowolona i pragnę, aby u mnie nadal pozostała, a i ona, zdaje się, jest bardzo ze służby swojej kontenta, bo co prawda jest jej u mnie jak u Pana Boga za piecem – roboty mało, życie dobre, wyśpi się doskonale i wypocznie dobrze.

Bieliznę odsyłam i proszę o natychmiastowe wypranie i odesłanie przez panów, a także o trochę wiktuałów – co będzie można.

Rączki Babci i Cioci całuję – Kalinka również przesyła ucałowania rączek obu Paniom.

Kochająca i wdzięczna wnuczka Janina.

Czy Müllerowa jest jeszcze w Tykocinie, czy już wyjechała do Warszawy?

175. Janina Gloger do Michaliny Gloger

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, sobota 12 listopada 1904 r.

Najdroższa moja Babciu,

Bardzo jestem niespokojna o zdrowie drogiej Babunieczki – czy po tym upadnięciu noga już nie boli? U nas wszystko dobrze. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Ojciec w poniedziałek jedzie do Krakowa i do Lwowa. Bardzo się cieszę z tej podróży Ojca, bo to dla niego pewna rozrywka w Jego ciężkiej, umysłowej pracy, a przy tym i przyjemność. Wyobrażam sobie, jak Babciuni musi być smutno w te długie wieczory jesienne. My tu ciągle używamy różnych rozrywek. Byliśmy

⁵² Kala Witkowska – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁵³ Marysia – osoba niezidentyfikowana.

wszyscy w cyrku i na dwóch koncertach. Jeden koncert był dany na dochód kasy literackiej, a oba były bardzo zajmujące. Pomimo tego dość urozmaiconego życia bardzo mi tęskno do drogiej Babci i ciągle myślę o świętach Bożego Narodzenia, mam bowiem zamiar przyjechać do Jezewa na całe trzy tygodnie. Pragnę bardzo zaprosić na święta Kałę Witkowską, ale jeszcze nie wiem, czy mi się to uda. Był u nas w tych dniach Kierznowski⁵⁴, oni stale mieszkają w Warszawie, to jest oni oboje i dwie córki, bo syn Stanisław jest w Krakowie na uniwersytecie. Państwo Łuniewscy⁵⁵ stale mieszkają na wsi. Najstarsza córka, Marysia, jest w domu, ukończyła już edukację, bardzo miła i ładna panna. Druga córka, Zosia, w tym roku kończy edukację za granicą i powróci również do domu. Trzecia z rzędu, Hania, uczy się w domu przy nauczycielu razem z bratem swoim Michasiem, który pewnie od wakacji pójdzie tu, w Warszawie, do szkół. A teraz dosyć już o znajomych. Natomiast mam do Babciuni wielką prośbę: oto proszę bardzo zaraz posłać Müllerowej do Tykocina 10 butelek piwa. Ja jej pocztą wysyłam robotę, a jak nie dostanie piwa, to mi na czas roboty nie wykończy, a jest mi ona bardzo pilno potrzebna, więc trzeba babę piwem zachęcić do pośpiechu w robocie. Jak zdrowie wuja Gustawa?

Rączki Babci i Cioci całuję najserdeczniej i pozostaję zawsze kochająca i oddana, wnuczka Janina

Ojciec i Staś zasyłają ucałowania rączek obu Paniom.

⁵⁴ Stanisław Aleksander Kierznowski (1854–1930) – syn Aleksandra Kierznowskiego (1821–1901), obywatel ziemski, nauczyciel, właściciel dóbr Szepietowo-Wawrzyńce. Stanisław Aleksander Kierznowski miał syna Stanisława Kierznowskiego (1883–1970), a także dwie córki: Marię Annę (1885–1925) oraz Halinę (1888–1959), o których również mowa w liście.

⁵⁵ Tymoteusz Łuniewski (1847–1905) z żoną Marią Izabelą z Boglewskich (1859–?) i dziećmi: Marią (ur. 1885), Zofią Adelą (ur. 1887), Karolem Antonim Józefem (1890), Anną (w tekście Janiny: Hanna) Stanisławą (ur. 1893) i Michałem (ur. 1895).

— 1905 —

176. Władysław Ławrynowicz* do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Repla, 21 stycznia 1905 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej Szanownego Pana, że zbyt długo zwlekałem z przesłaniem fotografii kościółka replańskiego, a oraz planu plebanii starej w Repli¹. Miałem najlepsze chęci jak najprędzej owe fotografie przesłać, ale, niestety, nie miałem przez długi czas tych fotografii. Obiecał mi sfotografować kościółek i plebanie p. Michał Andrzejkowicz², ale akurat wyjechał p. Michał za granicę, dopiero zaś wrócił na święto Bożego Narodzenia. W końcu p. Andrzejkowicz zdyął fotografię kościółka, lecz fotografia była nieszczególna, przeto skądinąd musiałem sprowadzać fotografa. Otóż przy niniejszym liście załączam Szanownemu Panu trzy fotografie wraz z krótkim opisem kościółka: kiedy i przez kogo kościółek fundowany, kiedy restaurowany... Trzy załączone fotografie są następujące: 1) kościółek replański zewnątrz, 2) kościółek wewnątrz, 3) plan plebanii starej w Repli³.

Przepraszając najmocniej Szanownego Pana za zwłokę w przesłaniu owych fotografii, łączę wyrazy głębokiej czci i uszanowania dla Pana

X. Wł. Ławrynowicz

* Władysław Ławrynowicz (1869–1937) – ksiądz katolicki, proboszcz parafii pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Repli od 1895 r. do śmierci, budowniczy miejscowego neogotyckiego kościoła (ukończony w 1908 r.). Zob. X.K.Z., *Śp. ks. Władysław Ławrynowicz*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie” 1937, nr 23, s. 344–345.

¹ Repla – w czasach Glogera folwark i dobra w powiecie wołkowyskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Białorusi.

² Michał Andrzejkowicz – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

³ Nie udało się odnaleźć wymienionych w liście fotografii.

177. Janina Gloger do Michaliny Gloger i N.N. cioci
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, wtorek 24 stycznia 1905 r.

Najdroższe moje Babciu i Ciociu –

Przyjechaliśmy do Warszawy szczęśliwie i wszyscy zdrowi jesteśmy. Ojciec ciągle wybiera się do Jeżewa, ale ma teraz kadencję w Towarzystwie⁴ oraz inne bardzo ważne zajęcia, także dopiero za kilka dni do Jeżewa pojedzie. Staś chodzi do szkoły, na ślizgawkę, zdrów i dobrze wygląda. Ja również jestem zupełnie zdrowa. Byłam już raz w teatrze, na bardzo ładnej sztuce pod tytułem *Milionowa narzeczona*⁵. Byłam też na zebraniu u Bolków Markowskich⁶. Byłam również z wizytą u starych państwa Popławskich, żeby pożegnać Kazię⁷, która już wraca do Słonima⁸. Kazia ładnie wygląda, wyprawa już skończona, a ślub odbędzie się w Słonimie 7 marca.

Od pana Kozubowskiego⁹ nie mieliśmy dotąd jeszcze żadnej wieści, co prawda to mu jeszcze na jego list nie odpisałam. Jestem do listów ciężka i nie chce mi się. Pewnie wcale nie odpiszę. Nie mam ochoty bawić się w korespondencję.

Była u nas z wizytą wczoraj Anielka Bobowska¹⁰, ona ma tu szkołę własną w Warszawie – bardzo dobra osoba, można powiedzieć idealnie dobra.

Siemiński¹¹ zdrów, bardzo zawsze wzdycha do Cioci Zosi¹² i marzy o ujrzeniu jej raz jeszcze w Warszawie. Kala również zdrowa, tylko trochę mizernie wygląda, jak zawsze. Bawi się teraz dużo i z całym zapałem używa karnawału. My ciągle marzymy o Wielkiej Nocy, kiedy znowu przyjedziemy do Jeżewa.

⁴ Towarzystwie Kredytowym Ziemiem, gdzie Gloger był radcą Komitetu w latach 1890–1906.

⁵ *Milionowa narzeczona. Operetka w 3-ach aktach*, libretto Alfred Maria Wilner, druk: Warszawa 1904; operetkę tę w styczniu 1905 roku wystawiał Teatr Nowości w Warszawie.

⁶ Bolesław Markowski (1862–1936) – prawnik, ekonomista, polityk, profesor w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie od 1921 roku.

⁷ Państwo Popławscy, Kazia Popławska – nie udało się odnaleźć informacji o tych osobach.

⁸ Słonim – w czasach Glogera był miastem powiatowym w guberni grodzieńskiej. Obecnie znajduje się w obwodzie grodzieńskim na Białorusi przy ujściu Issy do Szczary (dopływ Niemna).

⁹ Chodzi o Jana Kozubowskiego (1875–1932), przyszłego męża Janiny Gloger; ich ślub odbył się 21 listopada 1905 roku w kościele przy Ostrej Bramie w Wilnie, o czym donosił „Kurier Litewski” (1905, nr 57, s. 2).

¹⁰ Anielka Bobowska – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹¹ Siemiński – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹² Ciocia Zosia – nie udało się ustalić, o którą krewną Janiny Gloger chodzi.

Rączki Babci i Cioci oraz Ciotki Maryni¹³ całujemy.

Kochająca wnuczka Janka

178. Zygmunt Gloger do Artura Szaniawskiego

Rękopis: AGAD, zesp. Archiwum Łuniewskich, sygn. 18

Brak miejsca i daty; po 20 kwietnia 1905 r.

Szanowny Panie Mecenasie!¹⁴

Stosownie do umowy z panią Łuniewską¹⁵ pragnę wypłacić małoletnim pieniądze szosowe¹⁶ na rachunek sumy rs.¹⁷ 6 500, zahipotekowanej¹⁸ na Jeżewie, resztę zaś pani Łuniewska chce pozostawić nadal, dając ustępstwo dla przyznanej mi pożyczki T[owarzyst]wa Kred[ytowego] Ziem[s]kiego¹⁹. Najuprzejmiej proszę o wniesienie na najbliższą radę familijną (w d. 13 bm.) odpowiednich dwóch uchwał. Co do pieniędzy szosowych pozostawiam list rejenta Jeziorowskiego²⁰, ze szczegółową o nich wiadomością. Wypłacę papierami renty państwowej z dopłatą kursu z daty, jaka będzie. Co do pożyczki, proszę o ustępstwa dla T[owarzyst]wa Kr[edytowego] Ziem[s]kiego, ilekolwiek ono mi wypłaci, pozostawiając resztę niewypłaconej sumy małoletnich na 1-ym numerze po Towarzystwie Kr[edytowym] Ziem[s]kim].

Z poważaniem

Zygmunt Gloger

¹³ Być może: Maria Wiktoria Aniela Rostworowska z d. Gloger (1835–1911), córka Karola Glogera (1801–1875).

¹⁴ Artur Szaniawski (ok. 1848–1918) – warszawski adwokat, o którym nie udało się znaleźć dodatkowych informacji. Być może spokrewniony z Klemensem Szaniawskim pseud. Junosza (1849–1898), przyjacielem Tymoteusza Łuniewskiego.

¹⁵ Pani Łuniewska – druga żona Tymoteusza, Maria Izabela z Boglewskich (1859–?).

¹⁶ Pieniądze szosowe – pieniądze uzyskane z szosu, tj. podatku; ogólnie: danina.

¹⁷ Rs. – skrót oznaczający ruble srebrne, bite od 1704 r.

¹⁸ Zahipotekowana – zabezpieczona wpisem do ksiąg hipotecznych.

¹⁹ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim – stowarzyszenia mające na celu wsparcie finansowe właścicieli ziemskich, założone w 1825 r.

²⁰ Rejent – notariusz; nie udało się odnaleźć informacji o rejencie Jeziorowskim.

P.S. Pożyczki Tow[arzystwa] Kr[edytowego] chcę użyć na spłatę innych wierzitelności, także na Jeżewie pozostanie tylko Tow[arzystwo] Kr[edytowe] Ziems[kie] i reszta sumy mał[żeństwa] Łuniewskich.

179. Zygmunt Gloger do Tadeusza Wróblewskiego
Rękopis: BWrób, Rkps F7–1078

Warszawa, 22 września 1905 r.

Szanowny Panie Mecenasie!

Mieszkając na granicy Litwy i bywając dość często między r[okiem] 1870 a 1890 w gub[erni] grodzieńskiej, wileńskiej i mińskiej, zebrałem kilkaset pieśni polskich u szlachty zaściankowej, mieszczań, służby dworskiej i ludu wiejskiego (tam, gdzie on umie mówić po polsku), np. w Dajnowie w okolicy Jewia²¹.

Ponieważ w ostatnich latach przekonałem się, że z wymieraniem starszego pokolenia kobiet wiele z tych pieśni idzie w niepamięć, a w miejsce ich wysłużeni żołnierze przynoszą i upowszechniają inne znad Oki²² i Wołgi²³, wydałem przeto w jednej książeczce zbiór „pieśni dawnych”, aby uświęcić je drukiem w oczach prostaczków i nie pozwolić na ich zagładę. Pokazało się przy tym, że wszystkie pieśni polskie zebrane na Litwie znane są ludowi polskiemu znad Wisły i Narwi, z pewnymi jednak odmianami, zwłaszcza co do języka, bardzo na Litwie pokaleczonego. Ponieważ i gwary polskiej ludu z Mazowsza i Podlasia nie można było przy drukowaniu tychże pieśni w książce ściśle zastosować, okazała się więc konieczność oczyścić te pieśni z barbaryzmów gwarowych, zarówno mazurskich i podlaskich, jak litewskich, i drukować pisownią i językiem poprawnym, aby nie rozszerzać błędów między ludem. Już posłałem na Litwę kilka egz[emplarzy] tej książeczki i jednocześnie wysyłam jeden Szanownemu Mecenasowi, na którego poparcie wiele liczę²⁴. Książka będzie kosztowała w księgarniach warszawskich

²¹ Dajnowo k. Jewia – prawdopodobnie chodzi o majątek szlachecki w powiecie trockim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie na Litwie.

²² Oka – dwie rzeki w Rosji, jedna jest dopływem Wołgi (dł. 1 500 km), druga jest dopływem Angary (dł. 630 km).

²³ Wołga – najdłuższa rzeka w Europie, długości 3 530 km, płynąca na terytorium Rosji, uchodząca do Morza Kaspijskiego.

²⁴ Publikacja, wspomniana przez Glogera, to *Pieśni dawne* (Warszawa 1905).

kop. 20, u mnie zaś prywatnie dla braci znad Wilii²⁵ kop. 8. Pieśni jest 151 i do 12-tu najpiękniejsze melodie, tj. nuty w tekście.

Gdybyśmy mówili w Wilnie z sobą o tej książeczce i o „Kurierze Litewskim” – córka moja jednocześnie wysłała już z Jezewa swoją drobną nowelkę do redakcji tego pisma²⁶.

Z poważaniem i przyjaźnią wierny wasz sługa

Zygmunt

180. Zygmunt Gloger do Ignacego Wróblewskiego
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Warszawa, 10 listopada 1905 r.

Kochany Ignasiu!

Za serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu mojej drogiej matki²⁷ dzisiaj otrzymane, dziękuję Ci najserdeczniej.

Co do kandydata na mentora²⁸, to o ludzi odpowiednich na poważne stanowisko jest bardzo trudno, znaleźć jednak można. Na razie, bez poszukiwań, wiem tylko o jednym, J[anie] Giżyckim²⁹, ziemianinie wołyńskim i profesorze języków starożytnych z gimnazjum mitawskiego³⁰, który przed laty kilku za to,

²⁵ Wilia – rzeka na Białorusi i Litwie, długości 510 km, prawy dopływ Niemna.

²⁶ Nie udało się ustalić, o jakiej nowelce mowa; Janina Gloger jest autorką pięciu opowiadań wydanych w zbiorze pod wspólnym tytułem *Z sieroczej doli*, drukowanych po raz pierwszy w Warszawie w 1903 roku; po raz drugi: Warszawa 1908. Zob. F. Mokrzycka, *Książki dla ludu* (recenzja: J. Glogerówna, *Z sieroczej doli*, S-a, str. 57, Warszawa 1903, nakł. „Księgarni Polskiej” J. Sikorskiej, cena k. 12), „Książka: miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii polskiej” 1903, nr 9, s. 333–334. Nowele Glogerówny z tego zbioru kilkakrotnie przedrukowywała polska prasa, zob. np. J. Glogerówna, *Po cierniowej drodze*, „Bluszcz” 1905, nr 41, s. 478–479; *Z tamtego świata*, „Zorza Wileńska” 1907, nr 5; teje, *Czy przyjdzie?*, „Zorza Wileńska” 1907, nr 8, s. 89–90.

²⁷ Michalina z Woynów Gloger (1811–1905) – żona Jana Glogera (1811–1884), matka Zygmunta; zmarła 27 lipca 1905 roku; zob. *Śp. Michalina Glogerowa*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 209 w 3tomie I serii *Pism rozproszonych*.

²⁸ Mentor – nauczyciel, wychowawca.

²⁹ Jan Marek Giżycki, pseud. „Wołyniak” (1844–1925) – historyk, nauczyciel gimnazjalny, radca stanu, profesor na uniwersytetach w Dorpacie i Mitawie; właściciel dóbr Bogdanówka (Ukraina); Gloger wymienia jego publikacje: *Notatka o Akademii i szkołach Jezuitów w Połocku* (1884), *Bazylianie na Żmudzi* (1891), *Lista opatów bazylikańskich w Grodnie* (1905).

³⁰ Mitawa – dawna stolica Księstwa Kurlandii i Semigalii; w XIX w. główne miasto guberni kurlandzkiej; współcześnie (jako Jelgawa) jest to miasto na Łotwie, w środkowej części kraju.

że córka jego chodząca do żeńskiego gimnazjum w Mitawie odmówiła modlitwę katolicką przed lekcjami po polsku, a nie po rosyjsku, otrzymał dymisję i z rodziną przeniósł się do Krakowa. Tam był parę lat przy młodych Stadnickich, następnie z ks. Czartoryskim (ożenionym potem z Krasieńską)³¹ odbywał półroczną podróż do Grecji i Egiptu, a ostatnio był u Tyszkiewiczów. Jest to człowiek 50-letni, uczony, gorliwy katolik, pedagog, umiejący nadać sobie powagę, zjednać szacunek u pupilów, dystyngowany, taktowny. Żona z dziećmi mieszka stale w Krakowie, on mentoruje i pisze poważne książki: o dawnej akademii jezuickiej w Połocku, o szkołach bazylikańskich na Wołyniu, gdzie sam miał rodzinny folwark, ale po otrzymaniu dymisji musiał go [s]przedać. Poznałem się z nim kiedyś w Stańkowie³² u Czapskich. Niedawno bawił w Krakowie, mieszkając przy ulicy Basztowej, nr 26? (druga czy trzecia brama, idąc od dworca kolejowego). U Czartoryskich, Stadnickich, Tyszkiewiczów brał po rubli 1 600–2 000 rocznej pensji z utrzymaniem domowym przy pupilach – ale jest to człowiek niewymagający komfortu, skromny, prawdomówny. Jeżeli ojciec Alfred³³ mieszka albo bywa w Krakowie, to byłoby najlepiej, żeby się z nim wprost poznał osobiście. Może się nawet znają.

Wypadki dni ostatnich są epokowe, zaledwie przed kilku dniami na zebraniu u Zamojskiego³⁴ uradziliśmy, aby telegrafami, żądaniemi na piśmie i wysłaniem deputacji żądać autonomii dla Królestwa, a tu już dziś przed wysłaniem deputacji otrzymujemy telegramy z Petersburga, że autonomia będzie.

Brałem udział w niedzielnej manifestacji przeciwsojalistycznej, katolicko-narodowej³⁵, idąc w pochodzie 250-ciu tysięcy publiczności z 37 sztandarami polskimi, przed którymi wielu oficerów zdejmowało czapki. Policja znikła, spokój był idealny i porządek, nad Warszawą unosił się tylko majestatyczny odgłos setek tysięcy ludzi z odkrytymi głowami śpiewających zgodnie: *Boże coś Polskę*, z duchowieństwem i krzyżem na czele.

Twój całym sercem,
Zygmunt

³¹ Prawdopodobnie: Adam Ludwik Czartoryski (1872–1937), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu we Fryburgu, mecenas sztuki, I ordynat na Sieniawie. Czartoryski żonaty był z Marią Ludwiką Krasieńską (1883–1958), pochodzącą z Krasnego (woj. mazowieckie).

³² Stańków – w czasach Glogera wieś w powiecie chełmskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie chełmskim województwa lubelskiego.

³³ Ojciec Alfred – nie udało się ustalić, o kogo chodziło Glogerowi.

³⁴ Maurycy Klemens Zamojski (1871–1939) – polityk, dyplomata, działacz społeczny, hrabia, XV ordynat na Zamościu, od 1905 roku członek Ligi Narodowej.

³⁵ Chodzi o manifestację patriotyczną (pochód narodowy na Krakowskim Przedmieściu) w dniu 5 listopada 1905 r. w Warszawie, zorganizowaną przez Narodową Demokrację.

181. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Lubieszów, sobota 25 listopada [1905 r.]*

Mój najdroższy Tatku

We środę późnym wieczorem stanęliśmy w Lubieszowie. Drogę mieliśmy dobrą. W wagonie drugiej klasy można się było wyspać, a droga końmi, jakkolwiek długa (50 z górą wiorst), ale dość szybko stosunkowo nam przeszła, bo mieliśmy przy pocztowej bryce trzy doskonałe konie. W domu zastałam mnóstwo roboty z rozpakowaniem mebli, ustawieniem ich, ułożeniem rzeczy moich i mego męża. Dotychczas urządziłam tylko nasz sypialny, bo tapicer nie skończył jeszcze objąć mebli do salonu. Tapicer znalazł się niezły i nie Żyd, a przede wszystkim, że nie bardzo drogo. Za obicie całego garniturku zgodził się 2 ruble, ale może wypadnie mu dodać na piwo, bo krzywi się, że za tanio się zgodził.

Salon więc urządzę sobie dopiero w poniedziałek. W sypialnym stanęła duża szafa, ta po wuju, dwie komody, dwa łóżka, tutejsza otomana³⁶, nad którą zawiesiłam swój dywan; ładnie wygląda ten pokój, ma kominek, sufit sklepiony, którego spokojne łuki mają w sobie wiele spokojnej harmonii.

Okolice pobliskie nad wyraz smutne – a obecnie, późną jesienią, jeszcze bardziej niż w innej porze roku. Jak okiem sięgnąć woda i woda – las i las. Albo ławy olbrzymie białego piasku i znowu woda i las.

Sam Lubieszów robi wrażenie wsi – ani jedna ulica nie jest tu brukowana, zresztą jeszcze nogą nie stąpiłam za próg naszego mieszkania, bo obawiam się utonąć w błocie, które jest tu wprost niesłychane, a które tylko z okien sypialnego pokoju (wychodzących na miasteczko) podziwiam.

Mieszkanie mamy niezłe, a jak na Lubieszów, to nawet wspaniałe. Widne, wysokie, a jak dotychczas nawet ciepłe; tylko jeszcze nie wiem, jak będzie w mrozy.

Wizyt jeszcze nie składaliśmy żadnych, bo mieszkanie nasze jeszcze nie w porządku, a ja dostałam wrzodu na dziąsle od chorego zęba, którego bałam się dać wyrwać w Warszawie, a teraz ogromnie tego żałuję.

* Brak daty rocznej. Niedługo po ślubie, który odbył się 21 listopada 1905 roku w kościele przy Ostrej Bramie w Wilnie, Janina Gloger z mężem Janem Kozubowskim wyjechała do Lubieszowa, miasteczka na Polesiu. Od tego roku imię i nazwisko autorki listów zapisujemy w niniejszej edycji jako: Janina Kozubowska.

³⁶ Otomana – niska kanapa z bocznymi wałkami zamiast poręczy i z miękkim oparciem.

Mam więc opuchniętą twarz i w nocy źle sypiam z powodu nieznośnego bólu. Ale myślę, że to już prędko się skończy.

Rzeczy moje znakomicie dotarły, bez najmniejszego uszkodzenia, były bowiem doskonale zapakowane. Wszystko rozpakowałam, prócz mniejszej szafy, w której jest porcelana i szkło, więc jeszcze nie wiem, jak te skorupki dojechały, czy w całości?

Mój Tatku jedyny, niech Tatko ten list poszle zaraz Cioci do Jeżewa, bo ja jestem zajęta i cierpiąca i nie mogę do Niej osobno napisać, a chciałabym bardzo, aby miała ode mnie wiadomości. Moi drodzy, pisujcie Wy do mnie, pisujcie często, co kilka dni.

Nawet wyobrażenia mieć nie możecie, jak dalece jestem stęskniona za wieściami z domu. Każda najmniejsza drobnostka z Chmielnej obchodzi mnie żywo, z tego domu, którego przez pięć lat byłam gospodynią; interesuje mnie każdy najdrobniejszy fakt tej codzienności, która już nie jest moją codziennością.

Chciałabym choć myśłą być z Wami, coście mnie tak kochali. Możecie pisać o wszystkim najswobodniej – tu nic nikomu do moich listów i nikt ich nie będzie kontrolował. Możecie pisać o wszystkich sprawach swoich.

Dzisiaj mego męża nie ma w domu. Został wezwany do chorego, do miejscowości o 30 wiorst stąd odległej i pojechał o ósmej rano, a że drogi fatalne, więc czekamy go dopiero późnym wieczorem.

Ja cały dzień krzątałam się po mieszkaniu, a teraz piszę do Tatka. Już wieczór, taki ciemny i chłodny. Wiatr huczy po naszym klasztorze.

Pani Limbert³⁷ dziś niedomaga i leży w swoim pokoju.

Ja w sypialnym piszę ten list i czekam Jana.

Żyję myśłą, że do Was przyjadę za cztery tygodnie, choć na kilka dni!

Nie gniewajcie się o nic na mnie i kochajcie mnie zawsze i uważajcie za swoją.

Ja tu staram się być dobra, aby ze mną domowym było dobrze, to jest memu mężowi i jego teściowej. Staram się być cicha i nikomu w drogę nie włożyć. Bóg dopomoże. Mnie tu bardzo dobrze, a choćby było i niezupełnie dobrze, to i tak niewielka rzecz. Życie takie krótkie, a przyjdzie śmierć i wszystkie smutki ukołysze na wieki, nieprzespany sen.

Nie zdążyłam tatkowi powiedzieć w Wilnie, że wszystkie moje rachunki w Jeżewie za mieszkanie i w Tykocinie załatwiłam przed wyjazdem z domu i że się już nikomu ani grosza jednego nie należy.

Do zobaczenia mój jedyny, drogi Tatku. Za kilka dni znowu do Was napiszę. Tymczasem proszę serdecznie o przesłanie Cioci tego listu. Może Stasiulka mój złoty też do mnie napisze słówko.

³⁷ Limbert – chodzi o matkę Anny Limbert (zm. 1902), pierwszej żony Jana Kozubowskiego.

Tatkowi i ciotce ręce całuję – Stacha mocno przyciskam do serca. Jak Tatko będzie mógł, to może pójdzie do redakcji „Świata Kobiecego”³⁸ i opłaci prenumeratę za 6 miesięcy dla mnie, od 1 grudnia nowego stylu, za grudzień, styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj – dłużej nie trzeba – to będzie kosztować z przesyłką pocztową na te 6 miesięcy 3 ruble – dłużej nie trzeba. Trzeba im będzie dać mój adres: Minskaja 2, [...] Liubieszow, Kozubowskaja Janina.

Przepraszam bardzo za natarczywą prośbę i całuję ręce – Wasza Janka

182. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera

Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Lubieszów, poniedziałek 27 listopada [1905 r.]

Mój najdroższy Ojczy –

W tej chwili otrzymałam z poczty list Ciotki i kwit na moje dwa kufry. Odpisuję jednak do Tatka i proszę o przesłanie zaraz do Jezewa tego listu, bo nie wiem, czy prędko do Was napiszę, a to z powodu kłopotów, jakie mam obecnie w domu.

Teściowa mojego męża rozchorowała się poważnie nazajutrz po naszym przyjeździe. Ma silną influencę³⁹, bronchit⁴⁰ i zaatakowanie płuc grożące mogącym się rozwinąć zapaleniem płuc. Ma przy tym gorączkę dochodzącą do 40 st. Choroba ta wypadła właśnie na pierwsze dni mojego tu pobytu, kiedy trzeba przy pomocy dwóch małych i głupich dziewcząt rozpakowywać i ustawiać rzeczy i cały dom przyprowadzać do należytego porządku.

Jestem więc ciągle rozerwana w kilka stron, a nade wszystko mi ciężko, że sama niedomagam.

Zrobił mi się od zęba wrzód na dziąśle. Nie zwyczajna fluksja⁴¹, która nie jest bolesna i szybko przechodzi – ale duży wrzód, bardzo bolesny, niedający mi ani

³⁸ Chodzi o „Świat Kobiety. Tygodnik poświęcony wszelkiem gałęziom pracy kobiecej, literaturze, sztuce i gospodarstwu” (wydawany pod red. Marii Karczewskiej), który zaczął wychodzić od stycznia 1905 roku, zaś 16 grudnia tego roku (nr 50) stał się organem „Zjednoczonego Koła Ziemiarek”.

³⁹ Influenza – grypa.

⁴⁰ Bronchit – katar, nieżyt oskrzeli lub silne zapalenie błony śluzowej oskrzeli połączone z kaszlem.

⁴¹ Fluksja – obrzęk twarzy powstały wskutek procesów zapalnych zębów.

oka zmruć w nocy. A tu ani marzyć o jakim dentyście, coby zęb umiał wyrwać. A z domu nie można oczywiście wyjechać, więc trzeba zęby zacisnąć i czekać zmiłowania Bożego.

Obecnie mąż mój pojechał do chorego, a chora usnęła, więc mogę do Was, moi najmilsi, choć te parę słów nabazgrać. Mieszkanie mam w nieładzie, tylko dziada i baby brakuje. Ale może przy pomocy Boskiej wszystko się jakoś powoli uładzi. Aby zdrowie było.

Oczywiście nie złożyliśmy jeszcze żadnych wizyt i nie stąpiłam nogą za próg mieszkania.

W drodze poznałam się z niejakim panem Poniatowskim z Wilna, który jechał z żoną i trojgiem dzieci do rodziców swojej żony tu pod Pińsk. Mówił, że zna Tatka i wielu jeszcze znaleźliśmy wspólnych znajomych z Warszawy. Droga przy pogawędce z rozumnym człowiekiem przeszłaby bardzo miło, gdyby nie Pufcia, która upasiona przez chłopców w hotelu, całą drogę wymiotowała na mojej sukni (później oczywiście na ziemi). Pufcia tu czuje się jak u siebie i jest bardzo pedagogicznie wychowywana przez Jana. Ale w jej wyglądzie odczuwa się brak opieki Bufajci. Nikt jej nie liże i chodzi zamorusana, bo ja nie mam obecnie czasu myśleć o jej tualecie.

Sypia w naszym pokoju przed kominkiem i jest tak mądra, że jak wypadnie z komina gorący węgiel na podłogę – to ona się zrywa i na ten węgielek tak szczerka, że robi hałas na cały dom. Przy tym ma częste nieporozumienia ze starym kogutem, którego kupiłam na zarznięcie, a tymczasem hoduję w kuchni pod [...]. Ten kogut i Pufcia to dotychczas całe moje żywe gospodarstwo. Ale są ze sobą w niezgodzie, bo Pufcia usiłuje przyczepić się do koguciego ogona, a on bardzo misternie dziubie ją w czarny nosek. A potem z tego hałas i oboje trzeba wyrzucać do sieni.

Za trzy tygodnie przyjedziemy do Warszawy – na dwa dni – a potem do Jeżewa. Rączki Tatkowi i Cioci całuję

Wasza Janka

— 1906 —

183. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Lubieszów, 11 stycznia 1906 r. (29 grudnia 1905 r.)

Mój najdroższy Tatku –

Wczoraj odebrałam Jego kartkę, pierwszą od czasu przybycia mego do Lubieszowa, to jest od listopada. Dziękuję najserdeczniej. My dojechaliśmy do domu bez żadnych nadzwyczajnych przygód.

Po powrocie miałam wiele przykrości z teściową mojego męża – aż wreszcie po licznych awanturach, które starała się robić zawsze przy obcych ludziach, wyniosła się od nas ze wszystkimi rzeczami i zerwała z nami zupełnie.

Mieszkanie gdzieś wynajęła sobie na mieście i będąc materialnie niezależną, może sobie robić, co jej się żywnie podoba. My oboje jesteśmy z takiego obrotu rzeczy nader zadowoleni. Już urządziliśmy się w mieszkaniu i zażywamy błogiej ciszy po tych ciężkich dniach ciągłego hałasu i niepokoju.

Tu, w okolicy, zaczęły się ruchy chłopskie, nader groźne. Do pana Henryka Skirmuta¹, mieszkającego o 20 wiorst od Juchnowicz, w majątku, który, jeśli się nie mylę, nazywa się Mołodawa, przyszli chłopci z jego wiosek i żądali, aby natychmiast z rodziną wyjechał, gdyż ziemie i dobytek zabierają oni. Pan Skirmunt posłał po wojsko, które zażądało od chłopów rozejścia się, ale chłopci przyjęli wobec wojska groźną postawę i wynikła z tego powodu krwawa utarczka, wojsko strzelało – kilkunastu chłopów zabitych – dwudziestu kilku ran-

¹ Henryk Skirmunt (1834–1918) – syn Aleksandra (1798–1870), przedstawiciel rodu Skirmuntów zasiedlających Pińszczyznę, od 1870 roku właściciel majątku Mołodów; jego synem był Henryk Skirmunt (1868–1939), znany polski poeta i kompozytor (autor m.in. libretta do opery *Pan Wołodyjowski* na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza, wydanego w Warszawie w 1902 roku).

nych. Częścią pozostawiono rannych na miejscu, innych odwieziono do szpitala w Pińsku.

W Kuchockiej Woli, u pana Ordy², część chłopów poszła rabować dwór, mianowicie młodzi – starzy stanęli w obronie Ordy i wynikła walka między młodymi a starymi.

Wczoraj posłano tam z Pińska oddział dragonów.

Onegdaj przybiegł felczer młody z naszego szpitala, prosząc Jana o urlop, gdyż na teścia jego, dzierżawcę z Ostrowska (zbogaconego chłopą) napadli inni chłopci i rabują go i palą. Takie i wiele innych faktów zdarzają się u nas na porządku dziennym. Leśnik hr. Puśłowskiego w osadzie Kołano zastrzelił chłopą, który kradł w lesie drzewo, i Jan robił wczoraj sekcję zwłok zabitego. Dziś raniutko przywieziono do Jana chłopą konającego, z rozbita czaszką, podobno z Kuchockiej Woli, od Ordy, – ale szczegółów jeszcze nie wiem, bo Jan w szpitalu i jeszcze go nie widziałam.

W ogóle wzburzenie ogromne. W święta oddział Kozaków bił nahajkami chłopów wychodzących z cerkwi, tu, w Lubieszowie – widziałam na własne oczy. I to bez żadnego powodu, bo ci zachowywali się spokojnie i tylko stawali na rynku gromadkami, gwarząc, jak zwykle w święta. Jest to po prostu wywoływanie umyślne rozruchów. Do napadów na dwory podburza podobno pewien pisarz gminny – Moskal.

Obywatele przeważnie wyjeżdżają stąd za granicę. Co to z tego będzie – na prawdę trudno powiedzieć.

W drugi dzień świąt jeździliśmy z Janem do Żunińca, kilka stacji od Juchnowicz – do pani Zawistowiczowej³, wdowy po doktorze, poprzedniku Jana. Zawieźliśmy jej ostatnio pięćdziesiąt rubli należne jej za mikroskop, prawie nieużywany, zagraniczny. Jan kupił go za 200 rubli od wdowy – to bardzo dobra okazja – bo kosztował on znacznie więcej. Zabrał też od niej całą pakę książek medycznych, najnowszych zagranicznych wydań, bardzo cennych, które powoli ratami będziemy jej spłacać.

Zawsze wypadnie taniej niż nowe kupować.

Ponieważ poczty już chodzą normalnie, więc załączam list dziadka i dwie moje fotografie amatorskie.

Z wielką niecierpliwością będę wyglądała wieści od drogiego Tatka.

Marysia usilnie prosi o wysłanie jej rzeczy, bo nie ma tu ani na czym sypiać, ani w co się odziać.

Ręce tatkowi oboje całujemy.

Stacha ściskamy.

Wasza sercem Janka

² Prawdopodobnie Stanisław Orda (1867–1916), obywatel ziemski.

³ Zawistowiczowa – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

— 1907 —

184. Sławomir Odrzywolski do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Kraków, 21 marca 1907 r.

SŁAWOMIR ODRZYWOLSKI
ARCHITEKT, C.K. RADCA BUDOW. W KRAKOWIE
STUDENCKA 17*

Wielce [Rozumny] i Czcigodny Panie!

Przy sposobności tyle cennego dla mnie poznania Czcigodnego Pana za Jego pobytu w Krakowie w r. 1905 przyrzekłem Mu dostarczyć interesującego szczegółu budownictwa drewnianego, mianowicie rysunku gzymsów drewnianych często używanych w różnych kaplicach w Kalwarii Zebrzydowskiej¹.

Ze spełnieniem tego przyrzeczenia z różnych powodów bardzo się spóźniłem, za co uprzejmie przepraszam. [Pomaga] jednak, że lepiej późno, jak nigdy przesyłał Czcigodnemu Panu [przy] niniejszym [szkic] gzymsu drewnianego z kaplicy Grobu Chrystusa. Dla objaśnienia dodaję, że tylko kroksztyny², wysunięte zwykle dosyć daleko i to, co jest pomiędzy nimi i nad nimi jest z drewna. Natomiast gzyms pod nimi bywa albo z kamienia – jak w tym wypadku – albo murowany. Jest to rozwiązanie dosyć oryginalne, pozwalające skromnymi środkami na dalekie [odsunięcie sklepu³], a mnie jedynie z Kalwarii Zebrzyd[owskiej] znane.

Pełen głębokiej czci [prosty] sługa

S. Odrzywolski

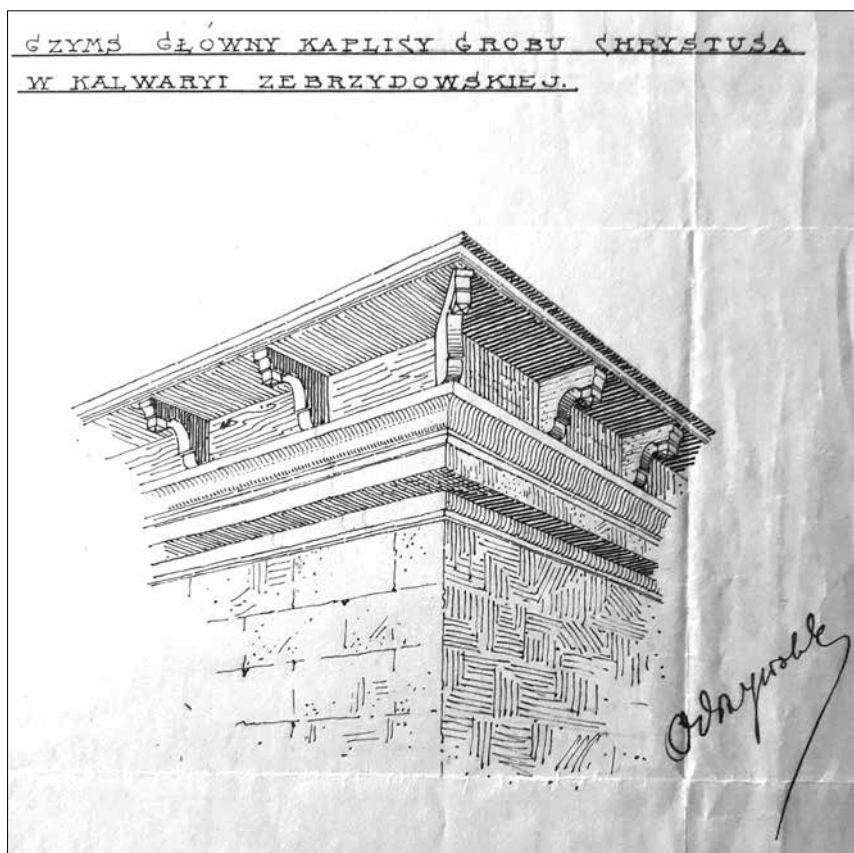
* Pieczętka nagłówkowa w lewym górnym rogu strony rękopisu.

¹ Kalwaria Zebrzydowska – w czasach Glogera miasteczko w powiecie wadowickim Królestwa Galicji i Lodomerii Austro-Węgier, współcześnie w powiecie wadowickim województwa małopolskiego.

² Kroksztyny – wysunięte przed lico muru zakończenia belek stropowych, często rzeźbione, czasem podtrzymujące gzyms, balkon, dach itp.

³ Sklep – sklepienie.

P.S. W tych dniach nadesłano mi z Lublina fotografię bardzo ładnego zamku czy pałacu, rzekomo Libartowa. Czcigodny Pan znając kraj tak dobrze, będzie zapewne wiedział, czy to Libartów jest to samo, co Lubartów, miasto powiatowe na północ od Lublina?⁴ Dalej którzy to Zamojscy są właścicielami tego Libartowa, czy Lubartowa?



⁴ Prawdopodobnie chodziło o Lubartów, miasto powiatowe guberni lubelskiej. W Lubartowie znajduje się pałac Sanguszków, zaś w oddalonej o 9 km Kozłowiec kompleks pałacowy Zamojskich. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje również folwark Libartowo w powiecie wilkomierskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego oraz Libertów w powiecie wielickim Królestwa Galicji i Lodomerii Austro-Węgier (zob. t. 15, cz. 2, s. 226).

185. Sławomir Odrzywolski do Zygmunta Glogera
Rękopis: BUW, Rkps 461

Kraków, 12 kwietnia 1907 r.

Czcigodny Panie!

[W myśl] przyrzeczenia przesłałem Czcigodnemu Panu przed paru tygodniami szkic pewnego motywu budownictwa drewnianego z Kalwarii Zebrzydowskiej. Uczyniłem to pod adresem podanym mi przez p. Karola Estreichera⁵, tj. wymieniając na kopercie Jego tytuł Radycy Tow[arzystwa] Kredytowego⁶, zwróciłem list do księgarni Gebethnera i Wolffa⁷.

Nie otrzymawszy do tej pory wiadomości, jestem w obawie, czy list doszedł rąk Jego i dlatego otrzymawszy przed kilku dniami od p. Dynowskiego⁸ rzeczywisty adres Czcigodnego Pana, wdzięczny byłbym Mu, gdyby mi kilku słowy uwiadomił⁹, czy wspomniany list nie zaginął. Przy sposobności pragnąłbym prosić o informację.

Być może, że za kilka tygodni będę w Giełgudyszkach¹⁰. Gdyby Czcigodny Pan miał co do tamtejszego zamku jakieś dalsze, więcej szczegółowe wiadomości, jak te, jakie pisał w dziele *Dolinami rzek*, bardzo bym o nie prosił. Może miałbym sposobność spożytkować je dla dobra tego zabytku.

⁵ Karol Józef Teofil Estreicher (1827–1908) – bibliotekarz, bibliograf i historyk literatury, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępca kierownika biblioteki Szkoły Głównej Warszawskiej, kierownik Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Karola Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście.

⁶ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim – stowarzyszenie mające na celu wsparcie finansowe właścicieli ziemskich, założone w 1825 r. Gloger był radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa.

⁷ Gebethner i Wolff – wydawnictwo oraz księgarnia założone w 1857 roku przez Gustawa Adolfa Gebethnera (1831–1901) i Augusta Roberta Wolffa (1833–1910). Przedsiębiorstwo to istniało do likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku. Do 1973 roku funkcjonowało jedynie jako antykwariat.

⁸ Henryk Dynowski (1842–1914) – filolog, pedagog i działacz społeczny, kierownik szkoły technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w Warszawie, opiekun prywatnej biblioteki Kronenbergów.

⁹ Uwiadomił – powiadomił, poinformował.

¹⁰ Giełgudyszki – w czasach Glogera dwa folwarki nad Niemnem, w powiecie władysławowskim guberni suwalskiej Królestwa Polskiego, współcześnie miasto na Litwie. O wspomnianym zamku zob. Z. Gloger, *Dolinami rzek: opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903, s. 88–89.

Pełen głębokiej Czci oddany sługa

S. Odrzywolski

O ile [pomnę], już w poprzednim liście prosiłem o łaskawą wiadomość, czy Czcigodny Pan nie ma jakich bliższych szczegółów dotyczących zamku czy pałacu w Lubartowie? Kto jest jego obecnym właścicielem, czy i gdzie można by zebrać jakie historyczne daty dotyczące tego zamku?

186. Zygmunt Gloger do N.N.

Rękopis: BN Rps 5767 II

Nowy Świat 41, Warszawa, brak daty [między kwietniem 1907 a sierpniem 1910 r.]

Uprzejmie proszę o pożyczanie i przesłanie przez p. Aleksandra Jabłonowskiego¹¹: wszystkich listów Augusta Wilkońskiego¹² i notatek Skimborowicza¹³ o Chodakowskim¹⁴. Po zużytkowaniu zwrócę w całości ze stokrotnym podziękowaniem

Zygm. Gloger

* Od kwietnia 1907 r. przy Nowym Świecie 41 swą siedzibę miało Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, którego członkiem i prezesem (od 1909 r.) był Gloger.

¹¹ Aleksander Walerian Jabłonowski (1829–1913) – historyk, edytor, prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, współzałożyciel „Przeglądu Historycznego”, autor m.in. pracy pt. *Akademia kijowska-mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi* (Kraków–Warszawa, 1899–1900).

¹² August Wilkoński, pseud. Au-Wi (1805–1852) – pisarz, krytyk literacki, satyryk, powstaniec listopadowy, prezes honorowy grupy warszawskich literatów zwanej Cechem Głupców, redaktor „Dzwonu Literackiego”, autor m.in. zbioru *Ramoty i ramotki literackie* (t. 1–4, Warszawa 1845–1846).

¹³ Hipolit Skimbrowicz (1815–1880) – ksiądz katolicki, publicysta, redaktor „Dziennika dla Wszystkich i Anonsowego”, wydawca i redaktor „Kroniki Rodzinnej”, współpracownik „Kurierza Warszawskiego”, autor *Wspomnienia życia śp. Jędrzeja Śniadeckiego* (Warszawa 1840).

¹⁴ Chodakowski – prawdopodobnie chodzi o Zoriana Dołęgę Chodakowskiego (właśc. Adam Czarnocki, 1784–1825), etnografa, archeologa, członka Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autora m.in. pracy pt. *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (Warszawa 1818).

187. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 8 maja 1908 r.

Szanowny Panie!

Dziś otrzymałem arkusz ostatni *Roku*, to jest 26-ty, do korekty¹. Arkusz 25 nie był mi wcale przysłany albo zaginął na poczcie – uprzejmie przeto proszę o rychłe jego nadesłanie do recenzji.

Pieniądze na druk w krótkim czasie zaczął przysyłać. Księgarnia Biernackiego² zakupiła *Roku polskiego za tysiąc koron*³, które wypłaci biorąc odpowiednią ilość egzemplarzy z drukarni w dniu 1-ym września. Administracje „Czasu”⁴, „Słowa Polskiego”⁵ i innych dzienników w Wilnie, Kijowie, Poznaniu chcą

¹ Gloger miał na myśli II wydanie *Roku polskiego w życiu, tradycji i pieśni*, które zostało wydrukowane przez Anczyca.

² Księgarnia Biernackiego – być może Gloger miał na myśli lwowską Księgarnię Polską. W 1872 roku założył ją Adam Dominik Bartoszewicz (1838–1886), galicyjski publicysta, wydawca i księgarz, którego współnikiem w latach 1871–1881 był znany satyryk Mikołaj Biernacki pseud. Rodoć (1836–1901). Bartoszewicz wystawił firmę na sprzedaż w 1885 roku. Dopiero w 1889 roku została odkupiona od wdowy po Bartoszewiczu przez Bernarda Połonieckiego (1861–1943). Księgarnia pozostała w jego rękach do zajęcia Lwowa przez Armię Czerwoną w 1939 roku. Zob. M. Konopka, *Księgarnia Polska A.D. Bartoszewicza*, [w:] tejsze, *Adam Dominik Bartoszewicz: redaktor, księgarz i wydawca lwowski (1838–1886)*, Kraków 1995.

³ Korona – chodzi o koronę austro-węgierską wprowadzoną do obiegu w krajach habsburskich w rezultacie reformy walutowej z 1892 roku, kiedy to zaczęła stopniowo wypierać z obiegu guldena (często zwanego również złotym reńskim). Korona pozostała środkiem płatniczym CK Monarchii do jej rozpadu w 1918 roku.

⁴ „Czas” – konserwatywny dziennik ukazujący się w Krakowie w latach 1848–1934 oraz w Warszawie w latach 1935–1939.

⁵ „Słowo Polskie” – dziennik wydawany we Lwowie w latach 1895–1934, założony przez Stanisława Szczepankowskiego (1846–1900), chemika, ekonomistę i przedsiębiorcę naftowego. W latach 1943–1946 we Lwowie pod tym samym tytułem ukazywał się tygodnik konspiracyjny.

wziąć dużo w komis⁶ lub nabyć tanio dla swych prenumeratorów.

Z poważaniem, Z. Glog.

188. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Warszawa, 22 maja 1908 r.

Szanowny Panie!

Na rachunek *Roku polskiego* jutro wysyłam pocztą do Krakowa rubli dwieście.

Egzemplarze wszystkie trzeba będzie zbroszować⁷, a więc wydrukować 2 000 okładek kolorowych jasnopopielatych, szarych lub perłowych. Na okładce musi być tytuł tenże co na początku książki, a na końcu takież spis dzieł. Próbną okładkę z drukiem w dwóch kolorach proszę zaraz przysłać do Warszawy z ceną papieru.

Z pozdrowieniem
Z. Gloger

189. Zygmunt Gloger do Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7261 II

Brak miejsca i daty [po 22 maja 1908 r.]

Z Warszawy po otrzymaniu 1-go transportu z 250 egzemplarzami *Roku polskiego* pisałem do Szanownych Panów, prosząc o wysłanie 2-go transportu do Gebethnera w Warszawie⁸ z 200 egzemplarzami zaraz pociągiem zwyczajnym. Obec-

⁶ Wziąć w komis – przyjąć towar pod warunkiem zapłacenia za niego po odsprzedaniu, z potrąceniem własnej marży.

⁷ Zbroszować – zszyć zadrukowane arkusze papieru i wsadzić je w okładkę.

⁸ Chodzi o Jana Roberta Gebethnera (1860–1910), warszawskiego księgarza i wydawcę, syna Gustawa Adolfa Gebethnera, współzałożyciela wydawnictwa oraz księgarni Gebethner i Wolf. Jan Robert prowadził firmę od śmierci Gustawa Adolfa w 1901 roku, razem ze współnikiem ojca Augustem Robertem Wolffem (1833–1910) oraz jego synem Józefem (1862–

nie proszę uprzejmie o niezwłoczne wysłanie pociągiem towarowym w skrzynce 100 egzemplarzy Roku polskiego pod adresem Redaction „Kurier Poznański” – Posen⁹. Gdyby redakcja „Kuriera Poznańskiego” zażądała potem wysłania drugiej setki, to proszę jej wysłać, zawiadamiając mnie o tym jednocześnie do Warszawy.

Z Poważaniem
Z. Gloger

190. Janina Kozubowska do Zygmunta Glogera
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Lubieszów, 25 lipca 1908 r.

Kochany Ojcie –

List Jego otrzymaliśmy i bardzo dziękujemy.

Janek na ostatnie dni lipca pojedzie do Jeżewa z rzeczami, których dużo się zebrało, z Teofilą i Atosem¹⁰. Bardzo pragnę zobaczyć się z kochanym Ojcem – gdyż za granicę nie będziemy jechali na Warszawę – a na Radziwiłłów¹¹ Lwów – Kraków – Wiedeń etc. Więc przed wyjazdem z kraju na cały rok – chciałabym się z Ojcem zobaczyć.

Bardzo mu na rękę, że kochany Ojciec ostatniego lipca – a pewnie pierwszego i drugiego sierpnia będzie w Jeżewie i że nie będzie Janek potrzebował szukać Go w Warszawie.

Za gościnność, jakkolwiek nie możemy z niej korzystać, z głębi serca dziękujemy.

Dzieci nasze trochę chorowały – ale teraz, dzięki Bogu, już są zdrowe i myślimy za trzy tygodnie puścić się w podróż.

1918). Przedsiębiorstwo istniało od 1857 do likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku. Do 1973 roku funkcjonowało jedynie jako antykwariat.

⁹ „Kurier Poznański” – dziennik założony w Poznaniu w 1872 roku o orientacji konserwatywnej, od 1906 jeden z organów prasowych Narodowej Demokracji. Ukazywał się do zajęcia Poznania przez wojska niemieckie we wrześniu 1939 roku. Posen to niemiecka nazwa Poznania. Podany adres zachowany w formie zgodnej z oryginałem.

¹⁰ Teofila i Atos – osoby niezidentyfikowane.

¹¹ Radziwiłłów – w czasach Glogera miasteczko w powiecie krzemienieckim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, kolejowa stacja graniczna na granicy z Galicją; współcześnie miasto na Ukrainie.

Ręce kochanemu Ojcu wszyscy całujemy.
Sercem oddana córka,

Janina Kozubowska

191. Zygmunt Gloger do Wacława Lasockiego
Rękopis: AP Lublin, zesp. Akta ze zbiorów Stowarzyszenia
„Muzeum Lubelskie”, sygn. 119

Jeżewo, 2 sierpnia 1908 r.

Czcigodny Panie Prezesie!

Dowiedziawszy się od zięcia mojego, doktora Jana Kozubowskiego, iż pozostaje w korespondencji z doktorem Tokarskim¹² w sprawie posady pomocnika dyrektora zakładu nałęczowskiego¹³, która po panu Glińskim¹⁴ wakować będzie – udaję się do Czcigodnego Pana uprzejmie prosząc o łaskawe poparcie mego zięcia. Kozubowski jest człowiekiem wybitnych zdolności i szerokiej nauki. Po chlubnym ukończeniu medycyny w Zurychu pracował przez lat parę przy Jakowskim¹⁵, [przekreślone: składał] potem złożył z odznaczeniem egzaminu w Moskwie i dostał posadę lekarza ziemskiego w powiecie pińskim¹⁶, gdzie obecnie podał się do uwolnienia, pragnąc zamieszkać w Królestwie, gdzie chciałby dziatki swoje wśród ludności polskiej i w stosunkach społeczno-kulturalnych wychowywać.

Z prawdziwym poważaniem
Zygmunt Gloger

¹² Tokarski – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹³ Zakład nałęczowski – na początku XIX w. w Nałęczowie (w powiecie nowoaleksandrowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego) odkryto lecznicze właściwości miejscowych wód, w 1878 r. powstał tu zakład uzdrowiskowy, którego kuracjuszami byli m.in. Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz i Stefan Żeromski.

¹⁴ Gliński – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

¹⁵ Jakowski – być może chodzi o Stefana Mariana Jakowskiego (1857–1921), bakteriologa, członka Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, autora pierwszego polskiego podręcznika bakteriologii pt. *Grzybki chorobotwórcze* (Warszawa 1886).

¹⁶ Powiat piński – w czasach Glogera jeden z powiatów wchodzących w skład guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego.

192. Zygmunt Gloger do Józefa Korzeniowskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6039 IV

Warszawa, 9 lutego 1909 r.

Szanowny Panie!

Udaję się do Szanownego Pana z wielką prośbą w sprawie bardzo ważnej i drażliwej dla p. Aleksandra Jelskiego z Zamościa na Litwie¹, a pośrednio i dla mnie. Przed laty kilkunastu Al[eksander] Jelski (ojciec mojej pierwszej śp. żony i ofiarodawca mnóstwa autografów dla Biblioteki Jagiellońskiej) pożyczył u p. Jana Naborowskiego, wnuka (po kądzieli) uczonego Jana Chodźki², rękopis w 2-ch tomach pt. *Wiadomości o kościołach i klasztorach diecezji mińskiej*³. Rękopis ten ja zawiozłem do Akademii Umiejętności⁴ w nadziei czy nie [przekreślone: wyda] ogłosi go drukiem. Gdy otrzymałem odpowiedź, że byłoby to możliwym,

¹ Aleksander Jelski pseud. Litwin-obywateł, Bocian znad Ptycza (1834–1916) – pisarz, publicysta, kolekcjoner, tłumacz, ziemianin, członek Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności; autor m.in. białoruskiego przekładu *Pana Tadeusza*, licznych haseł w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* dotyczących ziemi mińskiej oraz dwutomowej pracy pt. *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu i dolą ludu* (Kraków 1893). W czasach Glogera należący do Jelskiego Zamość znajdował się w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie znajduje się na Białorusi.

² Jan Borejko Chodźko, pseud. Jan ze Świsłoczy (1777–1851) – prozaik, dramaturg, tłumacz, wolnomularz, członek Towarzystwa Szubrawców oraz Towarzystwa Patriotycznego, powstaniec listopadowy, zesłaniec, autor m.in. komedii *Litwa oswobodzona, czyli przejście Niemna* (1812). Nie udało się odnaleźć informacji o Janie Naborowskim.

³ Chodzi o dzieło pt. *Wiadomość historyczno-statystyczna o kościołach rzymsko-katolickich w diecezji mińskiej*, ułożona i spisana w 1845 r. przez Jana Borejkę Chodźkę; rękopis przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygnaturą BJ Rkp. 6039 IV.

⁴ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych polskich instytucji naukowych okresu zaborów, powstała w 1871 r. z przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; od 1919 przemianowana na Polską Akademię Umiejętności.

w razie gdyby dano z Litwy przynajmniej rubli 500 zasiłku na rzecz wydawnictwa, a p. Naborowski w razie niewydania zażądał zwrotu swej własności i pamiętki po dziadzie, ja zaś nie mogłem wówczas przewieźć z powrotem rękopisu, bo z granicy odesłano by go do cenzury warszawskiej, która wówczas skonfiskowałaby go na pewno (zawierał bowiem ściśle wiadomości o kilkuset kościołach i klasztorach oraz ich funduszach zabranych potem na cerkwie), zaniósłem więc rękopis do śp. Estreichera⁵ w tymczasowy depozyt. Że zaś pan Karol nie miał w swym mieszkaniu żadnych zbiorów, więc rękopis pozostał na jego biurku w Bibl[iotece] Jag[iellońskiej] (i stąd był pożyczony czasowo ks[iędzu] Wacławowi Nowakowskiemu, kapucynowi⁶). Teść mój nie śpieszył się z odbiorem, bo do r. 1906 trwała obawa konfiskaty przez cenzurę i miał nadzieję, że gdy właściciel nie będzie się dopominał, to rękopis pozostanie na zawsze w posiadaniu Bibl[ioteki] Jagiellońskiej, co byłoby najlepszym. Tymczasem niedawno p. Jan Naborowski umarł, a syn jego Witold⁷, widocznie w przekonaniu, że Al[eksander] Jelski przywłaszczył sobie skarb nadzwyczajnej wartości, przesłał mu ultimatum w wyrazach gwałtownych, że jeżeli do 24-go stycznia star[ego] kal[endarza]⁸ nie zwróci rodzinie rękopisu Jana Chodźki, to ogłosi drukiem przywłaszczenie w kilku dziennikach i jednocześnie wystąpi o znaczną sumę odszkodowania sądownie. Tegoż dnia teść mój napisał do mnie list błagalny, abym ratował go przed skandalem i procesem w ruskich sądach, który przegrałby fatalnie. Piszę zatem niezwłocznie do Szanownego Pana w tej sprawie, chcąc zasłonić starca od prawdziwego nieszczęścia, tym bardziej, że oprócz rękopisów ofiarowanych Bibliotece Jag[iellońskiej] ma on jeszcze ogrom papierów historycznych litewskich, które niezawodnie dla Was ofiaruje. Może by Szanowny Pan raczył zarazem napisać do Jelskiego taki list, żeby jego kopię mógł przesłać panu Naborowskiemu, że rękopis Chodźki jest w Bibl[iotece] Jag[iellońskiej] jako depozyt i jeżeli p. Naborowski nie zechce go podarować narodowi lub nadal w depozycie zostawić, to niech osobiście przyjedzie odebrać do Krakowa, bo wobec nieodpowiedzialności poczt i kwestii zrobionej depozytariuszowi

⁵ Karol Józef Teofil Estreicher (1827–1908) – bibliotekarz, bibliograf i historyk literatury, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, zastępca kierownika biblioteki Szkoły Głównej w Warszawie, kierownik Biblioteki Jagiellońskiej. Z inicjatywy Karola Estreichera w 1870 roku zaczęła ukazywać się *Bibliografia polska*, której 26 tomów opracował osobiście.

⁶ Edward Zygmunt Nowakowski, imię zakonne Wacław (1829–1903) – zakonnik, kapucyn, kaznodzieja, historyk, powstaniec styczniowy, zesłaniec, autor m.in. *Wspomnienia o duchowieństwie polskim znajdującym się na wygnaniu w Syberii, w Tunce* (Poznań 1875).

⁷ Witold Naborowski – nie udało się odnaleźć informacji o tej osobie.

⁸ Stary kalendarz – kalendarz juliański, obowiązujący w Rosji do 1918 r.

(Jelskiemu), Bibl[ioteka] tylko jemu (tj. Naborowsk[iemu]) może wydać. Taka jest moja myśl? Z prośbą o pośpiech i wyrazami wysokiego poważania

Zygmunt Gloger

193. Zygmunt Gloger do Tadeusza Wróblewskiego
Rękopis: BWrób, Rkps F7–1078

ul. Instytutowa 6, Warszawa, 9 lutego 1909 r.

Szanowny Panie Mecenasie!

Z zasady nie mieszam się w żadne sprawy pomiędzy byłym moim szwagrem Janem Jelskim⁹ i jego żoną, którzy są oboje histerykami i procesują się obecnie w sądach mińskich i wileńskich. Dlatego też pragnąłbym, aby o liście niniejszym nie wiedział Jan Jelski i najuprzejmiej proszę o zniszczenie takowego. Wiedząc jednak o nędzy, jaką cierpi tu w Warszawie Janowa Jelska, pragnąłbym pomimo całej neutralności, aby sprawa ta jak najprędzej się skończyła. Miała ona być z apelacji p. Jelskiej do Wilna sądzona tamże w tych dniach, tymczasem prezes Izby Denisow¹⁰ powiedział apelującej, iż był u niego jej mąż i prosił o odłożenie do jesieni, przy czym Denisow odczwał się (już nie wiem z jakiej okazji) z największym uznaniem o Szanownym Mecenasie. To dało powód pani Jelskiej napisania do mnie z prośbą, abym wstawił się do Szanownego Pana, żeby przy pierwszym spotkaniu z Denisowem, nic mu nie mówiąc, iż wie o prośbie Jelskiego o odłożenie sprawy do jesieni, poprosił Denisowa o przyśpieszenie, tj. nieodkładanie do jesieni. Ja nie widuję się tu z panią Janową, ale wiem od jej znajomych, że cierpi głód, że do pracy zarobkowej nie ma zdrowia, że moralnie prowadzi się wzorowo, a tylko skutkiem kilkunastoletniej targaniny z powodu jej hysterii a rozpustnego życia męża może skończyć samobójstwem i dlatego nieodkładanie sprawy w Izbie do jesieni jest dla niej kwestią życia, a mnie zmusiło do napisania niniejszego listu. Z poważaniem

Z. Gloger

⁹ Jan Jelski (1864–1936) – syn Aleksandra Jelskiego, starszy brat pierwszej żony Glogera, zmarłej w 1899 Aleksandry. Jan Jelski był żonaty z Marią z d. Pachniewską (ok. 1864–1929), oczekali się jednego dziecka, syna Henryka.

¹⁰ Prawdopodobnie chodzi o Izbę Adwokacką Wileńską, organizację samorządu adwokackiego. Nie udało się odnaleźć informacji o Denisowie.

W sprawie przeszłości gniazdowej¹¹ przodków Szanownego Pana robię poszukiwania w archiwach i po ich ukończeniu napiszę.

194. Józef Korzeniowski do Aleksandra Jelskiego
Rękopis: BJ Rkp. 6039 IV

Kraków, 11 lutego 1909 r.

Czcigodny Panie, otrzymałem dzisiaj list rekomendowany od p. Zygm[unta] Glogera z Warszawy w sprawie rkpsu¹² Jana Chodźki pt. *Wiadomość o kościołach i klasztorach diecezji mińskiej* w dwu tomach 4^o¹³. Przedsięwziąłem natychmiast poszukiwania, które w tej chwili doprowadziły do rezultatu następującego: rękopis ten był złożony przez p. Glogera śp. Karolowi Estreicherowi jako depozyt. Przed 4-ma lub 5-ma laty, gdy Estreicher coraz częściej zapadał na zdrowiu i nie o wszystkim już mógł tak dobrze pamiętać jak dawniej, jeden z urzędników Biblioteki Jagiell[ońskiej], który miał sobie po śmierci śp. Wład[ysława] Wisłockiego¹⁴ powierzony dział rękopisów, nie wiedząc widocznie, że to był depozyt, zakwalifikował go, tj. rkps Chodźki, jako własność Biblioteki Jagiell[ońskiej], oparował i opatrzył nrem porządkowym Nr 6039. Od tego więc czasu liczy się rkps Chodźki jako własność biblioteczna. Byłoby rzeczywiście dla nas i dla naszego świata naukowego bardzo pożądanym, aby i nadal – ale już drogą formalnego daru, a nie depozytu (bo Biblioteka jako taka depozytów przyjmować nie może) – rękopis ten u nas pozostał. Skoro jednak, jak dowiaduję się z listu p. Glogera, właściciel rkpsu domaga się zwrotu, to z żalem gotowa jest dyrekcja Biblioteki Jagiell[ońskiej] zadosyć¹⁵ uczynić temu żądaniu, aczkolwiek sądzi, że będzie to połączone ze szkodą dla nauki i dla tej skarbnicy naukowych pamiątek i źródeł polskich, jaką jest Biblioteka Jagiellońska – jeden wszakże stawić muszę warunek, a mianowicie ten, że wobec nieodpowiedzialności poczty, stanu wyjątkowego

¹¹ Przeszłość gniazdowa – przeszłość rodziny, rodu.

¹² Rkpsu – rękopisu.

¹³ 4^o – *quarto*, arkusz papieru złożony dwukrotnie, tworzący 4 karty (8 stron).

¹⁴ Władysław Wisłocki (1841–1900) – bibliotekarz, bibliograf, historyk literatury, członek Akademii Umiejętności, kustosz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Biblioteki Jagiellońskiej, założyciel oraz redaktor „Przewodnika Bibliograficznego”, autor m.in. *Katalogu rękopisów biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* (z. 1–2, Kraków 1877–1878).

¹⁵ Zadosyć – zadość.

* Podpis nieczytelny.

i cenzury, mogę rkps ten wydać p. Naborowskiemu tylko osobiście, tutaj w Krakowie, po spisaniu odpowiedniego aktu. Jesteśmy urzędem publicznym i musimy się trzymać formalnych przepisów.

Upraszam najuprzejmiej o parę słów zawiadomienia, że Czcigodny Pan list niniejszy otrzymał, przy czym proszę dać mi łaskawie adres warszawski p. Glogera, chciałbym bowiem i jego zawiadomić o losach manuskryptu. Łączę wyrazy głębokiego uszanowania i czci

[J. Korzeniowski*]

— 1911 —

195. Kazimiera Gloger do Michała Federowskiego
Rękopis: BUW, Rkps 429

5 listopada 1911 r.

Szanowny Panie!

Przeczytałam w „Ziemi” garstkę wspomnień Pańskich o Zygmuncie¹, pisanych tak serdecznie, gorąco i z takim zrozumieniem jego duszy, a nade wszystko Jego dobroci i słodczy charakteru. Szczerze jestem wzruszona, bardzo serdecznie Panu dziękuję.

Miło by mi było, gdyby Szanowny Pan kiedy mnie odwiedził. Zasiłam Panu wraz z poważaniem słowa przyjaznej podziękności –

K. Glogerowa

¹ Zob. M. Federowski, *Zygmunt Gloger (garstka wspomnień osobistych w pierwszą rocznicę zgonu)*, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 1911, nr 44–52.

— Data nieustalona —

- 196.** Karta wizytowa, Zygmunt Gloger i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)
do Władysława Ludwika Anczyca lub Wacława Anczyca
Rękopis: BN Rps 7262 III

Brak miejsca i daty

Drogi Panie! W arcyważnym interesie pragnąłbym się z Nim widzieć. Nie wiedząc gdzie Go szukać, ośmielam się prosić Drogiego Pana, aby raczył choć na minutę wpaść do nas lub oznaczyć godzinę, w której mam być u Pana i gdzie?

Zygmunt Gloger

A ja posyłam książki dla Jotejki¹, polecając je Pańskiej opiece.

A. Pług²

¹ Jotejko – prawdopodobnie chodzi o Tadeusza Jotejko (1872–1932), kompozytora, pedagoga, wiolonczelistę, dyrygenta, profesora konserwatorium w Warszawie, wiceprezesa Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich, autora m.in. opery *Zygmunt August* (1925), *Podręcznika do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego* (Warszawa 1918) oraz haseł w *Ilustrowanej encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego* (t. 1–5, Warszawa 1926–1328). Jotejko był uczniem m.in. Zygmunta Noskowskiego, autora notacji muzycznej w *Pieśniach ludu* Glogera.

² Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823–1903) – pisarz i publicysta, więzień polityczny, redaktor „Kłósów”, „Wędrowca”, *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, współredaktor „Kuriera Warszawskiego”, tłumacz utworów m.in. Szekspira, autor m.in. powieści *Oficjalista* (t. 1–3, Warszawa 1873).

197. Janina Gloger do Michaliny Gloger
Rękopis: zbiory p. Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej

Brak miejsca i daty*

Kochana Babciu,

W Tykocinie odebrałam list od Ojca, który załączam. Konie trzeba po Ojca nająć, a po nas wysłać nasze w piątek raniutko. Krawiec w domu, wszystko mi na jutro wykończy.

Drogi Babciuni ucałowania rączek. Tyszkowie³ w domu – ale gości żadnych nie ma.

Przywiązana wnuczka

Janina

* U góry strony dopisek ręką Janiny Gloger „środa”.

³ Tyszkowie – osoby niezidentyfikowane, krewni z Knyszyna; pojawiają się w korespondencji pomiędzy 1900 a 1905 rokiem.



Międzybóż, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, t. 15, nr 382, s. 32

Bibliografia (wybór)

- Abramowicz L., *Wolne głosy w sprawie litewskiej*, „Ogniwo” 1905, nr 34.
- Adamek-Świechowska A., *Reporterskie spotkanie Zygmunta Glogera i Henryka Sienkiewicza w Puszczy Białowieskiej*, [w:] Zygmunt Gloger. *Pisarz, myśliciel, uczony*. *Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- [Adomas Jakštās-Dambrauskas], *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, t. 2, wybór i oprac. M. Zaczyński i B. Kalęba, Kraków 2009.
- [Adomas Jakštās-Dambrauskas], *Jedność czy separatyzm? Odpowiedź krytykom „Głosu Litwinów”*, S. Petersburg 1903.
- Aleksandravičius E., *Tożsamość Mickiewicza w świetle historiografii litewskiej*, „Przegląd Wschodni” 2000, t. 5, z. 4.
- [Anonim], *Podlasianie*, „Przyjaciół Ludu” 1846, nr 31, s. 246–247; cz. II: nr 32. *Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej z rękopismów i dzieł najrzadszych*, zebrał i wydał K.W. Wóycicki, Warszawa 1856.
- Arystoteles, *Zoologia. Historia animalium*, z greckiego przeł., wstępem, koment. i skorowidzem opatrzył P. Siwek, Warszawa 1982.
- Au J.L., *Nauka rachunkowości do potrzeb gospodarstwa wiejskiego zastosowanej*, Lwów 1889.
- Au J.L., *Socjalizm jako objaw choroby społecznej. Zarys ustroju społecznego i krytyczną odprawę socjalizmu skreślił...*, Poznań 1878.
- Bajka o szklanej górze*, [w:] *Wielka księga polskich bajek*, pod red. A. Jucewicza, Warszawa 1994.
- Baliński M., *Dawna Akademia Wileńska: próba jej j historii: od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862.
- Bardach J., *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, [w:] tenże, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Bartoszewicz K., *Korespondencja J. I. Kraszewskiego*, „Przegląd Literacki” 1897, nr 24.
- Bartoszewicz K., *Rzeczpospolita Babińska*, Lwów 1902.
- Bartoszewicz K., *Z chwili*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 125.
- Bartoszewicz K., *Z teki sceptyka*, „Gazeta Polska” 1905, nr 115.
- Bernacki M., *Ekstatyczny podróżnik („Moja podróż po Czechach”)*, [w:] tegoż, *Tro-pienie Miłosza. Hermeneutyczna „bio-grafia” Poety*, Kraków 2019.

- Białokozowicz B., *Marian Zdziechowski i Lew Tołstoj*, Białystok 1995.
- „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1: *Zygmunt Gloger i jego twórczość*.
- Bielski M., *Kronika polska Marcina Bielskiego*, t. 1, Księga 2, Sanok 1856.
- Bielski M., *Kronika polska*, t. 2, Księga 4, Sanok 1856.
- B. H., *Z pism litewskich*, „Kurier Codzienny” 1905, nr 192.
- Birštonas [J. Basanavičius], „*Auszra*” in „*Dziennik Poznański's*”, „*Aušra*” 1883, nr 7.
- Bismarck O. von, *Pamiętniki*. T. 1: *Wojna 1870–1871*, zebrał M. Busch, [brak wzmianki o tłumaczu], Warszawa 1900.
- Bliziński J., *Z Gostyńskiego*, w końcu września, „*Gazeta Codzienna*” 1869, nr 256.
- Blombergowa M. M., *Badania archeologiczne Polaków na terytorium imperium rosyjskiego w XIX i początku XX wieku*, Łódź 1993.
- Blombergowa M. M., *Zygmunta Glogera zainteresowania archeologiczne*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Błoński F., *Materiały do flory skryto-kwiatowej krajowej*, Warszawa 1890.
- Bogucka T., *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.
- Bogusz K., *Mieszkańcy Litwy i Białej Rusi w pismach rozproszonych Zygmunta Glogera*. Dostępny w Internecie: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8292/1/K_Bogusz_Mieszkanicy_Litwy_i_Bialej_Rusi.pdf [data dostępu: 11.12.2021 r.].
- Borejsza J. W., *1870–1871: lata przelomu*, [w:] tegoż, *Piękny wiek XIX*, Warszawa 1984.
- Brodziński K., *O narodowości Polaków*, [w:] tenże, *Mowy i pisma patriotyczne*, oprac. I. Chrzanowski, Kraków 1926.
- Brzostowski P. K., *Lekarstwo dla wygody gospodarzy w Pawłowie mieszkających*, Wilno 1770.
- Buchner L., *Siła i materia. Filozoficzne studia na polu doświadczeń przyrodniczych*, Lwów 1869.
- Buchnowski M., Burszta W. J., *Antropologia kognitywna. Charakterystyka orientacji*, [w:] *Amerykańska antropologia kognitywna. Poznanie, język, klasyfikacja i kultura*, red. M. Buchnowski, Wydawnictwo: Instytut Kultury, Warszawa 1993.
- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2000.
- Bujnicki T., *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, Białystok 2014.
- Bujnicki T., *Wielkie Księstwo Litewskie. Litewski punkt widzenia w Paryżu (Mikołaj Akielawicz)*, [w:] tegoż, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, Białystok 2014.

- Burkot S., *Polskie podrózpisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988.
- Buttler D., *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, z. 2.
- Cezar, *O wojnie domowej*, przeł. J. Parandowski, Warszawa 1951.
- Chądzyński J. N., *Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących, z dodatkiem powieści z rzeczywistych wydarzeń, pod tytułem Pustelnik w Itżyckiej Puszczy*, t. 1–3, Warszawa 1856.
- Chodźko I., *Pisma Ignacego Chodźki*, t. 1: *Obrazy litewskie*, Wilno 1880.
- Chojecki E. F. M., *Alkhadar. Ustęp z dziejów Ojców naszych*, Paryż 1854.
- Chojecki E. F. M., *Rewolucjoniści i stronnictwa wsteczne w roku 1848*, Berlin 1849.
- Chojecki E. F. M., *Wspomnienia z podróży po Krymie*, Warszawa 1845.
- Chomiuk A., *Wokół Sienkiewicza. Listy – biografie – ekranizacje*, Kraków 2019.
- Chrzanowski I., *Romantyzm jako czynnik rozwoju idei narodowości w Polsce*, [w:] tenże, *Optymizm i pesymizm polski. Studia z historii kultury*, Warszawa 1971.
- Commendone G. F., *Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta, obejmujące listy Jana Franciszka Commendoniego do Karola Boromeusza z Biblioteki Berberiańskiej*, T. 1–2, Warszawa 1851.
- Contzen H., *Ueber die sociale Bewegung der Gegenwart*, München 1876.
- Courtenay J. B. de, *Kwestia alfabetu litewskiego w państwie rosyjskim i jej rozwiązanie*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, t. 2, wybór i oprac. M. Zaczyński i B. Kałęba, Kraków 2009.
- Cybulski R., *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972.
- Cysewski K., *O „Balladach i romansach” Mickiewicza. Interpretacje*, Słupsk 1987.
- Czacki T., *O polskich i litewskich prawach*, t. 1, Warszawa 1800.
- Czartoryski A. J., *Esej o dyplomacji*, [w:] tenże, *Polityką kieruje nie tylko interes, ale i moralność. Wybór myśli politycznych i społecznych*, oprac. J. Skowronek, Warszawa 1992.
- Czartoryski A. K., *Katechizm kadecki*, Warszawa 1774.
- Czczot J. A., *Piosnki wieśniacze z nad Niemna, Dniepra i Dniestra*, Wilno 1845.
- Czurak M., *Michał Federowski*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 2, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss, Wrocław–Kraków 2007.
- Czyż R., *Romantycy u źródeł Wisły*, [w:] *Monografia Wisły*, t. 5: *Wisła. Literatura – muzyka – sztuki plastyczne*, red. R. Czyż, Wisła 2021.
- Czyżak B., *Mit wspólnoty biologicznej w sporach polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Folklor i pogranicza*, pod red. A. Staniszewskiego, B. Tarnowskiej, Olsztyn 1998.
- Ćwierczakiewiczowa L., *Baby, placki i mazurki: praktyczne przepisy pieczenia chleba, bułek, placków, mazurków, tortów, ciastek, pierników i.t.p.*, Warszawa 1909.

- Ćwierczakiewiczowa L., *Cokolwiek bądź chcesz wyczyścić, czyli Porządki domowe*, Warszawa 1982.
- Ćwierczakiewiczowa L., *365 obiadów za 5 złotych*, Warszawa 1871.
- Dakowicz P., *Rzeki Miłosza*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Litteraria Polonica”, 7/1/2005.
- Dawne ubiory i uzbrojenia*, zebrał i rysował Juliusz Kossak, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, t. 5.
- Dawne ubiory i uzbrojenia*, zebrał i rysował Juliusz Kossak, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, t. 9.
- Dąbrowska A., *Moesowie. Trzy pokolenia fabrykantów z Choroszczy*, „Białostoczczyzna” 2000, nr 1 (57).
- Dąbrowski A. [Adomas Jakštās], *Głos Litwinów magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, Kowno 1902.
- Dąbrowski P., *Obraz Litwinów – głównych przedstawicieli litewskiego odrodzenia narodowego, w oczach Polaków – mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska. Sectio G (Ius)” 2011, vol. LVIII, nr 2.
- Deroy I.-L., *Teka Michała Kuleszy: zbiór widoków krajowych rysowanych z natury. Posz. 1*, rysował z natury M. Kulesza, Paryż 1852.
- Długosz J., *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów Polski Ksiąg Dwanaście*, t. 1, red. A. Przeddziecki, Kraków 1867.
- Długosz J., *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego ksiąg dwanaście*, t. 2, ks. V, Kraków 1868.
- Długosz J., *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Ks. 1–2, przeł. S. Gawęda [et al.], red. i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. ustaliła i przedm. zaopatrzyła W. Semkowicz-Zarembina, Warszawa 1961.
- Długosz J., *Roczniki, czyli Kroniki...*, Księga VI, rozdział pt. *Rok Pański 1205. Książę Włodzimierz Roman z potężnym wojskiem całe Rusi dociera aż do...*, red. Z. Kozłowska-Budkowa [i in.], oprac. tekstu łac. D. Turkowska i M. Kowalczyk, przekł. J. Mrukowna, red. i komentarz K. Pieradzka, Warszawa 2009.
- Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 2009.
- Długosz J., *Siedm głównych rzek w Polsce, których wymieniają się nazwiska, źródła pierwotne i ujścia*, [w:] tegoż, *Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*, t. 1, przeł. K. Mecherzyński, Kraków 1867.
- Dowsyl A., *Budząca się narodowość*, „Ogniwo” 1905, nr 30.
- Döbel H. W., *Eröffnete Jäger-Practica, oder Der wohlgebüte und erfahrne Jäger*, Lipsk 1746.
- Dobroński A., *Znaki tożsamości narodowej według Zygmunta Glogera*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10.

- Drymmer K., *Dwie nowe dla Królestwa Polskiego rośliny*, „Wszechświat” 1890, t. IX.
- Drymmer K., *Spis roślin w 1884 roku w powiecie kutnowskim, w okolicach Żychlina, Kutna, Krośniewic i Orłowa*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1885, t. 5.
- Drymmer K., *Spis roślin zawartych w XIV-tu tomach „Pamiętnika Fizjograficznego”*, Warszawa 1897.
- Drymmer K., *Wycieczka botaniczna w północne okolice augustowskiego*, „Wszechświat” 1887.
- Dubisz S., *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, t. 1, nakł. Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2002.
- Du p. El. Orzeškienės laišku*, „Vilniaus Žinios” 1905, nr 163.
- Dymsza H., *Polacy w drugiej Dumie*, Warszawa 1909.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Ejsmond A., *Sprawozdanie z wycieczki botanicznej odbytej do Puszczy Białowieskiej w lecie 1887 roku*, Warszawa 1888.
- Federowski M., *Zygmunt Gloger. (Garść wspomnień osobistych)*, odbitka z „Ziemi”, Warszawa 1912.
- Filinowicz A., *Historyczne nazwy terenowe Sokólszczyzny*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15.
- Flatt O., *Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka*, Warszawa 1854.
- Flatt O., *Gawędy i notatki z podróży*, Warszawa 1855.
- Flatt O., *Wspomnienie z wycieczki grudniowej w Mazowsze*, Warszawa 1852.
- Fonberg I., *Opisanie wody mineralnéj druskienickiéj*, Wilno 1838.
- Franaszek A., *Czesław Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.
- Futurus [Konstancja Skirmuntt], *O prawdę i zgodę. Z powodu „Głosu Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie”*, Kraków 1903.
- Giegużyński H., *Interwencja do sporu pomiędzy redakcją „Vilniaus Žinios” a niektórymi czasopismami polskimi*, „Kurier Codzienny” 1905, nr 207, s. 1 (cz. I), nr 211, s. 1 (cz. II), nr 218, s. 1–2 (cz. III).
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.
- Gilbert J. E., *Flora Lituanica Inchoata Seu Enumeratio Plantarum, Quas Circa Grodnam collegit*, Grodno 1781.
- Gloger L., *Z dziejów rodu Glogerów. Linia syna Zygmunta Glogera – Stanisława*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, Warszawa 1900–1903.
- Gloger Z., *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. nauk. ed. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp Ł. Zabielski, M. Rutkowski, J. Ławski, oprac. tekstów i przypisy

- Ł. Zabielski, S. Kochaniec, M. Siedlecki, P. Suchodolski, noty i słownik czasopism A. Janicka, indeksy oprac. M. Siedlecki i M. Al-Kaber, Białystok 2016.
- Gloger Z., *Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim*, „Prace Filologiczne” IV, 1893, s. 795–904.
- Gluziński J., *Archiwum domowe. Włościanie z okolic Zamościa i Hrubieszowa*, Warszawa 1856.
- Gluziński J., *Drobnostki gospodarskie*, Warszawa 1859.
- Gołębiowski Ł., *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830.
- Goszczyński S., *Sobótka*, [w:] tegoż, *Dzieła Seweryna Goszczyńskiego*, t. 2, Lipsk 1870.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, Kraków 1566.
- Górnicki Ł., *Rozmowy o elekcji, o wolności, o prawie i obyczajach polskich*, Kraków 1616.
- Górski S. B., Kumelski N. A., *Zoologia albo historia naturalna zwierząt...*, t. 1–3, Wilno 1836–1837.
- Gregorowicz J. K., *Obrazki wiejskie*, t. 1–3, Warszawa 1852.
- Gregorowicz J. K., *Różne różności czyli prawdziwe historye opisane przez Janka z Bielca*, t. 1–2, Warszawa 1856.
- Gregorowicz J. K., *Wiejskie zarysy*, t. 1–2, Warszawa 1854.
- Gruca A., *Działalność wydawnicza drukarni krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. E. Andrysiak, Łódź 2011.
- Guzowski P., *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019.
- Handke K., *Pole semantyczne barw fioletu w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2010, nr 45.
- Haczek A., *Transformacja struktur przemysłowych Bielska-Białej*, „Prace Komisji Geograficznej Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 2014, t. 26.
- Hartknoch J. K., *Alt und neues Preussen*, Królewiec 1684.
- Haur J. K., *Ekonomika ziemiańska generalna*, Kraków 1675.
- Hennenberger C., *Kurtze und wahrhaftige Beschreibung des Landes zu Preußen*, Królewiec 1584.
- Herbaczewski J. A., *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, Kraków 1905.
- Hoffmanowa K., *Listy brata do siostry o języku polskim* (Listy 1–5), „Rozrywki dla Dzieci” 1824.
- Hoffmanowa K., *Listy Elżbiety Rzeczyckiej do przyjaciółki Urszuli*** za panowania Augusta III pisane*, „Rozrywki dla Dzieci 1824, nr 8–12.

- Holsche A. K., *Über die monarchische Regierungsform*, Königsberg 1794.
- Homer, *Odysseja*, przeł. L. Siemieński, Warszawa 1876.
- Hordyński Z., *O Towarzystwie Szubrawców*, Lwów 1883.
- Hoszowska M., *Działalność Macierzy Polskiej we Lwowie 1882–1894*, „Galicja. Studia i materiały” 2015, nr 1.
- Hr. B., *Litwini wobec Polaków*, „Kurier Codzienny” 1905, R. 41, nr 120.
- Hryniewicz A., *O wodzie mineralnej druskiennickiej*, Wilno 1842.
- Hussowczyk M., *Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis I*, Kraków 1523.
- Jach Ł., *Nauka jako obiekt kultu. Wprowadzenie do koncepcji scjentoteizmu*, Katowice 2015.
- Jaczynowski A., *Z ruchu litewskiego*, „Goniec Wieczorny” 1905, nr 280.
- Janicka A., *Kręgi cywilizacji: pozytywiści warszawscy i świat*, [w:] *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, Seria 2, *Świat, Europa, Polska*, Białystok 2020.
- Janicka A., *Obraz kobiety w pismach Zygmunta Glogera: wzory, przemiany, niepokoje*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.
- Janicka A., *Pozytywiści warszawscy – dylematy pokolenia*, Warszawa 2022.
- Janicka A., *Zygmunt Gloger w kręgu tradycji Mickiewiczowskiej: 1863–1876*, [w:] *teżże, Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015.
- Jan Ostroróg h. Nałęcz, *Mysłistwo z ogary*, Kraków 1618.
- Jarocki F. P., *Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne podług najnowszego systemu ułożone*, t. 1–6, Warszawa 1821–1838.
- Jaroszewicz J., *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, t. 1–3, Wilno 1844–1845.
- Jaroszewicz J., *Wiadomość o kupalnicach na Podlasiu*, „Ondyna Druskiennickich Źródeł” 1846, z. I.
- Jaszczołt T., *Gmina Grodzisk koło Siemiatycz. Dzieje ziemi i mieszkańców*, Grodzisk 2004.
- Jedynak St., *Lwowskie początki pozytywizmu polskiego*, „Galicja. Studia i materiały. Czasopismo Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, nr 2.
- Jeżowski W. S., *Oekonomia Albo Porządek Zabaw Ziemianskich Według Czterech Części Roku: Z ktorego się każdemu nauczyć potrzeba, Iako w dobrach Ziemiańskich nabywać ma chleba*, Kraków 1648.
- Jost H., *Julian Konopka. Zapomniany technik polski*, „Kwartalnik Historii i Nauki Techniki” 1959, t. 4, nr 3.
- [Józef Kordzikowski], *Przenigdy! Odpowiedź na „Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie”*, Kraków 1903.

- Jucewicz L. A., *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów*, Wilno 1846.
- Jundziłł S. B., *Początki botaniki*, t. 1–2, Warszawa 1804–1805.
- Jundziłł S. B., *Zoologia krótko zebrana*, t. 1–4, Wilno 1807.
- Jurkowski R., „*Kurier Litewski*” w latach 1905–1907, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1983, nr 22.
- Juszkiewicz J., *Odessa w literaturze polskiej lat 1804–1843. Szkice*, Białystok 2020.
- Kairiūkštytė N., *Kunigas Stanislovas Stakelė*, [w:] *Lietuvos deimaniukai / sudarytojas Kazys Račkauskas*, Kaunas 2008.
- Kamiński M., *Kobieta, miłość i małżeństwo, czyli zbiór zdań, myśli i epigramatów najslawniejszych pisarzy, poetów i filozofów o kobiecie i dziewicy, mężatce, przyjaciółce oraz o miłości i małżeństwie*, Warszawa 1873.
- Kazys, *Lenkų bešališkumas II*, „*Vilniaus Žinios*” 1905, nr 139.
- Klonowicz S. F., *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*, Chełmno 1862.
- Klonowicz S. F., *Roksolania, czyli ziemie Czerwonej Rusi*. Wydał i przełożył M. Mejer, Warszawa 1996.
- Klonowicz S. F., *Victoria Deorum, sive veri herois educatio*. Cap. XXXVI–XXXVIII. Wydał i objaśnił M. Mejer, Warszawa 1995.
- Kluk J. K., *Rosliny potrzebne, pożyteczne, wygodne, osobliwie krajowe albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*, t. 1–3, Warszawa 1777–1778.
- Kluk J. K., *Zwierzęta domowe i dzikie, osobliwie krajowe, historii naturalnej początki i gospodarstwo*, t. 1–4, Warszawa 1779–1780.
- Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 3, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997.
- Kobieta i praca: wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2000.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1990.
- Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994.
- Kochanowski J., *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Kochanowski J., *O słachcicu polskim*, [w:] *Fraszki. Księgi pierwsze*, cyt. za: tenże, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980.
- Kochanowski J., *Pieśni świętojańskiej o sobótce*, [w:] tegoż, *Wszystkie dzieła polskie Jana Kochanowskiego*, Przemyśl 1857.
- Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Warszawa 1857–1890.

- Kolberg O., *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seria 1: *Sandomierskie*, Warszawa 1865.
- Kolberg O., *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seria 3: *Kujawy*, Warszawa 1867.
- Kolberg O., *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seria 5: *Krakowskie*, Kraków 1871.
- Kolberg O., *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seria 16: *Lubelskie*, Kraków 1883.
- Kolberg O., *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Seria 18: *Kieleckie*, Kraków 1885.
- Kołątaj H., *List do Jana Maja, księgarza w Krakowie, pisany w Ołomuńcu, z więzienia 15 lipca 1802*, [w:] M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe (1795–1921)*, Londyn 1963.
- Kołodziejczyk A., *Korespondencja przyjaciół. Listy Zygmunta Glogera do Tymoteusza Łuniewskiego z lat 1879–1904*, w: *Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, Warszawa 1999.
- Kołodziejczyk A., *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905): ziemianin, pisarz rolniczy, historyk i archeolog, publicysta*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2006, t. 14.
- Kołodziejczyk A., *Tymoteusz Łuniewski (1847–1905). Ziemianin – pisarz rolniczy – patriota. Właściciel Korytnicy*, Korytnica 2009.
- Komorowska T., *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Komorowska T., *Korespondencja Zygmunta Glogera*, [w:] *Fascynacje folklorystyczne. Księga poświęcona pamięci Heleny Kapeliś*, red. M. Kapeliś, A. Engelking, Warszawa 2002.
- Komorowska T., *Zygmunt Gloger i popularyzacja folkloru*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej w l. 1963–1918*, pod red. H. Kapeliś, Warszawa 1982.
- Koneczny F., (rec.) *Kwestia litewska w prasie polskiej*, „Świat Słowiański” 1906, t. I, nr 21.
- Konopczyński W., *Michał Dzierżanowski h. Grzymać*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1948.
- Konopka J., *Pieśni ludu krakowskiego*, Kraków 1840.
- Konopka M., *Księgarnia Polska A.D. Bartoszewicza*, [w:] *też: Adam Dominik Bartoszewicz: redaktor, księgarz i wydawca łwowski (1838–1866)*, Kraków 1995.
- Konopka M., „Przyjaciel Domowy” *Hipolita Stupnickiego (1851–1878)*, „Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” 1991, z. 6.
- Kopernicki I., *Charakterystyka kraniologicznej ludności galicyjskiej*, Kraków 1885.
- Korotyński W., *Wyzwolenie wołocian*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 73.
- Korwin-Milewski H., *Do braci Litwinów*, „Kurier Litewski” 1905, nr 10.

- Korzec P., *Pogrom Białostocki w 1906 r. i jego polityczne reperkusje*, „Rocznik Białostocki” 1962, t. 3.
- Korzon T., *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894.
- Korzon T., *Kurs historii wieków średnich*, Warszawa 1871.
- Korzon T., *Notatki krytyczne*, „Gazeta Polska” 1904, nr 355.
- Kowalczyk U., *Biografia i metoda. Zygmunt Gloger o Julianie Bartoszewiczu*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Sucho-dolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.
- Kowalczyk A., *Antoni Malczewski na Mont Blanc*, [w:] *tejsze, Wokół romantyzmu. Estetyka – polityka – historia*, red. tekstu A. Janicka, G. Kowalski, Białystok 2014.
- Kowalski G., „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera z perspektywy edytorskiej, „Sztuka Edycji” 2017, nr 1.
- Kozłowski K., *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodyjami*, Warszawa 1869.
- Kozłowski K., *Mogiła pod Łegonicami nad Pilicą i zabytki w niej znalezione*, „Kłosy” 1871, nr 331, s. 278–279; cz. II: „Kłosy” 1871, nr 332.
- Kozłowski S., *Litwomani*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 141.
- K. P., *Jeszcze trochę historii*, „Kurier Litewski” 1905, nr 16.
- Krasicki I., *Do Księdza Plebana*, [w:] *tegoż, Pisma poetyckie*, oprac. Z. Goliński, t. 1, Warszawa 1978.
- Krasicki I., *Pan Podstoli*, t. 1, Wrocław 1825.
- Kraszewski J. I., *Litwa: starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania itd.*, t. 1–2, Warszawa 1847–1850.
- Kraszewski J. I., *Wilno od początków jego, do roku 1750*, t. 1–4, Wilno 1838–1842.
- Kraszewski J. I., *Witolorauda. Pieśń z podań Litwy*, Wilno 1840.
- Kraszewski J. I., Wolfgang K., *Druskieniki. Szkic literacko-lekarski*, Wilno 1848.
- Kromer M., *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, przeł. Marcin z Błażowa Błażowski, Kraków 1611.
- Krukowska H., „Doliny piękne zostawmy szczęśliwym”. (O „Konradzie Wallenrodzie” Mickiewicza), „Ruch Literacki” 1983, z. 6.
- Kubacki W., *Twórczość Feliksa Bernatowicza*, Wrocław 1964.
- Kuczyński W., *Pamiętnik. 1668–1737*, oprac. J. Maroszek, pod red. J. Kloza, P. Olędzkiego, T. Popławskiego, J. W. Rogalewskiego, W. F. Wilczewskiego Białystok 1999.
- Kula W., *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983.
- Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przeł. B. Kałęba, Kraków 2003.
- Kulesza M., *Teka Michała Kuleszy: zbiór widoków krajowych rysowanych z natury*, Paryż 1852.

- Kun. B-tis, *Quo ad rem*, „Vilniaus Žinios” 1905, nr 217.
- Kun. Byla, *Atsakymas lenkų dienraščiams „Gazeta Polska” ir „Wiek”*, „Vilniaus Žinios” 1905, nr 89.
- Kun. Byla, *Reikia mums vyskupo lietuvio*, „Vilniaus Žinios” 1905, nr 72.
- Kunicki L., *Ubiory włościan z okolic Podlasia Nad-Bużnego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 150.
- Kurska A., *Podróże romantyków po kraju*, za: *Nowa Panorama Literatury Polskiej*, <https://nplp.pl/artukul/podroze-romantykow-po-kraju/> Centrum Humanistyki Cyfrowej, Copyrightc2022 Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Kuryłowicz B., *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera*, [w:] *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2007.
- Kuryłowicz B., Nowowiejski B., *Słownik gwary ludowej w okr[ęgu] Tykocińskim*, [w:] *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, cz. 2, Wydawnictwo UWB, Białystok 2020.
- [K. Wł. Wóycicki], *Zarysy domowe*, t. 3, Warszawa 1842.
- K-Z, *Z wycieczki w Łyso-góry*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 56.
- Lamansky V. I., *O niektórych rękopisach słowiańskich w Belgradzie, Zagrzebiu i Wiedniu, z notatkami filologicznymi i historycznymi*, Petersburg 1864.
- Lelewel J., *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, Poznań 1844.
- Lelewel J., *Lettonowie i Czudowie*, Wilno 1808.
- Lelewel J., *Trzy konstytucje*, [w:] *Polska. Dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*, t. 7, Poznań 1859.
- Lemanaitė G., *Józef Albin Herbaczewski w Krakowie*, [w:] *Litwa. Dzieje, naród, kultura. Materiały z konferencji naukowej Kraków 8–10 maja 1997*, red. G. Lemanaitė, P. Bukowiec, Kraków 1998.
- Lenartowicz T., *Do Wisły*, [w:] tegoż, *Poezje Teofila Lenartowicza*, t. 2, Poznań 1863.
- Lenartowicz T., *Matko moja! Matko!*, [w:] *Od Kochanowskiego do Staffa. Antologia liryki polskiej*, oprac. W. Borowy, Lwów 1930.
- Lewandowski J., *Litewski ruch narodowy na przełomie XIX i XX wieku*, „Res Historica” 2006, t. 22.
- Libelt K. F., *Kwestia żywotnej filozofii. O samowładztwie rozumu. Część krytyczna*, Poznań 1845.
- Libelt K. F., *O miłości ojczyzny*, [w:] tegoż, *Pisma pomniejsze Karola Libelta*, oddz. 1–2: *Pisma polityczne*, t. 1, Poznań 1849.
- Linde S. B., *Prawidła etymologii przystosowane do języka polskiego*, Warszawa 1806.
- Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.

- Lindenblatt J., *Jahrbücher Johannes Lindenblatts oder Chronik Johannes von der Pussilie: Officials zu Riesenburg*, Königsberg 1823.
- Lipiński J. J., *Zwyczaj i pieśni ludu wielkopolskiego*, Kraków 1884.
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, przew. kom. red. J. Krzyżanowski, tom I, Warszawa 1984.
- Lipowicz M., *Od transcendencji człowieka do transgresji człowieczeństwa*, „Ethos” 2015, z. 3 (111).
- Litwinowicz-Drozdziel M., *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008.
- Lizdeika S., *Laiškas [Vilniaus Žinių redakcija, „Vilniaus Žinios” 1905, nr 221.*
- Lyszczyna J., *Leon Zienkowicz – wydawca*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2012, nr 1.
- Ł., *Z Opoczyńskiego, w lipcu 1876 r.*, „Kronika Rodzinna” 1876, R. 9, nr 16 [rubryka „Korespondencja”].
- Ładowski R., *Historia naturalna Królestwa Polskiego, czyli zbiór krótki przez alfabet ułożony zwierząt, roślin i mineralów, znajdujących się w Polsce, Litwie i prowincjach odpadłych*, Kraków 1783.
- Ławski J., *Pytania (d) o Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Ławski J., *Tajemnica „Przedmowy” Orzeszkowej do „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, [w:] *Eliza Orzeszkowa – pamięć kultury. Studia i głosy*, pod red. J. Ławskiego i S. Musijenko, Białystok–Grodno 2019.
- Ławski J., *W żydowskiej karczmie, we wnętrzu XIX-wiecznego świata*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski. Seria IX. Dziecko żydowskie*, red. G. Dawidowicz i J. Ławski, Białystok 2021.
- Ławski J., *Zygmunt Gloger i wiek XIX*, [w:] *Z. Gloger, Pisma rozproszone*, t. 1: 1863–1876, pod red. J. Ławskiego, J. Leończuka, Białystok 2014.
- Ławski J., *Zygmunt Gloger wobec idei niepodległości Polski*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, t. 2: *Ujęcia interdyscyplinarne i komparatystyczne*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.
- Ławski J., *Zygmunt Gloger wobec Rosji. Nieprzenikliwość*, [w:] *Pogranicze czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red. A. Biedrzycka, P. Bukowiec, I. Węgrzyn, Kraków 2022.
- Łuniewski T., *Z Bogiem zaczęty pamiętnik*, oprac. Z. Boglewska-Hulanicka, A. Chojnacki, Siedlce 2022.
- Łossowski P., *„Auszra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883–1886)*, „Studia z Dziejów ZSSR i Europy Środkowej” 1965, t. 1.

- Łossowski P., *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej (1883–1914)*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1: *Polska i jej sąsiedzi*, Wrocław 1975.
- Łossowski P., *Litwini w oczach Polaków*, „*Dzieje Najnowsze*” 1995, R. XXVII, z. 2.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Łuszczewska J., *Deotyma we Lwowie*, „*Kłosa*” 1882, t. 34, nr 875.
- Łuszczkiewicz W., *Malarstwo cechowe krakowskie XV i XVI wieku i charakterystyka jego zabytków*, Kraków 1874.
- Maciejewski S., *Zygmunt Gloger jako krajoznawca*, „*Małopolska*” 2004, t. 6.
- Maciejowski W. A., *Pamiętnik o dziejach piśmiennictwa i prawa Słowian*, t. 1–2, Petersburg–Lipsk 1839.
- Maciejowski W. A., *Pierwotne dzieje Polski i Litwy*, Warszawa 1846.
- Maciejowski W. A., *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech częściach opisana*, t. 3: *Polska i Ruś aż do pierwszej połowy XVII wieku*, Petersburg–Warszawa 1842.
- Mackiewicz M., *Obraz litewskiego odrodzenia narodowego w publicystyce „Auszry” w latach 1883–1886*, dostępny w Internecie: <http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/publication/46592/edition/46519/content?ref=desc> [data dostępu: 1.12.2021].
- Maksimow S., *Syberia i ciężkie roboty, Sybir i katorga*, cz. 1–2, przeł. Z. Pietkiewicz, Warszawa 1899.
- Malecki A., *Catechismus (luterański)... przez Jana Maleczkiego S[andeckiego]*, Królewiec 1546.
- Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych*, Kraków 1595.
- Marcinkowski K. J., *Rzeki polskie. Poema pomniki sławy narodowej opiewające*, Warszawa 1826.
- Marcinkowski K. J., *Rzut oka na stan tegoczesny oświecenia w Polsce i sposoby dalszego rozwinięcia instytucji krajowej*, Warszawa 1823.
- Marcinkowski K. J., *Upominek dla młodzieży płci obojga*, Warszawa 1819.
- Marcinkowski K. J., *Zabawy wierszem dla płci pięknej poświęconych*, Warszawa 1818.
- Markiewicz M., *Aktualność Podlasia tykocińskiego*, [w:] *Konteksty kultury ludowej Podlasia tykocińskiego*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/655/1/konteksty_kultury_ludowej_podlasia_tyk.pdf [dostęp: 24.11.2020].
- Markowski A., *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1–2, Wydawnictwo: Wiedza o Kulturze, Warszawa 1990.

- Marzec W., *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź 2016.
- Masecovicus Ch., *Aufrichtige Beschreibung zwischen Sr. Hochewurd, Konigsberg 1712*.
- Masecovicus Ch., *Dissertatio prior et posterior de Uro, quam placidae eruditorum disquisitioni subjicit Chr. Masecovicus*, Regiomonti 1705.
- Mejor M., *Wątki folklorystyczne w Roksolanii Sebastiana Fabiana Klonowica*, „Rocznik Przemyski”, XXXIV (1998), z. 1.
- Mejor M., Wojnowska E., *Poeta Sebastian Klonowic kompozytorem*, „Ruch Muzyczny”, XLVIII, 2004, nr 12.
- Mémoire descriptif sur la Forêt Impériale de Białowieża, en Lithuanie*, red. J. Brincken, komentarze sporządzili P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik, Paris 2004.
- Mémoire descriptif sur la forêt impériale de Białowieża, en Lithuanie*, red. J. Brincken, Warszawa 1828.
- Michał Br., *Z ruchu litewskiego*, „Gazeta Polska” 1905, nr 147.
- Mickiewicz A., *Dziady. Część II*, [w:] tenże, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe*, t. 3: *Dramaty*, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1999.
- Mickiewicz A., *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 1: *Wiersze*, oprac. Cz. Zgorzelski, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 2: *Poematy*, oprac. W. Floryan, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Dzieła. Wydanie Rocznicowe*, t. 3: *Dramaty*, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1999.
- Mickiewicz A., *Dzieła. Wydanie Rocznicowe*, t. 4: *Pan Tadeusz*, oprac. Z. J. Nowak, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Grażyna. Powieść litewska*, [w:] *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 2: *Poematy*, oprac. W. Floryan, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Kartofla. Poemka w czterech częściach*, [w:] *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, T. 2, *Poematy*, opr. W. Floryan, współpr. K. Górski, Cz. Zgorzelski, Warszawa 1994.
- Mickiewicz A., *Konrad Wallenrod*, [w:] tegoż, *Pisma Adama Mickiewicza*, t. 2, nowe wyd. zupełne, wyd. E. Januszkiewicza i J. Klaczki, E. Jung-Treutell, F. Wagner, Paryż–Leipzig 1861.
- Mickiewicz A., *Trzech Budrysów*, [w:] tegoż, *Poezye Adama Mickiewicza*, t. 1, Kraków 1899.
- Mickiewicz A., *Świtez. Ballada. Do Michała Wereszczaki*, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 1: *Wiersze*, oprac. Cz. Zgorzelski, Warszawa 1998.
- Milewski K., *Pamiętki historyczne krajowe*, Warszawa 1848, rozdział: *Charakter i zwyczaje mieszkańców z okolic Krakowa, Właściwi Krakowiacy*.

- Miłosz Cz., *Podróż na Zachód*, [w:] tegoż, *Rodzinna Europa*, Kraków 2001.
- Miodunka W., *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Wydawnictwo: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1980.
- Moraczewski J., *Dzieje Rzeczypospolitej polskiej*, t. 1–9, Poznań 1843–1855.
- Morsztyn H., *Antypasty małżeńskie*, Kraków 1650.
- Morys-Twarowski M., *Uzupelnienia do biografii Michała Dzierżanowskiego (ok. 1722–1809)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, „Prace Historyczne” z. 4 (140).
- Mościcki H., *Ziemie litewsko-ruskie pod zaborem rosyjskim*, Kraków 1924.
- Motieka E., *Początki nowożytnego państwa litewskiego. Jonas Basanavičius – między Litwą etniczną a Wielkim Księstwem Litewskim*, [w:] *Europa nie prowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1772–1999)*, pod red. K. Jasiewicza, Warszawa 1999.
- Mucante G. P., *Dwie wizyty legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego w Warszawie 1596–1597 według relacji spisanej przez mistrza ceremonii Giovanniego Paola Mucantego*, oprac. J. W. Woś, tł. W. Słowik, T. Kaźmierak, Warszawa 1996.
- Nahumowicz I., *Sposób leczenia się mineralnemi wodami w Druskienikach*, Grodno 1841.
- Nalepa J., *Jaćwiegowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok–Warszawa 1964.
- Naruszewicz A., *Do Jego Królewskiej Mości, Pana Swojego Najmiłościvszego*, Warszawa 1774.
- Naruszewicz A., *Historia Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana W.X. L.*, t. 1–2, Warszawa 1781.
- Narusiène V., *Józef Albin Herbaczewski: pisarz polsko-litewski*, Kraków 2007.
- Nasze typy (podług rysunku i z opisem Leona Kunickiego)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 425.
- Niemcewicz J. U., *Powrót pośta*, Warszawa 1790.
- Niemirowicz-Danczenko W., *Z Petersburga do Port-Artur. Listy z drogi*, Moskwa 1904.
- Noworolska B., *Wokół „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonec. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Nowosielski A., *Lud ukraiński*, t. 1, Wilno 1857.
- Nowosielski A., *Pamiętniki kuratora magazynów*, Warszawa 1858.
- Nowości warszawskie*, „Kurier Warszawski” 1821, nr 149.
- Nowości warszawskie*, „Kurier Warszawski” 1822, nr 150.
- Nowości warszawskie*, „Kurier Warszawski” 1823, nr 151.

- Obchody weselne*, przez Pruskiego [Z. Glogera], Kraków: nakładem autora, 1869.
- Ochmański J., *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku (do 1890 r.)*, Białystok 1965.
- Ochrona i łowy. Puszcza Białowieska w czasach królewskich*, red. T. Samojlik, Białowieża 2005.
- Objaw litewski*, „Dziennik Poznański” 1883, nr 231.
- Obraz litewskiego odrodzenia narodowego w publicystyce „Auszry” w latach 1883–1886*, dostępny w Internecie: <http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/publication/46592/edition/46519/content?ref=desc> [data dostępu: 1.12.2021].
- Obrazy Rusi Czerwonej przez Władysława Zawadzkiego (z rysunkami Juliusza Koszaka)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 232.
- Obrzędy weselne ludu w Wilkomierskiem przez Mściława Kamińskiego (Dokończenie)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, t. 7, nr 197.
- Obsulewicz B. K., *Zygmunt Gloger i Litwa*, [w:] *Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie. Litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, pod red. M. Dawlewicza, I. Fedorowicz, A. Kalėda, Wilno 2014.
- Okoniowa J., Okoń J., *Zygmunta Glogera „Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim”. Dopełnienia*, Wydawca: Collegium Columbinum, Kraków 2019.
- Orzeszkowa E., *Do Pana Redaktora „Kurier Codzienny”*, „Kurier Codzienny” 1905, nr 171.
- Orzeszkowa E., *Do Szanownej Redakcji gazety „Vilniaus Žinios”*, „Kurier Codzienny” 1905, nr 171.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584.
- Paszkievicz G., *Jeszcze wyjaśnienie*, „Kurier Litewski” 1905, nr 60.
- Patro-Kucab M., *„...jest to głos Ojczyzny z jej serca i ducha wydobyty”. O późnej twórczości poetyckiej Kazimierza Brodzińskiego*, Rzeszów 2011.
- Pauli Ź., *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*, t. 1–2, Lwów 1839–1840.
- Павлов А. С., Владимир Иванович Назимов. Очерк из новейшей летописи северо-западной России, «Русская старина» 1885, т. XLV–XLVI.
- [Petras Vileišis], *Už ką mes lenkams turime būti dekingi arba nedekingi*, „Varpas” 1892, nr 1, 2, 3.
- Pieśni ludu polskiego*, zebrał i wydał O. Kolberg, Warszawa 1857.
- Pawiński A., *Hiszpania. Listy z podróży*, Warszawa 1881.
- Pawiński A., *Portugalia. Listy z podróży*, Warszawa 1881.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1888.
- Pilichiewicz K. K., *Zygmunt Gloger w kręgu rodziny i badaczy jego twórczości. Konterfekt pośmiertny starożytnika z Jeżewa*, [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.

- Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, wstęp i komentarz J. Wenta, Toruń 2004.
- Piotr z Goniądza, *O ponurzeniu chrystiańskim, przeciwko chrztu nowochrześciców niedawnym (czyli o chrzcie)*, Węgrów 1570.
- Pisarek W., *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, nr 58, z. 2.
- Pociecha W., *Bona Sforza*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936.
- Poezya filomatów*, t. 1–2, oprac. J. Czubek, Kraków 2022.
- Polski list romantyczny*, oprac. Z. Sudolski, Kraków 1997.
- Pol W., *Pieśń o naszej ziemi*, Poznań 1843.
- Pol W., *Pieśń o ziemi naszej*, Lwów 1891.
- Połujański A., *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.
- Potocki L., *Szkic towarzyski życia miasta Warszawy z drugiej połowy XIX stulecia*, Poznań 1854.
- Potocki T., *W sprawie stosunków litewskich*, „Kurier Codzienny” 1905, nr 147.
- Potocki W., *Obraz cnoty*, [w:] tegoż, *Jovialitates albo żarty y fraszki rozmaite*, 1747 [b. m. w.].
- Potocki W., *Wojna chocimska*, Lwów 1850.
- Pradziadek Zygmunt Gloger. Rozmowa z Magdaleną Zawidzką-Kwiatkowską*, rozmawiał G. Kowalski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1.
- Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria II: *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019.
- Przyłuski J., *Statuta Regni Poloniae methodica dispositione*, Kraków 1548.
- Rachuba A., Kiaupienė J., Kiaupa Z., *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, wyd. drugie, Warszawa 2009.
- Ramotowski J., *Ludwik de Fleury – pasjonat z Kępy Giełczyńskiej*, „Studia Łomżyńskie” 2013, nr 24.
- Rapaille C., *Kod kulturowy*, Wydawnictwo: MT Biznes, Warszawa 2019.
- Rawicz-Witanowski M., *Łęczycza*, Kraków 1898.
- Red., *Żądania Litwinów*, „Kurier Litewski” 1905, nr 8.
- Rederowa D., *Powstanie i ustrój Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815–1872)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1969, R. XIV, nr 1.
- Rekonstrukcja fragmentu cyrylicznego pierwowzoru «Kroniki Bychowca»*, [w:] L. Citko, *O próbie rekonstrukcji cyrylicznego pierwowzoru „Kroniki Bychowca”*, [artykuł w formie elektronicznej], https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/9580/1/BAJ_2_2002_L_Citko_O_probie_rekonstrukcji_cyrylicznego_pierwowzoru.pdf [dostęp: 24.03.2022].

- Rogowski H., [Listy do Redakcji], „Kurier Litewski” 1905, nr 20.
- Romunt [Roman Skirmunt], *Nowe hasła w sprawie odrodzenia narodowości litewskiej*, Lwów 1904.
- Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.
- Römer M., *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów 1908.
- Rudnicki Sz., *Pogrom siedlecki 1906 roku*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, T. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.
- Ruggieri J., *Sprawozdanie ze stanu Królestwa Polskiego złożone świętemu Piusowi V Papieżowi na dworze Zygmunta Augusta za swoim powrotem z Polski r. p. 1568*, „Czas: dodatek miesięczny” 1858, t. 12, z. 3.
- Rulikowski E. L., *Opis Powiatu wasylkowskiego pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym*, Warszawa 1853.
- Rysiński S., *Monumenta... diversis personis... posita*, Lubcz 1614, drukarnia P. Blastus Kmita.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie*, Kraków 1619.
- Rzączyński G., *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae, annexarumque provinciarum*, Sandomierz 1721.
- Sakalauskiene V., Sawaniewska-Mochowa Z., *Filologia a tożsamość. Dwugłos polsko-litewski o ks. Antonim Juszkiewiczzu, twórcy słowników przekładowych*, „Acta Baltico-Slavica” 2014, nr 38.
- Sarbiewski M. K., *Igraszki leśne*, przeł. M. Bednarowska, Lwów 1932.
- Sarbiewski M. K., *Pochwała rzeki Bugu – poświęcona St. Łubieńskiemu (Oda XIV)*, [w:] tegoż, *Poezje Księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, przeł. W. Syrokomla, Wilno 1851.
- Sarbiewski M. K., *Zabawa leśna IV*, [w:] tegoż, *Poezje księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Wilno 1851.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Dziewiętnastowieczne słowniki przekładowe z Litwy jako źródła do badań polszczyzny regionalnej*, „Prace Filologiczne” 2013, nr 1.
- Schiekopp E. J., *Gramatyka litewska początkowa*, przełożona z niemieckiego i opracowana przez J. Januskiewicza i A. Maciejewskiego, wyd. przez A. Maciejewskiego, Kraków 1902.
- Schiekopp E. J., *Litauische Elementar Grammatik*, Tilsit 1901.
- Schmager G., *Franciszek Grzybowski*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972.
- Serejski M. H., *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977.
- Siarkowski W., *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1878, t. 2.

- Siedlecki M., *Zygmunt Gloger wobec idei filomackich i filomatów* („Pisma rozproszone”), [w:] *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera*, red. J. Ławski, P. Suchodolski, Ł. Zabielski, Białystok 2022.
- Sienkiewicz H., *Przed wyborami do Izby Państwowej*, „Biblioteka Warszawska” 1905, t. 4.
- Sienkiewicz H., *Z Puszczy Białowieskiej*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. XLIV: *Listy z podróży i wycieczek*, Warszawa 1950.
- Sievers J. J., *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, red. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992.
- Sikora J., „Rzeka” u Glogera i „rzeka” u Miłosza – studium porównawcze, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonek. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Skirmuntt K., *Pod hasłem zgody*, „Kurier Litewski” 1905, nr 78.
- Smiles S., *Self-Help; with Illustrations of Character and Conduct*, London: John Murray, 1859.
- Snitko I., *Zarys pojęć o narodzie*, Lwów 1901.
- Solak Z., *Kowieńskie listy Józefa Albina Herbaczewskiego*, „Studia Historyczne” 1991, Z. 3 (134).
- Sprawa włościańska w r. 1856–1859. Zapiski senatora Jacka A. Sotowjewa*, „Russkaja Starina”, Petersburg, luty 1880 r.
- S. R., *Listy do Redakcji. Z Ragojny, w Prusiech Wschodnich*, „Kraj” 1883, nr 34.
- Stachura-Lupa R., *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, [w:] *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria II, *Perspektywa polska*, red. Nauk. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, wstęp i układ tomu A. Janicka, Białystok 2019.
- Starowolski S., *Prywat Polską kieruje*, Kraków 1624.
- Stecki H. J. M. T., *Wspomnienia mojej młodości*, Lwów 1895.
- Stecki T. J., *Wółń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, t. 1, Lwów 1864.
- Stosunki litewskie*, „Kraj” 1883, nr 16.
- Stroynowski W., *O ugodach dziedziców z włościanami*, Wilno 1808.
- Strykowski M., *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszytskiej Rusi*, Królewiec 1582.
- Subocz J., *Litewskie spojrzenie na Wielkie Księstwo Litewskie i stosunki z Polakami*, dostępny w Internecie: <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-08.pdf> [data dostępu: 17.12.2021].
- Suchodolski P., *Postęp a konserwatyzm. „Kwestia włościańska” w ujęciu Zygmunta Glogera i Gustawa Manteuffla*, „Bibliotekarz Podlaski” 2021, nr 2.
- Supiński J., *Siedem wieczorów. Opowiadania z życia społecznego*, [w:] tegoż, *Pisma Józefa Supińskiego*, T. 4: *Rozprawy treści społecznej*, Lwów 1872.

- Supiński J., *Szkola polska gospodarstwa społecznego*, Lwów 1862.
- Syrokomla W., *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych do naszych czasów*, t. I–II, Wilno 1850–1852.
- Syrokomla W., *Fragment*, [w:] tegoż, *Poezje Ludwika Kodratowicza (Władysława Syrokomli)*, t. 5, Mikołów 1922.
- Syrokomla W., *Margier. Poemat z dziejów Litwy*, Wilno 1855.
- Syrokomla W., *Pamięci Fabijana Sebastjana Acerna (Klonowicza), autora Flisa (1600 r.)*, [w:] tegoż, *Niemen od źródeł do ujścia*, Wilno 1861.
- Syrokomla W., *Wrażenia pielgrzymy po swojej ziemi. Poemat...*, I: *Z Litwy do Wielkopolski*, Wilno 1860.
- Syrokomla W., *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, Wilno 1857.
- Syska H., *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963.
- Szajnocha K., *Jadwiga i Jagiełło, 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, t. 1–4, Lwów 1861.
- Szamryk K., *Jeden temat – dwa pióra. „Z Puszczy Białowieskiej” Henryka Sienkiewicza a „Białowieża w albumie” Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Szawerna-Dyrzka A., *Rzeki wileńskich Włóczęgów*, [w:] *Urzeczenie: locje literatury i wyobraźni*, red. M. Jochemczyk, M. Piotrowiak, Katowice 2013.
- Szostakowski S., *Wschodniopruskie tło czasopisma „Auszra” (1883–1886)*, [w:] *Polacy, Litwini, Niemcy w kręgu wzajemnego oddziaływania. Z zagadnień Litwy Pruskiej i stosunków niemiecko-litewskich i polsko-litewskich w drugiej połowie XIX i XX wieku (do 1939 roku)*, pod red. A. Skrzypka, S. Szostakowskiego, Olsztyn 1992.
- Szpoper D., *Gente Lithuana, natione Lithuana. Myśl polityczna i działalność Konstancji Skirmuntt (1851–1934)*, Gdańsk 2009.
- Szpoper D., *Litewskie koncepcje odbudowy państwowości w sojuszu z Rosją do 1815 roku*, [w:] *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku*, pod red. M. Maciejewskiego i M. Marszałka, Wrocław 2002.
- Szpoper D., *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003.
- Szpoper D., *Stronnictwo Krajowe Litwy i Białej Rusi – przyczynek do dziejów „koncepcji krajowej” w polskiej myśli konserwatywnej*, „Myśl Konserwatywna” 1997, nr 1.
- Sztuka pisania: o liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska i E. Dąbrowicz, Białystok 2000.
- Szybko i szybciej. Eseje o pośpiechu w kulturze*, pod red. D. Siwickiej, M. Bienczyka i A. Nawareckiego, Warszawa 1996.

- Szymonowicz Sz., *Kołacze (Sielanka XII)*, [w:] tegoż, *Sielanki*, wyd. K. J. Turowskiego, Przemysł 1857.
- Śniadecki J., *O pismach klasycznych i romantycznych*, „Dziennik Wileński” 1819, t. 1.
- Średniawa B., *Stefan Ludwik Kuczyński (1811–1887)*, [w:] *Złota Księga Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. B. Szafirski, Kraków 2000.
- Święcicki A., *Topographia sive Masoviae descriptio*, Warszawa 1634.
- Taczanowski W., *O ptakach drapieżnych w Królestwie Polskim pod względem wpływu jaki wywierają na gospodarstwo ogólne*, Warszawa 1860.
- Tarnowski J. A., *O obronie koronnej i o sprawie i powinności urzędników wojennych*, Kraków 1579.
- Teka Michała Kuleszy: zbiór widoków krajowych rysowanych z natury*, wyd. Paryż 1852.
- Tokarski R., *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Wydawnictwo: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Tokarski R., *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.
- Tołstoj L., *Hadzi-Murat; Za co*, przeł. L. Kon, Warszawa 1996.
- Töppen M. P., *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preußischen Landes und Kulturgeschichte*, Leipzig 1870.
- Töppen M. P., *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej, według źródeł drukowanych i rękopiśmiennych*, przeł. M. Szymańska-Jasińska, oprac. i wstępem poprzedził G. Jasiński, Olsztyn 1998.
- Turkiewicz H., *Pozytywistyczne reminiscencje w czasopiśmie „Varpas”, [w:] Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, S. I: Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Białystok 2015.
- Tyburski W., *Ideologia nauki w świadomości polskich środowisk intelektualnych doby pozytywizmu. Rozwój, metamorfozy, załamania*, Toruń 1989.
- Tyler S. A., *Wprowadzenie do metod antropologii kognitywnej*, [w:] *Amerykańska antropologia kognitywna. Poznanie, język, klasyfikacja i kultura*, red. M. Buchnowski, Wydawnictwo: Instytut Kultury, Warszawa 1993.
- Tyszkiewicz E., *Opisanie powiatu borysowskiego pod względem statystycznym, geognostycznym, historycznym, gospodarczym, przemysłowo-handlowym i lekarskim, z dodaniem wiadomości: o obyczajach, śpiewach, przysłowiacz i ubiorach ludu, gusłach, zabobonach*, Wilno 1847.
- Virchow R. L. K., *Die krankhaften Geschwulste. Dreissig Vorlesungen, behalten während des Wintersemesters 1862–1863*, Berlin 1863–1865.
- Waczyński J., *Tradycje przemysłowe Choroszczy*, [w:] *Czas na Podlaskie – Choroszcz. Referaty z sesji historycznej 8 września 2007 r.*, Białystok 2008.

- Wasilewski L., *Jeszcze słówko o Litwie*, „Ogniwo” 1905, nr 36.
- Węgrzyniak A., *Rzeki Miłosza*, [w:] *Dyskursy Miłosza*, pod red. M. Bernackiego i A. Matuszek, Bielsko-Biała 2016.
- Wielhorski W., *Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, Wilno 1935.
- Wisner H., *Litwa – świadomość państwowa i narodowa*, [w:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji „Samoidentyfikacja narodowa i religijna a sprawa mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej”*, Lublin 19–21 października 1993, pod red. J. Lewandowskiego, Lublin 1996.
- Wisner H., *Unia. Sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988.
- Witwicki S., *Wieczory pielgrzyma*, T. 2, Paryż 1845
- W kręgu sporów polsko-litewskich na przelomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, t. 1, wybór i oprac. M. Zaczyński i B. Kałęba. Kraków 2004.
- Wolfgang K., *O wodzie mineralnej solnej w Druskienikach*, Wilno 1841.
- Woźniak K., *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Wydawca: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Wóycicki K.W., *Korowaj*, hasło w: *Encyklopedia powszechna*, t. 15, Warszawa 1864.
- Wóycicki K.W., *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu (z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich)*, Warszawa 1836.
- Wrońska J., *Franciszek Tarczyński jako archeolog (1833–1900)*, „Notatki Płockie” 1989, nr 34.
- Wrześniowski A., *O turach w Europie, a w szczególności w Polsce*, „Ateneum” 1876, z. 2.
- Wrześniowski A., *Zasady zoologii*, Warszawa 1888.
- Wynos się*, „Auśra” 1883, nr 5.
- Zaczyński M., Kałęba B., *Wpływ wydarzeń z lat 1904–1908 na stosunki polsko-litewskie*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – publicystyka – ikonografia*, pod red. K. Stępnika, M. Gabryś, Lublin 2005.
- Zahorski T., *Odpowiedź księdzu B-tis’owi*, „Kurier Litewski” 1905, nr 16.
- Zakrzewski P., <https://culture.pl/pl/artykul/wloczywiosla-literackie-trasy-kajakowe>.
- Zaleski J. B., *Poezje J. B. Zaleskiego*, T. 1, Lwów–Warszawa 1877.
- Zan T., *Triolety i wiersze miłosne Tomasza Zana*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1922.

- Zan T., *Żywot i korespondencye Tomasza Zana*, Kraków 1863.
- Zawadzka-Kwiatkowska M., *Zygmunt Gloger we wspomnieniach rodzinnych – przemówienie podczas konferencji*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczo-ny. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Zbylitowski A., *Droga do Szwecyjy Namóżniejszego w północnych krainach Pana, Zygmunta III, polskiego i szwedzkiego Króla, odprawiona w roku 1594*, Kraków 1597.
- Zbylitowski A., Zbylitowski P., *Niektóre poezye Andrzeja i Piotra Zbylitowskich*, Kraków 1860.
- Zbylitowski P., *Schadzka ziemiańska*, Kraków 1605.
- „Zero”, *Maryampol (gub. suwalska)*, w lipcu, „Gazeta Polska” 1883, nr 163.
- Z. M. [M. Zdziechowski], *Ruta*, „Czas” 1904, nr 118.
- Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, pod red. J. Babicza, A. Kutrzeby-Pojnarowej, Warszawa 1978.
- Źródła do mytologii litewskiej. Od Tacyta do końca XIII wieku, zebrał, ocenił i objaśnił Antoni Mierzyński, Członek Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego, Uczzonego Estońskiego w Dorpacie i Historycznego w Petersburgu, wydanie z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia D-ra Józefa Mianowskiego*, Warszawa, druk K. Kowalewskiego, Królewska nr 29, 1892.
- Żurkowa R., *Zygmunta Glogera związki z Akademią Umiejętności w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1973, R. 19.

Listy

- Janina Glogerówna do babci Michaliny z Woynów Glogerowej, *d. 14 października 1903 r.*, Warszawa–środa.
- Janina Glogerówna do Michaliny Gloger, *d. 13 października 1900 r.* Warszawa.
- Janina Glogerówna do Michaliny Gloger, *d. 21 stycznia 1902 r. wtorek*, [Warszawa].
- Michalina z Woynów Glogerowa do przełożonej szkoły w Wersalu, *18 kwietnia 1899 r.*
- Michalina z Woynów Glogerowa do wnuczki Janiny, [w:] tekst w liście do przełożonej szkoły w Wersalu, *18 kwietnia 1899 r.*
- Zygmunt Gloger do A. Jelskiego, *Warszawa d. 3 lipca, 1895 r.*
- Zygmunt Gloger do Ignacego Wróblewskiego, *Warszawa d. 10 listop. 1905 r.*
- Zygmunt Gloger do J.I. Kraszewskiego, *Z Krakowa dnia 3 lutego 1871 r.*
- Zygmunt Gloger do J.I. Kraszewskiego (?), *Jeżewo d. 9 lutego, 1885 r.*
- Zygmunt Gloger do „Pana Mecenas”, *Warszawa d. 9 lutego, 1909 r. ul. Instytutowa, 6.*

- Zygmunt Glogera do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 29 czerwca, 1879 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 6 stycznia 1880 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 15 maja 1880 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 2 marca 1881 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo, d. 12 maja, 1881 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 8/11 1881 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 20 stycznia, 1884 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 19 sierpnia 1886 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 29 stycznia 1897 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Jeżewo d. 4 czerwca 1897 r.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa, d. 21 stycz.[nia] 1900.*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa 13 marca [1900].*
Zygmunt Gloger do T. Łuniewskiego, *Warszawa d. 24 lipca, 1904 r.*
Zygmunt Gloger do W. Bełzy, ok. 1894 (?).
Zygmunt Gloger do W. Bełzy (?), *Warszawa d. 30 stycz.[nia] 1897 r.*

Opracował: dr Michał Siedlecki

Noty o Autorach

ANNA ALSZTYNIUK – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca (absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku). Sekretarz „Białorutenistyki Białostockiej”. Jej zainteresowania badawcze obejmują literaturę białoruską i rosyjską XX wieku, najnowszą literaturę białoruską. Autorka monografii: *Праблема аўтабіяграфізму ў творчасці Янкі Брыля* (Białystok 2017); a także licznych studiów z zakresu literaturoznawstwa, m.in. *Жанрава-стылявыя асаблівасці аповесці “Ніжнія Байдуны” Янкі Брыля* (2013); *Вобразы немцаў у рамане „Птушкі і гнёзды” Янкі Брыля і драме „Немцы” Леона Кручкоўскага* (2015); *Аповесць Янкі Брыля „Сіročы хлеб” у польскім кантэкście: Баляслаў Прус, Стэфан Жэрэмскі* (2018); *Вобраз героя ў аповесцях Андрэя Федарэнкі (на аснове кніг „Ланцуг” і „Ціша”)* (2018); *Антиутопические произведения Евгения Замятина и Василя Гигевича: к проблеме сходства и различий* (2020); współredaktor kilku książek naukowych, m.in. *Topos domu w literaturach i językach wschodniosłowiańskich* (2017); *Над святою студняй. Творчая індывідуальнасць Яна Чыквіна* (2020). Mieszka w Białymstoku.

MAREK BERNACKI – dr hab., prof. ATH, pracownik w Katedrze Literatury i Kultury Polskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Autor oraz współautor książek z zakresu literaturoznawstwa, m.in. *Słownika gatunków literackich* (Bielsko-Biała 1999); *Jak analizować wiersze poetów współczesnych* (Warszawa 2002); *Leksykon powieści polskich XX wieku* (Bielsko-Biała 2002); „Wy-prowadził mnie z Ziemi Urlo”. *Szkice o twórczości Czesława Miłosza* (Bielsko-Biała 2005); *Hermeneutyka fenomenu istnienia. Studia o polskiej literaturze współczesnej (Vincenz, Miłosz, Wołjtyła, Herbert, Szymborska)* (Bielsko-Biała 2010). Współredaktor (z A. Węgrzyniak) 6. tomu pisma naukowego „Świat i Słowo” pt. *Czytanie Miłosza* (2006). Redaktor naukowy tomu „*We mnie jest płomień, który myśli*” – *glosy do Herberta (w 10. rocznicę śmierci Poety)* (Bielsko-Biała 2009). Autor licznych artykułów oraz esejów publikowanych w kraju i zagranicą (m.in. „Na-Głos”, „Dekada Literacka”, „Ruch Literacki”, „Teksty Drugie”, „Świat i Słowo”, „Slavica Literaria”, „Znad Wilii”).

ELŻBIETA BOGDANOWICZ – dr hab., pracownik Katedry Językoznawstwa Słowistycznego oraz kierownik Zakładu Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego i Onomastyki Regionalnej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Najważniejsze publikacje: książka: *Konotacje nazw własnych (na*

materiale publicystyki prasowej), Białystok 2017, ss. 272; artykuły: *Podlaskie nazwiska jako nośnik regionalnego dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Języki ruskie w rozwoju historycznym i kontaktach z polszczyzną*, red. L. Citko, Białystok 2018, s. 55–68; *Rola nazw własnych w publicystycznych tekstach prasowych*, „Prace Językoznawcze” 2016, t. XVIII, z. 3, s. 7–17; *Nazwy własne a semantyka*, [w:] *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Mróz, Toruń 2014, s. 15–28; *O pojęciu konotacji w lingwistyce (na przykładach polskich i rosyjskich)*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, t. 13, Białystok 2013, s. 7–17.

ANDRZEJ BORKOWSKI – dr hab., prof. UPH, pracownik Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach; poeta. Zainteresowania naukowe: literaturoznawstwo porównawcze, badania kulturowe, teoria przekładu, edytorstwo. Współredaktor wielu tomów naukowych, w tym: *Owady w literaturze, kulturze, języku i mediach* (Siedlce 2021); *Metamorfozy fraszki. Od renesansu do współczesności* (Siedlce 2022). Autor m.in. książek: *Imaginarium symboliczne Wacława Potockiego. Ogród nie plewiony* (Siedlce 2011); *Pejzaż współczesny z barokiem w tle. Szkice o literaturze i kulturze* (Siedlce 2012); *„A ja jestem córką czarownicy”. Żywioł autoportretowy w twórczości Kazimierza Iłkowiaczówny* (Siedlce 2018). Wydał tomy poetyckie: *Migracje do wewnątrz* (Siedlce 2007) oraz *Południe* (Siedlce 2012). Odznaczony Medalem za Zasługi dla Siedleckiej Uczelni (2019).

PIOTR GROCHOWSKI – dr hab., prof. UMK, folklorysta i kulturoznawca, adiunkt w Zakładzie Antropologii Kultury w Katedrze Kulturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się badaniem różnych form tradycyjnego folkloru słownego oraz XIX-wiecznej literatury popularnej (pieśni nowiniarskie i dziadowskie, legendy, przepowiednie, poradniki, druki jarmarczno-odpustowe). Chętnie podejmuje także tematy związane z kulturą współczesną, analizując funkcjonowanie tradycji w świecie technologii cyfrowych oraz różne przypadki zderzeń „starego” z „nowym”, a także wszelkie przejawy folkloru współczesnego i zjawisk „folkloropodobnych” (dowcipy, plotki, pogłoski, teorie spiskowe, folklor internetowy). Redaktor i współredaktor tomów naukowych: *Folklor w dobie internetu* (Toruń 2009); *Netlor. Wiedza cyfrowych tubylców* (Toruń 2013); *Adam Fischer* (Toruń 2015). Autor książek: *Śmiech karnawałowy w tradycyjnych inscenizacjach obrzędowych* (Toruń 2000); *Dziady. Rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach* (Toruń 2009); *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Polskie pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX wieku* (Toruń 2010) oraz *Jarmark tradycji. Studia i szkice folklorystyczne* (Toruń 2016).

ANNA JANICKA – dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku; pracuje w Kolegium Literaturoznawstwa na Wydziale Filologicznym. Zainteresowania badawcze: literatura polska II połowy XIX wieku, modernizm, twórczość Gabrieli Zapolskiej, kultura polska w jej związkach z kulturami Europy Wschodniej. Współredagowała m.in. tomy: *Pogranicza, cezury, zmierzchy Czesława Miłosza* (Białystok 2012); *Żeromski. Tradycja i eksperyment* (S. I, Białystok 2013); *Starość. Doświadczenie egzystencjalne – temat literacki – metafora kultury* (t. 1–2, Białystok 2013); *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet* (S. I: *Perspektywa środkowoeuropejska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka; S. II: *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019); *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876* (S. I: *Studia, rewizje, konteksty*, Białystok 2015; S. II: *Świat, Europa, Polska*, Białystok 2020). Wydała monografie: *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki* (Białystok 2013), *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* (Białystok 2015). Edytorka (z Pauliną Kowalczyk) *Kwiatu śmierci. Powieści kryminalnej ze stosunków krakowskich w dwóch tomach* Gabrieli Zapolskiej (Białystok 2015). Zaangażowana we współorganizowanie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na Białorusi (od 1997) i Łotwie (od 2012). W latach 2014–2020 kierowała grantem NPRH na badania nad środowiskiem młodych pozytywistów warszawskich z kręgu „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876). W latach 2019–2020 ukazała się pod jej redakcją w ośmiu woluminach naukowa edycja publicystyki pozytywistycznej: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. *Teksty, analizy, komentarze*. Mieszka w Białymstoku.

ANNA JÓZEFOWICZ – dr hab., kierownik Zakładu Teorii Wychowania i Antropologii Pedagogicznej na Wydziale Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku. Podejmuje badania w obszarze: społecznych ról kobiet, w tym szczególnie roli matki; literatury ludowej, regionalnej, znaczenia tradycji w kontekście rozwoju dziecka; sytuacji dziecka w świecie współczesnym prezentowanej w najnowszej literaturze dla dzieci i młodzieży; znaczenia literatury dziecięcej we wspieraniu rozwoju dzieci w edukacji wczesnoszkolnej. Swoje działania badawcze orientuje na wzbogacanie dorobku edukacji regionalnej, biblioterapii, edukacji literackiej. Współredaktorka tomu: *Współczesne konteksty pedagogiki międzykulturowej* (Olsztyn 2014). Autorka książek: *Rola społeczna matki w rodzinie wiejskiej w Drugiej Rzeczypospolitej* (Białystok 2011) oraz *Obrazy dzieciństwa w polskiej prozie dziecięcej XXI wieku. W poszukiwaniu kontekstów edukacyjnych* (Białystok 2020).

JOLANTA KOWAL – dr hab., prof. UR, pracownik Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: polska poezja porozbioro-

wa lat 1793–1806; późne Oświecenie na Litwie, ze szczególnym uwzględnieniem Parnasu wileńskiego; czasopiśmiennictwo doby porozbiorowej lat 1795–1830 oraz Józef Ignacy Kraszewski wobec wieku XVIII. Autorka książek: *Droga na Parnas. O twórczości poetyckiej Antoniego Goreckiego* (Kraków 2008) oraz *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1930)* (Rzeszów 2017). Prace edytorskie: P. Żbikowski, *Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki (1740–1830)*, oprac. J. Kowal (Kraków 2010), a także A. Gorecki, *Wiersze wybrane*, wstęp i oprac. J. Kowal (Kraków 2011). Autorka szeregu artykułów naukowych, w tym: „Pierwiosnków polskiego romantyzmu” – *Uwag nad romansami; Pośród Muz zamilkłych. „Do Tadeusza Matuszewica”, jak również Okradanych, prześladowanych i zapomnianych dzieła Antoniego Goreckiego.*

DARIUSZ KUKIEŁKO – mgr, nauczyciel, pracownik techniczny grantu (w ramach kontynuacji naukowej, krytycznej edycji „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach), członek rady Redakcyjnej Naukowej Serii Wydawniczej „Czarny Romantyzm”, stały współpracownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku.

IWONA KULESZA-WORONIECKA – dr, kustosz biblioteczny, pracuje na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku; interesuje się historią Białegostoku i Podlasia; autorka m.in. książek *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku* (Wrocław–Poznań 2002), *Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy*, Białystok 2012 (wstęp i redakcja naukowa); opublikowała szereg artykułów naukowych, m.in. *Kolekcje magnackie na Podlasiu w XVIII wieku* (2017), *Osobliwości miast prywatnych na Podlasiu w XVIII wieku* (2016), *Cudzoziemcy w Białymstoku w osiemnastym wieku* (2011).

JAROSŁAW ŁAWSKI – eseista, krytyk i badacz wyobraźni; prof., kierownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: literatura XVIII–XXI wieku, faustyzm i bizantyzm, polsko-wschodniosłowiańskie związki kulturowe, relacje geopolityki i kultury, twórczość Zygmunta Glogera, Tadeusza Micińskiego, Młoda Polska, poezja polska XXI wieku oraz Czesław Miłosz. Redaktor naczelny Naukowych Serii Wydawniczych „Czarny Romantyzm”, „Przełomy/Pogranicza”, „Colloquia Orientalia Bialostocensia”, „Prelekcje Mistrzów”. Autor książek, w tym: *Wyobraźnia lucyferyczna. Szkice o poemacie Tadeusza Micińskiego „Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni”* (Białystok 1995), *Marie romantyków. Metafizyczne wizje kobiecości. Mickiewicz – Malczewski – Krasiński*

(Białystok 2003), *Ironia i mistyka. Doświadczenia graniczne wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego* (Białystok 2006) oraz *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia* (Białystok 2010). Edytor *Horsztyńskiego Słowackiego* w serii Biblioteki Narodowej oraz trzypięciotomowych *Pism rozproszonych* Zygmunta Glogera, czterotomowych *Pism rozproszonych* Tadeusza Micińskiego. Wydał monografie *Miłosz: „Kroniki” istnienia. Sylwy* (Białystok 2014), *Ironiã, istoriã, geopolitika: pol's'ko-ukrains'ki literaturni studii* (Kiiv 2019), *Śmierć wszystko zmiecie. Studia o czarnym romantyzmie (II)* (Gdańsk 2020), *Universum Słowackiego. Studia o wyobraźni* (Warszawa 2020).

Członek Komitetu Nauk o Literaturze PAN; członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności. Urodzony w Szczytnie dzieciństwem związany ze Spychowem.

Mieszka w Ełku i Białymstoku.

MICHAŁ MORDAŃ – dr, asystent w Zakładzie Historycznego Językoznawstwa Słowiańskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Absolwent filologii rosyjskiej na Uniwersytecie w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: onomastyka pogranicza polskowschodniosłowiańskiego na tle zróżnicowania etnicznego, językowego i konfesyjnego (aspekt historyczny i współczesny). Autor monografii pt. *Chrześcijańskie dziedzictwo imiennicze utrwalone w nazwiskach mieszkańców Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Siemiatycz* (Białystok 2019). Autor ponad 30 artykułów i rozdziałów w monografiach – głównie w zakresie antroponimii Białostoczczyzny [m.in.: *Trwanie i przemijanie w kontekście współczesnej kultury nazewnicznej* (2014), *Czy nadawane współcześnie „stare” imiona prawosławne zawsze są zamierzonym przejawem powrotu do tradycji?* (2016), *O stereotypach konotowanych przez niektóre modele współczesnych nazwisk (próba weryfikacji w oparciu o materiał z Bielska Podlaskiego)* (2016), *Imiona mieszkańców Bielska Podlaskiego na przełomie XX i XXI wieku* (2019), *Nazwiska z formantem -yk/-czyk na Białostoczczyźnie. Uwagi interpretacyjne* (2020), *Nazwy zawodów, godności i urzędów jako podstawy motywacyjne współczesnych nazwisk Podlasiian* (2020)]. Sekretarz redakcji czasopisma „Linguodidactica” (lista MEiN).

DARIUSZ PIECHOTA – dr nauk humanistycznych, asystent w Katedrze Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Kolegium Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku; członek Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura, nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach. Autor książek: *Między utopią a melancholiã. W kręgu nowocześniejszej i ponowoczesnej literatury fantastycznej* (Lublin 2015); *Pozytywistów spotkania z naturã. Szkice ekokrytyczne* (Gdańsk 2018); *Eksperymenty postrealistów. Szkice o najnowszej literaturze polskiej* (Lublin 2022) oraz *Na fali nostalgii. Lata osiemdziesiąte*

i dziewięćdziesiąte w najnowszej kulturze i literaturze popularnej (Kraków 2022). Współredaktor serii *Zielona Historia Literatury (Emancypacja zwierząt?)* (Lublin 2015), *Ekomodernizmy* (Lublin 2016), *Między empatią a okrucieństwem* (Gdańsk 2018), *(Nie)zapomniane zwierzęta* (Gdańsk 2021), „*Powroty do przeszłości*”. *Literatura i kultura lat 80. i ich współczesna recepcja* (Białystok 2022). W kręgu jego zainteresowań badawczych znajdują się: literatura drugiej połowy XIX wieku, współczesna kultura popularna, *animal studies*, ekokrytyka oraz nauczanie języka polskiego jako obcego.

KAMIL K. PILICHIEWICZ – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, kulturoznawca, kustosz, pracownik naukowy Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku; stały współpracownik Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku; współredaktor naukowy publikacji (wraz z J. Ławskim): *Uniwersytet XXI wieku: nauka i lokalność. Studia* (Białystok 2018); autor licznych artykułów, m.in. *Recepcja twórczości Gałczyńskiego jako wyzwanie. Kазus Michała Głowińskiego* (2019), „*W olśnieniu, widzeniu, na obcy spójrz świat*”. *W entourage'u Miłoszowych światów* (2020). Wydał monografię „*Na tym najpiękniejszym ze światów*”. *Proza Michała Głowińskiego* (Białystok 2020). Mieszka w Białymstoku.

ANNA ROMANIK – doktor nauk humanistycznych; pracownik Katedry Językoznawstwa Sławistycznego oraz Zakładu Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego i Onomastyki Regionalnej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowe: media i reklama rosyjska, socjolingwistyka, współczesna leksykologia rosyjska (zwłaszcza współczesne zapożyczenia językowe, w tym anglicyzmy) oraz wybrane zagadnienia z zakresu normatywistki, np. kodyfikacja formalna zapożyczeń. Współredaktorka tomu: (wraz z E. Bogdanowicz i J. Chomko) *Od tradycji do nowatorstwa. Studia nad nazwami własnymi* (Białystok 2021). Autorka m.in. publikacji: *Sposoby nominacji przedmiotów odzieży we współczesnym języku rosyjskim* (Białystok 2012).

MICHAŁ SIEDLECKI – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca (absolwent Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku); pracownik naukowy Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz stały współpracownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: literatura współczesna, proza iberoamerykańska oraz najnowsza proza polska. Autor szeregu artykułów, w tym: *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji”)*

cji”) (2012) czy *Obraz diaspory żydowskiej w „Widnokregu” Wiesława Myśliwskiego* (2017). Redaktor książek: (z Ł. Zabielskim) T. Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia* (Białystok 2014), a także (wraz z J. Ławskim) R. Löw, *Literackie podsumowania polsko-hebrajskie i polsko-izraelskie* (Białystok 2014), J. Poliszczuk, *Ukraińskie rozstaje. Studia* (Białystok 2015) oraz W. Kazanecki, *Poezje zebrane*, t. 1–2 (Białystok 2021). Wydał monografię: *Myśliwski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o łuskaniu fasoli”* (Białystok 2015). Ostatnio opublikował tom wierszy: *Wrzące liście mandragory* (Białystok 2019) oraz zbiór opowiadań *Pandemonium* (Białystok 2019). Mieszka w Białymstoku.

PATRYK SUCHODOLSKI – magister historii, absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, doktorant na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik naukowy Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Jego zainteresowania badawcze obejmują twórczość Zygmunta Glogera oraz publicystykę drugiej połowy XIX wieku. Wykonawca w grantach *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera* oraz *Młodzi pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Narodziny nowoczesnej świadomości. Nowe ujęcia tematyczne i metodologiczne. Krytyczna edycja tekstów w dwóch tomach*. Autor artykułów poświęconych autorowi *Dolinami rzek*, w tym *Zygmunt Gloger i pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie. Debiut domniemany?* (2021) oraz *Tykocińskie zgromadzenia zakonne w pismach Zygmunta Glogera* (2020). Współredaktor monografii *Zygmunt Gloger: Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia: Seria II: Ujęcia interdyscyplinarne i komparatystyczne*. Mieszka w Białymstoku.

ROBERT SZYMULA – doktor nauk humanistycznych, prodziekan ds. współpracy międzynarodowej Uniwersytetu w Białymstoku; pracownik Katedry Językoznawstwa Słowistycznego oraz Zakładu Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego i Onomastyki Regionalnej na Wydziale Filologicznym UwB. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół terminologii, terminoznawstwa, dyskursu politycznego, dyskursu środków masowego przekazu. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych i rozdziałów w monografiach, autorem słownika terminologicznego (*Podręczny słownik (angielsko-polsko-rosyjski) terminów informatycznych*, Białystok 2002) i monografii (*Лингвистические аспекты создания многоязычного терминологического словаря*, Białystok 2008). Ostatnio wydał: (wraz z L. Dacewicz i J. Chomko) *Księgi metrykalne chrzstów Kościoła rzymskokatolickiego dekanatu białostockiego z II połowy XIX wieku. Treść i struktura metryk. Alfabetyczne spisy imienne. T. 3, Rok 1885* (Białystok 2020).

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca, komparatysta, adiunkt (Kolegium Literaturoznawstwa, Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”, Pracownia Komparatystyki Kulturowej, Uniwersytet w Białymstoku). Autor książek naukowych, wielu artykułów, studiów, szkiców i recenzji. W dorobku naukowym posiada: liczne konferencje krajowe oraz międzynarodowe z referatem, publikacje w wydawnictwach uniwersyteckich, naukowych (np. TAIWPN „Universitas”, „DiG”, „Przegląd Humanistyczny”, „Wiek XIX”); wykłady międzynarodowe (Szwecja, Hiszpania). Żywiół scjentyficzny: literatura, filozofia, sztuka, kultura europejska XIX, XX i XXI wieku ze szczególnym wyrażeniem XIX- i XX-wiecznej Skandynawii; komparatystyka, interdyscyplinarność w naukach humanistycznych, cyberkultura. Mieszka w Ciechanowie.

VIOLETTA WRÓBLEWSKA – dr hab., prof. UMK; pracownik w Katedrze Kulturoznawstwa w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze: folklor słowny – tradycyjny i współczesny, szczególnie bajka ludowa; kultura ludowa – obrzędy, wierzenia, zwyczaje; kultura i literatura dziecięca, w tym baśnie literackie; literatura popularna. Redaktorka i współredaktorka wielu tomów, w tym: (wraz z A. Baranowem i J. Ławskim) *Folklor polski i litewski (Źródła – adaptacje – interpretacje)* (Toruń 2021). Autorka książek: *„Klechy sezamowe” Bolesława Leśmiana jako cykl baśniowy* (Toruń 1999); *Sen w baśni literackiej* (Toruń 1999); *Humoreski ludowe w świetle teorii karnawalizacji literatury* (Toruń 2000); *Różne oblicza karnawalizacji* (Toruń 2000); *Nazwy gatunkowe w tytułach utworów lirycznych (rekonesans)* (Toruń 2001); *Przemiany gatunkowe polskiej baśni literackiej XIX i XX wieku* (Toruń 2003); *Ludowa bajka nowelistyczna (źródła, wątki, konwencje)* (Toruń 2007); *Z zagadnień kultury popularnej* (Warszawa 2007) oraz *„Od potworów do znaków pustych”. Ludowe demony w polskiej literaturze dla dzieci* (Toruń 2014).

MARTA WÓJCICKA – dr hab., pracownik Katedry Komunikacji Medialnej na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze: pamięć zbiorowa, komunikacja, tożsamość, lingwistyka (tekstu, mediów, obrazu), folklorystyka. Współredaktorka tomów naukowych: *Tożsamości społeczno-kulturowe – kreacja i komunikacja* (Lublin 2016); *Kultura jako komunikacja* (Lublin 2018). Autorka monografii: *Dawno to temu, już bardzo dawno... Formuły ramowe w tekstach polskiej prozy ludowej* (Lublin 2010); *Pamięć zbiorowa a tekst ustny* (Lublin 2014); *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej* (Lublin 2019) oraz *Collective Memory and Oral Text* (Berlin 2020).

ŁUKASZ ZABIELSKI – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca (absolwent Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku) i historyk (absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku), edytor XIX-wiecznych tekstów źródłowych (polskich przekładów *Fausta* A.E.F. Klingemanna; *Mysli nocnych* Edwarda Younga; pism Zygmunta Glogera); kierownik Działu Badań Filologiczno-Bibliograficznych Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Redaktor naczelny „Bibliotekarza Podlaskiego”. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię i literaturę polską XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem oświeceniowo-romantycznego przełomu kulturalnego, jak również działalności młodych pozytywistów warszawskich i twórczości Zygmunta Glogera. Autor dwóch monografii: *Meandry antyromantyczności. Kajetan Koźmian i romantycy polscy* (Kraków 2015) oraz *Kajetan Koźmian spoza kanonu. Studia i szkice historycznoliterackie* (Białystok 2018), a także licznych studiów z zakresu literaturoznawstwa, m.in. *Franciszek Wężyk – Edward Lubomirski. Prolegomena do dziejów preromantycznego synkretyzmu literackiego* (2015); *Cogito marzyciela. O Zygmunta Glogera «Marzeniach samotnika»* (2016); współredaktor kilku książek naukowych, m.in. *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadczenia* (2013); *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonek. Studia* (2016); *Henryk Sienkiewicz i chrześcijaństwo. Idee – obrazy – konteksty* (2017). Mieszka w Wasilkowie.

KATARZYNA ZIMNOCH – doktor nauk humanistycznych, historyk, bibliotekoznawca; pracuje w Katedrze Współczesności i Tradycji Literackiej oraz Zakładzie Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Zajmuje się badaniami z zakresu historii książki, prasy, bibliotek i instytucji wydawniczych w kontekście przemian cywilizacyjnych. Jest autorką monografii z zakresu historii regionalnej (*Wieś Zimnochy w świetle tradycji historycznej od XV do XX w.*, Białystok 2006), artykułów dotyczących historii książki i bibliotek (m.in. *Książka na pograniczu Korony i Litwy w epoce nowożytnej. Rekonesans badawczy; Księgozbiory parafialne w Zabłudowie; Biblioteka dominikańska w Choroszczu w XVII w.; Znaki proveniencyjne na starych drukach supraskich; Druki bazylianów – lokalizacja w zasobach bibliotek białostockich i metoda proveniencji*), bibliotek PAN (*Biblioteka Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu; Biblioteka Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie* – współautor) oraz bibliotekoznawstwa (*Ewolucja zawodu bibliotekarza – od strażnika zbiorów, przez bibliotekarza oświatowego i naukowego do specjalisty zarządzającego wiedzą; Biblioteki i ich użytkownicy – od elitarności do powszechności?* – współautor). Interesuje się również technologią i heurystyką informacyjną. Prowadzi badania źródłowe w bibliotekach i archiwach polskich i zagranicznych (zwłaszcza wileńskich).



*Zamczysko nad jeziorem Hańcza, „Tygodnik Ilustrowany” 1867,
t. 15, nr 385, s. 71*

ZYGMUNT GLOGER, *PISMA ROZPROSZONE*
(*SCATTERED WRITINGS*): SERIES II,
EDITED BY JAROSŁAW ŁAWSKI AND ŁUKASZ ZABIELSKI,
VOLUME VI: *KORESPONDENCJA Z PISARZAMI, UCZONYMI*
I RODZINĄ; ACADEMIC EDITING BY ANNA ROMANIK,
PATRYK SUCHODOLSKI, ŁUKASZ ZABIELSKI;
INTRODUCTION BY ANNA JANICKA, BEATA KURYŁOWICZ,
ŁUKASZ ZABIELSKI; TEXT EDITING AND FOOTNOTES BY
PATRYK SUCHODOLSKI, ŁUKASZ ZABIELSKI;
KSIĄŻNICA PODLASKA IM. ŁUKASZA GÓRNICKIEGO,
UNIVERSITY OF BIAŁYSTOK, BIAŁYSTOK 2022

Summary

The presented work is the sixth of the seven volumes of an academic edition of Zygmunt Gloger's writings (1845–1910), a Polish writer, publicist, ethnographer, historian and collector from Jezewo in Podlasie, known to Polish readers as the author of the illustrated *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (*Illustrated Encyclopaedia of Old Poland*) in four volumes (1900–1903). The publication is the result of a project carried out by Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego in Białystok and the Faculty of Philology of the University of Białystok under a grant awarded by the National Programme for the Development of the Humanities (NPRH), financed by the Polish Ministry of Education and Science (MEiN), entitled: *Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji "Pism rozproszonych" Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach* (*Continuation of the academic critical edition of Zygmunt Gloger's "Scattered Writings": edition of manuscripts, ethnographic writings, drawings and correspondence in seven volumes*) (2018–2022). The project is a continuation of the three-volume edition of Zygmunt Gloger's *Scattered Writings*, published in 2014–2016 in Białystok, also financed by MeiN, containing articles, reports and other publications published in Polish periodicals in the second half of the 19th and early 20th centuries.

The presented work is the sixth in the seven-volume second series of *Scattered Writings*. It contains an edition (compiled source materials with annotations) of letters written by Zygmunt Gloger and members of his family. For the most part, these are materials from manuscripts, which have not been previously compiled or published as a single work. The texts are particularly valuable for research purposes, as they present Gloger's correspondence with such important

figures of Polish culture of the 19th century as Eliza Orzeszkowa, Oskar Kolberg, Józef Ignacy Kraszewski, Józef Korzeniowski, Józef Łepkowski, Hieronim Łopaciński, Władysław Ludwik Anczyc, Antoni Pietkiewicz (Adam Pług), Julian Bartoszewicz, Władysław Bełza, Felicjan Faleński, Michał Federowski, Konrad Prószyński, Eustachy Tyszkiewicz, Kazimierz Władysław Wóycicki and Tymoteusz Łuniewski.

Gloger's letters are important documents. On the one hand, they are a valuable source for research into Gloger's biography and writing career, which explain many non-obvious aspects and issues concerning the nature of the research and writing tools and methods employed by the author of the *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (*Illustrated Encyclopaedia of Old Poland*), his relationships with people and institutions important to Polish culture. They can also help to understand the goals of Gloger's wide-ranging scholarly, popularising, publishing and social activity. On the other hand, the letters also provide a glimpse into the broad panorama of 19th-century Polish culture, as Gloger collaborated with the academic and educational institutions in Warsaw and Kraków at the time, and took part in many important publishing, research and popularisation initiatives, such as *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (*Geographical Dictionary of the Polish Kingdom and Other Slavic Countries*), *Podręczna encyklopedia powszechna* (*Universal Encyclopaedia*) edited by Adam Wiślicki, or *Encyklopedia rolnictwa* (*Encyclopaedia of Agriculture*) published in 1874.

The critical edition of Zygmunt Gloger's works was released with footnotes explaining the content of the publication to contemporary readers, clarifying linguistic archaisms, identifying geographical objects and historical figures, as well as containing references to the relevant literature. Spelling and punctuation marks have been adapted to modern standards. Two interpretative introductions are preceded by the *Editors' Foreword* by Patryk Suchodolski (Książnica Podlaska). The issues concerning the portrait of Gloger that emerges from the letters are addressed in Anna Janicka's sketch (University of Białystok). In turn, Łukasz Zabielski's (Książnica Podlaska) paper discusses the problems with editing of the letters, related to collecting and compiling these documents.

The source texts for this volume were compiled by Łukasz Zabielski, PhD and Patryk Suchodolski, MA. The edition is the result of scientific cooperation between Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego and the East-West Department of Philological Studies at the University of Białystok, with the participation of researchers from Toruń, Katowice, Siedlce, Lublin, Bielsko-Biała and Rzeszów. The volumes are accompanied by indexes of figures and geographical locations. Electronic version of the edition will be published online with open access.

ZYGMUNT GLOGER, *VERSTREUTE SCHRIFTEN*:
SERIE II, HERAUSGEGEBEN VON JAROSLAW ŁAWSKI
UND ŁUKASZ ZABIELSKI, BAND VI: *KORRESPONDENZ
MIT SCHRIFTSTELLERN, WISSENSCHAFTLERN UND FAMILIE*,
WISSENSCHAFTLICHE REDAKTION: ANNA ROMANIK,
PATRYK SUCHODOLSKI, ŁUKASZ ZABIELSKI, EINLEITUNG:
ANNA JANICKA, BEATA KURYŁOWICZ, ŁUKASZ ZABIELSKI,
TEXTBEARBEITUNG UND FUSSNOTEN: PATRYK SUCHODOLSKI,
ŁUKASZ ZABIELSKI, PODLACHISCHE ŁUKASZ-GÓRNICKI-
BIBLIOTHEK, UNIVERSITÄT BIAŁYSTOK, BIAŁYSTOK 2022

Zusammenfassung

Dieses Buch ist der sechste von sieben Bänden einer wissenschaftlichen Ausgabe der Schriften von Zygmunt Gloger (1845–1910), einem polnischen Schriftsteller, Publizisten, Ethnographen, Historiker und Sammler aus Jezewo in Podlachien, der polnischen Lesern als Autor der vierbändigen *Altpolnischen Illustrierten Enzyklopädie* (1900–1903) bekannt ist. Die Veröffentlichung ist das Ergebnis eines Projekts der Podlachischen Łukasz-Górnicki-Bibliothek in Białystok und der Philologischen Fakultät der Universität Białystok, das im Rahmen eines Stipendiums des Nationalen Programms für die Entwicklung der Geisteswissenschaften geführt und vom polnischen Ministerium für Bildung und Wissenschaft finanziert wird: *Fortsetzung der wissenschaftlichen, kritischen Ausgabe von Zygmunt Glogers „Verstreuten Schriften“: Edition von Manuskripten, ethnografischen Schriften, Zeichnungen und Korrespondenz in sieben Bänden* (2018–2022). Das Projekt ist eine Fortsetzung der dreibändigen Ausgabe der *Verstreuten Schriften* von Zygmunt Gloger, die 2014–2016 in Białystok herausgegeben und ebenfalls mit ministeriellen Mitteln realisiert wurde. Sie enthält Artikel, Berichte und andere Veröffentlichungen, die in polnischen Zeitschriften der zweiten Hälfte des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts erschienen.

Der vorliegende Band ist der sechste in der siebenbändigen zweiten Serie der *Verstreuten Schriften*. Es handelt sich um eine kommentierte Edition von Briefen von Zygmunt Gloger und seinen Familienangehörigen (zusammengestelltes Quellenmaterial). Dabei handelt es sich größtenteils um Materialien aus Manuskripten, die bisher nicht veröffentlicht geschweige denn gesammelt und in einer einzigen Veröffentlichung präsentiert wurden. Es handelt sich um wertvolle Texte für die Forschung, da so wichtige Persönlichkeiten der polnischen Kultur des 19. Jahrhun-

derts wie Eliza Orzeszkowa, Oskar Kolberg, Józef Ignacy Kraszewski, Józef Korzeniowski, Józef Łepkowski, Hieronim Łopaciński, Władysław Ludwik Anczyc, Antoni Pietkiewicz (Adam Pług), Julian Bartoszewicz, Władysław Bełza, Felicjan Faleński, Michał Federowski, Konrad Prószyński, Eustachy Tyszkiewicz, Kazimierz Władysław Wóycicki oder Tymoteusz Łuniewski mit Gloger korrespondierten.

Die Briefe Glogers sind ein wichtiges Dokument. Einerseits sind sie eine wertvolle Quelle für das Studium seiner Biografie und seines Werks, da sie es ermöglichen, viele bisher nicht offensichtliche oder verborgene Zusammenhänge und Themen zu erläutern und die Besonderheit der Forschungsfähigkeiten und schriftstellerische Kunst des Autors der *Altpolnischen Illustrierten Enzyklopädie* sowie seine Beziehungen zu den für die polnische Kultur wichtigen Personen und Institutionen aufzuzeigen. Sie können auch dazu beitragen, die Ziele zu verstehen, die Gloger für seine vielfältigen wissenschaftlichen, popularisierenden, publizistischen und sozialen Aktivitäten gewählt hat. Zweitens bieten die Briefe auch ein breites Panorama der polnischen Kultur des 19. Jahrhunderts, da Gloger damals mit den wissenschaftlichen und pädagogischen Institutionen in Warschau und Krakau verbunden und an vielen wichtigen Verlags-, Forschungs- und Popularisierungsinitiativen wie dem *Geographischen Wörterbuch des Königreichs Polen und anderer slawischer Länder*, der von Adam Wiślicki herausgegebenen *Praktischen Universal-Enzyklopädie* oder der *Enzyklopädie der Landwirtschaft* von 1874 beteiligt war.

Die kritische Ausgabe der Werke von Zygmunt Gloger wird von Fußnoten begleitet, die dem zeitgenössischen Leser den Inhalt der Publikation erläutern, sprachliche Archaismen erklären, geografische Objekte und historische Figuren identifizieren und auf die Literatur zum Thema verweisen. Rechtschreibung und Interpunktion wurden modernisiert. Zwei interpretierende Einleitungen werden von Patryk Suchodolski (Podlachische Bibliothek) mit einem *Vorwort des Herausgebers* eingeleitet. Eine Skizze von Anna Janicka (Universität Białystok) zeichnet ein Bild Glogers, wie es sich aus den Briefen ergibt. Eine Diskussion über die Bearbeitung der Briefe und die Probleme beim Sammeln und Zusammenstellen all dieser Dokumente findet sich wiederum im Text von Łukasz Zabielski (Podlachische Bibliothek).

Die Ausgangstexte für diesen Band wurden von Dr. Łukasz Zabielski und Patryk Suchodolski, MA, zusammengestellt. Die Ausgabe der Briefe ist das Ergebnis der wissenschaftlichen Zusammenarbeit der Podlachischen Łukasz-Górnicki-Bibliothek und dem Lehrstuhl für Philologische Ost-West-Studien der Universität Białystok, an der Forscher u. a. aus Toruń, Katowice, Siedlce, Lublin, Bielsko-Biała und Rzeszów beteiligt sind. Die Bände werden von Personen- und Ortsregistern begleitet. Die elektronische Version der Ausgabe wird im Internet frei zugänglich gemacht.

ЗИГМУНТ ГЛОГЕР, *РАЗРОЗНЕННЫЕ СОЧИНЕНИЯ*:
СЕРИЯ II, ПОД РЕДАКЦИЕЙ ЯРОСЛАВА ЛАВСКОГО
И ЛУКАША ЗАБЕЛЬСКОГО, ТОМ VI: *КОРРЕСПОНДЕНЦИЯ
С ПИСАТЕЛЯМИ, УЧЕНЫМИ И СЕМЬЕЙ*, НАУЧНАЯ РЕДАКЦИЯ
ТОМА АННА РОМАНИК, ПАТРИК СУХОДОЛЬСКИ,
ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКИ, ВВЕДЕНИЕ АННА ЯНИЦКА,
БЭАТА КУРЫЛОВИЧ, ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКИ,
ОБРАБОТКА ТЕКСТА И СНОСКИ ПАТРИК СУХОДОЛЬСКИ,
ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКИ, КНИЖНИЦА ПОДЛЯСКА
ИМ. ЛУКАША ГУРНИЦКОГО, БЕЛОСТОКСКИЙ УНИВЕРСИТЕТ,
БЕЛОСТОК 2021

Резюме

Представленная книга является шестым из семи томов научного издания сочинений Зигмунта Глогера (1845–1910), польского писателя, публициста, этнографа, историка, коллекционера из Ежево на Подлясье, известного польскому читателю как автор IV-томной «Старопольской иллюстрированной энциклопедии» (1900–1903). Публикация является результатом исследования, проведенного Книжницей Подляской им. Лукаша Гурницкого в Белостоке и филологическим факультетом Белостокского университета в рамках гранта Национальной программы развития гуманитарных наук (NPRN), финансируемого Министерством образования и науки Польши (MEiN), под названием: «Продолжение научного критического издания «Разрозненных сочинений» Зигмунта Глогера: издание рукописей, этнографических сочинений, рисунков и переписки в семи томах» (2018–2022 гг.). Проект является продолжением трехтомного издания «Разрозненные сочинения» Зигмунта Глогера, изданного в Белостоке в 2014–2016 гг., также финансируемого из средств министерства и включающего статьи, репортажи и другие публикации, представленные в польских журналах во второй половине XIX и в начале XX века.

Этот том является шестым во второй семитомной серии «Разрозненных сочинений». На страницах книги представлено издание (обработанные исходные материалы со сносками) писем Зигмунта Глогера и членов его семьи. В основном это материалы, полученные из рукописей, ранее не опубликованных и, тем более, не собранных и представлены в одном издании. Эти тексты ценны с исследовательской точки зрения, поскольку

Глогер переписывался с такими значимыми для польской культуры XIX века людьми как Элиза Ожешко, Оскар Кольберг, Юзеф Игнаций Крашевски, Юзеф Корженевски, Юзеф Лепковски, Иероним Лопачински, Владислав Людвик Анчиц, Антоний Петкевич (Адам Плуг), Юлиан Бартошевич, Владислав Белза, Фелициан Фаленски, Михал Федеровски, Конрад Прушински, Евстахий Тышкевич, Казимеж Владислав Вуйчицки и Тимотеуш Луневски.

Письма Глогера являются важным документом. С одной стороны – это ценный источник для исследования его биографии и творчества, позволяющий прояснить многие темы и вопросы, ранее не столь очевидные, скрытые, затрагивающие специфику исследовательской и писательской работы автора над «Старопольской иллюстрированной энциклопедии», его отношений с людьми и учреждениями, важными для польской культуры. Они также могут помочь в понимании целей широкой научной, популяризаторской, издательской и общественной деятельности Глогера. С другой стороны, письма также позволяют нам взглянуть на широкую панораму польской культуры XIX века, потому что Глогер в то время был связан с научными и образовательными учреждениями Варшавы и Кракова, принимал участие во многих важных издательских, исследовательских и популяризаторских инициативах, таких как «Географический словарь Королевства Польского и других славянских стран, Общая настольная энциклопедия» под редакцией Адама Вислицкого или «Сельскохозяйственная энциклопедия» 1874 года.

Критическое издание произведений Зигмунта Глогера снабжено сносками, поясняющими современной аудитории содержание издания, языковые архаизмы, идентифицирующими географические объекты, исторические личности и отсылающими к тематической литературе. Орфография и пунктуация были модернизированы. Два интерпретирующих введения предваряются «Словом от редакции» Лукаша Забельского (Книжница Подляска). В тему портрета Глогера, который вырисовывается из писем, вводит очерк Анны Яницкой (Белостокский университет). Обсуждение же издания писем, проблем, связанных со сбором и обработкой этих документов, можно найти в тексте Лукаша Забельского (Книжница Подляска).

Исходные тексты для этого тома были подготовлены кандидатом наук Лукашем Забельским и магистром Патриком Суходольским. Редактирование писем является результатом научного сотрудничества Книжницы Подляской им. Лукаша Гурницкого и кафедры филологических исследований «Восток-Запад» Белостокского университета, а также участие в нем приняли исследователи из Торуня, Катовиц, Седльце, Люблина, Бельско-Бялой и Жешова. Тома снабжены личными указателями и географическими указателями. Электронные версии издания будут размещены в свободном доступе в сети Интернет.

ЗЫГМУНТ ГЛОГЕР, РАСКІДАНЫЯ ТВОРЫ:
СЕРЫЯ II, ПАД РЭДАКЦЫЯЙ ЯРАСЛАВА ЛАЎСКАГА
І ЛУКАША ЗАБЕЛЬСКАГА, ТОМ VI: КАРЭСПАНДЭНЦЫЯ
З ПІСЬМЕННІКАМІ, ВУЧОНЫМІ І ЧЛЕНАМІ СЯМІ,
НАВУКОВАЯ РЭДАКЦЫЯ ТОМА ГАННА РАМАНЮК,
ПАТРЫК СУХАДОЛЬСКІ, ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКІ,
УСТУП ГАННА ЯНІЦКА, БЭАТА КУРЫЛОВІЧ, ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКІ,
АПРАЦОЎКА ТЭКСТАЎ І ЗНОСКІ ПАТРЫК СУХАДОЛЬСКІ,
ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКІ, КНІЖНІЦА ПАДЛЯСКАЯ
ІМ. ЛУКАША ГУРНІЦКАГА, БЕЛАСТОЦКІ ЁНІВЕРСІТЭТ,
БЕЛАСТОК 2022 г.

Рэзюмэ

Прадстаўленая кніга — гэта шосты з сямі тамоў навуковага выдання твораў Зыгмунта Глогера (1845–1910), польскага пісьменніка, публіцыста, этнографа, гісторыка, калекцыянера з Ежэва на Падляшшы, вядомага польскаму чытачу як аўтар 4-томнай “Старапольскай ілюстраванай энцыклапедыі” (1900–1903). Выданне з’яўляецца вынікам даследавання, праведзенага Кніжніцай Падляскай ім. Лукаша Гурніцкага ў Беластоку і філалагічным факультэтам Беластоцкага ўніверсітэта ў рамках гранта Нацыянальнай праграмы развіцця гуманітарных навук (NPRH), якая фінансуецца Міністэрствам адукацыі і навукі Польшчы (MEiN), пад назвай: “Працяг навуковага, крытычнага выдання. «Раскіданых твораў» Зыгмунта Глогера: выданне рукапісаў, этнаграфічных твораў, малюнкаў і карэспандэнцыі ў сямі тамах” (2018–2022). Праект з’яўляецца працягам трохтомнага выдання «Раскіданых твораў» Зыгмунта Глогера, выдадзенага ў Беластоку ў 2014–2016 гг., таксама фінансаванага міністэрствам, якое змяшчае артыкулы, рэпартажы і іншыя публікацыі, што з’явіліся ў польскіх часопісах у другой палове XIX ст. і на пачатку XX ст.

Гэты том з’яўляецца шостым у другой сямітомнай серыі «Раскіданых твораў». На старонках апублікаваны (апрацаваныя зыходныя матэрыялы, са зноскамі) лісты Зыгмунта Глогера і членаў яго сям’і. Большасць з іх — гэта матэрыялы з рукапісаў, якія дагэтуль не былі апублікаваныя, а тым больш – не былі сабраныя і прадстаўленыя ў адным выданні. Гэтыя тэксты каштоўныя з даследчага пункту гледжання, таму што Глогер перапісваўся з такімі важнымі для польскай культуры XIX ст. людзьмі як Эліза Ажэшка,

Оскар Кольберг, Юзэф Ігнацы Крашэўскі, Юзэф Каржанёўскі, Юзэф Лэпкоўскі, Геранім Лапацінскі, Уладзіслаў Людвік Анчыц, Антоні Пяткевіч (Адам Плут), Юльян Барташэвіч, Уладзіслаў Белза, Феліцыян Фаленскі, Міхал Федэроўскі, Конрад Прушынскі, Яўстах Тышкевіч, Казімір Уладзіслаў Вуйціцкі і Цімафей Лунеўскі.

Лісты Глогера аказваюцца важным дакументам. З аднаго боку, яны з’яўляюцца каштоўнай крыніцай для даследавання яго біяграфіі і творчасці, дазваляюць растлумачыць многія паслядоўнасці і пытанні, не надта відавочныя, прыхаваныя, закранаюць спецыфіку даследчыцкай і пісьменніцкай дзейнасці аўтара «Старапольскай ілюстраванай энцыклапедыі», яго адносіны з людзьмі і ўстановамі, важнымі для польскай культуры. Яны таксама могуць дапамагчы ў разуменні мэтаў Глогера ў яго шырокай навукавай, папулярызатарскай, выдавецкай і грамадскай дзейнасці. Па-другое, лісты таксама дазваляюць глянуць на шырокую панараму польскай культуры XIX ст., бо Глогер быў звязаны з тагачаснымі навуковымі і навучальнымі ўстановамі Варшавы і Кракава, прымаў удзел у многіх важных выдавецкіх, навуковых і папулярызатыйных ініцыятывах, такіх як «Геаграфічны слоўнік Каралеўства Польскага і іншых славянскіх краін, Агульная настольная энцыклапедыя» пад рэдакцыяй Адама Вісліцкага ці «Энцыклапедыя сельскай гаспадаркі» 1874 года.

Крытычнае выданне твораў Зыгмунта Глогера мае зноскі, якія тлумачаць сучаснай аўдыторыі змест выдання, моўныя архаізмы, вызначаюць геаграфічныя аб’екты, гістарычныя асобы, спасылаюцца на літаратуру па тэме. Арфаграфія і пунктуацыя былі мадэрнізаваны. Двум інтэрпрэтацыйным уводзінам папярэднічае ўступ «Слова ад рэдакцыі» Патрыка Сухадольскага (Кніжніца Падляска). Нарыс Ганны Яніцкай (Беластоцкі ўніверсітэт) знаёміць з праблемамі партрэта Глогера, які паўстае з лістоў. А абмеркаванне выдання лістоў, праблем, звязаных са зборам і апрацоўкай усіх гэтых дакументаў, можна знайсці ў тэксце Лукаша Забельскага (Кніжніца Падляска).

Тэксты ў гэтым выданні рэдагавалі кандыдат навук Лукаш Забельскі і магістар Патрык Сухадольскі. Выданне з’яўляецца вынікам навуковага супрацоўніцтва Кніжніцы Падляскай ім.Лукаша Гурніцкага і кафедры філалагічных даследаванняў «Усход-Захад» Беластоцкага ўніверсітэта, а таксама даследчыкаў з Торуні, Катавіц, Седльцаў, Любліна, Бельска-Бялай, Жэшава. Тамы маюць індэксы асобаў і геаграфічныя вызначнікі. Электронныя версіі выдання будуць даступныя ў свабодным доступе ў Інтэрнэце.

ЗИГМУНТ ГЛОГЕР «ЗІБРАНІ ПРАЦІ: СЕРІЯ II», ЗА РЕДАКЦІЄЮ
ЯРОСЛАВА ЛАВСЬКОГО І ЛУКАША ЗАБЕЛЬСЬКОГО, ТОМ VI:
ЛИСТУВАННЯ З ПИСЬМЕННИКАМИ, ВЧЕНИМИ І РОДИНОЮ,
НАУКОВА РЕДАКЦІЯ ТОМУ АННИ РОМАНІК, ПАТРИКА
СУХОДОЛЬСЬКОГО, ЛУКАША ЗАБЕЛЬСЬКОГО, ВСТУП АННИ
ЯНИЦЬКОЇ, БЭАТИ КУРЫЛОВИЧ, ЛУКАША ЗАБЕЛЬСЬКОГО,
УПОРЯДКУВАННЯ ТЕКСТІВ І ПРИМІТКИ ПАТРИКА
СУХОДОЛЬСЬКОГО, ЛУКАША ЗАБЕЛЬСЬКОГО,
ПІДЛЯСЬКА КНИГОЗБІРНЯ ІМ. ЛУКАША ГУРНИЦЬКОГО,
УНІВЕРСИТЕТ В БІЛОСТОЦІ, БІЛОСТОК 2022

Анотація

Представлена книга є шостим із семи томів наукового видання праць Зигмунта Глогера (1845-1910), польського письменника, публіциста, етнографа, історика та колекціонера з Єжева на Підляшші, відомого польським читачам як автор чотиритомної «Старопольської ілюстрованої енциклопедії» (1900-1903). Це видання є результатом реалізації Підляською Книгозбірнею ім. Лукаша Гурницького в Білостоці та Філологічним факультетом Університету в Білостоці гранту Державної програми розвитку гуманітарних наук (NPRH), який фінансується польським Міністерством освіти і науки (MEiN), під назвою: Продовження наукового, критичного видання «Зібраних праць» Зигмунта Глогера: видання рукописів, етнографічних публікацій, малюнків і листів у семи томах (2018–2022). Проект являє собою продовження тритомного видання «Зібраних праць» Зигмунта Глогера, яке видавалося упродовж 2014-2016 років у Білостоці. Попередній проект також реалізовувався з коштів міністерства і охоплював видання статей, репортажів та інших публікацій, виданих у польських журналах другої половини XIX та початку XX століття.

Перекладений том є шостим із семитомної другої серії «Зібраних праць». На його сторінках міститься видання (опрацьовані оригінальні матеріали з додатковими примітками) листів Зигмунта Глогера і членів його родини. Більшість із них – це матеріали видобуті з рукописів, які раніше ніхто не видавав, а тим більше не збирав і не представляв в одному виданні. Ці тексти є цінними з дослідницької точки зору з огляду на те, що Глогер листувався з такими важливими для польської культури XIX ст. особистостями, як Еліза Ожешко, Оскар Кольберг, Юзеф Ігнацій Крашевський, Юзеф

Коженівський, Юзеф Лепковський, Геронім Лопатинський, Владислав Людвік Анциц, Антоній Петкевич (Адам Плуг), Юліан Бартошевич, Владислав Белза, Феліціан Фаленський, Міхал Федеровський, Конрад Прушинський, Євстахій Тишкевич, Казимир Владислав Вуйчицький чи Тимотеуш Луневський.

Листи Гюгера є важливим документом. З одного боку, вони є цінним джерелом для дослідження його біографії та творчості. Вони дають змогу прояснити неочевидні та приховані ситуації і знайти відповіді на питання, що стосуються особливостей дослідницької й письменницької майстерності автора «Старопольської ілюстрованої енциклопедії», його стосунків із важливими для польської культури постатями та інституціями. Листи також допомагають зрозуміти обрані Гюгером широкі напрями наукової, просвітницької, видавничої та громадської діяльності. З іншого боку, листи дають змогу побачити широку панораму польської культури ХІХ століття завдяки тому, що Гюгер був пов'язаний із науковими та освітніми інститутами тогочасної Варшави і Кракова, брав участь у багатьох важливих видавничих, дослідницьких і просвітницьких ініціативах, таких як: «Географічний словник Польського королівства та інших слов'янський країн», «Підручна загальна енциклопедія» за редакцією Адама Віслицького чи «Аграрна енциклопедія» 1874 року.

Критичне видання творів Зигмунда Гюгера доповнене примітками, які пояснюють сучасному читачу зміст публікації та мовні архаїзми, ідентифікують географічні об'єкти та історичні постаті, а окрім того, видання містить посилання на схожу літературу. Осучаснено орфографію та пунктуацію. Двом інтерпретаційним вступам передують «Слово від Редакції», автором якого є Патрик Суходольський (Підляська Книгозбірня). У проблематику постаті Гюгера, яка постає в листах, нас вводить нарис Анни Яницької (Університет в Білостоці). Видання листів, проблематика, пов'язана з накопиченням і опрацюванням представлених документів, розглядаються в тексті Лукаша Забельського (Підляська Книгозбірня).

Тексти для цього видання опрацювали д-р. Лукаш Забельський і магістр Патрик Суходольський. Видання є результатом наукової співпраці Підляської Книгозбірні ім. Лукаша Гурницького і Кафедри філологічних досліджень «Схід–Захід» Університету в Білостоці. У ній також беруть участь дослідники з Торуня, Катовіце, Седлець, Любліна, Бельсько-Бялої, Жешува. Томи доповнені списками прізвищ та географічними індексами. Електронні версії видання будуть у вільному доступі в Інтернеті.

ZIGMANTAS GLIOGERIS, „PISMA ROZPROSZONE“
(liet. IŠBLAŠKYTI RAŠTAI): II SERIJA, REDAKCIJA JAROSŁAW
ŁAWSKI IR ŁUKASZ ZABIELSKI, VI TOMAS: „KORESPONDENCJA
Z PISARZAMI, UCZONYMI I RODZINĄ“ (liet. SUSIRAŠYMAS
SU RAŠYTOJAIMS, MOKINIAIS IR ŠEIMA), MOKSLINĖ TOMO
REDAKCIJA ANNA ROMANIK, PATRYK SUCHODOLSKI,
ŁUKASZ ZABIELSKI, IŻANGA ANNA JANICKA, BEATA
KURYŁOWICZ, ŁUKASZ ZABIELSKI, TEKSTŲ REDAGAVIMAS
IR IŠNAŠOS PATRYK SUCHODOLSKI, ŁUKASZ ZABIELSKI,
LUKAŠO GURNICKIO V. PALENKĖS BIBLIOTEKA, BALSTOGĖS
UNIVERSITETAS, BALSTOGĖ 2022

Santrauka

Pristatoma knyga yra šeštasis iš septynių Zigmanto Gliogerio (1845–1910) raštų mokslinio leidimo tomų. Zigmantas Gliogieris buvo lenką rašytojas, etnografas, istorikas, žurnalistas, ir kolekcininkas iš Ježevo (lenk. Jezewo) Palenkėje, lenkų skaitytojams žinomas kaip 4 tomų „*Encyklopedia staropolska ilustrowana*“ (liet. Senosios Lenkijos iliustruota enciklopedijos) (1900–1903) autorius. Leidinys buvo įmanomas Lukašo Gurnickio v. Palenkės bibliotekos Balstogėje Mokslinio skyriaus bei Balstogės universiteto Filologijos fakulteto Nacionalinės humanitarinių mokslų plėtros programos dotacijos įgyvendinimo dėka, kuri buvo (NPRH) finansuojama iš Švietimo ir mokslo ministerijos (MEiN) lėšų – projekto pavadinimas: „*Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach*“ (liet. Zigmanto Gliogerio „Išblaškytų raštų“ mokslinio, kritinio leidinio tęsinys: rankraščių, etnografinių raštų, piešinių ir korespondencijos septynių tomų leidimas) (2018–2022). Šis projektas yra išleisto 2014–2016 m. Balstogėje Zigmanto Gliogerio „*Pism rozproszonych*“ (liet. Išblaškytų raštų) trijų tomų leidimo tęsinys, taip pat įgyvendinto ministerijos lėšomis, kurių sudarė straipsniai, reportažai ir kiti leidiniai, skelbiami XIX a. antroje pusėje ir XX a. pradžioje leidžiamuose lenkų žurnaluose.

Aprašomas leidinys tai šeštasis ir septinių tomų antros „*Pism rozproszonych*“ (liet. „Išsklaidytų raštų“) serijos tomas. Jo puslapiuose yra Zigmanto Gliogerio ir jo šeimos narių laiškų leidimas (paruošta pamatinė medžiaga su išnašomis). Dauguma jų yra medžiagos gautos iš rankraščių, iki šiol nepublikuotos, nei surinktos ar pateiktos viename leidinyje. Šie tekstai yra vertingi tyrinėjimo požiū-

riu, nes su Gliogeriu susirašinėjo XIX a. lenkų kultūrai svarbūs asmenys tokie kaip Elzė Ožeškieńė (Eliza Orzeszkowa), Oskaras Kolbergas (Oskar Kolberg), Juozapas Ignotas Kraševskis (Józef Ignacy Kraszewski), Juzefas Koženevskis (Józef Korzeniowski), Juzefas Lepkovskis (Józef Łepkowski), Hieronim Łopaciński (Jeronimas Lopacinski), Vladislovas Liudvikas Ančicas (Władysław Ludwik Anczyc), Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) (Antonis Petkevičius) (Adomas Pługas), Julijanas Bartuševičius (Julian Bartoszewicz), Vladislovas Belza (Władysław Bełza), Felicijonas Falenskis (Felicjan Faleński), Michalas Federovskis (Michał Federowski), Konradas Prušinskis (Konrad Prószyński), Eustachijus Tiškevičius (Eustachy Tyszkiewicz), Kazimieras Vladislovas Vucickis (Kazimierz Władysław Wóycicki) ar Timoteušas Lunevskis (Tymoteusz Łuniewski).

Glogerio laišakai pasirodo esą svarbūs dokumentai. Viena vertus, jie yra vertingas šaltinis tyrinėjant jo biografiją ir kūrybą, leidžiantis paaiškinti daugybę iki šiol neaiškių, paslėptų gijų ir klausimų bei paliečiantis „*Encyklopedia staropolska ilustrowana*“ (liet. Senosios Lenkijos iliustruota enciklopedijos) autoriaus tyrinėjimų ir rašymo dirbtuvių specifika, jo santykius su lenkų kultūrai svarbiais žmonėmis ir institucijomis. Jie taip pat gali padėti suprasti Gliogerio plačios mokslinės, populiarinimo, leidybos ir visuomeninės veiklos tikslus. Antra, laišakai leidžia pažvelgti ir į plačią XIX amžiaus lenkų kultūros panoramą, nes Gliogeris buvo siejamas su tuometinės Varšuvos ir Krokuvos mokslo ir švietimo įstaigomis, dalyvavo daugelyje svarbių leidybos, tyrimų ir populiarinimo iniciatyvų, tokiose kaip Adam Wiślicki redaguotame „*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*“ (liet. Lenkijos Karalystės ir kitų slavų šalių geografinis žodynas), ar 1874 m. „*Encyklopedia rolnictwa*“ (liet. Žemės ūkio enciklopedija).

Šiame kritiniame Zigmanto Gliogerio kūrinių leidinyje buvo pridėtos išnašos ir leidėjų komentarai, paaiškinantys leidinio turinį šiuolaikiniam skaitytojui, su kalbinių archaizmų vertimu, patalpintos geografinių objektų, istorinių asmenybių, literatūros šia tema rodyklės. Tekstų rašyba ir skyryba buvo modernizuota. Prieš du aiškinamuosius įvadus pristatoma yra Patryk Suchodolski (Palenkės biblioteka) įžanga „*Słowo od Redakcji*“ (liet. Redakcijos žodis). Anna Janicka (Baltogės universitetas) leidinys supažindina su iš laiškų išskylančio Gliogerio portreto problematika. Kita vertus, laiškų leidimo aptarimą, problemas, susijusias su visų šių dokumentų rinkimu ir tvarkymu, galima rasti Łukasz Zabielski (Palenkės biblioteka) tekste.

Šio leidimo pamatinius tekstus redagavo dr. Michał Siedlecki ir mgr. Patryk Suchodolski. Laiškų leidinys yra mokslinio bendradarbiavimo tarp Lukašo

Gurnickio v. Palenkės bibliotekos Balstogėje Mokslinio skyriaus ir Balstogės universiteto Filologinių tyrimų departamento „Wschód – Zachód“ (liet. „Rytai – Vakarai“) rezultatas, ir jame dalyvauja tyrėjai iš Torūnės, Katovicų, Sedlcų ir Liublino, Belsko Bialos ir Žešuvo Tomai pateikiami su asmeniniais ir geografiniais indeksais. Elektroninės leidimo versijos bus prieinamos nemokamai internete.



Kwestarze, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, t. 15, nr 393, s. 163

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

A

Afryka – 58, 303, 471
Aire – 378
Akwizgran – 378
Ameryka – 61, 316, 317, 318, 471, 473
Ameryka Południowa – 221, 472
Ameryka Północna – 308, 309, 466
Amur – 506
Anglia – 138, 169, 375, 376, 378, 402, 489
Armenia – 70
Augustów – 302
Australia – 65, 471, 472
Austria – 16, 143, 214, 360
Avon – 378
Azja – 58, 303, 308, 309, 446, 471, 472, 506

B

Babin – 123
Badenia – 114, 360, 484
Bath – 378
Bawaria – 360
Belgia – 115
Belgrad – 101, 514
Beresteczko – 460, 461
Berlin – 71, 147, 394, 526
Biała Góra – 136
Biała Podlaska – 73
Białoruś (Biała Ruś) – 16, 17, 28, 46, 47, 49,
50, 51, 52, 151, 155, 177, 205, 214, 288,
289, 291, 300, 308, 453, 454, 490, 491,
511, 516, 518
Białowieża – 12, 59, 75, 479
Białystok – 4, 5, 11, 17, 36, 45, 46, 55, 56, 58,
59, 62, 65, 67, 83, 102, 109, 171, 267,
268, 271, 272, 293, 308, 399, 402, 425,

454, 465, 486, 492, 511, 512, 515, 516,
518, 519, 521, 522, 523, 524, 525, 526,
529, 530, 531, 533, 535

Biebrza – 28, 45, 74, 75, 110, 116, 121, 132,
293

Bielsko-Biała – 5, 521, 531, 535

Brunswick, półwysep – 472

Bug – 28, 45, 74, 75, 121, 127, 132, 135, 290,
300, 409, 519

Bytomski powiat – 472

C

Charków – 101
Chile – 472
Chiny – 506
Choroszcz – 272, 293, 294, 402, 512, 519, 526
Choroszczanka – 272
Cieśnina Magellana – 472
Czaple – 146
Czechy – 111, 122, 136, 360, 409, 506
Czerwińsk – 114

D

Dubissa – 134
Dudziec – 55, 74, 412
Dunaj – 506

E

Ełk – 5, 523
Europa – 17, 23, 42, 52, 58, 61, 65, 70, 126,
130, 137, 140, 181, 183, 184, 190, 217,
222, 223, 303, 307, 308, 309, 316, 378,
380, 446, 466, 485, 503, 504, 506, 509,
516
Europa Środkowa – 20, 515

Europa Środkowo-Wschodnia – 17, 57, 519
 Europa Wschodnia – 71
 Europa Zachodnia – 61, 114, 484

F

Finlandia – 70
 Francja – 169

G

Gdańsk – 17, 50, 191, 215, 304, 485, 518, 523
 Goniądz – 293
 Góry Świętokrzyskie – 22
 Grodno – 36, 37, 84, 133, 139, 140, 178, 197,
 198, 200, 203, 204, 205, 493, 515
 Grodzieńska gubernia – 41, 47, 87, 186, 187,
 197, 200, 272, 288, 291, 300, 306, 412,
 454, 504
 Grunwald – 134, 485
 Gruzja – 70

H

Halicz – 454
 Halicz – 454, 491
 Hesja – 360
 Hiszpania – 169, 525

I

Imperium Rosyjskie – 71, 99, 107, 152, 176,
 177, 189, 272, 288, 289, 291, 300, 306,
 454, 490, 491, 493, 503
 Inflanty – 146, 214, 215, 222, 409, 490

J

Jabłonka Kościelna – 73
 Jaworówka – 454
 Jeżewo – 13, 55, 69, 73, 74, 285, 404, 529, 530,
 533, 534, 550

K

Kalisz – 121, 504
 Kamionka Podlaska – 73
 Katowice – 5, 531, 535
 Kaukaz – 307

Kijów – 84, 215, 410
 Kowno – 4, 102, 106, 132, 133, 153, 155, 159,
 180, 204, 205, 219, 499, 512
 Kraków – 15, 16, 18, 24, 28, 41, 44, 45, 47,
 48, 56, 59, 60, 67, 73, 75, 84, 85, 96, 98,
 103, 105, 112, 115, 122, 131, 134, 165,
 166, 167, 171, 181, 214, 216, 221, 229,
 239, 257, 259, 285, 290, 291, 292, 301,
 383, 409, 410, 411, 412, 418, 428, 478,
 479, 483, 488, 489, 495, 498, 507, 511,
 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519,
 522, 526
 Królewiec – 18, 191, 455
 Księstwo Warszawskie – 180, 182, 183, 186,
 492, 495, 496
 Kujawy – 120
 Kurlandia – 41, 101, 147, 215, 222

L

Leeds – 378
 Lipiny – 472
 Litwa – 4, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 25, 26,
 28, 29, 30, 35, 36, 41, 43, 44, 45, 49, 52,
 95, 98, 101, 108, 109, 111, 116, 121, 122,
 124, 125, 131, 133, 140, 142, 144, 145,
 149, 151, 153, 165, 168, 169, 173, 191,
 203, 205, 209, 210, 211, 214, 216, 217,
 221, 222, 287, 485, 500, 511, 512, 513,
 514, 115, 516, 517, 518, 519, 522, 526
 Litwa Wielka – 18, 19
 Lublin – 5, 17, 21, 41, 116, 124, 129, 146, 153,
 179, 184, 220, 488, 489, 514, 518, 518,
 531, 535
 Lwów – 16, 41, 48, 84, 85, 96, 155, 213, 229,
 273, 275, 277, 289, 360, 383, 409, 410,
 419, 443, 492, 511, 516, 517, 518, 519
 Lyon – 378

Ł

Łęczycza – 114, 118, 119, 120, 127
 Łomża – 73, 74, 75, 304, 305, 306
 Łomżyńska gubernia – 77, 132
 Łuhawice – 454

Łysa Góra – 124

M

Magallanes – 472

Małorosja – 149, 150, 177

Mamry – 110

Mazowiecki powiat – 77, 294, 416

Mazowieckie województwo – 124, 412

Mazowsze – 43, 49, 110, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 131, 145, 166, 214, 260, 290, 291, 292, 293, 299, 300, 301, 302, 304, 305, 306, 308, 309, 411, 416, 514

Mińsk – 84, 133

Mińska gubernia – 47, 454, 504

Mińskie województwo – 51

Mołdawia – 505, 506

Mongolia – 506

Morawy – 365

Moskwa – 20, 71, 101, 104, 106, 122, 133, 141, 184, 185, 187, 188, 305, 460, 499, 500, 512

N

Nadrenia Północna – 302, 378

Narew – 74, 84, 85, 121, 123, 125, 132, 241, 272, 273, 275, 293, 294, 301, 304

Niemcy – 20, 114, 169, 192, 490, 506

Niemen – 21, 28, 43, 45, 74, 75, 110, 111, 124, 148, 184, 193, 197, 221, 225, 280, 425, 486, 507, 515

Nowogród – 304

Nowogródek – 292, 454, 491

Nurzec – 132

O

Odessa – 84

Oleśnica – 125

Olsztyn – 20, 45, 512, 518

P

Paryż – 42, 65, 137, 171, 268, 279, 367, 379, 387, 412, 478, 512, 518, 519

Petersburg – 16, 20, 41, 84, 85, 99, 100, 101, 102, 106, 107, 132, 133, 151, 161, 163, 165, 167, 176, 179, 180, 182, 185, 186, 187, 197, 209, 397, 399, 408, 460, 490, 492, 494, 496, 500, 511, 512, 514, 517

Pieniny – 378

Płock – 114

Płock – 114, 115, 117, 118, 119, 124

Płoński powiat – 114

Pobiedziska – 110

Podlasie – 49, 74, 145, 151, 181, 214, 215, 260, 272, 293, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 402, 416, 529, 530

Polska – 16, 17, 21, 25, 26, 28, 29, 30, 33, 36, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 48, 51, 56, 59, 62, 65, 67, 68, 70, 73, 75, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 97, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 119, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 135, 137, 139, 140, 141, 142, 144, 145, 146, 147, 152, 153, 157, 162, 164, 168, 173, 177, 178, 179, 180, 181, 183, 184, 185, 186, 187, 189, 191, 202, 204, 214, 215, 216, 217, 220, 222, 224, 289, 302, 303, 305, 306, 308, 315, 401, 402, 408, 409, 410, 412, 416, 426, 427, 428, 446, 462, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 496, 497, 498, 500, 501, 502, 503, 504, 508, 509, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 519, 523

Pomorze Gdańskie – 110, 116, 122, 487

Pomorze Zachodnie – 110

Poznań – 17, 62, 70, 84, 85, 97, 179, 184, 217, 291, 311, 313, 359, 360, 386, 410, 426, 427, 428, 511, 514, 515, 517

Praga – 19, 126, 136, 140, 223

Prószanka – 454

Prusy – 16, 18, 19, 22, 33, 101, 102, 110, 111, 113, 115, 116, 120, 143, 158, 185, 214, 215, 401, 455, 494, 506, 517

Prut – 506

Prużana (Prużany, Prużane) – 288, 291

Psie Pole – 485

Punta Arenas – 472

R

Ragainé – 19

Retowo, Retów – 75

Rosja – 16, 17, 19, 20, 21, 26, 30, 42, 56, 61, 67, 70, 103, 134, 137, 150, 176, 177, 178, 179, 186, 188, 211, 302, 386, 442, 445, 446, 447, 448, 460, 467, 483, 484, 486, 490, 491, 495, 496, 499, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 518

Rumunia – 506

Ruś – 30, 84, 85, 110, 116, 123, 125, 127, 130, 131, 139, 142, 144, 146, 149, 179, 184, 203, 204, 214, 215, 224, 287, 409, 412, 442, 451, 453, 488, 490, 491, 492, 493, 494, 514, 519

Rutki – 306

Ryga – 99

Rzeszów – 48, 516, 522, 530, 531, 535

Rzym – 35, 161, 163, 164, 169, 172, 173, 365, 368, 391, 393, 461, 484, 506

S

Sambia – 110

Sandomierz – 84, 85, 471, 489

Santok – 116

Siedlce – 5, 505, 531, 535

Sławopol – 13, 70, 83, 85, 311–355,

Sochaczew – 119, 120

Stawiszyn – 121

Suraż – 293

Suwalszczyzna – 19, 22, 153

Syberia – 159, 184, 454, 499, 503, 504, 515, 526

Szawły – 56, 75, 109, 494

Szczekarzowice – 123

Szczytno – 74, 523

Szeszupa – 110, 153

Szwajcaria – 220, 360

Szwecja – 214, 525

Ś

Śląsk – 5, 111, 112, 472, 473

Śniardwy – 110

T

Toruń – 5, 315, 522, 525, 526, 531, 535, 551

Tum – 114

Tybory Kamionka – 73

Tykocin – 56, 73, 84, 85, 227, 239, 240, 242, 254, 259, 293, 297, 299, 301, 303, 305, 412, 416, 524

Tylża – 18, 26, 101, 102, 103

U

Ukraina – 17, 70, 152, 289, 290, 308, 460, 479, 491, 494, 516

W

Warszawa – 12, 16, 17, 21, 28, 29, 31, 32, 37, 45, 47, 48, 49, 53, 55, 56, 59, 60, 62, 68, 69, 70, 73, 75, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 93, 95, 96, 104, 109, 110, 127, 138, 139, 140, 145, 147, 151, 152, 154, 165, 176, 178, 179, 183, 184, 189, 196, 197, 208, 214, 221, 227, 229, 237, 239, 259, 265, 269, 271, 272, 277, 279, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 293, 301, 308, 311, 313, 328, 346, 351, 357, 359, 405, 407, 408, 409, 410, 411, 413, 416, 417, 418, 419, 427, 429, 431, 439, 441, 449, 457, 459, 467, 469, 471, 472, 475, 481, 483, 487, 488, 489, 490, 492, 493, 496, 497, 498, 499, 503, 504, 505, 506, 508, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 521, 523, 526

Westfalia – 360, 378

Wiedeń – 33, 84, 101, 157, 361, 514, 526

Wielkie Księstwo Litewskie – 15, 16, 17, 21, 41, 49, 50, 51, 87, 97, 121, 122, 127, 130, 133, 135, 136, 141, 142, 144, 145, 146, 152, 155, 170, 191, 213, 214, 215, 216, 217, 224, 300, 512, 515, 518

Wielkoruś – 149, 454

- Wilno – 4, 17, 27, 31, 35, 39, 49, 59, 84, 96,
 97, 99, 101, 105, 107, 112, 121, 125, 128,
 133, 145, 149, 152, 153, 154, 157, 158,
 159, 160, 162, 164, 178, 179, 180, 181,
 183, 184, 186, 188, 190, 193, 212, 217,
 220, 223, 225, 289, 466, 467, 478, 489,
 491, 496, 499, 500, 511, 514, 516, 518,
 519
 Wirtembergia – 114, 360
 Wisła – 28, 45, 74, 75, 110, 114, 116, 124,
 280, 413, 486, 487
 Wkra – 43, 125
 Włochy – 169
 Wołyń – 181, 288, 289, 518
 Wrocław – 16, 17, 84, 99, 301, 485, 512, 513,
 515, 518
 Wysokie Mazowieckie – 293
 Wysokistoczek – 304
 Wysokomazowiecki powiat – 416
- Z**
 Zabłudów – 272, 526
 Zagrzeb – 101, 514
 Zambrów – 56, 84, 85, 297
 Ziemia chełmińska – 112, 113, 116, 118, 120
 Ziemia dobrzyńska – 120
 Ziemia kaliska – 121
 Ziemia kujawska – 116
 Ziemia łączycka – 118, 120
 Ziemia łomżyńska – 304
 Ziemia mazowiecka – 115, 116
 Ziemia Ognista – 472
 Ziemia sieradzka – 121
 ZSSR – 20, 515
 Zwiefalten – 114
- Ż**
 Żmudź – 19, 28, 106, 109, 120, 134, 146, 214,
 Żośle – 206



Wilczyca, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, t. 15, nr 393, s. 164

INDEKS NAZWISK

A

Abramowicz-Niepokójczycki Ludwik – 29,
95, 149, 151, 154
Akielewicz Mikołaj (Mikołaj Akełajtis, Mi-
kalojus Akelaitis) – 170, 171
Aldona Anna Giedyminówna – 122
Aleksander I – 396, 397
Aleksander II Romanow, car – 180, 386
Aleksander Wielopolski – 189
Aleksander z Malonne – 115
Aleksandravičius Egidijus – 16, 24
Aleksiej Pietrowicz – 294
Alsztyniuk Anna – 5, 221
Álvarez Ferdynand – 222
Ambrożewicz Józef – 224, 225
Andriolli Michał Elwiro – 56, 74
Anzimirow Władimir – 182
Au Juliusz Leon – 56, 84, 85, 357, 359, 360,
361

B

Babeuf François Noël, ps. Gracchus – 366
Babicki Władysław – 317
Babicz Józef – 28
Bańczyk Alicja – 70
Barancewicz Antoni – 106
Baranow Andrzej – 59, 125
Baranowski Antoni (Antanas Baranauskas) –
100, 163, 224
Bardach Juliusz – 17, 111
Bartoszewicz Julian – 60, 73, 74
Bartoszewicz Kazimierz – 29, 35, 95, 165,
167, 167, 171, 211
Basanowicz Jan (Jonas Basanavičius) – 19,
23, 24, 26, 101, 224

Bastiat Claude Frédéric – 372
Batbie Anselme Polycarpe – 374
Batory Stefan – 136, 288, 398
Baudouin de Courtenay Jan Niecisław Igna-
cy – 102
Bazewicz Józef Michał – 77
Bernacki Marek – 5, 221
Bezborodko Aleksander – 178, 293
Białokozowicz Bazyli – 286, 311
Biejkowski Antoni – 389
Biezborodko Aleksandr – 389
Biła ks., zob. Prapuolenis Kazimieras
Bismarck-Schönhausen Otto von – 21, 143,
361, 401
Blanc Louis Jean Joseph Charles – 367, 390
Bobkiewicz Jan – 209, 210
Bogdanowicz Elżbieta – 4, 5, 121, 124
Bogusz Kazimierz – 28, 47, 48, 49, 51, 111
Bolesław I Chrobry – 124
Bolesław II Śmiały – 114, 117
Bolesław III Krzywousty – 110, 111, 112,
114, 118, 119, 285
Bolesław IV Kędzierzawy – 112
Bolesław Pobożny – 116, 204
Bolesław V Wstydlivy – 115, 116, 117, 118
Bonaparte Napoleon – 104, 182, 372
Borkowski Andrzej – 5
Bortkiewicz Jan (Jonas Bortkevičius) – 159
Borys Godunow, car Rosji – 138, 179, 295
Bracki Artur – 4
Brensztejn Michał Eustachy – 95, 160
Brizeux Julien Auguste – 136
Brodziński Kazimierz – 48, 111, 216
Brückner Aleksander – 104
Brzetysław II, książę Czech – 111

- Brzeziński Józef – 412
 Brzostowski Karol – 292
 Brzostowski Paweł Ksawery – 291, 311
 Büchner Friedrich Karl Christian Ludwig – 415, 427
 Buchowski Krzysztof – 45, 111
 Bujnicki Tadeusz – 170, 212, 224
 Bukowiec Paweł – 165, 214
 Buonarroti Filippo Michele – 366
 Burzka-Janik Małgorzata – 59
 Busch Maurice – 206, 211
 Busoni Philippe – 136
 Byron George Gordon Noel – 138, 220
- C**
- Cabet Étienne – 366
 Campanella Tommaso, właśc. Giovanni Domenico – 366
 Carey Henry Charles – 375, 376, 380
 Chevalier Michel – 379
 Child Josiah – 376
 Chmielnicki Bohdan – 360
 Chodorowska Anna – 389
 Chodźko Aleksander Borejko – 221
 Chodźko Ignacy – 184, 221, 396
 Chodźko Leonard – 221
 Chomiński Aleksander Stanisław – 186, 300
 Chomiński Ludwik – 186, 300
 Chopin Fryderyk – 146, 412, 415
 Chreptowicz Joachim Litawor – 32, 181, 220, 389, 392
 Chrzanowski Ignacy – 48, 211, 312
 Cierniak Urszula – 70
 Clérelde Alexis Henri Charles – 390
 Colbert Jean Baptiste – 376
 Contzen Heinrich – 361, 412
 Courtenay Jan Baudouin de – 18, 102, 212
 Cybulski Radosław – 212
 Cycjanow Paweł (Pawieł Cycyanow) – 178, 293
 Czacki Tadeusz – 47, 137, 212
 Czapscy, Hutten-Czapscy, ród – 146
 Czapska z Obuchowiczów Zofia – 186, 299
 Czapski Adolf – 186, 299, 300
- Czarniecki Stefan – 324
 Czartoryska z d. Flemming Izabela – 262
 Czartoryski Adam Jerzy – 47, 298, 312
 Czartoryski Adam Kazimierz – 262, 291, 312
 Czczot Jan Antoni – 32, 221
 Czyżak Bogdan – 45, 212
- D**
- Dąbrowska Anna – 402, 272, 312
 Dąbrowski Aleksander (Adomas Jakštas-Dambrauskas) – 40, 41, 42, 104, 132
 Dąbrowski Przemysław – 17, 312
 Dante Alighieri – 364
 Dauksza Mikołaj (Daukša Mikalojus) – 97, 98, 103, 217
 Dawlewicz Mirosław – 49, 215
 Demby Stefan – 68, 74, 83, 239, 359
 Denisow Fiodor – 155
 Deroy Isidore Laurent – 312
 Długosz Jan – 43, 109, 110, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 408, 409
 Dobroński Adam – 48
 Dołęga Aleksander, bp – 115
 Domaszewicz Jan Andrzej (Jonas Andrius Domaševičius) – 159
 Domeyko Aleksander – 188
 Domeyko Ignacy – 221
 Domeyko Tadeusz – 188
 Donelaitis Kristijonas (Donalejtis, Duonėlaitis) – 99
 Donimirski Edward – 315
 Dopart Bogusław – 67
 Doroszewski Witold Jan – 63
 Dowkont Szymon (Daukantas Simonas) – 19, 99, 189
 Dowkont Szymon (Simonas Daukantas) – 19, 99, 189
 Dowmont Jakub (Jokūbas Daumantas) – 159
 Dowojna-Sylwestrowicz Aleksander (pseud. A. Dowsyl) – 29, 95, 147, 148, 225
 Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery – 204
 Druzhinin Konstantin – 106

- Dymitr Samozwaniec I – 141
 Dymitr Samozwaniec II – 141
 Dymsha Henryk – 299, 312
 Dziedzic Agnieszka – 67
- E**
 Eberhardt Piotr – 17, 313
 Elżbieta Bośniaczka – 126
 Engels Friedrich – 394
 Estreicher Karol – 239, 359, 431
- F**
 Federowski Michał – 74
 Fedorowicz Irena – 49, 216
 Ferdynand Álvarez toledański, książę Alby – 222
 Ferdynand II Habsburg – 136
 Fersen Iwan – 155
 Filipowicz Józef – 417, 418
 Fortunatow Filip – 103
 Fourier Charles – 367
 Franck Sebastian – 366
 Frank Siemion – 107
 Franko Iwan – 71
 Fredro Aleksander M. – 33, 157, 376
 Fryderyk I Barbarossa, cesarz rzymski – 112
 Fryderyk I, wielki książę Badenii – 384
 Frymus-Dąbrowska Ewa – 4
- G**
 Gabryś-Sławińska Monika – 41, 319
 Gadek Jolanta – 5
 Garszyn Jewgienij – 106
 Gebethner Gustaw Adolf – 84, 85, 359, 407, 418, 419, 441
 Giedroyć Jan Stefan – 218
 Giedroyć Melchior – 217
 Giedymin, wielki książę litewski – 119, 121, 122, 152, 153, 154, 219
 Giegużyński Hipolit – 203, 204, 313
 Gieryski Aleksander – 33, 157
 Girdwoyń Michał – 65, 66
 Gloger Jan – 73, 306
 Gloger Joanna Michalina – 74
 Gloger Stanisław Marian – 74
 Gloger Wilhelm – 306
 Gloger z Jelskich Aleksandra – 55, 61, 69, 74, 412
 Gloger z Woynów Michalina Marianna – 73
 Glücksberg Teofil – 289
 Glużyński Józef – 290, 310
 Godunow Borys – 139, 179, 295
 Goethe Johann Wolfgang – 138
 Gogol Nikołaj – 138, 491
 Goleniszczew-Kutuzow Paweł – 179, 496
 Gołębiowski Łukasz – 287, 288
 Gomulicki Wiktor Teofil – 138
 Gostkowski Wincenty – 376
 Goszczyński Seweryn – 84, 85, 275, 278
 Górnicki Łukasz – 4, 5, 11, 83, 181
 Górski Jacek – 67
 Grabowski Franciszek – 180, 496
 Grabowski P. – 376
 Grajner Józef – 208, 315
 Graniszewska Maja – 299
 Grebel Conrad – 365
 Grendyszyński Kazimierz – 299
 Gringmuth Władimir Andriejewicz – 34, 211
 Grochowski Piotr – 5
 Grochulska Barbara – 190, 217
 Grodwagner Jan – 376
 Grottger Artur – 146
 Gruszecki Artur – 410
 Grzegorzczak Justyna – 62
 Grzymała Franciszek – 129, 183
 Gubrynowicz Władysław Ludwik – 275
- H**
 Hadjadj Fabrice – 60
 Halicki Lew – 118
 Haur Jakub Kazimierz – 298
 Heilpern Maksymilian – 377
 Henryk I Brodaty – 113
 Henryk II Pobożny – 113
 Henryk IV – 115, 222

- Henryk Sandomierski – 112
 Henryk V, cesarz rzymski, król niemiecki – 110, 485
 Herbaczewski Józef Albin – 29, 44, 96, 131, 165, 216
 Herbut-Hejbowicz Stanisław – 48
 Hlebowiczowie, ród – 139, 204
 Hobbes Thomas – 372
 Holsche August Karl – 390
 Houwalt Seweryn – 266
 Hryszkiewicz Maurycy – 98
 Hus Jan – 222, 223
 Hutten-Czapscy, ród – 146
 Hutten-Czapski Stanisław – 186, 299
- I**
 Ignatjew Pawieł – 187
 Iłowajski Dmitrij – 224, 303
 Ingman Santeri (Herman Ingman) – 107
 Iwan IV Groźny – 141, 179, 395
 Iwiński Wawrzyniec (Laurynas Ivinskis) – 100
- J**
 Jablonskis Jonas – 99, 103
 Jabłonowska z Sapiehów Anna Paulina – 181
 Jabłoński Franciszek Hieronim – 103, 159, 190
 Jachowicz Stanisław Franciszek Wincenty Rudolf – 280
 Jaczynowski Adam – 18, 29, 39, 40, 95, 97, 109
 Jadwiga Andegawerska – 124, 126, 140
 Jaegermann Józef – 410
 Jagic (Jagić) Ignacy (Vatroslav) Vikentievich – 101, 102
 Jaks-Marcinkowski Antoni – 289
 Jakštas-Dambrauskas Adomas, zob. Dąbrowski Aleksander
 Jakubowski Jan Feliks – 45
 Jan Butrym z Żyrmunów – 129, 135
 Jan I Olbracht – 181, 488
 Jan II Kazimierz Waza – 460, 461
- Jan III Sobieski – 290
 Jan z Lejdy (Johan of Leiden, Jan Bockelson, Jan Bockhold) – 366
 Janicka Anna – 4, 5, 58, 62, 65, 75, 102
 Jankiewicz Jan, ks. – 207
 Janowski Aleksander – 477
 Janulaitis Augustinas – 108
 Jasiewicz Krzysztof – 17, 116
 Jastrzębowski Wojciech Bogumił – 74, 427
 Jaworski Jan – 84, 84, 285, 411
 Jelski Aleksander – 60, 74, 412
 Jelski Michał – 412
 Jeżyński Józef – 407, 418
 Jokiel Irena – 59
 Józef II – 493
 Józefowicz Anna – 5
 Jucewicz Ludwik Adam – 19
 Jundziłł Stanisław Bonifacy – 32, 220
 Jurkowski Roman – 35, 113
 Juška Antanas (Antoni Juszkiewicz) – 100
 Justi Johann Heinrich Gottlob von – 376
- K**
 Kachowski Michaił – 177, 491
 Kachowski Wasilij – 177
 Kacprzak Marta M. – 62
 Kadłubek Wincenty – 285
 Kairiūkštytė Nastazija – 155, 205
 Kakowski Aleksander – 162, 164
 Kalėda Algis – 49, 215
 Kałęba Beata – 16, 18, 41
 Kałęczyńska Helena – 412
 Kamiński Jan – 124
 Kamiński Mściław – 287, 313, 316
 Kapełus Helena – 28, 313
 Kapler Adam – 299
 Kapnist Wasilij – 177
 Karamzin Nikołaj – 179, 295
 Karczewski Maciej – 63
 Karłowicz Jan Aleksander Ludwik – 23, 410, 412, 413
 Karłowicz Mieczysław – 412
 Karol IV Luksemburski – 126, 140

- Karol V, król Hiszpanii – 222
 Karpenko-Kary Iwan – 107
 Katarzyna II Wielka – 293, 294
 Katkow Michaił – 103
 Kaufman Konstantin von – 18, 99
 Kazimierz I Odnowiciel – 110
 Kazimierz II Sprawiedliwy – 113, 119
 Kazimierz III Wielki – 119, 122, 124, 134
 Kazimierz Jagiellończyk – 134, 181, 288
 Kaźmierczyk Zbigniew – 59
 Kiaupa Zigmantas – 16
 Kiaupienė Jūratė – 16
 Kiejstut Giedyminowicz, wielki książę litewski – 122, 124, 134, 135, 160, 219
 Kikin Aleksander – 394, 395
 Kitowicz Jędrzej – 310
 Klemens z Moskorzeza – 134
 Klimañska z Chłopickich Zofia – 184, 299
 Kochanowski Jan – 33, 42, 137, 157, 278, 279, 286, 301
 Kolberg Oskar Henryk – 74, 286, 407, 410, 411, 412, 413, 414, 419
 Kołda Jan – 122
 Kołłataj Hugon – 47, 410
 Komorowska Teresa – 11, 28, 60, 66, 313
 Kon Feliks – 387
 Kondratowicz Ludwik, pseud. Władysław Syrokomla – 32, 220
 Koneczny Feliks – 30, 314
 Konopka Antonina – 291
 Konopka Józef – 409
 Konopka Julian – 291, 411, 414
 Konrad I Mazowiecki – 113, 114, 115, 116, 117, 119, 124
 Konrad II – 117
 Kopernicki Izydor – 210, 314
 Kopernicki Walerian – 410
 Kopernik Mikołaj – 5, 33, 157, 376
 Kordzikowski Józef – 105
 Korotyński Ludwik Stanisław – 417
 Korotyński Wincenty – 189
 Korotyński Władysław – 29, 96, 182, 188
 Korwin-Milewski Hipolit – 29, 33, 35, 95
 Korzec Paweł – 205, 214
 Korzon Tadeusz – 29, 41, 42, 95, 127, 132, 136, 139, 140, 214
 Kossak Juliusz – 290, 316
 Kossakowski Augustyn – 209
 Kotarbiński Miłosz – 460
 Kowal Jolanta – 4, 5, 12, 15–52
 Kowalczuk Urszula – 67
 Kowalewski Karol – 418
 Kozłowski Felicjan Antoni – 291, 410
 Kozłowski Kornel – 291, 410
 Kozłowski Stanisław Gabriel – 29, 31, 96, 190, 193
 Krajewski Aleksander Albert – 201
 Krasicki Ignacy – 33, 157, 351
 Krasieński Adam – 491
 Krasieński Franciszek – 33
 Krasieński Stanisław – 491
 Krasieński Zygmunt – 33, 42, 59, 60, 137, 157
 Kraszewski Józef Ignacy – 19, 42, 49, 55, 60, 73, 74, 133, 145, 171, 287, 410
 Kriauciūnas Jonas – 99, 190
 Krokoszyński Ignacy – 229, 239
 Krukowska Halina – 58
 Kudyрко Wincenty (Vincas Kudirko) – 102
 Kukiel Marian – 47, 113
 Kukielko Dariusz – 5
 Kula Witold – 288, 314
 Kulakauskas Antanas – 16, 314
 Kulesza Michał – 13, 84, 85, 265, 267, 268
 Kulesza-Woroniecka Iwona – 5
 Kutrzeba-Pojnarowa Anna – 28
 Kuziak Michał – 67
 Kwaśny Adolf – 272, 273
- L**
 Lachman Wacław – 212
 Laffemas Barthelemy – 376
 Lamansky Vladimir Ivanovich – 101, 214
 Laskauer Piotr – 217, 259
 Lassalle Ferdinand – 361, 367, 378
 Lebediew Stefan – 203
 Ledesma Jakub – 97, 217

- Ledru-Rollin Alexandre-Auguste – 367
 Lelewel Joachim – 33, 146, 157, 179, 184, 410, 417
 Lemanaitć Greta – 165, 214
 Lemercier Joseph – 268
 Lenartowicz Teofil – 410
 Leończuk Jan – 46, 56, 67, 109, 267, 271, 308, 399
 Leśniewski Jan – 13, 84, 85, 269, 271, 272, 402
 Leszczyński Stanisław Bogusław – 73
 Leszek Biały – 113
 Leszek II Czarny – 118, 119
 Lewandowski Jan – 17
 Libelt Karol Fryderyk – 146, 291
 Libloy Friedrich Schuler von – 387
 Lipiński Józef Jan – 409
 Litwinowicz-Drozdziel Małgorzata – 15
 Lizdeika Senis, zob. Stanislovas Rail
 Locke John – 372
 Lubański Jan Kanty – 186
 Ludwik Andegaweński – 126, 140
 Ludwik XIV – 376
 Luter Marcin – 98, 365, 366
 Lwowicz Apuchtin Aleksandr – 292
- Ł**
 Ławski Jarosław – 4, 5, 12, 36, 46, 55-71, 109, 267, 271, 308, 399
 Łepkowski Józef Aleksander – 425, 428
 Łoris-Mielikow Michaił – 99
 Łossowski Piotr – 17, 20, 21, 22
 Łowmiański Henryk – 45
 Łuniewski Tymoteusz – 412
 Łuszczkiewicz Władysław – 414
- M**
 Macaulay Thomas Babington – 383
 Maciejewski A. – 103
 Maciejewski Marek – 17
 Maciejewski Stefan – 28
 Mačiulis-Maironis Jonas – 107
 Mackiewicz Marta – 19, 25
 Majewski Erazm – 410
 Maksimow Siergiej – 304, 315
 Malinauskas Donatas – 225
 Malthus Thomas Robert – 375, 376
 Małachowski Stanisław Bartłomiej – 492
 Małgorzata de Valois – 222
 Manteuffl Gustaw – 61, 70
 Manz Felix – 365
 Marcin z Wąsosza – 135
 Marek Junianus Justynus – 113
 Markowski Artur – 205, 217
 Marks Karol – 364, 367, 372, 388, 389, 390, 391, 392, 394
 Marszał Maciej – 17, 218
 Massalski Ignacy Jakub – 292
 Maszkowski Jan – 290
 Maszyński Piotr – 313, 319
 Matthias Jan – 366
 Melanchton Philip – 365
 Méline Jules – 108
 Mendog, Mindowe, litewski książę – 116, 121, 139, 152
 Michał Anioł – 389
 Michałowski Piotr – 135, 290
 Mickiewicz Adam – 24, 32, 33, 40, 42, 55, 56, 58, 59, 60, 74, 100, 105, 112, 133, 137, 139, 153, 154, 157, 163, 168, 172, 184, 204, 213, 214, 220, 221, 279, 410, 415
 Mieclaw, władca Mazowsza – 110
 Mierzyński Antoni Julian – 104
 Mieszko II Otyły – 115
 Mieszko III Stary – 112
 Mieżinis Mykolas (Mikołaj Mieżyłowicz) – 102
 Mikołaj I Romanow – 101, 189
 Milewski h. Korwin Hipolit – 29, 33, 34, 35
 Milukas Antanas – 102
 Miłosz Czesław – 59, 61, 410
 Mirabeau André Boniface Louis Riqueti de – 382, 383
 Mirbeau Octave – 107
 Mleczko Piotr – 293
 Modrzewski Andrzej Frycz – 181, 489
 Moes Christian August – 402

- Moes Kamil Alfred – 402
 Moes Karol August – 402
 Moes, ród – 272, 402
 Moniuszko Stanisław – 221, 415
 Montchrestien Antoine de – 376
 Montesquieu Charles-Louis de Secondat, Monteskiusz – 372
 Morawiec Norbert – 70
 Morawski Teofil – 498
 Mordań Michał – 5
 More Thomas (Tomasz Morus) – 366
 Morelly Étienne-Gabriel – 366
 Morzycka Faustyna – 152
 Mostowski Edward – 100
 Mostowski Tadeusz – 272, 402
 Mościcki Henryk – 16, 221, 315, 319
 Motieka Egidijus – 17, 316
 Muchanow Siergiej – 301
 Mun Thomas – 376
 Müntzer Thomas – 365
 Musijenko Swietłana – 36, 115
- N**
 Napoleon I – 143, 495
 Narbutt Teodor – 19, 287
 Narušienė Vaiva – 131, 216
 Nazimow Michaił – 499
 Nazimow Władimir – 132, 184, 185, 186, 187
 Niemcewicz Julian Ursyn – 32, 220, 221
 Niemirowicz-Danczenko Wasilij – 106
 Niemirowicz-Danczenko Władimir – 106
 Niemojowski Bonawentura – 498
 Niemojowski Wincenty – 498
 Nipanicz Mikołaj – 80, 81
 Nitsch Kazimierz – 45
 Noskowski Jan – 285, 359
 Noskowski Zygmunt – 74, 412, 413, 419
 Nowakowska Justyna – 60
 Nowosielski Antoni – 289, 316
 Nowosilcow Nikołaj – 398
- O**
 Obsulewicz-Niewińska Beata – 49, 52, 116
 Ochmański Jerzy – 16, 17, 18, 216
 Odyniec Antoni Edward – 23, 32, 220
 Ogiński Ireneusz – 186, 400
 Ogiński Michał Kleofas – 221
 Olgierd Giedyminowicz, wielki książę litewski – 42, 122, 124, 137, 219, 409
 Olgierdowicz Andrzej – 134
 Orzeszko Antoni – 186, 399
 Orzeszkowa Eliza – 29, 36, 37, 38, 74, 194, 198, 199, 201, 202, 203, 204
 Ostroróg Jan – 135, 181, 488
 Otton z Bambergi – 115
 Owen Robert – 367
- P**
 Paderewski Ignacy Jan – 33, 157
 Pasek Jan Chryzostom – 33, 157, 305
 Paszkiewicz Gustaw – 32, 33, 39, 96, 219, 222, 223, 224
 Patro-Kucab Magdalena – 48, 116
 Pauli Żegota, właśc. Ignacy Pauli – 221, 409
 Paweł z Przemankowa – 117, 118
 Petty William – 376
 Petzulanis Marcin – 176, 177, 180
 Piechota Dariusz – 5, 132
 Pietkiewicz Zenon – 204, 215
 Pilichiewicz Kamil K. – 5, 123
 Piltz Erazm – 151, 408
 Piotr I – 355
 Piotr Wielki – 134
 Piotr, św. – 303
 Piotrowska Marta – 67
 Pitagoras, grecki filozof i matematyk – 203
 Platerowie, ród – 146, 222
 Plater-Zyberkówna Cecylia – 433
 Płaton Zubow – 494
 Poczobutt-Odlanicki Marcin – 220
 Pol Wincenty – 60, 73, 146, 410, 425, 427, 428
 Pompejusz Trogus – 113
 Poniatowski Józef – 290
 Poniatowski Stanisław August (Stanisław II August), władca Polski – 181

- Potapow Aleksandr – 99
 Potocki Antoni Józef – 196
 Potocki Tomasz – 29, 96, 194, 196
 Potocki Tomasz Aleksander – 196
 Potocki Tomasz Ludwik – 196
 Prapuolenis Kazimieras, ps. Książd Była (Biła) – 35, 36, 161, 162, 163, 164, 165, 167, 168, 169, 170, 173
 Proudhon Pierre-Joseph – 367
 Prószyńska Pelagia Wanda – 208, 315
 Prószyński Konrad Marcjan – 208, 315
 Prószyński Konrad, pseud. Kazimierz Pro-myk – 208, 315, 418
 Prószyński Tadeusz – 208, 315
 Prus Bolesław, właśc. Aleksander Głowacki – 46, 107
 Przemysł I – 115
 Przyłuski Jakub – 181, 488
 Puszkina Aleksander – 138, 187
 Putwiński Władysław (Vladas Putvinskis) – 159
- Q**
 Quételet Lambert Adolphe Jacques – 370
- R**
 Rachuba Andrzej – 16, 517
 Rail Stanislovas – 39, 157, 158
 Rej Mikołaj – 28, 33, 42, 52, 137, 157, 166, 213, 214, 221
 Repnin Mikołaj – 178, 493
 Reytan (Rejtan, Reyten) Tadeusz – 32, 213, 214, 221
 Riqueti Victor de – 382, 383
 Rodziewiczówna Maria – 107
 Römer Michał – 16, 17, 20, 21
 Römer, ród – 222
 Roscher Wilhelm Georg Friedrich – 370, 370
 Rostafiński Józef – 299
 Rott Dariusz – 5
 Różycki Ludomir – 412
 Rulikowski Edward Leopold – 289, 308
 Rustem Jan – 268
- Rysiński Salomon – 300
 Rzewuski Wacław – 33, 157
- S**
 Saganiak Magdalena – 59, 67
 Saint-Simon Henri de – 367
 Sakalauskienė V. – 100
 Salomea z Bergu – 114, 115
 Santi Raffaello – 389
 Sawaniewska-Mochowa Zofia – 100
 Say Jean-Baptiste – 369, 376
 Scheibler Karol Wilhelm – 402
 Schiekkopp Erdmann Julius (Erdmanas Julius Šýkopas) – 103
 Schiller Fryderyk – 138, 220
 Schmidt Władysław – 275
 Scruton Roger – 62
 Semiewskij Wasilij – 490
 Serejski Marian Henryk – 47
 Serra Antonio – 376
 Siedlecki Michał – 5, 58
 Siemowit (Ziemowit) I Mazowiecki – 117, 118, 124
 Siemowit (Ziemowit) III Mazowiecki – 124, 125
 Sienkiewicz Henryk – 30, 33, 74, 96, 151, 157, 218
 Skarga Piotr – 33, 157, 181, 279
 Skarżyński Dionizy – 22
 Skirmunt Roman – 41, 50
 Skirmuntt Konstancja – 41, 50, 52, 96, 213
 Skowronek Jerzy – 47
 Skrzypek Andrzej – 20
 Šliūpas Jonas – 100, 101
 Słowacki Juliusz – 33, 59, 67, 157
 Smetona Antoni – 159
 Smith Adam – 370, 371, 372, 374
 Smolka Stanisław – 98
 Snitko I., zob. Herbut-Hejbowicz Stanisław
 Sobieraj Tomasz – 58
 Solak Zbigniew – 165
 Sołowiew Jacek A. – 187
 Sonnenfels Joseph von – 376

- Spasowicz Włodzimierz – 151, 408
 Stakelė Stasys – 155, 205, 219
 Staniszewski Andrzej – 45
 Starowolski Szymon – 181
 Staszic Stanisław – 47, 290
 Stecki Tadeusz Jerzy – 288, 289
 Stępnik Krzysztof – 41
 Stroynowski Walerian Antoni – 178, 179
 Strzelecki Edmund – 56, 65
 Subocz Jarosław – 20, 21
 Suchodolski Patryk – 4, 5, 61, 62, 70
 Supiński Józef – 383, 443
 Susza Jakub Jan – 401
 Sypniewski Felicjan – 413
 Sypniewski Józef – 413
 Syrokomla Władysław – 42, 60, 129, 133, 153, 220
 Syrutowicz Władysław (Vladas Sirutavičius) – 159
 Szacki Jerzy – 62, 69
 Szajnocha Karol – 33, 157
 Szaniawski Józef Kalasanty – 418
 Szekspir William – 138
 Szembek Krzysztof Antoni – 146
 Szembek Piotr – 147
 Szembekowie, ród – 146
 Szernius Marcin – 19
 Szostakowski Stanisław – 20
 Szpoper Dariusz – 17, 50
 Szymanowski Karol – 412
 Szymonowicz Szymon – 295, 218
 Szymula Robert – 225
- Ś
- Ścibor Piotr – 316, 318, 332, 350, 355
 Śliwowski Mariusz – 4
 Śniadecki Jan – 33, 153, 157
 Świdrygiełło, wielki książę litewski – 409
 Świętochowski Aleksander – 62
 Świętopętk II Wielki – 116
- T
- Talko-Hryncewicz Józef – 74
- Tarnowska Beata – 45
 Tarnowska Maria – 59
 Tarnowski Jan Amor – 33, 135, 157, 181
 Tąkiel Antoni – 460
 Thiers Louis Adolphe – 372
 Tołstoj Dmitrij – 100
 Tołstoj Lew – 106
 Tomaszewski Franciszek – 313
 Traba Mikołaj – 135
 Tresmontant Claude – 59
 Trojden, wielki książę litewski – 118
 Trubecki Siergiej – 409
 Tumas-Vaižgantas Juozas, ks. – 99, 102, 108, 190
 Turkiewicz Halina – 4, 102
 Turowski Kazimierz Józef – 295
 Turska Halina – 45
 Tymowski Kantorbery – 498
 Tyzenhauz Antoni – 146
 Tyzenhauz Ignacy – 146
 Tyzenhauzowie, ród – 146
- U
- Uchtomski Esper – 176, 180
 Ugniewski Piotr – 490, 517
 Ujejski Konrad – 33, 157
 Unger Józef – 418
- V
- Vairasse d'Allais Denis – 366
 Vileišis Jonas – 99, 159, 180, 190, 204
 Vileišis Petras – 26, 99, 157, 160, 190, 211
 Vinci Leonardo da, właśc. Leonardo di ser Piero da Vinci – 389
 Višinskis Povilas – 99, 159, 190
- W
- Waclaw z Oleska, zob. Zaleski Wacław
 Waczyński Józef – 402
 Wałujew Piotr – 18
 Wasilewski Leon – 29, 95, 149, 151
 Weissenhofowie, ród – 146
 Wiaziemski Piotr – 180

- Wielądek Barbara – 293
 Wielhorski Władysław – 17
 Wilczyńska z Weissenbornów Kazimiera – 75
 Wilejszys Piotr (Petras Vileišis) – 26, 30, 33, 105, 107, 157
 Wiślicki Adam – 84, 85, 267, 271
 Wisner Henryk – 17
 Witenes, wielki książę litewski – 119, 120
 Witwicki Stefan – 387
 Władysław I Herman – 110, 111, 114
 Władysław I Łokietek – 119
 Władysław II Jagiełło – 43, 121, 122, 124, 125, 126, 127, 130, 134, 135, 140, 191, 409
 Władysław II Wygnaniec – 112
 Władysław Łokietek – 119, 120, 121, 122, 124, 125, 126, 127, 135, 140, 152, 409
 Władysław Odonic – 116
 Wójcicka Jadwiga – 82
 Wójcicka Marta – 5
 Wójcicki (Wóycicki) Kazimierz Władysław – 60, 288, 292, 293, 409, 410
 Wojciechowski Paweł – 4, 5
 Wojnar Kasper – 483
 Wolff August Robert – 84, 85, 359, 407, 418, 441
 Wołoncewski Maciej Kazimierz, ks. – 98, 99
 Wołowski Ludwik Franciszek Michał Raymond – 382, 383
 Wolter Edward (Eduardas Volteris) – 101
 Woronicz Jan Paweł – 425
 Woźniewska-Działak Magdalena – 67
 Wratysław II, król Czech – 111
 Wujek Jakub – 97, 217
 Wybicki Józef – 410
 Wysłouch Bolesław – 410
 Wyszynski Paweł (Povilas Višinskis) – 159
- Y**
 Young Arthur – 384
- Z**
 Zabielski Łukasz – 4, 5, 11–14, 67, 83–89
 Zaczyński Marian – 18, 41
 Zahorski Tadeusz, ks. – 29, 34, 96, 205, 208
 Zaleski Józef Bohdan – 277
 Zaleski Wacław, pseud. Wacław z Oleska – 409, 410
 Zalewski Marek – 67
 Zamenhof Aleksander – 106
 Zamenhof Ludwik – 106
 Zamoyski Andrzej Artur – 189, 306
 Zamoyski Andrzej Hieronim – 181
 Zan Tomasz – 32, 153, 221
 Zaremba S. – 129, 376
 Zawadzka Wincentyna – 33
 Zawadzki Józef – 99
 Zawadzki Władysław – 290
 Zbigniew, książę Wielkopolski, Mazowska i Kujaw – 110, 125
 Zbigniewa z Brzezia – 135
 Zdziechowski Marian – 151, 165
 Ziemomysł (Siemomysł) Kujawski – 117
 Zimnoch Katarzyna – 5, 407
 Zinberg Izydor – 79
 Zwierowicz Stefan Aleksander – 206
 Zwingli Ulrich – 365
 Zygmunt August – 42, 135, 137, 181, 218
 Zygmunt III Waza – 181
 Zygmunt Kiejstutowicz – 135
- Ż**
 Żak Adam – 5
 Żeligowski Edward – 184
 Żmichowska Narcyza – 74
 Żupański Jan Konstanty – 359, 360, 410